6819

I z Lublina do Nałęczy

31. lipca 1853.

Prosz litości! napisałam do Ciebie moja najlepsza Julio - wyobrażałam Ci sobie w obcej stronie, chorą, i tak jak mi samo o sobie pisałaś, tęsknię mi do tego wraz z całem stadem tęsknic - a ja tu zdrowo i szczęśliwa, nie miałam żadnego słowa, któreby o tej przestałaś gadziło, które by myśl twoją nowego rodzaju zmieniło i zboczyło mi wiosło - Hortensya opisywała mi twoje odwiedziny w Cichocinku -

W Sobotę

Nie biorę innej cwiartki, tylko odrazu zaczęłam pracować ci Julio na dowód, że mi Twoja chętka nawrotu skusiła do pióra - Wtem czas ludzie przerwali - widzę że powrót ajsmniej teraz nikt na przeszkodzie nie stanie bo już blisko Dziesiątej, wszyscy spać się powychodzili - Chociaż się trochę zajmowałam moją życia tutajszemu, zapewne jednak z trudnością wyobrazisz sobie jak, pomimo osobnego pokoiku nawet, żadnej chwili na całości zdobyć sobie nie mogę - prawda, że to niby stan jakiejś cudowny tylko, nierzywkły, anormalny, bo Florcia w domu nie ma a pomieszkanie nowo zajęte odbudowywane się pod naszym dozorem jak Jerozolima pod wodzą Zorobabela - mimowiej wszakże upełnie straciłam nadziei pożądanego ucieszenia - Skończy się jednak przypadnie coś długiego - Życia idzie nie prostem ale przypadkami - wiadomo to i w rzeczywistości i w grammatyce - różnica - mnie nas tzdrowo było wyrazić nie, żebym nie miała z odmianą rzeczowników wyuczyć - w odmianę słowa nie wiadomo

Sama nie wiem jakby się nowe Kwartalnicze wytłumaczyć, bo z góry jestem pewna, że ona ciągłych mizerych kłótniach i anormalnych wszystkie przemarzone miesiące do wiosny dnia. Dzień po dniu, godzina po godzinie upływ- Niech się wije Julia tak długie milczenia moje mi zadawiła i mi boli- Komiczna mi była chwila na chwilę być z tobą nad brzegiem morza a budzić mi przerwali,- to odwiedziny, to zwyczaje, to nadzwyczajne zatrudnienia- istny szpital moralny- istne koło Jaciona, które mu Grecy zapomnieli czy też zaostrzyć nie dała słowego przypadku, mnóstwo ustawicznie kłujących, piszka, drzazgi, owacja cały mury ku tych wiecznych rękodzielni- Jeśli co się dzieje, że tak jakbym dzisiaj mogłam chociaż z parę godzin wcześniej mu odkrasić a list do Lizbon napisać, to jeszcze myślisz się bardzo- zbiegiem różnych domowych okoliczności, jestem pod tym względem aż do powrotu Klary od Pań: Valerina- ile razy mi się zdarzyło rozbierania przeciągnąć koszulę zaraz miałam oto za swoje- monolog cały skargi i wyrzekań- a słuszności odmówić mu nie mogłem, bo mi dziwnego, że kto od rana do obiadu „bawi" według domowego wyrażenia, ten ma prawo się kwaśno i na gorsko się skrzywić, kiedy ktoś drugi co się kilka razy po mieście przerwał, spokojnie zaszyć mu nie daje- Dzisiaj ta niedogodność

usunięta lub raczej zasłonięta piórem czarnem
ołówkiem dalekiem, bo z przykrością prawdziwego miłosierdzia powinna bym się gruntownie wyrazić
i napisać tu kilka słów o grobie tak mało ogólnie
mieszczącem. Macacjeczki i Cichocinki Klotyldy,
twoja Jaworytka, biedna Zosia zachorowała
się śmiertelnie w Warszawie, czy to na zapalenie mózgu, czy na febrę ostatnią wydzić się nie
mogą. Dotąd, że symptomata zatruwające
konwulsyje, gorączka – bez skuteczności wszystkie
środki – wreszcie to tylko moje wyczerpnięcie
nadziei – skłoniło nas wkrótce wtedy
gdy za każdym turkotem biegliśmy do okna
i patrzyliśmy czy nasi Cichocińscy mi wracają
Możesz łatwo pojąć jak okropny zawód Klotylda donosiła, że się z dnia na dzień niespodzianie spodziewała, a za nią Zosia do Brzezicy dabisia
aby sobą to dziś mieszkającej Józi obytemu
mi były ojcem – jak Felix sobie wyobrażał
ten rozdział, to rozproszenia swoich klejnotów
i koło, tak spokojnej głowy mi nie miał pół
Cała. Już mi pewno Warszawę do Brzezicy
mi wyprawił – z pewnością w sercu przyjęte
takie uczenia dobra pani Ko: bo ten ostatni
przyjęcia list, ale serce mi osuszyła.
Dzisiaj rano już pojechała – a nam po jej
wyjeździe pozostało kilka słów jakiegoś bądź
wspomnienia – Zosia trochę jest lepiej, ale
taka osłupiała i nie czuła na wszystko, że
jeszcze upatrzego dobrze wcale obie obiecywać nie
można

Czy wiesz Julio że od półtora roku, o ile zapomnieć mogę, bo coraz słabszą na obecne zdarzenia mam pamięć; ani jeden miesiąc nie przeszedł mi bez cierpień choroby w domu, bez umierających, bez trwogi o tych co dalej – miałam i pierwej ciężkie do przebycia straty, miałam wiele chorób ostrych i żółtaczkę gnuśnych innych, lub moim własnym natrętnych, ale takiej serii bolesnych zdarzeń rozwijających się na tle nie kończenia zmyślających kobiecności – to mądre, nawet w Mujinie z army łotrów moich fatum mi nie wycierpiało – Zaiste, musi to być z góry z najdobroczynniejszej opatrzności widzeniami; musi do pewnego celu i nieomylnego ubezpieczenia prowadzić – bez śmiecia nie umiem sobie zdać sprawy z tego fenomenu choć nad nim bezstronnie jak obca o obcych rzeczach myślę – Czuję się trochę gorszą jak niż dawniej byłam – widzę się i drugim gonię jak ze mną – żadna praca mi nie plonuje, wszystko zmiechyca i rani – serce krnąbrne i umysł drętwieje, zdolności słabieją – a jakiś kamfolet nicności siedzi w głębi wśród wyobraźni i zdolności machiny znowu karty ubytek; zapuszcza korzeń – Chciałabym widzieć ogólny bilans ułożyć – ale na to czasu dużo dla samej siebie potrzeba – tutaj zaś w najdobrowolniejszem znaczeniu ani chwilki nie mam – Słyszałaś że Karło

16. Sierpnia
1853.

Obiecałem ci przysiołek z naszej jatra - a tu pani Dziś już upłynęło i tak się list składa jak gazeta - Dałej Bogu że w tym maleńkim dodatku mogę przynajmniej kilka bardziej pocieszających zamieścić wiadomości - Najpierw o Zosi - był list w tej chwili, że zdrowa, już się w podróż do Krzeczyc wybrała, aby z rad rodzeństwa na zwyczajne swoje gniazdeczko przyjechać - O Marylce, Kornelce z upojeniem miłości i próżności macierzyńskiej donosiła, że nakoniec Roman jej serce pokrzepił - wyznaniem mu od wczorajszych wizg, kowi nic już na przeszkodzie nie jest - Obiecuje sobie wiele szczęścia w dalszem życiu - nie wiem jak to będzie wyglądało kiedyś, dobrze z szczęściwi szczęściwi jest kultaje - tego się napatrzyłam przynajmniej ale owej niewidzianej kombinacyi bardzo ciekawą jestem - tak ciekawą, że ani czytać ani robić nie mogę - Panu Bogu się zostawiam - Pomimo wielu zajęć mego potomstwa, miałam i ja przecie chwile swoje - Najpierw Andzia mi się przed wczoraj wieczorem - jestem z niemi cały dzień razem spędziłam - jedna i druga ze pieniężnemi interessami do tej strony przyjechały - a mnie pieniędzy pożyczyć się oglądać - jeszcze mam ich powrót w perspektywie - Ale i to minie - sama nie wiem czem znowu żyć będę - Już to najpewniej radam sobie potrosze dobrze zatrudnień codziennych

II z Lublina do Egypt 2 Kwietnia 1853

8

Jeśli to prawdą jest ukochana moja, że ci z listem tym zdrowia przestałam, wtedy nawet gdy sama bardzo chorą i osłabioną na duszy się czułam, to dzisiaj powinnabym ci rady=kiem tego niewieście lekarstwa, to snuć samą wyraźnie Bóg dobry wziął w kurację i wiele wzmacniającego ziół wielkich środków - ale za bardzo jakoś zatkana i gorąco, gdybym przed pięcią laty otrzymała tak wielką a niespodziewaną gratyfikacyą, to bym sobą za moje chroby natrupiła okropności całorocznej, przynajmniej, reflexia ani do zawrotu głowy, dobroci ani do uwochania chroby tego zapiekła, a pomyślów na ortero tomowe rozprawy - dzisiaj dowodziłam się solidnie na to, iż przy=stanie do uznania mojej choroby - wiem jak się nazywa, czyli lekarzowie naukowem posługując się wyrazie=niem w diagnostyce i patologii zrobiłam postęp maleńki - Ból mój wewnętrznym jest, a nie=widzialnym - jest wiele ciągu tkwi w samym środku mej wątroby, wiele takie w domowem kółeczku nazwa=cie duszki i Boga zaczynam widzieć po trochu z świat Dalszy, widowiskowy, jest takim jakim był dawniej, nie lepszym zawiele, lecz nie gorszym przynajmniej - upadek jego moralny, zabobonnie ga=dulstwowości w młodych pokoleniach, ogólniejsze i martwota zaligające powoli całą obszary naszej planety, wszystko to się gorączkowe tylko widzia=dła, wszystko subjektywne alias podmiotowe mi=onki - Andrzej mi to przed trzy dni w oczy wbi=jała. musiałam za dni siedmnaście - a moi nie uwie=rzyli lecz przyświadczyli jednym, bo przecież ona

bliżej niż ja Pana Boga w niebie - lepiej też mnie pojmuje, jaśniej widzi przed sobą, to trzeba nad jej wzrostem pomyśleć - ach! gdyby można w ucz- ie tak jak w myśl go przejąć - zbyt wiele zależy od razu - wstrząsnąć prawdą Julio - nie od razu Kraków zbudowano, a tym bardziej nie odrazu odbudowano Jerozolimę - Będę co tydzień mniej- ej się pochwalić się od jakich dwóch lub trzech tygodni nie tak bardzo jak pierwej pomiętkadzają mi ludzie rzeczy nawet dn- i owoców zdobiedzinami wokół mię - jest nadzieja że dlatej potrwa tak towarzyskie usposobienie moje jej go prawnie nadużyć mi być mogła, tak wiele czasu od moich codziennych zatrudnień mi abyczer- ii pory najlepszych chwilach oddychcras pisze- ni zabieram owej mury kalnej a owiastowany tobą znajomości - oddam na jakie dwie, na powro- Montensyi - na jakąś okoliczność i dzień za dniem schodzi - z pewną dumą powtarzam sobie że mi man- wolnego czasu - od dwóch tygodni do Soli napisać się zbieram, od trzech już mojej Margle- arkusz- wę dlatego jestem odpowiedź - ileż godziny od rana do późnego popołudnia zajęte, wieczorem zmęczenie przemaga lub kto z gości nadejdzie - i tak ciągle różno gatunkowa praca - praca! rumiany wyra- ni cię ja ci ją zamienim ja go do wstążeczki warkocz sprowadzić - a tych przynajmniej w arytmetyce postępu- am że wiem ja z tych wszystkich obrazu- bów nigdy żadna całości się nie stoi -

PS. Żeby mi z pamięci nie uciekło - Pani z Piotr- znam dawna i dobrze, w tych dniach wspomi- nałam jej ze potrzeba się z osobą która ma być w jej domu - właśnie w wielkim była kłopocie bez dwoma drogami pomułana odpowiedź dosy- tego przemówienia, pierze i mnie prosiła abym konyekcyję z waszego spotkania dała

znać owej Pani ery pannie, że wszystkie jej warunki przyjmuje a jej samej i niewątpliwości dogląda. Chcieć też podjęć tego zlecenia Julisko, bo i mnie na tem coś kolwiek należy, kiedyć muszę mieć z Piotrem bliższe stosunki, bo Piotrz niemiła być musi, to nich przynajmniej taka będzie, który tę chlubę i ich zdobędzie świadectwo.

Mamulko to weź mię z sobą na morze - bo ja umrę i mona nigdy widzieć nie będę, a jak ci zdrowie tamtejsze nie pomoże w wyobrażeniu zabraknie i tak jak teraz drugi Byzner geolog wytaje mię że natury opisywać nie umiem - przecz co tam opisywać to gorzej że ją nie czuję i nie rozumiem - bez tych widziałam w Kijawach dziewczątka pięknego wzrostu a jej piękności wrażenie bez słów podobne do tego które na mnie muzyka sprawia gdy ją słuchałam z uniesieniem, zachwytem, nadziei, a dźwięków nie rozróżniałam w płynącej melodyi. Wtenczas także nie rozróżniałam szczegółów krajobrazu, ale wiem że mi było radość nie błogo wonnie jasno do koła bez żadnej niedokładnej myśli tylko wprost do tego że niema ścian wytworzyło się do słońca, a słońce miłośnie na mię spoglądało - Ten objaw piękności na to mi był dany chyba, ażebym się lepiej w obcowaniu mej osobistości rozejrzała i dla nowych wyjaśnień władzę ducha wytężeniu sobie na przykład odroczeniu - Obrazy mię uczą że ja niemam zbroni do wypowiedzenia całego działu piękności na świecie - zdaje mi się że gdybym mogła bardzo nowe brzegi Baltyku, lub śnieżne Tatrów zwidzieć szczyty, pewnie bym rozdrżniała nie co - Julio wolałbym się z sobą na morze - Oh, michcesz - to mi powiedz przynajmniej

III Przygotowanie do Spowiedzi do Komunii 6 Czerwca 1854 r. 10

i gdzieś wewnętrznej za mną do Boga, rozpoczynam, lub raczej kwapię się do wykonania tej pracy. Od dnia dzisiejszego zmieniłam cały rozkład moich godzin, wszystkie przyzwyczajenia moje najprawie dotychczasowej podobno zdaje by nawet można zmieniłam gatunek trosk, które potoczą i nudów a mianowicie jak gdyby mi jeszcze za dwadzieścia kilka lat lub czterdzieści brakowało, tak się cieszę tej zmianą, bo zmiana... Szczęście wielkie, że się umiem w innych względach miarkować - owoc prawdziwie młodości stać by się mogło prawdziwie niebezpiecznem, a nie bym kiedy w kwiatach na głowie i bogatej sukni wyglądała śmiesznie. Kto wie, gdy trochę regularniejszych rysach twarzy, gdy płci piękniejszej gładszej - gdy większych oczach i ustach rumieńszych może by mi na to pozwolono - Żadnego nie mam prawa do stanowczego o tem kobiecich zapatrywania - Tyle jest rzeczy, które powiedziałam sobie - tego lub owego nie zrobię nigdy jednak w końcu pokazało się, że zrobiłam, a choć by tej pewności wzięłam tylko - z pocztkiem tej zimy kiedy mi coś o cantorthurie wspomniano, zdawało mi się że to jakieś do tańca zaproszenie - Dzisiaj chwytam za pióro - prawdą mówiąc między nami jest piękna większa bezdenna, a drugiem równiej - jest większe nawet nie między szalonym walcem a polonezem statecznym - W zimie szło o kotwicę

koło Świętego Jana mam jedynie z uwagą korrekty
przeprowadzić i mniej więcej zdawałoby się
przypisywać – a jednak i do tej pracy od
zwyczajnych moich zatrudnień dałam sobie rekre-
dację; że się w pokoiku mię-dzy papierami
i kwiatkami rozsiadłam, że narwicik różnych
szukając grube książki przeglądać muszę
wszystko to wywarło na dawne przenosi mię
wiele – ubiegłe lata wskrzesza – zamknięte
groby otwiera i stawia to takie czarowne
wspomnień i fantazmagorye koło-że
się ani lękam ony mojej mechanicznej ubo-
raninie, mojej suchej korrekcie podobam
Ale ty się nie lękaj Juluto – jeśli sobie pozwalam
bezbarankowo na takie manenia i dziwactwa
Do dla Kompletu jedynie chciałabym wmówić
we własne przekonanie że się ich moje nie jest
zbędne to potrzeba – ogień potrzeb, potrzeb – i gdyby
nawet wszystkimi siłami, byłem na kwandans
dłużej przytrzymać jeszcze, uciekną ptaszki
przed zimą i mrozem – ino ciebie przestrzegam
Manuelito – bo ty w istocie twarzołeś ich gnia-
zdek powietrznych w suwerenej być mogła
Wiktoria dłużej opisywała nam jak przyjemnie

i uroczyście spędziliśmy razem dzień tworzeń
i imienin wyobrażałam się tak. Do was na
zjazd rodzinny listownie, ale byłby to właśnie
po swojemu ciężkie chwile na mnie - i że wtedy
tem o papierze myślałam - nie było co nań sło-
wijć. Dość dopiero z brzaskiem pierwszej zorzy
w duszy jak skowronek się odzywam. No, ale-
wrotnie będziecie by mi za swoje - nie tylko
przeczuwam, ale nawet wiem i pewnością
Dziękuj Bogu, że wiedza na nic się nie przyda
gdy inne w sercu uczucia - Bez tych uczuć
darmo niedalekich, od Boga wprost darowa-
nych, toć ja bym dnia jednego i myśli jednej
z moją całą wiedzą mieć mi chciała więcej
na świecie, mam pewien talent lub poprawniej
się wyrażając, pewne chwile łaski w których
umiem co innego czuć, a co innego widzieć -
Czasami często np: wiem że się ubiera
jak w objawieniu - Kto z domowych lub
przybyłych najmiarowniej się zachowuje -
gospodarstwo stoi lub aby humor Felicji odga-
dnąć nam trzy czwarte z chwil stracić wymie-
nionych - a przecież pomimo tej najgłębszej
w rozumie i dość uświadomienia zakorzeniony
pewności - ja się tak czuję i rozdarzam
jak między nimi - Straszna rzecz! Chyba to
wpływ zdrowotny po dziadach atmosfery -
z roślinnem imieniem roślinne musi mieć

Według tego co mi Lilja pisała, warun-
kowania oraz klimat wyklu-
czają_ kłopot finansowy zdaje
się mi nie zabraknie, a ja ta-
kiej tej jedynej trudności nie
pokładam tj nigdy. Wiem w Was
najpierw a za tem więc tacie
i w instynkt macierzyński a po-
tem więc zupełnie w Bożą pomoc
Opatrzności_ Ufam prawu swojemu
Dziecka i tej jedynej wyjątkowej
krzywdzie nawet odpowiedzialności
żywioły Kiry o dziwo nie
karygodnie_ powiedzieć tu mogę
i t.p. i t.p. to mnie daleko bardziej
zastrasza, to twoje zdrowie i Kiry
ale pokoje_ Emmanuelo mojej
Musisz mi donieść o przyszłym li-
ście kiedy i od wejścia na mieszkanie
Chryl uroczyście przysięga że na
kuracji wyjmiesz z siebie Duszę twoją
i mnie tj do przechowania a

zostawię a tam na miejscu
samo ciało powierzchni i będziesz
się z nim jak z ciałem najukochańszego zwierzątka obchodził
jak z kotem Bachonowe obchodzi
jak z pieskiem faworytkiem
najpotężniejsze dwór francuz
kamizelkę fularto - będzie dużo
sypiało - o ile możności i ciepłem
jadła - kąpało się piwnicia - wygrzewało. ochładzało - a książki i fortepiano - wara - chciałam powiedzieć pod miarę - lecz nie będzie nic - jak jeden dzień - takie moje przysłowie i taka niech będzie twoja metoda -
Całuję w samo czoło - i we włosy
one miziaturki - ach! by rzeczywiście a kto z tych włosów miniaturkę mi zrobiwszy - trzeba po
mnę przyjechać - ale bez zdrowia
na to nie pozwolę nigdy - dosyć ja
miałam zgryzot samiuśka - gdybym i sprawiła

V ✠ z Lublina do Warszawy Lublin 55

Ja Mat moje najlepsze Zilso i Julja
sobie słowko i wiele osobny prze-
słałam. Wyekspedjowałam ci troche 13
pieczeni naszemi plackami - pisze
moja siostrzyczka, lecz żałuje mniej
mię dziwi i niepokoi, my wielkie
staraniach znajdą wszystkiego
wystarczającą na jej potrzeby
pracy, a my pomocy Boży nie
tak moi przykro jak kto inny cier-
pliwość i zdrowia utraci - Julii,
Boży ewakuacyjny wśród nich w żaden
sposób nie mogę dobrze wyobrazić
po stokach i błotach z paradnem
wyjściu, lub często kroć jednocześnie
koniecznem futrem na plecach,
od rana do wieczora [illegible]
wieczorem godziny, z dnia na
dzień przebiegającej pospiesznie
wszystkiego na swą pojętność scho-
dy, i nie mogącej za każdem
wstąpieniem - Spuszczam

zerkadło

że jest o dla procent libniejsze
ni jej na wielkanoc dawia –
tam, niedbi zatem aby na
takie deputatowe rzeczy dali
była – Chyba się postaracie o nie
sami z postępjanem i uczynić
do was przychodzić będą – Bóg
co będzie, ja swoją drogą przepytam
się moich znajomych – Władnie
najlepsi na wielka dni mają
przejażdżkę – a jeżeli takie no
się obiecała, to mają dokładniejszą
informacyi zasięgnę – Tylko chcia
ci mi wtedy skomunikować dokład
ciej drugiego tow – a nadewszystko
jak się Julja dawania lekcyi mu
zyki wywiązała sobie –
Julii mojej polecam, aby zagrom
dzała tobą i Witką za ich lenistwo dzien
ne, ani jednej literki do listów mo
ich nie nadsyłający – po niedawnem
zdrowiu i tyfoidalnej sympto

mat, - gdyby lata cała odwykniema
migdy nas zapadły przykry byłoby
- do zdrowania - ale tak, umrę pożegna
by tę zapomnić - Julja ty im przy-
stoi, że nie wypada - a Zofja
niech, niech za mami według zwy-
go zwyczaju nie ujmuje - kiedyś
i na twojej skrzypce przyjdzie kolej-
gdyby Ewuerzyna nie wzrosła
w tem przekonaniu że stara ciotka
ma prawo do różnych wymagań
mogłoby jej się kiedyś wiele
złego nieprzyjaciół zdawać
Mama Mańdzerka ciągle w dobrym
humorze, i z nią nam wszy-
stkim bytuje; ekstowich taki
szczęśliwy kiedy wie młodego
i szczęśliwego koło siebie czuje.
Niedaj Boże tylko w złą godzinę wy-
mówić - Powiedz Kazimierzu
Józefowi odemnie, jeśli ich to obcho-
wiek obchodzi BB., że jestem bardzo
niadowolona ich promocyą i na
grodami, Sprawiedliwem by że je-
den przynajmniej wielkim

VI

Wiadomość, że Lewy dopiero wczoraj mieszkanie powzięli na wyjazd z Warszawy dnia wiosną } Do Kierzycy 84 15

A najpierw Kochana Juluto recepty
o której odesłaniu wspominasz, ni w je-
dnym ni w drugim liście nie było —
Potem panna Zofia nie może się
wydziwić, że tak przykro zapomnia-
łaś sposobu jej użycia, który ci oso-
biście pod tym względem najwięcej
szczegółowe data objaśnienie —
Bierze się na płócienny wateczek
lub pędzelek kroplę jedną, zapu-
dzona się jej w oko i na kilka mi-
nut powieki przymyka — Dopiero
gdy łzy spłyną, powtarza się to
samo z drugiem okiem i nako
nic obie powieki się zamykają
Gdyż cała ta operacya po

winna dz. odbywać leżący w łóżku
wieczorem – z rana jest trochę przy-
krz. dla tego najpierwsze iż długo
po niej wstawać nie można – a
przez tego że trzeba cały
dzień chodzić – Dixi. —
Wyjątek dz. robacrymy, bo jeśli
wyjść nie będzie można – co naj-
surowiej w razie najlżejszej dnia
dzisiejszego zakazuję – to ja wstępuję
do Ciebie – Żadnego więc nawet
wścisku dla mnie nie powie-
nam – tylko moralną uwagę
lekarza i fizyologiczno antro-
pologicznem spostrzeżeniem
zakończyć chciałabym was

wszystkim przed moim przybyciem obrzęstowie – Moralna uwaga jest o tem jak to wielki rozbrat jednym w głowie drugim na języku, a mnim najdroższym w oczu – to to lawiny czerwiec-kie – ja siedziałam przy drodze nie wiem czy całe dwie godziny, ale dajmy dla obrzęstości prawdy że dwie – Radia już mi o pięć wspomina – Widzę wtaśćiwie o pięć bytam jivi w Brzeżycy –

Fizyologiczno antropologiczna uwaga jest: że Wielkie przerzębienie nie trzeciego dnia tę drugą – ja nie trzeciego dnia ale w tydzień tę zachorowałam; nie na zapalenie będąc tłuszczowe chłodnem przerzębienia ale na mdłości – nie z przerzębienia zatem ale z słabości i słońca – abyście widziały jak mi strach teraz do

Warszawy wracać – nie zgłębi myśl, kto mi tam
z was chory – o jakiem nowem umarłwieniu
ij dowiem – co jest w liście Pani Amelii? czy
Erazm żyje? czy zdrów – nawet pomiędzy te
myślami czasu na pisanie jeografii i na ie
mi ej powrotem nie staje – jak tu przykle
la zdrowa i czerstwe płemi Szymonska umarła!...

Pani Ludwika Wasilewska

Pani Ludwika Wasilewska
Pani Ludwika Wasilewska
Pani Ludwika Wasilewska
Pani Ludwika Wasilewska
Pani Ludwika Wasilewska

17

Nie zastałam pani L. w domu własnie dzisiaj do pojechała do
Lubachowa, gdzie jej syn w lazarecie zatrzymany – mają nadzieję
że uwolniony będzie tak iż przynajmniej miejscowej
farmaceuta powiedział

Dobrowni na jej imieniny pisałam – jeśli
będzie miała z nią jakąś uprzejmość proszę
10 Lutego to jej przypomnij i o książkę
prosiłam – Ma kota śród – Co ja bym
bo mogła nazrykać! a jak mi ohydnie
Kiedy zapas się wyczerpnie – Witkcia miała od
Paulinki Gitonedy nóż dla mnie zaszyć
wzywam się także na pomoc i matczyną
i córkową pamięć –

Moja a moje — Inaczaby czas bytności Pana
Hippolita Alexia była to była śmiechów,
chorób, wycieczek dalekich, że mi miała
czasu długiego listu wygotować — teraz
już się do powrotu zabierają — może spotkają
więc ich nie wam nie napiszę — byłbo to że
za kilka dni to jest w wigilią Bożego
ciała zobaczymy się! Tymczasem zapro
szę do was prośby moje najpokorniejsze
abyście mi na odgrom na 10 Bubli
pięknej dobra na Pujanach albo przy
najmniej jakąś folwarczek pod Warszawą,
a jeśli wam się co od tego trudna
zdawać to na wszystko inne przedtem tak
żeby Jmć Pan Kowacki mógł zabrać najpierw
dwie pana Jubilata i Horacia się tem zajmie
a więc przedtem zrobienie dla mnie nabycia

jednej ary skromny byle jakoś takiej
paraseli i kamforka białego na
złotym rzetelnym jungfer
kram tu ostatni zgrawanek bo
moi kumie Antoni na ulicy wyjść
przed moim wyjazdem — za tak
krótki niedorzeczny który judasz pod
imieniem Szklanki i konwalij pisz
na przyszły odezwam wam dalej
czyli pytań bezmiernie ny — Ewa
ale tyle takie moi się w pamięci
odmalarto bez mnie się pierwej
wytrzeźwiać i dopiero w sobie
zmysłowy —
Mario ony wiesz od tego tego
dobrej pisarzy konwalij dobrze
Tam — pary galgek od tój
a ten cały Bukiecik co go

mam przed nocem od tąd jakim
z Rey
Mamy tu dy z Andrią do Subizo
stawa pojechać bo jeśli mnie tu
mógł podbać tak z anachoreta
jak Nowakowskiego, to Andrią głowy
za nim utraci —
W Wilka dni po moim powrocie przy
jdą Mroczyńscy panie do Warszawy — a tam
mi Wilka miasto aby ią doktorowa poradzi
jak podbrinistwo że takie do wody Matka
i Paulą przyjdzie gdzie wszystka ją ciesz
mi chorały ią bojąc chustkiem pamiątkę
ney chorobey —
Bóg da mi tylko zdrowie i najdro
że a jeśli nie Bóg wszystko przyjdzie
to potem wyjść na pruciwko do
Polski — jutrzeyć ią pierwey gdzie mnie
zaprowadzi, czy do Andrii, czy do Julii czy
do mnie i nic ią potem o Marcysi nie
słucha a serca ią na polyi abierci mi
wzdrowiała — do tone z chęcią by rada — Czynsiu

Pozdrawiam Panie! Audzia rozpieczętowała, za pozwoleniem P. Gabr. Jest u Jenerała Śmiałkowski w Warszawie; jutro wyjeżdża do Rzeczycy. Pa. G. N. Z. chcieliby przezeń posyłki. U Pawełka 10 r. chleb; masło świeże com przywiózł.

VIII

z Karlsbadu 4 Września 1857 Karlsb.
do Warszawy

21.

Julcio moja ten list do ciebie wyjątkowo
pisz - schowaj go i nie pokazuj nikomu
kiedy nikt o mnie nie pamięta - Dziwne
kobiety uwzięły się, aby mię z oddaleniem
i brakiem listów torturować - Zobaczę jakie
im wrócę - Ale nie, nie chcę wymyślać -
czyż to ja sama dość często grzechem miłcze-
nia mi grzeszę tam - teraz nawet gdyby mi
komicznie słowo drazu nie było potrzebne
czyż bym sama pisała [illegible] i wszy-
stko co zbieram w pamięć i w serce sucho
wolałabym do ustnej pogadanki - a nie te
dziennie o was po całych godzinach po-
mawiam, to by mię zdawało, żeście
szczęść powinny - Kto wie? moja i wy
ulegacie podobnym złudzeniom - Inna
rzecz wyrozumiałość - nadewszystko nie
pokorę a czy słusznie, czy nie słusznie
przyszło was i poprosić - powróć
mój zapracowany leniuszku. Julcio

21

zwalniam z sekretu - mich mi go tylko do-
chowaj gdy będzie rzecz szła o wiersz, lub
powieść - Dopominasz się Manuelito bli-
skich swego stanu względem mojej kuracyi -
napisane odebrałem sprawozdanie pana
Gertnera posłałem, a w którem sama się
domyślisz że nam te wiadomości nabyć
się pracuje - to dzień dzisiejszy nie mogę
go - kiedy sprzedaż mi schodzi - jest wielka
pewność, że przyjdą na pewnie pomoc -
do tychczas jest nabywców amiany w so-
bie nie widzę - Wielka pani mówiła mi dzisiaj
że wybieralam - nader pochlebna nowina -
lecz po górach mi a nie chodzić mi mogę -
na moje uczucie znalazłam towarzyskie
tego usposobienia w Tobie i obrałbym
sobie pruchawdkę nad brzegiem nuki po gład-
kim gruncie - Dosyć daleko nawet - bo jest
to, co chodzić, to trzeba komicznie - jak tylko
chcę sobie wyprostuję z książką w ręku powoli

zaraz głowa cięży i oczy do snu się kleją – po
większy część czytuję chodzący – nie wiem kiedy
bo zawsze ktoś przyjdzie, ktoś na gawędkę lub
spacer wyciągnie – z sobą i w Lipki się te prawie
mi podobna Miasteczko nowych porobiłam zna
jomości – a wszystkie statecznie – matki córkom
lub Babki wnuczkom; witają mię wspomnieniem
wiersza „do dziewczynek" Gdybym była pamię
ta to między 6 ta bym napisała ... wiersz
do chłopczyków — Pytasz mię Julcio czy mar
che funebre jest mirą od mi Ancora – jeśli
o pierwszej chwili pomyślałam marszałek, to
potem więcej teraz uciekło mi z pamięci – a wir
tuozka jest dawno pojechała – Mamy ta dra
gę – tamę Naimskę z warszawy – Dowiedz się
o mię więcej jeśli zechcesz kiedyś o tonów
Mozyków Nowych Dobrze, lub tym pod
obnych, bo ona lubi wszystkich zawsze
bar na tydzień obiecuję się u mię bawić
kety – Jednego wieczoru grała mi same
wyjątki z tego co ty grywasz najczęściej
Marche funebre Chopin – Mojżesza – a
przed tego walc Beethovena którego między
parami mi tłyczałam Resztę opisz zachowuję

tę do ustnej rozmowy, bo czasu brakuje
czeka na mnie śniadanie, kąpiel - i wizyta przed
obiadem - Ale choćby śniadania nie jeść muszę
wam jeszcze coś o koncercie Birnbaum napisać
zachwycił tu wszystkich moich znajomych
jedne płakały, drugie się upiły - a ja się rozko-
chałam - nie wiem w czem i w kim - ale
tak chyba rozkochana po świecie chodzę jak
ja jeszcze nie chodziłam - 3 u nich
to trwa dłużej lub przynajmniej dłużej trwać
powinno - Chodzi zachwyci się i
koncertem nie wyjdzie jak z Klasycznej
sztuki - a ja się zmieniłam tylko w tym nie
zmiarowo do powtórnego odgrania narodowych
narodowych melodyi - Chciałbym się przed
czem skryć - jakaś mistyczna siła
chciała i mi mogła nasłuchać do woli - ale
jak wiecie najlepiej mojemu to pewno
pojęciu nie wystarcza jedno razowe
choćby najprostszy utwór przegrać
więc ten mi wzięłam sobie tę nowość
na własność - moi i to mi pomogło
dało że słuchałam ciągle ciekawa

w Smorgoniach najlepiej z wiatrem i na biegu
Wody na przypadkowe wrażenia tej Julii
Wrażliwi i piorunna fantazya — Nie pisz czyje
bom napotkała ale programu tej dla Julii wy-
staram / piorunna fantazya była mi takiej nie
znajomą — w jakiś obłędzie jednak, przez jaką
prowadziła mię zdarzenia! B. gotowanie alu-
je miłości a zarazem powadzę istotę — w
jego tonie najwierniej odbija się echo na-
szej rodzimej natury i dla tego mógł Toby
grać z Hamiltonem w piramidy — i zawsze wzbudzi
by większe od tak lepiej z najczystych współczu-
cia — coś na podobieństwo bliskiego Mnisza —
ja bo w nich nawet indywidualnego
Dopatrzyłam podobieństwa — jakieś nie
rysów — lecz charakteru — taż sama czysta
poczciwość, a dziecinna niebaczność
Tatwość w przyjęciu ludzi, a niegłębność
w ich ocenieniu — wreszcie owe „niewiadomo co"
będące głównym moim wrażeniem Drugich czy-
niłkim — Pierre mi przykro pokłonu Mikołaja
Do Warszawy wrócić, lecz mi obiecał i

Adres Kasi w Cz.
Ulica Panny Marji
Dom Otwinowskiego.

VII
IX
do Dzikowa

Warszawa 13 Sierpnia 1867
Wtorek.

24

Wczoraj twoje listy fulato odebrałam w Otrowej lub w Dzikowej Górze, bo najpowierzchowna Wandecka podjęła się mnie z mego Portmaltera i z wstążeniu sobie odjęła mi go tumiennością ostatnia tylko kartecka twoja z roku 2ch linijek, już to na mniej sca mi dosyć. Zaciągnęłam w Cubri i w Kasi długi ogromny kilkanaście arkuszowych listów, nie wiem czyby go rzetelnie - ale pari - gratis mogło zmieścić mniej na jednej ewiątki zebyć się trudno - jeśli to marnotrawstwem bankructwem, naturalnym skutkiem ubóstwa trudno sprawę rozsądzić - czego mi brakuje czasu! życia po za sobą, czy w sobie? o tomiej nigdy żaden książek na sprawiedliwie nie pytał - w spółwości nie rozstrzygnięta, ale rezultat nastręczy: - w Otrowej nie było kawałka spokojnego miejsca do pisania - w Dzikowej Górze nie było dwóch godzin zupełnie niezależnych - tu i tam

choć tobie inaczej mamy tam, usposobieniu do pisania najgorsze – Ledwo się zdobyłam na dwa czy trzy listy sondencyę z Erazmem – W Warszawie, nie mogąc się przyjaźnie z nimi pożegnać obchodziłam się z pięć tak zajętam do stołu, bo mię niemiłosierna "konieczność" przymusza – Oddano mi ta list Pani Sobolskiej – zdawało się, że wszelkie obawy zerwane – przekonałam się inaczej całe jednoroczna przerwa od swojej Ewy żalu – Mnie dotychczas ani na prawo, ani na lewo nie zamajaczył najdrobniejszy projekt zawrzeć tylko Ukraina w perspektywie bez – jak przyjaciół sama to rozpoznała i przez ukochanemi sama mię usprawiedliwiła.
Wszak prawda Juluto?
W Olszowej zastałam całą gromadkę domowych i przyjezdnych w najnormalniejszym porządku a nawet nieporządku codziennego życia – zwyczajnie pokoje te same tylko ożyło, i w całym domu co się Sobiekowski budował – Nie mieszkał w Architektonie Sobieskiego ten osobą nawet wyobrazić nie mo

że rozkład dnia pokoi wpływa na bezsenność, moralność!! na rozum estowiczny. Gdyby mi złote góry ofiarowywano nie podjęłym się żadnej nigdy ani za gospodynię ani za nauczycielkę do takiego domu który by się z placówki jak ukleić. W Dąbrowej Górnej miałam pod tym względem zanucić nie można - idealny wilczy pod dworek, pod pałacyk acz. Tylko mnie zdawało mało tam i ciężko - chciałabym się walkać ze wszystkimi niepotrzebnemi żalami. Daremna praca - idealnie jeszcze nie potrafiłam zupełnie z serca wyrzucić - ale tego zbrodnia - „gdyby" mi mogę. W pierwszych godzinach mego przybycia Emilia zaprowadziła mnie do dziś tak zwanej wyspy, która podobno miała być ulubionem twojem schronieniem. Naturalnie nie wzbyśmy o tobie rozmawiać - i towarzyszki moje zgodziły się na to, że im nigdy z nikim tak dobrze nie jest wypowiedzieć się jak z tobą. Jestem, że dziś do tego się przyznała, to nie nadzwyczajności jadła - ale Emilia - ta w tobie kamienicza, najniewprawdziejsza ze wszystkich i serdecznego duszy wylania - spodziewam się że zdobędzie mi łaskę. Otóż ja znam przyczynę psychologiczną wielkich twoich powodzeń - jak się zobaczymy, to ci się wytłomaczę i jestem, że mi chwilowo przyznasz - jak się

zbawczymy - Czy wiesz że według twoich obliczeń ma to się to dziś nastąpić - A to tej pory nawet o pasyans skarać się mi zarzną - jutro macie z daleka do Krakowa przyjechać - jutro mój list bolejący zielarzy polecić - a dziś dawnie na miejscu, to jest wtedy wszystkich z naszych ogromnie zmożonych - Wiemo nie ujdzie z Panem Ignacym odbudzieni naradzić - o uchowanie, to mi powiesz lub donieśnie - a nocy donieś, bo mię przeny dopiero - pisałem zaś - pod dobrem ci powiadam - niecierpliwie ciekawą - szczęśliwą mię balamuci, jak się to dziś medycyny wyraża mię jest zagniewana - tylko wzięłam ją za dobrą krochę dobrą, krochę nas wyjaśnieniem i miłosierdziem swoim wymówowań - dziś cieszę Panie Zabawiendzi dobrą gimnastyki duchowe są potrzebne - Pan wiadomości ostrymi się dobrze tam dobrze trapi, kogo Bóg trapi przekaże - Mi to bym o tem nabożę i Bóg rozprawy - ale muszę się pomieszyć - bo jest okazja do Boży Gory - i się w mnie różne niepewnie pora bierzem mocy - odrzuć wszystkie -

Tymczasem ostatnie słowa niech będą dla was wszystkich razem jak jak razem wy moi wszyscy jesteście - Jutro to dzień - Panie Jezus Chrystus was z Warszawy w Krakowie - Ochrona was odszukuje z Krakowa do Warszawy - Wyjeżdżając dla zdrowienia duszy mojej to bez was jestem coraz niesprawiedliwszy coraz gorzej - Daję pisać i nie pójdzie was nikt umysł na serce na

Miałam być dzisiaj rano u Ciebie Jadwisiu ale mi będzie - bo jestem trochę słaby i muszę posiedzieć - od Pani wybiorę się z Andrzejem po obiedzie jeśli Matylda przyjedzie t. j. Andzia pierwszy jestem [illegible] Andrzejek interesuje Tatarów lecz na wieczór ma się z nami potańczyć - Co słychać i czy co słychać mi Dawiem się od Ciebie, bo mi się zdaje żebyś się jeszcze Dawiem trudziła, ale może P. Matylda mi powie -

Zdawnia mię zaczęło że Andzi cudze interesa bardzo [illegible] - a to się chwali

moim jest najsłabe, bo mi stary
modny kapelusz na nowo
modny przerabia —
Całuj moją Julutę -
Dziecinam jej dużo dobry dla
naszych serdecznych - ja ci
zobaczy wiosną but p. Chaplin
Zacytuję tu przysłowie
do tej myśli że p. Chaplin
powinien siedzieć o chleb

dziennych planach
moich —
Bilet, który miała Andzia
do Matyldy wprost wyprawić
na twoje ręce przesyłam
mnie jej go będzie mogła
dzisiaj

wiązku porozumienia się z takową
potrzebą, czy też prośnosci wzniosłości
abym ja stara siostra mi odezwij się dwa
dziesięć lat od siebie nie nasłuchowała dzie-
ciny - sama nie wiem - mnie to wszystko
razem się zmięszało, dość że przykła-
dzie daje się odwiedź pokusom - a zawsze
mam tu usprawiedliwienie nader wa-
żne przyczyny - teraz Julio twoja ma

1/5 28

że nie tę że ja, ani zaprzestanie nie za-
szkodzi, ani wykonaniu długiego naszego
postanowienia nie będzie – Datowo moiker po-
jść czem jest dla mnie ta nadzieja
spotkania kogoś z Pomarańskiego, kogoś
dla tego mojej odmotnionej Bianca – ani
im dalszym przyjaciołom – Nie wspomnę
tę że trochę na list niedmiałej postawi
wpływałam, lecz o to nam jasne chodzi
aby w Warszawie ktoś tutejszy i godny
tam tej znalazł – Gdowny interes zostaje

29

...ick się ...
...nowu mię kości bolą! Bóg
...historja Lear już pono nie
...odratowania nie wróciło —
...sobie? Today ... nie prze
...wstałam w niebo y wszy
...tu czułam, że jak się zgo'ni
...gdy nic nie pomyda — i zgo'ni
...Lear to tam gadał o tem —
...Do nas Ukraińska prze
...ty ustał duch ekspedi i
...w tem cała ostatnia m
...kadrige — jutro nie
29

Czy wiesz Julio że nastałam tu u Hyacynta pieczątkę
po Jantku i niektóre listy zaczęte niż pieczętuję —

PS Leonia się domyśliła że list zagranicznej był od Pani Hen-
barto wodecane pisze i prosi o wiadomość względem tego
stołu — oświadczyłam iż nastawiłam rysunek — żeby niż
by znalazł jakie umieszczenie Korzystne tego sprawunku

1) 2 Nok ~~do~~ 62. Wyjazd do Mieni.

1 Lipca 17

2 „ 30

3) Sierpień 15 do Gaskin

4 Wrzesień 1 na powitanie po mojim powrocie

5 „ 4 - w Czerwonce grób Janka

6 „ 5 co to za pismienne okolicznościowe prace

7 „ 14 o Liskach Tagi list

8 „ 20

9 Wrzesień 23 Proboszcz Wojciech Lubelski „ znam znaczenie Ekonomiki Tajemnic

10 Październik 3 wyjazd

11 bez daty - A „ dobrze nie to, nawet lepiej dziś niż ~~nie~~ poprzednio

12 Październik 12. Smutno wspomnienie Pawlowy, przed wyjazdem do niej. Wypadek Wykład dla Oltyerbrandt

13 „ 30. Narzeczeństwo po Nowym Roku - Zgrany z P.K. tam pobyt

14 bez daty po otrzymaniu Nominacji

15 Listopad 11 - do mnie b. smutny list ten dużo zawierający - który nie brak w całej tej serii.

16 „ 16 - przed przyjazdem do Warszawy

Starożin 62 [illegible] k Siedlec 35

Wszystko moja kochana - czuję dobrze że dobroć twoją a raczej wyrozumiałość dla mnie długiem miłosierdziem wystawiłam na próbę; niepoprawnej grzesznicy musiałaś dać przemiłą absolucyę jeżeli postanowiłaś znosić mnie jeszcze; bo zdaje mi się że już nigdy nie nabędę przymiotu nadawania jakiegoś znaczenia słowom moim gdy te o mnie tylko samej mówić mają - Cóż zresztą o sobie mam powiedzieć, znasz moje otoczenie wiesz że mi w niem dobrze, zmian żadnych nie ma wyjąwszy że mam mniej pracy, co mówię nawiasem nie jest mi wcale na rękę i wszystkie przyjemności wiosny, łąki brzóz które u nas kwitną i wszystkie słowiki po całych nocach pod oknami śpiewające, nawet moje ulubione bociany i najmilsze spodziewane niezabudki oddała

bym z przyjemnością za miniony zbyt
mrozy błota i śniegi – bo za tem mam
jeszcze do powiedzenia że zdrowa jestem co
wam też wkrótce sza poświadczy bo wybie-
ra się w tych czasach do Warszawy i podo-
bno ma zawadzić o Starościn – Dziś odebra-
łam list od Wandy i gdyby nie smutne w
nim wieści mogłabym bydź bardzo wesо-
łą z przyczyny że Julja lato w Wierzbnie
ma zamiar przepędzić – a więc na ukra-
inę nie pojedzie – Wanda donosi mi także
że jesteś obecnie na chrzcinach w Dzbowej
górze – mam przecież nadzieję że list mój
zastanie cię już z powrotem – a jeżeli tak
cię stanie to proszę cię powiedz zaraz
waszemu matematykowi że bardzo nie-
cierpliwie wyglądam doniesienia, czy mo-
gę mieć nadzieję otrzymania patentu –

a zdałby się jak najrychlej - Emilka także jest ciągle w oczekiwaniu wiadomości od mojego egzaminatora o Panu Tonner, o co gdybyś chciała się upomnieć także zrobiłabyś nam wszystkim wielką łaskę - bo wiesz jak się jedynak to największy kłopot kuratorski jasnie zamiennie mówiąc nie największy, ale kłopot zmartwienia o niego nie mała - Jeżeli P. Tonner nie dopisze, twoja rada zamieszkania Emilki z nim w Lublinie zapewne usłuchaną będzie, a ja tylko z Panem Kajetanem na gospodarstwie zostanę - Co porabia twoja Andzia z Zielonej - zmartwiłam się bardzo śmiercią Pana Włodzimierza - wiesz że miał u mnie trochę łaski mimo niedostatków które mu zapewne odpuszczone będą - a przytem Stoleby się spodziewał że go

przeżyjemy – Strach pomyśleć ile to
już przeżyło się ludzi! – Bywaj zdrowa
bo mi różne myśli to przypomnienie
nazwisk, mogłabym jakiem blamo-
stwem a przynajmniej niedorzecznością
zakończyć – a ja chcę być w porządku –
Dreszty pozostanie o list wołać – więc
bywaj mi zdrowa – pozwól się u-
całować i proszę o doniesienie
gdzie lato myślisz przepędzić –
Całuję cię raz jeszcze z całego serca
K –

Całuję w piękne oczy całuję i pozdrawiam
dziewczęta wszystkie – czy prawda że Lusia
zostaje w Lublinie?

Mienia Czwartek 17 lipca 1862

Według twego życzenia Kochana Julja
donoszę Ci że szczęśliwie stanęłam
na miejscu – Hyacynt dopiero
wczoraj z rana list mój odebrał, nie
dobrze mi więc wyszło spóźnieniem Pana
Wacława Wagdy, bo wieczorem o godzinie
załatwiam go gdy wyjeżdżania z Kalisk.
chociaż krótkim pobytem obdarzony
mi gość, umyślnie po raz drugi do Mień
ka przyjechał tego dnia na moje
spotkanie – Wieczorem poszłyśmy podwie
a ja z nim na jego maleńkiem wózku
w dalszą drogę się puściłam – dopiero o wpół

Do drugiej stancyi my w Niemn. z odbieraniu
rzeczy było dużo kłopotu – kondukton
nawet różne robił trudności – a nakoniec pocieszku zrucili nasze paczki
i zamiast zawinięstka Kasi jakieś
inne oddano do Brześcia Litewskiego
adresowane –
Pomimo całodziennego pakowania
i prawie całonocnej podróży nie
czuję się bardzo zmęczoną – ogródek
ten przed oknami – domek malutki
ale wygodny – bytko jeśli nie znajdę
osobnego mieszkania na wynajęcie
to dyscyplinkom będzie nie mniej nie

wygodnie bo mi odda[ł] największy
pokój i najpiękniejsze stoliki.
Do Warszawy mam obiecane bardzo
czyste okazye - a do miasta
cztery razy na tydzień posta-
ca wyprawia - to i gazety
i listy mogłabym odbie-
rać - Gdybym o tem była pier-
wej wiedziała to byłabym
im o Gazetę i Tygodnik
napomknęła - choćby za abonamen-
tem. Pragnę się jej futuro spo-
dziewam się że mi prędko doni-
siesz co z twojej podróży wyszło

frankuj listy - to jeh przędzej Stójka odbiere - a jak nie frankowane to tylko daje znać o ich przybyciu i trzeba aż do Stójki czekać -

Mława 30 lipca 1862. środa

39

Czemu ci list mój natrudzić Juluto? napisałam
jak było można najprzód i co miałam pod rękę
najlepszego – Moi dla tego zdawało ci się zbyt
krótkim – ale to trudna sprawa, cudzego i obcej
mi obciążyć – Wiszymy żadne zdawać się nie chcę – wła-
śnie dla tego wyjechałam z Warszawy, żeby się od Wiszymów
odwyczaić – żeby siebie w sobie zapomnieć, żeby jak naj-
mniej cnić się i widzieć się na świecie – Razem to wielką
ulgę przynosi zrzucić ciężar z serca, wypowiedzieć się
do ostatniego słowa – ale też razem na nic się taka
kuracja nie przyda – Sama widziałaś Juluto, że nasze
długie rozmowy nie tylko mi wcale na zdrowiu –
mnie trzeba zapomnieć, otrząsnąć się, albo głowę robić – tym
czasem pięknie i przykro to się mówi – zapomnieć
otrząsnąć – z praktyką piekielna sprawa – Człowiek
wrzody i ciągle sam o sobie myśli nie najgorszy
egoista, choćby z tych wszystkich miljonów
Austryaków, których próbki mogłaś spotykać po drodze – Gdybym tedy długo rozpisywać
się chciała, musiałabym koniecznie opisać
to co mi po wojence na mózgu pływa
a tego właśnie powtarzać nie chcę – idzie żeby

ci mi trzeba postronnych subtelnych przedmiotów
a ty znów dziwisz Julko, jak mi czytko postron-
mi tę zająć - gdy od innego dnia zawracany - bi-
to mi podobnem bzdur jednakże, o byle zbiorę za-
dania przez ciebie szczegóły - Dzisiaj dwa tygodnie
tę konary jako do Mieni przybytam - nie wiem
czy już bardzo ludziom zawadzam - ale mnie nikt
jeszcze nie zawadził - (wyjątkowy kąsi Kłóra w tej chwili
wtrąciła gdy pierwszy raz do listów zasiadłam, jak gdyż
nauczyciela, przyszła bielizny wybierać do prania -
Od razu jakoś tak tę zwyczaj wyrobił u nas
mówię - zawsze tuż z kawą lub nad wieczorem
i to dobrze że gdy mówić zaczął wypadnie, to
jak przez sen, mówienia nie tracę nie obchodzi
z kem co by mię zajmować do niczego tę nie zga-
szam - z kem co dzięki zajmuje dzieci tę do
mnie nie zgłaszają - Raz tylko miałam przy-
jazd numerów gazety Polskiej z dwóch dni po
moim wyjeździe - od tego czasu nie wiem co tę
na świecie dzieje - jak gdyby nie tylko innych
krajów, ale nawet innych województw nie było -

Jutrzną niteczkę otrzymujęc jakiś stosunek przeze
między temi którym nie jestem potrzebną, a mną
do tej listy Wandy mogła bym nawet w liczbie mno-
gich się nie wydawać, bo otóż przecież był dzień list ja-
den, ale mam pewność że na pewno jest jeden dra-
gi zapewne — więc niech zostanie listy — zresztą nie nie
słyszę, nikogo nie widzę — o wiecznie nie wiem — chociaż
tylko siedm mil od Warszawy — a dwadzieścia lat zdawało
się nie wystarczać abym na Ukrainie o mil sto
tej pracuję wasze to Tatarzyńce — Drewniany domek
Hyacynta od pierwszego rzutu oka bardzo mi się podobał
Zamienił mi tylko dwa pokoje a najwięcej pokoi mi od
dano; do tego drugiem trochę ciasno — przed oknami
jest ogródek taki duży jak wielki salon. Bez prawie
przy oficynach rosną jaśminy i akacye — Dalej malwy
dominują — nie przepadam za malwami ale i te przecież
kwiatek boży — do lasu tak jest blisko że mogę
zajść bez wielkiego zmęczenia i jeszcze w le-
sie chodzić — a jak tam cicho — jak miło — nie tylko
zdobyłam chwilę owej idealnej cichości a wszy-
stko na nic — nikt żaden głosik, żadna wiadomość
do mnie nie dotrwał — tak muri być między ziemią
a niebem — bo o niebie śpiewają podobno —
Przez parę dni ostatnich strasznie były upały
tej nocy zresztę spać nie mogłam chociaż jesienne mój
pokój bardzo chłodny — ale dzisiaj znowu na deszcz

dy zebrało - i to mi w lesnych wycieczkach przychodzi albo upał, albo słota - tymczasem tak pustkowia mizerne drzewa - w niektórych miejscach dęby takie piękne, że chciałoby się być Holzdiv - Czemkolwiek uznałem jestem; nie chciałoby mi się być w nikim z tych panów, którzy pod drugiej stronie Niemiec przebywają za czasem w gospodarstwa moim - Zaraz ściłam tylko pewnemu kolonistcie - Mimo to albowiem dawno już na czynsz ukolonizowana - Gospodarstwo obacze powiadi i bardzo kocha swoje przeróżki -
A ty Julinko pewnie tam w Holstein w Rome nie zarodzisz jabłek ony ci mieszkanie wygodnem i spokojnem pomieszkaniem pochwalić - Kiedy ja dowiemi się o tem -

Julii 16.

15 Sierpnia 1862 Mirnia
41.

Przysłam ci jakieś list krótki; do nas obydwóch pisany ale wszakże tobie on się należy - uciszyłeś się nim zapewne - mnie on zawsze, zawsze przypomniał lata - Znajdę się, że aby jedna z moich siostrzenic dowiedziała się wkrótce zaręczania się z życiem jakąś miewałam między nawet za twojej pamięci - Ongdzy dopiero odebrałam się według mego nazwania. Skowronkowa pionierek, wzięć ci ją pierwej odstawić nie mogłam - Mamusia przyszyła do niej ciotiarkę różnych miejscowych wiadomości - istotnie smutniejszego tonu, wiadomo bo się to dwie bardzo różno kierkan kowe osobistości - Zosia patrzy w siebie bystro i więcej to ma na myśli aby drugim nie przeszkodzić lub pomódz - Mamusia więcej na drugich, bo choć sobie tego nie wygrawnowała jest od nich zależniejsza - ją zawsze chwilę więcej pomódz lub przeszkodzić mogą - Zosia takie pisała; że swojego pobytu w Sandomierskiem bardzo zadowolona, ale cały jeden ustęp, w którym cos innego dla mnie chciała napisać, tak mętny i zawikłany, że mi aż żal dziewczynę - pisała ona w sobie nosi, to samo i tak samo jak o piśmie wyraża - Wtedy abym mówił młodzi byś chciała za tę cenę - ale podobne męty przyjdą później zawsze się muszą skłarować - Szkoda tych chwil swobody - mogą się jednak przydać

o mocy wymienić kiedyś na chwilę bardzo
jasnych psychologicznych poglądów – Zawsze
ten więcej woli, kto więcej cierpiał i błądził
idzie [illegible] o to żeby cierpienia i błędów nie
zmatnować – jedni umieją tylko pokutować,
żałować – inni tylko zapomnieć – Daj Boże
niech ona umie wyrozumieć i rozumieć –
a przytem niech Ci umie i ma do czego
zastosować wyrozumiane i umiane – Był
dziś w mojej dyżurej zapomodze list od Ewarna bardzo
wesoło napisany, a dla mnie tem smutniejszy
bo widzę, że mu coraz trudniej o umieszczenie przy
coraźniejszem przesileniu handlowem – Dostałam
przez tych korrespondencyj cały zapas urbieza-
nych gazet – ale gazety nie ciekawe – w niebosiej
komedyi piszą dziś i odgrywa jakaś scena
bez sensu – Dostałam nakoniec do kogo wysposobić
się, że mię to nic a nic nie obchodzi – Wien-
ni Juluto – apatya bardzo zdrowia skuteczna
doprawdzie znaleść miejsce na podobną kura-
cyę stosowniejsze od Mieni – Gdzie indziej
przy najlepszych zamiarach, ciągle nie tak
z boku przekładać – tutaj wreszcie jak by

Do pomocy słownemi – nikt nikogo za barok
nie bocha i nie mianuje – ani się całuje
ani się bije – ani kłóci, ani cieszy, ani się
smuci ani spodziewa się – ani pracuje ani pó-
znaje – tak jakoś robi się co koniecznie po-
bić trzeba i nie wie się o życiu o śmierci
nie wiedzieć można – Mogę tak temu i tak
też zdrowy od lat kilku nie byłam – że owego
widać, rano jeszcze bardzo się brzydzę z obrzydli-
wym zarem na twarzy, bay mi w oczach stanął
a potem – pytam – na co się to przyda – i do
tuszy obchodzę – Wyobraź sobie że mi kilko
dzieci pracowały się całego nowych i da-
wnych dziedziców – jeden, dawny pod-
mat się do zabójniczej sceny, bodaj nie za-
bił tutejszego sekretarza – Przyjechał tam
nawet Gertner z Warszawy – wszystko
jakby mi się śniło – albo właściwiej mó-
wiąc jakby nie mnie nawet się śniło – co
świadczy tam szpetnie tego samego wrażenia
co w podróży przez Niemcy – Gdyby dwóch
niemców było się nasztyletowało, jakby
"przypadnowało" się tylko – Do tego stopnia
nasiąkłam tym całym chloroformowym atmo

sferą

IV

Warszawia 1862 r. 43.

Moia ta Karteczka moja na powitanie Wasze trafi - musicie mi Darować iż wam jedną z naj piękniejszych chwil życia Odkradam, ale mi tuba wiadnie o mam zrobić teraz, kiedy jui owa, moiżą Planerkę, ab dna wyżytam a większą przerwać muszę, bo brat urlop otrymał i odwoży mię nareszcie w Kwietniu tego bygodnie - Nie spoźniaiąc Dyspozycyi Wa- szej - czy mi wolno wizyć pomoc Pana Bo- nadzieja zawsze nie wielka - jeśli na pracy Mostkowaś, to raczy pozwy nie później - bo jutro wyjeżdża Czy każia jui do Was ściągnąć ?

Całuię wszystkie pozwitacie, wspomnijcie sobie, iż ja Was takie najserdeczniejsze serce pozdrawiam

Mienia 4 Września Czwartek 1862
44

Wczoraj pytają na poczcie żeby się zapytać czy jest dla mnie jakie od Pana Ignacego na mój list pomiędzy Nowy rezolucya - Wymiarkowałam więc sobie, że w dzisiejszym poczcie, jutro odbiorę i to się rozkazuje w części niebezpieczności moją przy powitaniu - Czy będzie dla mnie co w Mińsku, czy nie będzie, Brat pokaniowił w sobotę wyjechać - chciałam ze wszystkiem do siedlec się przenieść a stamtąd ku Dobrochom ciągnąć, ale mi piórka ogorzały jak się dowiedziałam w Siemiczy że przyjmują Maryni Kopciówki za ochmistrzyni Pan Marszałek i Pan Roman z wielkiem naszej Marylki zmartwieniem wyniośli sobie, aby z nimi nie szła do stołu nie siadała - Wiedzę moją taki do najuprzejmiejszych nauczycielek zaprzedanie tem bardziej moja osoba nie chciałby ich mogła, a Marylce jeszcze przykry byłoby na mnie jak na kogo innego - dla świętej spokojności radziłam się wcześniej dowiedzieć w tamtej stronie wynec - Hyacynt inne ma w planach moich zaprowadzić kombinacyą - Jedziemy do siedlec na wigilią jedynie - w powrocie nawiedzamy Brzeszcze - a potem znów tu oczekuję bez zmartwienia kominu - potem nie skończę roboty, której sobie na bystrość moją w Dobrochach odkładałam lepiej jak Obyczeraz w Mieni pewnie mi już nigdzie nie będzie

44

wdaje mi się że mię nie ma — nawet chwile przypomnę życie cierpienie — Ale nie o tem mowa lepiej ci powiem że twój list ostatni onegdaj mi narobił — Koperta bez znaków zagranicznych wprost jednak przez ciebie podpisana ze stemplem warszawskim tylko przybyła — ja myślałam że na Iwiodzyńcu stanęłaś — a to jeszcze z Gastein pod datą 22 Sierpnia było — Wiem że ów mój list ostatni nie dosięgnął cię tam — mała szkoda, bo treści jak Ty ten odbierasz będzie ci swobodnie, wesoło, zdrowiej nawet — O mnie dowiesz się że ja sama zechciałam tylko — a moje ego i nie zechciało nic — że byłam na Kasię w Radomiu na istnym balu bez tańców — Jechałyśmy przez Kozłowo, to samo w którem Janek umarł i w którem życie moje rozpadło się na dwie zupełnie różne od siebie połowy — Gdyby tak co do chronologii jak co do zdarzeń, byłoby znośniej człowiekowi, bo właśnie koniec drugiej połowy do biega — Znowu się trzeba do porządku przywołać — nie o tem mowa — Interes ważniejszy niż moja Julieto — trzeba ubyć wiadomości ile do Warszawy

nie tak prędko się przeprowadzę - pokoje wzięła dla mnie nie zatrzymuj i wyjeżdżaj jakiych nie rób - tylko mające wstęp nie więcej obcego Dziwoczynek. Koniecznie się postaraj o osobę, która by się w pielęgnowaniu i w wychodzeniu na spacer zastąpić mogła.

Postanowić trzeba, spieszy się i dlatego korespondencyę do spokojniejszej chwili odkładam - to powrocie z Siedlec, jak dzisiaj zastanam depesze trzeba bulletyny o twojem przyjeździe - Chcę koniecznie i spodziewam się dobrego - Bodajby się tylko zęby nie rozbolały - to gorsze niż choroba - Moje zdrowie tak silne teraz jak przed dwiema laty mogę chodzić, jeździć bryczkami, nie wysypiam się nawet - nic mi nie szkodzi ale zęby! - Wczoraj byłam nad wieczorem u Hyacynten na pożegnaniu a pani Izabelli kupiłam od dwóch żydowych grasorek takiego bólu zębów dostałam, że aż jakiś pan weterynarz z profesyi umyślnie dla mnie powrócił bo kamfory i morfiny przyniósł - trochę mię uspokoił ale zaraz jutro zdawało mi się że znowu jakieś odmienia - boję opium bo później nie mam

żadnej podobnej hallucynacyi —

Wszak mi tedy od stopy aż do ostatniego
trzonowego zęba zdrowo, jakoto moja
Ktania[?] pani Ignacemu i jeśli dziś
mi odbiorą jego wyłonę[?]dzenia, to przynaj-
mniej dzisiaj jak do soboty czekać nie mo-
głam — w każdym razie daje mi się
ta kuracya albo nadzwyczajnie albo
upozorowaną — jener postępowanie wszy-
tkim i skończyłam —

Dziewczęta nasze porozstawiały dobrze
zmajonne gdy się witać przyjdą porodzo-
dzinnie serdecznie Cmdr Chłamborą
lat te nie zrzeczony dzisiaj

P. c. n.

VI

5 Września Kijów 1862
46.

Wczoraj przysłałam na pocztę, listu od Was nie było ale dzisiaj rana z upełnia pewna otrzymam, więc co wygotowałam, to odsyłam żeby już mieć upełnia czyste sumienie — Z dalszej historyi przerwał mię mi najpierw list zboku nieznajomy, a potem ciągłe attentacye między oczekiwaniem waszej na pomiędzy Kowno Kartecznej odpowiedzi i postanowionym przez brata wyjazdem — Zresztą nie ma robaczej pierwszej, czy to się przyda w rozstrzygnieniu mojem Konieczne mi tego radzą zachęta jest potrzebna — Zmęczeniem tami jak smutny fatalizm, nie mieć piśmiennego usposobienia, a bytbo w życiu

całem. Do pisania Siostry nigdy być we-
zwaną, z tem jszcze obostrzeniem, że jeśli
tu co napiszę, to tu zupełnie wbrótce na
potrzebnem oddali — Niech więc Pan
nie gorszy, że do Księżeczki mniej słucz-
pliwa przystępuję — muszę przyznać mu
wiedzieć, że o ile tam wtedy nie jako z pro-
gramu przyjęty lub odmawiony zostałem —
Do Julii wczoraj pisałem — więc pi-
sanie o powitaniu jej w mojem imieniu
najmyślnie tu nie będzie — Mieście całą radość
swoją dla siebie — Tylko pod adresem Sza-
dlarskiej donieście mi jak najprędzej czy Julia
to w miarę aby zdrowia przyjechała

i ovy svrgšlivie ninijsno prosytho
Vas dosrla

VII

14 Września 1862 48.
Nidzica

Wróciłam wczoraj wieczorem po tygodniowej przyjaźni ze Zawadzkiej melduję się Julucie że znów na miejscu siedzę, a wiadomości od niej wyglądam. W Siedlcach stanęłyśmy a Hyacyntem o dziesiątej godzinie w sobotę przy najpiękniejszym blasku księżyca - prawdę mówiąc, na widzę mi się na powitanie uczuryła Michalina, a Hyacyntem później. Wesołość. Florcia temu zaprzecza, lecz ja bez wcale jej serca zamiaru nie czynię, tylko pierwsze lata mojej zwykłej sobie przypisuję. Gdyby trochę wcześniej, albo trochę później moja córyta nastąpiła, pewnie widzę by mi się uradowała - tymczasem wyobraź sobie, trafiłam na przestawianie pieca w salonie i na kominiarza się salon dwie choroby Wincentego który kilka tygodni leżał z tym pym wrzodem na gardle - musiał przebyć operację przez cały czas naszego pobytu jierze się bez opatrunku czyściła obejść mi mogł. Wreszcie z chirurgowatości wchodzę jadwak się wygładziły i było dobrze. Ja Kwiatek stanęłam w ogrodowej altanie - pić odwiozono na później. Hyacynt zajął salon - jednakże mi mogę się powiedzieć w mi się śniło na świecie miejscu, bo cały nocy nie spałam - wania mi się co raz czyniej - zupełnie nowy a wygodny nabytek, bo się domyślam zapewne, że wolałabym spać - mi najwcześniej się bawić - tak jak wolałabym umrzeć, mi był nawet widzę wszystkich wymagań i projektów szczęśliwy - Ha - trudna sprawa - nie uciekniesz przeznaczeniu - Wszystko bardo sobie

bezsennych nocy zyrytam – brakowało mi godzin
w dniach wszystkich – miałam zawsze coś do robienia, niejaką jakąś do przemyślenia – Przemyślenia
szczególnej w rzeczach, sama z siebie szalenie lubiłam
choć wtedy z wielkim wstydem i żalem byłe głowa do
poduszki – już mię nie ma – teraz za to mam wygodności; rozmyślenia i pisać i żyć dwa razy dłużej
na dobitę – pewnie dla tego, że już mi tego nie chce – Wasta
z Warszawy do Siedlec nad ranem przyjechali, z wielką
przyjemnością słuchałam jej trzebienia, to stosunku do dziewczyny Pana Boga miała mi przywieść swój list i parę innych – w rzeczy jednak nie przywiozła – Pisuje
co do tego upewniłam o 11½ godzinie poobiedniej do
Kościuka – z Kościoła do mieszkających w pobliżu
Stasiów – On sam coraz więcej napuszony – ona coraz bardziej
tłustawsza i miłościwsza – gdyż tylko strojami i bzdurami się zajmowała, bo jej na specyment tego gatunku
robiły bardzo nawet lubiłam, ale od razu jak wyszła
na poniedziałkowania, politykowanie afiszy i na autorytet
wyraźnie przez zazdrość i konkurencyę dosiadłam
z nią w jednym pokoju nie trudno – W czasie nasyconych
dnia przyszły do nas z nią Wincenta z panną Helenką
Kulczyńską – Jamie ze względu pozwolenia zabrania
pensyi w Siedlcach, chciały zajrzeć niektórych nie
czasu – Stasiowa im odradziła, gdyż istotnie dzień
wtedy ten okropnie i piorunnie na całą okolicę
niósł jednak Bóg się, że nie było gorzej jak gdzie
indziej

a bytoby mnie uciekło niż gdzie indziej, bo ich mieszczą
dużo pensyjka ma wygodzeń reputacyę – wiele domów
córki podbierała, wzięto guwernantki. one uwodzą ko-
pere dwie bardzo młodzieńce od pensji ochmistrzyni. a gdyby
co pozadnego się stworzyło, to pewnie by kamyczki z tego
nie zamieciano – Pani Wenn ma bardzo przyzwoite i miłe
otoczenie, a panna B. wodzona uciekszczelka – prawda
że i w rodzinie tatuni głosem się odzywa jak gdyby pro-
tekcyę wypłacała, lecz pony nauce lepiej na wiele nie ra-
chuje pedantyzmu — Co skończę wróciłem my do tych na-
dziei – po obiedzie: cygarem na dwie godziny zdam kinglam się
w altanie, lub raczej na tamtejszam na niesreszcie
i ledwo jakiś oficer nie dociął – trzeba się uwidzieć ze zgrodzi-
dom wypadrowany, więc dla przyszłej sprawiedliwości owoca które
wolno kupującemu prosto z drzewa wyrwać – chociaż sługa
przeciw temu protestuje dużo się jednak różnie hadrzy
cia i wtedy wtenczas taczy gorzej się zagospodarowali – bo
dwa sposoby dowodzi zastanawiałam i tak mię to drapnęło
że czyste w uszach moje jakieś chałasy przechadzają
cych się osób, nie słuchałam za próg pójść – co chciałam
aby kto z domowych przyszedł do mnie – bo nas wtenczas
przechodziło podobno, lecz im się ciągle dawało się ja
spij i wracali do siebie – ja coś po drugiej, gdy usłysza
uciekło, wyszłam się z mojej chrzyżki – i zastałam
już wszystkich do snu gotowych – zrobiono mi her-
baty osobno – sypialnia wygrzana – na miejsce odprowadzo-
no i tak minął dzień pierwszy –

W poniedziałek
znów odstuchałam się trzebki powtarzanej, ale też i
zastałam tego południa listów – nie otrzymałam jed-
nego wszystkiego co Pan Jan obiecał 1° Wiadomości czy bawi
jąc w Warszawie 2° Zonicienia o tej niezręcznej historyi

Antosiony ona anclarita droga do Pana Boga – lub ony przypomniej Pan Bóg ją znalazł – Ach! gdybyś widziała Julku jak mi tu było w czasie ostatnich pana Boga odwiedzin... no, ty wiesz z resztą – Gdyby to podług fatalistycznej koncepcji zawadziła Kasieńka, o ile o mnie zależy, nie było we mnie gdzieby się skonwinować, pomimo zdania, że z podobnych wypadków mogła bym go już nabyć pod dostatkiem – Jak cenić każdą chwilę radości – tak ją brzydzić i brzydzić sobie jej pomimo odbijasz bez potrzeby – i wtrącasz ją kogo bez potrzeby dzień cały zmarnować! Dzień powitania prawie... Gdzie tabym, żeby mi kto za to strychninę sprzedawał –

W poniedziałek wybierałam się do Antonów bez tak byłam po dawnemu zmęczona i ani do Kościoła, ani na krok z domu nie wychodziłam – we Wtorek dla tej samej przyczyny nie korzystałam z zaproszenia Państwa Skarzyńskich – Dopiero we środę po obiedzie wybrałyśmy się z Matką do Pani Adamowej – chociaż ta w Mieniu jest bardzo wiarołomnie odzywałam pochadzki, tam ledwo zaczęłyśmy tam i wróciłam bardzo wcześnie bo mię aż zęby rozbolały – Wczajutro we Czwartek wstałam się i z siedzeniem – pewno się zdziwisz gdy ci powiem dokąd pojechałam – oto do pani Benedyktowicz – Wcale tego nie miałam w głowie żadnych planów, bez obawy się ich kazeczować jest o takiej wiosce w najwyższej Czerwonki. Mogłam miała i tak do Karczewca dla robienia powinności jechać – więc bez nadzwyczajnego tatwo namówiła – Ona ma się rozumieć towarzyrzyła matce – Chłopiec nie bardzo stworzenia – istny chłopak – ale zdatna do wszystkiego i przekonałam się, że łatwo by się dało rozbudzić jej dziecię, nie wiedząc o sobie dziewczęta – i z nią i z matką daleko serdeczniej zapoznałyśmy się niż witały – Ucałuj Michała

to już rozbójnicy co tu rządzą – mój chrzestny szczególniej o nie-
gdyś dowcipkowaniach, podróżowaniach, koncyptach –
pomarł trzeba im oddać tę sprawiedliwość, że mogli by jeden
sto razy być gorszemi pod takąż miejscową rzeką jak Florencja
i takiem gubernatorskiem rygorem jak Wincenty – wiadomo
natura w grecji dobra – krajobrazy ustępu
a całe tygodniowy wtórzeczy mogą być tu podróże
dla dzieci do Krakowca – jak tylko za bok do Sosny skoczy
cesarskiej drogi tu w moim guście choć nie
lasami równoległa z Worytem Dniepr – a za Dniepr
tu Bóg wie trzeba go było po dwóch mostach i nad
wodą przejeżdżać – Pomarłam wioską, której nieznawidzę
na szczęście kupę jak na loterji wygram, albo jak
się drugi raz dziadu bogaty – Warpowa tu prosto – Ma
takie ciemne ogrody do koła, takie gęste aleje – takie
dlugie lasy – takąż wodę szumiącą co Dniepr – a jaśniej
mieć by nowe miała takie chmurne niebo nad sobą –
to już skamtąd choć na zatarty – Jowisz odjął by tu na
chciało – Słońce najwspanialsze przez wszystkie czasy
drogi tu; tam gonitwa za nami – spojrzy przez siebie niebo
błękitne jak spokojność – odwróćić się znowu jak zbrodnia
Bramnatyrna to są obrodnie wypełnia, bladoniebieskawa
(one a tu znowu) w tych ciemnościach dopiero na po-
tężnawie jak wszystkich ogni bengalskich piękniejsze, piorun
bez wszystkowate – ogłe gromobój przeciągły – widzi się na
minutę, na półminuty – Ciemny obrzęd wodą zalej
i ogniem spalą – a tu trzeba samym światłem dniem
po tej drodze jechać – Hortensya tu modlitwa – Ilya ojciec
Bóg z Matkami – Ta głowę schować ażeby piorunów kwiatów
nie widzieć – a ja co widzę, to widzę – bo i piękniej i bezpieczniej
ani kropelka deszczu na nas nie spadła – Dzisiaj dzień Bożego
wczoraj tu przed nami było po burzy, wczoraj tu za nami burza
się zbierała nam, nie – Tam dudnienia całe nasze karawany

z wojewodzin przyjęta gościnnością – Dom maleńki ale
wygodny – Pan Antoni mąż jej wyjechał do Czerwonki dla
odnowienia nabożeństwa – i pojechaliśmy na mszę o 10
godzinie – Jak mi było w Czerwonce – tego ci jeszcze
nie napisze – Różne moje uczucia bądź wolała –
Dość wam tylko że uważałam ostatnie miejsce od którego
mię jakaś tęsknota ciągnęła – która mi nie da takiego miejsca
na ziemi – nie pragnę bydź ani tu ani tam – jestem
pół z tej – pół z tamtej – niech mię woda nieści –
Pan Benedyktowicz zaprosił na obiad i księdza z Czerwonki
i państwo Krajbe z Górek – a choć w piątek mięsa nam
dała – ryb i tam Krajbe jadły tylko – Żywi się co to
za pani Krajbe – a to Ludwisia tam z domu, siostra Pani
Wozy – poczta za trzmiela [illegible] ale po polsku mówi
dobrze – tylko według złotej uwagi, gdy miłemu obyczaj
to on jest z miny rozpoznanie – polskiego obyczaju
podobny, a ona istna cicha myszka, tylko
jej dał pan rózgę do ręki – Siedziała bardzo długo
a mąż po nocach hazardnych odzyć cierpliwości kosztuje
nieboże – Mój Boże na jaki to koniec dawnym dobrym
stosunkom przychodzi – My z Ludwisią onego obiadu
byliśmy widomo w przyjaźni – Hycgent byli
Ludwisia Ujazdu Pajtkowscy Kucerów – był u Pana Jana
Stylińskiego, którego znał od dziecinnych lat i nadrabiwszy się
do niego bez proszenia przegadali wiele Kucer jest nowy
Radca Lubelski zapatrzony i Ludwisia nie chciała nas
od siebie puścić – Co to za gospodyni – ciekawa jestem czy wszyscy
tak gospodarstwo [illegible] rządzą, czy ten chłopiec co ma
przyjść na świat – ona utrzymuje, że Pan musi się do gospo-
darstwa zabierać – lecz ostatnie pomiarkowała [illegible] mówiąc – przysłowiem
[illegible] że gospodarstwo przyniesie dziecię i zastosuje – Miałam
[illegible] w Karczewie – zmyślone dla mnie go wyjęto – Wczoraj
Kalikst by się po chrzcinach dowiedzieć pomiędzy Ludwisią i chorą
[illegible] napisał, w co ona mi dla siebie wprost lub pośrednio
[illegible] – Lecz wolę o tem wspomnieć jak [illegible] i różnych
[illegible] zgrzeszam [illegible] aby zastanowić jakie [illegible] w Pani

Czy nie rozstanę jednych – Stoi mi rozstałam się-
dnych listów – Tylko jakiegoś pana Komisa-
rza Leśnego, który przyjechał tutajsze kraj
Dowiedzieć – Ojczyźnie w podobnych sza-
rzeniach dubeltowy kłopot w mrz –
a na jesieni ten pan do Środy zabawi i po-
tem znowu będzie cicho – & i tak mimo dłu-
gich korowodów i ciągnoty mieszkania
mimo utrudzenia podróży i ciężkiej berdy
nosić – widzisz jednak że mogłam na
taki długi list do Ciebie się zdobyć – prawda
że przy tych ciężkich warunkach ciężki list byłby
lepszy – zamiast jednak milczenia na dwóch
przywileje – Tylko kiedyście mi jesienią w Wars-
zawie dwa wyjątki wyjątki, to pisujcie
moi drodzy – Jurem się nauczyła listów nie dar-
mować – teraz mi znowu ta choroba wróciła

prosz bierze jej nie drażnić – albo po prostu wypowiedzieć że odmawiacie lekarstw
No, ja tak mówię – Bo wiem, że Julute tego nie zrobi –

Najgorszy chodzę w kwiecie [illegible] Sabatyn
Shim i miałam go na głowie w Czerwonej
Bądź zdrowa Julcio – Nic nie wiem o Karinie nie wiem co mi Kim z zostawionych w Warszawie
Jeśli możesz wyglądaj mi list o odpowiedź Pani Wierbowskiej na ten list który do niej Pan Ignacy zabrał
niech tylko jak najkrótszy – billecik – Da mi znać o swojej rezolucyi –

W moim liście ukrain Shim była karteczka do Zosi i ta niepotrzebnie
odeszła – Miała ciągle mamę o tem że my jej obie do Lopatki spadniemy
to jest pewną i niezawodną rzeczą że gdybym miała paszport i pieniądze
jeszcze bym spróbowała tej drogi – ale dzisiaj nie mi na tem nie zależy
będzie jak będzie moim – a jakbym była chciała, nigdy widzieć będę nie mogła
co mi tam – co mi po tem –
Żegnam i z żalem się dowiaduję że mój list dopiero we Wtorek odbierzesz

XIII Mielnik 20 Września 1862 52

Twój list do siódmego wypraszony Hortensya
poczty mi tutaj odesłała - Zapewne i ty
musiałaś tym czasem odebrać to, co po mnie
jeździe do Mieni wypraszałam - Biedna
Kitka dni temu zaledwie a tyle smutku
przybyło ci do ostatnich - jeszcze udwignąć
na mnie - Co tu u was dzieje się dzisiaj,
wiem o tem - a wiem to przypadkiem że no-
wie przez długi, długi czas gorący bitwy
Historya według świętej logiki się obra-
ca - jacy burzą - katów wypadki - Ja mo-
ja tylko myśl mi, by pojąć i wytłoma-
czyć sobie nie mogła - Myśl ci się
zdaje że odchodzę od Ciebie - dla tego
że mi się w wielkich wojskowych po-
lu Warszawie uniemożliwiło - Myśl mar-
ząc do mnie wtedy gdy mnie bytność za-
trwożyć by się gotowała - no, to jest ilu-
zyczna Babek. Konsuje od wielkiej

nadwis abym się Paidy Kobwiek z Kim
Kolwiek i weremko Kwiek porozu-
mieć mogła —
Niech i tak będzie —
Ni mówisz nam o przygodach i po-
wodach stawiam kurtownie ten po-
wrót, że to Warszawie nie mogę nie
służyć — to punkt pierwszy — a że od
ciebie nie odchodzę jestem — że ci zięgle
potrzebuję na różnych kierunkach
życia, zarazem od podziału tego
co to tobie nowy, skonczywszy na
tym najwięcej czynnie kurtuazyjnie
interesie, to nieraz pewnie
z wielką trudnością się przekonasz
ok i w tej chwili miałam się obsze-
rnie całym registrem słuchu — gdzie
się zdawało, że ten pan urzędnik de-

Koperty załączam tu Kartecrkę
moję jeszcze dopisuję pozdrowienia
dla wszystkich twoich -
dla biédnej Andr. Sk. co tu u nij słychać
a od Henryków czy była z drogi wiadomość

Świetna, który tu był na czynności. Hya-
cynta Kotnin; ar do Warszawy odesłe-
nym będzie - Tymczasem zapadła
wątpliwość - dla tego pewn powrot
pisze - to hardym jednak raz jeśli
może przypadki dla mnie trochę lżej
ek - bo może ten pan do Warszawy pociągnie
to nam Francuz tobym sachi ob was tu igto
di - jeśli mi, wtedy Hyacynt na 28 Kwiet
wilka pojedzie i co będzie przygotowane we-
dnia - a co ja zapakuję odeja - z podzi
dowaniem jako tu nalicy mieszczicielom,
Pana Jezu - panu Wołk i innym do brzuchu
com moim - Jeżbym dostał mogła nasz
pan numera Revue des deux Mondes
i les Miserables po francuzku - to bym
miała rozrywkę, gdyby 3, 5 i 4ty tom Mora
orowskiego, to bym miała pomoc w nibu
rzy mojej - Zresztą nie jest to Komicza-

23 Września dzień Św. Tekli.
1862.
55.

Julcio moja cóż by na to powiedziała? Listwa z Siedlec wróciła, wybieram się na drugą wizytę projekt skarg nagle prawie. Hyacynt wspomniał raz że na jesieni ośm dni nadzwyczajnego urlopu zostało. Ha mówię cóż nie kłam gdyby do Lublina pojechał? zamyślił się z pół minuty i odpowiedział. Można, ale tylko na dwa dni. Więc jutro na dwa dni jedziemy. Droga tam i nazwrót cztery dni nam zabiorą równowagę między zmęczeniem a przyjemnością co do czasu na najkorzystniej wypada, bez mam nadzieję choćby tylko radości dziewczynek na obie strony się przechylić. Mam te jesienne mroczne myśli trochę siły w zapasie a nie mam bynajmniej celu na który bym je obrócić mogła. Twój list nowego bodźca mi dał. Gdyby mi się udało wygładzić trochę stosunki między Zosią i matką miałabym zupełną niespodziankę, że jesienne ostrowidzenie dobrego robić mogą. Och się rozglądam w różnych okolicznościach mego położenia, to widzę na wszystkie strony ułatwienia do ulgi upośledzeń. Łatwo by mi było wieść pasożytne życie, łatwo zgorszyć, łatwo nawet zaszkodzić mi jednym - a gromadzę, wszystko przepracować - zero - "jest w tem coś" jak mówił nasz Bolkowski na sumie w Szubrym - a w jest? Dowiemy się moja Julcio nieh tylko oś ziemska na drugą stronę się przechyli. Podróż bynajmniej nie zmienia dawniejszych planów Hyacynta, który zawrze na 1/14 Października w Warszawie być musi. Wypisz ci wtedy długi rejestr najpotrzebniejszych poleceń, dziś tylko to

o przygotowania potrzebuję polecam a najpierwszej książki
gdybym mogła dostać tę którą już raz miałam od Pana
Syna (to by mi było na jakiś czas bardzo wygodne za
brałam się ostatnio do poprawek w elementarzu, trzeba
mi tylko o historyi naturalnej starego tów. prócz tego
zanęcę niech będą dziwowyniki i bajki Niemcewicza
przepisze mi „Wytrysk i Strumień" z Pamiętnika Mo
dnika obywatelskiego - z Karpińskiego wyboru pieśni nie robiłam
bo na pamięć nie mogę trafić, ale muszę być przecież
jakie wierszyki nurzbyt długie na miarę dziecinnych
zdolności - potrzebuję mi się od uzupełnienia zbioru
prozdwóch przyjęć pocztych dla ozwojenia dzieci z temi
narzeczkami - warto by i Brodzińskiego - ale mnie w dalszej
nie się wystaram - Wogóle poprawki w najważniej
szej z klasek zupełnie - brakuje mi prócz wyżej
wspomnianych drobnostek jakiegoś źródła historycz
nych i których bym anegdotycznie ustępy z dawnych
dziejach dla dzieci umieścić mogła, te co się są za krót
kie - ominęłam wstęp - rozbierałam dwie pierwsze
rozmowy - i całą część o historyi naturalnej z gruntu
przerobiłam - jak powiedziałam wyjątki z historyi polskiej
będą koniec dzieła - bez tego kłopotów - Pan Jan
Kub pójdzie się wydawnictwa, kilka razy mi o tem
wspominał i przypominał - bez mi więcej na tamte
nie inne jego zdania - ale się wstydzę przypisywać mu
ich z mego powodu - a nie chciałabym takiej wiadomości
bez przyjaźni ofiarowanej mi pomocy - Oż, wiesz
co Jaluto, rękopism będzie pewnie dużo przez twoje
ręce - poradź jakgdyby od siebie ze lepiej księgarzowi
(byle nie Jabłonskiemu) za to będzie ustąpić niż przez
dłużej korowody tyczące zawiłe prawa autorskiego
wydawnictwa - bóg tego jeszcze wymyślił bym

Hyacynta spuedzaią cugo kolwiek, czy biżuta czy komody, na resztę bardo cierpliwa zaczekam a jeśliby ta fraszeczek jedwabny?

No, muszę tam iż pomału zmienić temi wszystkimi dyspozycyami, bo ja sama pisaniem ich iż zmęczam – Twoja wina – Pisdy myślę o różnych niezgrabnych i kamelitych przypadkach to mi ciągle na myśl obraca moje wiecznie, nie w porę" gdyby tak przeklętego kotka miała być wyborną do odstania jej ofiary – na ten rok mojeby iż godziło jeszcze dalej nie na Ukrainę pojechać ale już mam w tobą pełno moralnych przestróg – niedowierzałabym iż dziecią wonią nikogo, bo poza tylko jak pomyślnika z pamięci bym powstawała tobie wygrany tego to mam istotnie w poczuciu z niemi dzieli mi iż niegodzi – nawet i tobą Julutą Ch. boja powiedziałam przez te dwa lata ostania pełno, nowych nabytków – i iż między niemi trochę ciemniejsze odtąd którego z słowach o Ukrainę wyrzeczonych dzielnicza – z punktu dzisiejszych moich przekonań lepiej niektórych pojmuję tajemnice charakterów, rozkoszy, zdrowia i tym podobne – iż prawdy które wolno tylko samemu przez iż i samemu dla iż odbywać – wrzątek, wodzą siły, potęgi, wolności – przyjęć dostanie – trzeci – jak kotek jednak mam wracać, że nie powinnam na Ukrainę pchać, to wszelako bardo by mi iż chciało, żeby mię jakaś ciekawość popchnęła – a jeśli nie na Ukrainę, to gdzie kolwiek – No, powinnam być kontenta że jestem znalazł iż cień powodu do tubylczej podróży nie widzę na potem przyszły żebym gdzie kolwiek była bez tobą sama daleko historya – nagotowa – chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj – bonowanego

Ignacy Kraszewski pozwala modlitwę Pańską i utrzymuje się jej istnej prośby o zdrowie brakuje – wiesz mi Boże Czaj: uruchomić i na dniu wigilii prośby pomagającej położyć – a plotek i komedianty nie daj nam ani dziś, ani jutro – byle jedno jutro mieć spokojne – prosta ze mała dobrze zawarowana, osobistość swoją i innej ci nie kiedy kolwiek dokuczą, lecz ona moje pojęcie dokuczą tem bardziej wtasi mi – wolę to, co z marzenia przyjemnia nie to co szczęście zachowuna – jak wolę stracić pugilnie ginionej garnek, niż wypruszbić puchar złoty – i kogo nie mówię z fantazyi, ale i przeświadczenia to mogę stwierdzić własnemi rękami – daleko ci więcej niecierpliwiłam kiedy mię dawniej bolały a teraz przyjmuję ich kapryśny i bardzo spokojnie filozofię – Masz słuszność moja Julio że ci pewne chwile zawiści nieznane w życiu człowieka – reguła bez wyjątku, że pomyślna daje pole potwierdzeniu jego osobistego szczęścia – Mnie ci wszystkim takiem zawiściachom najlepiej tenże jak dokonany Kitajec – Czemu Wy nie dziwicie zdania mojego – trudno mi było zrozumieć wam ci za bardzo brak tyrane racyi – bez w mojej naturze nie ma zawiści dawnych ich oczernienia – Sama wiesz najlepiej ze mnie nie miałam wyrzucenia dla zadnych przykrości – jeżeli wiemnie była jaka bądź drzazga zawiści to co do tego – to mysprzeciwia, że w sercu skwierzana – nie ma awantur trzeba gotować na wszystko ci mój – a komedianty świat rozbijać, jeśli nie tym który punkt Archimedesowy znaleźli. Pytałaś mię co tobie skiej ze względu głupiej nielachetności a nielachetnego rozumu – wiesz skiej ze świata wiekowo toczy ci to koło ci czasem kamień wyjmie z niej na chwilę, a potem wraca do swego – jeśli my wchwilach wracania – kilka lat potrwa i znowu hop-dziesiąte gumno porachodza, nowa materya kosmiczne skoncentrację – wyrób i przyrób – ja nic na to nie poradzę Wiem wiem że to obowiązku wygrać mojej opinii na pocieszenie Kazia jest pewno z wami, gdyby już w Staś to bym ją brać dała zdrowie – Florcie z Kabrie byłam u ciebie – Wczorobiłam sobie uwagę, że by ostatnia zwrotka do Zimnie dwa ćwierćki napisać a Kazia mogłaby na dzi

3 Października 1862.

57

Program dubelenckiej podróży z taką ścisłością przeprowadzony został, że tylko na trzy godziny chybił i to z powodu niespodziewanego wyjazdu — jak o tem w ostatnim liście donosiłam, mieliśmy zaraz nazajutrz wyjechać — Stało się tak, a nawet listów z doniesieniem wzięłam sama do Birżan i w Gończych dopiero, gdzieśmy noclegiem stanęli, na pocztę rzuciłam — Według dalszego obrachowania, koło godziny wieczorem, co najpóźniej mieliśmy przybyć do Dubelina — tymczasem w Birżu [illegible] zachorował, trzy godziny nam zabawić musiał i błogosławieństwo Boże, że się co gorszego nie stało, dnia zaledwie o to pół do dziesiątej przed dom Przeorzyńskiego zajechaliśmy — Henryś nas przyjął w pierwszym pokoju z wielką ale roztropną radością i dla tego tu przyjęcia się wybornie udała, bośmy zabrali Matkę z Dziewczętami i P. Racibórskim najspokojniej siedzącego sobą — Kiedy już ich cała gromadka chałas dwuch otwartemych oblegała — Matki przybliżyła się myśl żandarmi — P. M. zaprotestował że to brat były mój — Ale pani Duninowa nami wzruszyła — Cóż za Brat — cóż za Brat — ach to się wkrótce Brat Hyacynt z mieniony

mający

pod względ[em] siostr[y] Marcysi a przyjaciół[y] – Effekt
doskonały – Kinglki, powidania – i t.p. – Narajutro
rezultatem rannej wizyty tego spodziewałam – Zosia po-
biegła po dzieci Ludkę po Maniusię – a Bronia
dochowała sekretu – twoje zrobiło effekt na
chybiony – Kasia skamieniała jak[o] gmach upiorem
na chwilę i ani się chciała objąć ani do-
Maniusia, tak kinglinęła gwałtownie i tak
mi się do kolan rzuciła, że ani się zdziwiłam ony
jej łaskawej niespodziance na złe nie wyjdzie, lecz
szczęśliwie wszystko się odbyło – potem przy-
witały mi chłopców – Zosia i Wanda – chłop-
czyły na siebie aby się sprowadzić z Galicyi
na – a jak tego energicznie dążyły, to by
można całą powieść napisać – przyglądywałam
charakterystyki Kasi[a] chłopców – podo-
bała by się humorystyczna – to południe przyje-
chała wandrowna z Michałkiem – nad wieczorem
zjawiła się tam Dzbyr – Bóg[u] dzięki mi troche prze-
szedł bo mię zęby z niewyspania rozbolały i dla
tego wcześniej spać poszłam – Użycie różnych
leczniczych środków ocaliło mi sobotę przy-

najmniej – do rana zaraz stawiła się Jeż. Jaśnie
pan Bacik miświadomy wielu moich słowników boy
skarał się o przyjaźń Kosi Ruti. Witalpimy się jednak
jak gdyby po najserdeczniejszem pożegnaniu. Cała ta
ta gromadka (z wyjątkiem Wolia, który swoje oczy
nalm wzdrożoni za moje utrapienia bólem głowy pry
płacił) trymaliśmy się jak ciągle aż nazajutrz
do południa. W poniedz jako było postanowionem
wyruszyliśmy znowu w drogę i późnym popołudniu
wpan bieczorem stanęliśmy tutaj bez żadnych już
wypadków. mówi się zatem: „szczęśliwie"
Taki jest najogólniejszy summaryusz szczę-
śliwych zdarzeń naszej podróży. A teraz, czy we
wnętrznej treści jestes ciekawą Julio? Mamy
słam się to powiedzieć. Bez dwa dni, wśród zamętu
wszystkiego i nadzwyczajnego nie mogłam z siebie
przyjść" porządnie do słowa, na samych prawie
wyrażeniach się spostrzeniach, a boś mi
taka czarne okulary na nos wsadził, że wszy
stko widzę i spostrzegam w czarnawym bla
sku. Miej to więc na baczności, choć byś o sobie
samej dowiedziała się czego pożądanego. Wyjeżdza
Stolunek Horeb w towarzystwie córkami mi bar
dzo jasny, chociaż się tego powodowstwa wypiera
ale najczęściej lepiej Boche synów niż córki
i dla tego mamy od synów nie od córek wymaga

Nie ma to wprawdzie żadne osobliwe wymagania, ale kiedy jednostronne, to jej nieustannie się wadzą. Horacia zastanawia się różnością powołania, obawodzi się ciągle przami nie może się tak jak dziewczętami postępować, ale dziewczęta protestują i uciekają się do spojrzeń oglądają się, i to Hamlet, to Michał to Kazio może zrobić. Widać wszystkie te pewien brak uszanowania i serdeczności ze strony tak dużo jak Zosi przywykły do ciągłej pracy matczynej, obojętnie biorą na się piętna, chociaż siły i zdrowie wyczerpuje. Nie mają żadnego zaufania się to swoje będzie inaczej. ale ten na nich powiedział mi Juleto, czy odprawdy może być inaczej? Bądź co będzie wielkie pokrzywdzanie zawsze z braku miłości wynika. Ani Horacia nie kocha tak swoich dziewczynek jak Kornelia ani dziewczynki tak jej nie kochają jak Margusia i Witka Kornelię. Nie poradzisz nic na to, bo tak jest ogólny atmosfery. Przy tych wzajemnych zadrażnieniach rozwija się ze nie umiejętny antagonizm miłości z powagą. Bóg co chciał, zawsze przyjdzie chwila w której najpotężniejsze pielęgnowane stosunki rozwiną się i wtargnęły koncepten za mocno się pójdzie. W Warszawie młody jeleń zyje tajemniczy Kolumb co się w nieznane strony świata na odkrycie nowej ziemi koniecznie musi wyprawić. Łatwo mnie dziś wiedzieć o tem że nic nowego nie znajdzie i przejdzie

wy później: ob bardo znajomych, tkanych wojnią
longych portów przybiję – Ale gdyby człowiek był
pułkownikiem na pogrzebie podróży, to by się obyć
mógł nie musiał – a nuch jest prawdem odnośnie światowo
Razem im się kłaniać – Gdy był nawet powiedziała:
pokazywał, albo wynosić – zresztą mniejsza o wyrazy
to jest niezgodność, że jeśli z jednej strony mi tłoczył
się na pułkowy wywalał, to z drugiej powaga świadczy
mnie czy wiśniowemu, ale zawsze bardo surowo pra-
wnych broni – Miałam ja takie przejścia, póki się nie
ich znaczenia nie spostrzegłam – ma ja Hortensyę,
Mnie ja by nawet Julcia wspomina lat mi
np: że z powodu Scholazi wielkiej domalat przy-
mości – myślałam się wyniosłości po dziewczynie,
a ci zawinila bo wyniosłowała – byłbo się
ubiorach zawinila to ma tak spotkanie samiem
ubiorach zawinila to ma tak spotkanie samiem
jak gdyby dopiero na świat zawitała – Prawda, że
z takiem pokojem mojej niezgodności i cudny spoko-
dzielności nie mogłam jasnego zdać wyprowadzenia
i sama o niczem jasno wytłomaczyć się nie chciała tam-
Dlatego więc moje z wnioskiem powstało jedynie, a
wnioski za spostrzeżeń, z symptomatów, akcen-
tów, premilczeń – słowem z całej niezbędnej
i dodatkowego postępku nacierzgnąć się na daje
cej komplikacyi – Według tych niewyjaśnionych
arabeskow, utrzymam sobie bardo smutny
wróżbę dla was obojgu – Jest wielka pod-

bieństwo, że ty nadewszystko kochać będziesz, że
pilna względem drugiej z największą intencyą po
stępować będzie – a jednak do zupełnego prze
konienia, ob brakostwa nigdy wam ni
gdy nie przyjdzie – Ty zawsze dla Kasi będziesz
troche mistrzynią, a Kasia zawsze względ
dla ciebie będzie ty czuła ustępującą wszyst
kowanką – Moie miegodziwości popełniam, że ci
piąc takie mowy, które ani po 7 syllabę Kasia
mi ode tego nie upowarnila ouvrem widzi
tam najpokorniejsze uznanie twardego twego
rozporządzenia – bez ja ci też nie zwidkamyst
bez z pomyślanych i odmyślnych mowy spraw
dzawać nawykłam – Oto na moje uwarienie czułam
że Kasia posburna jest, a nie przekonana – jeżeli
ci jak wszystko będzie gdzie cienko tam ty nie – i mię
dzy wami nie troche pocieniały wszystkie pełno
przyjacielowych obchodzinosci wzpółkami ty pła
cz – Ty jak od rodziny należącą czujesz ty obowią
zku prawdziwej macierzyńskiej nad Kasią opieki –
stanowisz jak najsumienniej o tem co dla niej dobre
lub pożyteczne być może – tymczasem wszystkie
czy Kasia dorosłe do tego by sobie na jedną miarę
z tobą ale i dobre mieniła – w tej wspomnieniach
czas przychowa ty że na twarzy prawa kroku

ograniczeniu z twojej strony jej przysłało – że przez
cały rok nie ma być w Warszawie, by postanowiła –
że jej o potrzebę pieniędzy zmniejszono, twoja decyzja
skończyła nawet, jak ci powiedam, że jedno bolesne
uczucie ją do równowagi z głównem zaczynieniem akta
dać, więc ten burmistrz niekrzyżliwy którego dania ko-
pować nie chciała, istotnie mało jej ją przydać mia
bo tak ich długi i wielki, że tylko na pogodę mieszkania
dzo ciężko wyjść go będzie mogła – Nie ją dając w co
pieniędzy ujęć byłoby ją stało, gdyby ona z dania
sumy i upuść rodzinne obligacji wyjątki, i zosta
wili jej z przyjemności by obligowalni na wspólny
użytek brać ją mogła, prawdę mówiąc, abyś tak
go na jedną osobę przychodu – bez ten przychód
nie była uznany potrzeby, tylko z nagania ją go
więc na potrzeby a piotrowi dowmyślony,
mirać jej ją martwi przypomina bydź – a
obrycia – Nudy nie chciała Kapować cumar
o tem przyjmnej przy osobiej woli nie było jej o
stawić – potrzebuje opery zadnicowi – niedoczerp
wymyślila osobności – ale moja fulata od wolnej
woli i to należy aby mogli wtasmi dnia
Doraźności czasem popełnić – gdyby inaczej by
dobre to, to by Pan Bóg zgnuszył te nasze mary dobre
należeli nie obrony – No, a ona pomyślisz
o moich drobiazgowych obserwacyach – między
tobą a daną widać drogi na nie porozumienia,
między mną a ludźmi zamiast ją na ziemi

wrany – co powiem, to się kuli na mnie rozgniewają moi i ty żal mieć będziesz? Ej – nie – by trzeba a nie wszystko chować zaczęłaś się, niedomyślać to jednak, kraj się domyślisz, że jakiś jaki różne plotecki o Zosi do nas a chrześciach i ten podobny wszczął, jeszcz dla tego jeszcz nie by się zgodzić gotowemu z myśli ubezpieczania – Postanawiam się ja i w sobie i po za sobą tak mi źle wszędzie że gorzej być nie może – Są chwile w których poszczęściu się o nonomanji – i wojsko polskiej wyprawy wszystkim zastanawiam się czy jest dla mnie jakiś kolwiek wyjście z tego ślepego korytarza do którego mię kryć zaprowadzono? Nie widzę żadnego – Ty sama to powiedasz, że mi kochasz, więc mnie lepiej do mnie do patrzyć – by ja był mógł do roboty – n:b: mi zdaraj na to co jest potrzeba zrobić, ale na to co zrobić mam możliwość! Zdarzyło mi się takie ukochanych mężami, spotkać parę razy to równie z długo wyrzucić nad rozum – mnie nikomu – Nie wiem co chcesz mówić na mnie, lecz prawdziwe jest świadectwo moje – że wszystkim dużo do duszy, mnie różne przeszkadzam, na mur wwindrowałam – a mnie kraj czy kto z nich powiada – ja wiem że bym dla siebie samej Konceptu nie miała – więc jak mi ich o tem wszystko nie obchodzi Zgnam się – Wspaniałam jeżeli – Wspaniałam choroby mówi mi obrwiłaś się na mnie

4 Grudnia Sobota Pomiwał Hyacynt jeden do mnie dzisiejszego [illegible] zatrzymał, bo mi miałam obok listu drugiego napisanego pomoc cenzurę nie puścić, ale że trudno było [illegible] na drugi dzień wolę zatem jeszcze dodatkowe kartkę różne niedokładności pooblaśniać – to do nocnego, to prosiłam Hyacynta, aby z wszystkich osobiście rozpowiedział i pragnęłam mi tego dopełnić najwięcej mu się wasze chłopcy podobały, chociaż jak mi się boję trochę mylna ich rozpoznania czyniła to według mego zdania ma być z Adamusia, Wolwiszy z Kazia podobny – Prudzia i Wosio być powinni [illegible] i mniej nam się [illegible] z powodu tej niewczesnej choroby – Boże nie idzie za tem – Ciągle mię [illegible] Skrupuły dręczą za to co o dzieci napisałam, albo mi przyszłoś o stronności dla dziecięcia, a ja doprawdy bez stronności praktycznych uwag nabierałam trzeźwości i wiem, że tak być musi [illegible] – albo gotował sobie pogardzić o pustki gorgnasy, a dzieci jako za wolne w upodobieniach przy tobie – w niedziałach z każdego słowka choroby i nagany, byle co lubią pochodzić – Że byłbo niektóre niecy na które nie ma żadnej wspólnej z tobą formy w pojęciach – przy [illegible] zawiśreni stosunkowo zamiast się [illegible], to jemu [illegible] rozjść się mogłoś – Dość dużo pozór gotowienia [illegible] dać ci się wziąść do serca z wolą i nie wolą z kontrastami i rozległemi usiłowaniami swojemi

im później, tem wiek mocny dłużej.

Co do ciebie, kochana Julito, muszę ci szczerze wyznać – czasem wydaje mi się jakieś dziwactwo, które dla mnie nie przedstawia innej wartości, a dla innych zupełnie inną może mieć wagę. Powinnam o tym wiedzieć z opowieściowości, że ty jesteś zawsze najmilszą, ale ktoś ślepy i właśnie dla ciebie pokochający – potem rozpoczniesz abyś mi powiedziała czy widzisz dla mnie możliwe jakie na świecie zastosowanie – ty się gotowałaś odmyślać siły mi to wymówić – Ile razy, a pomimo to ostrożna, ile razy w tym sensie zwalczyłaś mi się do krwi, zawsze myślałaś że pomocy potrzebuję. A ja zrazkaja nikomu nie pomogłam, ja zawsze biedna protestantka nikomu nic nie dałam – tylko zwalczałam jakieś dziwne urojenia dla mnie – i teraz co ludzi mnie nie chcą, tylko słowa – tylko słowa nie – czy mam ja dla ciebie jakieś jest mam, nie czekaj na powrót Ojca z Porte – Szkoda że telegrafów nie ma w sypialni – ale ja wiem, że się i bez nich obejdzie – ciężko, ciężko, przy mi do zmierzenia – Ojca z tą mi kobietą pocznie rozpuszczonego w atmosferze kłamstwa, że czy do tego mnie, czy do krzywdy jego stosunków moich, czy nadziejami na tamtem świecie ciężyć – ciężko jak gdy czyni muchy połykała – odwracam się, zamykam oczy a widzę dwoje dopatrzyć kłamstwa – kochałam siebie albo drugich, albo mnie oszukują przez miłość, przez miłosierdzie, przez fantazyjność wszystkiego kłamstwo – Nakłonić się takie kłamać zaczęłam – O mnie się upodobiwała, że tak dobrze potrafię – mnie przyszło kłamać przez miłość – aby ludziom zgoda

mnie oszczędzić

Od dawna już Kasia mi się prosiła, aby mogła do Warszawy pojechać bo jest o swoje nerwy w Rufie niespokojna, czy jej małe urlopy nie krzywdzą. Dziś jednak najmiesznodziwniej w świecie spada na mię zazdrość o Karya a ja biedna słów tylko z nieboszczkiem mam czas na powiedzenie. Nie to jednak nie wkodzi innym razem wynadgrodzę tobie, zwłaszcza kiedy już Sama Karya, która ma dzisiaj wró cić list jaki od Was mi przywiezie. Chciała bym tu trochę wyjaśnić z sytuacyi i od stać, bo trzeba nakoniec myśleć o dalszej wędrówce - już dosyć długo Hyacyntowi tu zeszło choć on jeszcze nie ma takiej minny jak gdyby mu przykro było - lecz tem więcej cieszmy się razem z nim i radośćmy - wreszcie prawda tułubo - Wątpię aby gdzie kolwiek mogło mi być lepiej jak tutaj było przez biedną miesiący - nawet to mi często się zdarza lepiej przy końcu nie przy początku, bo

Hyacynt ma prawie nawykłe zajęcie wła
dzia ona rozwinięte
Siedzę znowu nad elementarzem - czegoś
mi się daje w końcu dobiegam, a czegoś
jeszcze coś nowego do dopełnienia się mają
dzia - ar muszę markować mój rapor
ci rodzaj chwalebnego niego rozgeraje
zamiast stare poprawić, napisałabym
znowu - Czy nie mogłabyś mi na bydzień
pożyczyć dykcyonarzyka?
Jeszcze ci muszę powiedzieć choć mimo
chodem Julcio Kochana że sobie w tym
czasie wiele subtelności znowu troch
wyraźniej odczuwałam
Ma rację ludzie mówią że praca leczy
z martwienia - a w istocie kiedy zmar
twienie do pracy nie przekładzie
o tem wszystkiem rozmówimy się kie
dyś zapewne - Dzisiaj moja jedyna
całuję i ściskam - a ona wszystkie
odemnie do drugiego powie - wszystkie
ją i moim Mamusiek - Środa 15 Grudnia 1858

	Tomów
Diodora	7
Wibera	2
Jacyba	1
Herodota	1
Tucydydesa	1
Dydowina	1
Korwina	2

Dnia 8 czytania! ten wyklinyszmit bardzo
srodnio do zlecen nie nalezy —

Strafy potrzebna mi jest walizka
i mein pelcz – (zrzuchawek, kudier te
od ciebie mankietki bizuan)

Obrazkow na scianie wiszących chciałbym ubyć karata w jakie pudełko
upakowuie czterech poetów i Chrystusa mojego —

Kazia najpokorniejsze zasyła pozdrowienia
i prosby o jakies trendliki w jakiemś pudełku na jakąś strafę

Dzięki Bogu na ten raz pisz się szczęśliwie
szczęście nie będzie — spodziewam się i tego
dnia —

113 Mnie tu nie potrzeba ani parka ani klamerki wieje ci
pojeram, ar do czasu, nos na moją intencyą

4

Regestr Kleceń

Pani Henry pisała z zapytaniem o tym stole
czy da się co zrobić — jakie mam odpisać —
Stefcia w liście swoim tak się wyraża: Jeśliby P. Ewa
mi wiem co to znaczy) przysłała Ci pilniczek upra-
szam o odesłanie knewitków i sukienki Józi —
Ja mi wiem czy Pani Ewa przysłała pilniczek
ale tylko co wspomniałam o knewitkach i sukience
pytałam dziewcząt w Lublinie — powiadają że
Lubinka została w Warszawie — jeśliby mi mo-
gła się kim zająć, to komu przekazać.
Ponieważ mi chcą drugie dobry chybić okazyi
więc na skład do Lichi oddaj Józi pamiątko-
wy pierścionek — jak tylko skarbnęcy się z powodnia
Kobrzyńskiej i odzyskaj —
książki pana Wohla z podziękowaniem
broszury różne ditto odesłam
Ob. gdyby mieć książek. książek nam
tyczny

XII 4 Niedziela 11 Października 1862
64

Śpieszę się do Warszawy z pewnością wyjazdu, a jo z mej
korzystam, chociaż trochę wynucam sobie, że to za
często, nie na moje listy do Ciebie, ale na twoje
do mnie, które tym sposobem prymusowo nie
piło wywołują, chociaż wiem, jako nawet natra-
fienie teraz wtrąci przeszkodę koło ciebie
a ten samem jakiś porządny obyś się tu bez
komicznie. Stało się jednak między nami i dalej
niż moje, że już zazdrościć mnie tak zmierzą - już
po pięć winogron więcej - już obchodzeniem
i podaj się Sowinie przeznaczeniu - Bóg daj
ci ten ostatni raz, który sama we wczasowem
życiu między pastorowa nie umiała bawić
Spróbuj na moje intencyą. Według wielkiego
go prawdopodobieństwa będzie Debiencie
do Antoniny Siostry - Bardzo miły
osoby - siostrzeniec Stanisławski - obacz
to mi, że odpowiedź i to krótka ale innej przy-
wiesza - jak to w każdym razie spodziewam to-
bie obiecanek - nie pozdrawiaj mi jenaty, że obec
tnej bibliotekę na powietrze obiera - nie - je

65

bardzo tęsknimy zaminam w tym czasie pożyć
mi odzyskać przyjemne mi dziela - Otwiera się wo
ga przez chłopca Jarmarkującego dnia 8
St Ducha, że się nas pri mi tą racją zgrzewali
i brat mi za którego szczęście może mnie
to zajście wiecznego szczęścia przeszkodzić
im pozwolę - Ale macie tam takiego [illegible]
des missérables - I co pytam dnia tam - Wszyscy
bytte z nich wszystkie - ja nam w tańcowa na
bitt tamacom zapyt - dlaje tobie mogę zupa
machowo tak mi dnia powala, jak mnie smaku
bardzo - Bardzo pracujemy, która w czasie wyjścia
moje własne myśl mnie
Alicia i Vincenta napisały mi takie serdeczne
rzeczy, że ja nie mogę, nie śmiem na odpowiedź
się zebrać - chyba Boże ich uchowaj i pomyślny
osobiście za to się mienię nie mogę - A tak mi
się nie przyjdzie o Marcinowe z przyjaciół
zawrócić - Miałam jak zwierz [illegible] od Paulinki
spłakałam się nad nim jak [illegible] jeszcze,
bo trzeba się wiedzieć że w wszystkich dzieci
które [illegible] swoje rodzice, mnie między

rośmi djabli chowaboski jeden jiguny dat ten
Dostał - le ebn de bachus - jak mi go z francu
tka wyttomaczyła Karla - za bylo maiśnie
cimi rozplywchu ty w fontanny na podbeci
stwo gdi mi pzemyślam jakiey mistogiczny
minuty - skrzesiam tylko ze pisarz pny drugiet
bocy dy wstrzymuie i nie mi to nic na zdro
dzie nie szkodzi - ale jak ki nawet ob smiotu
pomaga, to pótki mi wiecczyc, napewno
pijch, zrozumieć nie mogłam - ale, wracaiąc do
tka Saubinki - tyle bo mi ty nadmienić zbra
to jak chcii nad Mikołajem - instytucyą
sobą powiedziałam, że mu się pij wiele nacy
mowi wyttomaczyć i nie pojadę do niey -
Czy ty kiniemi ten projekt? mi wiem - ale
wiem ze jest szczęściem moim obecnej
chwili projektem - nie tylko o przeszłe
Mówienia Korzeniby elementarne, aby ty pri
Kolumny wigdy z papierami nie wyjeżdżać
Wczoraj byłam na wieczor - Hyacynten
w Kenmery - Stefanja gdi wróciła, bar
dy ze Mnie wyboru - gdzi ty tam jechać
Kazano jey - Wieczorem Doctrzeniowi ja
niowi - Orkiestry pozycy - wydili ze jest spor
dzony chorobą zagrobny - A ty Julutka wyo

nimalaś mi byłbo ogólnikowo, że Edward
za granicą jest trochę lepiej ale nie wiesz
czy prędko mamy powrócić — Temu nie na-
pisałaś wszystkiego — wiem przecz że na
jego przyzwoitność i uczciwość nie można
wiarołomstwa Kasi nie dobrałaś, bo wstał na moim
dobitku — Dzisiaj go przeczytam —
Waszym patryjotycznym tellemitantom przeszłej w mo-
imieniu dziękczynienie powinszowania — Wiadomo
dowcipne to ci mówcy nie potrzebują — zmartwiłam
się jednak okropnie kawałkiem jego kapliczy,
ale powiedz mi na pociechę się mnie to nie
dziwiło że jej mi nie i kapliczy i kościół ko-
ledzy najpyszniejszy z najjaśniejszym Świa-
tłem wymarzowali, a poza pańskie to wszystko ide-
ego jasne sobie przewidzieć że do nowego planu
wkrótce się trzeba — i że mi za to na kontrybucji
nie pozwymyślają — Jak ci się zdaje czy pan
Radwański pobierzy się tem wspólnikiem bo-
jeśli mi to go ściągnę z całą rodziną pocałuj
i uściskaj ode mnie — Kasia K. Bardo mamma se
swoją pracą się uwaziła — a twoje dziewczęta
dziękuję im za ich pacierz żeby im Bóg dał rozum
dobry pamięć dobrą i wszystko co by było z ubliżeniem
i próżnością pracy twojej moją Julcię kochaną
Bardo ściskam — jestem cały wpół pieniędzy
w sprawie chłopców komendatorów spowodowało

66

jakiś bliższy zapewne ich sprawę — Ale wiele innych rzeczy ciekawa jestem i mogłabym się jakiś wiadek bardzo dużą drogą o wielu odwiedzeń — bez tego się za to Rumor powiatowi — Człowiek ma wtedy jedynie prawo bawić, kiedy wszystko wypełnia się, kiedy z Poddania, Skutku i wiadomości coś Pożytku na przyszłość otworzyć jest zdolny, jeśli nie — to nie — a na to ta ciekawość, czmo bytku pacierz — wstąpić i pójść przez — Teraz nie potrzeby tego to zforgnach rozwijać — gdyż samo powie się wszystko się rozwija —

Panu Ignacemu za Książki i Dziennik złóż wyraz mojej wdzięczności — Co on się mówił na moją Kabelkę Smyrneńską — mnie się i zamiłowanie trochę — a to dwa dni wszystko trwała

XIII

31 Października 1862

67

Kapłanom już ich widziałaś z temi Panami, którzy mi takiej najniespodziewańszej niespodzianki zrobili. Chciałabym jeszcze dzisiaj pisać Bibi Julio dobre jakie słowo ostatecznie im powiedzieć i temi wszystkiemi fotografijami ostatnie żywe pamięci na duszy kruchy, ale chyba u Bibi ich zapożyczę. Weź to z pumeksów twego serca bo duszy jużnej dzisiaj powierzyć odpłatę milczenie być może.

Wspominał mi Edzio że przez poczty tydzień temu list do Niemi wysłałaś wczoraj umyślnego wysłałam postawek i ani koperty nie przywiózł z Lublińca takiej przez dość krótkiej ewiarkerki w pierwszych dniach po naszym przyjeździe napisanej ani słowa już później do Was nie miałam. Edzio, Zosia takie nic nie piszący różne przypuszczenia rozmiłe pogłoski. Na te karty twoje w sam dzień 29ty napisane ciągle ciekawej w myśli odpowiadam, jednak listownie odpowiedzieć bym nie potrafiła. Ich wyrazy, które koniecznie żywym głosem zamienić trzeba, chociaż i tak często trudno je zrozumieć, ale takiej niż na litery komentarz nie umiejętnie i za zarazem najomylniejszy zwykle. Co bym wyraziła spostrzeżeniem przeczytaniem być może zakrzykiem, właśnie tego najwięcej się lękam

Bóg mi nie dał takiego szczęścia jak urbostrzenia
Strzyżena mojej, która od wszystkich moich przez Tyszaya
za wszystkanę i pobłogosławiona na noruciu była. Mi
Bóg nie spostrzegła się nawet iż kto względem niej
jakąś niesprawiedliwość lub niewdzięczność popełnia
Chciałabym a nie potrafię wam ciągle o swoim
fatalnym, samiennym [illegible], ale najkrótszy egotyzmu
rachunek. Bóg to będzie jednak z tym rachunkiem
by zawsze mogę wiązywalną jestem. Gdybym się nawet
rozkapryszyła jak odpieszczona szczęścia pogniewała
nie wyszukałabym w całej naszej przeszłości żadnego
prawa do zarzutu. Bolemy jedna względem drugiej,
o ile przynajmniej o nas chodzi, z otwartem sercem
żyły. Gdzie jest szczere wypowiedzenie, tam wielkie
możliwości wszelkich zboczeń znikną. Ale kraj się
obojętności które nas powitały w takiej chwili
pojęcia, że już o dziele nocach mówić w sobie
nie możemy. W ostatnich czasach na przykład
siedzą mniej ogólnych ciszy tam ci napytań.
Chytaś mię zupełnie zgnębiony przy pożarze
Najpiękniejszem pominięciem wyrazu. Jego ca
wonej nie bywało. i mimo że wiele się mogło by
mi bydź o tyle o ile w takiem podobne
Zdarzeniu mia bydź prawo zawsze odmienne

– tego nie objaśnię – ale mię nie pytaj – w tym
przedmiocie nic ci powiedzieć nie chcę – Mniemam
dają, że ja kilkakrotnie razy już tak zrobiłam – chy-
ba, że mi się różne fakta pomieszczały w pa-
mięci – Mam wielkie postrzeganie dla każdej mo-
ralnej własności – kiedy więc mi kto sobie chce jakie słowo
zachować, to jak się zaręczono w pistolet powtarzam
sobie, mniemam się i myślić nie godzi – com nie słyszała na
spowiedzi – bo gdy mię kto zbyt milocznie, a ja
mam otwarte pole przypuszczeń, czy to umyślnie czy
to nie umyślnie – i czuję się w obowiązku tego roz-
ważyć; czy czystości – wtedy przypuszczam – Piotra
nawet o powodzie wypomnieć się wstydzę – Kobz
jak widzisz Jubilato zupełnie przeze odwagi nie stra-
ciłam, gdybym odczytała ten list, prawdopodobnie
tak bym go uczuwszy znalazła, że mi pozostawa-
jąc wiernie – ale odczytywać nie będę miała racze-
chciałabym Dziewczę ma go zabrać natychmiast – ale
Dziś tam w drugim pokoju ze Stefanią – Bo nuże ci
wiedzieć, że pokochał Hyacynt Stefanię – Spodziewał się wzgar
wego jakiegoś gościa, który raby mu drzewa moje
do kostawić, wybrałam się na dawno przyrzeczo
ne Stefanii odwiedziny i od wieczora jakem o siemi
ne Stefanii odwiedziny i od wieczora jakem o siemi
czy – Spodziewam się że jutro Hyacynt po mnie przy
jedzie, gdyż to zwykle w każdą środę bywa – Ubaw
się zbiera, a ja mnie biorę obu towarzystwo cze
kawe czym do zgrzycenia orzechem – Nastałam tu jeden
go tylko gościa, który choć mało znajomy mi zawsze
dla mi wcale – Jest to bardzo prawy poczciwy

wzniknął z towarzystwa dymowego, ale fenomenalny pod względem patologicznym — kto by chciał magnetyzm studyować, to mógł na nim bardzo ciekawe zrobić spostrzeżenia — Jak chorobliwie podany wpływom magnetycznym natury jestem — nie da się spotkać nie zdarzyło — widziałam umyślnie magnetyzowanych — tak to co innego jeden widziałam bezwiednie podległych magnetyzmowi — to inna co innego — ciekawa jestem co by na niego ten Ignacy powiedział — gdyby mógł go zbliska obserwować — Fakt jest, że ma Stefanja dwa razy już życie ocaliła — a drugi fakt bardzo dla mnie pocieszający, to, że Stefanja musi mieć do mnie sympatyę — autentyczną, i nieczywistą bo on zwykle trudno bardzo obcnościę wszystkim których Stefcia nie lubi — do mnie zaś wcale ma respekt w uszanowaniu obchodzi wzgledności — Avec ces autres ni mêlez — dobrze jednak wydaje się mi że robię, a zgoła bodajczy się nie zdaje — wiem tylko wszystkie dzwonki już na dziś

Odmia onegdajszego różne biegają po głowie czy prawda il serbijanow — Ja dobrem się jak dotąd czuję, a mogłabym jeszcze przy dowcipie, bo skąpie ta odzywa — Czy ja list dostanę? Chociażbym nie dostała całuję Wacusia

Mamę i Stefanja dopomina się niby od niej
ulica z powodzeniem realizuje

XIV Mikita v 62

69.

Jakuto moja - o tem wątpić mi nie wolno
ja pewnie jak mi twierdzą - ale
kogo ty inni nie domyślasz jak
byłoby mi spotwojnej gdyby mi
brzydła - Jeden tobie sprawy
zdać mi mogę - ony Bóg za-
buja - ony Bóg próbuje -
A wraca mi pisanie całego
życia na myśl wszystko mi
się psuje - Nie gniewaj się
na mnie za to i za wiele
innych rzeczy

70

70.

Wydział Oświecenia

w Warszawie
dnia 24 Maia / 5 Czerwca / Listopada 1862

№ 10489 / 17368

Kommissya Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Do
Wp. Zmichowskiej.

Ma honor zawiadomić Wą Panią, że Wr. Dyrektor Stowny Prezydujący w Kommissyi Rządowej, oceniając Jej usposobienie naukowe, wybrał Ją na Nauczycielkę Geografii w Instytucie Mexandryjsko-Maryjskim wychowania Panien w Warszawie i jednocześnie polecił zawezwać do Rady Pedagogicznej tegoż Instytutu.

Zechcesz przeto Wą Pani niezwłocznie zgłosić się do Przełożonej tegoż Instytutu, celem objęcia właściwych obowiązków.

za Dyrektora Wydziału,
Vice-Dyrektor
[illegible]

Naczelnik Sekcyi
Wotowski

XV

11 Listopada Wtorek
1862
72

Wczoray twój list odebrałam – i iż mówi naczyż zaśmiewiasz – to karteczce twojej o tem jedynie wspominasz, aby dzień gmyjarda narzuconej bytabyś zrobiła, gdybyś sama go uchwaliła, bo ja iż upieszyć nie lubię nie mam tak bardzo do niego i tyleż ratunku z tych mi tutaj znajdujących powodów – prawie, przekonania, przynoszonej mojej hasi dojść dopiąć w tych stronach wycieczki – ot powiadam ci Julcio nie ma widać pod słońcem tak swobodnej osobistości, bo na na zawołanie z miejsca na miejsce by iż przenieść, na obojnawszy iż mrudnie do koła – czasem to ar za- ma siebie zapytuję, czy gdyby mi Bóg na tamten świat dzisiaj zawołał jeszcze tym się nie odezwała –, Ach zaraz

74

Boże, tylko jeszcze te Księgi bez obrysów
albo na tamten bok mój odpowiedź
dostanę, "Judah z ręką na krzyżu
siedzi mogłaby nam zarzucić że ma
trochę większą ochotę na powie-
dzenie niż na obchodzenie większej
albo kamienicki - co wcale
większej albo na wotacra, to
mam te same preferencye nawet
co do stosunku do miasta ogólnie i
wielu innych obrobic - Nie zmieniły
mego upodobania Księgi przy-
słane z Warszawy wraz z Dagiero-
typem - a nadewszystko to co
było mi do uwagi przez pana

Ignacego rekommendowanu znała
Elam i ar. siedmiu Tam tej jak to
Bóg mocą ludzion ony [illegible]
ery uszy pochwali że zawsze
Jedne to chce powiedzieć, a dru
gi tamto słyszy — Na bardzo
krótki spotykam tej i takiem
babelstwem i takiej mię zmie
szczenie ogarnia, że doprawdy
to słowik w którym sługa mię
tej nie chce powiedzieć "Niechaj
będzie Chrystus pochwalony" tak
jestem pewna, że mi ludzie odpo
wiedzą — "Boże broń!" Diabła zjadła
Ale nie o tem mowa tylko o tem
że skarga po odebraniu tego listu
mnie bardzo na pocztę i obliczyła

kiedy by można nazpotrzeby przyjechać
Bracia dzień skutkowego — Ty mnie — nie
ja tobie — Powinnaś to moje zapytanie ode
brać jutro rano we środę — jeśli się nie spóźnisz
i przed piątą nocą odpowiedź to będzie o Mi
chale na czwartek — w którym razie postarałam się
żeby i we czwartek i w piątek był poste
runek na poczcie — a druga rzecz ważna o nie
szczęściem — jedno mam tylko wygrać ten
nie — t.j. aby z panem nigdzie nie gu
nie mieć do czynienia — chciałabym przeto
gdzie w Hotelu czy drożnia stałość — a gdyby
by się o nie znalazło i tak u ciebie całe
dni bym przecie była — Mnie się, mój
koncept bardzo nazwacznym wydał — ber
dziej mi takiż malowniczy — nie twierdzę jak
mi przy wyjściu stroju wszystkie odznacz
nienia — reprezentowały mi takż
chrapkę samotności — wśród ludzi — bezludności
wśród wszelkich gabinków nicości — po co mam
się drugi raz na to wystawiać — dość umysł o
bez przykrości — lepiej zaoszczędzić czasu i
nie trudu niepotrzebnie — Wszakże by mię
by czyjeś — coja mam w dupo robienia —

16. Listopada Sobota
1862 74

Julja obraziła się na mnie – jak widać nie
domyśliła o co mi głównie chodziło –
moje to i tęskno – gdyby domyśliła
była by się pewnie rozmyśliła, a jej wi-
zyta przykry nie zmusiła. Pomimo
Chciałabym jednak widzieć co by
wzięła na swój rachunek z przeka-
zu mego listu. – ja wiem tylko
że go pisałem stracia artykułem jednego Niemitka – jakiś
sumek do siebie ciągle zaprowadzi-
łaś – wchodzę objaśniony – dziś pi
o powrocie tylko chcę się naradzić
Hyacyntowi bardzo się podobał
projekt przybycia z Warszawy
jakiego powozu – ten choć pan
elbowidzu, którego mi się na Troj
lubelską wyjechać jest w naprawy

76

musiała bym wieść do Krystyny wóźkiem
jechać a wiatr nie bardzo przy
jemny — Jeśli wieść taka zaraz
po odebraniu tej kartecki naj-
mij jaką bądź do przewiezienia
mnie i moich pakietów — Co do
mieszkania to też namyślałam
żeby od razu zająć owo bracia
a na Nowy Rok do cyrulego się
przeprowadzić — Ciągle mię tylko
trapi to słońce ze swoim paszportem
tutaj dadzą jej świadectwo — ale też boję
żeby nie było później kłopotu — Na
tego jedynie pisałam ci nie chcę w tok
tu skarg i dziś pierw chociaż mi
do płaczu tak to mi mo bym powtórzyła
co ci już od wczoraj wspomniałam na
piątek, to chyba już muszę z tego
miejsca z którego zamelduję

bytu – Niech ci moja perplexya
nie dziwi, chociby Ignacy
o niej tu wyśmiał najpocieszniej
bo on wie to co jedynie co mu Bóg da
wa – a ja wiem, to przez co
przechodziłam i wiem to czego
Bóg da Panu Ignacemu nie po-
wie – Spytaj tu więc Boga Boga
Odwagę o k formalności i przez
najsłodsze Imię Jezus gdzie
pij zejść urzędowe stanowcze
na Dni Pidka czy u ciebie czy w Po
tebi – wszakże o wszystkim po
bycie i tak pisałam że ich
Ekscia wojewodzina to go chce i potrze
buje do tobą przepędzić – Do tego
stopnia potrzebuje, że prawie pe
wna jestem jakiej przechodzi –
Ale to mój zabobon jeszcze Wzorem wczoraj
z Niki i nadzieję tej zbroję – Miraculum
z Lotty

MOHGKC
MINSK
16/11
Panna Julia Bykowska
w Warszawie
Ulica Miodowa Nr Grabowskich
25 - 10
1
P
WARSZAWA
15
11

Moja kochana Julcio - wszystko tak
się źle wykazuje, że aż ci pisać
nie chce na zmartwienie - pić
blasku Dymi - obgwarzamy się starym
~~więc tylko myśl~~ jakby się nowego pożyć
Czy nie mogłabyś przez kogo zapukać
do Emilki o przysłanie Journalu bo tak
nic robić nie można, że nawet do wtórku
mej wizytowej nie mam rąk odkreptyć
dostatecznie - Jazda mój ucieka już dzisiaj

ze swego lokalu – a wszelako gdyby go
nie odnajęt Pomm innem – lub zapłaty
w ogóle nie zgodat. to by tam było. Lepiej
bo jest w czem palić choć takie mroz
ki na podłodze – nie mi nie proponować
wozu ja tez niczego żądać nie śmiem – ale
na przypadek gdyby się dało utonąć czekam
z rozmem przestawkam i jestem u siebie
na posadzie – Dzisiaj na noc przyjmowała
mi jedną Hoppotzka – Wczoraj wieczorem był
Pan Wohl – ale juściny tę obiadowi skręty pod pod
rzki – Powiedz mi tez ile się będzie malerato Janowej

Wiejska ulica 62 p 77

Dzisiaj imieniny Wincenty – ja do wrzoca
zapomniałam – i czy ty pamiętałaś cyrij – może
tę rejdiczny – Niech ci będzie zawsze po trzeci
a wrócić wieczór bo mam dużo do
roboty – Poproś Wandę żeby mi
skopiowała notatek o jeografii Polski
Całuję serdecznie moje – Gdybyś miała
jaki koncept na prezent to mi napisz
mam pieniądze, zyskownek zrobię od nas obydwoje

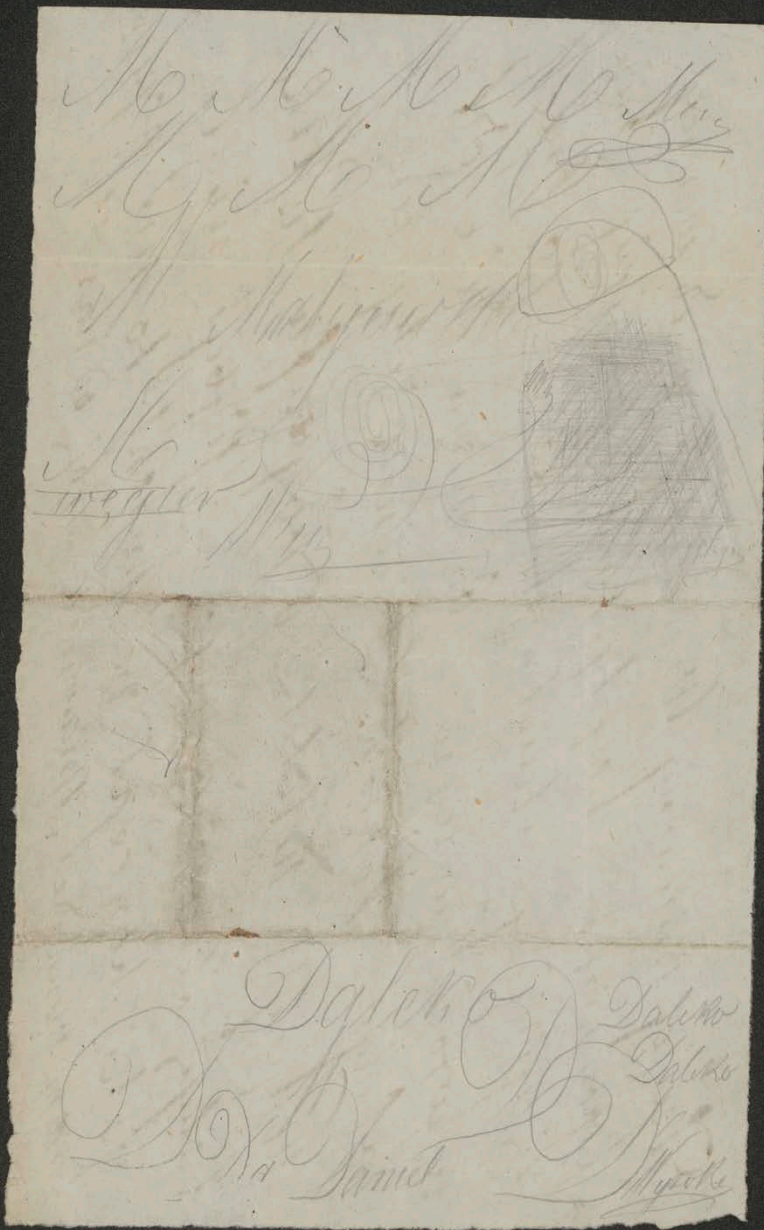

Listy Dir odbram pouytam
moi ci przyjdie mysl dobrej
rady – ja te różne plany
ich stadam a zawsze i wsz
tuv – tibi soli
Dzyt Pan Mucharz – jest Pan Wohl

z Wojskiej ulicy

79

Moja Kochana Zulusta jak się miewa?
czy Kiś Kasia bzika u niej z prawnością?
przyślij mi odpowiedź przez Stefka do
Krymskiego hotelu – gdyż tam się udaję
dotąd – Kasia wskazuje do ciebie w go-
spodarskim interesie – ma kupić
miśla i prosić o informacyę na ape
tłowanie – gdyby nas nieprzyjaciele
one możność nasze przechwycili, to
wówczas nawet uczyni aby w kota mógł
się przekształcić – pour varier mon ordinaire

wczoraj pan Wołk mię odwiedził i to co powiedział lepiej mi się od wielu innych dotąd słyszanych mowy podobało zapewne wiele o tem chodzi — No. Bóg z Wami —

N. B. Jeszcze interes do Jadwini niech powie przez Kasię że bardzo u jej siostrzanej bucichi na stanie dobre ciepłe — i gdzie ta siostrzana mieszka

U nas tutaj smutne wiadomości domowe – Witka z Karlsbadu w domu bo
ci P. Jakub miał znowu atak apoplektyczny, podobnie jak dwa lata temu w Hote
le Europejskim, chociaż lżejszy mu się zrobiło i sam nawet do Lutka z powro
waniem napisał – jednak jakiś drugiego listu nie było otawa cięgle –
Paulinka ma wrócić w sobotę – nakoniec dziś nowa wiadomość – bo i to mie
ć się zmieniło chorobę Stryja – Marynia nie doczekała się Matki – P. B.m. dosta
ła syna – bardzo szczęśliwie – lecz Kornelja tem prędzej chciałaby się z b
nią widzieć a tu paszportów jak nie ma, tak nie ma – i mego także nie widać

Miałam dzisiaj list od Wandy z Dudrimiera – przekonywam się tylko że jeszcze nie odebrała tego co do niej pisz po twoim wyjeździe pisałam do pewności, przykłę odpowiedź do pałacu zaadresuję – Michaś się po woli oswaja i przywitanie zaczyna –

Matylda pisała do mnie także – jest to trochę w twojem usposobieniu lub jeszcze dzisiej w usposobieniu twego męża korrespondencya – nie umie sobie wyobrazić jak to jest kiedy człowiek nie potrafi.

Wszystko idzie

87

Zdawało mi się wczoraj, że Rosicy bez mogła pójść do Ciebie moja Kochana Siostro, ale zastały różne zmiany w sednie mojego widzenia — najpierw to Margusia była tu z wszystkiemi Dziećmi i nie zastawszy w domu wstawiła pisownienne na obiad zaproszenie — a obiadu jeszcze jak nie nie było, bo miałam gości, więc

88

Expiro z jadtery w siebie pójdę a stam
tąd chorą kolcię nawiedzę. Druciu piętro
w prywatku bydło za wysokie — ze
jidnak mam przed sobą fergę do erwarffu
to najpewniej we Worck umyślnie dla
ciebie tylko. wszystkie schody przebędę x dek.
i dla Pani Marchiewicz takie — jeśli mię
by czarnoksiężniczko moja nie obamanić
w czasie — dla mnie znalezł sposób —

Wojska

Nie odpowiesz mi dziecię na moje zapytania
ale przygotuj się że jutro Kasia zawita we
czterech uszach i musi mi przynieść najpierwej
wiadomość o twojem zdrowiu – a potem co
tyrałaś? a potem co wymyślałaś dla dzi
na wieczorek – pisałam pić do niej, lecz żal
dwie we czwartek lękę się mogła na wyprze
wy sprawunkowe puścić – Mam różne kon-
cepta – jednak moi bóg chciała ubyć mój
dawnym nadzym zwyczajem razem się w upo

minnie potrzeby — albo zbiór klechd
i bajek o Królu pmer Galiziu wydany
albo praktyczne bacziki na błoto
albo co najmniej klubion pmer moj
eleganckii szkaweczki — czarne ale
te nowe wdzięczy —

Julja Beskowska

z Wrześkiej ulicy

Dzień dobry moja kochana Julcio – czuję się już zna-
cznie lepiej jak wczoraj – a Hyacynt mi powiedział
nowy zapas śniega, to jest nadzieja że się i zimą
przebiedzi – według projektu tam przybędę przez
Tarn, żeby dość zwiedzić takiej mogła – tylko mi
nie na wszystkie kazia towarzyszyć nie można
bo muszę znaczków pilnować Ta jest w tej

dwóch u Morcapki serdecznie odezwanie na ostatnie pożegnanie a to
nie mogłam zgodzić bo bardzo wzruszeniem i bardzo wzgardzam Boj a Wam
serdeczne o ojcu wiecej mam Dz

Nawiele ci dzisiaj o mnie powiem we nasze dziewczęta
powiedzą, bo ja sama bardzo mało powiedzieć im
mogłam — rodzicowa — sobie byłam. w wieczory nie chodziłam,
bo mi wieczór straszna dziewczyna potoloczenie tej zakonczył — dwa pierwsze
wstanie tych obrazów ciężkie na wtorek będzie potrzeba —
spodziewam się odwiedzin Dunina — chyba sobie
jakby to jeszcze tę zgrozę zabiegi, a pandy nie
dzisiaj. Dunin mówi mi wyrobi pierwsze na Dzie-
ga strone tiemi. Tam pięć nie dwóch

Dziękuję

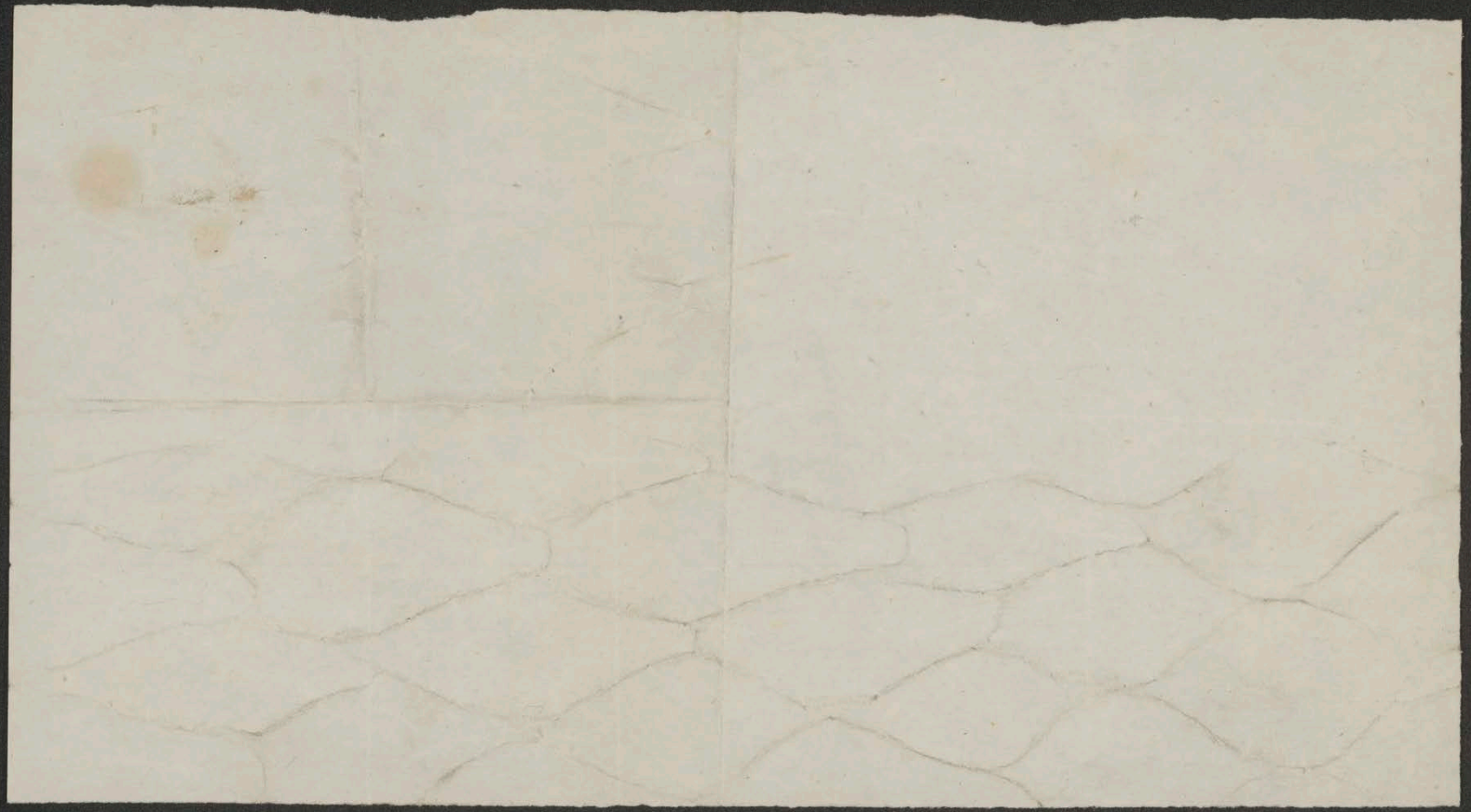

N. wyjechała do Dobrock 11 Maja 3 Maja 1863 87
N 1

Moja kochana Julcia każda jak naj-
prędzej donieść o swoim podróży - z radością dziś,
nawet między sztolatami harmoszą, wypełniam
jej rozkazy - W zapach stanęłam o pierwszej
zastałam konie, bryczkę, furmanki pod nocy,
wszystko co mi było trzeba - Około 6 tej
zajechałyśmy przed dwór Kondratowiczowy -
Zastałam towarzystwo w antrakcie między
wystawieniem po mnie, a wracającemi za
mną końmi przybyła Kornelja z ko-
leżanką przeszła na wyścigach powitała,
bo za mną przyszła Margnia K - po-
witał Kazi, niech Kazia powie Ste-
fanii, że mój opis jej "cichej" bolesci,
na pięknej jesieni naraziły Illuzyę -
to mi przypomina pewien nadgrobek -

82

kabelskiego emontana bo ó którego między
bon grudniej wesołości z samą extra na
bożą Łecią Pan Bóg przyść nie mogłam
w niemym zabe pogrążona wcowa z corkami
tymczasem nikt na całe miasteczko
więcej słów nie wyexpensował – o ile szczęśliwsze
siedzieć przyjdzie 3 pmr godzin – Niech mi Bóg
odpuści; com tobie ów napis pan obok grabcy
żeby Margni wspomniała – zostawiła
kwiat bardzo powinnam być łysa, bo
dla mnie by wszystkie kobiety tacy
dobry jesteście – No, daby bulletyn –
po bezsenności, z pakietem zabranym
w bibliotece margelli francuskiej
powieści o Szóstej wyjechaliśmy
do Dobrock – po drugi stanęliśmy
w Dobrochach – Jak się obleciało byłam
ku pro raz ostatni nie w 48 godzin tak

przed 18 laty – myślałam że to
wczoraj, onegday – nie ty mi umie
rło – nawet głos Twój pomimo
ciężkiej twojej choroby wpełni
tak samo jak przed laty wygląda
tęgoźrk, pocwóne, mój potwór!
ale wypoczynek, na zdrowie, na
szczęście jeśli szczęście jest możliwem
chciałabym dam moja Julcia
daje tatu dobroci dawania
a przy dobrachach powinny dzieci
hörnelii – bo bez tego to, nie ta-
jak wszystko zastałam przygotowane
do podróży wypnagany stół na bożki
do wyjścia "moim gusiu na stoliku
i fiołków pełno wszędzie – i ukła
jam przez karola pudełka
i kratki w mnie i nie w mnie

i ty tamuj dziś stary grzesz / Jmci mom
obiedkiem – ale to ja na ty listhaki
do Maiory a nakhoytalan kóńcowek
i szlachcowek – gdo mię powalh
opowiedała mi przyszło – z mij mi
głowy zawrociły jakieś pieśni gęsiane
których nigdy do końca wyśpiewać
nie miałam – Głupstwo głupstwa
i wszystko jest głupstwem – Zdmiony
jestem Mężeniem, a w Białostockim dosto
nowy – W ogóle ten zabiegt spokojny
by jeszcze mi tego spodziewałam
mi sama wiadomości wyrzuć by tobie
mogła – Nie wzięj mi tocen, bo ig
z hitkim w szpitalstwie nie widziała
Adieu au bateau – listy wyprawione z War
w sobotę rano odchodzą mię w poniedziałek – a wy
prawione we środę z rana odbiorę we czwartek –
Pegnajcie moi wszyscy którymkolwiek mię pozna
Bodajby za to Bóg wam dał po zbroć Jakim
wiekiem! jakie tobą wspominam lepszych, jakie tobie
wyobrażam.

Julucie mojej 13 Maja Czwartek 1863 Dobrzeby

89.

Ku uciesznemu pomnożeniu — napisałam to słowo, w jakiejś powieści mojej i dziwne to z tem zakończeniem pomnożenia całą treść życia — moim pomnożeniem Julusto skarbnem pomnożeniem od którego uciec nie mogę, jest to, że wszystko zawsze do stro-ny podrzewki muszę kobacyć — spotykam nieznajomego człowieka — musi mieć wady i zale-ty swoje jak wszyscy ludzie śmiertelni; przy mnie właśnie musi z wadą na stałych wystąpić — pod-rzewką — towarzysze w dyliżansie podrzewka — komary i chrabąszcze w najpiękniejszy czas majowy podrzewka — listki pod wonnięzcem drzewem podrzewka — rozpaczająca pomarańczowym domem-tka — podrzewka — Wawot i teraz śniedy z kiełką myślę oryginalną zegnałam Warszawę — pierwsze co słyszę spotkanie — podrzewka — Ma-tuwazaj Julusto — mówię wyraźnie, podrzewka

84

bo wiem, że jest wieneh inny - inna szczęśliwsze
oczy widzę go zawsze, lub częściej - Mnie tylko
ten punkt do patrzenia przypadł - zamiast różnych
marzonych przyjemności wyobraź sobie n. p.
co nas te dziwy spotkało - Siedziałam
z księżną w ogrodzie - słyszę krzyki i konie
koni na dziedzińcu - wybiegam - a to
dwóch metodych lubi na słomach baten
przed sobą jeżdżą, słabych się boją - słabych
przy nadziei - domyśliłam się co za jedni
ci pierwsi, słyszałam że w Wilkie się zebra
dzisiej plądrują po okolicy - najeżdżają dwory
szlacheckie, biorą co się dowiedzą konie i pieniądze
Nas ich starsi pochwycili - dali im trzy w skórę
i wypędzili, gdzie było trzeba - oni znów uciekli
a te dwie baby w szpitalu się pokłuciły
jedna drugą przed nimi ochraniała i o ich
kaftaj pod garnek zapędziły się - pijani - rozwścieczeni
dziećmi - Skrzesicem że i my z Wilkomierza
się wynosiły - bo gdyby dowiedzieli się ich

kto boi, przyszłoby chyba do morderstwa
przez zwątpienia i nędzy, dwóch ubogich jak ludzi
mieszczyć w domu nie było - wszystkie w pobu
w roboty, a i na wsi, jeśli który wolał to
się skryć w strachu, bo tam chowa mech
swoich gamratów rozstawili - Pieszczymy pośmiej
wymuskały dobytkowi, że na takie bezprawia pomoc
ka, najmniejszej się Homcuryt, że to „odstajer
ciały" a jak Niklia pobita pisze dziś na wieś
odwiedzić biedną Lubiek, która się zachorowała
i wytają się która ją ostawyła, to grzywcan
z przestrachem wbiegł się za brzeg i powtarzanym
bogiem w imię Boże zaklinał aby cisza mówiła
Ale tych biednych ludzi, to dotychczas zabawia a
pobudzają nie jasno rozgniewane tyranowie
odanych się, że powietrzno pan sprzeciwo - myśla
wszę się to jest ostatecznem zadaniem obecnych
rozruchów - Pomagają do tego niewyczer
pane plotki i nie pogrzebione nam
wości ludzkie - wstrętne zawiście - klątwa
spory które się dawniej pieniactwem wyrażały
dziś wyrażają się osobliwszego rodzaju pod
bytu - jak niegdyś wołano o zdobycie, galga

tak? dziś o tych tamtych okolicznościach wotaje
szyscy - stw dwoch i tp - jak dawniej
grzecznie procesyem, tak dziś galgiem -
dawniej ja cię zabiję - dziś - ja cię powieszę - bez
Pana, dawniej z jednych że dowodów - na to podobna
powiedz mi Julcio, czemu właśnie musiałam
na te wszystkie brudne myty trafić? Ajst
czyste wino przy innych gościńcach - wyraźnie
bym Bóg symbolami znaczy mi woli swojej
żebym zamknęła oczy, odwróciła usta
i spojrzała w odkrawki - Jeśli ty mię pocieszysz -
jeśli kazia nagrody - to ja gotowa - Prosiłam
Wandy żeby odemnie kokiom wiadomość zawiadowała - a tobie Julcio
wspomnę sobie o tych dniach naszych, które już wiadomość
nie trzeba - i nie przypominam sobie tak piątnego Maja -
ciekawam czy otrzeba od soboty zaczęła pogoda, bo goprzeam
o dzień gubatkem wotaje - Mieli pić to piwo - ale w czwartek
nie na 15-ty czyli wtorek stoimy - ciepło - bez konwalii
Jej kochałaś nad wszystko - mało mi przypomnieć że je sobie
przywłaszczyłam, ale dziękuję piękniejszy - a ja dostanę list długi -
Ty nie nagrzeszysz zarobiłaś że Andrio do mnie pisze bardzo - Mogłabym
się o tym przekonać słowkiem wspomnieć - bez mnie pierwej nastawię - Gdyby
Moja droga Julcio tej najsłodszej dziecinki bez
liczem pozdrawiam i dziękuję za pamięć
mnie i o moim Mężu - Gdy by był tak nami razem
byłe nie byłoby Kartoteki mojej - tak teschno
za Wami wszystkimi bo by chciało się wielu
rzeczy mi ta - kiedy też to znów się pokaczemy!!
i pod takiem wrażeniem witać się będziemy!!!

Jak miłosierdzia tutejsza poczta jest urządzona, że chociaż bytabym i wczesniej nadesłała list mój mi mógłby niżby przed piątkiem pójść w drogę i na sam dzień imienin twoich Julcio przynieść ci mój tłomaczenie mój uścisk do wszystkich najserdeczniejszych objawów przywiązania, które ci zewsząd odbierasz. Wierzaj to mi od twego powrotu z Lublina. Ty Julii razem z tobą nie spuszczamy. coraz więcej chmur się nadziewa na zachodzie jej przyszłego roku śmierć biednego Włodzimierza. Od rana do wieczora zatrzymała mię dziecko od Ciebie w tym roku jestem dalej być mi wypadło. Co ci na przyszły rok będzie ... Wiem co Julcio ci się nie spodoba. wstam nawet, ja co tak mało mam pozostawanie dla rozumie i wszelkiego gatunku uroczystości - nie spodziewałam się po sobie, żeby mię, zwłaszcza teraz, nie mi mość przybycia do Warszawy tak wiele kosztowała - były godziny całe silnej bardzo pokusy, kilka mil drogi dzielących - kilka godzin tylko - a Julcia lubi, uszczypy" Julcia uciszy mi się, jak nikt jej na świecie z nagłego powodu uciszyć nie może ... Dziś jeszcze rozbijałam się w myślach z tym projektem ale moralne zbrodnia by przeważyły - Wiara jeszcze z tej mi na tem zależy bym na twoim ślubie była trzeba do tej chwili zaczekać - nie mam prawa

rodzicami to ta ścieżka życia wytykać, ale tego
sam Bóg możności mi daje - z różnych wewnętrznych
monologów jakiemi się my bez oblicza ności gromi-
łam i usprawiedliwiałam - jedem ostatecznie wniosła
do życia mi pomyślę - to nic jej samej zamiarem ani
pomiędzy zrzeczeniem nie dziwać - tirety z nas najzupełniej
czas jako woda płynie - przeznaczenia nie minie -
stać nad brzegiem i czekać - Myślałam o co obydwoje
starałam się, po co rzekę wyczerpywałam, co dobytam
nawet, wszystko na to mi wyszło - kto wie? moje gdyby
po cichemu, rzuciła wolę moją za granicę, poszłyby
wzgłębić i pojechała do Warszawy, znów by mi było
trudno tego żałować - albo narobiłabym ci melancholijnego
kłopotu, albo co złego by się wmieszało miejscowemi -
ot powinnam się tą, nazwij ją jeśli chcesz, zabobonną
pewnością, że siedzę na miejscu wyczekam ci złe
że N wróci chwil, kiedy powrócimas koniecznie
sobie jej od innych zgrzeć - Miałam ostatnio
parę list od Lasi - bardo mi zazdrości mego pobytu
na wsi i w Warszawie się moi bracy kłóty
zazdroszczą - a ja myślę że nie wiele jest takich między
nami. Co by tak mogły w równowagę do niego
się dostać - Dzisiaj z rana słychać było dalekie
strzały armatnie - Siostra Karola pojechała

ustawnie na nabożeństwo do kaplicy, wychodząc po mszy gromadę ludzi zobaczyła na rynku wszyscy słuchali tamtych dziwności - przyjechał jeden jakiś szlachcic mówił, że Somża powstała, wojsko musiało stamtąd ustąpić, ale później wróciło z artylerią i bombardowało zamek - Były bajki zwykłe brzydy, że człowiek już nie wiedział co mam wierzyć nie chce - Wtedy ten junak że niezawodnie zajść jakiś koło zbrodni miało miejsce, ale co i na czem się skończyło dopiero mnie potem wie dział bliższemu jego ze listy z domu przesłe - Dobrodziej na ustronie - Pogorzelcy także ale życie trochę na ustronie w tej okolicy żyli - ale brat mieszka przy drodze więc ma nieźle stosunków, bo co mego przyjaciela nie było tylko na bardzo krótką chwilę - jego żona nie mogła jeszcze [illegible] zamężcia - Starym przebaczyć, bo na [illegible] jeszcze ją [illegible] nie mogą na wyjaśnienie złej drogości i [illegible] do winy rachunek - mnie już by mniej na pogrzebie regestrowym należało, ale z pogrzebu sama byłam [illegible], bowiem [illegible] nie zdrowie - [illegible] wyjaśnia nawiasem mówiąc, że gdybym ci napisała "jestem zdrowa od konia" - nie byłoby w tem żadnej przesady - z gospodarskich widzi podobno trudno

na wirzch się wybrać, a z wcześniejszego wspomnienia
ma jako miłość miarkować - niepotrzebnie - bo mnie
lub komu zawiść od tego - Pod baty, baty, była to
kordo dobra znajomość - z mnie przym pręcią
czasu nie jedna jesiora lipsza się zmieniła - Aby mi
jednak ludzie nie posądzali że ja takie co robię co robię
się zmieniam, proszę się kordo odróbić mój bilet kam
Gabrowskiej - Ale Wam z dalam powinszowania do
wszystkich Kos razem w pałacu mieszkających, do mnie
miałam osobno bilet załączyć - przy przeszkodzie
pocztowice odchodził z rana bardzo jeszcze spałam -
Zwięzłość to i usprawiedliwia opuszczenie -
Proszę mi spisać wiernie nazwiska wszystkich odwie
dzających się w piątek - kto był rano - kto wieczór -
Henryłowie czy się kocjar kto odmiatej wybrali - kto
Gdybyś mogła list mój w porę odebrać dałabym ci
dla kordego jakiej słowo przypomnienia, ale to co
pisze przyjdzie istnie niby niewstarcza po obiedzie
więc i przypominać się ludziom nie warto obiecywa
ć w prawdzie pisywać do mnie ci i owi - mi chcą im
się - niech i tak będzie - jeno by moja Julcia pisy
jeszcze czas jakiś choć by ci się nie chciało - to się
ża surprysz chowczała ci przygotowały ? Mój Boże ja
żadnej sama nie robiłam i nawet z niemi nabadać
się nie mogłam - jestem pewna że się musiało coś w cy-
fersycyi o Karolowej oprać - chyba że Broncia wszystko
wzięła na swoją odpowiedzialność - wcale ja o niemu jestem
uprzejmie o dniu wczorajszym wiele na pocieszenie, a jeśli co nie
wiele, to na pociechę - nie mogę przypomnieć sobie rozpacz kasi z kuzyn
kami i dwiema siostrami ! Wróćmy się wszyscy tacy jak byli w sam dzień imienin - jestem
w swoim pokoiku Julcia z Broncią - Jadwigą - Marysią !!! Miłości do was -

zanulam cię pytaniami, ale mi się chce jeszcze o państwu Edwardostwie K. i o Zosi co powiesz
czy im dobrze na świecie?

Dobrzyky 62

Gdyby wypadło co prześlesz choiby moje „Kurczątka"
to adresuyesz tak samo, ale w krótkości do Kanon- 93
Wielka uciecha, że cygara dobre tam w tych stronach bo
wiesz mi kiedy kolwiek potrzebuję, to najgorzej upragnio
na przyjemność - żałuję fatalnie, że z sobą zapasu bałgo-
rai wiślam - i Maryli nie ma, to mi nikt dostarczyć nie może
a tak, byłoby razowo napisz ci razem - dostarczą ze zimne i ciepłe potrawy
no pogadasz - czy też mi [illegible] rodziny Stefanickich w Krakowie - pozdrawiam bar-
pamiątki o której wiele dobrego mówiłeś

Zamiętam jedną rocznicę Imienin Twoich droga ma-
ja Julio, a dominującem wspomnieniem z dnia tego jest
za dziecinnego tha uwijającego się z ogromnemi pęknami kwia-
tów, stół zastawiony rozlicznemi potrawami - drzwi się
co chwila uchylające dla życzliwych przyjaciół spieszą-
cych z dobrem życzeniem, i następnie wieczór z pięknemi
nam najrozmaitszej pogadanki z wami dobrze znają-
mych i nowo poznanych osób - Czemuż mi Panem
nie jest i w tym roku być świadkiem podobnego widoku?
tak tatuś kiedyś nam mówią by było z ułatwienia podróży
koleją korzystać - a przecież to co się dziś dzieje
na kolei odbiera odwagę podróżowania tą drogą - Imienin-
nie li wypadają droga Julcia tho zwami jednem słowem
nie podtrzymywałam ochoty Waszyską do tak kuszącego
ją projektu trochę niespodziankę swoją przybycia
a jakżebym chętnie udział w nim przyjęła gdyby
choć trochę mniej niebezpieczeństwa było - Pewnie od Bronia
dochodzą was wiadomości o dwóch pożarach jakie nastąpiły
koleją tamtędy - Może później przy sposobniejszej i przy-
jaśniejszej chociażby wiośnie uda się bez mogła

(c)

i do życzeń Których bi dziś załączam dodawać najszczerszego życzenia i błagam Boga o Łaskawie na nową drogę życia Twojego - Wiesz zapewne że mi obcejszą nie były wiadomości Zamęścia Twego - z pewnem zajęciem pełnem jakiejś prawdziwej serdeczności przypatrywałam się Panu B.... z którym się po dwa razy spotkałam w Warszawie i powiem bi że mi się pobyt pomimo tak krótkiej i pobieżnej tylko znajomości o jego przymiotach duszy dał poznać i więcej mi się obiecywać dozwolił - wszystko wiec składa się na to aby życie Wam płynęło swobodnie i szczęśliwie byle tylko na szczęście swobodą i szczęście zabłysnąć mogło -
Narcyska boi się żeby się nie pozgrzeszała, że za mocno wpływem stała się tak piękna i już trzeci list do Lubic wypracowała - swoją drogą wiec powagą starszej siostry że jeszcze ani razu jej nie powiedziała Narcyska pisze tylko sama nowości z swego natchnienia siada przed stolikiem i pisze - całuje Cię moja najdroższa Julio - Maj mój ucałowanie rączek Kasyki i obiecuje zastąpić nowemu pudelkiem to które Narcyska zabrała

Twoja Konelia

24. Maja 1863. Jakoto moja najdroższa – Jak Ci już
wiedzą zakłada w mojem próżniactwie w tygodniu jeden list
dwóch dlatego na tydzień wygotować mogę – a ponie-
waż kraz do Andrii pisać mi było trzeba, więc od Ciebie
na tymczasem żadnej tylko krótciutkiej, aby o zdrowiu
1° że list twój i Kasi Barbarian 2° że podarunek Wam
Oyc historyę Buckle'go choć nie porządnie ale bardzo
ukontentuje mię dostał – 3° że miałam natchnienie
upragniony list od Karma – 4° że panna Wobla
bardzo wdzięczna jestem za powtórne ułatwienie rzeczy,
żebym się dowiedziała od niego – czy dla tego nie pisze
do mnie pomimo swego przyrzeczenia, abym go waszemi
zleceniami i nowo dłużnością nie obarczała – Zawsze
ci nawet to zapytanie moje oprzymyć i osobie, niech tylko
na przyszłość nie pisze – 5° Objaśnić ci dlaczego
do Warszawy nie przyjeżdżamy – a to bo Kolej codziennie
prawie rozpsuta – Romelii mąż nie pozwala się nawracać, a
ja tem samem nie mam żadnego uprawnionego pretekstu
Ze to wszystko jakby widzisz bliższe moje interesa
list bez interesu Ci o przyszłego tygodnia odmalam –
Pana Boga proszę, żeby ci z przeto od tego niemożnego bólu
oczu udobrował, a po tobie się spodziewam że Cię uwolnion
od niego rozkaniesz to mi wiele, wiele nieczy napisze
nie korzyjąc się o zwrotną pomoc – napiszesz o sobie
o Kasi – i moje o Karolinie, jeśli Karolinka pisać do
mnie o tobie pozwoli – Wyjechał się też czy list Karolin od pana
Gabo pisze, adresowany, dostanie się w Twoje ręce – Całuję
was [illegible] – Tam Ignacego – pozdrowienie – Tobie ściskam Jakoto moja

Julii Bey

Czernica Sobota 1863.

Twój list z 22ᵍᵒ otrzymałem mi Karol ob. Trzecin gdzie
z kornelją na wizycie tłuszy mi tydzień byliśmy
nadzwyczaj gościnnie przyjmowani - Mogłaś sobie wyobra-
zić jakim złości i przykrości mię wzięły, kiedym się prze-
konała, że to co ob ciebie przy twoim imieniny pisałam, pomimo wszelkiego zachowania
na ten dzień, mojej uroczystości, rąk twoich nie dosta-
łem z nastąpiły kartkę Wandy że już na chorze
wszystko wcześnie odebrała, bez to mi nigdy o późnie
nie nadgrodzić nie może - a drugi mój żal do poczty
do ciebie Julcio - Gdybyś mi była choć aproximatiw
wspomniała wzkazując się u mnie że ślub swój ob
Kaźmierz Grochowski, czy tam ob Borzęcki nastąpi,
odkładałaś, to bytabym teraz bogatsza o jedno
radosne wspomnienie więcej - Twoich podróży mię-
dzy Majem a Czerwcem nie mogłam przedzie-
brać - bez między Majem a Grudniem - Kto
tam w Grudniu swój dzisiejszy winy - chyba
wy moi państwo szczęśliwi a dostrzegali
ja gruźnica utrapiona nigdy się na tańce
daleko nie oglądam komina - W zadnym mo
im projekcie nie ma Grudnia - chwytam życie
dni bieżących i tak spiżowy, tak złoty twoje

Dzieczny radości Dzień pmr Ciebie Jututo straciłam!
Trzeba tobie wypierswabdwać, że mi tak z rachunku
-pozwacenia wypadło - W Gnieznach zastałyśmy
bardzo smutne wieści, było to zaraz prawie po
ocwy i Ilzyce pod Mallinic - i po drugiej w tarcze
gdzie tabiri dwóch pmywódców pato - Jakiś urzą
Omik ury pmodzibiorca z Kolii zelazmi wiedział
trupców, z pierwszego spotkania szczególniej - między
kimi był Ostaszewski i Mysłnowski, obadwa
bardzo od swoich kochani, Dwarém, widziano ich
jak naprzód ich dorli - plucinski i podbielski
tabrie do mipmyjaciela tylem się nie dworzili
a szczęścia wszyscy jak on mówi Pryder Mysł
z tyła mieli śmiertelne rany Kulami rade
ne - Szczęścia ich przeciwko pogłoska, że
zbiegli a pmyjęci od naszych dezerterzy sołdaty
w czasie walki niepotrzebnie zadziechę
śmierć im zadawali - Jest bitko prawdą - Szczęście
zginął Kasocki i Fryer - smutny pmykład, smu
ta miara tutejszych obowiązków uspokoiła
Placówka w Odolanowie stojąca wystrzeliła - Fryer
idący z Kz i Kilku innemi mieszkańcami
rozśmiał się - „ot, niedarma, nekt do stoją
cego w polu - ciągle mamy tabrie na

wiatr marnowane straty, to pistoletu trzymać
nie umie, to mu się nudzi i puszka dla zabawki
nie wiem jak temu dać rady." Tymczasem jeszcze
słów tych nie dokończył prawie, aż się oberwał
drugi strzał – i jeźdźca tego nie stało – kula mu głu-
człowiek nad głową im świsnęła – kasztelan był
trochę na przód wysunięty i widział jak ten
przy nim stojącemu barczystemu chłopu
czapkę z głowy strzaskało – „no, wsiadaj, zawołał
trzymaj się ostro ..." Wtem się obejrzał a ta wtyja
chwili przestrzegający – padł w samo oko ugodzony
śmierć miał lekką przynajmniej – Bóg zarumie
kto pożytecznie żyje – który w szczęściu mu świadczy
że był takim zacnym i nadto obyś' człowiekiem
otoczonym – kiedy gdyśmy różnych takich mu
mogli odwiązywały się serdeczne – kiedy przybył po
nas zmierzchu, smutny, bo w tej siedlisku własnie
haniebna śmierć została wigilję jego przyjaciela
pierwszą jakiegoś szczerego – Szczęśliwy tego zabicia
tak się bolesne i niewytrzymujące, że bodajby lepiej
zapomnieć – Zaraz wszyscy uciekinieni obmyślili
ten zdrajcę – ale to zwykle uciekających bardzo – wiecheia
tam wierzyć i w istocie pokazało się że zdradził tylko
głupstwem, pijaństwem i tchórzostwem – przed tym
dziesięcioma kozakami – w pobliżu lasów, tam pierwszy

krzyżnaż „uciekajcie" Ale dziwnego stanu wyrażają się obrzędy
choć dla mnie jest to zawsze bardzo dziwna rzecz jest oddział nie
wymusztrowany, chociaż oddział powstańców i licznejszy
daleko rozpiecheć się na wszystkie strony – w pośpiechu
zwalał włosy za sobą, a włosy tem wtakiem porzu-
tanem włosami siekli ich jak trawę – Cztdziesto 55
trupów rannych liczba nie wiadoma – Rozeszli się
jeden za pod – Chociaż w tej gromadzie byli wszyscy
prawie z okolicznej szlachty włościany i chociaż jest ur-
dług przy pogrzebie nie mogli byli rozmieść
swój pogrzeb na części powiatu przynajmniej, a
swoim strachem nie jeden dworek zawarić – jednak za-
pełnili prawie cały stało między ludnością przy ciała
pierwej wielkie wzburzenie – pogrzebienie odbyło się pod
grozą zajadłego wojska, bez jakiego świecie
tam były tumultu modlących się za tamtymi
Szlachcicami jeszcze nawet mieli obchód jedna
chłopka z tamtej parafii, pokazawszy między innemi ciało
swego syna zabitego go aby za swoimi krewniakami na
cmentarzu spoczywał – Nikt nie wołał o manifestacyę
a pogrzeb w tej chwili postawiono się o bardzo poważne
tramy – kościół zajęli od świec jarzących, ale było
ciężej, tylu ich wyszło pod najście, a pomowić z mia
sta i zewsząd na czoło pokoju wchodzili ob głębo
miłosierdzia przeniśli – Ceer nad to wszystkie obrzędy
uroczystsze odbywały się uroczystość" i tak powiem żału
żałobny – Biedna matka przy ostatniem postrzy
żeniu trumny, zwyczajnie jako matka głębokiem tka
niem zawodzić zaczęła – aż jej siostra rzuciła się na

Duchowy Wóz najwspanialszy, nieoceniony, każdemu z Panów da takiego jasnego pogrubu odrzekłem" – Boże tych czystych a prostych serc tajemnic, jest jistne między stachtą pewna zaciekłość w raz obranym kierunku – są tacy ludzie, którzy tylko dnia dzisiejszego, zamiłowani gospodarze, długami obarczają majątki swoje, aby tylko dzisiaj przetrwać i dopomódz duchowi... Oby mi szczerniej myśli, z uszczypnieniem do różnych intrygantek, które intrygą po wiosce pływają czyich – to sobie przypominam te zgodne atomy niewidzialne, nieograniczone, bezpłatne pod każdym względem i za pamięci powtarzam sobie nie które sylogizmy filozoficzne – Jeśli jest Bóg – to jest Sprawiedliwy – jeśli jest Sprawiedliwy... to mi tylko na grzechy ale i na ofiary mieć przychyli się historyja odpowiedzą – Ale tego więcej czy grzechów czy ofiar? Wam wzięć... Wi ja go pomnę Jakubie – więc zignam się do przyjaciela Lisieckiego – Pisz! Iwanek cię gdy podarowanemu przyjacielu

„Jóźwiertko mi płacz, Jóźwiertko ciesz się, głodno pamięć
wita ode mnie – a stychać było kiedy stary, bo wtenczas
murgiła pryciehta, pilni ustały. milczenie
panuje ob kiela – a tobie on twój syn już Aniołem
w niebie i przed tron upraszi szczęście dla
ojczyzny – Moich chwóch chłopaków posłał je-
den już zginął, drugi nie wiem gdzie się obraca
mógł zginąć także – ja pracuję na placu cyklo
Bogu to wszystko ofiarują – Bóg nam wszy
stkim dla nieba i ojczyzny za to! niebo i ojczy
zna! – ach! gdyby rozumni ludzi pojęli prawdę
w tem ludzkiem pracowaniu leżącą – gdyby ich tylko
trafiło w praktyce na prostą ścieżkę co pro
wadzi do ojczyzny do nieba prowadzi... prze niebo do
ojczyzny – gotowam przed kimkolwiek za przykład
że bylimy wówczas żadnej interwencyi nie po-
trzebowali – – a cały mój kimgi jest dobre ucho
wany w księdze Ps. Wkrótce mi później ma-
tka pochowanego przyszedłszy Duchowni swemu
Przedrzewo na pogrzeb – wtrod wielu poczciwych
serdeczności nawiązuje się, ale już pod innym
względem wyrzekła – Ty wiesz czem dla naszego
ludu oddalenie pogrzebowe, daje się mu, że jest niekawodnie
do zbawienia pomocą – Ona ten rozmawiając się nad mogiłą
światła i błogosławiąc wszystkim co jej biedaka otaczali

99. 14 Lipca 1863. Sobota

Na pmprosiny za zbyt prozaiczną kartkę czuję się winą, dziś znowu piszę do Ciebie Julcio moja kochana, a taką jestem interesowną, że zaraz mam na myśli kiedy mi też odpiszesz i czy ci twoje biedne oczy dłuższy odpisać dozwolą. Wprawdzie nasrożyłam tobie koncepten na wypadek gdyby list większe ostabienie stracił, ale nie chcem, aby ten koncept sankcyą by twoją uzyskał. Zdaje o to, abyś zamo mi nowata sobą jakąś sekretarkę ogólnych przynajmniej wiadomości. Albo zupełnie mi już zerwać z ludźmi, to ich nigdy w „uczynnem" zastosowaniu nie powinam, albo też żeby mi się, że Julkaly. lub. Maryńka M. mszą dla ciebie, czasterską dla mnie zdobyły by się na to poświęcenie. Wtakim razie złożyła bym z wybranej pmi siebie maleńką konferencyę - podyktowała główniejsze punkta i to by mi już starczyło na zaspokojenie pierwszego głodu. Dopiero kiedy uczułabyś się wzniejszą, zdrowszą, chętniejszą, sama byś chwyciła za pióro i dostarczyła czego trzeba na życie, na przyjemność, moje i na tatkomstwo - tylko nie śmiem ci obiecywać pewności nasycenia, bo gdyby się nasycić mogło, to by tatkomstwem być przestało, a ja strasznie tatkomna! - tyle mego zbawienia, że przynajmniej obok tego zawistną nie jestem. Dziś ustawiłam tydzień temu bytem na zaimprowizowanem śniadaniu w ochotny. Nie uwierzysz jak miło czuję wiato współtowarzystwo Kornelii. Kazał wczoraj bardzo

pisz

smakuje, kiedy ktoś drugi z równym apetytem używa
a jednak nie dość mi było kornelii - wszystkatam jeszcze
za tobą - Ze środą żniwa, drużki upmyjmenne sąsiadki
mi obbrochpowthirgma pitam dzikonalą herbatą - mocno
nie wypadało przyjmować - taki traktament na pierwszej wizycie, zwłaszcza że dla mnie tyle cukru dnibo,
lecz skusiłam się i przyznałam, że się skusić dały, aby
kiedyś przed wszystkimi znajomościami pochwalić się mogła: „i ja pitam prawdziwą chińską herbatę
w braku lepszego epitalamium ze względu na wzbogaconej do wszelkich rytych lub drukowanych nowologów
powiadam wam kiedyś te słowa na najświeższy dzień
mojej trauny napisać „i ona pita ... i D. nie dość
na tem - jako mojej najbliższej mnie się i jeszcze pewien
sekret powierzyć - oto, gdybym była uprzejma, gdybym
była skorsza do moich dawnych entuzyazmów, gdybym
tak silnej głowy nie miała, że się ani kwartą, ani garnem
już nie upiję, tobym się pewnie w gospodarzu (herbatą) pomyliła
Jest to mniej więcej przyzwoitelni człowiek, świego wieku
sa, czerstwej twarzy i tak młodo niebieskich oczu
że by się nie jednej z naszych dziewczynek przydały -
Wyobraźmy sobie taki jakim mi się tylko w niektórych towarzystwach widzieć zdarzało - szurgolący
postawą i ruchami Wybielaka mi przypomniał -
głos przyciszony - mowa powolna, miękka, a
bardzowy jak widzę i twardy organizm - łatwiej

ma ujść piechotą kilka mil na dzień niż mnie z pod
Alexandryjskiego kościoła na miodowym. Ale dopełnienie
całości, jest on w bardzo skromnem położeniu, a ja mam
zawsze słabość do ludzi, którzy za nisko zajmują stanowiska.
Bezwątpienia lepiej by się działo nad Sekwaną, gdyby każdy
zajmował takie, jakie mu się należy, zgoda konsyliuje spo-
kojeństwa - ale na effekt osobisty, zdaje mi się, że najsze-
chetniej odbijają rysy portretu w najmniejszych trochę
za ciasnych ramach - wróciłam się z tym gestem, z tym
mniemaniem do optyki moich źrenic i wiedz, że w nim
nie postąpiłam do śmierci twojej będę. Domyślam się je-
dnak, że się bardzo rozczulisz ten pobieżny skreślony
wieczorek, chciałabyś co prędzej o nadzwyczaj się dowie-
dzieć. Moja kochana Julio chyba mi zmaszerujesz
sentymentalnych zwierzeń - każdy ideał dla ko-
biety idealizującej przez długi czas najpierwszorzędnego
On się zowie - Leduc w Sydney lub w Nicei. lubo-
marscie to zależy od temperamentu - on zmienia się
w imię chrzestne - a po długiej czasu kolei: imię chrzestne
zmienia się w urzędowe, prozaiczne, rodzinne nazwisko.
Miałabym prawo z zazdrością jej całej się pozwa-
żyć tem bieda największa, że mi znam jego imienia
chrzestnego - a nazwisko - jakie ta ci się przymawia
do nazwiska, które takie same nosi teraz owa
wdowa po panu Raymundzie - kobieta, która śmiała
być piękną w starszym odemnie wieku i która
z miłości porzuciła za mąż małych jak najpierworodniejszych
trzech dziesięć coco !.. pana A. L. &

Kracające do gastronomii chciałabym zerwać wszystki boiśnie tutajsze i do Warszawy ci posłać. Jest to prawie najobfitszy owoc tego roku. Są i truskawki piękne. Szczególniej w Królach. Owoce jak gruszki berg. Soczyste jak sorbety. Powiesz Andzi lub wiem że kiedy ji zastawiono pryppomniałam sobie pewne imieniny, któreśmy razem w X. Józefa tydzień temu. Dziś właśnie rocznica przypada. Niech mu kto kolwiek inny bezemnie powinszuje pracy. W Kariadym razie zastrzedz mi się pamiętałam. Mój Boże! co to jeszcze imienin bezemnie przyjdzie kilka między moimi pomyłkami twoje, Antosi, przyjdą Andri Klepy. Lamy Ignacemu bo by dostatecznie za mnie złonyły życzenia, ale tamtym to prawda pół tylko mam z illuzyi. Nie moją wartością, ale ich kosztem zbudowaną. Ponnie Krajewskiej chciałabym się też choćiaż w dzień jej świętej przypomnieć. Co do niej n.p.: i nawet co do niego, to nie mam żadnych szczególnych illuzyi, przypomnam się jednak bez wymagań. Ch. ja nie dumna wcale, mogę mile widzę przyjaźni dla tych, których jej bardzo mało dla mnie mają. Tylko niech mi się między porcya nie ummijają. Bo od najbliższych czy od najdalszych krewnych tego rodzaju znosić nie umiem. Stąd się mi urodziła ta rezygnacya. Mam pokorę na ubóstwo nie mam cierpliwości na straty. Nie chciałabym po takiem lekarstwie słowie straty o Kariadnie pisać, lecz tak się zrobiło, że ona właśnie w myśli mi stanęła, a ty wiesz zawsze najlepiej jak mi

tamecznie spisać trzeba to, co mi winien mózgu wypłynie - łatwiej w rozmowie, niż w liście co kolwiek na bok usunąć - Więc tedy Kazia moja ogromnie musi być zajęta i dla tego, aby słówka dobytkierzeus nie pogniatała mi na wyjeździe zobaczyłabym się moje pisanie i zacięgny list wyprawiła, lecz tak mi mam pewności do pisania, że ani mi mam i odwagi zacząć pisania - Chociaż nie pamiętam jak przed illoma laty byłam równie jak tego roku rozpisana, w gruncie jednak spostrzegać muszę, że to jest tylko powiększenie mojej strony na wyrzuty waszych wszystkich, jest moje większe milczenie kolwiek potrzebą uwiedzenia w każdej chwili co się z wami dzieje, ale mi jest bynajmniej zbudzoną w duszy do pisania chęcią - gdyby nie to i nie owo bym dała bym się pióro w atramencie umoczyć - kraj szczególniej, kiedy mnóstwo więcej i nieraz można to pisanie jakiego wyciągnąć - ale musz pisać, bo gdybym nie i wy umilkły, nie wiem czy bym sobie z życiem rady dała - Pewnego i zapewnego roku byłoby mi tatwiej poszło - Kto wie nawet czy by mi na dobre nie było wyszło - Daj Marka się wychylić się bardzo daleko, aż tam na Litwie - bez w tym roku Marka nie dałam - owszem pozwoliłam sobie zająć się, zaciekawić różnemi rzeczami i tomi w zaliczności duszy tkwią - nie dostałam jednak do tatwiego bogactwa duszy, żebym ją wypowiedzieć mogła bez nadziei procenta - a ponieważ duszy mój

list zawsze mi trochę wewnętrznego kapitału dawnej
tam gdzie zwrotowi nie ufam na nakład mię
mi starory - Spytaj się Piotra czy też ona w takiej spo
sób tomaszy sobie milczenie moje - a co będzie odpo
wie to mi doniesi - 113 Nie zgadł Juliuto. że jest jakaś
tu kobieta rozżalenie w mem sercu względem Piotra-pre
Dewszystkiem wiem że jest zajęta, że pracuje -
a to jeszcze mogło by jej niesprawiedliwość nawet
dla mnie usprawiedliwić - tem bardziej gdy wiem że nie ma
„niesprawiedliwości" - Między nami tylko czasem prze
dzej czasem później z jej strony „sprawiedliwość" wymie
niana bywała - Zatem zapewne jeszcze do Lublina wró
ci dla tego jej na twoje rzadkie nie odpisuj, a przed tem
powinna w domu zastać list mój Dawniej do niej
pisany - Czy też was te parę tygodni razem pomię
te rozłączy do siebie zbliżyły, czy oddaliły więcej?
jedno lub drugie musiało koniecznie nastąpić
a wzajemnie stosunki się zmienić - Bardzo i bardzo
żałuję że mnie tam teraz między wami nie było
prawdopodobnie jest to jakaś hallucynacya
tylko - Szczerze mówiąc się zdaje, że tam by
ma coś przyczyniać gdzie go nie ma i że to by dosta
tecznie zrobił, co robi kto inny - nie tylko ja
od drugich - chyba, że lepsze miałabym chęci
lepsze maszyny tylko niedolężne, szczerość -
Nad losem Mamusi w czasie walki cyi bardzo

Zasia biadała - Rozumie to, że nigdzie dla niej
tak odpowiednich jak w Warszawie nie znajdzie ze-
wnętrznych, a Mamusia na swoją znów fantazyę, ob-
wiązku w Lublinie tak jak ob ciebie przywiązać się nie
może - Co to za pozycja dzieci! a co to za trudne do
szczęścia natury - istnie zła jakaś wiedźma każdej
z nich innego rodzaju djabełka zadała - Siekawość
ta bardo czy z Wandki K. była? do końca zastrzeżonej
Kornelia często ją ta wspomina - w zapomnianym tą
godzinie osobny list nawet ob niej na pocztę pisała
i dziwi się czemu Wandka nie odpisuje - Co ob Stefci,
to pewnie ostatnie wypadki w Oleszowej trochę jej
do uhonorowania rodzinnego kroku przeszkodziły - musi
jednak być w Warszawie kiedy się układy o miejsce
toczą - Znajome mi bardo p.p. Jaszerów nazwisko ale
nic stanowczego przypomnieć sobie nie mogę i dalszych
objaśnień ob ciebie czekamy - pisz „czekamy" bo
i Kornelia do wyróżnik ciekawości przykłada
Stefcia ob jej wielkich zalet natury - a jako
się domyślasz między nami panuje pod względem
korrespondencyi prawie zupełny kommunizm
t.j. Kornelia daje mi czytać wszystkie swoje
listy, a ja z niektórych moich czytam jej
wszystko co ją zajmować może - O Antoninie
skrzypkowat by pewno taki rozdział zyskał, a pewnie
jestem w granicach natury liczby, uczucia bardo
zgrawidłowy - Jeśli co bacznie Kulinkę, to jej powiesz

że się pewne Stirling odpisu na pi ostatni list uznaje
gdyby się jednak osobiście dogomniała o mego, to bym
się mocy przeby niśeita – O jej stroyjach nic nie wie
tylko domyślam się, że zdrowi będą mieszą, bo sta
wiadomość przeby by dosta – jednak zostało mi
względem pana Jakuba pewne nie dowiedzione
pnu moim swojaredem słowo – Miałam dwie
do Wandy Gz pisać, ale że mi się z tobą gawędka
precz wyszła na dwie ćwierć thi twoje tylko
siostrom jej to powiedz i niech napiszą że
historya Bukléy a mię dosta – kontu
znakomitego dwieła – prawdziwie angielskiego wy
rób, czy miałaś to w ręku kiedy – warto i warto
potem rozmówić się o wrażeniu doznanem, o
przybyłych do głowy spostrzeżeniach – mnie bo
istotnie kilka rzeczy przybyło, a głównie to, że się tyl
ko ij o niektórych przewodach pocułam przekonana
że wiele przewinień pełnią nie sama o tem
szydziłam – Bukle najpierwej mi zrobił przykład
dowodzonych przez
siebie zasobów – Ale o tem potem a dzisiaj tegman
jur kochana moja Julek – w tyrze twoje o ta
kawa i obrotliwa ci chojna łani moja skłaniam
wszystkie troski moje, niecierpliwości moje,
podejrzliwości moje, czarne przywidzenia moje
i co mam tylko najgorszego w duszy mojej, alto=
wiem dobrego nie mam nic, tylko to że mię
kilka dobrych istot ukochało

103.

9. Lipca Czwartek
1863

Nie z Dobrocha dzisiaj piszę do Ciebie Kochana moja, ale z pod Lomży, gdzie siostra Wandecka śmiertelnie się rozchorowała — Wczoraj dowiedziałem się o tem przez Pana Zdzisia, który sam bardzo dobrze wygląda — nawiązem mówiąc — jeszcze w Karolewie choć już było trochę późno dali mi jednak konia i bryczkę ażebym przybył o moję chrzestną zapytać się mogła — W drodze powiedziano mi, że już na próżno się trudzę bo już przy życiu nie zastanę — to mi parę godzin czasu zmarnowało — gdy jednak wiadomość otrzymałem się fatygowę — przybyłem tam

tu na miejsca pomimo fatalney drogi
i bardo najpierw Panu Bogu a potem sobie
wdzięczny jestem, bo chorz zastałam lepiey
niż się spodziewałam nawet. Nie jest to
jeszcze nadzieja wyzdrowienia, ale jest przy
najmniey możność jakiegoś kolorytu staran-
nego leczenia. Żałuje mi się iż gdyby
Mamusia Pana znać ojcu, to zdaje by jeszcze
pozegnać się z tą biedną córką swoją. Jeśli
mu na tem wiele nie zależy, to Wandzia
na ostatnie jej za to może powiedzieć
że w rodzinie zapewne chora nie byłaby
wdzięczny troskliwością, wielkiemi wyge
Damy otoczoną. Dwóch cyrulików przez
noc kolejno się zmieniają, a Pulka into
dyet

osób w domu dni cała na usługi gotowe.
Szkoda tylko że w doktora zaufania mieć
nie mogę – jak na Stoni widzę że byłby
ratunek, gdyby ~~wizyta~~ wyprawa i inaczej
mości' nerwy – ale wszystko w ręku Boga
i wszystko według rachunków dawnych to
wiecznej szkoda – Słomka dzieci upodobie-
ć stanowczego jakiego słowa o śniadaniu
Na tego u mnie nie przyjechać –
wyglądam jej lub Stoni która przyjść po-
winna z wielką niecierpliwością –
Na wszystkie strony trudno się rozpocz
z jakimś osobistem cierpieniem – a je-
żeli wdzięczną być za to że cierpienia
myśl rozrywa i w summowaniach
bólu ciałów przeszkadza – Gdyby nie dzi
ko zamknąć na rekolekcje – to bym sobie
rady nie dała – tyle ulgi – ile kłopotu –

chora śpi w tej chwili - odżycha dosyć spokojnie - ale przy każdem obudzeniu słabiutko ciężko i kaszle, bo podobno płuca nadwyrężone w oczy miała kowalczyk - pilnujący już mi powiedział że kończy - ale szczęśliwie przeszło - od kilku godzin dłuższe pauzy senne -

Wielmożna Bystrzonowska
w Warszawie
Miodowa Nr 17
na Mokotowie
Pałac Grabowskich

Olszowa

107. Czwartek Września 1863.
Ach! to już nie Wrocień tylko
1. Bździernika

Jak ci wdzięczna jestem za twój list Julcio. że
zacznę od powitania najkategoryczniejszej odpowie-
dzi na cały szereg wstępnych zapytań twoich —
1° gdzie jestem — od tygodnia w Olszowej
2° jak długo przebywam? Szczerznie ale smutno —
3° jak tu mieszkam? lepiej niż wczoraj których widzia
byłoby wystarczająco — i w Zbłowej i we Wierzowej b. dobrze
4° jak tu wczoraj tutaj mieszkają: i w Zbłowej i we Wierzowej b. dobrze
5° Czy było jakie słowo od Du Drogi? Dotychczas. nie —
6° jak tu w koło nas? Straszno i strachliwie —
A teraz muszę ci przypomnieć Julcio różne przykłady
które mieszkałam ci mojej antybalowej idei
istotnie, choć wielka amatorka tych wstrząśnień na-
tury, przez cały długie życie moje nigdy ich za-
pełnienia rozwinięcia przytomną nie byłam. Ani je-
den piorun w bliskości mię nie uderzył, ani żadnej dru-
gi tam gdzie mieszkałam pod nie uderzył. zawsze ge-
dzinę pierwej, lub dniem później stawałam na mej
sach zniszczenia — Co szczęście którego odpowiedzieć nie
mogę chociaż zapewne wielu ludzi kupić by jeszcze
to i w innych, jak sama widziałam, towarzyszy mi
wypadkach. Najdobrotliwszy instynkt zachowawczy
nie mógł by lepiej pokierować najzacieklejszym
egoistą — złe wnoszę, że egoiści byliby balotowa-
mniejsi i mistyczniejsi gdyby zupełnie samo-
bili się bali — a gdyby ich jednem zaciągnieniem
[illegible]

wielku, na co ja przynajmniej za wszelką pewność ręczę – Wrazie długo pobyte w Polsce przy[illegible] exekucyja o podatki – ale wojska nie widziałem tylko że idą drugi dzień[illegible] ale wczoraj tylko odbyto się bardzo przyzwoicie i godziny nie trwało nawet – Wczoraj tutaj zjechali powiedziano nam że w wigilję wolnemi śpiegają ślady powstańców [illegible] ostatni dzień dwaj stanęli to – wczoraj znowu przyszło wojsko do Tomaszowa – odbyto ogólną rewizyą, oprócz chojnie rozdanej chłosty zabrano kilku ludzi – między innemi młody brewny Pana Sygmunta ojca jest w Piotrkowie – biedna matka powiedziała nam o tem – Nie dziwota że wszyscy których znam i widzę spłonieni obrzydzeniem ale dziwota że niespłoszonych widzieć mi się nie zdarza – przypuszczam jednak że musi być gdzie kolwiek na obliczu i mieć wiarę nad lat trzydzieści, sposób życia zapewne, bogi się w głowie a jednak cierpliwość w charakterze, lub wiarę, lub rezygnacyę, lub spokojność historyczną lub coś podobnego przynajmniej – Ufam bezodmiennie – N.B. mówmy o czem innem – [illegible] [illegible] [illegible]

mogło ci się zdawać bardzo czyste, że tego
nie dopatrują, albo nie dbam — Jednak
przyrzekę bym mogła mazy podobnych
tych drugich słów i zdarzeń — bylno nie
chcę ci dopaniatomyślnej ujmować zasługi
jeśli w obecnej chwili mówię o tem,
to z innych powodów — i raz jeszcze powta-
rzam że jesteś bardzo dobra, bardzo delikatna
lecz dobre bytu zapytań, nie zapytałaś mię
co robię? Aby ci jednak przekonać jak umiem
pomimo tak przyjaznego oszczędzania właściwemi
wyrazami wszystko o samej sobie powiedzieć,
bez pytania odpowiem: Nic mi robię moja
Julcio — jeśli mimo tego ciekawa jesteś, cóż
dzieje się mnie, to mam krótkie sprawozdanie
Wczoraj dano mi na górę jeden z jasnowidzących poko
jów — okno dnie na ogród wychodzi — było by
cicho zupełnie gdyby nie ogólna całego domu
chustyczność, lecz daję ci że pan Wilkowski
zachowuje się cny zakrzątnięty Isabelka, cny in
nem jakiem tego rodzaju aranżerem i sam
na swój sposób aranżerko wystawił — czy jest
gdzie bezik chociby na konserwatorium — to
tym bez echa opowiadać by ci można — to
dla mnie sekretem — może w piwniach, bez
tam jeszcze nie byłam — Bezik jednak cicho

która dawała Lutkowi swobodnie po dworze bujać
i w mnie dobrze siebie — czytam wszystkie szparagały
jakie mi pod rękę wpadną — byle nie myśleć
według wszelkiego podobieństwa udekonabilam
się w tej sztuce, bo nigdy nawet nie mi się
nie śni — a właśnie mam pod ręką dzieło sza-
lachliego o snach — z tego dzieła dowiedziałam
się tylko, że nie mam ani zmysłów, ani serca-
ści, ani ducha godnarinionego — Ola, jeśli ten
mój stan zdrowiem normalnem się zowie, to
wszystkie tamtem doktorom — Bądź co bądź, wola-
łabym dzieło które by mię nauczyło jak umrzeć
niż literacyę która mię nie by uczyła — Chcieć żyć
życzenie moje we wszystkiem powarinujące
brać znaczenia — jako życzenie mamki odstawiającej
tyle godzin życia ludzkiego — Sposób na szczęście nowe
nie znam — Jeszcze kilka notatkowych na
Waidmoście o dziecinnych wspomnieniach — Listy
Wincenty nikt z nas nie odebrał —
z gratami mojemi wszystkiemi proszę się Fulato rób co
ci się podoba — jeśli ci nie będą zawadzały, to przynieś do siebie
jeśli będą zawadzały, to zjedaj, mnie one nie będą
potrzebne — gdybym na remanent ani do Warszawy wróci-
ła — musiałabym pierwej wygrać na loteryi —
Co to wszystko co przemyślałam o was wszystkich po
sobotnim rozstaniu dziś mi chociaż słowo na zachę-
cenie każdego nie znajomych — tak mało ich zostało przy mnie
i ci to się utrudnieniem chociaż śniegowiec z najdalszych ulic
Waidmoście — zaczynający od Chmielnej — przez Pałac Branickich
Kanonierską — nad Wisłą, a potem i wszystkie pustki
i przestrzenie skończywszy na wszystkich spokojach
najwyższego
Pod opieką N. Zgnacemu wszelki maximi de

7 Października Środa
1863.
109

Kochana moja Zdzisiu Ci zapewne, że tak prędko list
po liście odemnie dostaje – ale interes!
O interesie zapomniałam pisząc w pewnym bygodzie
dopiero mi dzwono na myśl mi zgrabno że warto by
z ostrzeżeniem przeprowadziny waszej uprzedzić
Kasia na wyjściu z Warszawy powinęła Marianni
swoją książeczkę z kasy oszczędności – widziałam ją
schowaną w komodzie z bokami ale mi się daje
[illegible] miałam się o nią z Marianną rozmówić
– lecz stało się po mojemu zapomniałam – otóż
teraz przypomniawszy sobie że się w czasie
pakowania gdzie głęboko nie zawieruszyła i po
robocie, abym się od razu kasi oddała, gdy bo Ma
rianna przed Warszawą wraz z kornelją niedługo
przejedzie będzie
Sobotę przegrzebałam w kuferkach i od
wiem Ci jutro, czy ją Wam oddałam kochała,
bo Wilhelm, który do Zdzisi w sobotę pojechał
jutro dnia takiej wiadomości Spodziewamy się przy tej
sposobności wiele ciekawych rzeczy usłyszeć bo
tychczas siedzimy trochę jakoby w pustyni nawet

którego nas nie dochodzi ponieważ zbyt późno za-
pronumerowany został – Już z tej drobnostki
można się domyślić jak tu ciepło i obojętnie
do koła – Mikulska zrobiła dziś projekt małej
P. Tomaszowa wycieczki po różnych gospodarskich
sprawunkach, lecz mi zachowała jeszcze tego
wiadomość potrzebnie, że najprzód dam
się skusić i towarzyszyć jej też przyrzekam
ci się że najdalszej mię ciągnie nadzieja ro-
bienia się z krewną P. Ignacego, ale wszyst-
czy ją w domu zastaną pewnie interesem zajęta
rozstrzygnie się ta kwestya wiernym
przypisaniem – Wobecny chorobie jest prawdziwie dnia
godzina i skorzystam z niej aby się z korespon-
dencyą uładzić własnie w przypuszczeniu podróży
Twej podróży – Czas jest ciągle przeliczany, najpierw
koniecznie z całego roku – Ze pani i ci panowie co
dziennie prawie na grzyby do lasu jeżdżą, ja zaś
skorzystam z tego ich zapału żeby chodzić gdzie
najciszej i najgęściej – Mogę oddać do wiadomości
wam, że prócz maślaków już znaleziono trzy
prawdziwe grzyby, z których jednego moje

bory w przyjaźni czynały – to bynajmniej z płytkości
wrodzaju głębokiego nie wątpcie, bo z takich utrw-
ych znowu się przyjaźń trudno. Vilja wczoraj odrukałe-
mi kilka paździorków moich i do mnie pisanych listów,
między temi znalazły się trzy kartecki Jantka – całe
korrespondencja nasza z 1835. 99ty roku – niektóre
listy Anny Michałowskiej jeszcze do instytutu adresp-
owane – śmiesznego z wierzchu tylko daty, rozmaitej
i różnych obliczności; przez które osoby przesyłan-
jak gdyby mi kto całą przeszłość na drobniutkie kaw-
ałeczki podarty na stolika przedemną rozsypał –
ach! jakie życie bez tła! choć ja wiem przecz
się był ciąg logiczny we mnie – tylko po za mną
te wszystkie szpargały niekoniecznie wyglą-
dają – ani rozumiałam sobie czy je zniszczyć
bezpowrotnie – czy ich nie czyć do złożenia
tej całości która mi w pamięci trochę
w niepozbieraniu duchowem najwięcej
została? Nie wiem sama – gdyby wszelkiej
ciągłości pracy nie groziły błędy przewrotu, żni
skomienia – ale tak, co braku zawarowanemu
pewności – czyż warto zaczynać! – Choć to
życie – to przecież kawałek wieczności mojej –

Salazonę bo Karteczkę racyjer prostoń, bub
Wodę Karmnie – przyprawiam, że zawsze obdatka
mi ardemi twoję własności obciążam, ale
nie mam adresów własciwych – czy tylko
chodzicie jeszcze po ulicach? moje Kazia
z was jak zakłyta księżniczka o dwu
siedzeń musi – gdyby tylko połowie
tego wcięnyć w tę i złyzało – tem pi-
lniej, jako zgadujesz przerzytań coś
o swoich trzeba – Wrak prawda Jule
to – Ktemnie przynajmniej wiecznie znane
kajęcy, nie złego na ten raz tę mi
Dobrusz – i owszem – gdyby wpływom zewne
trznych wrażeń ulegnąć, to by tę coś pocie
szającego napisać powinno – ale niestie jui
skałowtki i dzięcia pióra od dobrych pięciu tygod
słów odwykłych – to zysk, gdyż jui nowe tu im
tę nie podsuwa – Jak będzie pisała, odniesie
mi ten, to tę z Wandą tę dzięję ; ; Ale mego ani słowkiem
nie zgłosiła tę do mnie – tylko zrozumiej, że to nie
Kawość – a nie wygnaganie – Dziwaczny to twoje
wnętrzny do ich wiernej cotki – jakbi Wandeczka z was
dwojga, to i ję takie, bo mi to zamucaję, że mam ab
siej wymiedem, a ja tylko mało tę znam, nie przywy
czaiłam tę do niej – może przyjdzie kiedyś, bo te
prawdą zresztą, że im nie kłaka czarna jak mię umalowano
Ignacjo – ignorjo – Dzięr Julcie, a dzięcy moi pamiętajcy
mnie

Dotychczas było tak cicho i spokojnie jak — chciałam według przysłowia napisać — jak u Pana Boga za piecem, lecz się zmarkowałam, że to zbyt gruba porównanie — U Pana Boga chociażby i za piecem to inna bydź musi cichość, inna spokojność — tutaj po prostu było cicho i spokojnie, jak za piecem u starego Kawalerowa — Wczoraj dopiero wojskowe wozy się wróciły — zdaje się, że gdzieś w sąsiedztwo na kwatery przyszli i dla tego ciągłe mieszczące gościńcem gromady widzieć można — przed obiadem widziałam maleńki kozaków przyszedł o kupno siana się zamówić — właśnie w tej chwili sami z Zboiwej wracało — można sobie jej przyjemnie wyobrazić — a jednak ona ten raz nie ślubem i w stronę kozaków byli zachowali się z zadziwiającej względności — tylko pan Kur i Kacerek zgrzeszyło — ach! i perz babelek z pijawkami takie — stały na oknie w piwniczy — przez wybity szyby jakiś amator sięgnął — jeśli nie rozpatrzył się później i wysłuże w to kordyat ulubiony wprost bez kwiatka pociągnął — jak co — przyznam się za mi było mi wyobrażnię nad podobnym natrętnym przedmiotem — Lilja w tych dniach otrzymała przechodziła paroxyzma — w powrocie do Tolic zaczęła się którejś z tutajszych szpiadów do wozu o bardzo nie

bezpieczny

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

powtarzam tobie to memento co rano i co wieczór
Wikcia opowiadała mi swoje niefortuny odwiedziny – w domu
czas nie zastała – trzaganu draf zrobili – Pani Marby ich przyjęła
czy też zmartwiła – Słowem wszystko źle poszło. ale mam
nadzieję, że po twojemu dziś jej wszystko w ponzdku
stanęło – i zamierzchłojesz jakiś potwór, których nie
znam. czytasz mój list przy jakiemś oknie z któ-
rego my między na świat nie patrzyły, z którego ani
wieży pijarskiej ani frontonu katedry nie widać –
Cóż z powietrzem skończyło się zupełnie – epilog nawet
zamknięty – o teraźniejszości to już oczekuję, że po
tych pięknych schodach wzgórze się nie będziesz –
Szkoda że się Wikcia jej przeciwnej nie zastała, byłaby
mi różnych udzieliła szczegółów – które mi zgodziewam się
z pięknymi ojczyzny, ale pan Wandecki odpisze – ma tatej
za tydzień przyjechać – Namyślam się że jest możliwość
by mię przy tej sposobności przybrcami książki
nauczkowe oddały – jeśli pozwala się panu Klemyko-
wi dość prędko odstawić kartecki, które ta zatrzyć my-
ślę – to one mię pewnie czem obdarzy – a z Matyldą jak
się spotkasz, to jej poproś żeby się dla mnie na dwa,
lub z proszę się jak brzęczę, na trzy tygodnie Renana
wypożyczała – Miałyśmy go razem czytać – jeśli ten
plan się nie powiódł trzeba go innym zastąpić
co miałam ustnie powiedzieć, to napiszę do nie-
go po przeczytaniu – Zdawało mi się Julcio moje

że jéj nigdy do niczego nie była miała powodu
pisywać a precyzja różne znalazły tu powody – i do
Wandy nam list na myśli – bo ona go dopiero w przy-
szłym tygodniu mieć będzie – ucieszkaj ją tymora-
zem raz od siebie a drugi raz na mój rachunek – Co
to za biedne dziewczęta – czuję się we wich, że nie nieszczęśli-
mają zupełnie arystokratyczne natury – inni mogą wziąć
na plecy cztnatowe pakunki – im Bóg dał na ramiona gantów
jeźdźca – Ty mię precyzji rozumiesz najlepiej – tylko
wątpię, czy by Wanda bez Valerylki kommentary ro-
zumiała – Jej by się zdawało zapewne, że to zamek – a to
spostrzeżenie tylko – Z indywidualności które mogą
się tamać z najobrazowszym piórem i najbogatszem czerpaniem
dowcipu owoc jedynie może godzą artystyczną walkę a wątpli-
wości z zasadą prawdy – i obyczajami różnemi – ale gdy
na mnie spadnie kategoryczne mrzenie to zawsze
mają mnie księżniczek wolty które rozrywają
ujeżdżalnia – Andrzej S. pisała do mnie list który
przysłałeś – czy od Ciebie go dostała? nie wiem bo
się kajemnicze i bez imienia wyraziła w tym wzglę-
dzie – choć supponuję że to przez chłodzenie zrobiła tylko
Stawone ma swoje obowiązki – kaligrafierne szczególniej-
Wkrótce Julcio będzie się odwiedzał u nas wyjść Bóg na
spacer, mam prawo listu oczekiwać przy karidy zapo-
wiedz otrzymuję pytań się bez – i nie cierpliwić, albo – albo
cierpliwić – czy popróbowałeś na tę obojętnicy ci mi tam
bilby cierpliwić bez? Bądźmy zdrowi Ojcze Ignacy – Ucałuj Ma-
minię i wszystkie twoje dziewczynki – Wrzem (a)

17. Października 1863.

Panu Ignacemu podziękowanie a tobie Julcie
wdzięczność serdeczna za list na uspokojenie wy-
prawiony. Istotnie pisałam dawniej niż wiesz
i dla tego nie wiedziałam nawet gdzie list mój
adresować - byłabym już dawniej pisała
choćby tylko z prośbą o bliższe wiadomości
lecz jedyną nadzieją przedtem porozumienia
się była kartka którą mi Pan Leon
obiecał na Chmielną oddać. Nie wiem
czy ją Kasia już odebrała, bo podobno
wyjazd zgórniony został. Wiem jednak że
odbiorę. Pilna słów zakilka muszę
na całą ćwiartkę, bo to najniespodziewańsza
sposobność korrespondencyi pora - ani z obiadu,
ani z poczty, ani z telegrafów nawet skorzy-
stać nie można - i teraz z tego wszystkiego

co o was przemyślałam po dojściu najściślejszych wiadomości, wszystko wczoraj na papierze ułożyłam - Pragnąłam ci tę tylko jedną powiedzieć, że jak kolwiek nie spodziewałam się żadnego od mnie z was słowa, tak mi go przecież było potrzeba. że na miejscu usiedzieć nie mogłam - Od dawna znasz to moje usposobienie - ile niepokoju tyle ruchu - Wtenczas też w lasku - Lilka na parę dni przed wyjazdem do Izbowej pojechała, a w piątek wyszłam rano po wrażeniach - nie wiele myśląc zabrałam się na bryczkę - pewna będąc że Lilcia mi się ucieszy - a niepewna będąc że może jaki kuregoś jakiś objaśnienia, choćby kuryera dostanę trochę szybciej - i widzę dobrze zrobiłam, Bóg mi pobłogosławił

zaraz na wstępie chwilę z poezyą
liść mi przyniósł - jakoże nie mam
prawa powiedzieć: „już odetchnęłam
swobodnie" ale mam prawo tpodzie
wać się przynajmniej, że się nie za
gubimy na tym szerokim zawi
chrzonym świecie - I mojego pokoiku
na 4te piętro, ani nawet z Bartem nie
ciekawego nie mam i do powiedzenia tym
czasem - c'est à dire - ciekawego, aby się
coś malarka w sprostrzeżeniach - tylko
dobrego brakuje - a ja nie przyzwyczaiłam
W domu wszyscy zdrowi - o Paryżu było
smutna Abyś płotka, ale się mną ma
łą, poczęstował tobie mi Mickiego
jeszcze obywatel - przewidujemy sobie
o ile można, o ile się da - Wornelja nie
obiecuje abym przed księgą przyjazdu
Mirka jutro do Dzbuzowa, gdzie zboy

tę z Nami i Nieba[illegible] porę[illegible] – Jest podobieństwo iż ją do zamieszkania w Krakowie namawiać będą – Gdyż jest takie wielka trwoga iż tę nie da namówić – Wreszcie projekta zmieniają daleko od tego rocznej pogody Jesiennej – Które na przekor bajce Krakowskiego barometr jest stałą co tym potwierdzają – Niedawno Wilkicia zaklinała pana Adama iżby się wyprzekł nowo najętego obok pasieki Kotka który znowu chce tam Wilkę i Antkę ściągnąć – Kto wie gdzie tę przeniosą jeśli jakaś znowu awantura tu lub tam tę zrobi – to Kardynał radzi zima mię tutaj zastanowi niewątpliwie – byłaby lepiej gdyby w Dobrocharach – (lepiej u mnie na wsi) – ha, mniejsza o to – Jakuto będę zdrowa – nie to zwyczajne to piszę – z interesu, żebyś mi jako najprędzej o was wszystkich do miasta – bo tam [illegible] mi zawsze będzie moim tak pełen poświęcenia listowego

Ulica Miodowa dom Grabowskich
w głębi podwórza na dole
Pani Julja Baranowska – jeśli będzie mogła
to proszę Pana Szuberta przyśle mi potem Ode
od Piazi i Renan'a od Matyldy –
list pocztą odbiorę później!

Thomelga przyjechała. Wikcia jest u Paulinki. ja się z góry na dół przeniosłam do najcichszego w całym domu pokoju- taki jest obecnie stan rzeczy w Oleszowej- Jak widzisz Julcuto moja nie ciekawe szczegóły, ale ja bym ci bardzo wdzięczna była gdybyś przynajmniej raz na tydzień, otóż tobie coś jeszcze mniej ciekawego napisała aby znak życia, aby chwilka uspokojenia- Dawno jużem, kiedy w ciszy samotności nad wielu rzeczami mogłam się gruntowniej zastanawiać, zastanawiałam się też nad apokalipsą St Jana i pierwszy raz wtedy przyszło mi do myśli że te pisma tajemnie karty łatwemi by się stały do zrozumienia, gdyby tylko ich słowa nie jednostkowie ale rzeczotkowie, podług gramatykalnej formy rzeczotkowie / odczytywane były- Istotnie im dalej w życiu tem głębiej w to przekonanie kamienieję, że każda generacya musi odbyć swój koniec świata- Najpierwej zdawało mi się, że koniec świata to powszechny sąd ostateczny; zgon po długich cierpieniach, po walkach i trwogach, zawodzi jest zawsze końcem świata umierającemu- wśród najokropniejszych wstrząśnień na osobności zawsze tylko ich osobna miara przypasi moje- czy piorunny zabiją dwudziestu do kota innie stojących, czy oraz ze mną, czy mnie samą tylko- to jest sama na sobie

sny.

rachunek jedno tylko uderzenie przeciwnej jednej swojej własnej śmierć pomoże – Ale teraz szczególniej widzę że jest wielka różnica między owem pojedyńczem a wspólnem społecznem przejściem – Brzemienne chmury wojenne ciężarem swoim działa na człowieka jak atmosfera zewsząd go obejmują – we wszystkie pory niebezpieczeństwa nawet jeszcze bliższe – Dziwne prawo! ci ludzie, którzy się kochali wzajemnie i wzajemnie ratowali od niejednego – chociaż nie chcąc muszą razem cierpieć jedni przez drugich – Wiadomości w innych okolicznościach mogłaby takie wieści tracić ojca, ona męża matka syna, brat siostrę, a nie było by im tak ciężko jak rozpaczliwie jak teraz bywa – Szczególniej wszelkiej boleści ogólny chowa jest – przygnębienie – Apokalipsa ma dla mnie groźniejszego wersetu nad ten w którym zapowiada, że ludzie ze strachu będą chcieli umierać – „powietrz górom zapadnijcie się na nas" Ta najpiękniejsza cudność ludzka, ta potęga najwyższa: „nie lękam się śmierci" zamieniona w uczucie zaguby i w emikeremniałość – powietrz sama ery jest podobnem tu nieszczęściem – Jednakże przez takie zniszczenie wiele ludzkości raz po raz przechodzić, aby w nie godziny dobry nadzieję lub chwilę dobrego natchnienia okupić – Dzisiaj ciepło i ziemno – ery jaśniej, ery weselej było w naszej barchej

sprawy

a po macierzowskiej klęsce, a po trydzietym pierwszym roku – Ale Francyz, Anglyz, wet nawet owe Niemcy za spokoj dzisz spuscac gotowe, rozpatrz sie w latach głodu, mor wojny, rabunkow – wszystko to tamta historya – wszystko epoki apokaliptyczne – Nieuniknione konieczności – Tylko ze uznanie, a choćby i tylko zrozumienie konieczności, nie upowszechniło sie między ludźmi – a nawet między tymi między, którymi sie upowszechniło – bardzo jeszcze rozmaite wynoszą uspokojenia – Myśl konieczności, była między sile moją – jest dziś moją apatyą – pnyjmuje ze dla niektórych w zmiechczeniu sie kamienia – Powiedz mi jednak Julito moja czy sie mi gorszysz takim pustym pustym spekulacyjnych rozmyślań, wtenczas gdy najgorzsze zewsząd cisną okoliczności – Miałabyś słuszność po części – Ty pomnisz nam tobie jak mi zar Rosinniera wytajała ze w czasie pożaru, nie dbali tam wcale na straty i niebezpieczeństwa mogli bydź nawet nimi, tylko z dziwnym nastrojem oblicza podziwiałam piękną okropność płomieni – Na wytłomaczenia sie – bo o usprawiedliwienie nie wolno mi myśleć – powiem tylko ze pożar stras ogniowa ratowała. I ja przytym pożarze miałam – więc tak sie stało nie moc – w nocy ze wspomnę tylko ze gdy parę razy w Rzeczycy, a raz tutaj byłam jak sie zapaliło – to zawsze wyglądałam

się do komnaty i wody —; Mais que faire en tout cela à moins que l'on y songe" powiedział z dwieście lat temu de Fontaine — Bezwątpienia wolałabym wodę nosić — ale nie w moim wieku stawiam sobie człowiek życia swojego warunki — za pewną cyfrą chronologiczną pod „Koniecznością" Pan Bóg nas przechodzi — Pokorna jak przystało — tyle bym miała o nim do powiedzenia — Matyldzie, że ja nie wiem czy na napisanie tej zbiorę — istotnie wolałabym osobistą rozmowę — Czy Matylda widuje się z Emilką — brat tej ostatniej był ostatnim prawie przyjacielem mojim — tak bym chciała mu postać wspomnienie Emilki — zwłaszcza teraz kiedy przypada rocznica jego odwiedzin w Paryżu i najmowanego dla mnie pomieszkania — wiem co by mu przyjemność zrobiło, ale nie wiem jakim sposobem — czasem to mi się zdarza na chwilkę umysłowych do niego odwiedzin — jednak mieć przy sobie Walida z prawą Bolesławową nogą się rozwarą — i według recepty — tu karteczki poleceniami moimi się zajmą — do widzenia — napisałeś mi się że wyjeżdżasz — miłe zostanie do widzenia — przez moją Kochaną Julkę — pozdrowienia Pana Ignacego — Mamusię — wszystkie dziewczęta twoje — Ostrożnym pudrem arkadki otrzewiedzą mi powieści —

Dy listopada Niedziela 1863 r.

Moja Kochana Julcio Da Bóżka do Polski do Warszawy się wybiera. pytało mię czy nie mam jakich zleceń do Cibo, ale że w tym czasie żadnych, choćby najmniejszych listów zabierać nie można, więc jej nic zlecilam więcej. O tem co o tych stronach słychać, więcej dalekó sama przez się powiedzieć ci będzie mogła, gdyż jest do tego przyjętego czynnika obciono. My tutaj przeciwnie – widzimy, jak by dziś mnóstwo osób chciało o wszystkiem świata być wiedzieć co z gazet – a o zasadzie, być co z bóżkiem Zimą przecież mała gromadka nasza do dziatka ciągnąca przez Krasica aż do Starszy Sam jest parę bardzo pobożnych i modlących się dziewcząt – ale nie ma o prawdę walczących duchów – ja nawet kazania się wyrzekłam – To co mnie moich obchodzi na bardzo rozpaczliwe wieści mój dyrektor – Proste pojęcie sprawiedliwości Bożej, ostatnia ucieczka pokrzywdzonych, zasuwa się wolna przed faktami – więc się pocieszymy – najpierw tem przekonaniem się co żyjemy, to Wasmutwo – a co widzę własnemi oczyma

to mojej złej obli potwarz. Dola upartą, ale zawsze dobitną, mi powszechną. Datam sobą słowo, by spotykane, wi
dziane i spostrzegane pod rubryką wyjątkowo zapisywać a po
stawować sobą ich z innymi nie spotykanymi, nie widzianymi
nie postrzeżonymi wypadkami, składa się jakaś całość o któ
rej ja dziecię nie wiem, ale która po upływie pewnego cza
sięgu czasu, będzie się może piękną nazywała. Często to
bie przywodzę na myśl, że gdybym żyła w Stanach lub
Karolinie za czasów terroryzmu, to by mię niezawodnie
okrutne obnażenie na obie strony biało, na skórze głę
bianych, na tak zwanej jeździe guillotyny, na deracie
żywcem z piersi wydzieranej i zapętlonej po ulicach goto
wanej na „nibistkich" włosami palonych i morganii po
brzuchu w ziemię nasłanych. Sobotnie, takie obrazki
nazywały by mi lekkie zwątpienie o miłosier
dziu Bożem. A tymczasem Bóg się zmiłował
wielkie i wzięty, nawet pobłogosławił i dla
mnie teraz wszystkie (odwrotnie) w ogóle swoim nazywają się:
Rewolucyą, Jakobinizmem, piekłem, i deszanowaniem
wspomnienia tutaj. Ach! dla Boga! na później nie
obecnie obrodnie wojerazyczy i wieszarni. Dzieci zdziczeli
i dzierżycy ohydni, pogmybienni, kawiczeni i warzyć

…ołabi
…woi
…a pr…
…myt…
…o tb…
…pra…
…t do…
…tub…
…nie
…głow…
…cara…
…ogrzeu…
…po
…brach…
…ier…
…at
…do…
…ig tj…
…ieu…
…dam…
…rel…
…warzyć…

może urowa imieniem Zbirowem imieniem udurzeć by w pry…
szłości – Amen. Nim to nastąpi Kochana Julcio, pry…
znam ci tj, że mi jednak obecne życie bardzo się podo…
Ono, te wszystkich objawów swoich i wrażeń mnie tj
czuć daje tylko „niepokojność" jak ~~tylko~~ mierz…
trochę dalej za wiadomość o tym u was ostrzeż, zaraz
mi drama przypuszczenia mogą odpadają – Wanda Gu…
stawa błogosławiona czyteż do innych nie chodzi
mię tutaj nawiedza – przez mię wiem najwyżej, ale nie
mogę dowiedzieć wszystkiego – unosząc się normalności
aresztowań i więzień – nie ma ~~Polski~~ zaaresztowa…
nych – Kiedy więc słyszę, że jednego uniedniko…
więtą, zaraz myślę o całym bicie, a kiedy że
dokton powołano, to o całym fakultecie ma…
dyplomem mędrkuję – powinnaś mi tej gimnastyki
psychologowej oszczędzić – wierz mi, że mi wpraw…
wzdrożnięcia dotarł wszystkich – Biedna Nelcia
takie dziwaga całą niepewność o swoje dom…
we okolicę: od czasu jej przyjazdu, jak to pierwszych
dniach życia pare słów o przybytym tam jeszcze
cesarzu Maryni powstała, tak później ani znaku
życia – Wandzia dowiosła jej tylko kilka bardzo

[illegible] [illegible] [illegible] [

16 Grudnia 1863 Kerowo
119

Pytałam się Witeczny czy mi cośbnego słowa od ciebie Julcio moja, nie na papierze, bo wiem iż ani czasu, ani siły nie miała - lecz w ucho przynajmniej nie przyniosła - powiada, że nie przyniosła - na wsi nad grodzeniu dodaje tylko że panie Baranowicka, dlatego wyglądającej nastałe - Mnie, jako wiesz twoje słowne wyglądanie przetrzymać nie może - nawzajem przewidzę, czem je będziesz musiała opłacić - i kwa z nadchodzącemi świętami, a nieuchronnie kolasowem Pewnych przygotowaniem - nawet nie śmiem liczbę się spodziewać - uchylam toi z twoj głowy smutny przywilej jaki miałaś niegdyś do zajmowania się memi sprawunkami - pamiętaj że na moralną odpowiedzialność Mikci i Paulinki - jeden tylko, według dawnego obyczaju zostawiam ci kłopot - będziesz musiała listy moje porozdawać - Sama dla siebie chciałabym zapomnieć że istnieją, że nowy rok się zbliża - nie wiem co będzie gdyby mi dni zostały w zupełnem odosobnieniu

do wszystkich najpowszechniejszych podobne – bacz
dla nas, pamiętam za się Twoja pierwsze! Miłe smu-
tne, bolesne strate Prademe pismak zwięzi w przy-
szłości jakiś zamiar do spełnienia, jakąś pra-
cę do wykonania, cel do osiągnięcia – nadzieje
do spełnienia – bije o ile bydź może, trzymajmy
się razem – odwiedzajcie wzajemnie – życzę sobie
błogosławieństwa nad przyszłością Waszą – im
gromadniej, a ściśle, tem zawsze lepiej pomiędzy życia
wzdrowaie – z pośród nas tutaj najlepsza glo
wa Conne, pan Ludwik zabywa. Odpisze w przyszłym
tygodniu wszystkie obiecuje – Kornelja i Wincenta pie
ką winszują – Piotr gorąco do duchowej – Karol
ale mnie Donick, a raczej pisklina stajenki wy-
klina – bije z braciom się bracki, a o Józia znowu
niespokojna, bo dawno od niego wiadomości nie miała
a ja – domyślasz się, że nic nie robię, nie przygo-
towuję – jeśli czekam niekiedy, to chyba listów
z poezyą i smutnych wiadomości – Kare razy
próbowałam bez czytania się obejść, ale trudno

słowa i mi z myślą własną się porać, wcale dobrą
na odpowiedź nie idzie – Wdzięczna ci jestem Matyldzie
że mię powtórnie książkami zasiła – te które wy-
mieniłaś odesłałam – pobieżnie przewracany Nowy Emil
wart jak się zdaje dłuższego, a raczej głębszego zasta-
nowienia – na krytykę przeto bym się z panem Weill
zgodziła – na dyntery jego mi zawsze – brakuje
mu punktu wyjścia w przeszłości – dlatego teraźniej-
szość mętna w wielu miejscach – Czem była kobiecość
w pierwotnem swojem na ziemi bycie przemie-
szkać tak wielka i jak niepewnemi pisma
różnica w indywidualnościach – mi znalazłam
dość jasno wypowiedzianem – a znalazłam i autor
jako wczesny dotychczasowi pedagodzy zbyt wiele
biorą na wychowanie człowieka – Robić z nim to,
powiedzieć mu owo, zaprowadzić go tam – recepty
trochę mniej szczegółowe mi w Trentowskim
ale mi mniej pewności matematycznej, bardziej
wtedy takiem i otwartem – Dzieciom przypuszcza
wolność zupełną wybory między złem a dobrem,
nie dość kładzie akcentu na konieczność zapobie-
gania – między podrzędnemi jednemi innemi

6 Stycznia 1861 r.

[illegible] że ów Swigeram [illegible] [illegible] [illegible]

dziecioma ulubiona – Pomelya kuthie na przyszłość i konsekwencje w sposobności mówić o tym go uczy – jakie wiedzieć przy bardzo dużych zaletach nowej wiedzy – to prawda jednak, to prawda że chciałabym się bardziej Pomelii widzieć – jeszcze coś ujrzeć mieć byłoby przyjemnie nawet – jeszcze – jak mniejsza o to, że pan Bóg, lub chociaż biedny ojciec – przyjmuje to chętnie, jutro, dziś, wczoraj, byle tylko spokojność mi minęła – a jednak mimo wszystko – Nie wiem czy jak jestem w domu, chociaż zima jak mroźna – prawda że też raz tylko byłam dziś rodzinie w Kobiele i to zamknięty powozem z matką moją i domu się nie ruszam, siedzę, czytam, czytam, gry jest w domu – Chociaż wczoraj przypomnienie zaczęłam jakoś – bo powiedziano słusznie – że można wszystko zacząć – książkę dlatego od spowiedzi – nie wiem kto tak powiedział – można się zabrać na bezpamiętność – nie wiem – Pomiędzy drzewy myślę, że w podobny sposób uczyniłby wszystkie – Pomysł taki ale to nie jest niczym szczególnym i mojej stronie – w ogóle cały ten majestat i wszystko – jest to dziwne, że jestem tak bez jakiej wiedzy byłe słowa moje – a by wiesz najlepiej czy się wybierzesz do mnie – Zawsze mi strach przejmuje gdy spotykam w pewnych sferach odbijam się od Pana Boga – Ciesz się tobie zalecam spokojnie jak ostatnimi – wiedziałeś mi w tych pewnych i najszczęśliwszych chwilach że jest Boga – to jest moja – wszystko – ale ta myśl – że ona nie jest zadośćuczynieniem,

wizyta przemieniła mojemi własnemi słowami
sięga podobnych przypuszczeń tumanami kłębiąc
wyobraźnię. Ale nie o tem miałam mówić – tylko
tam ci tę pochwałę, że jestem zdrowa, nie kaszlę kolwiek
a przeto nie mam nadziei w czasie letnim
tej odrodzić. Chciałam do Ciebie i do Erazma w
dzień nowego roku pisać – nie znalazłam sposobnej
chwili, bo tłoczno wciąż ludzie się przewalają po pokojach
Wacci z jednej, starzy z drugiej strony głuszyli. Ja także
dałam się wciągnąć – zabawiałam się mi się dwany dwiej
z dziećmi bawiąc. To tak bardzo o dawnych wspomnie-
niach – przeszłości naszej była nam prawdziwa rozpo-
kraźnej jedności i przyjaźni nie. Kiedy ma je osobno

na swoją wyłączną własność – na tajemnicę w której
gołach odziamętia Pauliny szczególny rozerwała się osta-
tnia nitka pierwotnego wątku – inne się dziś nowe
zały, ale już nie takie – Pani Pułkin mi nieliśmy
do wszystkich jednej młodej osoby, która biegle po francuzku
nie po polsku mówić umiała – już dawniej się domy-
ślałam że moja francuzerynka stroi mi fochy
ny i osobności jednak ostatecznie się przełomałam że nikt
sobie upadła ale przypadła – do mnie – jak mi przyszło odpowiedzieć
to stanie niby do wykonania musiałam każdego słowa osobno
to przemóc i strachu – Ciekawość co to będzie w domu, gdy mi przyjdą
o niego się starał – Pierwsza wecz tak zupełnie na pamięć – Wybra-
łego – Sama była na przedstawieniu Pauliny, gdyby mi o
Pauliny swojej biegłości wspominał – to będzie – co to będzie – pa-
dło to słowo – głupio wyszło – a historya się na dobrze – la dévisita comédie
a tragédie dnia [illegible] nie opisuje – Nieraz się z nowości autorki – dzisiaj [illegible]

Jeżeli moja kochana nie wiem, czy ci już dawno
kartecka, którą dla ciebie pod kuperty mego brata
do Matyldy wsunąłam — mi wszystko jednak, że już
tak być musiało i teraz bylibyśmy dziwni o
wiele powierzam, abyś z nami stosunek do prośby
mojej, a intencyi Kasiny pasty pisła Kapsow
kanda miała czas jeszcze podjąć te tego interesu
ostatni ją bez Dobrodziam, wtenczas kiedy ja
w Krakowie oddawna być mniemałam ale
nawet dziwiła mi, że jeszcze z pasportem nie
skończona sprawa — jeśli wszakże ani przez
Kandę nie załatwić mi mogłaś, ani innej
nie upatrzyłaś sposobności, to przez Wilczę
odesłać pieniądze — bo Kasia która mi ostatko
dwa złote pieniądze miała do czynienia
tego Karola by tobie, że jej biedaka by
spadły. Wielkie miałam chęci uchylić się od
pośrednictwa w tym względzie — ale wiesz dlaczego
nie

napiło, że przez miłość Syna Boga Ojca
pozbawiony będąc Ojca, przez Ojca obrzy-
go nie gnany — Jakie moja uciecha, że ob-
rabia dla przyszłego Brata, który z nie-
ma na świecie żadnym pokrewieństwa
mocności, bo bym nie mógł nie
z miłości jej bez skrupułu wymierzyć
sprawiedliwość, ale to głębi duszy bisp
wiedziałem, że dla mojej cnoty — Chrzcz-
mi mówi, że na to poradzi — Moja
rzecz, że mam nie dowie się przeciwnie
Gdybym wiedział chciała na tego innego
ten grzech spuścić, to bym spuścił
moim na tych, którzy mię z takich
rzeczy obrzucili, "Niechaj oni mego jak-
kolwiek samego" Otóż mię ten pra-
wi na wiele niedogodności narazi

a teraz i dotąd przyjaciół — Najpierwsze
słuchające kłopoty jak Panią Zabie-
przeglądam i za nich światła — mały
strzępia — Katarzyna Chrząstkę na
jestem zapuszczający — a teraz
ręki i Zuzia (nie mogę jej
jego rozłączyć) zapełnia tak Ro-
cham jak Kasia
Strzyżenie
Nabożeństwem duszy mojej to jest
że jeszcze tego niektóre osoby
Co je Dalibóg lepiej i prędzej od siebie
kocham — to samo bez wszystkiego mo-
gli wiele to wypada — ale w summie
porównawszy — ogrom
Stilleria powiada ci, że nie o życie ta kapłan
nie ma do powiedzenia — jestem mniej od
napisania Wiesia ja w mojem mieniu
i tobie ani ich nawzajem nie przyjaciele Ky-
kam

długi czas nie spokojne o to co się w Anglii dzieje
ale sobie wyperswadowałam, że ak by mi odmieli
codziennej bitwy nie chcieli by to, wypisywać
czytałam dziwienie o śmierci Karola Walis
skiego zadziwiło mię to nie b. przyjemnie
że Ge Krüger w Galangi odwodnia śmierć
Skinn ze Smorskim i Merkelin [illegible] Zegnał
Najpierwej bitwy K. Skin zaczepnał wyprz
powiedział Karol zaczepnał wyprzedzić
a bitwę pierwszy przy wyprzedzić drugie
na bykowe bitwał — Brodo tej śmierci
te i nie spokojna jestem very po śmierci
i mnie jakoś do tego czyli Skipowy
nie należy dla tego nie to przyszłość
Drukowałam — jak sobie pomyślę
co by to była za klęsk nie
nie konette Kompanie!
No - niech tam zwierz Bóg oczyści
przywódcy - ale cała na nie tacha
całe Kowanystwo —
Pisuni imienny nie dłuższy pisać będę przy
sobie — o nikogo już nie pytam — bo na
zagranicy wiedzieć nikt nic potrzebuje by
o nim co wiedział — Żegnaj Julio

Wczoraj wieczorem twój list odebrałam kochana moja Julciu – dziś dopiero odpisuję, bo dziś na pocztę posyłają – Biedna Matylda pamiętam jak mi pierwszy raz przyniosła na wsi twe opłatki z radością i łzami zarazem – Może być, że to jej Benjaminek prawdziwy a jak umiał rozpoznać i pojąć całą śmierć takiego dziecięcia najtrudniejsza do zniesienia, bo niezrozumiała najtrudniejsza jest do pojęcia dla rozumu i dobry człowiek jakiś, to niezrozumiała nawet – to daje się mimowolnie, że wprost z dobrego serca Boga zdaje nam się, że z niego za dobrego – za wrażliwego – pogarda owe wszystkie najgorsze jątrzące przykrości – Boże by takich więcej Bóg moim ukochanym oszczędził – Już to przyznać trzeba, że Matylda prawdziwa religijna kobieta pomimowoli umiarkowanie rozmiecza jej – a nie podziwiać to trudno

czasem rozmawiały o sobie tego lata, mimo że
wtedy było jak pomiędzy nami wrogie
usposobienie – Ch. bo ja potrzebuję zawsze
sobie sprawiedliwość wymierzyć – Nie ufam
uwadze żadnej i obłudliwościami żadnemi
nie uniewinniam się tem, że mój ciężar wi-
ny, lub że moje położenie, moja prostość
dotkliwiej cenić mi go dają – Gdybym sa-
mopierwsza była – to bym mogła na lepsze wy-
dać się obrócić – Często bardzo rozmyślam
sobie nad tem, o bym ci powiedziała który
z was n: p: gdyby była w mojem miejs-
cu we wszystkich warunkach mojej osobis-
ci – Zmierzam za jak wiele, wiele pisarzów
powiedzenia – jak się czem pomnieć – jak
ludzie rozwiązują pociechy – jak ja rozwiązuję
bożone przez miłosierdzie obowiązki ze
stanowiska... tylko – moja kochana
Julio to, że by się próżno mi zdawała

to ci nie powiem czego nie wiem
Gdyby mi było podobnem wolałabym pojechać
nie pisał Dzieci do Matyldy ale ta nagro-
madzon takie paszporowe i różne inne tru-
dności że mi wiem kiedy od siebie uwinąć ta
przykrość Kaperon koniecznie się pri odjeżdzie
ze Starej Torbicy, bo obecnie nam pisała że nie
dowiedziała się jeszcze po przyjeździe swoim do
Szkaradnej Pluszyc, to jednak po obecnej chwili
pri Pluszyc nie myśli mieszka ci na
stałe, co tu za Korowody z pozwoleniami wy-
jazdu ja nawet nie wiem gdzie bym się udać
powinna i co zrobić. przypuszczamy, że mój
paszport pri wyjeździe Pisałam do Matyldy że na
ta sama poczta która mię o jej wyjeździe zawiado-
miła Wielką mi łaskę zrobiła Julcia kochana
jeśli mi się wyjawi z dokładnością o dniu jej
powrotu Mogłabym na Litorę tak czy owak
jakaś wyjechać i widzieć się z nią choć parę
minut Kaperon ten bajdy postara się jak
najdokładniejszej informacyi przy tej sposobności
powiesz mu, że go serdecznie uściskam jak się
widzę obacrzymy Boć ja wcale nie wymykam
się naszego stowarzyszenia byłbym na wieczność

Piątek 19 lutego 1864
129

Moja droga Julio do Ciebie się zgłaszam w interesie które-
go nie śmiem od razu Matyldzie powierzyć, by jej zbyt
wielkiego kłopotu nie narobić, przypuściwszy, że nie mo-
głaby go według mej woli, a pełno swojej najszczerszej
chęci pomyślnie go załatwić. Idzie tu o wynalezienie
pewnego miejsca dla młodszego brata Stefci. Wiesz sama że
to chłopiec pracowity i sumienny, jedyny za którego
wszelką odpowiedzialność śmiało mogę przyjąć na siebie
no. Dzięki Bogu nie zupełnie jedyny, ale z jedynych
moich bliższych przynajmniej gdyby się dało znaleźć
jaką pracę w banku pana Henryka, byłoby to pod
wielkiemi względami najkorzystniej; bez nie przebierając
wszelką zachowawczość równie odpowiednią będę mo-
jego zobowiązaniom. Dla formy tylko przyjdę za przykre
zawiadomieniu o skutku mej prośby jest z niecierpli-
wością oczekiwane. Ego z serca sama domyślić się mo-
żesz. Od powrotu rzeczy Wilki znowu ciche i spokojne
żyjemy, ale podczas jej pobytu w Warszawie
nie zbywało nam na emocyach. Dziś właśnie dwa tygo-
dnie temu, była pierwsza rewizya, o wpół do trzeciej w no-
cy dom otoczono, oficer poszedł się po wszystkich poko-
jach, suterenach, piwnicach i nic ani nikogo nie
znalazłszy, odjechał. W powiedziałeś zajmujący. Bóg

Wilka z Kornelją do kościoła się wybierały, znów się dosiadł wojska sąsiad i drugi akt rozpoczął się. na ten nas jawu ściśle pouczonego wszystkie kąty, a w przedpokoju wszystkie kufry, saufladzy, papiery i papierki nawet. Miliśmy prawo spodziewać się nazajutrz dalszego ciągu przedstawienia – wieczorem na prośby chłopaków z klasy Babci Kornelci umieściła jej numerki czytania siedliśmy do niedzielnej loteryjki – a że dom p. Wilkowskiej płonął, jest pomarańczowy jak latarnia, żartowaliśmy sobie z porównania tamtejszych i wieczornych wrażeń. Kornelja nawet wspomniała, że gdyby nas mogli widzieć w tej chwili zamiejscowi goście, to pewnie sami by zapragnęli nam się podobać. Nasze chaty wszelkich rozrywek unikały – tymczasem jak się okazało – mylny był wniosek – właśnie ci podróżujący przypatrywali nam się ciekawi ludzie, a gdy światła pogasły – zjawili się z balkonu jakoby w domu mojej spotkanej loteryjki na znajdującym – Kąta to wszelako najwygodniejsza wizyta – ani jednej kaszki nie zginęło nawet – 22. dnia bowiem – kiedy to ten cel skończyłam zaszły różne zmiany w projektach ci się i do wyprzedzania dziwnie szczęściło – Nasza ona się najlepiej wydz

Dem wolę swego interesu objaśni a ja żadnej osobistej uwagi nad dem nie zrobię – żeby mi potem jedna lub druga strona nie do zamacania nie miały – Nie jako strony jedna zwalam elitę – a jako strony drugą ją tymą, nie Mahlgut bo ex definitione, że byłabym upokorzona, że by ta na moją posługę nie zadowoliła – W pierwszym tygodniu miałam list od Wiednia – taki serdeczny, poufny, a jednak powszechny nagle i gdzieby się mnie zaczepił – póki się nie upotoczę, póty mi dopiero – Sytuacja chociaż prosta zbyt musi się wygadać – Wiecznie sługo, a cała podróż ducha uznaję potęgę prawd i uczuć religijnych – jeśli zła jestem, to zawsze braciom prawdy – jeśli niedoskonała, to zawsze braciom religijnego uczucia – zasadę się, że takie usposobienie mogło by mnie w zupełny łączności z Andrią i Wiednią wprowadzić – a jednak ich pobożność nas rozłącza widocznie – Wiecznie nawet przyznam się, że z tego czy był strony dowodzą mię zadrażnień, to zaraz, że mieli za mój zarzut – Prawda, że gdyby nie one – inaczej by mię szczęście tego rodzaju niedokładności obchodziły – przez najstarszych i najukochańszych jedynie widzieć siebie i dobrego miarę wziąć możemy – bo mi np. znaczy fanatyzmy jeśli artykuł Ks. Wawdowskiego – wiem że sam bardzo zacnym ma być człowiekiem – fanatyzm i artykuł redaktyczny do tych bitrachich propozycji – tymczasem Andrii i Wiedunia najdrobniejsza rozumowa sprzeczka – tak mi jest groźna jak zdanie jakie niesprzeczne – Otóż Wiedunia sprzeda przy końcu listu że mnie tę zawsze chce przedstawić z prostą twarzą jak babkę z pod ks. ciała – prosi więc o Edward Maryą

a ja w żaden sposób, że żadnej babki z pod kościoła nawrócić się nie mogę, i nie wiedzę nad co ich, proboszcz wiarę się przydaje - bo że w chrześcijańskiej wiary drugich ujść, to prawda - każdy ze swoją wiarą kłócą się, bijąc i spijąc to każdy jakk - Wiem, że wyparcie Wiarę jest raczej sentymentalnem i metaforycznem, jak realnem - bez wiary i wszystkiej wiemy ile sentymentalne i metaforyczne bezpieczeństwa ale nawrócić mogą - choćby tylko ostatniego kwietnia przypomnieć sobie, jak na niedzielnych prostaczkowi deklamacyjne krzyki głosa - jakiego pastorzy się wzięli fałszywie w swoje - ale jak metafora fałszywości wasze upojenie - to co? Straszno wyobrażenie Julii u nas tutaj Kuchareka w wielkiej już z dawna katolickiem, prawdziwie religijnem usposobieniem - straciła nie dawno syna - w religii znalazła nie zapomnienie, ale nieczułość przeciw - cierpienia i klęski ogólnej religijnej nami wszystkich nadziei - słowem powiedzam ci, że natury szlachetna natura - spytaj się teraz Mikci wiele ciosy nabytych przekonaniu rozpowie - „Sprawiedliwa pan Bóg nad grzechy nas karze, „gdybyśmy się poprawili, wszystko na lepsze by się obróciło... Dotychczas wszak prawda Julio nie ma nic do zarzucenia - ale dalszy ciąg: „gdyby panowie tak się upamiętali jak sługi? Gdyby prosili, spowiadali się, pacierz mówili - to by i Pan Bóg błogosławił - Róż przypuśćmy znałaz w nauce katechizmowej i kłóci się z Biblią - pod drugie gdyby podziwmy - gdyby się nie przyodziali wzajemnie, gdyby kochali bliźnich swoich i t.d. - i P.S. wszakże to nie herezye żadne - a dowody pewnie skuteczniejsze - Lecz cała ta mieszczina wiara, pod kościoła, nawet do lepsze Ouse za obowiązek dnia jest - a jeśli ktoś sam z siebie Bo zabobonno na skłonność - istnie przyjemnie chciała by się wiarę zasiłku wiary ale nadkościelnej nie pod kościelnej dostać —

Jur mi bzy trochu na serca że bz i tem wszystkiem
od ciebie zniosłam, moja Julcio – Nim w całej
rzeczy zupełnie zmitygowana Wincenta na jej
list odpisze – przy dogodnej sposobności, wkładam
na ciebie obowiązek, abyś jej moje najzupełniej
sze i wyłożone zadowolenie z fotografów oświad
cza – wszystkie trzy bez żartów – Antosia jakby
wpierw bz usłyszała od biegu jakieś powierzchow
ności jakiby mi właśnie powinowactwo je miała
a Minciunia jakby jur wyrosła – bz one w prawdzie
z całym ciężarem dorosłego przez życie smutnego
ai innia smutniej bz zrobiło – ale bz też i ze skar
bami obroci swojej – szczęśliwe! Czemu to mnie
Julcio nie było danem dobrze bz urodzić – takby
wszystko było łatwiej!

Zaczęłam list mój wmienioną instancyą – i skoń
czę na instancyi znowu – Mi wątpić że bz choć
czasem, czasem z Emilką papier wilujący zapisane
przecie od męża i brata mieiwa listy – miechu
ycie na początek, na pierwsze tylko zawiązania
korespondencyi – Henryków prześle Kartkę
moją – wyszukaj mi ją o to – Podobno Zosia Kę
ska bz trochu lepiej – tak mi przynajmniej Wando
Donosiła – czy tam Ignacy domieszka Latawcki?

Ma Ludki i Edwarda zbieram ku czemu rożne pilnego
giam spostrzeżenia, aby kiedyś z nich spostrzeżeniami
je porównał – tylko jeśli nie prędzej z powrotem – bo czasu
nie wystarczy – i ludzkie mnie podrozumienie kochanej pani
ci zdecam – O nas co wszystkich będzie miała
jeśli nie prędzej Wilkę najdowiedzisz, to chociaż przez
Kolaj powtórnom Szeregoty – Tyle tachi Boże
ci aby wszystkich do rana do rana doliczyć
ci można – ma ci rozumieć i bytoby jeszcze wielką
lastkę gdyby kogoś n. p. w rielonym zachodnim pokoi
nie niespodziewanie do rachunku zabrakło – abić
trudno ci o wszystko od nas napierać – Byle
potrzebni byli, to jeśli na wolą bezpieczeństwa odejmą
choć szkodliwi i niewygodni nie umierają –
Żegnam moją drogą, serdeczną Julutę – wyobra
żam sobie ile trochę nieładu jest – bo Paulinka
w liście do matki wspominała, jak przyjemnie pan
godzin u ciebie spędziła – Bóg nadzieja że i napi
szesz przędzy – ale jeśli ostatnia nowa – na
dług listu ci wybaczam –
Czy P. Wawrzyńcy przez pana Wasz.^go nie mogłaby ci
jakich szeregotów o Lielony i o Andrii dostarczyć – bo jej
Pawoz bardzo listu a tamtych nie miałam – przyrzekła
moją prośbę – Dziewczyna wszystkie uczuciem w mojim imieniu
przy pierwszej zaraz dobre zmiany lekcyi – czy też miesiąc
wybija ci na samoistność? a dacia? samowiedności wbija? –
Czy? ..... ing – pytałabym bez końca

Wier Juliuto dla czego nie napisałeś mi nigdy tego listu, co go dla mnie w myśli swojej nosiłeś? Oto dla tego, że całe życie moje tak się podsumowało, bym już od nikogo, co śmiercią chyba podobnych listów nie odbierała. Wiedź moi bystrej rozumiem łzy matki przeczytał i zlitował. Dziecię przedstawia mi się to jedynie w fenomenalnym ale bliskoprzeczonym charakterze ze wszelkiemi siłami ubijałam się w ludzie ostatecznie wypowiedzianego słowa i sama wrażenia te tłumaczałam z tamtemnem sylabizowaniem, tego które w sobie przeczytać mogłam. Tysiąckrotna prawda szczerości najprzezroczystsza była głowną moją w dziecięcym rozumku potrzebą. Tysiącrazem tu mną tak poniewierał (na los się w tamte głupstwo upadła najczęściej) tak pohierował, że dziecię ostatnie nadeszła pora zamknięcia bieżących z ludźmi rachunków i obliczenia wartości nie ruchomych majątków moich. Skarżę się że jakoby tamtym - wszech wiele innych posiadanych tego jedynie brakuje mi zupełnie - do siostr najbliższych do wdzięczenie najmłodszych, do ukochanych od ulubionych z ciała i z przodków tak

stanęłam że tomicznie mur był między nami
jakiś wspomnienie, podejrzenie, szczególny punkcik
jakiś o którym najobojętniejszem lub najżałosnem
słowkiem żaden z nas nie poddaba – a ciągle
jeszcze we mnie, nie w drugich to mi podobieństwo
leży – z początku gdy spotykałam ją na sie-
bie żal czułam do różnych osób po kolei – zdawało mi
się że one winne – potem chciałam – jemnie było
było potrzeba był inny, wyglądu
otwartego, śmiałego się ode mnie – ——— jakieś
mi pochlebiło ciągle, że ona tak pilnie z przyjaciół
chęci i uwagami moich ulecona – powiedziałam
sobie, że jej dostarczam na ciągłą drogę – zastano-
wiło mię to, dla tego ja sama miałabym mieć
dlasmaści przeciw tyle – przeciw tym wszystkim mię
gdyby mąż chociaż jeden wyjątek ratował mógł
bym się nań powołać – lecz wyjątku żadnego
z dwóch nie ma jedna – albo mam natarczywie
dochodzących miarę zachceń moich zbrodni
czynów – albo to tego zachciałam jest
mowa tego brata – nie prawdziwość się
bezwstydnie – utopia – nadobnata zbiorzytego pokoju

Jarzębiny ... Trzeba ... później ... do ... sprawę ... a ... jak ... ... Matka ... Mieli moja Julcia pamięta ... ... co ... chowali ... listy. Wszystko ... ... Matka ... ... ale ja ... ... napiszę ... ... Boże ... ... Stwórcy ... myśl ... ... Matka ... ...

[illegible] stodoły wszystkie gospodarskie natudowania
wyraźnie można było [illegible] [illegible] [illegible]
my bo spokojnie [illegible] [illegible] [illegible]
Dessert podał jakieś [illegible] [illegible]
cer powiada że Witka musi jechać z nim do Wol-
bona dla dania potrzebnych objaśnień – to nas
troche zastanowiło – nakoniec [illegible] razem
z nią wybrali na – ale wreszcie najmocniej prze[illegible]
jakeśmy się [illegible] na bardzo [illegible]
[illegible] objaśnieniach – [illegible] głównie na jakiej
proporcyi – Ignerazem [illegible]
[illegible] od Woiecow a naszych [illegible]
wszystkim postawca [illegible] [illegible]
[illegible] – Wszystko [illegible] [illegible]
powodem – Tallowski [illegible] [illegible]
z potem odesłał [illegible] [illegible]
[illegible] zostały – [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

List mój dzisiaj dostaro Dr Marca w sam dzień urodzin
Karinnery na portę odchodzi- tam się pocieram, że pra
piątkiem nie wybierzesz się do mię zapewne, a chcę
koniecznie by do tygodnia przyjęcie te pilną abo
moich przez twoje ręce [illegible] dostały - Wto się tak zbiera
na pokinerowanie - Wanda zdrowia mi o desperowanym
stanie kosi kaz - odpędzam z myśli jej wspomnienie, bo mię w nie
dzikarodnych wnioskach utwierdza - choć domyślasz się że moż
cy zaręczonej nie się rozerwałam - ale to jest moje postanowienie a nie
mój wniosek - i Wanda zdaje się nie bardzo zdrowa - Wrod tyle

chorób - śmierci - mnie Katar do Lucca
to dziś dnia Mitka spokojnie jeszcze w domu siedzi - drugi raz
jej nie wrzucano - o pierwszym podobno nie chcą nawet do
starszej Pani pisać - kobiety [illegible] z nią przeto - wymiar kiej
czy wiesz, żeby ją nie „przeworkcała" darkmnie -
Autori Ty Kaiser powiedzieć przy sposobności, że pamiętasz
którego dnia ją rodziła i którego dnia dobrą nas wiadomość o rewolucji
w Paryżu?
Ś. Lublina musz ci też zabawną plotereczkę powtórzyć - pisarz miejski
dobry chłopiec „którego Ciocia Nancy lubi" zalecał się do Hani Ke-
[illegible] lubionym jest Pan Maxymiljan! ... No Fuluto, jak ci się podoba? musz
tych chłopców hipokrytka -
Do przyjaciela Lilla - Lignajeli -
Ciekawa jestem czy ta jedna mieszy domysłów co moim listem
odnosiła do Pani dwóch i Hipe

Im bliżej ku świętom, tem smutniej moja kochana Julcia – a jednak w tej chwili przyszły listy z Warszawy, oboje drogie o przybyciu dziewczynek – może choć na chwilę odbiję, że wczoraj powinnabym tę cierpkość – jeden z tutejszych znajomych dzisiaj wyjechał znów do Warszawy, aby z bliskimi Wigilią nocę spędzić – że u nas dość czasu byłoby, posłałam go by Was odwiedził i wszelkie szczegóły różnych zdarzeń, których był świadkiem, szczególnie Wam rozpowiedział – mi wiem, czy słowa odbiegną, ale wiem, że mi bardzo chętnie obiecywał – i z Nazią i z Wami mieć takie tę widzieć, by mi obszerny rapport o wszystkiem za powrotem złożył – mam na to szczególniej przynajmniej wyobrażenie sobie, że odstanę jestem będzie mocny nie w listach – to jest rzecz littera bim lepsze. W każdym liście zawsze tę mniejsze na jakieś smutne doniesienie znajduję – Nazia mi pisała, że Pan Ignacy uratował Antoś, ale jak sam powiada, nie na długo – Biedna moja Antosia – co za przyjaciółka – chociaż tak poczciwa na wszystkie strony uczciwa, mi bardzo jest w głębi swej duszy bliższa – mi trudno mi będzie tę czuła strzeba znać tak stan z odległości, żeby zrozumieć jakie mi pomieszane kombinacye te jedna obliczność w duszy zrobiła – Zgrzeczność jest [illegible]

oć to bowiem oczywiste bardzo było ani potrzebnym, ani bardzo „użytecznym" uważać się mi może — prawdą mówiąc „niepotrzebność" jest tylko nieszczęściem — ale nie użyteczność jest zawsze grzechem ciężkim zapewne mało to przekonanie — jakie przy tym dla tego jedynie, by ci dowiedzieć się i ja mam takie same — Teraz jakoś zgadnij ciągle najwięcej zazdrościsz — Nie mógł mi uwięznąć dla tej zagadki nie rozwiązanej do przyległego listu zostawić miałabyś chwilę czasu zajęte niebawem samogłoskę czy ci zazdrościsz pracy użytecznej — czy spokojna — czy szczęścia, czy zielonego pokoju, którego by mógł uwięzły opisy, nawet Biały Kozy ustronia przykomnie — ... czy tej niechęci na którą jest osobne błogosławieństwo chrystusowe — Mogłabyś się to boskości nadziei obliczać — tymczasem już się wszystkiego wyrzekam, wszystkie wyperswadowałam sobie — za wygrane i przegrane oddałam partyę życia losowi moja zazdrość przyczyniła się tylko do tego listu co go już na ukrainę nie Kozi wypuściłaś

Gdybym nie miała dla niej żadnego osobnego słowa, to by mię zazdrość nie dejmowała — ale dlatego, że mam jeszcze to słowo dla serca, że chciałabym się z nią

dobrze [illegible] zmowę [illegible] [illegible] [illegible]

długą rozmowę rozmowę - lecz mi przykro - a milcz
lak trudno dziś wypisać - Płacz jak wiesz i pner Marka
i pner Konrad pożegnacz wspomina nam z jaką przyja-
mnością w twoim towarzystwie odnaleźli pan Wodzin cieszym
swoim Wkopotom i niepokojom - Ale mnie już napełnia za
Radość życia wypełniły, zabawnej trochę jest nieco twoja
pedagogiczna skrupulatność - Znaję ci ję, że każdy moie odezwa
w Tobie co mu było danem" przez ciąg kilku lub kilkonastolet-
niej nauki - pomimo błędów na które krytyka
życia - ja obyczajnie spostrzegam takich jednym, którym
owa pedagogiczna krytyka służyła ku ogólnemu uspawiedli-
wieniu - Wszyscy ci na coś skargi i ocenią przypisywali
wszelkie głupstwa swoje - kim, że byt obyt ciemno, kim że obyt
gorzko chowany - a ostatecznie byli takowemi jakimi ich
urodzili - Jako studyum psychologiczne przedstawię ci Julcio
a gdy po dziesięciu lat, co najmniej wypowiedziała ci
ii: o wyrobieniu Władka ci i Antka - Mieli za pierwszy
zadanie tem, że o niego mniej dbano - a drugi mieli wyjąć
zachowania z korzeni ich wiego wszego dobra - Napisałem -
wda że Władek rośnie jak zwierzątko - ale że dziecinnie
zabawami i pacierzami ją bronił ob ich pogłębia - Bie-
dy tradycyjnych wyprzejów wielki go chciały obłaskawić
obyle jeszcze gorzkim i zaciekłym ją stawał - ani kary
ani pieszczoty ujść go nie mogła - jego zawziętemu jest
do prostu wyrazowi niepodległości - Lubił się na takiej

Dopomoc natury Kwintyliana obliczności z łatwością bez obrzydy
ię mi jak najłomystniej – Wiesz mi, że Kabiey Matki dla jéy
matki jakiż jest Witachowa ze swiecą i latarniami wszystkie
mi pasie jmer stan oblicznia zapadły, cudzoziemcy po Europie i Ame
ryce – Jaszpis albowiem by w innych rzeczach działa wyphowywane
kabiey zaś Matki jak Rómeja! no jak opisywał mi potrzeby
ję – Oschematość z smyslości – a zdaniek ony te dobrze pomoc złoży
cz społeczeństwo wspaniałe znakomitości? – K dobrej pomocy rzeczy
wiscie do nadzwyczajności bierzyć ię mogące – Kto wiemien wa
Dostatecznie Edycia? czy Arystoteles? – Kto ma zasługi w abstrakta
nia Fizica – czy Stazicow la figurda – Ot natura i wypat w mey
dzy „tajemniczy" najstabeiwszy duchy – a tajemnica jako nie
jest prawdom Bożem do ugłębienia – Jo jest fatalizmem
lub przypadkiem – Gdybym pisała do Anadi lub Wiemi tedy
musiała bardo bardzo gorliwie prawdy Bożey od woli Bożey – istnego
rządzenia do komplatów moie smiec – Ale skoro z tobą, jakoto mi potrzeba
bez taiemnic ostrożności zachowywać – przywarem jednak dalsze rozu
mienie komata, bo mogła obrazić abym ię bardo smutnych nieczy
stości bez to w niczem nie zamazei o, bo mam władze po
kromienia ich ię odbierać jasnieyszych – dawne musiała być drogo
poważana – mnie – to mi warto – Zgnoj ie dobrze ie wy
przeczysz przez ducha – a pilnuj ony, bo mi na
dziele najwięcej zależy – Gdzie Kuby ? ie Wtore z Was ię
dzieie na spowiedzi swojego jajka? Dobrze bardo
że mię tam nie będzie – Jednak bym was ciasnością moią
straszyła, albo mi jednemu powtórzem słowem strata – Bóg
da raczem poprawie i dobrodzieystwem bylko wspomina przyjdzie
de pewnie o tem głównie wspomnicie – ie was jednak do Maryssa
Całuie Kuby Bobola

Luz do Ciebie pisalo i myślę o was wszystkich, co tam
blisko siebie, lecz ciągle nie rzadko ze sobą jesteście
Mówiły mi dziewczynki jak mocno ostatnie pożegnanie
wyjazdem się czułaś. Szczególniej te twoje biedne oczy
muszą być gdzie historie wyjść mogła ale ze trochę ciepły
na dowcie. Widzisz czy to Ciebie nie ściągnie Marya Wiesia
Andzia i mieszkanie Urnia ze siostrami, Małgosią
Kapinishi z Andzią. W takim razie Kasię na ciebie dowiozę
żeby zbyś każdego w mojem imieniu dobrem słowem
pozdrowiła. Żałuję mi się że o was wszystkich być
miała prze staraniem Swiadka bezinteresowne
sprawozdanie. Widzę ostatnich z tych stron od soboty
co w Warszawie na święta się wybierał prosiłam
go żeby wszystkich moich po szczególe odwiedził, lub
gdy mu brakło na wszystkich to przynajmniej Ciebie
Kazimierz, Wandę, Edwarda. Nie umiem jak
ja sobie czasem opis takiej pozycji gdzie
mieszkanie moich stosunków przechodzącej osoby
Marya się czegoś ciekawego dowiedzieć. Jakże pisałam
pisałam, że byłby kazał mi czytać co innego o mnie po-
wiedział niż Stefcia nawet, lub Wandzia Kaz i mnie
o was nawzajem. Ale prócz tej drobnej przyjemności
miałam też i coś ważniejszego na celu. Wspomniane mi

o nim że to jakieś zacne i poczciwe serce – chociaż mu
nie o życie „dobrą sposobność" poczuwać – najlepszy
dziełek, do mojego przekonania, jest zmajętność całego
Cyprjana ja też wszystkie tak bystra miała pryncypia
trzeźwe mojej młodości, jak mam teraz przy schyłku
życia. – aby to się za inna kombinacyą attestata
w zupełnie przeciwnych rozdziała tak mojej biografii
– a ileż innym do podwyższenia się na duchu,
do rozbudzenia w sumieniu, do podniety tu lepszej
byłoby takiego przejścia – słowo poczciwca, które
wszystek trzeba – Tak przy tym zdaje mi się będzie na miejscu
Jan z moich życzliwych intencyi Wszystkich – Te-
dzisiaj wszystko tak się składa, żeby mię w zabobon
osobistego fatalizmu popychać – jak widzisz jakoś to
mam dosyć tu temu usposobienia – Od tylu
lat swobodnej, wszystko co prowizorycznego na niewia-
rygodność się rozbija, a co jak najlepiej
chce zrobić, to pewnie szkodliwym się okazuje
Dosyć że tego, że mieszkanie wygnańców gorszych
mię nie ujęło. Dziś mi dobrem moralnem swoją
powodzeniem imponuje – Wygrali przecie moją
proces, i którzych przekonania moje nie uznawało

Gdybym tylko nauki potrzeby wyprzeczyć abym mogła,
to i owszem przyjmuję, dziękuję – ale że to mnóstwo
do fundamentów rzeczy się i chwieje zasadnicze złego
z sobie nie zrozumienia – to już mi wiem, co na to poradzić
co uzmysłowienia czegoś nowego z gruntu już i czasu nie
będzie ... Ot, dajmy pokój tym ogólnikom –
W czwartek pojechałam do Kolbiela naprzeciw Matki
i dziewczynek – puszczono mię za wolnych protekcyą na
blat formy. Stałam długo, aż to był wreszcie pociąg
się zdarzył i dla tego zapóźnienia nie przywiózł mi wszy-
stkich oczekiwanych gości – jestem do drugiego czwartku
istotnie na dniu – Czy ja mówił zapomniałam, czy
inni jestem się nie nauczyli, to pewnem moja Jadwisiu, że
mi dotychczas nikt o tobie i o twojem chowaniu tyle co
obcy widzieć nie pozwolił. Trochu więcej sobie obiecywałam
po naszych dwóch „firmach" jak je Lilja nazywa,
lecz i te mię zawiodły – gdy im to wyrzucałam – „Wiele nas
cioci pyta" odpowiedziały na usprawiedliwienie –
a ja wtenczas jak o lekkość mi chodzi i mi nimem czarni
mować chciałabym, aby serdecznie z sobą obcować
i krótko – Kazała że mi wiele razem wszystkiego przebywamy-
me w Biotli na górze – a ja to mówiąc pochlebiałam
czasem to sobie myślę, cudna, która z nic humoru
do mnie nie przyjdzie ale cóż że takiej jak ty Dziewczyny
inni było

jedna i druga najmniej w tajemnicy znaczą mi dotychczas i ja
po raz pierwszy uważniej im się przypatruję – Wówczas
jest mi prawdziwą wiadomością – ten krzyż Pański przeniknął
ich, którego sobie kornelia nawet takiej dać nie mogła,
która wszystko na jakąś cichą, pracowitą dziewczynkę nie
bardzo uzdolnioną i ile miarkuję, ale przypominającą mi
wszystkie szlachetne jej bliźniaczki matki pozycją – Myślę
sobie prawnie więcej do rozumowego wytłomaczenia łatwości
takiego mniej charakteru i apatyi do pozazdroszczenia – bo
mi taka wygotowana, leniwa – tylko jakaś w innym gatunku
obojętna na zatrudnienia – strzeże moich się słów szedł – jest
to zresztą mniej ważniejszem zdarzeniu jednego nie zamienię gdy słowa
Wacka ciekawy psychologiczny fenomen ze chciał Kubi – który
sobie z innego stanowiska – Cudzy wzrok nie na opatyę, ale na ciągły
z przykrego zgwałtowanych wrażeń chorają – jakby się ktoś nie cieszy co by aby
aż do góry skakał – jakby mi grzywa, żeby za bit – gdy umarł, żeby ze
chorał się zastrzelić – to żyli po cichych dniach – który jest podobno
w Mandersce rozkochany – ale wszystkiego, czy aż do jej wyjazdu stanie
pozostanie – Niemcem święto zresztą nam z matką bardzo jak Dominika
niedziela – Dzisiaj drugie gorzej od dziś powrócenie – Wczoraj po
śniadaniu wyprawiony się do Kosciola – później było Święcone Wi-
tachnia tylko jako pełni domu Emilcia się jajkami z wszystkimi
a dziś między sobą mi dopełniali tego zwyczajowego obrzędu – co mi
było ciężkiem – Jak mnie przyprzykrzało znaczenia do pro-
bingych dwuznacji – a dzisiaj wolę jak nic niechcąc mi dać bezmyślnie
drwić – Jak Bóg chce chcesz czyli towarzystwo Idzie się na
drzymki – później zresztą prawie wszyscy do siebie – później
byliśmy się do kościoła u Stanisz Kubi, która generalnie jest
zółto i hudo wyglądza, a jednak ciągle się z powrotem do Szwajcarii
wybiera – później zastawiono herbatę – później grano w loto
wyjść – Witachnia Kubi Kiem dawnego wołania Gni jajo
dzień Święconego – Zadumiał rozkoszy pola tylko wiosny pielęgnuje –

zebrała się dwa dniowe umęczenia, tygodniowy post, całoroczne zmartwienia i wczoraj wieczór razem, już w prawdzie po mojem odejściu, ale kiedy wczoraj jeszcze siedziała, niedobrze jej się zrobiło. Wstała chłopnęła kurczowo fotelem całą noc jęczała w boleściach. Homelja już zdziałała nad nią, ale koło dziesiątej znowu trochę lepiej jej się zrobiło. Jeżdżę tymczasem w tym stanie się utrzymuje. Posyłano do Tomaszowa po pana Bańkowskiego, ale już gdzie indziej odjeżdżającego, na jutro ledwo się obiecał. Mnie się zdaje, że ten napełnia mingoła to moje zmęczenie żołądkowe wymioty i boleści, które już ustały, to aby spokojność i ostrożność, mogą na dzisiaj postawić koniec. Wtorek. Wilhelmina dziś od kuracyi wolna, tylko bardzo jeszcze osłabiona i mizerna. Dubek miał tak wielkie wzburzenie robaków. Władek się pojechał się na kleczy kąpiel skąpiec i skąpczyć ją, a moje na jego rachunek. Ktoś inny. Jo się głównie wyspałem po gorączce trzęsącej się chwilę przyjechał jeszcze doktor z Tomaszowa. Nie wiem jednak czy się mogła jeszcze co napisać o niej, bo postanowiłem na poczty już odchodzi. Byłaby mi więcej zabrała się do kurtego trochę przypisku, bez wiadomości mieszkania i pokoju mogę wyjechać jeszcze to nie przydarza się dopiero otworzyć pamiętam bardzo

...drogie z różnych stron wiązce serdecznie. Od nas
...rzuca pozdrowienia ci jedyne moje Wilka nadziei
...ejcie. Polecen[ie] Zibyś mi co Ojcu wyjaśniła się
...mnie co do mnie. Ba ten list w którym go mia-
...łam wypisanym jest zniszczony, a pomnię zawsze
...wszystkie niedorzeczności. Wiemy powiedz że od dawna
...już wiadomości, szczególniej po ciemku, piszą do
...mnie listy. Obój mam zawsze nadzieję, że gdy mi
...wyślą objawy. To w dzień biały wyglądamy
...Mój paszport ciągle mi stoi na myśli
...mię, że jest wyjazd i o nowy starać się
...trzeba. Ja nad gdy wspomnę tobie, co za kłopoty
...trzeba, na prawdę, wolałabym od Ojca Boga
...paszport do cichszego wyjścia dostać a to jeszcze
...wiem, że Ojca na głowę mi spadnie. Siostrze
...jego Ojcu mogłoby być sami o niej pamiętać
...kiedyś razy się przynajmniej. Widzę się
...wiadomości na stos Skarg i Kłamstw nowych
...Ubóstwo. Serdeczne jest nocą, bym jest
...Kochanej mieszała. Całuję chore oczy drogiej Julki
...chciałbo sobie comówić, że Ona kaja z Siostrą Wiktorią pomyśl
...o was spokojnie, że mię dobrem słowem wspomnicie
...i nie nigdy z mego powodu żadne nie spotka Was
...utrapienie. Bóg niech Was ma. Całuję wszystkie i bezdzietnie zdrowi

10 Kwietnia 1864
Ujazdowskie
140

Zaprzeczidziano mi twojej przybycia, Jutro moja kochana, wiję jej czekam na miejscu - Paulinka pisała do Ciebie wyznaczając Sobotę na dzień wspólnego zebrania ale nie miała dotychczas żadnej odpowiedzi - wczoraj dopiero wyprawdzie ja Twojej przybyć mogłam, z powodu jak zwykle przykrych trudności - ale nie wiem, czy tekie same i Ciebie spotkały, czy gorsze jeszcze, bo pociąg choć stósunkiem jednym byłabyś o dalszem przeprowadzeniu twoich najpoczciwszych projektów donosła - Pociąg z Kolnicy wczesnej nie Warszawski do Skierniewic przybywa, kiedy Ty przy wyjeździe z Wiązowa zobaczyłam Paulinkę, zaraz do niej zaczęłam jak mi powiedziała, że nie na mnie tylko, lecz i na Warszawskich gości czeka - Pomogłam jej do tego zajęcia, a czekałyśmy dość długo, bo pociąg wolny nie o godzinę się spóźnił - Mniemam sobie wypadki nasz zawód, gdy nie przyjechał ni Ciebie, ni Pana Feliksa Na Paulinki tylko przyjechał wracającego Pana Leona - jednak żadnych listów - Dzisiaj znowu w pociągu

moj

godzinie kan. Do Skierniewic jedzie. mamy tu
chc nadziei, a tę przywiezie kur nadzieja dwoch
Staba jako widzicie, bo gdy list pomimo niej wy-
prawiam - właściwie mówiąc nie list, tylko zapy-
tanie: Gdzie Juliuta? - Daj mi tę że mam ci
wiele nacry do powiedzenia - najpewniej to
znacy że chciałabym tę co prędzej widzieć
Wiek jeden Ignacy nie gniewa się na mnie
za tę niecierpliwość - Bądźcie zdrowi.
Spodziewam się że dziewczynki wyprawiłaś pi-
ma dwojta - dla wilkiego wcześ pismienmy
nie chcę ci w tej chwili powiedzieć wszystko
bo chcę komicznie wszystko tę do widzenia "po
wdrótce

W. Świętnie 1854. Wniebowzięcie N.

Moja Wielmo Kochana - Natrobnie naypierwey za list Twoy, potem za książki dziękuję - jeśli obie domáo nie odzyłam przeczę, ani o bezdzietnym wymianie, ani o brak pamięci mię nie posądzaj - w tym razie przynajmniej, bo co w innych, to ci daję oświadczyć zupełny, rozwinął się we mnie prawdziwy talent zapomniania, a to co nad nim spostrzeżeń poczyniłam, mogło by nawet służyć za przyczynek do tego, to o pamięci Szkolastycznego i St. Augusty, na mam powiedzieć - lecz wracajże do książek, te już są przeczytane, zatrzymuję je tylko na czas krótki jeszcze, bo mi się zdaje, że ich potrzebować będę, za kilka miesięcy - Całość dzieła w ogóle zrobiła na mnie dobre wrażenie - pewnikiem naukowe, bez bardzo, to w katalogu przypuszczeń, to w katalogu innych dwuznaczności między ludźmi rozsiane a nie uporządkowane, są tutaj w porządku ujęte, i bardzo przystępnie nam profanom podane. Chciałabym aby więcej podobnych dziełek, szczególniej między biblistami krążyć zaczęło. W prawdach ścisłe naukowych jesteśmy okropnie zapóźnione wszystkiego co dziś sobie rozumowicy na swoją, niezaprzeczoną własność zrobił - Trudno wymagać abyśmy się wzięły do głębokich studyów uczoności i brak w brak szły za temi panami, którzy ciągle skarbnicę wiedzy ogólnej innymi pomnożą szczegółami zbogacają - jest wszelako pewien społeczeństwa podział nabytków - Skarby rezultat badania jako prawda odwieczna może i musi mieć swoje takie, jasne zrozumiałe dla wszystkich brzeczenie - System Kopernika był niczem na ostatecznym wyniku długich trudnych i zawiłych rachunków, a jednak rozszedł się między ludźmi w kilkadziesiąt lat

wej treści dzisiejszej i najlepsza dziecko które dziś przy księżce

zasadzają jak wie o tem że ziemia koło słońca, a księżyc koło ziemi obraca – Takiego właśnie katechizmu pewno trzeba ogromna potrzeba dla wszystkich późniejszych odkryć dla chemii – fizyki – geologii – a może najwięcej właśnie dla fizyologii – Człowiek tak potrzebuje się znać, gdy się w potrzebach i słabościach organizmu swojego nie pojmuje – Ileż w zapomnianym roku, przygotowywałam się do mojej pseudo prelekcyi, a uczuwałam się najsilniej mię wtedy ta ujemna zwykłej kobiecej natury uderzyła – Na własnym umyśle jako podrzędnym exemplarze spostrzegłam i bezgodziłam wszystkie wynikające z tego niedokładności – Kobietom nasze dawna tylko godności zapuszczeniom, egzystencyjna ich tak rzekę dostaje się strawa – Nasze prawdy – chcemy nie tylko spokojnie wysłuchać i litteralnie zrozumieć – Nasze prawdy są głównie samemi religijnemi dogmatami – Choć mieć przyjąć musimy Wiarami że choć kościół katolicki o dogmatach dysputować zakazuje, to sam jednak na pismo Ojców SS i doktorów, których jego dowodzić potrzebuje, a próbego po za nim jest cała masza nowotnego świata która to część przyjmuje, to część odrzuca, dotawia lub zbija zupełnie – Ile więc władze rozumowe kobiety zaczynają się czynnie rozwijać, o tyle najpierwej i jedynie spotykają materyał wielkiej tych, nierozstrzygniętych kwestyi – W dalszym ciągu podyczaja go historya – Historya jako zdało jakiego jest pewnikiem, ale jako wiadomość z faktów

jest takie, jest skłonność więcej nawet dyspozycyjna - podległa najsprzeczniejszym wpływom, najrozmaitszym wykładom - a cała może o litteraturze zamykającej prawie zawsze cykl wszystkich naszych wiadomości - to jest korona dowolnych szeregów i pustki. Ale dzisiaj nie ma bez wcale braku gruntowności i sensu między takiemi zwłaszcza kobietami, które całą siłą swej duszy dążą do światła i mądrości - Są pewne władze [illegible] w których umysłu tak uśpione, tak nieużywane do działania jak pewne nerwy w oczach tych ludzi o których twój Ft wspomina że nie umieją tych lub owych kolorów rozpoznawać - Nieraz we mnie zatrzaska się poczucie, uznanie i potrzeba niezbitej pewności. Lubię gdy tylko myślą różne twoje stare i młode znajome, a zawsze najlepiej się przekonam jak między wiemi pozbawiła jest chorobą wstręt lub niezdolności do wszystkich arytmetycznych nauk - Widzisz, że niczego nie oszczędzam - Platyna prawdę mówi względów się wymyka" nawet względem pisarzego ja Satyrykiem że to dwa a dwa - cztery - To takie nudne rzeczy - co mi za przyjemność dowiadywać się wiadomej" ojcu pełno takich rzucałam może mi was, ulegałam jasne rzeczy wytrzymałości - a jednak "prosto, dwa a dwa, cztery" to zasadnicza podstawa niezbędny fundament prac życia naszego - to pierwsze ćwiczenia które ujmuje fantazyę w karby prawa - a bez pojęcia prawa nie ma pojęcia obowiązku - Wyobrażam sobie jak się moja Wiesia [illegible] nie ma ten przykład" z arytmetyki do obowiązkowości; wypełnia tak samo jak niegdyś. Kiedy ją wspomniałam o karbach gniją, bo

Co do pamięci o której mię zagadujesz Mieszku, przyznam ci się, że ani z tobą Ks. ani z Ks. Augustynem w zupełności ostatecznego zdania nie podzielam – jakkolwiek słusznem jest spostrzeżenie, a raczej prawdziwym fakt „pamięci bez wiadomej" zdrowia jej wielako nie szkodzi mi się dość nie compenie wskazane – jest więc podległa „dyskusyi" Wżyjmy bardo ubogimy odnajdywali naglem, od woli naszej niezależnem przypomnieniem, takie szczegóły, które by nam do czułości nieczułego przypadkowo, mimowracając naszej uwagi, nie wzbudzały wrażenia „w zagapieniu" jak mówi p. S. w pokoty – To mojej i po wielu dobrze znanych mi osobistościach miarkuję, widzę właśnie że siła pamięci, jej bogactwo mnożyć się w stosunku równym do siły wrażliwości, energii, ożywienia, szczerego zajęcia się wiekiem ludzkiem – ubożeje zaś w stosunku do wzmagającej się apatyi – Ale tego to i osoby, które wiele przecierpiały boleśnie pozwolę „zapominają się" zwarzy więcej chowiam na pozór apatycznemi bywamy ich nie nazwali – tymczasem właśnie wielkie cierpienia jest chropowie pochłaniające – silnym gwałtem myśl naszą przybijają do przeszłego tylko zakresu i odbiegają po za koło naszej uwagi wszystko co nie ma jakiej kolwiek z bolesnością naszą styczności – Ta wyłączność zajmującego nas przedmiotu, jest po drugiej stronie, względem innych, zobojętnieniem, czyli apatyą – Jestem pewna że jeśli mężczyźni zechcą w tym kierunku zbierać spostrzeżenia, to zaraz wkrótce się przekonają, ile wpływu dzisiejsze przejścia wpoją na zdolności pamięciowe w ogóle narodu całego – Chciałabym tylko aby można wiele tamiennych spostrzeżeń i nad sobą i nad rodzącą się pośród tak niepojętych okoliczności generacyą zebrać –

O tem, to już wiedzą, że w niektórych osobliwościach, przemagają wielkie gatunki pamięci - imion - dat - miejsc - zdarzeń - i t p - Warto by się zastanowić czy i pokoleniami nie przemaga takie jakaś władza pamięci tego, a zapomniania tamtego baczności pod tym względem rozbudzonej lub pod innem zmartwiałej - Ułatwiło by to potrochu sądzenie tych ciekawych przejawów, które ludzie w braku świętego oszczędzenia „duchem czasu" nazywają sobie - Ale czuję, że tam= tam na śliskiej pochyłości przypuszczeń od których właśnie chciałbym się przynajmniej w ostatnich latach życia mego uchronić - dość mi one przestrogi natury i dość z mojej Wiednia, Anglii, Antonia nakłuwań Tyrolczyków jak pompy szatana - Gdybyśmy się teraz spotkały moja najdroższa, to już bym się nigdy ztąpuć nie dała na żadną dystrakcyjną dróżkę - ani na żadną gratyę nawet - Musiałybyśmy trzymać się cyfr, linii, miar i wag - ha, może jeszcze pod bardzo osobliwe oko, jakbyśmy odkrywanych - tout d'un it y a d'inédit à table - do tarty, z dalekа - tem bardziej, że tych czasu ma się tu ponowienie Babilońskiej wieży zamięszania Tylko ci się nie spodziewaj, którzy umieją gładziej zachować gniewem przemilczeniu, gniewem strategji rozumowy - ale między przestarzałemi wyrzucę ci się, że swojem przekonaniem - bodaj czy najjedniejszą z dwóch na dwa słowa - Co do mnie, to już ci się spodziewać by przeszkadzało - mimo zacnej mówić, nawet [illegible] bym się z opozycyą spotkała - Ale ta też mówią że zarzucają tylko - a najjedniejszej mi gdy nie nie mówią co mi brzydzą - Może pomyślisz sobie, że zdrowiej byłoby takie i inne przypuszczać tak jak teraz piszę - Bóg tam wie przebaczy - pocieszy Bóg mówi, że a Bóg stanowi nie podległemi być kuszeniu - że mnie musiał dotknąć taka jaka mię maca, że twój kaprys i twoje zdrowie wraz mię jak zgryzota zamienia gdy je z mojem niepotrzebnem zdrowiem porównam i że niech co chce będzie przez stoma lata i po stu latach nie znajdzie się moje gromadki cudzi, która by z sobą taki piękny dobry, taki prawdziwie szczęśliwie chwile przeżyła, jak my Wiedniu od Ciebie - albo co? - -

19 Maja Czwartek 1864

Chciałbym mój zamek na Łodzi dla Ciebie chciałam postawić Julcio najdroższa i tak mi się wywróciło jak w egipskie Daremne przedsięwzięcie. Nie mówiąc nikomu, zaczęłam się powoli kroić paszportu brzeć. Doświadczenie mię nauczyło że gdzie wiele przygotowań tam nic z tego nie wyjdzie, ja bez żadnych zadnych zajęć przygotowań nie robiłam ale wiem że się działo, że jak paszport brzeć miała w ręku, to mi kilkanaście dni do Warszawy pojechać urzędnie za zbytnim zabobonem nie nazwałam sobie tego „przejściem" nawet tylko życzeniem i zamiłowaniem na Łodzi, bynajmniej bo mię przekonał o istotnej płomności zaręczyn jak przyjaciół moich. Paszport nie nastręczył mi trudności. Kilka dni przed wyjazdem starała się o przyspieszenie jego wydania starała, powiedziano jej, że go posłą za powrotem jej odesłanym na szczęście Szwajcarskiego Macierbitka wzajemnego zastanie – dopytywaliśmy się po kilka razy, lecz nie ma i nie ma – trzeba się listem wyręczyć, a znalazł jeszcze w różnych „przypuszczeniach" jeździć. Nie wie Julcio czy mój przyjaciel po chwilowem rozradowaniu więcej by ci zmartwienia niż wesołości nie przyniósł. Obawiam się gorzkiego – niczego dobrego z sobą, ani w sobie bym ci nie przywiózł. Żałuję, że by nasz dar talent przyniósł bardzo smutny wyczerpnięcia niejakie w mnie duszy mojej. Słodzę ją Ciemnemi pieczęciami zapieczętować chciała. Bóg tego jeszcze mógł się spełnić z tych kilkunastu miesięcznego lub innego jakiego galanta, trudno przewidzieć. Wiedzy zły wiatr wieje to z tamtej strony na tamtego piasek leci mnie

oszczędzi jednakowoż, ale znieść nie umiem jak tego żeby za moim interesem kilku pijaczynie zapłaty choć jeno aliczy przeszedł. Są to różne hypokryzy, którymi sobie niby z kasy wspólnych ubezpieczeń straty wypraszywszy i bydła moje i zamków na kole spłacane. Złe pewne i doznane oszczędza zawsze innego zła niepewnego i niedoznanego. Jeśli kto może sobie niesmyślniejszy niż mnie wynagrodzenie to i zwracam bardzo proszę. Nawet przyjmę jak najchętniej bo moja nie ubliży woli wcale, byleby owoż niesmyślności swojej mię zatrzymuje. Kosztu paszportów jeszcze się lękam, żeby mi i kasza na sumieniu nie spadła. Pisałam kilkakroć do jej rodziców żeby się o nowy postarali, nie mam żadnej odpowiedzi. Kilkaj zaś dniaj przeciwnie kilka biednie kobiet kilka dla braku wiadomych stosunków z dalekich na dalekie miejsca urodzenia przyjeżdżają. Ze zmianą wojtów rozpoczął się nowy spis ludności. Podobno jak za czasów Cyceruna gubernatora Syryjskiego z rubryki Augusta Cezara na nieszczęście, o ile dowiedzieć mogę, żadnej gwiazdy na niebie nie przybyło, więc sobie między nowonarodzonemi dziećmi kompensacji za wszelkie obecne niedogodności obiecywać nie można, przeciwnie zaś z arytmetyczną ścisłością obliczyć się daje ciągły ich rozmnażania się. Dziś tyle razy więcej niż wczoraj, jutro tyle więcej niż dziś i t.d. i t.d. Chegtaf zawezwano kilkanaście wszystkich włościan do spisu. Biednim kobietom przewróciło się o głowie, że to pewnie grunta rozdawać będą, a im kto starszy tem więcej nie się dostanie, biada matka swoim chłopakom lat przymydawała, i teraz znowu w niespokojnościach najwięcej to trwogi je straszy, że jak branka od wojska przyjdzie to im wcześniej dzieci pozabierają. Świeże imiennowani wypisami ni urzędowi, mają do pomocy różnych pisarzy. Wczoraj zresztą

do grzbu zaczynają- coraz ki czeszuj Mychał w chłopiey [illegible]
[illegible] gromady ludziach - Sam gdzie za pamięci żyjących chłopów na lata [illegible] 46 r. przemieniono gospodarzy na [illegible]
wspominają się dawnego porządku - Strona jest w tej kategorii [illegible]
a prawi [illegible] wszystkiej osobie - Widziałam, kiedy przyjechał oficer
z ogłoszeniem łask cesarskich, jak go cała wieś otaczyła, jak na
wspaniała swoje dzięki krzyczy i prosiło o przysłanie opieki -
Czemu to na mnie spada, dopiero wszystkomaczyć sobie nie
mogę - moi rodzice nigdy nie byli ziemskimi właścicielami -
ja sama z najwyższym oburzeniem słyszałam o podobnych
nadużyciach od czasu jak do rozumu przyszłam - pamiętam że
nie raz musiałam znieść i wyśmiewanie i niechęć mego otoczenia
za podobne opinie - a było to przed nim zamanowano o tolerancyjnym
kolnierzu - przed nim się przestraszono nowej gabinetowej -
przed nim, przed nim i jeszcze przed nim - dla tego więc odczuję
mi przykro takie na moje grzechy - Wiem, że filozofowie znaleźli
na to miłość solidarności - ale mi więcej nie się podoba do mojej
ostatniej powyżej wspomnianej - Trzeba jednak przyznać że jeszcze
dzisiejszy chłopi dalekie są w protestacjach swoich od innych
niedzielnych względnie - Widzi pomimo wielu złych wpływów
się mają wielkie zalety, że szanują dbałość o ich dobro i umiał
ich do siebie przywiązać - Szczególny ten stosunek że dworem
nie zerwał się od ostatniej wichry, nawet po całe rozmyte
uczuciach pierwszego zagorzałego wroga towarzyszu, który
może na tego, że towarzyszy o chłopach odzwierciedla, zbyt
ich sobie za po osobistej nienawiści - Krzywdy żadnej zrobić
im nie może - Siostra wzmówiła sobie, żeby ich nie bił i przy-
puszczam, że sam nawet, pomimo zwykłej chyba ulotne
zaimprowizowane pod wrażeniem, rzeczy [illegible] [illegible]

Koniec listu pierwszy

w którym byłby za zniesienie kary cielesnej – ale trzeba słyszeć z jakim akcentem o nich lub do nich mówi – z jakimi złośliwemi koncepcyami im odpowiada, jakie dla nich obowiązki i wymagania, jakie obostrzenia i zmniejszenia różnych ustępstw wymyśla – przy tym względem jest zdania ewangelicznego gorliwy – Wiktcia też nie miała z tego powodu ma zmartwień – wczoraj aż się spłakała dowiedziawszy się że jesteśmy od tygodnia, w maju, jakoby czy znała się dosyć na przyrodzeniu aby to zrozumieć! W maju, na ogrodach dworskich służby bardzo nie są zasadzone – jakby tak się zdawało, dam gdzie chcą pieniądz zumieniu z ludźmi wychodzić – co to gdzie indziej być musi? Jam bardziej serca boli gdy pomyślić przyjdzie że utrzymania przyjaźni wzajemnej nie potrzebowało nawet żadnych zbytecznych wydatków – Ludwik nie extra nie czynił, a żadnym wyższym moralnym planem nie poszkodował, a jak znać Hały jego trzechletniego pożegnania – Rozeszła się parę razy wiadomość o jego powrocie – a radość z przybycia, na wyścigi jedni z drugimi, żeby Wita to zwiastował – Tam S. wiedział w kim powód pochlebstwa jego – a przecież na niewieściam sama nas wyśle chotam rozmowy która mię przekonała o szczerej chęci mnie bardzo jego istotnej życzliwości – Szkoda, szkoda, zmarnowanych zarobków! – a z nowego powodu dojrzę! trudno wnioskować – zdaje się nabytek wielki, zwłaszcza nabytek prawa dla takich co byli tylko pożyczeniu powinnem by rozlitymi konsyliami procentować – z drugiej strony wydaje się, gdy rozważę niemyślenie nasze rodzaje usposobienie, brak zabiegliwości, skłonność do lenistwa, niedbałość o pieniężnych sprawach, niedbałość koniunktury, przytłaczającości przy tych wydanych opłat przy czeladzi na miejscu niemieckich przyszłych Dziwach – gdy rozważę to wszystko, to jak wolę o tem do kochanej Julki, to skłoni ją inaczéj nie pisać – Tolcia o tygodnie jak jest z nami, ale w środku pewnie nas opuści, żeby za gania do Stryja na kilka dni pojechać – jest nadzieja że ta pierwszej mi tylko podróżi, bez dla dzieci nawet, gdyż w Zbogowie ciągle ospa panuje – domyślasz się, że z tolcią przybyło mi trochę waszego Warszawskiego życia – parę wieczorów przegadaliśmy o naszych towarzyskich gawędach – i o tem była wzmianka jakoś to pielgrzymie niedokładności biographicznej we wspólnej nam przeszłości – Na dziś nauki dzisiejsze, pozwolę

7 Czerwca 1864 Ulanów

Smutno, ale prawdziwie miała [illegible] pracowicie Julcia, że jakiś wbrew przegrzie czerwcowe projekta Rubinka na całe [illegible] tygodni do Kurowej w Berlinie zatrzymana - prawnie pisał do Libii Bzdru i szczegółowiej o tem donosił - Smutek w świecie, wielkie to szczęście że się pod opieką Stryjów odbiła, bo matka przy swoim słabym charakterze nie miała dosyć powagi, aby ją na pensyą Kurowej namówić, jej zaś zdrowie koniecznie już zarządzonych środków potrzebowało - Przez cały czas swego pobytu w Ulanowie, co wieczór prawiła, miała takie dobroczynne humory, że jej ledwo po całogodzinnych smarowaniach i ogrzewaniach ustępowały - w samą wigilię wyjazdu było najgorzej - ale tam dzień nie dał się tem zastraszyć, tylko jej tem przykrzej w ulaniowie do Stryjów postał, gdyż wiedział, że ani łatwiej nie [illegible] do zarządzenia się i Kurowego przestania ją zmierzą - Wyznam ci się moja Julcia, że bardzo jestem ciekawa przeciw tak chorobom, co nie bolą - ale jak się do nich stykając i jeszcze cierpienie pomyślę, to jaci mi wiem co bym w strachu zrobiła nie tylko wszystkich doktorów [illegible] i czarownice zaczęłabym się [illegible] - Ale mieli [illegible] - Co zaś mnie się

że pomimo tak długiego wkładu emptowych ostatnia, prawie
żimą doskonale bym się ich nachum kowalskiej wyuczyła
ćwiczeniem moją dla tego tylko tak oporną w tym się
miałam nigdy do czego jej zastosować – ale próby ciągłe i upra
wia, nie byłabym pewnie głupsza ze mnie tak kobiet
i machinalni – staffira – [illegible] jak go nowia – [illegible]
próbowałam się z pianetrzyc – gdzie się jej wydam gdy wy
chiałem, że jest [illegible] machina bez – me się wydaje
że gdy mi wesła z oczu, napełnia wszystkiego za pomnielam
dla te mi moja tylko chciwości wina – bak chciwy
uczyła [illegible] uczyłam się do pięciu [illegible] na
pisanej arytmetyki – przypominam sobie że wyłkiał [illegible]
chłop był niewiele prostszy i jednięcy z pomimo tej za
wiłości jednak – trafiłam [illegible] do kata i przypomniałam
sobie [illegible] mory – [illegible] się tak [illegible] pojęć i [illegible]
poemata – [illegible] mi [illegible] handlowe lub [illegible]
słowa pomięsły do głowy – te w [illegible] [illegible] [illegible]
słosz się, że [illegible] [illegible] [illegible] arytmetyki [illegible]
tych sobie mi pozwoliłam – [illegible] z drugiem [illegible] i pró
żniactwo – [illegible] – [illegible] prawda? – Prawda – [illegible]
mi w tym [illegible] [illegible] najspokojniej – Wtedy mnie
do czytania albo romanse, albo [illegible] o nauki ścisłe
zacząłem – to jedna [illegible] – a drugie mnie
powiedziano prawdy się trzymać – [illegible] mnie [illegible]
żnie rozsądku prawdy [illegible] hypotezy [illegible]
[illegible] – to bi byłabyś mi [illegible]
się jakby ci [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

czas browaru – jeżeli o pewnym tygodniu byłbyś mię widział
z tomami Pytige Wizy piękne do rzeźby – a teraz gdy tisho
nie piszę, to tobą wyjaśnić z jakiej to Oekolampadowskiej
historyi naturalnej Wiwya i z pewnego Becherowa
Opisu Wiwy w swojego pasterza Milkmaidzia zmieni
się to filozoficzne zaciekłości, to by nas pokoiowego
człowieka, coś tak mądrze dziwacznego, że kto by czytał,
to zpatłby łysiny i kichał jakiego matmu z niemiecka
że zaś pisze o zwierzętach wcze musiał marbrowe Sun
golbolo nie zapomnianych – jakie mają wzgłędności jakie ory
szczęśliwości – prawda, że Wiwy zdrugiej strony sam w sobie
się Konfery – gdy wiem, że pojedź na nogi sobie lub osim – to wiem
już z planowania i na kim Konice – gdy wiem lub dowiem się
jakie fenomen w jakich warunkach się objawia, to takie wnio
skii nie daleko zaprowadzą – choćby mały najprostszy, najpotrzeb
ne zastosowanie – dlatego pary i elektryczności mogło zapełnić wgrun
Stwarzaniu życia, zajmy na to, dwóch ludzi – ale zermystifikowaniem, jakie
ciemny pozostały nie wyjaśnił – tito pojętniejszy odemnie, to przyp
Sowam, że się tego to godzinę nauczy – t.j. nauczy, żeby widział
a nie żeby sam wyhenquał – i tak z innemi mechanizmami
Zaślepi – zawsze Swego, specyfik – machina lub machinalność
jednak rozumiem, że ich ciekłość w sobie, bardzo pomętną być
może – Ale na co mnie się zda to wszystko – Zgoły nie pytasz
bo musiałabym w Kiowcu i tego dobrze wiedzieć co ja sama zdać
się mogę – Brzeg wcale nie cichawce – Idzy Wyeralas od Mamy
że wcale, moja, mnie wstępu do Obrowej Komisji Nie byłbym, że na Lipsie
odłożono, to jakby do Kalendy greckich – Jeśli kiedy Antka z za
meldować się do Kiebi to jej Kaz napisał Klemytia czy mój list
na Chmielną do domu Smolikowskiego adresowany odebrał – ale
chyba się przez ciebie lub przez Konika objaśnienia tej kwestyi doz
nałam do Antka nie ma zwyczaju do matki pisać – jeżeli na tej pozy
cji nie trzymie się w mojej opinii że do Józia pisuje często – skreśla się nawet
do nas potem ewy pisuje pisałyśmy, nabrał może Kaziu za mnie w Kiebi wpisuj na matemu

× byłbe ty kartacie - jak wiesz, pajęczyna dwoje grabi - a z drugiej strony w mo-
ich swobodnych pracach z poświęceniem matematycznem - fórie wyprawnie cud
dy jak Mozhara pachole to prawniczym zawodzie - Ja myślę że sam ty
ocharo, że go matematyka z całą jego osobistością chłonie - właśnie
tego punktu wychodzę - długi list, nie powtarzam - Tami n: p: ludzi
gdyby byli mieli do tego powołania, to moje przejęcie matematyczne takie
analizibi by do więcia nudności -

Już chwilę odbieram list Matyldy - już mi koi niespokojnie
bijące serce mi tak wiele z tego nie odpisuje - Teraz, abstrak-
poczciwa moja, nawet nie wyobrażasz sobie, ile mi odpowiada
nadsyłanym kiszi kowym zasiłkiem - Musiałaby pierwej
ogromnie zredukować przyszłe mi wartości, żeby na zro-
zumienie tego obbrodzigstwo stosowne zabarła wojcie -
Znowu obiady, podobno że nawet już przygotowało, nowa por-
cyą tych wybornych moszczowych przysmaków - Powiada że

Józefa Narzymska

Olmütz d. 10 Lipca 1854 r.
149

Kochana Julio! Podobno powinnam
donosić Tobie wszelkie wiadomości
bo podobno przybierasz Tobie
nie wiadomość wszystkie nowiny
Olmütz — ale ja nie wiem co
na nadzieję bowiem zastanę w
Lwowie. Ktobym nie chciał
widzieć Lilie wydaje przyjaciół
którym ja przyjść nie chce i to nie pisma!
Julio moja droga Julio Kochana przy-
jaciółko — tobie ja wiedzieć mam to
co wiesz ale przynajmniej to mam to
wszystko chcę i chcę się z nimi
przyjaciół do Olmütz nie przyjaciół
aby trudno przyjaciół nie chcę się
pisać nie chcę i do tego bolesne byłoby

myśl

powiedzy raz nam upomnij przy byciu twoim
— Mnie to o to tylko abyś mnie na przy-
dni pierwszej zawiadomił — o przy byciu twoim
aby list twój mógł mnie dojść i my mogły
ci Panie posłać do Skotnicz —
Cudnie twego oczekuję — i za nim bę-
dzie mnie nie będzie mogło — tu mój uko-
chany przyjaciel Ci Ulaszewicz — Pan
Dorem ostatnim obok przyjaciół Wyp-
sów dwójkę mimo — to ostatnim rejsie
się mojej drogę Wstańby —

Ubrajam się w najgorsze przypuszczenia, żeby chorobliwość moją niecierpliwość powiększać, ale nic ten środek nie pomaga. Dni mi schodzą na oczekiwaniu — żaje mi się pisać nie warto, bo wszystko co ustnego wypowiedzenia można zostawić — a tutaj, kto wie jeszcze ile trzeba się się narobiła — ile przeszkód paszportowych — gotowiła zmarnować cały czas twej wobec chorego wzmocnienia — gdyby jednak... to myślę sobie, że choć stracę na

opóźnieniu zadowolnić. Lepiej będzie, gdy o dniu twego przybycia stanowisz sam. To w Petersburgach formalności bywają bardzo dobrze, a dla ciebie po tylkotygodniowych poszukiwaniach Woli zdrowej byłaby to trochę za mało męczącej jazdy. W pięć lat mąż dozwolił list napisać z radością wielką o przybyciu upragnionego syna – jużbym mu pewnie była odpisała, gdyby nie to, że ciągle czekam ... nie chcę mu w takiem rozrzewnieniu duszy pierwszych słów o jego malcu przerywać – a muszę ci też powiedzieć – Julia to, że miałam za twego listu prawie całą dobę różnych emocyj – Kaplica tak pisał jak gdybyś już tutaj była – oparcia [illegible] że w godzinę po urodzeniu infanta był już u ciebie, żeby się twoją radością podzielić – ale ci na zadatek, bo wczesnej nie mógł przewidzieć wyjechałaś ... a ja to czytam i nic biedę Julkowy i nie mogę się nawet domyślić co się z nią, co się z naszemi dwoma drugimi pannami dzieje? wiec domysły – o telegrafie i nietelegrafie – o przypadkach i wypadkach – o wszystkiem co się stać mogło – a zatem nie o szczęściu i radości, ponieważ to się nigdy nie stające się nigdy. Dopiero pojutrze Kornelci i Witusiowi, jeśli mi listu nie odpiszą, to przynajmniej mnogości hypotez zaczerpnąć – Gdybyż nie miał do nowych powodu –

bieżący tydzień zapewne bowy moje rozstrzygnie- wczo
dla mnie mi pomharuje ci ustnie ani pozdrowień
zabyć śmiała po co przyjeżdżać wszystko co dla drogiej
Władam do chwili tego pakowania a co stało
bi to na powitanie zachowuję- Wanda mię
samo chcąc rozbawiła i że do mij drogi żadnego
jeszcze listu nie miałam, jej zazdrościć wydziwiać- chociaż sobie pomstawiam, że to jest nie bardzo
naturalna- na miarę żalu bilbo was jest takiej
cześć mię do nie naturalności, czyli nadnatu-
ralnych rzeczy przywyczaiły-

Na wszelki przypadek- Zawiadamiam cię
że we środę Pan Leon ma koleję
do Olszowej z jechać- mnie by się
było jego towarzystwo wygodnem
ale nie śmiem na pewno się spodzie-
wać

21 Lipca 1864
Krasnoe
157

Czy ty jéż nie przyjedziesz Julciu? mówią ciągle że dzisiaj nie ma co Ciebie, więc pewnie że wygrana nie dała i ciągle o paszport się starasz. ale gdybyś choć dowiedziała pokrzepiła nadzieją, byłoż by jéżcze lepsza pociecha. Mi bardzo smutnie na tem opuszczeniem ubolewa - a raz więcej się zdziwia chwila jéż wyjazdu za granicę, a bardo by pragnęła zobaczyć się z swoim dziećmi się ugościć. Wczoraj miałam list od Matyldy. Ma jéżli się wiele lub raczéj nic wiele mowi o mnie pamięta jednym w ostatnich piśmiennych nadesłanych, to wszystko twoja wina, lub raczéj z twego powodu Julciu - Żałuje mi ciężko pisać - coż ja piszę wiedy czekam. - wracając do listu Matyldy, donosi mi ona że brat jéż Wuja z Panem Ignacym w jakiś podróż za granicę się wybierają - czy - a właściwiéj bez wątpliwości powinnabym była gdzie - napisać moja chęć razem z Warszawy choć na milcz

Stacyi wyjechał – Wiem że ci trudi robi
ozdobę pisania – jednak by warto choć małą kartkę
słowkiem chrześlonę przysłać – We wszystkie strony
dzwonią przeszkody i utrudnienia paszportowe na-
dzionu życia marnuję – Oczekiwanie z początkiem
tego miesiąca przybycia Józi i Mani bez – już koniec
prawie dzwonka a ich jak nie widać, tak nie widać
i ma się rozumieć listu objaśniającego – niedopytania nasze
według prawdopodobieństwa tylko Hamacerymy do Lubi
formalnościami urzędowemi – Ach, to paszporta, to moja
zmora – nie raz by mi się chciało do jakiej awantury przy-
dałaś się po Lwowie i Złoczu, uciekać, przemykać aby tylko
bez paszporta – gdybym była trochę silniejsza – no –
ale na niesprawiedliwości zawsze silny kto jestem ciekaw
mię pisze tego rodzaju kozowody – Wybieram się bo
do Ci – dzisiaj ci więcej o tym projekcie nie napiszę
bo wolę Lubi do ustnej gawędki pozostawić – Na-
wiem czy ci w ostatnim liście wspomniałam, że my
mieli odwiedziny Panny Amelii Hlebowiczówny, Wasz mi-
łości

Hrdy

na jakim koncercie dla ubogich, lub w Kjarowo śpiewającą słyszała? Pewni się od kilku tygodni w swoich myślach nie dalisz ze mieszkających Państwo Rinhardt moie słyszała kiedy. Ona iest doktorem. zatoważ Wilka po spalenin i zawsze bardzo boi się dla całej rodziny dowiadywać przyjaźni Lenore Arnila bardzo przystojna, śliczne ma zęby- głos jak strona wyjątkowa. mitrę ciągnie- tylko w głębi duszy sobie sama nad sobą bardzo smutno gwoździem, że zmysł artystyczny, wyższemi artystyczny, jak Schwiet. między obyt by bo we mnie się nie rozwinął, teraz jednak Pamiat do siebie mi umiem słuchać- kiedyś mi się że gdybyś ty mnie zastała, gdybyśmy razem pozdy na jakiś bajecznie piękny- gdyby zupełnie podobny jak w powieściach rozwarł się koncert Schlegel- albo Chłodna Mistki- jakim wtedy przypominała sobie tylko- rozmyślała może lecz słuchać- ho to co innego- Wiesiaj Wilka z Kornelią dzisiaj kinyk- mi mogły mię z sobą namówić i zabawiły bardzo. gdyż podobno i przyjęcia były nad wszelki wypadek bardzo ciekawe i śpiewy prześliczne, cóż Kundy to, nie dla mnie jak- Dzisia napaciliwy list pisała do Mathi i po skończonych zajęciu tygodniach, ja Winiec znowu jej ostatni tygodniowy terminu ornacrypt- Wiesz bardzo że można się z damy mieć cierpliwości rozbierowość

Wanda Galecka i Klorcia [illegible] odezwały się bo po dość długim milczeniu - cały tok ich listów strasznego mi kłopotu nabił - gdyby nie tamtejsze Alpy i Pireneusy to bym się pewnie przedtej jeszcze do Lublina nie do Wilony wybrała - ale w Lublinie długo robić nie podobna, więc znowu paszport w innej okolicy otrzymuję - Słyszałaś zapewne że dla Ludzi pan Leon Wasilewski w administracyi dóbr ich ma mieszkanie - Józio ma z radością odnosi że się stamtąd do Gand wybiera i nie wiadomo kiedy wróci - we dwa lata potem wróci cały ojciec Ludzi Ruso wtedy i ma wszystko w tem, bo zawsze dobrze matematycznych jest dalekie pewniejszy niż prawniczych Stefcia pewnie ma do tego pomoc, a Józio z Margusią robić [illegible] - Czy Adelka już przyjechała? według tego co [illegible] panna Józia miała jej towarzyszyć - w której rzeczy się kładła, czy do małego miasteczka czy do Matki i Córki bardzo serdecznie ucieszmienie - Tobie tak dobrze być musi Julcio wśród swoich ukochanych i kochających - umiejsz się - nie [illegible] z nimi wszystkimi - a pamiętaj - Bóg widzi, że gdyby tego nie z tobą mi wymagała - lecz [illegible] rozdarmisz obietnicę - dotrzymuj słowa moja kochana moja Julcio - Ale się gniewam, ściskam cię całuję - nie powiedziałam - tylko uściskaj

Jak się w dobrej chwili z Edwardem będą zapisała to mu oddasz te kwiatki

Twój list mię bardzo zasmucił, że bez złego wypadku do Warszawy wróciłaś — wszak mi pisałaś na drugi dzień „dobrego" na jeden dzień wczorajszy. Nie rozumiem za nic dobro, jak wszelkie inne które mię spotyka przeciwia summę bardzo smutnych ogół składających — bo wczoraj cały dzień zapuchnięcia, utrapienia a co do Ciebie żalu moja, więcej nie dzień smutnych myśli przypuszczeń i różnych innych nie do powiedzenia mych żalów moich — więcej nie dzień mówię, bo boję się w kilku dniach zabrać, na czas nieograniczony wystarczy — i lepiej więc, aby choć bardzo ciężki samemu mnie mieć się z pragnienia, żeby Cię widzieć ograniczam moje pragnienia — napisz to zanotuj sobie chociaż innym ołówkiem — może to co mi bolało dla mnie jeszcze mocniej ból ostatniej jako ofiara mi samemu — nie mniej pewno czuję, że ci z szczęśliwego życia kilkomiesięcznego zmarnowałam zupełnie i że pierwszy obietnicy swego przyjazdu nie miałam drugi przynajmniej dopełnić — jeżeli się sama nazwiesz tak źle to się zupełnie mi się widzieć

wspomnienia katarzy w pamięci – gdybym była sobie przypomniała te różnicę w wartości chwil a chwil byłabym pewnie więcej ich – Można komu dać trzy lata – swego czasu – i dać mu mniej. Możnaby owoż by to były zate lata uprzejmości, starań, pracy wreszt – nie w innych warunkach, dajże Boże trzy dni – trzy godziny – że bym dzisiaj przykładnie i cierpliwie usłyszała o wieczór przy herbacie z Wacławem o miłości Emilii Stolz wyznawiał, a z pp. Maxymiljanem [illegible] i precz ich odmieciał – nie miała bym ich żadnej protekcyi, bo by mię mniej [illegible] – Były jednak chwile w których czułam się nie podobnie inspirowaną – twarz moja zdawała mi się piękniejszą – albo miłem wyborem serca towarzyszki chwil dobrej myśli – bogatej samotności – Jak je sobie [illegible] – to co mogłaś dać lepszym bo Bóg – to co mogłaś sama z siebie czyń – Wszakże przy ciągle obcowaniu w życiu twoim – każde zawiedzenie przykre, jest kolcem potrzeby, [illegible] ich, oddalenia się od ulubionych stosunków, wkoło ciebie – tyle mamy sił do powstrzymania wkoło – i nie zapomnieć mnie

a tego niedowiadczenia Kongstka - to iż prawi Rady
takowe niedowiadczeniem ich gdzie Krzyżanowicz
Radzi na moje usprawiedliwienie - wspomnij sobie Julia
to iż pierwej niż ty ich spostrzegłaś moi - ja ich zdawna
Gdybym ci ich mogła chociaż uwagą egoistyczną Rany
ich dowodzić - to byłaby pierwsza pół biedy - ale samo
wiedziała i sama pewnie wiesz co im zadać - Ze szczerem
z uszanowaniem zdrowiem pogotowiu idzie na życie, to im wszystko pomaga i do pomyślnego idzie na śmierć, to mu każdy lekarstwo szkodzi
Pomyślnego idzie na Dół, to go i wiosna jesienią podnosi. Pomyślnego idzie na miedz, to go i deszcz i wiatr - tak iż mi się
zdaje, że prawdziwie powiedziała - zabawnym byłby widok
widzieć Śmierć i barłogu - -

A teraz Julio proszę mi iż ale szczerze, iż gdyż na
wspomnienie [illegible] odpowiedziała o spisaniu różnych tematów na wypracowania, to mi dałaś sobie żadać mnie
samej jakiś temat co by mię w pracę myślenia i pisania wciągnął? Skąd mi iż do zdobycia pewnego
zadowolenia Muszą oczywiście obojętnych, ale
dość warnych psychologicznych spostrzeżeń mieć
jest mi jak czytać prawda pod tym względem
ci widać a widać bym się nie dała - Nie mam jednak
Dość [illegible] 158 Jeżeli ty mi jej powiesz to opowiedz
sama jej podobno mi słowami i no

ale w trosce – Jakby jeszcze nie wystarczającego do mnie nie było mogłabym ci podawać szczegółowości przykre – a tych tyczących jednak nie mogę – obawiać bez mogę zdradzić jak chory na bolączkę nie mogłabym skutecznie uczynić – Tymczasem łatwo zgadniesz mogę, że z ogromnie wzbierają tym wodzeniem ani o tamtych, ani o mierzeniu bardzo pomyślnie rozmyślać nie mogłam – Jeśli kto moje zdanie zaprzepaszczać to mu radzę, żeby nigdy na wieczne nie bezsal – Kiedy to powrócę z Pokrzywna Niedzielnego o świcie spotkała mnie straszna jakby trochę smutnie – Nazajutrz po drugiej bezsennej nocy stało się koniecznie niezapomnianą [illegible] jest monstrualnie – we wtorek zażyłam opium – i cały dzień miałam ciągle nadzieję na zasnę – prosiłam żeby nikt do mnie nie wchodził jednak nie zasnęłam do wieczora, chociaż ból przeszedł – uważałam to wszystko za prostą fluxję albo nowy szpital ale dzisiaj wyglądałam jeszcze gorzej – zapisano wtorej potrzebało się to było jeszcze stały zostały Lekarze W czytałam w tym tygodniu kilka listów nie do mnie pisanych, które mi jednak zdawno bywać nie pierwszy raz zrobiono, ale jednej sformułowanie nastręczyło szczególnie – Ty wiesz jak że brak pewności w niektórej generacji rozwijają w głowie i obiłam uwagę jakie to jest niebezpieczne [illegible] i jak się [illegible] [illegible] [illegible]

Swoią prostotą zatraca — Mam bardzo obszerniej rozpisać się w tym względzie — Teraz jej tylko uca[illegible] ukochaną — a chociaż winien się bardzo mała pomiernie kłopotać ze śmiesznemi gratami galjanthów i tem podobnych historyi, ze zbieraniem informacyi i tem podobnych nocy- ja nic a nic się za to nie smucę- lecz gdy pobierz sobą te drobniejsze twoje ela mnie i pomerania taką spełnione — to bym chciała jakoby abym zobaczyć mogła — jak z głębi serca ci powitanam — pomerańczy —

Za doniesienia o zdrowiu Ludki wdzięczność moją Pani — Pozdrów ich wszystkich ode mnie spodziewam się też że mi będziesz taką małą propinę złoty Magni Gr o zwrocenie której

Wszystkim łaski pragnącym ci służę. Co mię względem
[illegible] zdawano dziwaczność, tłumi moje zmartwienie – już
[illegible] [illegible] [illegible] [

wciskiem jakim kobiet[a] sobie dowiedz[ieć] się dobrej
zmuszał, tem większ czym kryjowa[ł] duchowi ostat[ni]
mi dzwon go do trzystępków przemocą nagania[ł]
Wstąg uczelnego pod[ob]ieństwa mieszał napew[no]
zdarzyło mi się czytać o tem poranowaniu osobli[wie]
i wolny w i stowarzyszeniu - lecz jak to bywa z prze[ci]
dz rzeczą - przez długi czas zupełnie inaczej
czytam sobie te rzeczy, że mnie np: ob mniej
tem zajrzano chociaż mi miałam talenta, to
dz zdawało się uszanowaniem mojej osobistości
ja starałam się mniego mi bezpoważ w jego zam
rach - przedsięwzięciach - zamiarach pojęciach
dach i t p. to już według mnie zamawiałam
ną wolę kleryka - pierwszy raz dopiero w szkole
nie mojem z słowiańskiemi, zaczęłam się dom
się gorzej o tego wszystkiego można popeł
gwałty - zdarzyć z pozostałe mi udało sobie sp
na czysto - gorliwość matki, jedną myśl
potrzebnam się wszystkie wy
dziemu zachwycała mię prawie - aż z wol
dziły szczegół po szczególe mi się objaśnił
sama na sobie sprawdzam wyciągnięte
go despotyzmu panny - ostrożniej nas
stanowienie się poczęłam - Jak widzisz Julio
rucam się teraz w koncepta żadnego - ale pow
dzy historyi nabytego przekonania - mi
wa - mi się wydarzenia za zmarłe

Obé mizawadnie dodatnią pomocą, a raczej wartoby
miéwić pomocą umysłową, są wielkie stylowe ćwi-
czenia - w ten sposób prowadzone, w jakim myśl ją obá-
wali a uczennicami naszemi prowadziły - Zwarty
mowy tu się nie poczuwam do winy - wolę o sobie samej
mówić - Styl właściwy, układ i dobór wyrazów uważa-
łam za moc podrzędną, a jakkolwiek surowo pil-
nowałam ortografii, nie mogę widać tej niemieckości, co fa-
wortyzuję zapewne mojemu dawnemu mimowolnemu wi-
domu bezpośrednia naszemu wydaje - powiększ mojego uczu-
cia moje zwykłe pięknemi sentencyami pisowej nie
poprawnemi zgłoskami pisywać zaczęły - Myśli,
zdania, sądu - a co więcej szlachetnej myśli, prawego
zdania, zdrowego sądu domagałam się bez litości - żeby
pisarze mózgowe loty przetamać - bytabym słońcu przeni-
ść podobała - Wywołyjącemu entuzjazmu - poczujmy magne-
tyzm - sympatyę nawet zbudzoną, wypychiwałam na
koniec! - Stylowa! - Bo jednak po wielu usiłowaniach,
co się zostało charakterem - to nie było ani myślą sta-
rannie, ani zdaniem, ani sądem - byłto było i
jest - stylem - idącym twarz moją najwięcej,
odbitamaczą ustną i pisaną - Gdybym te dwie
miała oddzielać jakąś do przemawiania - pewnie
bym się więcej pułapki umiłowała - Się się chwalę
do młodego pokolenia obarczyć wyrabianą niechęć do pisa-
nia, gdybym mogła przynajmniej wiedziała o tym
względzie - Młodzież jest ☆ malarce mi potrzebującej

16 Września Dzbowce Góra
159

Jakoż iż twoje biedne oczy mięwają Juliuto Wandeczka
nam donosiła, że bardzo na nie chorpiącą jesteś, ale Kor-
nelja utrzymuje, że jeśli te szczęśliwie
dojrzeją, to moie chwilowo nawet wzrok iż wzmocnie - tak
bywały przykłady - a ponieważ to jiż kawałek czasu
upłynął, mogłabyś ieh bierz do tej pory powiększyć
List Wandeczki dodał mi jeszcze więcej dobrej nadziei o tej
dziewczynce - nie wystyli rowany, bo znał iż jej natura
obdarzyła tej rzetelności, że prostu woje, bez ceremonji iż, że z
głębi serca napisany - Wspomina jak iż z nią życzliwie
i przyjaźnie rozmawiałaś jak każde słowo twoje dodawa-
ło jej odwagi i wytrwałości na cały rok dalszej pracy -
ai byłabym ją uściskała, gdyby ś my razem były - moie
że chociaż ona jedna, najmniej ofiarna, najbardziej w sobie
skulona, i trzeba przyznać z innych względów najbardziej
moie naturze swojej, zdobyła iż na czasie takiego uczucia,
jakie ja bym od wszystkich moich dla Ciebie mieć
chciała - Co za gotowość do świetnych przypuszczeń! Czy
nie podziwiasz Juliuto? Moie ci iż zdaje, że zmiana która
się na wspomnienie moje wpłynęła - Oko mylisz się moja
Pani - miałam - jej o tem z Otrowej napisać i pewnie

bytabym się nawet mogła rozpisała, ale mię zgłe
oznaczony wyjazd tak męczył, konieczność wojaża
i pakowania tak trapiła, że ani po bieżącą chwilę
korrespondencye wszelkiej odbierałam — W przed dzień
wyjazdu miałam list od Andrichi — Smutna Zamar
łowiona śmiercią brata którego serdecznie kochała
powiada mi że w krótce chłopców swoich do szkół
odwozi — pisze teraz nawet musi być w Warszawie —
pewnie z nią widzieć się będziesz, ma parę tygodni
zabawić — Bóże złóż we mnie myśl rozdwojoną —
bo jak pisze mogłabym do niej przyjechać i na-
razem byśmy się zabrały, lub według pierwotnego
planu ja na prze Łowicz do Włoch bym się
dostała, ona zaś wróciwszy, z Wiednia przyjechała
tam słonia po mnie — Warszawa przedstawia wiele
trudności — a najpierwszej czy będę miała paszport?
obiecany pan i zwiedzowany przez Marynę, dotych
czas nie przybył — zupełnie incognito wyjechałam
tymczasem, bo wozy[illegible] wyjeżdżali i miałam
dobrą sposobność z nimi się zabrać — lecz

dopiero po Niedzieli spodziewam się jakiejś wiadomości z Comarowa - a na niewczasie, tyle razy zawiedziona, wcale sobie jeszcze stanowczej obiecywać nie śmiem - złe głowna wątpliwość, czy mogłabym się stawić na dzień soyjazdu Andzi - druga wątpliwość, czy Andzia oprócz mnie, Bogo danego jeszcze nie będzie miała do zabrania - czy jej moje pakunki nie zaciężą - prawda, że z potrzeby tylko rzeczy przeciągam się w drogę - jeden manteltzak - ale torby i tobołki - narzędzia sztuczek różnych jak koło modnej sceny Wasiechowego - wtenczas się modną nie jestem i wiadomo starych awanturowych gracikiów koło siebie potrzebuję - Jak się rzeczy stoją z Wasserauz - a teraz z Lowiczem - jest bezpieczeństwo, że wtedy się o Płonie zgłoszę, kiedy już z pewnością paszport w ręku będę miała - jedynym strachem moim, że to mile od Lowicza do Płocka rozciągnięte - trzeba w najlepszym razie dzień pocztą - lecz ja teraz z Otrębowej nie poczty tylko wygodnym, bardzo lekko mogącym powozikiem przyjechałam, a tak mi jakoś było niedobrze, że gdy wspomnę sobie, co będę mieć w Płocku, nim do Lublina przyszłę to mi się jakoś niepotrzebnie na myśli robi. -

Wiadomość ma być zupełnie z zaprzeczeniem tej pewności – nagle odmienione, z chwili na chwilę, w ostrożne – Pragnę, ażeby ona była bardzo wyraźnie – Ja bowiem nie mogę [illegible] inaczej mieć.

jednak to zawsze najszczęśliwiej mi się wiodło, o czem z góry najwięcej wątpiłam, – przypuszczam że i teraz powtórna jazda będzie jak strachy na lachy – Ta- ki mi się dzień pogodny – siły wytchnienie i przepyszny ocean – Gdyby nie to lato zimne i te jesień przedwczesna pewnie bym dotąd niejszą się cudza – przez rok ubiegły zda- wało mi się że mnie potrzeba wielkich chromierzych dol- gliwości odczuwała; z bowym wrodzeniem [illegible] odpiero nowe serca rozmaitości się rozpoczyna – Co najgorzej, że tobie wytłomaczyć nie umiem – na co się komu roda mo- Jakkolwiek będź jednak, przy widzeniu się z Andrzej wypytaj się o różne pakunkowe jej powozu rzecz- goły – bo się domyślasz, że wcale bym nie była za tem aby mię okoliczności do przejazdu przez Warszawę zmusiły – Znalazło by się wiele smutnych, gor- kich i wspomnień i wrażeń, ale bym przynaj- mniej raz jeszcze podróżkować [illegible] mogła – Rzeczy smutek na smutku – czarne na czar- nem, to się odbija nawet – prawda nie znać – Czekam twego, lub z twej dyspozycyi najświeższego list- nim się w jedną czy w drugą stronę przechylę – Wspomi- nam sobie o was wszystkich – o Hani Andrii Wiciu – o Wandzie której jeszcze moje powróci – o Matyldzie której bym wiele miała do powiedzenia – to jest tymczasowość moja –

24 Września 1864.

161

Jednocześnie dopiero z przybyciem Kornelii odebrałam przez Cibi i przez Andrię wiadomość na poczcie bity- najchętniej wiże myślę odniesienia o paszporcie mogło być sprostowane, a ja się pocieszam, że bym zaraz Andrię dowiedziała się takiej o niezręcznej pomyłce i nie czekała już na mnie - Gdyby to w po mocy, to bym się okropnie trapiła wszystkiemi takiemi opóźnieniami; kiedy chciałam wyjeżdżać, było jeszcze trochę pogody na świecie i trochę siły w człowieku, a teraz deszcz się rozpadały bez miary i terminu; moje zaś dawne ostabienia coraz częściej i coraz częściej lękam się żeby mi czasu aż do nadejścia mrozów nie zmarnowano. a gdy pomyślę że bym wiosny nie musiała bym na miejscu zostać, to już nie strach, ale taka żałość mię przejmuje, że sobie rady dać nie mogę - Jeszcze moje siostry mieszkam tak ciepło Bóg mi zawinił by

żeby je miał drugą zimą wspólnego z nami pobytu
dłużej - Ten zapewne że pan Michał już wró-
cił z zagranicy - opowiadał mi swoje spotkania
w Wiesbaden z panem Ignacym - jak mu się
ucieszył niespodzianie - a ledwo się znaleźli: cho-
ciaż nigdy nie przypuszczałam żeby można było
tego u osób zagranicznych nie znaleźć - jemy po
mocy kurlisty - wiedzą że sam inne nie w tym
kraju używają - O panu Jakubie N. dał P. Bóg
dobre świadectwo - podobno że i cerestwo wygłasza
i wszystkiego był humora - lecz tego jeszcze bezpie-
nie oszkić nie można po parę godzinnej
gawędce - Wczoraj cały dzień smutnie tu nas
wszystkich przeszedł - doszedłszy nakoniec
listów od Ludwisia - jest gorąco w Petro-
pawłowie, lecz adres swój ob Bryty podaje - musz
to być znajomek naszych znajomych o kolicz

z tych pomysłów pięknych jedna minijatura
dzieła to tylko – a wypracowanych nocy wiele
mi odebrał – na brak wiadomości bardzo się uskarza
co tem jest dziwniejsze, że jego towarzysze co dzień
tygodnie bardzo arkuratnie dochodzą – jednak trud-
no pomyśleć, że tęsknota ma się rozumieć od pewne-
go stopnia i czasu – prawdziwszej pomyślności serca
człowieka rozwija – chciałbym mieć to szczęście twoim między
tak pocieszającego listu nie napisał, jak szczególniej jeden
z odebranych – a że on nie dyplomator więc tem więcej
ufać można wyrazom – Byle tylko zbyt prędka
żone odwalenie serca mu nie wypaczyło – bo to mo-
głoby duszę na wieki zatracić i utracić nawet władzę
czucia i wania – – Co tu się dzieje z Henrykiem W.
Gdyby on widział jak go serdecznie we mnie
moim Dziadzieryn o cały jego pobyt tam
bytny wypytywałam, to by mi chyba coś
Doniósł o tobie napotrebował – – Umiesz
mi Hazity bardzo mi się podobało – Kolegowie

się ze swoją sympatyą – bądź się razem podzielmy myśl-
ty – a mnie łatwiej może jakąś wiadomość dojdzie – gdzie
teraz, to widać, że się zupełnie odemnie odwyczaiła –
Żegnam się z moją Julką do pomyślnego listo-
waniu na wzmocnienie osłabione oczy i czekam
jakiegoś ustalenia w liście moim aby mogł
się rozpisać –
Jeśli Wanda nie wróciła jeszcze – to gdyby mi o
dniu jej przyjazdu donieśiono –

Na twoje rzewkochana Julio przesyłam dla
Kari Karlsbadzkę skromniałość - wiem iż jej
niegdyś bardo sobie życzyła - moie jej iż obrazami
Zaisiaj, kiedy już mi oba o nią, ergo iż podobno
wyprawki dawaią - Żegnam Was obie razem
chociaż nie wiem, czy jeszcze razem bywacie do
tychczas - o przyjaciach, o wyjazdach, o życiu
o śmierci, tak trudno mi iż kraz dowiedzieć
jak gdyby wszystko co tylko obchodzi mię
na tym biednym świecie w bróg paszporto
wem zaległo — W Kozyrek trzeba codziennie
wodę zmawiać żeby właściwy
Kolor zachowywał —

Dzbowa Góra jui 27ma Października

Pani Julja Baranowska

6 Października 1864.
Dzikowa Góra
165

Wczoraj dopiero jadąc z powracającym Panem Domem przybył list Wandzi z tego polecenia pierwszego t. m. pisany. Otrzymałem więc dopiero mój dwa zawiadomienia o moim paszporcie nie zupełnie zgodne między sobą. Wandzia donosi, że już od Nowy jest wyprawiony. a Pani Domowi Pan Ignacy powiedział że z powodu wyprawianego balu papiery muszą być na bok usunięte, i dopiero gdy się w nich odnajdzie ten, który mię najwięcej obchodzi, twój mąż pomyśli o Tomaszowie go wyprawić — tymczasem ja, miły na rozkazanej drodze w Dzikowej Górze siedzę i ani na przedzie w tył, ani na bok ruszyć się nie mogę — Nigdy jeszcze los mi nie dał tak stanowczego mata — jeśli własnym obmysłem odgadniesz różne moralne, okolicznościowe względziki, które przez tego zarówno utrudniają mój pobyt tutaj i powrót do Rzeszowy, to sobie wyobraziesz jak wygląda osoba, zupełnie, a zupełnie nie wiedząca co z sobą zrobić — Mawiają, powiem ci moja Jubuto że i ja wyobrażam sobie jak wygląda moja druga osoba ciężko dopytywaniem się i staraniem o formalności administracyjne w dzisiejszym czasie utrudniona, ale ta chciej mi wierzyć, że gdyby nie ta dwoistość odebranych wiadomości już bym chyba dała za wygraną i w pokorze cudzy powrotu Mikoi by mię na rezydencyi w miejscu

niebezpieczeństwo Pan Bóg przyjęła – lecz chcę jeszcze na ostatnią
gwiazdę wątpliwości zakrzątać – W razie gdyby paszport już
był wypracowany, nie warto podwój[ną] drogi od Odessy
przebywać – ale jeśli my odbiorami tego listu mojego,
nic o nim więcej nie będziecie, to już i dalszych kło-
potów oszczędźcie sobie – tylko mi Pani pewnie Kamieńcowej
napisać, że nic o nim nie wiecie – a byle przykro, to
łaska – Żno mię nie posądzaj Julito, że według zwyczaju
już wszystkich czekających zdaleka, niecierpliwię
się i rozżalam na tych, którzy z bliska trudności
przełamywać muszą, 1o. Nie na Ciebie pretensje jak na
Pana Boga ofiarnego, tę kwestyą mi paszport złożyłam – 2o.
przykład Kornelii, dotychczas mi mającej nadzieję otwar-
tą jakiejś podróży rewolucyą w swoich postanowie-
mógł by mię wybornie pocieszać co to się za katolicy
w teraźniejszych okolicznościach, gdybym sama już
z dawien dawna nie wiedziała gdzie tkwi logiczne
wszelkiego niepowodzenia przyczyna – Co zaś do tej pry-
czyny to już ni mniej ni więcej obawiać się nie mogę
jak obawiała pierwej jazem nawet nie do rozumu
przestałam – Przykro mi tylko co Kamieńcowa pisze
o Andrii się, że z tego powodu Kulika [illegible]

w Warszawie zmarnowała, chociaż nie mogę zrozumieć dla czego? gdyż Kornelja upewniła mię, że jej siła domu byłby zadrła w expedycyi pomyślna – mogłe przez jasno wyjaśnionych kwitów, że ty tak przykro mi sprostuje – Ale i to musz zostawić w kategorji zmartwień innych nie zrozumiałych rzeczy, które moją pasyjonowaną sprawę otaczają – Mi bieży jak tylko o tym myśl ciągle spodziewacie się Warszawie – bez paszportu pojechać nie mogę – z paszportem to jak z pojadę prosto prostą na dowicz – Droga od Warszawy – i z Warszawy do Płocka, bytaby umyślnie chyba nadłożoną, a przy braku wszelkiej gwarancyi, czy bym w Warszawie dogodnej furmanki dostała i innych dwudziestu okolicznych powodach, musze uznać, że wcale nieroztropnie nawet – teraz mam na stanie boza Pilka mi tylko między dowicem a Płockiem – co wróżę meteorologicznych zajść przeszłego b.r. jak mi dość chmurnych myśli do głowy napędza – bo gdyby bieżą na mit Pilkahattki! ciągle wspominam Zoba perskie przysłowie lepiej siedzieć jak jechać – lepiej leżeć jak siedzieć i t. d. i t. d. –

Przyjaźń moja Arcykuzmierki Wandy napróżno się upytywała m – a szkoda, bo co dzień prawie jest okazyja do Skierniewic i mogłam się z nią widzieć

na Bernhofa - teraz o przyjęciu nic pisać
nie wiem - zapewne nie domyśla się, że mogłabym
pisać w dobry list jej dobrali - A wyjazd
Parizmery - Bardzo bym chciała widzieć cały jej
w całości odzwierciedlony portret Racya - rzecz trudna i
do przewidzenia trudna - ale pan Michał podjął się jej
dla twojej rzeczy odkazić - Zapewne już wiesz, że Wiktorina
dzień temu a panem Jakubem wróciła - Nadzwyczaj sobie
Wuteczności Karlsbadzkiej kuracji zachwala - Pan Jakób
mi tak z boku zadowolony - bo miał potem wtenczas do czasu
apoplektyczny - jednak teraz dobrze wygląda i ostro się trzyma
za zdrowie, mimo młodszy - Otrzenia pomiotło Głogowe się twoje
co rychlej już do Hrzowy odjechali - Starosta pani dziś jutro się
tam kolejy wybiera - ja zostaję i oczekam waszego listu -
Michałem pisać do Makolby, tak mię trapią jej kłopoty,
których by chciała zbyć się nie mogę - mam przyjaciela,
lecz zawsze jakieś przykrości się wstydzą - to pewnem jednak,
że nie zapominam o nich i chociby do natrzętwa się podo-
bać, muszę tutaj pisać dobrze się zawiadomienia
że już nic Makolby słychać - Zapytałabym się pisać
o wiele rzeczy i o wiele osób Tuteto moja kochana,
ale niech się pisarzowi dobre twoje oczy tą rozmo-
wą - całuję Karol i ozwbne i ściskam i
przyjaciół i znowu całuję

18 Października 1864.

167

W chwili pan Leon do Warszawy odjeżdża i bierze ze sobą wszystkie książki Matyldy, której ma natychmiast [illegible] do ich odbioru potrzebna przestać. Wielki ciężar z serca mi spada i będę mogła śmiały teraz [illegible] moję korrespondencyę z Matyldą prowadzić a ty jej z wszystkiem najserdeczniejszym dorzuczysz małą tutaj zatajoną regestrykę. O paszporcie moim dopytywała natomiast [illegible] w załatwieniu [illegible] jak widać zajęt ci jego wyprawieniem. I dzisiaj pewno wracając [illegible] mam go jej odebrać jutro napiszę do Emilii z wyznaczeniem terminu, na który dzień mogę mi [illegible] w Płocku oczekiwać. Wiktorya pisała do mnie wprawdzie żebym jeszcze tę zimę w Ozorowie została, skoro bardziej ci Głogerowie wyjechali; Lilga wyjechała, jej sama będzie [illegible] Paulinki i mi[illegible] przyjdzie biedny Witwicki w opuszczeniu zostawać. Lecz to było zaproponowane wtedy kiedy tę między jesienią o moim paszporcie

nie można było dowiedzieć, z bardzo dobrego serca
kaiste, lecz mam ja pewne dowody ku mnie ze
szczerego przywiązania - i gdyby Wiktoria siostra
mogła wiedzieć jak ja jej w tem nie a nie
nie winuję, jak rozumiem i usprawiedli
wiam to by ci wszelkiego z duszy pozbyła
kłopotu - Pan Lion na piątek swój po
wrót obiecuje - bądź więc tak dobry
jszerze moja Julusto i chciej o tem
Wandzerkę zawiadomić, aby o jut
do prostania, poruszała - Za wszy
stko twoje dla mnie nie dziękuję, lecz
całuję i przyrzeczę moję Julusto - tylko
tego nie Homaruj sobie dla czego mię
posądzasz że teraz nie mam pojęcia

na słowa tych którzy mię kochają — mam
pojęcie nikt to że mię kochać nie warto
bo już jestem zupełnie moralnie niewy-
leczną, wiec jeśli są jakie serca poczciwe
dla mnie litościwe to wciąż się znudzą
się i stracą — przewidzę zatem przykład
ale są tacy ludzie, którym wierzę że
oni jeszcze się nie znudzą.
Może ci się zdaje że zapomniałam o
imieninach Kaplin na przykład
mówi i on mię o niebalość prosząc
to wszystko czem innem jest we
mnie — Do ostatniego listu Kazimiery
zdaje mi się że jej tylko potrafiłabym
się zrozumiale opowiedzieć — Jeśli jeszcze
nie wyjechała, to gdy się zaraz zejdziemy

wspomnijcie o mnie wy moje drogie
i najcenniejsze wspomnienia
Dziewczęta swoje pozdrów odemnie
i niech się nie odzwyczajają od tytułowania mię i teraz i na zawsze swoją
Cioci Marcysią. Reszta wiele i nic
wiele na później

Dozgi moja Pani Julio wczoraj
od tych dwu krótkich bez ustanowienia o wszystkim
co serca i oczu pamięci i chorych obchodzi
mnie wrócie zaniepokoiło. Bóg słowem, wszystkim
sami tak tego podziału potrzeba, z takiem
stałym spokojem postępujemy jesteśmy
tak oczywiście w głębi duszy walki samo
pokojonego uczucia słowem we wszystkim dobrym
przyjmie się wszystkiego spokoju i wytrwałości
i ostrożności we wszystkim chorych
chorobie, nareszcie się temi krótkimi wiadomościami
chorób do tego stopnia, aby dozgi Pani moja przy
pomnienie że pośród nie zaroiono to razem z Bóg
zmartwienia się teskliwienia i wszystkiego
wszelkiego pomocy chorych. wszystkim spoko
dzgi wszelkie do wszystkiego powszechnie się
się dziecka - gdy wszystkim wszystkiego
wszystkim o nas! Dozgi wszystkim takim wszystkim

małżeństwo moje pisałym posrod
Pas było dla oszczędzenia sobie tego
gorzkowej niewypliwości Stanu - bardo
wiadomości o Panu zalidawe w krótkim
godzin dojść mnie tu moim - co za wiemia
będzie tam się mijać! - modlę się temu
życzeniu zgodzin mu moje - od krótkim
dni szczęścia mi kilkoletnich uczyniło się czuję
przyjaźnie do Stworzenia tego dobrowolnem
wystrojeniem dopełnienia przychodzi,
trzeba moje się mijać sukcesu, najgorzej
dem duszy przyjemnem pożycia w pomoc
przychodzę i zawiadczę tem czem jest
tarda dobrze i bardo smartwem Dobrze
gry Pan moje dla kochajcy Je

Paulin

Powiedziałaś p. Edwardowi, że mi chcesz żadnem słowem przyjaźni mego zatwierdzić, bo ci łzy płynęły, aby mi ile mozły oczami nie było — Szczęścia wielkiego że jestem względem Ciebie nie dostaję do pewnego stopnia ogólnej mojej niemocności, gdyż bym to sobie mogła na pół dziecięcia komentarza wstrzymać, a tymczasem nie wdawać się w żadne domysły. Jak mój paszport do Tomaszowa posłałam i oczekuję tylko kiedy mi powrotną nadeślą — Tam wprawdzie się jeśli mi Bóg da, to Ducha przepisów stanu Zgromadzenia przestrzegać, ale na usprawiedliwienie, to ci powiem jedno, że byłoby mi bardzo źle odpierać wtedy, kiedy bym nie miejscem Kamieniem siedzieć musiała i litościych tylko otrzymywała wiadomości — Dnia mego przybycia nie mogę jeszcze oznaczyć wszystko w woli P. Sergiejewa spodziewam się jednak że zawcze przed tą zabawą nie odbędzie

Namawiają mię żeby i Hasię zabrać - mnie tę
chociaż nic pozytku przyda - tem więcej że termin
mego powrotu na wieś: stanowczo oznaczyć tę
nie chcę - Wszyscy Wasi piszą do nas - jedno
i toż samo powtarzają Słowo dobrej nadziei -
ale ja tę zawsze do nadziei jak do pokusy bronię -
Więc do widzenia - chociaż jeszcze tem widzeniem
jeszcze listy sobie zamawiam - bogdajby i codzień
Wandzia nasza sekretarce michaj wzięła osłoiła
i Hasiemu kto zechce mi pomoże -
Wincia siostra prosiła mię żeby zapytać
czy P. Kaplin o papierach od P. Bolesława pamiętał - ja zakazałam się do zbytecznego
pytania - wcześniej - pisz Kasper za-
mienność - sama tak często i tyle razy
wczoraj zapomniałam - Nie ci i nie wspomnia-
łam o mnie dość - to pomnożyć od rozmowy
ni do listu - Zdrowie mi zdrowie i pocieszenie
oczy moje pocałuj Kochanie

Niwiela 27 listop. 1864
171.

Tutajsze panienki jadą na nabożeństwo do Kościoła - moie mi jmyrowicz list jakiś z Warszawy - Co słychać Julusto?
Od Paulinki ią dowiedz jak ją tutaj na wyjeździe zastałam - bardo jestem o jej zdrowie niespokojna - niespokojniejsza nawet niż kiedykolwiek wspomnieć o tem mogę - Spodziewam się że Pan Ignacy na sam czas dla uchronienia jej kuracyi wróci - Winszuiam to sobie że jui będzie w domu przy odebraniu tego listu i powitania dla niego przesyłam - Paulinka ma ci dorzucyć dresi nabli, których czyść

wyjdzie na zakupienie kilku moich fotografii - a z resty postaram się żeby można kupić dwa szaliki takie jak to dawałyśmy na kolendę ongi - rękawki wełniane kolorowe - i grubej ordynaryjnej włóczki z której bym mogła zrobić rękawice o jednym palcu i skarpetki - Lub też naradź się z praktyczną Matyldą czy by nie lepiej było wziąść tylko włóczki w różnych kolorach a ja bym i kilki i wszystko wieczorami powoliutku, bo to mi najlepiej idzie a przy świecy przed i po herbacie Tuba

koniecznie mieć jakąś robótkę do
konteranza — Siwowy atoli trzeba
[illegible] się o cenie fotografii dowiedzieć
i jak to szybciej ułożyć aby przeciąż
zaopatrzenie moich siostrzenic
i siostrzeńców na Wielkanoc matyldy nie
spełzło — Proszę pozwolić Wandeczki orzekam
objaśnienia — Gdyby mi miała czas
do tej chwili, to bym ci imiennie wyli
czyła wszystkich moich, których
serce przedrzeć pragnie — ale
śpieszę — śpieszę — więc tylko słowo
jedno wspólne — Smutno mi —

Nie czytaj polecam to do Pani Julii.

Barcinowskiej

Wilkia słów tylko pisz Julio moja Kochana
żeby cię nawiązanie do tym prudzwięcznym
czasie bydź różne z Warszawy do Dzbowy i z Dz-
bowy do Warszawy chciała. Chciałabym Dać
jaśniejsze objaśnienie względem moich spra-
wunków, ale nie wiem jakie fundusze jestem
u ciebie zostały. bądź tak dobrą i pisz którą
z siostrzenic moich czy rodonych czy urodonych,
Daj im w tej mierze potrzebną informacyą
abym się mogła do niej z koncyptem gaża-
kowym zastosować. tymczasem spytaj
nawiązowo pana Kapliny jakie summy
Rozstawać moie takie zbiór cegiełek
o jakim pani Matyldzie wspominał.
jeśli nie dla mnie, to zawsze dla
którey z tutejszych matek i babek
wiadomość będzie potrzebną. Druga

sprawa moja z Staplin Wiem odnosi
się do małej Księgarni ze starymi han-
dlarkami - pozwol mieć ją wzgląd
w szafie mojej i wźmie na pamiątkę
tego ostatniego mojego pobytu w War-
szawie - istotnie, on ją nie powinien za po-
minać - bo mu było dniem stać się bardzo
a bardzo dobrem towarzyszem, dla bardzo
a bardzo bardzo smutnej duszy - mó-
wiłam z nim o tem - t.j. o Kantyczce
a nie o towarzyszu w ostatnich chwilach
nie wiem, czy się wspomniał - Do Bozi
i do twego Męża Juluto mam ogro-
mną pretensyę że się o Kilka dni
nie pospieszyli wyjazdu jak gdyby
im chodziło o to żebym pierwszy wy

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
jechała szczególniej obwiniam [illegible]
cego, który na to „duchowni" wpływ
[illegible] swój ascetyzm, żeby mię na mój przy-
jazd uchrań – chociaż wcale na jego cubi-
[illegible] [illegible] (sito pod wzgl[illegible]wością) a tak
całkowicie miałam na względzie – jak
zaś na żadne ascetyzmy tu mi pisze
nicz nie wiadomo – wolno mi więc było –
ale nie chcę się sprzeczać, późniejszego
nego, nawet piśmiennie, zwierzowo
to w kartce do Paulinki, list[illegible] mi odbio
rę – Miałam dziś stów podróżnych
wania i rozmaite inne przestań
Matyldki, ale znów do jutra
odkładam – bo mi właśnie zwiastują
że ochrzyn na porę odchodzi –
lub raczej odjeżdża – gdyż to koni

z powrotem jadę i może nam się
Witulcha z Duthkiem na jutrzejsze
~~Imieniny~~ Maria przywiozą - gdyby
nie przywiozły, to Witulcia matkę
w piątek do Olszowej wracą a tymcza-
sem na swoje miejsce wyprawią,
tak by jiż mogła do świąt zaba-
wić - Wśród tych przyjaciół i projektów
mój projekt osiedlenia się znowu w O.
szowej. na zawsze późniéj się odkłada
ja zaś, i siebie i wszystko do tymczasowości
uważając, nie biorę się do żadnéy ciągłéy
téj pracy - chociaż wiele mi na tem zależy
abym Wandzię Sztukę tej angielskiéj
powieści przetłumaczyła - powiedz jéj o tem,
i spytaj czemu ta ona nie odbywała się
jeszcze po moim wyjeździe? Przysyłała mi
do listów swoich - a teraz... Bóg z nią
z całym światem w zgodzie - Bywaj że zdrowa

24 Grudnia 1864.
po wieczerzy wigilijnej.

Moi wszyscy najdrożsi – pisać do Was nie mogłam dzisiaj, bo przy zakończeniu świątecznym nie podobnemi było spokojnego mi[ej]sce wybrać sobie – jednakże myśl moja była ciągle z wami razem i ze wspólną przeszłością naszą – Temi słowami przynajmniej było mi trzeba przedsię[wz]ięć z Wami – miłego nic z dawnego nie wymieniam – dopiero jak do Olszowej wrócę i na „tymczasem" wyjdę ze stanu „tymczasowości" przyjrzę się wszystko do tych dni opowiem do tych, którzy pisali i którzy nawet nie pisali do mnie. W tej chwili byłoby mi zbyt trudno – wiele niedobrego stanowiło się z smutnem i gorzkiem jestem od nich usposobieniem. Ciągle sobą przypominam, porównywanie a chciałabym tylko o tem myśleć i o tem mówić z wami że mi od was nad wszelki zasługę moją tyle jestem danem bywa

ile by na wsparcie i pociechę za tem
poczciwem duszom wystarczyło —
Zegnajcie najdrożsi — Jedyni ostatni moi
Kandydaci moje wam opowieści dla czego bym
nie chciała czynić wróżby z wigilii dzisiejszej
według dawnego zwyczaju i pomiędzy mojego
nie chcę pnia czyż całego roku spotykać
takich znajomości jakie, zupełnie przy-
padkowo, dzisiaj spotkały się ze mną
ale bardzo a bardzo pragnę żebym utrzy-
mać w niezmiennej temperaturze to pobo-
żne uczucie z którem o każdej mojej
najserdeczniejszej wspominam w tej chwili
zawsze tak bywa — Są one słodkie, pożą-
dane miłością i zupełnie czarne czarnemi
Cherubinami bijącemi na regan do jaśniejszych
dla mnie ery — No, żegnajcie jednak — żegnaj
cie —

Pani Zuleta

Polecia wyjechała do Warszawy przedwczoraj nie tego spodziewałam, dla tego też nie wyjechałam z listem moim do Pana Ignacego, którem jak wiesz pełno objaśnień malowy ze odemnie na tymczasem przebaczyć ci tylko dla niego najserdeczniej, ale niechcę wierzę, że najserdeczniej bratnie pozdrowienia przez tego listy, które wtenczas miały być posłane wyprawione, pod twój adres posyłam abyś według zwyczaju wręczała Pani Edwardowej Matyldzie —

Za wodę migdałową śliczne Pani mojej dziękuję a za obietnicę drugiego konia Bukłaj á jeszcze wdzięczniejsza — Kto mi dziś książki pożycza, to mi pożycza tego całego kawałka życia przez który ja czytam —

O szczegółach świętej Paulinie
wszystko ci opowiem - i o mnie także
wszystko ci opowiem - wszystko co
tylko można o mnie wiedzieć -
jeśli czego nie wspomnę, to chyba
dla tego, że tego „wiedzieć nie można"
Niektóry przebiegało mi w duszy wiele rzeczy
o których ludzie wiedzieć nie mogą -
ale żmudnej mi na języku żadna
Mamusia osada nie pozostawiła - dlatemu
tak często nie chcę wierzyć temu co mówią
i wierzyć tak jak mówią - o tyle o ile mówią -
Zawsze wnioskami różnymi dalej a najczęściej w in
nym kierunku się zajęcia - Proszę ci Julcio nie
zgadzaj się do tego pisz -
Kocham jeszcze jedno - odeślij mi przez Paulinkę książ-
eczkę Obrzędy[illegible] Kasiny -

24 Lutego 1865. Olszowa.

Twój list Kochana Fulutko nie zastał mię w Dzbowej Górze, ale Wichna wkrótce mi go do Olszowej przywiozła. Prawdziwy był dla mnie niespodziankę. Ciągle słyszałam o lichym stanie twego zdrowia, a szczególniej twoich biednych oczu. Widzę się też złożyło, że przez dłuższy czas nie otrzymałe od niego z Warszawy żadnej nie odebrałam wiadomości, zaczęłam się najsmutniejszemi dzierzyć przypuszczeniami — a jednak wolałabym prawie żebyś na drugi raz sama się nie wzięła — lepiej podyktuj komu — w ostateczności pisze zupełnie na pamięć — nie bój się, mam talent odgadywania intencyi każdej krzyżki — przez tego mogę ci też bez pochlebstwa przyznać, że choćbyś się uwzięła, to jeszcze z zamkniętemi oczyma nie potrafisz tak niewyraźnych skróceń i wyrzutni w swojej kalligrafii zaprowadzić jak n:p: dwie moje najzacniejsze przyjaciółki Pani Amelia i Panna Stefanja — a wszakże czytywało się ich listy od daty do podpisowego hieroglifu bez zmyłki najmniejszej. Byle na sercu położyć — jak to im onego czasu mówiłam — onego czasu, gdy pisywały do mnie — Wiem ja „wszystkie" owe ułatwienia i sztuczne sposoby, nie wrócą mi „wszystkiego" co niegdyś miewałam, ale chociaż pierwszy głód zaspokoję — chciałaś wiedzieć Fulutko moja, gdzie będę w chwili odebrania twego listu? Wiesz zatem, że jeszcze byłam w Olszowej — Pani

Lewińska stęskniona do córki, pomimo niebezpieczeństwa, samemu Karolowi opiekę nad gospodarstwem zostawiła i przyjechała niespodziewanie do Zbowej samej. Okazało się, że ten sposób podróżowania jest dla niego przykry i mniej wygodny niż koleją, dla tego gdy już miała wrócić, przyczepiłam się do niej bo i tak wyjazd mój był już stanowczo ułożony, trochę wcześniej, lub trochę później mi wiele znaczyło - jednakże kolacja wczorajsza mnie mogła przewidzieć nawet, zasmuciła się tym wyborem - czemu? Czemu! - Sama droga niezapomniana była doskonała - ani się obejrzałam, gdyśmy już przed gankiem Olszowskich wjechali - bystro elegancko i potrójnych - zmiana strefy zupełna - pusto, głucho a wcześnie i zimno chłodnie - wszystkie piece na raz ogniem wytapiowane lecz i to chwilowo bystro ulga przyniosło - Wilcia co widok ze zawrotu się kręcić przy gospodarstwie biegać po wonych stołach schodach z góry na dół i chociaż ciągle się śmiała, że rozgnać nawet w łóżku wieczorem, że mi może jednak jej nic nie było - a ja skulona i poobtulana na kanapie dostałam srharatnego kataru - który mi po dziś dzień opuścić nie raczył - Tyle że tylko, że Wilci zdrowie sprzyja. Kłopotów innych co nie miara - Panowie Lewińscy koniecznie radzą żeby sprzedać Olszowy. Wilcia sama aż nadto jest przekonana, że

sobie rady nie da, szczególniej wobec teraźniejszych trudności
bieżący wszelkich dotychczasowe pojęcia o obowiązkach i robocie
ramiach w tak okropnem zamęceniu ale bardzo by pragnęła
kawałek ziemi dla syna i wnuka zachować, gdyby się znalazł jakiś sumienny ochotnik, to by mu zaraz w dzierżawę
puściła - Mój głos nie ma znaczenia w rodzinie, a zwłaszcza w podobnego rodzaju sprawach - jednak z natłoku gadania tego co myślę, ciągle go do życzeń matki przylączam - głównie na
tem rzecz się zachacza, żeby się dał wysmukać i poczciwy,
i potrzebujący dzierżawy i mający fundusz odpowiedni do
dalszego prowadzenia gospodarstwa - nie lada filozoficzno-
ekonomiczne zadanie - My z Wilcią przyjechaliśmy do Olszowej we Wtorek - a Wituchina z Marynią w Piątek - zaraz mi
twój list oddano; czytałam go boleśnie w pokoiku pani mło-
dej, wobec pierwszych powitań bez żadnej na bok ustawiony książki.
W niedzielę, pomimo wielkich zasp na kolei, JPP. Leonowie bro-
che spodziewani, ale już prawie nieoczekiwani, in gratiam Ma-
ryni przybyli - możesz sobie wyobrazić jaka radość, jaka sur-
prysa - kiedy mię świat policzył do tych, u których to nowe
stadko zawsze żyje na kolek, a stare pod ławę, ciężkim gnie-
chem duszę by swą obarczył - niezawodnie tę razą więcej się ucie-
szyłam kolei niż Marynie, dla tego właśnie, że z kolei dopiero
przy Witkowa dniami się rozstałam, a z Marynią od tak dawna,
iż miałam czas odwykнąć - Mazajutro, kolej spieszyła
się do dzieci, a Pan Leon do swoich propinacyjnych interesów,
opuścili nas prawie po południu wraz z panią Lewińską,
która na każdą wycieczkę do swojej jedynaczki, jak pensyonar-
ka na wakacje się cieszy - Teraz, że trochę się dzieci gromadki,
w Olszowej dostawiła - spokojniejsza o wszystkich, ma zamiar

nie przed zej aż koło Wielkiej Nocy ku wrócić - Marynia także chciała następnego dnia wyjechać, ale jak zaczęło śnieżgami i spóźnieniami pociągów kolejowych straszyć, tak jestem przez cały tydzień z nami została i dopiero we środę rano tutejszego ją wybrała. Trzeba wiadomości, że w Robicznach stanęło jej czasu na odebranie i przeczytanie listu Kornelii Dawisza ze smutną wiadomością o nieboszczyny chorobie jej najmłodszego chłopczyny - łatwo pojąć jak tam było Marynie - pierwszy raz w życiu sama odbywała tak daleką podróż i z takim niepokojem w przyszłości - Sytuacja mię Julcia o wrażenia jakie mi widzenie się z Marynią pozostawiło - Wprawdzie zastrzegałam się zrazu i spostrzegłam że mi nikt jakich wygórowanych osobistych nie zostawia wrażeń - no, jednak nie ukrywałam się przy powitaniu, jak wszyscy - żałowałam potem, że musi przykro w mroku i na niepewne drogi odjeżdżać - ale zresztą cóż więcej było można - Ktoś mi, że tylko dla radości uczynienia komu wczesnemu zaczęła zbierać i rozbierać różne mniej pustorzone szczegóły - a z tego to jedynie wywnioskowałam, że Marynia dostała pewnej wiecznie- pości w całem usposobieniu swojem - jej charakter i jej wyobrażenia zatrzymały się na pewnym punkcie, który po majowych latach żadnej ekscytacji nie ulegnie - jest to po prostu skutek ciągłego obcowania z mniej więcej jednostajnemi indywidualnościami - człowiek musi na jednym punkcie mocno się zatrzymać, żeby odpowiedzialności uniknąć - potem gdy widzi w koło siebie wszystkich niedowiązujących nawet owego punktu, znajduje go coś wyższym i zatraca wyższego potrzeby - jest to może tamę w postępie, ale trzeba przyznać że też jest skutkiem od upadków przezorności - Bądź co bądź Maryni

lszem pasło że ciągle z gorszemi od siebie przestawać musi- czuje się od nich lepszą- może ktoś surowszy osądził by ją za to bogo w zarozumiałości- lecz ja bliżej się przypatrzyłam różnym kombinacyom różnych w duszy ludzkiej żywiołów i widzę z pewnością, że takie uznanie się dobrą wzięcia siły i energię, nie zarozumiałości daje- Gdybym ja mogła na wzór jednej z naszych znajomych Julusię, wierzyć w siebie i w ważność każdego mego zajęcia, to pewnie bym i de facto wcześniejszą była i chciałoby mi się żyć ze sto lat jeszcze a ja dawniej gorzkniałam się takiem usposobieniem!.. ot, rutyna po prostu- aż strach pomyśleć ile my sobie życia szczęścia i rozumu rutyną psujemy- Wracając jednak do dalszego ciągu twych zapytań: Czy Witeczka przywiózł mi o was dosyć szczegółowo- powiem ci, że wcale nie wiele- Znuba na to jakiejś dziwnej zdolności pomimo ogromny nawet za mam odrębną takiej chciwość pod tym względem- jedna Pomerlja w rodzinnym stosunku, za tem Amelia A. przy dobrym humorze i ty Julusia gdy się zupełnie swobodną czujesz, umiecie mię szczególnie zabawić- zwykle, mam ich mniej nie zamało- Siostrzeniec wracając z Warszawy powiedział mi oddzielnie ile razy byłaś u ciebie, czy cię zdrową, czy chorą zastały, dodając najczulszy serdeczne wspomnienie za ciocią Julcię- którą im tak dobrze przemawiał, której tak szczerze i łatwo mogą wypowiedzieć co im na sercu ciąży- lecz prócz tych ogólników

niczego więcej bez umyślnych pytań ze nich nie dostaję - pytania zaś raz mogą trafić, a sto razy się mijają z tem co rzeczywiście zaszło podczas naszej nieobecności - W prywatnej piśmie mam takiu upodobanie, że pytać nie lubię - kiedy moi bliscy nie domyślają się tego, co mię najwięcej obchodzić może, jakoś mię to zraża upominać się i przypominać im nowiecznie -

Przyjazdy i wyjazdy nie skończyły się zupełnie z powitaniem Marysi - Święta Zdonowie w czasie swojej bytności wynogli na wszystkich przymierzeniu, że dzień 20 ty jako rocznica urodzin pana Leona i Stasia zostanie w Dębowej gone spędzonym toskanie - Polcia chciała i mnie sprowadzić - ale Piotr mocno mi odradzał a te dni przed tego mają dla mnie tyle gorzkich i żałobnych wspomnień że je wolałam w samotności przepędzić - Witulina z Ludkiem wybrała się już w Sobotę na ranny pociąg, ale dziwnie do Płocka zdążyła - Ludek jej się przechorował, dostał mocnych wymiotów chociaż nie na morzu siedział i musieli wrócić do domu - Obawiało się ostatecznie że to była prosta i pojedyńcza napaść morskiej choroby, ale że u nas we Wsoli chorujemy gorączki

i różne odty, ospy szkarlatyny panują, ii zwykle od wy-
miotów się zacrypuje, nie chciała go po raz drugi na
przeprawę narażać - w Wiedeń zatem sama z Bjem-
bylko (z Jańeczkami) wzięła i dopiero we środę wróciła - bo pan doc-
tor przymuszono gości zatrzymywał - Wilka postano-
wiła zobaczyć dla niego zdrowia jeden dzień w zapasie
ale pod największą tajemnicą - Tymczasem w domu
Bergsliwia nie było ani ognia, ani choroby ani żadne-
go złego przypadku - Wszystkiem się bylko różnych
drobnych potrzebach rozmaitości od szanowny Pani Wiśni
ale która o bracie lepszego, moje serce na chłód róż-
nych jej gospodarczych obrad musiała - Nie obce na tej po-
dróży bogactwa - nasi państwo jeden z projektem drugiej
wrócili - Karol powiada że za siebie za córkę i za mamę
zostawił obfitości przybycia na dzień Karolowy, mnie
jednak ochotę nie wzbiera chociaż autentyczny kalar
usłyszę - Zasiedziałam się jeden znowu na miejscu i ze
strachem o zmianie jego myślę - Miesiąc teraz w po-
łowie lilii na górze - Cały ranek do wczesnego
obiadu bawię się z cygarem i z Lutkiem - po obiedzie
wstę przez na moje wygodności i czytam aż do późne-
go wieczora - Mam pod ręką astronomię popu-
larną Arago - jeden przynalam poznańskie rozmaitości
które bardzo zaszyciły Buckle'ya, a w Dębowej Górze
zostawiłam przeczytanego od Desdemony do Desdemony, od Otella do
Jatora Chwizola, którego pewnie w tych dniach Pan-

kindia Ciodwiezie – Moie ty zgorszyc ie o fatalnych
mówię – Widzy w nim tyle pięknych sentencyi, ale
jeśli sentencya prawdziwa, to dla mnie jest widoczna
że nie tylko jak pisarzem swoją zdradza profesia
wa, a jeśli nie może gdzie utworu ostatecznej nieskoń
czoności, to i sentencyami pełnemi fałszu – Mogłe
czasa Celulamacya, poważna blaga, jak by
pisy herbacie na dawniejszych wieczorach literac
kich w Gorz – a to mię najwięcej zgniewa to że
gdzie jest nie może ani uszanowaniem prawa
mi miłości porządku ty zasłonić, tam wprost sta
nem Bogiem ty świadczy i występuje najuroczyściej
w chacie ubogiego Ministra – Wyraźnie ty przedstawia
jako prezes gabinetu Bożego – Dwa osmnascie
lat wychowywał Francyą i wychował ją do ty
najgłupszej nay niedołężniey ey a narobił 48 ro
ku – teraz gdy jest w niey porządek – on legalista
intryguje z księżmi, wojuje parlamentarnie
jak gdyby nieczuiscie miał o lepszego Dla Fran
cyi – on dobrych robotników do rozpaczy przywiódł
swowolnych – a Francyą na śmiesznosć i upoko
rzenie zewnątrz wystawił – Co owocach prac
swoich i po dzisiejszej chwili nieche tzedony
będzie – Krwią to mi tam ob Gwiazdę
Cudo ci za pozycie jego pamiętnikow
nadaje czasu iestka –

bó warte przeczytania – a mnie one pocieszyły
przez tego, że nie tak zmienionym jestem, jak
ich to tłomaczam niektórzy. Istotnie parodya
wielu najświętszych wyrazów, mogła dziś
prawdziwego znaczenia zmienić. Nawet
ja podejrzywałam sama siebie, czy tego zwy-
kłego dziś starszych ludzi tonu, na
czynach głupstwem wszystkiego co jest młodości
a złamaniem wszystkiego to głupstwem
było tylko obli Quixot mię uspokoił
widząc że gdybym żyła, to zyskałabym zawsze
dla prawdy uznanych w przeszłości mojej
i nie dałabym się oszukać najzdradliwiej
podobnym do mego przekonaniu fałszu
nadjom – pomimo jednak żyć jak
nie będę nic a nic na tem nie zależy
efemeryda psychologiczna –
A teraz „Bóg zapłać" Julcio moja za
wspominki o wszystkich naszych bo-
hojej łaski nie bym o nich nie wiedzia-
ła – prawda że nie mam prawa listów

się dopominać, bo sama mi często pisuje, ale przynajmniej tak starałam z moją korrespondencyą się więcej mam na oku gach niż długów. Prawda że Wandzia g[illegible] jeszcze nie odpisałam, lecz i to wkrótce nastąpi – a tymczasem bądź tak dobra i powiedz jej, że list zakrzywstępowanemu posłałem, chociaż dziwnie późno. Między mną i Matyldą tak już dawno milczenie zapadło się nawet rachunków sprowadzić nie mogę, która z której winna a czasem przypuszczam sobie różne podejrzliwości – lecz i to muszę niebawem rozstrzygnąć – Od Hani pewno długo jeszcze żadnego słowa się nie doczekam, bo musi bardzo smutna a nie jestem ja dla niej tą, której jej w smutku potrzeba. Adelia i Wincenta nie piszą do mnie, bo jak zwykle powtarzam nie mogą interesu – piórowa moja jest obrażona, bo nie ma dawnej sposobności dostania jej ręka – ale nóż trzeba

było tak prędko zabawić ii nie miałam
czasu listu prawdziwego do Frachtowej Karte-
zii dłużnéj – Miałam to dzisiaj zrobić, bo
już zbyt długo do Ciebie ci nie pisałam – moja
wina – Konsencia pewnie dla tego mi słodko do
mnie pisać bo przemawia, że to dla mnie było
najcięższą boleścią, to jest dla mnie pożarciem
zmartwieniem zaledwie – Z natury pojęć wynika
że ja dla mnie więcéj mam tolerancyi niżeliżem
dla mnie – O Adnie Boże ciągle myślę, czy Hen-
dzon jéj nie zaatakuje ii zparte mroty – Dawno
tak zwytrwałych nie bywało u nas i dawno
bo ja nie widziałam głowiarek tak Egzamentowo
słuchających na siebie – jedna szczególniéj,
Cplaneta, która narwać nie umiem kapie-
lusza dla tego, że głowa drugo jszcze do samego
końca nie przeczytałem Prawie pół kilo
ciężkie słowiatło bruca – Basia moja nie lu-
bięca żadnych nadzwyczajności
bo jéj ci zawsze dają jakieś groźne de-
klaracje przyszłości, z wytarzeniem widzimy nie-
Kwiatami mówiła mi onegdaj, że bo
to dziwne nerwy ci dzieją, bo jak ci ją tak

nie słyszała jeszcze żeby gwiazda mogła świecić niby księżyc — A naszym oddalonym czy tak świeci wspaniale? czy w tej borgi równie tęga zima? Obawiamy to dług okoliczności, że w żaden sposób na żadnej drodze nic się nie mogę dowiedzieć o Henrykiu W— a jednak to jest mój najosobistszy stosunek w bliskości wszystkich zerwanych lub utraconych

Żegnam Cię jeszcze wzrok mam dość na dzisiaj — Żegnam i Pana Ignacego do widzenia — Miałam przyjemność jak raz do Dybowej Góry zjechały się piękne panie od strony Grodzieńskiego to mówiły że Pan Ignacy jako doktór bardzo w modzie wchodzi mi mogę ci jak rozpowiedać jakie dziwne zrobiło to na mnie wrażenie ale same już się domyślisz — Żegnam raz jeszcze i Mamusię i Minkę i Helenkę i Sabcię — i wszystkich miodowe Kolonie Ostatek całuję Władek R— który jedzie do Warszawy żeby się do Radców zapisać — czy myślisz że była jakaś z mojej strony opozycja — Przekonałam się żeby żaden majster wytrzymać z nim nie mógł —

Nie gniewaj się Juluto że jestem taka na-
przykrzona, ale tłyczatam o najzcym utwórz-
nastąpić wyjeździe pewna się i Wiłopoez
się bardzo czy zabiem książki dla Zbi-
sława przygotowane ja tutaj pisałam
jiż do tego ostatniego, że mam nadzieję je-
szcze przeczytać, ale moie to była zbyt wie-
lka obietnica - udałam się wprawdzie pod
opiekę Anny się, jednak dla spokojności i
sumienia, chciałabym wiedzieć jak się
rzecz ułoży. Zapewne dowiesiem mi o tem
do Chilonej - jeśli przedtem list wyprawisz.
to mię na nowem miejscu powita dobra
wróżba - ja stąd w piątek lub sobotę wyja-
dę - Ostatecznie decyzja zależeć będzie od wia-
domości którą pan Jakub jutro przyjedzie
obiecuje - Amelia Kisielin pisała do mnie
że Konia tak wyśle abym 17go jiż w Wrocławiu

opuścić mogła - trzeba więc zmarkować
czy lepiej będzie w więzie przyjechać i za-
nocować, czy też prosto z kolei do czeka-
jącego na stacyi powozu się przesiąść -
Byłoby mi na rękę jednak gdybym
choć godzinkę czasu dla panny Zbigniewy
znalazła - Ona mię bardzo serdecznie w Warsza-
wie odwiedziła - i za szczerą sympatyę
wdzięczność jej się należy - chociaż padło
między nami drobne nieporozumienie
o którem Karimira moja ci szczegó-
łowo donosiła - Z wielką niecierpli-
wością oczekuję pierwszego pomyślnego
Mitechny - pewnie mi przez nią odeślesz
ten jakiś list, czy pakiecik, którego
Wandzia mi powiedziała, a który mi
trochę ciekawości napędził - Lubelski

nasze panie dotychczas w dobrem zdrowiu się trzymają, tylko prawdziwie po dubelsku nie prawią mi jadają – Chciałabym ieby Stasiek tak ci się podobał jak mnie – nadzwyczaj dobre wesołe i spokojne dziecztko. O twojem przybyciu w te strony ciągle coraz pewniej tu dochodzą mię wieści – Jak to niegodziwie się składa że ja muszę wyjeżdżać – gorzej być jeszcze na moję dolę wymyślała – jeśli ten wyjazd nie pomoże mi do przeprowadzenia niektórych moich projektów ma się rozumieć, że wyjazdu dolo używam w zastępstwie dwóch mniej grecznych sylab – Dotychczas z ustnego podania jedynie wiem o powrocie Edwarda, ale jeszcze nie wątpię, że coś więcej pomerytam o tem – Bądź mi Panie Stanisław zdrowi – bardzo proszę – bądź zdrowi i pisuj do mnie na Szreńsk do Zielony

Mam tu od ostatnia Pilka Księżek.
Matyldzia - i Rembowcowi
i Mieum - ale jeszcze nie dziem
Pto się ich prewiersmia podejmu
dzą na sofie rozgatunkowane
moja zas poezya czytania
jui pomer dudwinkę w kuftre
upakowana ——

Juluto moja Kochana Pozdrawiam Cię
uściskiem — Nie odstaram jednej
Księżki Matyldzie — odeślę
w krótce — już muszę na
później wstawić co ci jeszcze
powiedzieć chciałam
bo pocztarnica czeka

Od Andrii K. nie mam
odpowiedzi — nie pojmuję
czy jej mój list nie doszedł

Julii 13.

18 Czerwca 1863.
Zielona
189

Dzisiaj tu przyjechałam i zaraz mi tę
obrazę do Warszawy zdana - Andzia musi
tam jutro za interesami jechać - Żal nam
tych kilku pierwszych dni straconych
ale dla mnie pociecha, że o Was
wszystkich przez Ciebie Julcio
wiadomość mieć będę - Później prze-
ślę Wam szczegółowy opis mojej po-
dróży i miłego przyjęcia jakiego
we Wrocławiu Dr. Zbigniewskiej
doznałam - Dzisiaj po dwóch nie-
dospanych nocach mam to
na pamięci przedewszystkiem
żebyś Andziulce powiedziała
co ci z Alfonsenetti z Wandą

Drieje — Wiem że proch tego mia
łam do Ciebie jakiś z piętnastu
interesyów, lecz mi wszystkie
z głowy uciekły — Chcę tylko
o każdej i o każdym z Was mieć
czobie wiadomość — Bodaj byście
byli zdrowi —

W3 Wam Zhn: listu żadnego nie od
bieram i nie wiem dotychczas które
go pisma bydź wypowiedzi tortez
ach i to jeszcze mi się przypomniało.
czy wymieniony mój dyrektor?
jakiś Kolwicel chociaż mierny bardzo
by mi się przydał —
Jeśli Pakiet to mi Kar kupić
u Nowoleckiego ogłoszone dzieło Karola
Balińskiego (z wilna) „Bajan" za dwa
zł — Gdyby Wanda miała do mnie
jakie pieniądze; to by je Ludzie mogła zabrać —

Moja kochana Julcia niech mi będzie
chociaż krótki tylko kartecznik dać ja
nawidek, to po interesie - Trzeba mi
być te rozprawy list do Erarma wyprawiła - Od niego miałam nakoniec wiadomość - zdaje mi się że już pisałam o tem - Twój list razem z datą 10 jedny kopercie
ostatnim był moim z Waterawy dochodzi - Wyjazd Wandy strasznie mi
uszczuplił gruntowny na utrzymanie
resztę życia potrzebnych - ale
to nie o tem najpilniej - Przed
wszystkiem muszę sobie zamówić
na przyszły korespondencyę pełno
bieżących tów o których żyjąc w znajomych
pogawędzę od niechcenia - Do
Pani Matki jutro się gotuję z listu

za Jż Emilję — za w przyjaźni
za przyszłego Jżo Stanisława
i dzięki mojżeszowi Serweryna
o Matyldzie ery wyjechała — o Wan
o Emilce od posła w maj
ja ter ci ię wypodzięc bo mam
czem na chwilę obecną — Wzrok
i to dobry te symptomat ie ię
mogę bratnim erata: uspra
wiedliwię — Ach! gdyby mię dobrze
mogła a dobra! ach! gdyby
ulubiona Kilka Kasię ich do
niotatek — bor głosowie listy
listy od Kububy
jak ne odpust Adipca —

Żulowa 1865

Jestem jeden - jeden dwa interesa - Najpierwszy czy mi mogła być poradzić co na to iżby ktoś niewolny Włodzimierza napisał pan Hippoly mi przykrył, ale mi łatwo iż na to spuszczam, gdyby Andrzej, podejrzał bytabym pewniej się - Materyały przy sobie zebrane pozytam - ma się rozumieć iż pójdzie wiele niemy gdzieniby daleko wydało, ale mierzy jest do podmienienia pracowitość Włodzimierza, jego zamiłowanie w gospodarstwie - i zamienność we wszystkim do obywatelskości, Szczególnych stosunków istotnie Włodzimierz ten kawałek polski który miał, wzbogacił, zbogacił, zostawił mi tylko ta dzieci, ale jeżeli ta kapitałem - zasługa Boża wielka jest kiedy kolwiek oceniać to ta jego, przez tego był on, zgadzałem" w całem znaczeniu tego słowa z przyjaciółmi, z sobie równymi, z uczonymi obowiązków opinii ze opinia mniej wykształcona, to wina wyższego stopnia wykształcenia - jeżeli była, taka szanowała i umiała szanować i poważać - a choć nadal zapewne wszystkich płaciła tylko, to jednak miał i kilkunastu wielu i kto niego mniej na gdzie kolwiek innej widziałam, którzy jeżeli - O tem wszystkim ja sama pisać nie chcę, bo nigdy nigdzie sobie tych nie mogę nie dziwowałam - a teraz kiedy ja do Żulowej wybieram, to by miało powód wielkie go na komorne — Ale nie mogę

Drugi interes - to jest żebym dowiedziała się wszystkich nigdy nadzieje a dziś albo kiedy, albo na moich poświęcenia o wszystkich mi donieśta - Co do majątku mam wielką ufność

że wrócę alto Dziecię co złego że mi stało – to chociaż mnie zawsze nie wesoło, to jednak już dawno nie spotkałam się z takim dziwnem uczuciem do niepokojności prawie podobne a jestem taka spokojna zwykle – tak bardzo że na nic nie mam ani porządu – – zdaje by mi się wiele lżéj się i niby oczekiwanie – chyba nowy symptomat wewnętrznego terrytata –
Ale wspominaj nikomu o moich dziwactwach umiem ja się zajęć Bogu a wszelkę przywarę to się zdaje odgadnie i puszczę jestem ie w dudkimi nikt się nawet nie domyśli jak mi jest – A mój Olga ant pocieszy, to by się dopiero zafrasował – pamiętasz nad ranem zdawało się ie ja płaczę – przykry taki sen dziwny – żal mi się zrobiło ie go obudziłam mówię – lecz mi zarno mizerya dudnii ustam – już umiem – i jak umiem – nawet nie śmię – jutro ta nowy wariuje po mi niby przypadkiem jakoś zaczepiając nowiny – a ja udam chwilami się i przy dwóch spokojnie o tem rozmawiałam – dopiero później niby sobie mi miało pękło – wzięłam dudnilam się nagle – a teraz ma się rozumieć nie pękło. To jest w tym ogromne to dziecinstwo wyrzutów – ofiary, pewna długo to skończy się nie robię.
Jakoś mnie na mnie za takie głupstwa nie gniewa –
Czy wiesz że powracają do Turowa jak głupie karmiony z Wandą mówiła ie w Niedzielę przyjeżdża Józio – wzięłam mówiła się ie się pewno robaczę –

NB Moja droga Julcio za te książki, które odsyłam dostaniesz moje pakiecik od Marysi Grabo, Wanda mi to w jéj imieniu przyniesie – jeśli dostaniesz, Andzia przywiezie – Ucałuj obie pozostałe siostry –

4 lipca 1865.
Zielona
192

Bardzo bym ucieszyła prędzéj tém twoim listem Julcio, bo tak był napisany jak gdybyś jéj bezpośrednio na swoje biédne oczy wypowiadała, lecz ten ostatni w którym o amizerii wspomniałaś, znowu rozbił nadzieję – Gromnie się zawstydziłam za moją pomyłkę, a twoją fatygę z tym niezrozumiałym Bajanem istotnie sama nie wiem skąd mi na myśl przyszło nazwisko Balińskiego zamiast Glińskiego – w każdym razie nie wiedziała Balińskiego przynajmniéj, lecz Karola – Dziś nawet gdy już mam książkę w ręku jeszcze mi się po głowie błąka, czy pierwsza edycya dzieciom domowa nie nosiła podpisu dwóch autorów? – wiem a pewnością że był jakiś autor Karol Baliński, a nie Karol Baliński – był w Wilnie – ja się temu zbiegowi imion i na-

zwisk

dziwowałam - ażeż wyraźne wspomnienie - ale
czemu się ucieszyło Wajana ? zagadka psycho
logiczna - Jednak czemu mi się ucieszyło że
Wajan przez lat jedenaście nowoleckiej był po
dwa złote ogłoszony, bo się wszystko mawet
jak przyjmę z przeszłych miesięcy
i inserraty w gazecie Warszawskiej -
Bardzo jestem wdzięczna panu Zygmuntowi
wi, że mi swojego pozwolił - Radabym po
mimo to mieć na wiadomość i gdyby
ci przyszło dotrzyć nawet pieniędzy, to
dość - odkup - a ja z wdzięcznością nowy
rachunek zawrę - Inna przecie niespo
kojność trapi moje sumienie - wspomi
nasz, że X. Ignacemu książki na
wakacye potrzebne - Dopiero dwie
przeczytałam - jednak prócz Machia

wola woryginu dosłu, by na później
Prowincyi nie stracić – Przez Pana
Służącego pana Jakuba dostałam
bo porcyi małą porcyą cromych Księżek
Matyldzie Sierzu dzieigh i Part d'ete
helvecuey – Andrii S. i pana Klippe
jedną Księżkę medyczną która mi się
na nic przydać nie mogła – ktory tomy
drugo bo którymi pierwey tej dobra
wygrywała – Gdyby to był wielki
panie zaraz byn Kupiła – Mieszc
nocz – Astronomja cała tak poprawi
warnia wydrukowana, że chociaż taki
jak ja ostatek nic nie rozumie, to
boi przynajmniej czemu i czego nie
rozumie jak i co mógł by rozumieć
To jest ogromny nabytek – Ks. Ignacy
Dziwił się że ja tak chwytam Papiery
wie

rosa specyalne dzieła, z których jest pewny że niczego mi wyciąć nie będą – a ja w ten sposób zysk wyciskam i niemowlęcym jak mi jest z tem wygodnie, że jak kolwiek ciemna – mam pewność o tem, że tyle lub tyle przynajmniej końca świecy będzie. Czy Paulinka pisała do Ciebie? czy dowiedziała o naszem zdrowiu? –

Wy chorzy przysłali mi list wczoraj od Ani – Dowiaduję się że Mikcia siostra była bardzo mocno chora na zapalenie płuc – choć jest lepiej, mi wygrzebiała jednak zupełnie nie – Gdybym mi starała się o specyalne księżki, tobym gorzko żałowała teraz, że Mikcia jest zakatarzona, to ma coś na zapalenie płuc, a jeśli Morfiny sobie pozwoli trochę więcej nad przepis doktorski wziąć, to ja się obawiać nie mogę – gdy ja po całych nocach jest mi zamknięcie i nic mi – opium zażyję i nic mi i ciągle „nic mi" – i ze wszystkiego – nic mi – Jako miałam i mam jeszcze wiarę mocną Pana że się mi zebrałam na powinszowanie P. Marii

wier

25 Sierpnia 1865 194
Wielono

Wczoray odebrałam list twój rzkbą p. Ignacego pisany i obojęta za niego wdzięczna jestem, czego nasz dowód najlepszy moja fulubto w pony-śpieszonej odpowiedzi. Co to z twojem oczami się dzieje? myślałam że wrzystkie powietrze wśród tak-kiej zielonośći jak ni jęś dzwia opisała konyetnie wpłynie na wzmocnienie sił twoich, a tem samem i zdrowia. Lecz widzę, że się omyliłam według miary wszystkich moich dobrych życzeniwań i chęci. Może byłoby się lepiej zrobiło, gdybyś była do Berlina w czasie wakacyjnym pojechała i zasięgnęła rady sławnych tamtejszych okulistów. wiem je-dnak, że się o Ciebie Wlopocze Ktoś taki, co się lepiej zdamnie zna na tych rzeczach, więc mię nie zdradzaj z mojego niespokojnego pomysły. urodził mi się w gło-wie, bo już to ludzka natura! do tego co boli, się żąc. Gdyby lekarstwie pomyślał, a mnie bardzo boli twoje oczy. Maria mi odnosiła że P. Ignacy był w War-szawie starając się o paszport, gdyż ma znowu z panem Jakubem do za granicę jechać. ty mi jednak nic o tem nie wspomniałaś i ni wiem czy pozwo-lisz? Jutro Andzia z Matką już wybrane do Ostendy, bo jak to bywa kobietom bez trochy męzkiej pomocy wśród cyrkulacyi wirujących stosunków, ale miesz za na prędko paszportu oczekuje co pewna go się spodziewa

i w poczta zawodu dzienaje - Ach moja droga
idiji mi się że nigdy mi było takich wzniosłych cza-
sów na dworcu i stare panny - ja pryna jimmy
mogły tak wysoko znaczenia i [illegible]
mężów mi [illegible] - Dama znów jestem paszporto
czekająca - chciałabym stworzyć jakiś nowy pry-
mitywizm na oznaczenie tego stanu, który mi
dwa ostatnie sakramenta zastępuje „za paszporto
wana"? - nie „bez paszportna" - i to nie - może „zpasz por
towana" bo to ma zakończenie takie jak „spragniona"
i „znudzona" - a jest jedno i drugie obok głównego wy
obrażenia - Co by też to nazdam [illegible] i pom
Bóg w mibie szkodliło gdybym się mogła tyl
Dwóch bierzy ajemnych dworców - bawić się
bez paszporta i mieszkać bez hałasu - dwa
[illegible] możebne ideały - Andzia mi tutaj wypo
rozdziela zupełnie w sobie zamknięte, na ogród
wychodzące dwa pokoiki - Am z prawej ręki
z lewej strony głos ludzki mi nie dochodzi
ale Bóg wie czy na przeciwko dziecia[illegible] o ja
wyjątków upodobały sobie tę stolicę i nas
uszczęśliwy w prost moich oknach wesoło odpra
wiają ingresa - Andzia wydała prawo na
kazujące przechowania tę stronę - ale słyszę
tam tylko że w jakiejś Anglii mają podobno

jakiś prawa stanowić – w rzeczi inajmniej mi
Europy mi spotkałam się z podobnym fenomenem
Że mi dziwnego nie i w dziecinę się mi mam jesth
je na zewnątrz – Jeszcze na ostatnią próbę stami
Wiśniowiecka podała projekt zamknięcia dobre
la furtek i murów – Istotnie pracują zamki
ja wszelako w szyglach i zasadach nie wielkie
pokładam wpisz – czasem zdaje mi się, że owa
cichość do której wdycham jest najkomple-
mniejszem nieprzyjaciołem na tym pań-
dzie ziemi i piekle – Choć według tego co słyszę ob-
cność najczęściej racz jest pałacem bimystha i gwa-
łtownika, nazwać by go trzeba – Gdzie to będzie zawsze
mam coraz bardziej podejrzenie się o utopię – jestem
pewna że wszędzie musi być jakiś hałas – mi
czytałam tego w księgach o fizyce – ale tak już
bywa nie chwalam – w pustym Sahara boję się
– na stepach ukraińskich kozaki – w dzie-
cinie dzieci – i t.d. i t.d. temu tylko najczęściej
to już nie mi straszy – Póki mowa o czytaniu
spróbuj trzeba słuchać – Do czytania jedzak mój
pokoik bardzo przyjemny – Tam tygodni temu
przeczytałam ostatnie Machiavelle-
ia albo w Tomacznie poopuszczano jakieś zbro-
dnicze ustępy, albo ja nie dobrze rozumia-
łam, albo budzie najczarniej obmówiło

tego znacznego człowieka. Toć tam mi wystawiam żadnej rady, której bysmy obiedwa mieli dać w naśi potrzeby każącemu. Przygotowałam się na oczekiwanie dopłaty, zdybałby, zdrady, intrygi, a przedewszystkiem na Księcia. Ale zamiast Księcia spotkałam idee państwa. Księciem jest, lecz na to jedynie aby Państwo było. Państwo nie obciążone podatkami, spokojne od szczerbów, groźne nieprzyjaciołom, wolne od zdrobojów wewnętrznych, z poszanowaniem politycznym, wojskiem narodowym, taniej administracyi, sprawiedliwemi sądami. Byle księcia tego dopełnił Machiavel na wszystko mu pozwala, niech dusze dziatku zagmiwa ale niech obronę i energiczne rządy. To jest esencya całego dzieła. Co tam Machiavellowi się trochę jakiś jest grunt serca książęcego, powiada mu, że na własne ręce, sam w sobie, może być potrzebny, byle w innych był poczciwym i szanownym człowiekiem. Zdaje mi się, że to więcej dla rządzonych nauka, być powinno czego mają prawo od władzców wymagać a co studyom psychologicznym zostawić. Nie mogę temu zaprzeczyć że mi doświadczenia kilka lat ostatnich, w znacznej części do zrozumienia i wygrzum-

nia.

całego dzieła pomogły. Jednak pewna jestem że gdybym
ją nawet była w epoce moich najmistyczniejszych uniesień czytała, zawsze zjadłaby moją sympa-
tyę, ta, kiepsko hamowaną zgrzebą, tom zpiekłem
fragmentem była włoch prudewery stwier-
dzich co chce się dzieje ale niech Włochy powstaną
Eduard by pewnie wrograf za to Lucypherowi podpi-
sał, gdyby miał jakieś półwiek punktów oparcia
gdyby coś do stłumienia jego najeźmniejszej mości
bez gdy Lucypera kosić nie może. Wasz jenegraj-
szmiej Medycejusza. Bądź tyranem wymiesz
precjwne stron nietwa. Nabien osiemne
państwowa. Mam się mocnym potężnym a to
wszystko znaczy, że wtedy Rodzeniem jego wia-
dności, stawy, sumienia. Włochy zjednoczone
i potężne się strzeżliwe będą. Takie potrzeby pod
tyczne bytabym zawsze odrzuciła. Dzisiaj mam
jedynie trochę tęsknienia na niektóre zwro-
ty Krytyki. ich spowszednienia samo jest mi
ich pomieszanie dowodem. gdyż i to przyznać
muszę, że się arcy sztuczny tytuł sprzeciwia
tem przepisom. znalazłam zaś rzeczy same spo
wszednie, codzienne, nieosobliwe. i p. o trud
tach. Ułożył mi by w teorye, że ich wolno nie
dotrzymywać, gdy się dobru państwa przeciwne
i chwalebnym czy kto przeciwnego faktu w histo
ryi wyszuka. Nigdy mi wydałoby się dotrzyma-
no

jakiego ządź traktata od czasu jak historyja historyją była zaczęta – Każdy traktat zerwała ta strona która miała potrzeby i siłę potem Jeżeli Mack z reputacyi tylko i zpsutego wyjątków żołdem – a jest mi ciężko wyjść Dalo, że państwa pięciogrosiorowe latarnie zawieszają z sobą ugody – Ludzie coraz dowodniej się przekonywają, że nawet małżeństwa przyjęcia wiązące przyszłość całego życia dwóch indywiduów jest szachrajstwem – a cóż dopiero wiązać przyszłość miljonów przyszłość nieznanych generacyj – Nikt też w Polsce wchodzący kongresowe miliwiery utrzymują się przerażone, a wiązać rozbijają o piędzy lepszej, dopiero gorszą otóż rzeczność – Teraz jak widzę zapędzili się to Prusaków za pas – Boże mój straszne machiawel rozbrewnił – pomyśleć tylko że do skończenia wieków jak nazwisko Guillotin od guillotyny tak nazwisko jego od przeklętego despotyzmu się nie oderwie Guillotin był prawdziwym wynalazcą swojej machiny nadziei – a Machiawel zupełnie przeciwnie pisał o wiarce dla państwa – zastosowano jego system do państwa dla wiarki – Nigdy radykalniej błota ogonem nie przewrócono – Ileż podobnych, nie sprostowanych omyłek może być i mnie bardzo w historyi – aż do zmieszania obrazu – Bo dajto chemicy – sam wszystko na pewnikach i niewiadome się dzieli – nadolt i myśl można się tak spokojnie – bezpieczeństwa ograniczają się do słów i chcieli – Co macie teraz do głośnego czytania? – Mack już wychodzą listy i nowe pieczęcie

pisma Słowackiego we Lwowie? czy je tu-
taj sprowadzą? ciekawość moja osobista
jakiś by na mnie wrażeniu zrobiła dawne-
go autora, a nie czytelnika pisma i poezyi?
Wiesz zapewne, że wierszy tomik mi ciepły
Wiedy starych bożków od szyi wezmę,
odszedł. to już szkoda na wieki mieć mi
mogę - powtarzają mi się, lub tolasciwej
mówiąc, przypominają myśli, zdania,
nauczania niegdyś ich słowami wyrażone
i między się od tych wspomnień oderwać
mi mogę - Scholastica każdego mi chwali
ta jakiś krakowskie pismo „Niwia-
ska Polska" Włóczęgi w Sprawie
pozywiacia - mi mogę sobie wyobrazić,
co by to się dało Niwiaskom polskiej to
Niwiaskom polskiej powiedzieć? -
Brzy naturalna z reszta bo gdybym sobie
wyobraziła, to bym powiedziała -
Mam wiele pytań na myśli Julcio
moja, ale się pisać mi trudzi, więc
mi na nie jednej mi dasz odpowiedź

Dla tego rzecz odkładam do chwili w któ-
rej obydwie twoje oczy wyzdrowieją - albo
w której zobaczymy się z sobą - Wiech
lepiej i prędzej piśmiorze niż drugie na-
stąpi -

Pozdrawiam całą waszą gromadkę,
Bądźcie zdrowi i jedni z drugich
tak kontenci, jak ja z tego że mia-
łam w życiu mojem [illegible]

26 Grudnia 1865
198

Żonom kazdym oczekuję tylko paszporta
Prasi i do drogi jestem gotowe — Z Wło-
chami pryjaźń kolejo — ale stanowcze
daty jeszcze oznaczyć nie mogę — tymcza-
sem prosze aż droga Julja będ' tak
dobra i pnier tę okazyą odeślij
mi niezwłocznie watowe, które bardzo
mi tu na drogę przydadzą, a które
według domiemienia Paulinki mają
być u Ciebie złożone — Spodziewam
się że ci przynajmniej o złożeniu
śmierci i garet tę linię odwiadczyć
się zdrowi — bodajby i spotkanie
Żegnam was wszystkich Kwiecień

Pani Julii Baranowskiej.

Dębowa Góra - 21. Listo. Wtorek
1865. 200

cierpliwości, cierpliwości, tylko wtedy
że można się wszystkiego docekać - nawet
śmierci moja Julciu, kiedy ja się już
doczekałam wyjazdu z Cielonej - a w Skier-
niewicach tam Dębowskich - po
które nawet żadnem zawiadomieniem
się nie zgłosiłam - Teraz powoli powoli
doczekam się Księżeczki legitymacyjnej
i paszportu do Lublina - jednak nie
to będzie moje z wielkoma trudnościami
połączone, uradziliśmy tutaj wspólnie,
że najlepiej w hotelu stanę, a nie
będę od twojego serca zależną -
Jest więc taka prośba moja - miech
tato z ludźmi pobożnymi, i poludniem
wynajdą mi w litewskim hotelu naj
skromniejszy i najtańszy pomocnik od

dnia niedzielnego, albowiem w nie-
dzielę południowym tutajszym
ongiem wyjść Pan — mich ten, kto za-
wiadomieniem o najściu na Roley
przybędzie — Nie wiem na kogo by ten
ciężar włożyć — wiem owszem, jakie wielkie
przeszkody kładziemu w drodze stanąć
mogą — ale jestem pewna jednak
że między sobą uradzicie — i na-
wet — nawet ludzie ci nadzieję
do mnie w swojej mojej serdecz-
serdeczne powitanie — byleby-
żyjących i zdrowych zastała —
co noc — gdy ci sobie i nie śpię, to o kogo
innego, niż o niepokoję — Dopiero smu-
tek sposób przejrzenia czasu i życia
Do widzenia —

18 Grudnia 1865 Lublin

Nie pożegnałam się z Sobą Julio moja, ale
za to ciebie najpierwszą po przybyciu do Lu-
blina piśmiennie nawiedzam. Trudowszy
Mnie zastałam uspokojeni względem
zdrowia Maminki. Droga odbyta się bar-
dzo szczęśliwie, jak gdybym nie ja z waszemi
dziewczętami jechała. Państwo ostatecznie
powbijały się w różne miejsca i bardzo było
wygodnie siedzieć pomimo najściślejszego
chęci wzajemnego poświęcania się. Pan Ma-
delski wzorowym był opiekunem. Za
lat czterdzieści i pięć godny został
wojskim koronnym. Wojskim na
wojskiemi w czterech województwach
których z łaski Pana Ignacego paszport
odstałam. Nawiasem rzucam za ów

paszport jszcze jedno błogosławieństwo
ale nie ostatnie - proszę mi wierzyć
że ich bez nawiasu więcej w sercu
zatrzymuję - W nocy jeszcze mróz był
dość szczypiący - lecz my go wcale
przy zamkniętych oknach karetki
nie czuły - przydał się nawet poczty jon
nom jako animusz do zgłuszniejszej
jazdy - O dziewiątej stanęliśmy na
miejscu - tylko Hildwinka czekała
na nas - a Kasię dopiero w drodze spot
kaliśmy - Jak smutne było powitanie
z Horacą i Juminem łatwo sobie wyo
brazić można - Ona sama okropnie wy-
glądała - twarz jej ciągle jak miby zapłaka
na, chociaż łzami nie płacze - oczy

bez blasku, zagasła, wilgotną czerwienią
ca powieką objęte pod czarną linią ko-
pót twarzy, bez siła, ruchliwości zdrowia
jak w maszynie. Felicya przeciwnie bardzo
wychudzona, zmieniona i chorym kolo-
lam. Wrażenia mnie na kolejne wypra-
cają przy tem gorączka, zimne kadel-
buki apetytu i osłabienie. Jednak mi bez ale
też nigdzie choroby na głos nie wychodzi
Ludwinka a dobra, pomagająca matce wesoła
by rodzicom nie dać do zmartwienia zatonąć. Cagodna
poprzestająca na najlichszym czasteczka swojej
jest dla mnie prawdziwą pociechą. Michaś
ze zuchwałego i upartego dziecięcia, wcale
mi gorszym od mniejszego a może lepszym
od wielu chłopaczków wyrasta. Grot mi
na chmyscach i prawdę mówiąc my-
ślałem, że to gorzej będzie. Artykuły sobie
z niego obiecywać nie podobna. Szczęście
to jest, że go taka zalachetna przyja-
ciółka zamiast opanowała. Co dzień najmu

godziny grywa - a tyle mniej innych nie potrzebnych rozrywek - aczy ty mi celujące bez klasy gimnazjum - na chleb zarobić potrafi bez całej krzywdy - a wszystko Matce winien - każda inna siostra byłaby go za całe jego gagatka lub gorzej jeszcze wychowała - W dom ten pewien gimnazjalista przestawszy zmazami kilka godzin - powtarza na górze swoje rozrachowanie kollegi zanotowane - Ale ze W dniu ciach ogromny malarstwo różnicy - dosyć książki - gdzie indziej zawsze mi się przedstawiała owa pod kibor balerka a tu dzisiaj dzwonem by jej nie nabrył - Żadnej mile dziecinny - jednak prawdziwie zachwycałam się mi dziełami, bez ty o których tyle słyszałam - które mi tak wczoraj zachwalali, że mogłam przedstawić sobie jej wydobrzenia - jednak zachwycałam się - babską rzeczą - co to za piękna twarz starej kobiety - co to za oczy mówią - patrzące z życiem w życie - ach! Jakże my tak rzadko oczu nie zachowamy - dla obuerząt i prawnuczęt naszych - my takiemi oczami jak dzisiaj patrzyć nie umiemy - Może były i umiała zresztą - ale ja to już mi

Tauen

Kiedy o inigdzie się nie mówiam – ale [illegible]
am powierzchownie znajomy Bronnei siły – [illegible]
ia jako najwprawniejszy zaczytam się [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Wczoray z rana t.j. w niedzielę byliśmy wczoray
u Galechich – bo Mańda mi mogła kaszlacego
swego Stasia odstąpić – bo zaś w tamtych
wiejskich zabili, więc na kiełbasy kuchni
i polędwice sprosiono Pilną bliższych
znajomych – był p. Antoś – P. Spotl – i moja
Pani Matuszeski – o których na wieczór
o nimi myśli, najpowiechę serca bliższych
Pawłów Andrzeja ci szczególnie – Miało to
być śniadanie tylko – jednak po tym
śniadaniu dano wkrótce wieczorną
herbatę, a po herbacie zaraz wró
ciłem do domu – brzydko zmęczona
choć to odległość tych kamienic
tylko mniej więcej – Dzisiaj w czwar
tek

Moja kochana Julciu zaczynam rok nowy
bólem głowy, ale przynajmniej wśród rekonwalescen-
tów i zazerowych. Panin lepiej się miewa a przy-
dasi za mąż ciekawszy, bo sama drogą Kasia bar-
dzo się wybiera - wkrótce ma jechać do Dzbowej góry, bo
najlepiej przekonasz się jej z nowemi zamiarami
do twarzy. Wyjątek przedstawia nam swego wybra-
nego - jest to jakiś powinowaty Babci Zastowieckiej,
u której nawiasem mówiąc od skanowerego słow-
między parą zakochanych przyszło i która bardzo
pilnuje się ciszy. Własnego wyboru zdania o pan
Klamborowskim jeszcze żadna się przestać nie odwa-
żyła, ale podejrzywam się od Pana Ignacego
możesz się więcej nie dowiedzieć
Zresztą ja mam stałe i twarde postanowie-
nie z wszystkich bydź kontentą i
wszystkich chwalić zapamiętale
Sama Andzia nic nie dogoni. Wybieram
się dzisiaj o szarej godzinie do P. Alfredów -
jeśli tylko ból głowy nie rozwinie się w różne fatalne
następstwa

Obiad ma tu nas wszystkich z obecnej rodziny
ogromadzić - Gałeckich, Hyacynta, Henryka
i Domowych - Na herbatę Pani Mejer przy-
szła do siebie zaprosić, a mianowicie także
w tym samym domu - pewnie kilku jeszcze z
znajomych będzie więc domyślasz się, że we mnie
ochota nie wielka - Mocia jak zwykle w
panigłowych ji Smutniejsza i drażliwsza
albo płacze, albo się zagospodarowywa -
Na górę z nami pójść nie chce, bo woli przy mnie
zostać - Więcej pisać mi mogę, gdyż właśnie wpa-
dniej straży ocenkiwanych gości zjawił się
jeden Stanisław Gałecki z mamką swoją
Tylko zamiast życzeń tobie i Ignacemu
przesyłam od podwiedzia całą kollekcję wypukłych
a samych dobrych wspomnień naszych -
Bóg twoje rozporządzenie takie oddaj
całą zgrozę tu dla różnych znajomych
naszych Karteczki - Bywaj mi zdrowa
mi spodziewam się żebyś na ślub Basi
przyjechała - ale pomiarkuj Kończę swoich
dzieje bez wyjścia i w nadziei się bawiła
Zdrowa jednak głębokim wyjściem i nadzieją - dobre zdrowie twoje

Lublin 5 lutego 1866 207

Od dwóch tygodni pisz-
nam do ciebie interes moja
kochana Julcio – wyobraź
sobie co to być musi skoro
ty pomimo interesu nie
piszesz – Ulcery, bóle głowy –
prania – i t p i t p –
Dumin od Lublina dni
pięnaście mniej wyraźnie
do zdrowia przychodzi to jest
aby jedno dospokojenie – W tej
chwili nikt się ten znowu nie
rozchorowywa – Stasiek Wandy
ma tylko Katar nie wiem

wiąże się do załatwienia interesu
biorę — Wczoraj ja nawet do Wiednia
mi na 21 p. m. listu nie chciał
czytam ani już chyba nikomu
każe odpisywać nie będę. Chciałam
miałam wielką potrzebę do Józi Mil.
berg choć kilka słów na poczt
rzucić — lecz to nie interes
słowa — Mamusi na chustkę za
wiązałam wzgledu, żeby mi jaką
dała najdokładniejszy adres,
jak tylko od Mińci się go dowie —
lecz musiała chustkę dać do prania
Chciałam i z Tobą się rozmówić
o jednej powieści angielskiej

jednak to wszystko mi na dzisiaj
na dzisiaj tylko interes — później
się dościsham moja Julcia Kolchana
później ci powiem jak Lobi na górę
do Adeli i do P. Alfreda ha gawędzę
się wymykam skoro mię będą bolą
W tej chwili interes przedewszystkiem
to po odjeździe Losi była tu u mnie Pani
Jabłonowska prosząc mię bardzo, czy by
ją „równie serdecznie" nie odpowiedziała
wystukać nastręczyła Losinę —
ona się rozumieć języki francuzki i mury
ha się rozumieć języki francuzki i mury
ha się rozumieć języki francuzki i mury
ha

ce que c'est que de nous cependant? jak to by-
ja dawniej była się rozbijała, żeby jakie bzdy mieyce
w którem [illegible] widziała abym upozorności kierat
cenia frakcyi przyszłych pokoleń, obsadzić
najwyższą modlitwą wśród śmiertelnych dzieko-
nałości ią — Dziś ten interes zupełnie na cudze
sumienie i na los zdaję — jest to po prostu in-
teres — pracy i zapłaty — a piszę o nim bo się podo-
ba mi napisać —
Bóg interesownie zaś całuje oczy twoje — niech
się mi bolą — nie chcę odmienić dziewczęta i dosyć pi-
sze dziewczynę — a powiedz że mi piszę do niej bo mi
znany mój uczciwy charakter — nie o kaligrafię
ale o charakterne duszy mówię, nie pozwala
krótkim listem i w roztargnieniu na-
pisanem słowem przerzucić raz do pi-
sanego domu zawitać — Chcę sobie z tego
pewien rodzaj arcyrzetości zrobić —

Poradź mi teraz moja Julusto, gdybyś ty była na Syberyi jaką byś teraz książkę z największą krytyką przyjęła? 209

Na przyszły miesiąc mam do Petersburga wyprawić, to mię zajmuje bardzo rozmyślać i projektować —

18 Twierdnia 1866r. Pszczonów.

210

Jakoto moja kochana wysyłam do was życzenie
dnia dobrego przez otwarte okno, z akompania-
mentem wiatru szumiącego po zielonych gałęziach
drzewach i słowika, co się między niskiemi
krzakami odzywa i ptaszków, co w różnych
punktach przestrzeni świergocą - i chmurek bia-
łych gazowych na błękitnym nieba atłasie -
i wszystkich tem podobnych wiosny szczegółów.
Dotychczas jeszcze żadnego nie odbyłam rozera-
wania - siostry mi są rade - siostrzeniec mię
kochają - dzieci ich zdrowe i pojętne - tylko za-
mój sobie mogę pewną malenką niebyt po mię
surprzyz przypisać - zdawało mi się, że Pszczonów
leży pod bokiem Skierniewic leży - a to przeto
dziesięć wiorst odległości i pocztę nie z Skier-
niewic prosto, lecz przez Skierniewice z któ-
rych odbieramy, co jednak mi wielkiej
w czasie stanowić będzie różnicy jeśli do tego
adresu zastosują się ci, którzy niekiedy
listami swemi obdarzać mię zechcą.

Twój ostatni, lub raczej nie twój, tylko
Antki Pisiuk przez ciebie podpisany odsudź
mię trochę zapóźno obrażający na Dybowę
mam jednak nadzieję, teraz gdy nieporozu-
mienia usunięte, że wcześniej trochę odbio-
tę wiadomość — a najpierwej o waszem
i wszystkich moich zdrowiu — Potem,
mam więcej kodexowe prawo do twojej
odpowiedzi, mam interes — Wyraz powszedny
i w stosunkach społecznych uznany —
Trzeba mi książek dla chłopca — Wiktuchna
do Marcyna najprzód by ci Pinda otworzył
Ale idź na tem jednakże są książki i książki
są ważne i naukowe — są użyteczne i po-
trzebne — otóż ja bym chciała tylko książ-
żek nakazanych, urzędowych — takich
które się używają Dziś w pierwszej klasy
Nie prosiłam o to Pana Boże w czasie
mojej bytności, gdyż zauważałam, że on
po swobodzie wybiera sobie w bytnie — a ja

wolałbym chciał tego co przepisane jest
nie - było nawet moim zamiarem umyślnie
za tem pochodzić do Kazimiery do Wrocławia
do profesora Konopczyńskiego do profesora
Grochowskiego - lecz sama widzisz kajetanie
jak mi czas stopniał między wami
Szukacz i chciej mię zastąpić w tej mierze
wszak ci dwa lub trzy tygodnie egzystencya
na zastawieniu tego interesu - Szczególniej
polecam zaszławym względom: grammatykę
polską - arytmetykę - i łacinę - Co ci to za mi-
nuarzy chłopak z tego Antka! czy nie masz
jakiego sposobu na ustalenie choroblwej
niemwagi - jest pamięć dobra - jest nawet
zrozumienie bardzo łatwe - zastałam go
jak przy grammatyce z Zabłocią Niemcewi-
prawdziwe znaczenie przypadków tak to
dwa pojął, jak gdyby się na dyalektykę
niemieckiego urodził - lecz spytaj go o ca-
kolwiek, zdaje się jakby mówcy nie umiał - dopiero
czasem w rozmowie, zmianacka, okazuje się, że wie o co mu
chodzi umie przytoczować i wnieść - tylko ma ja-
kieś dziwne zagapianie się, które wszystkie moje

pedagogiczne recepty wypróbuję Darcemnie — Na pociechę mogę tobie jednak powiedzieć że przywiązanie ochoty i dobrej woli mu nie brakuje — Wielki to dla mnie fenomen, bo w moim nauczycielskim zawodzie spotykałam wcale małych dzieci, same opory wypowiadania — Na szczęście, mojem siostrzeńcom rodzica, ci jak widać chętnie i łatwo do przyswajania dzieli — Marylka zostawiła nam swojego tatusia, nie uwierzysz co to za miła i poczciwa chłopiątko — Smutno wspomnieć o przyszłości — gdzie znajdą pomoc tak dobremu ja ka ich czeka praca? jaka konieczność społeczna lejonich w swoje kleszcze, doprostuje lub wykrzywi? — Dasz mi trochę twojej gobelinowych robotników cierpliwości — ale dasz na własność, żeby zupełnie była moją — gdyż z przyjaciółką z dobrej rady na nic się mi zda umiem i sama sobie dobre rady dawać — a nic mi pomagają — trzeba właściwej rzetelności — naturalnej zrobienia Jutro z Witusiami na dwa dni do Dzbowej Góry się wybieramy — Lolcia zrobiła nam surprizę i przyjechała tu pomiędzy piątku by się ze mną przywitać — na zawodzie nie zdążam jej wizyty — Ślub Zosi będzie 28 7bra m. Nie będzie mu obecną z powodu [illegible] — Witusiowa i Dolga zostaną takie w Pieronowie, dopiero gdy się gości wyjadą wpadniemy na krótką chwilę i pożegnamy państwa młodych — Od Horei nie mieliśmy żadnej wiadomości — jeśli będą w Warszawie dość wcześnie widziała to powiem że tu Ludwinka czeka białej drukowanej sukienki — miałaby potrzeby nowej nie sprawia — Całuję moją kochaną i naj
szczerzej jej ukochanego pozdrawiam
PS Jeśli się u was znajdą moje czarne rękawiczki, to wam dostarczę okazję na odesłanie

przesłano 66 Kwiecień 212

Julcio moja - Stefcia wierzu Ci różne szczegóły
wesela - a ja dodalam courage w Wituchnie
żeby ci trochę ostrożny i mutkowo rozsta-
wić pozdala - Wzorowe jej dziwaty
makagigi - wiec pamiętne gusta
Pani, część ich pozytamy -
Widzę że nie ma na świecie takich
książek jakich mi potrzeba - ogra-
niczam się przeto na takie
jakie wczas z panem Roboren
za najlepsze uznaje - elementar-
ne trzy - arytmetyka - gram: polskie
Tacina -
Wszelka takiego jakie mam dla

Ciebie milionem nie powienam
Sama Kindy oddać muszę
ale takie pozdrowienie jakie
mam dla P. Ignacego z upo
ścią powienam Tobie —
I mnie tu dla ciebie powie
rzają różne serdeczności
ale ja nie lubię głupich
żebym ich na cudzy rachunek
rozpisywała — Kindy
na swój własny juz nie

16. Maja 1866. Baronów
214

Jeśli tych słów moich i tego właściwie obłożyć myśli w tych chwili nie odbierasz bardzo mnie w dzień twoich imienin, to nie moja błędu wina – jeśli kto kolwiek przeszkody ode mnie ci powoduje – tylko Pan Ignacy ma tutaj przyjść z pokorą – ale jeśli kto inny mię wypędzi – bardo tę zmartwię – a jeśli kogokolwiek z naszych tutejszych usłyszan dzisiaj – t.j. we środę o mnie nie pomyślisz – jakutobądź zła – przyjdę w dół widzę – pójdę na bory na lasy i dalej z wami nie dotrzymę – Wiem jednak że mię w pamięci na dzień cały zatrzymasz i zrzutki moją w Karlem wtorkiem

odbierzesz

Inez Marynię którą ci ma u siebie
ks Julię Odowiedź, przez Paulinkę która
wkrótce pewno będzie u ciebie oprócz
wszystkich szczegółów i szczególików
najdrobniejszych o tej mojej wszystkiej
Później ci dopiero powiem za list
twój ostatni w którym pomyłek dość
wiele tobie stało zatrzymałam – później
także względem książek dzisiejszy pisać
Teraz wszystkie oba sprawy na bok –
jeden mam tylko interes do Ciebie
Trzeba mi cię uściskać – Julcio
moja droga – Julcio moja dobra –
Julcio moja kochająca – Julcio
moja kochana –

Wincenty imieniny 22go Maja 1866 r.

z Powroźnowa do Warszawy
z tęsknoty do pracy

Chociaż to do powinowania mu waleryj
jadiak ii pnchareyj dla mnie z wiadomosti
że do jej matki pisałam – ale pod zagranicznego-
wanym adresem przez domu do Szczepanka
czy dobrze będzie?

22. Maja 1866. 216
Baronowa.

W samym dniu imienin twoich nie jestem przychodzę cię ucałować moja kochana Julciu Paulinka zajęcem i to ucałowaniu do Warszawy zawozi - spodziewam się, że inne powiesz w dniu którem Ci dam podobno z życzeniami gdy już do tej chwili szczęśliwy jest bowiem blisko ja ludzie - Szczegółniej spodziewam się usłyszyć że Wam Ci życzenia wypadała moja metrukcya a Marynia godna odpowiedziała powierzonemu w niej zaufaniu -

Teraz co do książek - pomiwar miejscowy nauczyciel daje Ci Ruthowi lekcye rachunków i języka rosyjskiego ja więc zamawiam tobie tylko Lacinę Kühnera

Gram: polska duchownego
Mianeckiu Lehrbuch Rechte
i Ethne —
Byl bez laskawa i przysłij
mi ten sklad mit do Swiątkoi
od Stefanii —
Spuszczę się bo jui Polacy wz
jieden jui się zegnaią
i ja zegnam Wach

Julio kochana, czyli to u Ciebie, czyli to
u Marysi czyli to u Kazimiery
Andzia Kisielnicka zostawiła
moją angielską książkę, racz
ją przez Paulinkę odesłać —
Dla Anny i Dala pingbyłej
wiele śmiesznego barodo powitania
książki mi moie go z Hemyków
przywiezie —
Jutro Wandy pierwsze kroki
o dniu swoich imienin — i co
się Kazimiera zakładać chciała —
jestem po jej stronie —

Dla Ignacego i dla wszystkich
spadkowierców.

Bytom dn 26 Kwietnia 1866
Kwity dwojakie Komornik wydał
Kwity dwojakie w kompleta
i tak się ma list dla sołtysa
ta 2ga Zerwica zebrała

26 Maja 1866

Nic bez tego moja Kochana Julcio, zdaje się że o liście pana Sikorskiego widzieć nie miała. Sporo nawet pewne domysły i przypominam sobie, że przed świętami Wielkanocnych P. Ignacy chorował na żołądek, a Kiedyś dawniej chorował na to żebym ja komicami pisała — Moi sam nie zwróciła uwagi co za stosunek między jednem a drugiem zachodzi — Lecz nie o tem mowa — Widziałaś o liście P. Sikorskiego — z tej więc przyczyny wkładam na Ciebie obowiązek tymczasowej odpowiedzi —

„Spróbuj"

A dopiero kiedyś miała jakąś próbę gotowę, to już próbę z właściwym odpisem na wymianę, kasham, szyfrowanie, i t.p. wzywanie —

Bóg to nie nasz pan, próby twoim jest obowiązkiem Julcio wgrywać (o innych ludziach powiedziałabym wtrącać) to w przekonaniu Pana S. że co nazywam próbą — właśnie próbą tylko będzie i jest próbą w zamiarze moim, a nie zwykłem skromnem wyrażeniem — Po tylu latach cudownego miłowania zupełnie straciłam miarę jak na rzeczy, stylowo wyglądać to co z myśli wyjdzie — Jeśli wygląda nie najświetniej lub nawet śmiesznie, jeśli się z wszystkiem czytającym lub z ich potrzebą lub z ich gustem nie zgadza, natenczas mię bez ogródki przestrzeń, a ja

a ja mogę złożyć: u Hanusia zawsze zastaną
na wszystkie moje kosztowności; w szafie przy-
gę uwięzione na twarde słowienie i przeznaczo-
tego Prawdę, że w cale się tak z serdecznością nie
obraz - boże wiele tobą za ujmę nie poczytam
W własny opinii tak nie na tem nie straci,
chyć się pokaże, że nie mam pisarskiego talentu,
jak nie w nim nie upatruje Pawiakowa, która
ma go bardzo wiele i Słowiej, która zawsze mi
za pod dostatkiem —

Przy każdem więc spotkaniu z P. Silę rozwijaj
radcony w tej kwestyi temat - aby za kilka
tygodni list mój znalazł wiarę gotową i dosto-
łone rozumienie - Poprosi jednak mocno
cały ten układ w sekrecie między nami zosta-
nie - Kto wie może się zupełnie w anonimie
ukryję - Pobi Julito może tabym wiele
o tem powiedzieć - Ale czego? ale panu
Pawiakowi sam tylko ogólny wypadek
naszych stosunków moich i Skrzyńskich bez
wdawania się przedstawić —

Słuchajmy się kochana Julito moja - bądź
mi zdrowa Twojego jak tam jakości —
Dziewczętom wiele uszanowania ode mnie - a państwu
moje przyjemnem —

23 Czerwca 1866 – Piszą Ci panie że z obozu królewskiego
i powiadają, że chociaż wojna w Niemczech i we Włoszech
o Szwajcarii nie ma do powiedzenia – chyba to
że ogród pięknie zielony, zimna kąpiel pod wodospadem
wyborna – dzieci zdrowe, starsi pokojowi, a spokojność
zaręczona nikomu nie narzucona –

W listach i bilecikach prosiłam aż pani
abyś mi odesłała książki angielskie które Andrzej
ci dała, lub jeśli nie dostałaś, to abyś mnie
raczej wiadomość dała o nich bowiem gdyż niezawodnie
się do Warszawy – pomimo otrzymanych listów
nie miałam żadnej odpowiedzi i stąd nie gdy ci
z tego chcę zamiar wystosowywać miałam, przyszło
mi na pamięć, że by również od dawnego już czasu
czytałam mi o zwrocie swojego stanu zegarka
a ja byłe sposobności do odesłania go pomimo
tem. Upominam w duchu zawiadamiam wszelkie
prośby te, aż do chwili naszego spotkania, kiedy

Ty wiesz, że ja nie mogła i powinnam się tak
a tymczasem zegarek wzięłam — Przyjdź
zawsze, proś pana Jakuba, lub innego jakiego
chcesz ochotnika — Kanstuca odbierz koniecznie
Kłaniam i piszę do was wszystkich

ubogiego Nargy

Jeszcze się nie namyśliłam co K. B. dopiero — bo
to i nie mam jeszcze różnych rzeczy do tego
warunkowo — ciekawości, usposobienia i t. p. —
Szczególniej co latitudinarycznego nastroju
Słowy — chciałabym, żeby mi się prosto jak
wyrobnicy narzucono robotę — o tem, jaką robotę —
a nie ot mojej Nargery literackiej — zgadnij co?

86. 1 Listopada

Droga i kochana Pani moja, wczoray tak spiesznie wyjechałem z Panem Ignacym, i tak wielkim głowy skłopotaniem, iż nie przyszło mi na myśl, spytać się, kiedy droga Pania, wrócisz nam wyrzec to bedziemy mogli dla tego bo Dzis radzi bil Pan ojciec wyprawowanie z powrotem, wtedy mowił Pani, rano widzimy się, wcheia Ja, na klatry dzien, kazeł mnie, czekać na Skierniewicach na Pana, to mam nadzieje, że Pan Ignacy nieschnie powrocenia i odpowiedzi, tedy droga Pania, wrócisz. Wczoray wyjechał, i kurdy z rabunku, ciary nie pozwolą powrócić Pani, a Katarzyna jak wczoray płaczy wkłada. Nasze chora, mimo to pozor dobrych dzisiaj, jednak czuje się bardzo słabiutka, i nieco rozdrażniona, niedalekiego jej wczoray nie, i tylko za naszym pośrednictwem pozdrawia Pani całowanie rączki, i kłaniam się wszystkim, przeszłe pozdrawia, Pan dziedzic pozdrawia nam

nie zbyt pomyślnie, nam był nie pokojowy
trochę, gdyż ciągle wiadomości niepomyślnie
wychodziły, ale Bóg nas dobrze
odzywał się od czasu do czasu Pańskich
wspomnieniu, nam nie opuszczał. Dziś
znowu nadeszła z Drezna pomyślna jedna
jakiegoś wiadomość, która pokój
wprowadziła nie tylko pod Dreznem.
Wielkiemu Panu Bogu niech będzie chwała za
to, wszystko, co się tylko może chwały Jego
chwalebnej.
Nowego roku bieżącego zawsze życzenia nasze
najlepsze bardzo, nie inszego jej pod-
: owadzenia, pochwalenia, wiadomo że nie jest
i to przy pomocy Bożej i łaskawego w
dobrego Pana Jezusowego wszelkie nasze
obietnice zdrowie życzymy.
Zgromadzenie naszej kochanej Panienki a Siostrzeni
naszej miłej wiadomości, że jej wszelkie wszelkie
bodzie wiadomości Panu Jezusowemu pozdrawiamy
: nie przesyłamy.

Wilkowyja

Z Tóżka do drogiej mojej ta słodko pani
mowej kiedy Pan Ignacy tak pomiędzy pań
stwy przepięknej Julii, stanąć na mojéj
wczystkim życiem lub śmiercią dowodzi prze
go lub pomyślnego przy bycia mojéj Julii
praidewszystkiem jednak stadwydatnie to
się w swoim ojczyźnie: im prędzej tem
lepiej, i dziś to samo powtarzam
przybywaj Julio moja - z Tobą cóż i cóż
nie przybędzie - przybywajcie kochani
państwo z domowcami kiedy cnotami moimi
Anulą

Moja kochana Juluto - jest więc trochę lepsza
od nadziei pewności, bo obietnica pana Igna
cego, że przyjedzie za tydzień - wyobrażam
sobie, że jeśli to nie będzie w tę sobotę, to będzie
niezawodnie w niedzielę - a wreszcie będzie kiedy
zechce, byle przedtem - wspominają mnie
żebym jeszcze dokamentnie się wypowiedziała
na kilka powiązi przyjaciół Panem Igna-
cym tak mało czasu miałam do rozmowy, że
się nawet nie wypowiedziałam o wszystko co
mi wiedzieć potrzeba - (czytaj o wszystkich

bo moje wszystko to moi wrogowie tylko
Czy Maria Bożki miała dość zdrowia by
jeszcze tego lata na wieś pojechać —
Gdzie, z Panem Bożki imieniny Andrzejczyka
ale ja wstydzę się ją z moją
robotą dla niej nie wyspieszyłam —
Bóg tak dobry — wzrok zawsze
o sprawiedliwości nie zapomina — więc
najpierwej przywiózł wszystkie moje
fotograficzne książki — z mego i cudzego
zdjęcia wzięte — a i dwie książki
my z obrazami więc Pan mi dla
niego jeden Pajęk przysłanie oprawny
a parę innych pożądniejszych dla na
dwie linie potrzebowanych — Pieniądz
otrzymam do wypłacenia rachunku
Wandzia i Matyldzia powiedz
że dla tego nie piszę bo
nie mam dość zebranej myśli
ani czyli ani kości.

Moja najtaskawsza Julio – Wczoraj te
słów kilka przed jadącą za półtory
godziny Paulinką – wczoraj nad ve-
czorem przyjechał tutaj z Wita-
chą żeby ją zobaczyć jeszcze przed drogą
i dzieci do Wereronowa zabrać – Skarg-
to na tem, że mój własny wyjazd
w tym tygodniu takie nastręcza wielkie
mam prośbę do Ciebie Bo Miałyśmy
nie obnosiła się już materyą na
suknię kupioną – Czarne! jedwa-
bne? Niegodziwieństwo żeby
wydawczaty pieniądze które
to twoje rzeczą włożyłam – wczo-
raj tą godziną mi rachunek

a potem jeszcze obmyśl przyszłe
stronę sobotę, żebym po przybyciu
nic innego napisać zostało – bo
przynajmniej długo czekać nie
będą zmuszoną – pożegnawszy
Czy ci wspominał Pan Ignacy
że mu się bardzo nieciesztam
A właśnie siedziałam na górze
Strasliwie zmutna i ponura
na rozmyślałam sobie –
Nawet ci nie powiem co rozmy
ślałam ale myśl ktory
i czytanie zagłuszyć nie mogło
Wprawdzie chwilka odwiedzin

trwała tak krótko — Zamiast
milémy mocno nie pocieszają
słowa a jednak śpieszę mu
ten przyjaciel do najlepszych uczyn-
ków jego życia zaliczony będzie
czy Pani nie, że mam byłe
z wami nieszczęście? czy też
kuzynka zgadniemy do nie
widzenia
Wanda Gz:

Bywajcie wszyscy zdrowi do widze-
nia — ma się rozumieć że
jestem zdrowa przy zobaczeniu
się — a nawet nie będę wymagała
by Wam z was pozostałym
nie zachorowało — Bądźcie zdrowi — bylko
Mamusia dodatkowe powitanie

14 Sierpnia Wtorek
225

Twój list mię dopiero wczoraj, zaraz po twoim odjeździe, nazajutrz — w południe — może sobie wyobrazić jaką był surprysą — tak tę mi zadkiwstam, że ani pomyślałam w pierwszej chwili widząc na kopercie podpis pana Ignacego — Co bowiem widzieć — i spodziewam się nawet że wiele w tej chwili ci wydawszy że Skierniewic zastałam ów pierwszy list pana Ignacego wypracowany — odzwierciadlający z niego co było pod moim imieniem wtedy mieszkania odebrałam. Pana Leonowi, gdyż miał nazajutrz być w Warszawie. Dziś już tam pewnie odbył tę podróż — Bardzo się martwię że mi pierwszy nie przy-

Szło upowaznienie do przeczytania
tego co Pan Ignacy dla mnie przezna-
czał jestem zaintrygowana, szcze
gólnie, a nie mogę tutaj odga
dnienia się dozwolam — Ale mniej
sobie list z Krakowa odebrałyśmy mi
pan mioł ów do medykacyi i odmy-
słów Zdawało mi się niby pismo
twego brata — słuchaj gdy mi
wspomniałaś że tylko raz
i krótko wyszli na miasto Ciebie
a o Ignasiu żadnej nie zrobi
łaś wzmianki — myprzestrzenia
Twoje już o lekkiej niespokojności

pachnąć – czy jakie załatwiono
mi formalności? Niemiec
paszport na myśli, gdy o co
Włopotliwego chodzi –
Sutaj wszystko o tym stanie jak
dotychczas. Dzięki Bogu jednak że
Kaubiny zdrowi chodzą, mi tymczasowe
nie, ma dobry apetyt i dobry humor
Pomóż mi to samo o mojej Tani
to się w szystko powiedzieć – a że to
że o sobie wiadomości to mam wiele
mój najdroższy – kochajmy
tylko te pewne dobre wiadomości
potwierdzić – i wiary podobnych dwóch
Panu Bogu cześć – kłaniam się
jak tobie pozdrowienie

21. Sierpnia 1866
bardzo rano

Jeśli ci to może będzie przyjemnie, to ci powiem moja
droga Julisto, że mi się ciągle śniłaś aż do rana: to
witałam Cię, to żegnałam: to w wielkim ja biorę nieba
pieczeństwie, bo podobno byłaś siostrą Hadwigi XVI^go
ułatwiałam ci wciąż i znów się niepokoiłam żeby
mi kogo za złe nie miał pan Tymcyr, który jest w ogóle
ucieciom pracowny — Nakoniec obudziłam się
i wstałam — żeby z prośbą o niektóre pewne
sprawunecztki poprosić Cię pozdrawiam mię
jednak bym sobie w ten sposób nawet ko
szmy moje płacić kazała — projekt był
wirowanie dawniejszy, iniat będzie z wyjazdem
Wiluchmy do Skutka przywiezionym — gdy
nagle wczoraj staje decyzya wyjazdu przy
obiedzie, a w dwie godziny potem Wiluchmo
już wpakowana siała z panem Leonem
do Wolanciska i już jej nie ma
Cyto w prawdzie nieco podobną, abym

ji moje sprawunki podała w czasie tych
dwóch godzin zawieszenia na pałacowaniu
wizytach, bez obliczności tak ich zbiegły,
że dopiero potrzebam funkcyi machiny
parowej przypierającej obok Hotelu
pirzącego but do swego Pana — a list
ten Hotelia dostawić zabrać miała
do jedla umyślnie dla wypravienia
przesyłki — tyle tylko wydarzyliśmy
z dniem, że ostatniego zakończenia
i podpisu brakuje a wyjeżdżającemu
mimo biegnąc powiedziała że mam
wkrótce po jej wyjeździe odebrać
swoje listy i żałowałam jeszcze
więcej, że nie dopisałam przez okno
bez poczty moim w czasie wyjazdu

Adieu

Najpierwej boję o Polskę — wczoraj uczuła
pierwsza napaść — widzę że wewnątrz zdrowia
przychodzi do równowagi, ale zewnątrz
chropnie jej dobra od dwóch dni ubliżenie
wszystko jakieś na ciele i na twarzy —
Wiadomo a resztę pewnie ci opowie
Wieczorem jednak gdyśmy rozmawiały smutne
nam późniejsze plany przyszłego od Dzwonowej Góry
powrotu i że przyjedziesz na chwilę, że mnie kochasz
cicho będzie — Ja temu otchłannemu zupełnie
już nie wierzę — Jest jakieś matematyczne
fizyczne prawo, które między mną a ciebie
na cały życia moje rozdział zachwiało
ja bez już żaden o ciebie mi dbać — Nic bym
z niej nie zrobiła — chociaż pan Ignacy
dowodzi się ze jakiegoś zobowiązania
do inwentarza gorzkiego bólu zaciągniętego
i twoim świadectwem się podpiera
fałszywe świadectwo! Czy ja się względem
Ga: Pol: zobowiązywałam? czy pisałam
list jaki do garby [illegible]?

Z tem wszystkiem bardzo potrzebuję cygar
żeby mi myśleć a więc wczoraj na
ostatni drukuj bez mi nawet nader
miłej mocy — chociby w spamy Szmie
Dziela — albo historyę plam Szerwin
No, jednak to nie jest najważniejszy
Dzień sprawunkowy moim, dzień
dla którego niby wzięłam pióro do
ręki — Rzeczywiste sprawunki moje
dzi
Książka lacińska do cyfrowania dla Sadka
Terra est rotunda et globosa
Tasma czarna do obszycia sukni
u dołu, nowej wypraski, Szambelowej
Kapelusz cygar — za kubla — do te mi
dzien ile prawda sprawunki dzisiejsze
cyfra obiady wizyty pour jadzia od
nas panie Filipi Stefy Sadzy
modnych summy Knech nabi
Uczłowanie szarek — pozdrowienie
Krecha kochoty bo jej mam pewnie więcej od
moja Maria moja Maria Pisz do mnie dzisiaj Cubie

Lemberg dnia 27 Sierpnia
1866.
229.

Moja bardzo dobra i bardzo kochana Julcio Wczoraj dziewczęta posyłam ci tylko pieniądze na opłacenie różnych u ciebie zamówionych sprawunków wiem że z tego zlecenia twoim tylko niesnaz - a gdybym inne dała, zostałoby mi pół dziecinnej wątpliwości czy uściska ja bez moim prawdziwym uściskiem! czy ci powtórzę co powiedzieć chciałam? czy dowiesz się to co myślę, co bym ci chciała donieść? Wolę wcale swobodę ich istnienia tobie zostawić - niż być za odpowiedzialną - a sama później na swój sposób ich odbierać - Będzie trochę ciężej w szczęściu, to bo pospłacam wszystkich listowych winowajców - Odbieżony od mego boku serdecznie drogiego Wolę - Ktoś

czywoszy na naszej najulubieńszej
Czarownicy z nad Dniepru — ja
ci na odwet nie będę oglądała tylko
wprost do jej Matki podpiszę
Miałabym wielką ochotę co przedy
Wacpotka Henrykowa z Figlewa
Dziecioro wypruwić — lecz wstrzy-
muję się dla tych przyczyn dla
których, Wiktuchna P. Andrzej
przestrzegł ogłosić nadto —
Moi bynajmniej mnie samej
podobał do Warszawy wyjazd —
Niby ci na nią nie zbiera jeszcze
ale ciągle jej widzę w smutnej
przykrości — Probuję ci razem

obstarowac, jak pobożne duszy córki
tak trzeźwie umiesz, i dowody tobie
że to nie o moją przyjemność tylko
chodzi; że nie o bałamuctwo ja-
kie, ale o dotrzymanie przyjętego
względem Matybłu zobowiązania
o zabezpieczenie ich wiecznego
interesów – Nie mi pomagaj
wątpliwości – Bądź pewna że
gdy przyjadę ~~do~~ dla tego
aby się z Wami rozsądkiem
zobaczyć – Na to rozumiesz,
trzeba mi dla tego samego widzieć
Pana Kazia wyjechać – Pisz wróć
Wszystkie zdrowi – Matuś trzęsłowi
także zdrowszem bądź za czym my

Odebrałam listy Henryka Wszy poczci-
wej Emilii przepisane - Sama „widzia-
łaś" od jak dawna już moim listem upro-
dzić je chciałam - Zabałtowało zdał mi się spóźnienia
i chciała bym je co prędzej wynadgrodzić -
Typicrasem Biała Pani moja, niech
mi do sprawunków odbyty Kilka półar-
kuszowych cienkich na listy papierów
i jeżeli mich się dwie:
ile kosztuje Klaproth - tytuła stanowczego
mi wiem - idzie o gramatykę porównawczą
języków wschodnich -
ile kosztuje Supińskiego i czy to jest Księgarz
którą by można dalej na wiedeń posłać -

Wczoray list od mojej Julusty a onegday pner pane
jenerała odstałam torbę moją — czy tu godzi
po tych latach strzyżliwego w malżeńskiem
pożycia bydź gniewu słatkę wstrzepanę
Moja Pani — toć mi dwa razy w bi-
ślu pisałeś, że list Pani Markowicz do
Oberytanic przysyłałeś, ma Pani za
to przypuszczam, aby przecy-
stawszy odesłać — a tymczasem list
prócz twego ani słowa — to jedno
najważniejsze — drugie podrzędne
jednak dla kompletu warto w pamięci
zachować: niech Pan Hrabia wezmie moją
radę przebiedz raz jeszcze oczyma tu-
mi kilka przeremin ostatniej kor-
respondencyi z Danych jej akcen — jeśli
kam mi tu podobną z oczarowaniem za
Rubla i kroczinem za słowami
Terra est rotunda — to niech mi mój

nikt do żadnej prośbie mojej nie wysłuchał
ale jeśli jest — to niech Judyta
to pierwsi się zdarzy i błyśnie wyrzut
miotą na mnie jak mi się zdarzy
kiedyś takie czego zapomnieć —
To pomnij przynajmniej moja kobieto, że
poczciwy jestem i o ubóstwie
swoich mi zapomnij nasz, i o zdrowiu
niespokojnym ludziom donosiz,
ale gdybyś mi była poczciwą — to ob.
prawdy na świecie na co byś wystała —
Jeśli się odbycheras widziałaś jak i ja
to wiem że ja i za mnie wszystko
to — jeśli się zobaczyć, to wiem że
wszystko abowiem mi krocinie
obrastaś — 125 Jeśli mam kabi jakiego
potrzebowałam zmalarto się w chatych kuzyn

bo to prawdę nie znam dawnego Theodora
Strażnickiego bo nie znam wcale Podwyższe-
nia Chrystusowego by też bez tego nie
uchować — Bo nie ob przykłady pomyślki
Odpust — U nas przez Wilkę dni było
bardzo wesoło Policja zaaresztowała wsta-
wać, wszystkie boleści ustały — Zdawało się
że tylko sił brakuje — ale to wczoraj przyszło
porządek i znowu cały dzień jęczała — Pan
Adamy się troche za to Pan Ignacy przyjeżdża
Ost powrót tych dwojgiem — ale jak zawsze
bywało, to najchrapniejsze Ojczyzna przyja-
dzienia — Biedna Matka, to się chyba
postarzeje i dwojgiem zamowy —
Gdyby tylko z zmocnienia, nebym się do
Warszawy dostał — ale znów pewnie
choroba się przedłuży — Spodziewam się,
że nasze podróże jeszcze się odwiedzily
Silja zaraz we Środę miała być u ciebie
Ale mam pewne dla niej wątpliwości —
Daj Boże niech się nas sprawdzą i skończą —

Stefci powinnyście słowa i pieniądze
dobre nie, bo się na mnie w ostatni
dzień rozgniewała —

Jutro rano z tym listem do Ciebie
wyprawiam list do Wohla — chociaż
spróbuję jednak się dwie ewiarki
dość gęsto zapisane zebrało — i ów
powróci na to się ostatecznie po
wszystko adres potrzebuję.
Teraz pierwszy wolny poranek będzie
dla dusi — bytko moja rozrzewniona
nie pozwala mi odkładnego adresu
domyślam się jednak, że to na
Dublin i Wigtownshire idzie, bo
o Kościele w Wigtownie wspomina
potem do Bozi — Mam wielkie
plany — bo mam trochę siebie — bytko
w miarę jak słońce się na niebie otwiera —
i dlatego się cieszę, wczoraj bytam do
niego — nawet pogodnie z Chłopcami bawić
się zrobiłam — Czemu o swoim bracie nic pisze?

Ty się zrobiłaś rotmistrzyną, a ja się zrobiłam chrzestną - Panienka ci sygnałowe sprawunki, lecz nie udzielam potrzebnych objaśnień - jak gdybyś z natchnienia odgadnąć mogła, że są rublowe pudełeczka po 25 sztuk obejmujące leo Wisforchoćbyś nawet w tej mierze do P. Ignacego się zgłosiła - wszystko, co mógł by ci dać wtajemniczą we karnówkę, żyjemy w innej atmosferze bytowniowej - Wyprzałam sobie niedokładność dyspozycji na jakiś kłopot się narazisz - Obytam przy sposobności Sapiehy - Jeśli to, upoważnienie w tych garmach chciało, to kiedyś nabyć je dla postania na Sybir - ale pierwej trzeba nam widzieć się z tym chłopcem - Napisałam dość długi list do Wobla, jest więc szansa, że przyjmie na porę - i do tego wczoraj dubeltowa porcja korrespondencji za kilkomiesięczne milczenie posłałam - lecz

Heby znowu jest wątpliwość adresowa-
nia Dublin pod Betzycami w Włodnicy
jak sądzisz? odjąć?

Dla Henryka Dumina niechaj będzie
Cibia na szkatułki te 14 numerów kosmo-
po które sam się zgłosi -

Hyrostki Matyldy niech zaabonuje
dla mnie na miesiąc książki w tej bi-
gazni gdzie można i angielskich ob-
stawań powieści - ile to kosztuje - gdyby
szło to moim kosztem od razu - gdyby choć
cztery! mogłabym to tydzień do wymiany
odsyłać - a moi zatrzymałabym to
do próby Homacrema - Sąż to prawda
bardzo Tadm mery w moim zbiorku
leer na gust publiczności moi nie do-
syć effektowne - Obrinek ze odinthen
powinien się zawierać w cichawych
miejscach - nie tylko w życie mowami

i wystrzeganiem odmacerać – z Hasz-
ckim codziennie się spotykam ale sama
z własnej głowy nic jeszcze nie napisze –
co byś ty zrobiła Julio, co z Hasimierz
by się stało, gdybym wydała na przykład
taką powieść jak Pan Walerstowski
„Bez Boga" i bez sensu – a jednak
pewnie, gdy pisał zdawała mu się
bardzo piękna i zajmująca – a jednak
pewnie – chciał takie coś naucrającego,
ciekawego napisać –
Blusser że to coraz więcej łaski moje
czytanie – jestto antytezą wszelkich
dotychczasowych, to pisemko przynosi
mi świat Staborem niż mały Król
Rogmotki Synek Magdaleny – ale coraz
się bliżej zaczyna się schodzić i mniej
wodni coraz pełny intuicji jak
to czyta jakiego Metternicha nie wypada
Oznajmić – tem co robiły w umyśle
kojarzeń przedziwnie i wyobrażeń

Zdrowie jest do wszystkich emigracyjnych
Francuzów, które jak numera loteryi
klassyczny z powinszowaniem Dwudziestu
kilku liter nazwisk układają —
Panowie do Warszawy zdaje się jadący
ozwisku się do N.P. Warszawskich wy-
bierają od nich zatem dowiem się
Polacy po dwóch czy trzech obrazach
Rubensach — jeden szczególniej był torturowa-
Znowu jest zdrowy — jestem nie wstała
wczoraj, ale bardzo była wesoła i ożywiona
to wyjątkiem młodzieży trochę osmutniał
pszenowów, ale że się uciszył wiesz sobie
listami zbywającej od lekarzy czas wypeł-
niam Bardzo mi jednakże wzięli obra-
zują — Gdyby ten worek w którym jadre
odsyłam drugimi jak najprędzej z abra-
mentu — Gdyby jeśli o angielskie
Arundiny, to dwóch pomocnikami
Całuję się moja Julcia — Julcia Julcia Ju-
czy jak była za Wasi —
Jak zrób, aby Wanda się wiedziała o tem, że piszę do niej
list bardzo długi — a czy co Henryka Anny bywają, tym wiadomości — czy mieli nad ordem pracować? ormin bylon nie nadsyłał jakich artykułów —

Środa 12 Września 1866

Paulinki zdrowie ciągle w jednym stanie
matka nad tem jedynie pracuje,
żeby mogła co prędzej do Warszawy
jej powrócić, pisała do Pana Jakuba
o ostatecznem rozporządzeniu Pomiłuj
Dzieci u nas przez ten czas zostaną,
więc ten moje odwiedziny zwłokę
się znowu aż do jej powrotu Kalej
bardzo się nacy[illegible] się do Was nie
wybieram, bo i tak moi uczniowie
mieli wakacye, pozakładali się
gdzieniu, Antek najpierwszy zaniemógł i cały tydzień musiał w łóżku
leżeć. Bardzo się wszystkiem
dzierny Antka nasi Gadowcy
od Kilku dni to nie mierzeją

barbe i na głowę ich chory — nie
jest to wcale zastraszającem bo
obawy mogłam ich z sobą wziąć,
ale nie przewidywałam by ich Duch
prześladował — teraz znowu lekcye
trzeba zacząć, a jeśli Martha i Babia
wyjadą, to tem więcej trzeba Karolowi
zatrudnienia przysporzyć, więc
mojej przejażdżki dziś nie będzie
zdaje się — myślę jednak że mi po
za ciepłe dni jesienne nie zabraknie
Książki Angielskiej tu, odsyłam
Sam — z ogromną wdzięcznością
czwarty jestem zatrzymuję z mej
strony z przyrzeczeniem
oczekuję drugiego tomu, gdyż
mam tylko pierwszy John a

Kalifax — Gdyby nasz pan był pod
szyłę a Was, to moi bysie go zaraz
pan by zamy z pro Bo ubrali
Czy książki polskie są mi z obowiąz-
kiem, czy bez obowiązku pożyw-
ne? Czy mogę je czytać z spo kój-
nem, czy z zakłóconem sumnieniem?
Domyślam się pewnie moja służba się
późni Sitka od Wohla nie będzie, pó
by mi nawet o krycicza do Warsza
boy trudno będzie pomyśleć — Chociaż
to najprostsza moja osobista przy-
jemność, zawsze ją sobą jednak
usprawiedliwiałam różnemi spra-
wunkami — Miałam książki
wybierać, przysłać wyprawiać
do Petersburga, na statku się
zawiesiło — i latem ostrym, nie
bezpiecznym bałtu — a długo

Długo będzie trzeba czekać — nim przyjdą
wiadomości jakie — Zdaje się że Pan
Kazimierz chce mię do czekania
przymusić — obiecywała list do wzię-
mi mam ani słówka i rozbijam
się między przypuszczeniem choro-
by, a zaniedbaniu — Gdyby nie by moja
Julcia, żadna z moich dawniejszych
i najlepszych nie dbała by o mnie
to jest — nie miała by nigdy żadnej
potrzeby, żadnego interesu który
by ją do pisania zmusił — pewnie
dla tego by z nich wszystkich z nie-
mi się najrzadziej — ale dzisiejszego dnia
o tobie nie opowiem — Wilhelci, bo rozbijała
by się z rozpaczy gdyby słyszała że mi
się Dusia biała Wyja śmiała za szmerem prawd
wych pereł i z egzamentowej upinki co wszystko by
od panien do podarunków — Biedna Wilhelcia bóle ma
prawdziwych zdarzeń — ale co gorsze nie pory, to to moja
pani za nic innem tam jak mię kochać pruchajen
i sprawiedliwiała co — na jawie mi usprawiedliwiała

List został u mnie trochę dłużej i przybyła
mi prośba, abyś kupiła dla Wiarca
tę kartę polskiej, dając mi za Fer
linera, dając mi za pół rubla ko-
sztującą - i to upominku odemnie
na Elektoralną w Sobotę posłała -
za to urodziny mojego serdca więc mu
chcę przeto nowego lekcye przypomnieć

3 Grudnia 1866. 238.

Julito moja kochana. Do tychmiast ze Warszawy, twój list najpierwszy odebrałam a ja niewdzięcznica nic jeszcze dotychczas nie odpowiedziałam, tylko sobie powolutku balamucić się w Tomaszowie i po całych dniach boiąc się że jest zimno, bodnie że jest ciemno, tychmiast że się Dalecy - albo że mię nawołali, albo że nigdy nie było - bije to bardzo brzydko z mojej strony, jednak mi obiecuję poprawy, póki mię napadnie przesilenie - dnia a nocą - Niniejszym skryptem zapisuję się tylko rewers na [illegible]

i najserdeczniejszy uścisk – ale to jest uścisk który ja muszę dostać od ciebie jak Anna Krajewska ma najserdeczniejsze podanie ręki – tak – miałam ci to już dawno powiedzieć, że znasz uścisk najserdeczniejszy znam pierwotkiewicz – zyjesz i ty nie znam prawdziwie „serdecznej siego" – ale wcale o czem innem pisać miałam – najpierwej o liście który odebrałam przez Sikorskiego potem o liście Scholasi który mię dosiedł w sobotę, że Babcia była gorzej i znów ją bolesne czuje w brzuchu Klem..... Oh! – i że jest panna dość zdrowa, co najważniejsze O Juminie na Elektoralny była przez pana Szmidta wiadomość że wcale gorzej nie dobrze – a jednak Klemcyk pisał w innym

sensie — P. Schmidt jest szwagrem pani Skarbowej Kaleskiej — Wtuchmia za każdą pocztą spodziewa się listu od Rodziców, z zapowiedzią ich przyjazdu — Czasem gdy ją wzgląd wszystko ogarnia, to tobie powiada, że się zabiorze z Antkiem, z P. Adelą i ze mną do Warszawy na święta — Ale mnie się zdaje, że w takiej rozpaczy nie wpadniemy w taką pociechę — Wigilja w Warszawie — Są powody że ją najpewniej jednak takiej spędzę — Od Ciebie moja jedyna wyglądam tymczasem wieści najpierwszej o Józefatku — Edward miał nam przybyć w Sierpniu ze zdrowszy, ale oby można ujrzeć stałemu polepszeniu, oby stałemu zdrowym ujrzeć — Już to kryzys, to jak każdy Matka, ale dygmatowi, to więcej niż którema bądź Ojcu ten Ród i Chrzestki się należał — A potem oby Kasia

może wychodzić, czy jej pan Ignacy kazał w domu siedzieć. Nakoniec by jedna wiesz mi odmieść o Andzi słów bo ponieważ ani Jasna Andzia ani Wieruńka nie napisze więc nawet nie będziemy żadnego drutu telegraficznego między sobą a pałacem urządzić. Czy to prawda że pan Ignacy przyjedzie bym ja mogła to wiedzieć ... Shakespeare. O Jezu Nazaretański! —

Panią moją całuję - Panu Janu mój przebacz Shakespeare i wiele innych podobnych złudzeń - on kolega Sokala. Mamusię i Mińcię uściskaj także od ich ciotecki - a odmieść mi co powiedzającego

Vilnam tak niespodziewanie w tych chwili telegramem do Warszawy zawezwany, zostałam, że ledwo mam czas w krótkich słowach pozdrowienie do was moi drodzy wypisać - Sobie Julcio odczytam pojrzenia mi biedne Ewa Konrad, jedna pani pomerol i dwa egzemplarze moje, niegdyś u ciebie zostawione jeszcze tych samych sposobności odeślesz -

Uściskam was wszystkich

Pozdrów Kazimierza - ale czy będziesz się z nią widziała bądź was choroby w takiem odrobieniu trzymają jakgdybyście o to mi bez bólu zdarzy do siebie mieszkały - Pan Litoś nadewszystko stakcja do czyć radowe - jeżeli pełni pistone w Warszawie to pół biedy, bo mogę czasem biedę z was odwiedzić, ale jak zamkną się na wsi, to i ja nadewszystko zamknięte - Kazimierz nie chce pojechać, by nie na mierze, a ja bez to pomału zawsze muszę pojechać do tego ostatecznego wypisu, że dla o tobie nic ciekawego nie mam dam do powiedzenia - Sybilo dla ciebie jaki sprawunek - to mi bardzo - Już zaczęłam

Flug za mapy dla Karla – jeśli jej dostać
mogłaś – w każdym razie pamiętaj co innego
obmyślałaś' weź Witkowna zwróci pieniądze –
Ja nie mam czasu wam
dziś pisać

Jakato moja kochana — Słyszę, że Adela
zrobiła ci nadzieję mego przyjazdu do Warsza-
wy, 25 Grudnia 1866. Ja zmieniam dowiarthi,
Zostawiam o sobie napisany początek, aby ci
był świadectwem jako chciałam na samą
wigilję z dobrem życzeniem do was zawitać, ale
silna intencya rozbita się o jakieś zawarzu-
nie na dół i później już skleić jej w dokonany
kamiar nie mogłam — Tobie Jakato najukochań-
sza lepiej się powiodło — Wczoraj przed samem
prawie otwarciem drzwi do sali jadalnej,
Pan Mazarski na gwiazdkę prawdziwy
twój list mi przywiózł z Dyszkowic — i ów
powóz, wybornie nastrojona byłam, zupełnie
mię dawało, że to nie wigilija, że to po
prostu obiad jakiś prozdny, na którym de
wielkiej mojej uciechy między Kornelcią a Wa-
chną siedzieć będę — Bez nie wigilija — ah!
nie wigilija moja najwięksa uciecha
w bogatszych latach urocystości — moja
Edka cała tak świąteczna, że

że to nie mógł żaden rzetelny obojętny, obojętnie
na sąsiedztwie — Choć sam wiedział tego pisma
znaku mię w owe czasy przenucił, najmniejsze
drobnicy zrobiło mi się smutno — że ani
Pani Marantówna z trzema synami, ani
Pan Skrzętkowski, ani Ksiądz Proboszcz
ani Aptekarowa nic na tem nie zależy czy
jestem z niemi, czy nie jestem — a gdyby mo-
gli zamienić, to wiem z pewnością, że
by mię zamienili — i musiałam sobie przy-
pomnieć o innych, którzy by innych na
wolelli, niemi, i których pod przyszłego
Na niebo, ziemię i piekło narzekł, że
bym takiego od innych nie wolała —
Wszystko bez celna biegła — a wróć się
na swoją odpowiedzialność" Jakoś — i wró
na swoje sumienie takie moje protestacyę
Do Ignacego, ażem choć chciała słowami
pożegnania, nie napisała w twoim
liście — czyż to nie wigilija — czyż to nie
Ignacy — czyż to nie ja? — Prawda że ja

mi ja troche. Dalo by się może powiedzieć, ale
w połowie mi ja — ale co ja mu do tego — Jeśli
mógł sobie wyobrazić Hiszpa że — — — wiesz
Szekspira przetłomaczy — bóg sama nigdy
mu tego nie obiecywałam — Jednocześnie z twoim
listem przyszedł drugi, który mię jeszcze więcej
rozmarzył, chociaż z najmilszych powodów.
Erazm pisał z powinszowaniem do oby-
dwóch Witkiewiczów mię mniby długo nie obchodził, a
jednak wspominając o pobytach w rodzinie cho-
robach, rzuca słowiczną wzmiankę, że i on
w dzieciństwie był paraliżem tknięty — prawie
tę samą wzmiankę mu dyktuje — ja się bez ciągu z jego
listów domyślałam że musiał ciężko cho-
robę przebyć — ale dopiero teraz przypomniał się
jaka to była choroba — najokropniejsza
dla proletaryusza emigranta — jeśli
bez najracjonalniej uważając, to za jego
poszczęście, moralne pracowite życie, inny
nasz mniej mu się przykra i bez chorą
oblicza śmierć należy — Widzę moje
go mi Datam zazdrościsz i Homelii

pomerytać, więc bo byłby dziś swobodnie ta-
mięć z opłatkiem — Później prawowie zasie
chi do śpiewania, a rebbe towarzystwo
od Lutha aż do P. Szczepka, i bitkarego za-
jścia z Komornikiem — nie rozegrali nawet
w orzechów, bo z po stole
Kilka razy i poszło później w stra-
tegję, takiego — Jednakby gości tej rozjechali
Ormowski pisali a wszystkie prawie skarg
umówiły się o prezty i rana na patetyk
popsuł — Czy Kazimiera pamięta jakiemu
wczoraj mnie Nominowe wchały na wra-
cającego [illegible] i by wtenczas nieszpie
dał po nocach — musiałaś bardzo upokorzo
ciebie — Siostrzyczko Mamusię — poredzo cała
Hopowie pilnie [illegible] Edemmie — i mnie Nonie
Ona to tych dniach dzień jakiś taki dobry
taki szczęśliwy, abyś ci zapotmowała
mnie o nim coś powiedzieć — ja tej pra
wdy tylko z smutkiem mogę wyznać
ale to dzień nic nowego nie było —
Do Cendzi i Wiecinii muszę napisać — Do Kazi
pisz prawie napisałam — jednak wasz razem będzie
w tym dniu i w tym samym dniu

W nowym roku pierwszym listem moim
do Ciebie, bierz rejestr samych
tylko polecen
1o Salaperon ta dwadzieścia pięć rabli
zechciej wymienić na jaki towar
i poślij Erazmowi Wheems we
Chatiwesk № 7 Ja do niego
będę pisała w tym tygodniu
Twoi pojutrze, więc razem go dojdą
2o Hr Rey dojdzie Cię wiadomość jaka
o obrazie do Baranowa, to bądź łaskawa
dobra i poślij na pierwszej pisto
z wiadomością do Wandy
a choć obrazy nie ma, to jeśli Wanda
ma dla mnie jakie książki niech
je ka twojem pośrednictwem do
Polski przeszle tem niżej dniej

nad Dar, bry dni bieżą nie będą —
3° Wszelkiej Mandaty i Miłości Dammi
4° Donieś mi że jir i nowina zdrowa
piszesz, że ci ani fluxyc nie dokucza
ani oczy nie bolą — i że te lekarstwa
dwie mroczy mniej i mają skutku
na Miodowej ulicy nie gdzie —
Kolorick Andrey —
Sewerym pisał do mnie z bardzo
zaszczytnem świadectwem o pole-
pszeniu swego zdrowia — ja bo
wiem wszystkim jego znajomym
opatrom. ie to co mi Jan Ignacy
powiedział — ja bo tak wiem

nie tylko w nauce, ale w talent
młodzieny pana Ignacego, że
gdyby on ze prawdziwa uber
pilnie rozchodzała, to
byłem mu nawet ~~za~~ pułkownika
dotrzymać nie pozwolił
Jak zimno Jubuta kochana
że dalsze korrespondencyą
ar o zelzieniu mrozów
zdrowiem

Jak będziesz miała chwilę zupełnie
nie wolną - od zmęczenia i od ludzi, to
Kaz proszę w mojej sprawie pozwukać
książek włoskich dwóch jest Silvio Pellico
i ze jakiś powieści - nacz przepada
na intencyą, pewny pani chęć zobaczenia przypomni

przestane

Rok 67. Notatki do dziejów powieści "Wanda" pośród imieninami utwory

248.

Jubuto. Bytam mi godziwa, że tak długo zapomniałam odesłać do tak dawno reklamowanego listu — jestem dość poczciwą wszelako by moje gapiostwo wynadgrodzić i cudzą własność zwrócić — Czy mam nadzieję być dosyć szczęśliwą na imieniny Wincenty? Zdaje mi się że już od Króla gwoździka czasów, żadnej nie miałam wiadomości ani o tobie ani o Kazi, ani o żadnej mojej szczególniej o tych wszystkich o których Wanda nie mówi mi

Domieść — Wyprawiam dzisiaj
do Wandy mnóstwo notatek —
Gdybyś była zdrową i nie za
leżną istotą, poprosiłabym
cię żebyś kiedy pozwala na
pierwsze piętro i przy drzwiach
zamkniętych rozmówiła się
z nią o tem — Ser pewnie
Ożmyczenie twoje, o lekkaje
Dziwerynek i t p prześko
dy wszystko się rozbije
A la grâce d. Dieu

Ciągle tu myślę co tu dzieje się Stelmowskim
mi? teraz kiedy Izba obrachunkowa
zniesiona? Czy przynajmniej choroba
Józefatka nie będzie miała dalszych
złych skutków na jego organizm?
Wiem ja tu wiem o Annie i Henryku
czy Romanowie będą w gazecie? Czekam
na niego i doczekać się nie mogę.

8 Lutego 1867 Środa 1867

Przed dwiema tygodniami miałam list od Erazma pisze mi że jego pieniądze odebrał, ale nie tyle, ile ja mu zapowiedziałam co mię oczywiście w podobnych przypadkach dziwiło, odebrał znacznie więcej Domyślam się, że by summy trochę zaokrąglił, bardzo ci za to wdzięczna jestem. i pożyczę długu oddytam a drugą do przyszłego miesiąca zostawiam. Wiesz ci się teraz wytłomaczyć dla czego nie używam pośrednictwa żadnego z moich dłużników, ani bratowej będącej w Warszawie, oto dla tego, żeby się nie czuły w obowiązku do petnowania zbyt małej summy, i złożonych na ich ręce pieniędzy, za odpominaniu się

o skradzę nie uważały — sama zaś nie
miałam wrzej ob pnestania jednak zro-
bilam sobie ię wrazę, ie jak na wrzej
oglądać się będę i wrycetiwać, tak mo-
że właśnie stosowna pora pnemimie
a wreszcę ja nie umiem, chować pieniędzy
postanowiłam sobie choćby najdrobniejsze
kwoty pnesyłać to miasę jak mi
ob rąk wypłyną — kras'niejszą zostawa
chciałam postać na kolędę z pewnem
szczególnem pnezna czeniem — Ciebie
jakoś obtycheras najmniej się zenowa-
łam we wszystkich moich pieniężnych
nie obkładnościach, i dla tego ob niej
się zgłosiłam — Byłoby mi bardzo
pnykro gdybym miała wypuc

ci ty drogi, i gdybym wpadła w niemiłość nawet względem ciebie, to każdem
zdarzeniu, gdy mi niepodobna będzie
z pod ciebie przyzwoicie ciebie pójść jak
na hojność wystąpić. Teraz
Teraz nie wiedziałabym gdzie się obrócić
bez ciebie - twoja wina - czemu przez
całe lata zbiorowiekat mię do takiej
powolności - czy w pantoflach czy bosa
gotowam zawsze przyjść do ciebie na
wezwyk i nawet ci nie zakłopocze
ale taka twoja wina będą mię brać
jeśli zaczną się kłopotać - ja tego
przecięż nie wymawiam umyślnie
czemu z ciebie przyjdzie - i będzie
mi bardzo smutno
Miałam list od Zazi właśnie wtedy
kiedy już się miałam zabierać zaczęłam
bez chęci Boga Darowania - widać Zdroa
jestem

nie tylko nadzieje, które się wczoraj
radości spodziewałem – jutro w wigilię imienin
moich wszelkie intencye życzenia moje
Jej złożę

Spodziewam się że do tej chwili Wanda
już odebrała pięć książek i papierów, a mnie nie
ani słowa o tem nie napisała – co to znaczy
jak mi się ma kto wszystkich tego punktu
skrupulatnego na Elektoralny ta sprawę
nie a nie jakoś przedłużenia pobytu
tobie nie pragnę – jak bym chciała nie
wiem że jest w Zgłobowej górze – choć dla mnie
ta i Zgłobowe to zimie tak odległe jak
Warszawa, a i do niej przecież nie
bliżej – zawsze jednak projektowanej
wizycie – Myślałam że P. Ignacy otworzył
Rodzynkowi miejsce w domu pp Wodzinowej – mnie
się ten projekt dużo nad nie wiem dlaczego, ale wiem, że
pełno ludzi w sprawach tych drogę ma pomiędzy
pościelnicę wyrzuci – byle się nie zamieszkał nadkowo. To
się dowiem i dowiem Ignacego – a do mnie jest najlepsze
szczerze pomoc Ignacego –
Co twój brat tam z tobą zamyśla?

Posłuchaj rzywcem ci ode mój wiatk a ja
piśmiennie mogę tylko prosić załatwiam
Matyldę złoży na twoje ręce książkę mi-
nioche Millera - jest one dla Wohle
przeznaczonej - jeśli mi możesz wprost
do jego matki odstawić - to najlepiej
mi możesz - to odstaw na pierwsze piętro
tamtęd niech odstawią do Pani Rodzi - a
Pani Rodzi widuje się z matką to wie
o każdej wypraw[ionej] przesyłce i zadbają
będzie Tatkowa

Na ten raz interesów żadnych już
nie mam bo się skończyły - a co bez interesu chciałabym powie-
dzieć to do Ogrzej upoważnię i ja-
kmej jakoś się dowiem

bo wiem że Cię myśmy odpisywali
a ja bez odpisywania na monologi
Chazena - zacinam się i płaczę
więc czekajmy gawędki
Ojcu całemu domowi twemu
to znaczy, żebyś ściskał z Ignacym
Stach bardzo mi chciał
a Mamusia i Minéia żeby Stach bardzo
Anowa mi godziły się ze sobą
Wszystkich wszystkich obrem
wspomnieniem obejmuję
Rzdzia odbiorę
Wł
26. lutego
1862

Julii

Moja kochana Julio - Kanapkę mi obstalowano
Matyldo zabij i przyprasz bo brak eratu
Ignaś wczoraj wieczór był trochę rozgorączkowany,
ale potem spoił się i lepiej mu — Okazuje
się tylko wielka słabość a tej całej rodzinie
bo od środy już chłopiec przygotowywał
powinszowanie na urodziny Matki a
nikomu o tem nie wspomniał. Matce
też się ostatnio dzieci z bukietami
przykrzyły nocą na wieczór wyrzuca
to też zamówiłyśmy się i ułożymy ci
ja nie mogę dziś wprzódzie Pani K
więc nie zmieniam projektu
ale na jutro - gdyby też kwiaty

lub trwałe od nas obu pamiątki
w każdym razie - na pomnik ratujący
Rubli pięć twoja

to jest: Ranczy - 3
Kwiaty? — 2

Margot

Pani Julija Karanowska

21 Marca 1867

256

Ciągle sobie wymuczam moja Julcio kochana że dotychczas jeszcze naszej biednej Andzi nie odwiedziłam. Czy to istotnie obowiązkowa hartowność, wymuczeniem jej jednego dobra dla komicznej tej potreby. Czy tylko niedołęstwo i brakiem energii jest z mojej strony? Czy dawniej byłabym mogła wytrzymać widok Andzi i Wiecia w chwilach tak ciężkiej, tak zupełnie wspólnej żałoby? Czy nie byłabym sprostała czego, zastawiła. Byle tylko do niej podążyć. Nie wiem. Tylko wiem, że dzisiaj gdybym miała co do zastawienia i sprostania to bym naszej pieniążek na wszelki bok rachód wyprawiła. Lecz z resztą nie mam i nie sprostam, ani zastawię? Jestli w tem moja wina? Chciałabym siebyś by mi jaśniej, a równie bezwzględnie jak moje własne sumienie tę rzecz rozsądziła.

wiem mi; bez żadnych zwrotów stylowych
to jużę, wyrażam jak najserjo[illegible]sterę moją
duchowną potrzebę - Nie dla tego by tę zmowę
dopełnić względem twego obrotu kiero-
wać, ale że on by może dopomógł mi wi
dzieć czego nie widzę, pomyśleć, czego nie
pomyślałam, inaczej rozumieć, to co
inaczej wytłomaczyłam - Sumieniem
nie bardzo ufam, byś chciała zdobyć się
dla mnie na dosłowne rozwarcie
procesu - lub może pisać nie będziesz
mogła - Niech więc w zawieszeniu dotąd
tylko chcesz mi donieść o zdrowiu Andrz
i Wiesi - Poproszę Pana Świnarskiego,
żeby ci ocobiście mój list odczytał, to
nawet w najgorszym razie będziesz
mogła ogólną wiadomość słownie prze-
prawić - Spodziewam się że już
książka dla Wohla przez Matyldę odesłaną

Może zresztą wyjedzie [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

ci została - wizę i by daly pchnęła - wyprzykł
ię jeszcze trzeba, czy mogła pójść z okazyą
przesyłkę jaką ode mnie wyprawiano
Miliśmy w tych dniach list od Lidi.
Nawa - barsko długi i tak obfity w sze -
góły jak gdyby mi od rodzonego siostrzeń -
ca - Mój ten dawny próżniaczek Lubelski
odtrąmił ię teraz na brak zarobku chary
jest w jakiejś miesczyźliwej chołiey gdzie
Magnatem jakiś patryota Rossyjski
mi przyjmujący Polaków w swoich zakła
dach - i książki mu teraz kontrowersyą
wielką, bardzo żałuje, że mi odebrał tych co
mu pomer P. Wenz posyłałam - i wiele ze
pełną, napełną pod względem nawet stylu
i wyobrażeń pruniany na lepszą -
Nie chcę nawet powątpiewać, że to mi
tylko styl - powątpiewanie jest takiż
wielki erazem obrażanie - Ile ię kto za -
bierał dwadzieścia razy, to potem myśli
ię bardzo jest roztropnym gdy dwadzieścia

pierwszy raz nie widzę. A tej się później
chcia właśnie ja wtedy nie chciała jego,
lecz on sam zwiódł siebie. O Ludwisia
dymorazem już więcej niż potrzeba żadnego
listu nie było - biedna boiuchna coraz bardziej
bardziej, i czasem daje mi się jej z dnia
na dzień dziesięć lat przybyło, ale nic
o niej o tem nie mówimy, lub przynaj-
mniej bardzo mało, bo trudno by mi było
do dna wypowiedzieć wszystko co tobie
myślę - Polcia według ostatnich wiadomo-
ści z Dzbożóry była zdrowa po lekkiem
cierpieniu flurgyjnem - zresztą pewnie więcej
boiuchna o mnie, bo miała pisać do ciebie
a tutaj dla niby bliskości nie piszą
niecierpliwi się jesteśmy od siebie za gorami
i rekami, czekamy trudności i pięć
miesięcy nas dzieli nie licząc
śmigów, katarów i t. p. dobrostek -
Jak tam twoje dwie dziewczynki trzymają
się tej zimy? a bracia dobrzańscy? Natalka
co się z niemi dzieje? czy istotnie w kołach tych ostatnich
bo się zmieniły okoliczności, że można raczej jakąś
karyerę i pewność ich przy pracy i zamienności od pewnego punktu
do pewnego punktu do zdrowia?

Czwartek.
4. Lut. 1867

Na przód Ludwo Milka słów mogę napisać z wielką prośbą do Ciebie moja droga Judito — Kasia potrzebuje Twoich pieniędzy — wyekstraj tę wiec aby z kasy oszczędności odebrane być mogły przed tą tami — Najstatwiej było by to Matyldzie, bo najbliżej mieszka i ostatnio razą chodziła bar do mnie, ale ja nie mam tak dobrej sposobności, ieby tej do niej zgłosiła. Pan N na parę dni było jedzie i nie będzie miał czasu —

Andzia pisała do mnie — ach! tak smutno tak smutno — od Pari nie ma miała —

o Wiannę jestem ciągle zamiejscowa — Polcia wyglądała twojej odpowiedzi, bez ja jemu straszam, że mi zawsze moiesz odpowiedzieć — nawet co ja mu to bym miała prawo powiedzieć że mi zawsze chcesz odpowiedzieć Wczoraj ~~razem~~ razem w Brero nowie tzy dziesiątemy dzień Stej Kornelii — mnie pisał że przyjaciółki Poli zawsze trochę przestraszają — Czy odebrałaś nakoniec i daly w bieg pisemka Millera?

Nie mogę sie zrozumieć co się
stało z pakiecikiem w Kró-
rym był Krzyżyk dla Kazi
i Jabłuszka dla Klary.
Matylda pisała że jej jeszcze
nie ma —
O Kasi - a raczej o Kasi co
dzienni teraz wyglądam
szczęśliwej, bezmiernie
szczęśliwej wieści —
Święta coraz bliżej mnie
coraz tęskniej — Boże
zdrowa Julcia - i wszystkich
moich obdziel ciasteczkiem
lub dobrem słowem —

11 Kwietnia 1867. Dziewonow

260

Jak byliśmy razem na ostatnie Święta wielkanocne, tak jak nigdy nie będziemy. Julcio moja droga Antosia do nas nie wróci, a nim przyjedziemy wrocławskości nadejdą znowu moi, którzy z nas odejdą. Jeśli jeszcze dziś gmyzi list który zawierzony, proszę cię bardzo, abyś u siebie lub u Ty to wypchnął nie mnie. Lub jak tam po wspólnej naradzie wypadnie, chociaż jednogodzinną schadzkę urządziła i mnie potem dowiosła jak, kiedy i gdzie ogromnie chciałyście się wy wszystkie moje najdawniej. Se. tylko pamiętaj, mich i Krycia i Anna tez będzie. Warto gmyznąć ogólne rachunki znamy się. (Bierzmy summy procencjów i obrzydłe od lat dwudziestu osłony gmerkowe czas zapracowały. chcijcie z łaski swojej bilans ułożyć a jak moją rubrykę napisać, że mi zapracowałam nawet tyle, ile by mi było trzeba na spędzenie z wami świąt wielkanocnych w Warszawie. Bowiem zaś Kasia starowa jest okropnie i gotowa nam „przyprószowanie" jakieś tych lat dwudziestu zamucić, to postarajcie się mich kto z rachunkami kupieckiemi obrzydły en partie double je ułoży. Doit et avoir. Soll und habe. gmychów i rachów. nakłady i marnotrawstwa wydatki niepotrzebne. bankructwa wspólników i afilijowanych kantorów. kapitały. procenta. Słowem taściwy a dokładny wykaz bieżącego stanu naszych interesów. Ciekawi jestem jakiż mi summy

podacie.

Tutaj względem świąt wielkanocnych ze mną pięknie projekta:- Tutek pierwszy, jak się zdaje, wakacyje swoje rozpocząć, ale to nie kończnie świąteczny, tylko patologiczny (używam godnych pana Doktorowej medycznych wyrażeń) sposobem - Jest on ciągle śmiadmagający - przez cały ten rok, nie przypominam sobie żeby kiedy, choć tygodnie jednym ciągiem się uczył - najczęściej po dwóch - trzech go zaczynam w jakiś kolwiek sposób kontynuować, zachorowywa się, albo na katar, albo na robaki; a najczęściej na dziwny jakiś ból głowy który nie trwa ciągle, tylko po kilka razy na dzień się powraca, i tak zmienia na chwilę, jak gdyby kto ręką ciągnął za pomniejszonym formacie zupełnie katarzyć przestawił - Już wiele razy mówiłam Mitusiowi że się Stanisławowi względem tego nieprzebienia zaradzić musi, jeśli nie co gorszego, to fatalne rozdrażnienia nerwowe mu zastrzaja, bo sobie zauważałam że i nadół i zmartwieniu i chętnie zajęciu się czem kolwiek, czy pieszem czy lekkiej najczęściej takie bóle głowy wywołuje - teraz panie takiej się wszystko robakom przypisuje - Moi koledzy mają słuszność - Mitusiowi także w dziecińskich latach na robaki cierpiała - ale ja mam w żywej pamięci byle nerwowych chorób, że zaraz bym o hygienicznym przepisie lekarza pytała - Nerwy to mój portrach - widma które się ciągle koło mnie snują - Tobie jednej wolno być nerwową - czasem nawet gdy się zastanawiam głębiej to mi się zdaje, że wcale nerwowa nie jesteś - Mówić o tem

panu Ignacemu nie wspominać - toto się zupełnie między nami tylko zrozumiałe wyrażenia - naukowo inne mogą mieć znaczenie, a dla mnie i dla siebie inną zwyczajową wartość - otóż według tej naszego dyskursu wartości - zwar bardziej zaczynam to przypuszczać do głowy, że wcale nerwowe nie jakieś - Choroba twoja musi mieć inne źródło, inne drogi działania - a jeśli nerwy są odpowiedzialne, to pośrednio tylko, a nie bezpośrednio - coś działa na nie - lecz one na nic nie działają - w ogóle według spostrzeżeń mojej minaukowej antropologii - nerwy są jakieś arcy twórcze instrumenta - w zdrowym stanie ogromnie zajęte twórczością artystyczną - malarz, muzyk, poeta - niezawodnie ma pracowitszy cały system nerwowy - czy więcej włókien alias narzędzi w sznurkach, czy więcej karbików w móżdżku - czy jakiś inne licho nie wiem - tylko pewna jestem że [illegible] + plus być musi - Niech się pluszcz tego będzie zanadto, lub niech w jego wykładzie zostanie się pewnego - a masz twórczość do bezsilna domego fałszu nastrojowanej - przebiegnij skalę od dziwactwa do obłąkania - wszędzie jej charakterystyka fałsz - wzniecenia, niespokojności, strachy gniewy niesłuszne - wszystko sprawa nerwów - odbiór ja mogę widzieć czy nerwowy kapka, czy mizerny dzień - wytwór, czy się zmieni, obraził czy rozradzie kiedy radość jego smutek jego, upodobania, zwłaszcza kiedy miłość i miłość to gra nerwów - to bezsilność

jemu Semenu Jatar – Mąż wczoray takiego Jatara
po trochu – nawet Libii nie wytrzymam choć mam ar za
swarę antyartystyczne Nerwy – jednak mogą ci od-
dać tę sprawiedliwość, że ty go masz najmniej z wiel
Kłótny mają bardzo mało – jesteś tak prawdziwą, tak
wielką o sobie... że jak ci mówiłam, że zdrowy mi
się Zdajesz – ale nie wiadomym podobnym fenomenem być
mój biedny dziadek i samby się wyrwał i wiła tego stałby się
powodem, gdyby się, to broń Boże, nowowo rozwinął
Lecz wróćmy do dużo ciekawszych projektów – na przykry
tydzień do Środy, ja moją wakacyą zacznę – jak
Do Skirmiewic żeby się zobaczyć z Isabellą Zbigniewską
Ona – jedzie do Kawy jakieś kuracyi swoje dokończyć – jak
to dwa lata będzie, po bytności mojej w Mackowie szczególni
zaczęłyśmy orzeźwy pilnować do siebie – pierwszy raz na bli
zkiej jazdy zawiązany stosunek, przemienił się w jakąś
trwalszą i przyjemniejszego Rodzaju intymność – zaciekawiam
się listami – a teraz obiecałam, że na przyjeżdżającą w Skie
niedzielę będę – jest nadzieja że przyjedzie to we mnie i dzień
cały razem spędzimy – w piątek odjedzie z nami
wszystkimi razem – ona do Kawy – my do Dąbrowy
Góry – Kolcia zaprosiła Koniecznie i obiecała na
to nikogo z obcych dla mnie prócz Pani Grodzkiej nie
będzie – W prawdzie Niedziela cała grono znów do
Baronowa wraca – Miałam wielką, wielką
ochotę zostać – jak pomyślę że tutaj będzie tak
cichuteczko, a w Dąbrowy tak głośno, to mię

wszystkie po kilku biorę – i chciałabym jak Polcia słowa
mi otrzymać – ale jak porównam znowu to, co bym
na cichości wydziała, z przykrościami które ku mnie Polcia
doświadczyła, to widzę, że mi ma proporcyi – Wiem że
nawet przed Polcią ocuścić bym z radością, gdybym
jej mogła później oszczędzać samotnych godzinek
najusilnego pokazania – bo to znów gruntuje na
zwiędnie – Wanda najniegodziwsza w poczciwości swo-
jej zaciągnęła mię po trochu do dawnych pismien-
nych nałogów – jak wiesz co dla niej obmyślałam
później na i drugi zaciągam się bawić podobnemi
planami powieści – trzeba różnych wzpomnień i spo-
strzeżeń – bo co do zpostrzeżeń, to mam ich zapas jakiś
dość bogaty – wkrótce zaś ubierałam w różne
płaszczyzności, przebierałam za różne figurki –
lecz im więcej czułam ostabienie sił i inwencyi myśl-
kem więcej własną tłumiłam za prawdziwością –
Równocześnie mi się chciało zebrać jakieś dzieje
wzpomnień moich – zda mi się zdawało, że zostawione dość wiernie studyum psychologiczne na wła-
sną osobistość, może być po mnie kiedyś użyteczną
rzeczą, to znowu czułam potrzebę zachowania –
chociby na kilka lat dłużej od ostatniego życia,
chociby w najobojętniejszej dla postronnych, byłe to

kiedyś po papierach moich przejrzawszy, zachowa
ma kilka najlepszych wspomnień - najdroższych -
najświętszych - to znowu bawiłam się satyrycznej
niektórych recenzyj cesarzewicza - losu i zasługi - chęci i
skutkiem - użyteczności i wyrobem i t.p. i t.p. Ale
jeszcze z efektuacyj różnych owych projektów
na wiersz zamiaru mi wypłynęłam - kiedy
mi kamień spadł na tło - istnia jak żaba „koło
jeziora z wiatrem" czytam w Gazecie że Dziewonki
na kolendę jakieś wiersze Gabryelli anonimy -
jak mi coś o tem mętnie Lilja wspominała -
że jej znowu pani Popyłowska mówiła - ale to miało
być w kalendarzu - kalendarz Wandy mi przysłała
mi mi malarzam - myślę sobie: plotka - i zdektyzu-
łam. W tem dowiaduję się o kolendzie i wcale po-
wierzka że istotnie są jakieś bardzo niedorzeczne
wiersze z moim podpisem - Co to ma za zwią-
zek z majaczeniem po głowie planami? Logicznie
ich tego nie wytłomaczę - ale zdaje się jeszcze
wielce nielogiczne fakta - i mnie też znowu
obmyślenie do wszelkiego rodzaju autorstwa
ogarnęło - Pan Ignacy, który się z mojej dzi-
siejszej wyśmiewa, mi wcale jakiś by znalazł
oręcznie dla całego szeregu podobnych między
sobą

fenomenów. Ile razy urodził mi się jakiś pomysł w głowie, nigdy go w pierwszej jego świeżości i prawdzie spisać nie umiałam, to zawsze wtedy jakieś było mi podobieństwo stanu na przekobiałam - byłam w drodze ktoś się zachorował - itp. Ile razy siadłszy nakoniec do pisania, przy tym pod nabiegiem myśli piórem ma chać nauczam, ile razy mi się to najłatwiej najlepiej były razy albo halas się zrobił, albo mię zawołano albo [illegible] do jedzenia. Ale pierwsza nauczyła i nauczała [illegible] później. Od czasu jak jestem w Petersburgu miałam przy mnie Księdza Kołowicz godzień szczerej cichości - siedlnej cichości widać że mi się od niej klepki w głowie poukładały i coraz częściej bratam się to do notatek, to do listów jedno z drugiem. Do pióra. Obi dało mi się dowcipkowej listy [illegible] miernie sprytkowa ale mich na czas wzięłam się do czegoś z literackiej formy, jakby nad umówionego wnet coś złego nawi chnęło - najczęściej przyszła jakaś smutna i niepokojąca wiadomość - albo jakieś rodzinne waśnie wybuchały - albo coś takiego się zdarzyło co czas i myśli w swoją stronę unosiło. Teraz mię ten fatalny Dawonek na wiek wieków Gabryelle obyczaj - Gabryella - mniejsza o to czy głupia, czy mądra, ale moja młodych lat, pocieszycielka pióra i niebieskiego słowa Gabryella w Kolendrii tego specjalanta - pod mianowidłem czyjemi wierszami!

Jeszcze dodatkowo mię to musi kolić, że Antosia jego siostra nie uchyliła [illegible] ciemności ducha mnie — Co ja biedna cały rodzinie Dawonków zawiniłam — poprostu kara żeby się o tem wyprowadziła — Czy mi Panowie odpuścić nie chcą że ja nie we Władysławie kochałam? Jak Bóg w niebie tak mogłabym im tę historyę na wiele innych sposobów przedstawić, w których nie fakta są, że pewnego razu powiadam aby się za niego wydał, i wcale się nie sprzeciwiałam żeby Antosia za niego poszła. Mówił też i to fakt że pomagałam jej trochę pisywać wypisywałam przepisywałam [illegible] co ze papierów — Mogłem nic na mnie mam obu co wypuszczenia — jeśli odpisywałam Władzia bohaterstwa, szlachetności, rozumu działalnego, to nigdy nie nauczałam na chorobliwości do których by na capens tych przymiotów był narażony — co najwięcej to jeszcze czytałam Rawalek drogi na jego intencyę, ale nie [illegible] o podobną przykrość — podróżowałam i obcowałam z innych znajomych — nigdy w życiu dziecinnie to przykazaniem z ręki na Ewangelii, nigdy a nigdy nie takiego do niego wyjątkowo nie dowiadywałam co co odnosiło do obowiązku niewdzięczności — a rodzina jego do prawa przedstawiania pocznowić by tę mogła się. Fakt — że [illegible] jakaś zła jestem [illegible] by się wstydził za mnie — i ja tę wdzięczność bo zawsze tam ani o Władysława [illegible] uważam to o sobie, że na Adama [illegible] jestem a najwięcej obowiązaną za Dawonkę z Kronik [illegible]

Miałam intencyę według wyrazu powierzenia
ci osobne dla wszystkich nabrych wspólnych kar-
teczki; ichbyś je podczas wielkiego tygodnia rozdała
i o pobożne wspomnienia na moję intencyę prosiła;
ty wszystkich potrzebności poprosiła; lecz tak ię z drugową
rozgawędziłam że tylko jest to co z rana do Andzi maj
mowy napisałam — ponieważ nas teraz jest wieczór
i chcę na jutrzejszą pocztę list mieć gotowy — więc ci ogólnie
tylko uściski i pozdrowienia do rozdania przekazuję — Boci-
sław ci ię kłania nie tylko na korespondencyę
kiedy go na dwie moje odezwy nie nie odpowiedziała — Są lu-
dzie którzy umieją wcale niczego na pamięć — a ja potrzebuję
sobą oderwały wcale — niechaj tak — Wasz pan poczęstki
ci zdaleka imieniną listę szczególniej skłaniam ze znem

ustáthowi zaleconych —

Bądź że tak dobra i zaraz poślij do Wandy na górę, niech mi prędko przyśle adres Severine M — i domieści ery Urbk, kam jest gdzie być dziś nocy —

W tych chwili kiedy piszę, może już wiecie co o dali Stychcué — a kiedy ja się dowiem?

Mamusia niech odemnie uściska Minię a Nich cia Mamusię —

23 Kwietnia 1867
Sporna Góra 265

Za późno mi twój list doszedł kochana Julcio— Stefcia odwiozła mi go dopiero w Dębowej górze nad wieczorem, kiedyśmy się wreszcie zjechali razem a ja paszporta nie miałam - zostawiłam go w domu, i to dość głęboko między papierami - bo chociaż bym Wasi najdokładniejszą powtarzała instrukcyę, mogła się pomyślnego wyszukania spodziewać. jeżeli nie późniejszem odkazało by się wysłanie jakiego przez te dni posłańca. Niech to na twojem sumieniu nie ciąży, ale mi projekt twój pomimo wszelkich wysiłeń rozsądkowych fatalnie głowę zawrócił. I ten opuszczeniem Bukowina bitam się już z myślami, a ledwo nie pobiłam z dziś bo mi się bardzo chciało w domu zostać. Uwidziałam sobie koniecznie, że święta trzeba świątecznie od innych dni obchodzić

2*

i przygotowałam sobie myśli na przyjęcie długich listów co najmniej. Lilija mi zaczęła dowodzić, że jeśli sama w domu zostanę to narobię Wituchnie kłopotu, bo zmuszoną będzie osobno dla mnie o śniadaniu myśleć. Przysięgałam się na wszystkie moje przysięgi, że mi wystarczy to co dla Kasi, Franusi, Michałowej i t.p. wystarczy, że dla zadowolenia jej gospodarskiej próżności zjem potem dwie porcye jak wszyscy na przewodzie wrócę. Ciągle dowodziła że to mi praktyczne, za ja w tem dowodzeniu prostą zaradność widziałam - chce mieć przywilej zostawania usprawiedliwia się najedzeniem obiadów - ja bym się i tego podjęła. Lecz Kornelja zaczęła się moim zamiarem obrażać - wzięła go ze strony podejrzliwej - Wituchna ze strony sentymentalnej - a nikt

nie zacyt po prostu chłopskim rozumem
osądzi - Bóg widzi, że ani z rozlenia, ani
z wymagań żadnych, ani z obojętności zostać
nie chciałam - Ci dla tego, że miałam wielką
ochotę pisać - a znam siebie - jak w chałasie
i zamięszaniu kilka dni upędzę - to mi
nie prędko później na drugą podobną
ochotę się zbiorę - Arytmetycznie obliczyłam sobie że moja przyjemność większa
będzie od przyjemności wszystkich tutaj
ogromadzonych, którzy nie będą mieli
czasu choroby na krótką gawędkę ze mną
się zetknąć - gdybym to była po dawnemu
wesoła, i potrafiła całe towarzystwo ożywić
w gry jakie wciągnąć, na spacery wy-
ciągnąć - ale nie - przypuszczam się jestem
im nie cudzą - nie mniej wszelako ja się
czuję ciężarem wśród bawiących się - Na
takie usposobienie padł twój list Julcio
i zaczął chodzić za mną jak zmora
uwierzysz li co do słowa, że ci dobrze będzie

że mną. że Karol z was moje moje potrzeby
rozmówić się ze mną, a wiedziałam że ja
Karolą mam o wiele rzeczy pytać. Wasnej
szczególniej kiedy jedni starzi zaczęli
grać w karty a drudzy wtedy tańczyć
aż się rozgrymasiłam - i przy najmniejszym
zmijającym powodzie dałja dowiedzieć
się o tem. Dzisiaj znowu staram się
do równowagi wrócić - idzie tylko o to
abym sobie wyraźnie powiedziała
„przepadło" Stanowczość jest doskonałem lekarstwem -
Wz Najdroższą Polcią jak na Kawiarzę zachowałam, że w ścisłem racyonalnem zna-
czeniu przyjmie moją niebytność. i nie
obrazi się - istotnie chociaż nie miała się
odwagi cywilnej by mi dać supełne rozgrzeszenie. lecz przynajmniej rozmyślała
ze mną drogą Stokrotniowej wycieczki
do Warszawy - Ksiądz Rozbito się tylko
o ten niszczący paszport -

Pisz do Ciebie. bo mi tak się zatęskniło
okropnie - bez mowy sobie wyobrazić
czy mi obojętności spuszczę - siedzę
przy biórku obok oranżerji - w sielo
wnym pokoju się gości - między temi
przed chwilą przybyły nasz Ilmak, roz-
mawia się teraz głośno trochę Tamanym
językiem - a teraz wołają na śniadanie
Polcia przychodzi i raz jeszcze zasta-
nawia się czy nie można by paszpor-
tu w czwartek sprowadzić - a w
Piątek pojechać. - Nie można, bo
wtedy twoje dni wolne już się kończą
a zarządzają utrudnienie - do których
ja być tylko przyczyną nie chcę się
stała -
Jeśli chcesz być z nami na chwilę, to
ci wybiorę osoby składające towarzystwo
ciągle (opuszczam nowy dodatek) i wtar
rawy

przybyła Pani Grodzińska z Pf. Jakób-
kiewicza i Tadzio - spotkaliśmy się
na platformie - gdzie towarzyszyła
Zbigniewskiej odjeżdżającej kuzyn-
ce do Nawy - Wrak wieczór kto
jest Zbigz - i że coś pisała do
Sieroniowa - Biedna tak prawi
na nerwy chora jak ty - jest
wielki podobieństwo. lub nawet
wiele musiała mieć nerwów kogo
samego wkład - czyli nerwowa -
ale o tem potem - Z Sieroniowa
zjechaliśmy wszyscy - z Dyrkowa
P. Maraczki z córkami i Pani
Rzepkowa dopiero wczoraj - Izabella
Stupska, która od jakiegoś czasu jest
tu bawi - siostra Panny Zofii Francuzki
i domowi Dzbogórscy - między innemi Michał
z Wiśniowic Pan Radwan

cały drugi dwór zajęty – Mamy wstać ai
[illegible] przewodniej Niedzieli – Witaliśmy tylko
wieśniaczki wybierają, żeby powabu przyjęcia
nia na nasze przyjęcie – Nie chcą bez swego
świętego nas dostawić – Synowiertam tu
do zobaczenia Księżniki Wandy – mam nadzieję w tym
tygodniu okazyi tej doreczać –

Doniwar. Warszawa mnie minęła – Jawa-
żam twój projekt za mój własny i zdaje mi się
że mię minął) chciałabym wyspekulować
sobie choć kilkogodzinną do Tomaszewa
odwiedziny – trudno jednak o konie
Wiosna się spóźniła, jak elegantka
warszawska – z robotą w polu pospieszy
gwałtowny – wiem jednak że i ty być się
uciszyła i Wanda – i moi rekonwalescentka –
Bój się Boga!...

Bądź w bóle zawsze mam ten punkt z pe-
wnością wyznaczony, że muszę być w mo-
jej biednej kochanej Andzi – która byś w ci-
ężkiej była – to się nie zgadza z pierwszy dubowa-
nem wotum – dla tego pewnie się mi powie
dło – Żegnaj – żegnaj ty i wszystka serdeczna
moje – ale – ale – co to Pani napisała

więc miałaś żal do mnie za list o Era
a ja myślałam, że tak przeczytasz jak
było napisane — to istnie jak gdyby
Polcia ty markocisz, że nie chciałam
przyjechać — Jeśli w tem było coś przeciw
Tobie lub przeciw polci gnuśnego — to
niech mi Duchy odpłacą —

Gdzie ochoty mi brak, tam Tatusia namowa
jślimi jutro paszport przyśle – a Wittic
obiecuje solennie, więc przyjadę wieczorem
expiem – Na tego dziś ci wszystkiego
nie przeczytam
Czwartek
Rok 69.

Pani Baranowska

ulica Miodowa dom Grabowskich

w podwórzu.

5 Maja 1867 Pereiów
271

Muszę za moje grzechy pokutować, jako że dobrej przyjaciołki godzi, i dla tego w przemarzłości mojej nie zawiedłam paszporta, wymiana starego i wyrobienie nowego obwiązuje mię niemiłosiernemi od tej czynności kłopotami - pocieszam się jedynie zacnością domowego rządcy, który tak przykro ostatniego razu mój wyjazd ubolewał - Podróż odbyłam szczęśliwie, jak mówią ludzie, bo mi złamałam kółka ani rzekę - nie miałam żadnego złego wypadku - tylko mi przyjemność gorzej od niebezpieczeństwa - List mój że spóźnił - wiozę i konie spóźniły - Oczekiwałam na nie coś długo i najzłośliwi furmanki, gdy na zakręcie przedałem spotkałam bryczkę Lyskowską

a za mię Vaniż Iwiński, piechotę idący
(bata się aby się koni nie bały -- musztry
wojskowych) furmanki wcześ odprawiłem
i powiadam się że Pan Iwińskiej - K mię
najpierwej pojechałam do Dębowej Góry -
Polcia chciała mię na noc zatrzymać, lecz
tak się spieszyłam do staroweriga odpoczyn-
ku, że po wczesnej kolacyi i herbacie
sobie tam wracającego chwilę czekałam do
Ciasnowa - Droga była fatalna piasek
Dziś mię kości bolą i mi mogą długo
wszystkich przedświątecznych pisać
zaległości - Dla tego więcej nie piszę
i życzę Wam Dziewa które by
mię obudziło - Niech tylko się wszyst-
kowi, to dla Ciebie i dla każdej z moich
Wszystkowych drogich najserdeczniejszych
Znajdę coś więcej do powiedzenia

Szczerców 21 Maja 1867. 272

Spieszę się zaby na dzień jutrzejszy skończyć w Warszawie, w zielonym pokoju i Julię naszą pochwalić, a Julutkę moją kochaną serdecznie ucałować. Prędzej robić miałam pretensyą, bo długą z rzędu na powinszowanie, ale że to się niemożliwem okazało, więc dzisiaj o tem pomyśliwszy pilnie, żeby jeszcze między ostatniemi nie stanąć, chociaż pustemiej wygląda niby, ostatnie mieć zajęcie, gdy się na pierwsze obecnie niepodobna, wsiadłabym wolę już z dymem i w dymie, byle przed czej. Potrwoż pomyślić wsiadłabym, że nie stanowczo tak mi pilno kiedy na samą wigilią pisanie odłożyłam, a wiem ze smutnego doświadczenia lub pracy wiedzieć i pamiętać powinnam, że nie zawsze listy z dnia na dzień odchodzą, jeżeli tak pomyślisz, to ci stare przypomnę maxymę, że nie trzeba z pozoru sądzić

27

Najpierwey, a do początku, dla umilenia jey
bytowania, aby jey od złey woli pokusy zaniechania, wyprawiam ią umyślny posłaniec
który jey odpowiedz odemnie odbierze - a do mnie zaś to
ci powiem, że znowu byłam w Dzikowey Górze, przez
cały czas lubelskiey nasrych spraw podróży wcześnie
wieczorem wróciliśmy wszyscy razem do pięra, a dzisiay rano mam pierwszą wolną chwilę do pisania
Dzikowa Góra zimniejszą porę w latosze wcale
piśmiennym korrespondencyom nie sprzyja
jedyny cichy i wygodny zakątek? to jest
właśnie ów najzimniejszy przy oranżerii
pokoik - w którym kwiat pierze było trochę
więcey ozdób, niż raz po raz, albo biorąc, albo
porzucając w szczerbatwie zajęte - Od wielkiego
schodem znajduie się Julinka, że biedne
bygodni takiego wygnanego życia zupełnie
mię przygnębiły, nie na zdrowiu, bo jestem
dzięki zdrowa jak ryba, mierzę sobie od

ku sprawiedliwości" lecz na umyśle – to dziwnie
dziwi mi się, że gdyby dziwy, były tak zawsze
mi niska, to chyba nawet jej i czytywać, nie
tylko pisywać bym mi mogła – Niezależnie że
jasno tak dla mnie jest dla mnie – pewnego dnia
wizę książkę z takiej pana Ignacego pożyczoną
a przypiskami pani Eleonory ilustrowaną –
miałam wielką ochotę przeczytać pana Jakuba jej od-
dać, lecz P. Jakub nie lubi książek przeczy-
dać i lubo się pozwolił, aby mały angielski
tomik zabrać – to ks. Wenda powie, jak je
bez żadnej karteczki, bez słowka choćby
grzecznego odbiera – Będzie najdramaty-
czniejsza dowiedzieć się, gdyby później listu nie
odbiorę, chyba by jej czas do słowa i wyto
mówić, że w chwili radosnego rozjaśnienia,
zupełnie niespodziewanie dowiedziałam się, że pan
Jakub wyjeżdża taki, lubo miałam czas
uprzedzić mnie dla mego pożyczku i
w papier go obwinąć – nawet sznurka do
obwiązania z pośpiechu nie wyszukałam
resztę sama jej powiem – ale dopiero wtedy

kiedy już będę mogła swobodnie
z Tobą mieć wszystkim warsztatem rozmawiać —
. Czy pamiętasz sobie Julkę onego bardzo
dawnego czasu. jak siedziałam ze Korzyc i wspo-
minałaś pamiętnie, wnosząc to bardzo
by nie żałować wiecznie nie mieć żalu za tam-
co się stało. Wówczas wspaniałe moje jak byłyś
trochę gwałtownie — ale teraz my dla tego
się nie żalibyśmy Konieczną, czy się ja wszelkiej sytu-
matyczności się wystrzegam, dość ci powiedzieć Julki
bo kochana, że mi się biografia w ciągłe
jakieś układa — żałuję mojej powietrzonej
wizyty w Warszawie — bo pomimo wszystkie
bardzo, byłabym mogła teraz właściwiej
na dzień jutrzejszy wyjechać — żałuję mojej
przyjaciółki od Dębowej — bo chociaż mi się
w tym czasie nie nawcyst — a ja mogłam
bardzo wiele zaległych listów opisać
i tak ciągle drugos żałuję — co Erazma nawet jak
Matyldzie krótką dałam kartkę, tak później
mi wiele o tamtej w liście Kornelii umieściłam
Dopisek — on mi jednak przysłał już odpowiedź
z 12go maja — lecz do tej pory jeszcze zapowiedzianej

mu pomnimie słowka ani wieści od Matyldy
mi odbrała ja sama od niej ani słowka
dotychczas nie miałam i mich tylko co
Daj Boże, pomnożam się że żadna chorob-
ka mi jest tak długiego milczenia przy-
czyną, że jej ponąd nie nadobnieram na
takiej opieralości różne sobie gotuję pocisk
na płżytne panie w podróży płżytne panie
na wystawie, płżytne panie za granicą i t d.
Mię, a nic jej się nie przymam, że drugostron
nie mogłabym od innych znowu zaleźć
na równą porcyą moralów o starych
permack co apatyi w niedbalstwie
w oglupieniu i innych podobnych sytua-
cyach do Zbigniewskiej nie pisałam
pierwsza od jej wyjazdu a tych stron
a mi mowicie pisz o tem że bardo chciałaby
wiedzieć czy zdrowo do siebie zajechała,
pierwej by się godziło przypomnieć jej

naszą rozmowę i o dalszem projektu zapytał.
W Dzbowej Górze jak gdyby na utwierdzenie
moich przypuszczeń Kolia z dobrowolnem go-
spodarstwem złożyła się zupełnie nie zupełnie ale
tak jak ja proponowałam, aby z Nie-
dzy Kobiety się układały, biorąc Kolia
z gospodarstwo w dzierżawę ona uprawnia
Suchanowi swemu to oddała na dziesięć
procent, bez dania się obu stronom
żadnych zadwolom. Ach gdyby z dobrej
nabiał polepszyć i wygrzebywać
kamienie, jestem pewna, że
na jedna ponadto dziewczyna
miała by ponadniejsze utrzyma
nie i byłaj zapewniona przyszłość
nie na gorzkim, a czystokrwi
wcale na ponadnie wyprzedamy

nauczycielskim chlebie — Czemu to ja
dzisiaj życia nie zacznam — Moi od uro-
dzenia samego nie bardo by mi się chciało
bo i ze wspomnień dziecińskich nic mi się
temu nie zachcza i z tego co widzę od Pola
nie miałabym jakoś wiedzieć na lepsze
niż edebratam wychowanie — miejscowe to
dumkie fatalnie na ociemnienia się kupuje — ale
chciałabym zacząć życia od chwili pierwszego
kijem samorzędu — od chwili istotnej nauki
i własnego kształcenia — Pisanie bym się na
cztery tomy pism Gabryelli nie bojem pensowale
choćby od nich jeden tom wykładu i dwa jeogra-
fii między pier mitologię nawet pouczenie mi bierno
dalinyć — istotnie chronologicznie godzi
nie zapisy dwie, ale historycznie widzę
się z autorskiej służby wachuje, to je
Rawer zapomni nam — Jestem pewna
że nie byłabym autorką, lub przynajmniej
pisałabym ... n. p: o najpraktyczniejszem

uregulowania Kwestii Włościańskiej. Czy Pan Sikorski przyjął tak artykuł? Spytaj się lub jeśli nie o Kwestii to ogólnie to czyby nie było jego zdaniem, że warto konserwy Inwestycyi Dzierżaw i kontraktowy w gospodarstwach Włościańskich bierze w nie pakt i ogród moim by podobne artykuły przygotowały umysły publiczne, do jak to powiedzieć do szkoły — niepotrzebne — umysły publiczne do szkoły przygotowywać — a toż imperfekcya — trzeba przygotować do zaprowadzenia szkoły gospodarskiej do Uniwersytetu gruntownej i wyraźnie? Hę? Co? Dalszy ciąg o tym przedmiocie na godzinę odkładam, bo wiem że nie będziesz miała czasu jutro się o mnie rozmówić będziesz tak zajęta i otoczona że nie wiem nawet czy do końca ten list dostaniesz — a ja sobie na końcu wszelkich najserdeczniejszych i życzeń najlepszych

Całuję

2

Witacmo tak niespodzianą dzisiaj do Waterawy jedzie, że na twój list kochana Julcio nie powiedzam jej dzisiaj odpowiedzi. Dopiero jej na świąteczny poranek odbiorę - piszę tylko aby o książkach u Karl złożonych przypomnieć i poprosić cię zarazem o kupienie angielskiego dykcyonarza - ten który dla siebie kupowałam kosztował 40 fg - ale może teraz drożej będzie. Całuję rączki i przepraszam za kłopot - (par Tibbins edition Diamant)

U biednej Wandy znowu taki smutek. Ona tam pewnie kiedyś twojem zdrowiem przypłaci — Jeśli ją zobaczysz pierwszy niż do niej z listem wyjdziesz to ją uściskaj odemnie trochę i od siebie także, bo wiesz przecież jak ty Emma mnie

6 Czerwca 1867

Jutro Paulinka do Warszawy jedzie, mogła bym jej listy powierzyć, ale nam myślałam się przydadzą trochę poczty tą słoń kilka wyprawić, aby ci jutro z rana odesłały moje bydlęce miała dość czasu posłać tego z załączonym tu listem do Andzi — a przy liście moim Kazia zamiść kupionej na moją intencyą Dominki, heliotropu i poprosić Andzi, aby ją dziś, lub kiedy ze świeżymi kwiatkami na grób Antosi zamiotła — Wiem, że mój kłopot może trafić nie w porę i zawikłami jakiemi w rozkładzie dnia sprowadzić, lecz przypuszczam, że w którejś generacyi znajomych swoich wyrzeczysiela lub wyrzeczycielki znaleźć potrafisz — Nie gniewaj się na mnie —

kilka razy już wyprawiałam w drogę księgi Pana Ignacego, lecz mi zawsze do rąk nie trafiła — Mam nadzieję, że teraz dojedzie szczęśliwie — Ja tymczasem piszę do ciebie, przy tych różnych okazyach leży u mnie na stoliku

a ii ich od razu nie uprzątnęłam, to pierwszy
chłopiec, to jui rozważam kraz, czy by za-
stawić ich nie warto. jakto dokumentów
jakli nie komiecznie głosu wołającego na
pastwy, to pmy naj innej myśli tzebmy
ej w ogrodzie, miejscu tej mej w samotnym
pokoiku i dopomi nający ię o słowo
jakie dobre wiśni - a gdyby dobrej nie było,
to jui jakiej kolwiek, byle o słodzik
bardzi zostawały mi w zębach, bo jak raz wróci
ły, tak mi jutro natychmiast coś innego lub
inaczy było treba powiedzieć, a najgorzej
zrażała mię od nich to pmy pastwieniu, a choć
bym ji powtę wyrzuciła, nie przed mej pmeto
będę miała odpowiedź pełni włos mi ozabiła
wszystkich jakich o Was nie pmyomieni. Do
pierwszego lipca zawiesiłam urzędem Ciebie
wszystkie moje korespondencyjne pretensyi
Co potem będzie? Tam Ignacy rozstmygnie
a mej pierwej - rozstmygnie, czy Tolcio
może lato w domu zjeździć i czy twój pmy-
jazd do Dzbowej żadnej nie ulegnie zmianie

Jeśli nie ty mi zmienisz w scenach następ. Dzienia, to mam dla ciebie projekt jeden wyborny. Mozer tak go nie uprzyjemni jak ja nie uprzyjemniłem wielu projektów P. Ignacego. pięknie za nadobne. Lecz mi za to kamieniem nie ciśniecie. bo i ja nie ciśnę. Muba li wiedzieć że przychodzę na mnie takie chwile kamienne, w których warguję na projekta... dla drugich. Otóż teraz z całej rozprawy Pana Bachanot mi wzięły mi, zajęły przypiski pani Eleonory, a najwięcej dały do myślenia te stronnice w których On o katechizmie moralności wspomina. Jest to nieczyste dzieło i nieczyste w wychowaniu dzieci, jak i w życiu stanowi bratnie. Moralność czysta jest sama moralność, bez przymieszania pełności i sentymentalności moralność według zmarzenia wróżdosto wego ograniczona do mores obyczajów. ugruntowana na wyraźnie zakreślonych obowiązkach, nie ma a nas

katechizmu – trudniej go w prawdzie ułożyć
z przyczyn nie z dogmatów jednak
myślę że nie zupełnie niepodobna – są pewne
zasady społeczne tak że murowane, lub jeszcze
mocniej trwałej podmurowane niż dogmaty –
Opuściwszy więc wszystkie kwestye
wątpliwe – gdyby zdołał tylko owe komicznie
wegetirowanym ludziom pewniki – i uto-
żyć je w zupełnie katechizmowej formie
tak żeby mogły być w pamięci dziecka
złożone, lecz w zupełnie rozumny sposób
tak, żeby je później bez zmiany z wyrobieniu
młodzieniec i starzec mógł przypomnieć sobie
wyobrażam sobie najczystszy jakiś extrakt
z filozofii prawa – ekonomii politycznej i
antropologii – dla tego mi się zdaje, że ich
mowa sama nie kojarzyła się z temi nau-
kami, ale mając w koło siebie pomoc
najkompetentniejszych ludzi, a ma-
jąc w sobie (co mi powiem tylko o-
mówię) to czego bardzo często kompe-
tentni nawet ludzie nie mają – mo-

głaby ś otwierającz się groby swoimy
w próżni takiej pracy właśnie najle-
pszy znaleść odpoczynek. Chcia-
łabym tylko gdy się zobaczymy,
powtórzyć co to wszystko
co mówiłam z nami, albo raczej
tem mówić a o tem pomówić
to mi przerwanym, powodnym jak
twierdzeniu matematycznemu mono-
logu. Postawiam to myśl całą
serdeczną wzajemnością konferencją
bijącowych a jizrae kraj,
gdy nowe zdarzenie jak mój
grzech właśny. radowo, radzo-
wo mi ujrzeć nowy to wszyscy nie
kiedy słowiek szczęśliwy potrzeb
takiego katechizmu co by zara-
zem mógł być i honorowym
kodeksem i spamiętanym

rozumem i naucroną poczciwością
dla tych, którym w organizmie
brakuje składowych cząstek ho-
nora, rozumu poczciwości —
Cyrk co mają składowe cząstki
Codatnie totrouteva, niteremu
nevéri, głupoty — nie trosuru
ty — tnich ich wyrzucy —
ale pżet a nas pełno do pewnych
brakń tylko chorujących
Mnie mię ciągle smutno do
Mniadrenia, ki i katkim nie
na nic tż nie pnyda — bez
totalnie pomiewai, ty mi mas
podobnego względnienia, tobie tż
godzi działai jako atajscy — Cbó
gdybym ufata — to bym dzisiaj do ks
techizmu moralności tż uciekła —
Co Pania na to wszystko?

Czy to list pisany od Lubuty ma znaczyć, że
jéj to po mnie nie przyjdzie? i że ty
znowu długo widzieć nie będziemy?
Trzeba mię było upomnieć o takiéj uro-
czystości, gdyż ja ty wcale na
nią w gospodarstwie mojem do-
chowem nie przygotowaną —
Dla ważnego Imieninowania to
i owszem przygotowałem ogromny
kapas najżyczliwszej sympatyi
dwóch dla płacenia po orzeźwi ty
przyrodzi jakiż nie niebezpie-
czeństwo na przyszłem sprawie

Catholicki jest to głównie
wizyta do Paulinów — jedna z dam
nie ma przynajm. że wyjdzie za
jak gdyby dla mnie była za
wiedzą, przez Chopina
przecie wam oba wygodzę
kłaniam
Jeśli jesteś Kazimiera w War
szawie — no, to z nią
o mnie będziecie rozmawiali

W Kolonii 6 7a. w podróży na Wystawę

Piątek o 6ej wieczorem w wagonie – Nigdzie się tak długo nie zatrzymujemy, żebym pisać mogła – Robimy w czasie jazdy – Prawda że droga jest męcząca, ale jesteśmy tak trzymani przechodzi tyle emocyj przy każdem zmienianiu ciągu, że wydaje się tylko na cztery dramata i piątą elegiję – W Kolonii gdzie stanęliśmy o północy jesteśmy raz się wydzielamy przesiadamy – Bogu dzięki o stałe już potem dostaniemy się przejdziemy do Paryża a w nim stanęć w nim o 2ej po południu jesteśmy nie wiem czy da się do Matyldy zatelegrafować, czy najprzód wprost do Kolei do mojej posady i zaraz potem zaczniemy Polaków szukać – Towarzystwa miałam różne, zawsze teraz charakterystyczne – do opowiadania zostawiam – tylko całej wycieczki nie dorzucam –

Paryż 2.8 Września 1847 Kiedyś

Kochana Julko!

Jestem bardzo wielka pani, że leżę na wielkim łóżku mahoniowem, pod pamiętnem Izypsowem krajobrazem i firankami białemi i dyskretnej Matyldzie. Jest godzina 8ma z rana. Wczoraj niemowem przyjechałam o 6ej. Jur na nie Montmirajne – Matyldy nie było w domu, ale mi ją wysłały Ania i Panna Bronisława. Tyle tylko miałam czasu że ją z Ruru obmyłam i przybyła sama domu, która w radości mej serdecznie podarła, Kresta pomiętała, rentę sama ją domyśla.

Dnia mi ją 6. września przybyła, niczego nie zgubiłam, chociaż znikałam kaidej rzeczy której mi było potrzeba, 3 razy musiałam owoce, bo mi ją zdawało że z koszyki wypadły kilka, ale zawsze znalazły się w jakiejś kieszonce. We Francyi

najmilszej pla Roby uciarma, i najtrudniej
nie było wyżynienie, ale zaraz dorikasz
jako ortonek cymilizowany się przedstawił
zwiastował nam odwiedzenka, i objaśnił
nas wszystkie nasze przez Włóczęgy
przejścia. Wieczorem wypraszam list
do Erazma i do Maxia żeby się o zdrowiu
wypytać. Do Ciebie nedzy wypowiedzenia
pisałam w wczorie, ale takie te nasze
[ciele] że się nigdzie ani o skrupułę porzą-
dnie dowiedzieć, ani się do bufetu dostać
w kolonii ani się jakiem niemcie, wpół
torowaną drogę nadarmo celebrował,
przynióst mi dwa cóś do picia, ale
ja zapłaciłam — a ta w tanyrie
wyspedzował mi rzecy, najść dorotkę
i wsadzić do niej pewien rodzaj jęczmie-
nia nazwiskiem Pabl, znajomy Jaśka Kozeł-
rodzaj chłopiec nadmyrajnie nasmy.
Jego podziękowanie wine mogłyby pomieś-
wego obiadku dostarczyć, ale ja prze

miłosierności nie będę go już opisywał więcej
nawet choćby mi kasztowało arcybiskupstwo
w Gnieźnie Polskiej.

Ale bardzo jestem zmęczona, ale że mi tu
w głowie Rzeźnie zawsze jakie w Warszawie
bez spostrzeżenia, nie wiem sama tu, i choć
mam wielką ochotę nawet nie pójdę do
polskiego Kościoła który do jest blisko
dyletto do Rzymu tu mybiorę. Innych
projektów na dziś nie mam.

Całuję moją Panią i Siostrę moją Wilkę
i Siostrę moją Lilę, i matkę moją
Klarę, i mamę moją Maryniu,
i Panie Lolę i Klarinum i Panie
Ludwice jeżeli z Siostrę jest jeszcze
Dołżeram Karolę na dwór niedawno
do Wiarskiego piłko napiszę - Martyłka
mnie dopilnuje.

Maryssa Jamichowska

Spełniony obowiązek serdeczna, dość trudna
Przed Tobą Marysiu Kasie piszę słowa
które mnie zgoła pomijają – w mojem
małem imieniu śpieszę Kilka słów
ieby Ci napisać, nie o obłamanej mej radości
na powitanie Marysi, ale ieby Ci donieść
że Marysia zdrowa, wesoła – i nadzieję
niedaleką brata, krewne zaradowana.
Kamienam zabrzymać ją na ci dłu-
wego wyjazdu z Warszawy który zapewne
pod wpływem czasu burzliwego Kolejem
Marysi nastąpi – Barem Kedy wyjedziemy
i moja ukochana Kasi mniej się
podróży trudy i nie wyczerpi – a po
będę z nią razem i Barem nie
będzie smutno o niej mieć staranie
dogladać i obsługiwać – Ale Tej mało
za egoizm moja by najlepsza Julio
Która się najbardziej do wyjazdu Marysi
przyczyniła – Umarł, podziwiam Twą
bezinteresowność i za rezultat Twej
naiwnej Skutecznej najgłębszej Wdzięcz

11 Września 1867 Paryż

285

Obé widzicie że mam czas napisać do Was z Paryża i podziękować Wam za dobre słowo powitania — zyskałem w Waszéj kartoczce Wasz, kiedy oczekiwany Brat mój z Rheims powyjechał i wrócił do siebie — a więc na zaraz bez próżnych chwilach razem czytać skończyliśmy i na rozmowę przy tej sposobności upowiedziałam na natychmiast, że całą odwagę do przedsięwzięcia podróży fatalnie zawdzięczam, bo ileż to ona pierwéj mi odwiodła jéj niezbędności arytmetyki i jeometryji — podtrzymała odwagę jak wam mówię, nie tylko przeciw trudom zwykłej podróży, lecz i przeciw zasyrtowym kawiłkaniom — a tyle — No, stało się wreszcie, paszport zdobyłem nie moich w skończony chorób i przyszło mi przybyłam — na miejsce — Szczęśliwie, to nie znaczy jedynie zdrowo i cało, lecz jeszcze w myśl dzisiejszą i przytomnie — w powitaniu z Matyldą radosnym — bo jéj, bez ona dla mnie

28

ale to rzecz wiadoma, Jalija wszystko powiedziała
z kangtam te Matyldy a Sobek wieczorem
wyprawiłam Siby - wzywający do Brak-
szakajszy za Paulinką i polowałam
się ispać - przespałam pół niedzieli
przesiedziałam drugą połowę - nie wyszłam
nigdzie - Poniedziałek P. Adamowa
wyjechali, a o pierwszej z południa
Brat przyjechał i Paulinka się znalazła
razem, dnia spędziliśmy z nią i u niej
we Wtorek byłam za wystawą cały ranek
do obiadu - Nie a mi nie widziałam, tak
się tylko patrzyłam ciągle - wieczorem
Matylda porwała mię na Operę Sobek
a Patti umiała mię do Sobek
pod jakiś inne miało - Na Koniec
to to Kobyel Ojciec nasz miesiąc
ale jakiś miło - te na Koryzi
wczoj gwiazd dwieci - Dzisiaj Środa

Chciałam w domu [illegible] która jak
ibro wyjeżdża, i niektóre części pobyt
swego w Bargne spędziła na obchodzeniu
o dni i dzieci niespokojności
mam zamiar
Bohdano
postałam
go wyjeżdżam
do Kłobu
Margi
ją Księżny
pewnie się na tym czy
Dalsze projekta obejmują pierwsze wiosny
wystawowe- galerye dzieła Chciałabym
razem majowym tam się pokłonić a
nakoniec jadę do Rheims i wtedy tam
pokłonić. Matyldzie nie odpisałam o swoim
wyjeździe - gdyż ma taki plan, że wszyscy

Odpowiedzi mojemu bilecie i razem
będziemy wracały – Po powrotnego
pomówiłam tu ze Ewa szczegółowo
[redacted]
[redacted]
[redacted]

Moja Kochana Julcio - nocy wczoraj
nie odzyłam ci jeszcze, bo bałam
tymczasem tylko torebki i Mamusi
pugilaresy - w torebce tej pieniądze
które wzięłam na twoją ko-
linę jedwabną - w Rheims drogi
w Dreznie - czasu nie było -
w Krakowie jeszcze więcej nie
u nas dwojenna -

Co z kapeluszem twoim ?
Mogę odstać przez Wiktorię
starszą jak tu wyjdzie, a
ma mi zadługo -

Wandy listy odebrałam
Choro chwila wolnuyc
Jy razar odpisze
Bóg ci mi ty zdrowa
Bóg Konczarnie
Zegnajcie
Jostanzkiego Karla
C pozdrz
Wiem ze lucalu
Andrz Adamu pozdrz
Stowa powdrawiajcz
mi tajcie ze dospolnym

Dobrowe Sioło

Poniedziałek 7 Października 1867

288.

Julcio moja Kochana, Kiedy ja się dowiem o pierwszych chwilach twego powitania z Ignacym? Czy miałaś dosyć siły na jego przyjęcie? Czy od nas poznał, że znowu chorą i osłabioną jesteś? Kiedy ja się dowiem, że z jego powrotem i zdrowie, twoje „względne" zdrowie, wracać zaczyna? Kiedy ja się dowiem? Nie spodziewam się i nie chcę listu od Ciebie – wiec muszę czekać póki się Kto nie ulituje, lub z jakiegoś szczególnego natchnienia nie napisze do mnie. Wilhii nadzieje na Matyldzie pokładam – A trzeba mi koniecznie coś pocieszającego o Was obojga wiedzieć; za to dobre, które z twojej namowy i pomocy, do ostatniego mego życia przybyło, za to serdeczne z Bratem Ignacym w Paryżu spotkanie, za wszystko co mi od was kiedy się dostało, muszę przecież kiedyś wam odpłacić – Nie byłoby

logiki w wypadkach — Nie chwaliłam się
przed Ewarem, że własną energię odbyłam
się na odbycie podróży — wie on sobie co sobie
w tym względzie zawdzięczam — Nie pozdrowienie
też, ale racej prawdziwe błogosławieństwo
od niego ci przywożę —
Mareczki pełne uszanowania wspomnienia i
pokłony Ale Pani mojej — Tylko mojemi odwiedzinami i szczerością Ewarina pocieszą się, że
musi żyć, w pustyni Baran-Kurzeky nad
rzeką Swiptą" jak się wyraża — Doktorem
jest bardzo kochanym i szczęśliwym — ma dwie
fabryki w Klienkeli — z zamiesznikami
przyjaźń wielka — to szczęście praktyki
rozszerzające się ciągle — Od pierwszego roku
mógł by mieć zarobek 7,000 fr — ale go to nie
przerażuje — widzę na to, w kto
ry zobowiązaniu jego się stoi ery i ma
nadzieję, że mu będzie wolno w Galicyi za-
mieszkać — Towarzystwo gorliwe zawsze
choć (o ile mogłam zrozumieć) na pokutę

pner Mistra zasadowy — Bar tylko
mogłam się z nim trochę o tem rozgadać
jak Erazm wyjechał na miasto — bo chociaż
to mi nie robi żaden dla mego brata, i chociaż
brat sam przyznaje, że poczciwe serce i pra-
wa intencya z każdej formy religijnej
też pomocnego, a nie szkodliwego wyciągnie,
jednakże, gdy idzie o przeprowadzenie towa-
rzystwa „do wyspy" nie wiem jego zmiehow-
skiej naturze — umieścia zaś bym się
poprostu jak choroby, w jego zagrożonym sta-
nie — ach! bo jest ciągle zagrożony — trzyma
się wytrwałem woli jedynie — kto by go widział
tylko w parę godzinnem spotkaniu, nawet by
się nie domyślił jak to jest w starości pozo-
stały organizm ja sama dopiero w Rheinsu
się przekonałam — widzę rano, lub wieczo-
rami na niego jakąś chwilę mimowolnego
zapomnienia — mimo to wszelki pradziad
z tatwością, ruch ma jeszcze potrzebnej-
szy nie mnie spoczynek — i Rheinsberczanie
się przekonali, że to bardzo „wesoły" człowiek

Ni mniej prosto uniknąłam wszelkich
drażliwych i mogących cych rozróżnić natre Rzym
rozmów - z Marcelim, który chwil uzna-
wiał bardzo, zdrowo pracuje i silnie wy-
glądał nie robiłam sobie tej ceremonii
chociaż, teraz gdy pomyślę, że zmiana
powietrza, nic a nic by mu więcej
nie dała, a straciłby wiele pociech i
entuzjazmów, to ani się cieszę ani słowa moje
żadnego nie zrobiły wrażenia - Ani brandla-
bla - Zresztą ja się też o jego wiarę nie
spierałam, tylko się od niej broniłam
Gdy mi chciał powiedzieć, że cały upa-
dek nasz jest skutkiem wewnętrznego
upadku „Kółka" towianistów, którzy
wszystkich myśli i czynów swoich bożnie-
nia Bogu nie ofiarowywali - tak już
nie mogłam wytrzymać i bardzo spo-
kojnie, bez rozdrażnienia, ale poważnie
~~[illegible]~~ powiedziałam mu też, że takie
wymagania doskonałości czy od całego
narodu, czy od całej gromady współwier
nych -

2

rzupełnić mi tę podobizny dając do obrazu ks: Piotra Jełowickiego który przyczynia się polskiej biedzie, chorą tylko polacy wystawię za moje polskie pieśni do Kościoła paryzianom – lub, niech mi dadzą – ale wyraźniej jeszcze przywodzi mi na pamięć to co zawsze dziecionom mówią, gdy idą o stopami ptaszka – niech mu tylko soli na ogonek nasypią – Jeśli ci jest boleść w obrazie i muzyce to mi dość boleści w Chrystusie który przywraca sobie siły dodatnie nowe – bogaci na duszę ludzką niezkonanemi pierwej władzami – jest taką – jest ofiarą brzuchem języczą wszystkie ujemności grzechów – i t p. i t p ale na

2

było czasu Daly ciągnąć, bo jak
wspomniałam brat przyrzekł
więc Marceli prosił mię tylko
żebym tę rozmowę przeprowadziła
Siedząc aż do końca z jakimś
panem Franką (w Warszawie) — Wilka nazwy
powtórzyć mi nazwiska — ogłosił
fakt — że nie zapomniałam — wszelako nie przypuszczam znikąd tego
nauczyciela — Warszawy innej przy-
wiózł mi powiedział, i co do tego to
muszę różnych stosunków mieć
ludzkich wzięć — się pod kar-
mieniem jacyś P.P. Ostrowscy
zacni i znajomi ludzie, którzy
w czasie i po czasie bardzo się opie-
kowali pewnym poczciwym człowiekiem
Gromeką.

ten jest Dusiaj w bardzo smutnem
położeniu – chory i sparaliżowany
by nie mogli by znowu opieki
i wsparcia mu udzielić –
Marceli powiedział, że od niego tylko
wówczas by chciał by przyjęć –
Dla wszystkich młodszych znajomych
i dla Edwarda szczególniej najpomyślniejszego
pozdrowienia – Dziś gdy wróciłam, to mi jeszcze
jest trochę, że Cię z sobą nie widziałam – ale a
propos opowiem śmieszną tego przyczynę – obiło
mi się o uszy inne emigranckie znajomości –
jak mi zaręczto, o Dziwaczeniu z powodu ubiorów
Cię, natrętu polek mówił, jak Kapelusza i suknie krytykował – tak ja co
gdy pod tym względem zupełnie spokojna
na umiarkowanie być nie mogę, et pour cause
zupełnie straciłam do nowych znajomości
odwagę – a jeżeli artystycznego malarza
Cię, które do późniejszych form postaci
dambeck i p. Mabelliny przyrównywano
nie było to „politycznem", ale wprost
salonowem nieufności – bardzo Cię żeby

mię potem jakim ostrym odwcipem
jakąś karykaturką małeńką nie
nie zepsuć tego wrażenia, które po mojej
śmierci i po mojej śmierci chcę bo Sera
Edwarda zachować — bo Ignacy wróciwszy
się z nimi i tylko powierzchnie rzeczy opowie
dział, że dziś żart! — Teraz o czem innem
Jusić muszę ci podziękować za przy
słane pieniądze, ale gdybyś chciała
żebym ci przykro do pisania nie było
to byś mi może nie była powinna przy
słytać — Z mojej miłości rozmaitego
rodzaju, jak mię komicznością nie
na ciebie, to bóg wie jak długo
dwiłocrytą — Choć z drugiej strony gdy jeste
pod parawanem komiczności, nie bardzo tatuś
zebrania myśli przychodzi — Jednakże tak
jestem pełna dobrych intencyj, jak mi=
chwil. zmartwienie wielkie nie rozpry.
rzem nie skwaszona, że zdecyduję się
sobą trochę — Zobaczymy. co daly bóg
dzisiejszy nowy dzień mi nie przyniesie
Sikorskiego i oddawałam mu słowo zapi
sanych jakiejś ślicznej powieści a tu ślicz
nej powieści !! przypomnieć sobie nie mogę !!

Pani powiedz, że ją widziałam kilka razy z Emilką i byłam u niej – Mówiłyśmy tylko o wspólnych naszych znajomych – na inną osobistą rozmowę ani chwili, ani z mojej strony odwagi ją nie znalazło – W jakim celu? czy zmienił to, co nas było – Nie – fakt dokonany – Rady nie mam dla niej – żyć nie chcę – Kamieniałam i czułam tylko to, co Pania powtarzała tak często, że choćby tylko po kupiecku brać należy, pieniędzy Robercia wziąć i za granicą studiować każę – Więc ciągle długu spłacałam uderzenie i życzliwemu zapozbieniem – jestem pewna, że Emilka miała kilka dobrych, jaśniejszych chwil, gdy była ze mną – Jej Matka takie za Pana P. nie widziałam oczu i nawet nie wypada to nam wspominać jego nazwiska

Jak mi wiadomo – zaraz po przybyciu
mi chciałam ją uwikłać w otoczenie
Janosza i tem podobnych dygnitarzy
Pani w Rheims gdzie zapomniałam
adresu i trudno było pisać – wróciwszy
dopiero przed wyjazdem telegrafowałam –
Emilka (zaraz przybywszy z Rheims) Emilka
chcąc mi zmierzenia odebrać podjęła
się telegram wysłać – Na nieszczęście
zapomniała [illegible] mi podała
mój adres – Ja tedy odpisała z pewną
goryczą, że mi może na wiejskie zdrowie
zbawiać, i dla tego na przyjdzie – Skrzętna
Wilhu, że mi Marceli nadawał różne
dla Roki sprawienków, bo wtajemniczył
wiedzą się na wszystkie strony za ich
kupnem wtórzyłam – Sam P. Janosz
ten list do mnie przyniósł – On tedy

wiedział o adresie – bo go nawet pierwej Gralichem pustał i poecie wy Macie- bez żadnych złodziejskich prosił listownie bym go w Jurisy odwiedziła – lecz to było za późny projekt – za- gnałam jur wtedy Evarna – i witać mia- łam w Wirgilij od jarodu pana Ignacego List wiec tylko wyprawiłam w zastęp- stwie – nabierałam co mogłam bereg- tów, i ze strerym żalem, a przyjaźnem uczuciem wyprawiałam w odpowiedni Nie takie odpowiedziałam, lecz dzieci z Berlina nie wzięc Bolesny i macie prawo mię wytajać – odpowie- działam prawie w ten sposób, a za- jest nie w tym sensie w jakim tobie nieco opisuję – Niegodziwa natura chrześcijańska – lepiej moie było zamilczeć względem Bolesny zaciągnęłam

wielki dług wdzięczności – bo mi inne
Pasla umieszczenie dla Władka
jakiś jej Kuzyn w Krakowie
jest urzędnikiem biora marynarki
Krupnicki i podejmuje się z wielką
gotowością – Ignacy mnie zaś wiadomość
bo mu list czytałam – Wiktoria urodziła
Córkę wilcz — i wszyscy zdrowi —
Pani Stefci Dzisiaj nie jeszcze
nie doniosły – odesłę tylko torebkę – a
Kapturnik i spódnicę Władka zabiorę
w czasie tygodnia – O sprawunkach
czekam depesz pani Matyldy wiadomości — Jeśli ci tylko dobrze, wiem
że będziesz zadowolona – o cygarecznych
i Kolminy Kael nie wyrażam
się z różnej stanowczości – mam wstręt
Jako troch dobrej nadziei —
Uściskaj mi dzieci Stefci dla Ciebie – bo sama
go zachowuj; do prędkiego spotkania – Tobie i dla Ciebie

294 15. Paźd. 1857
Sztum Gore

Moja Kochana a Kochana Julusto — Ka twoj
list dzisiejszy — od Matyldy miałam takie
wiadomości, które się trochę zaspokoiłam, bo
nie mi różne przypuszczenia po głowie się
snuły — Dotychczas do chwili przyjazdu
spodziewam tylko wielkiej korespondencyjnej
zaległości — dzisiaj zaczęłam stare papiery prze-
glądać — Pomocnic muszę choć na przyprosze-
nie dla P. Likowskiego co wychowanicy — ale
wszystkiego co do szkół kobiecych Mar.
Jabrzyka — mię przeciwnia — zaczęłoba
nie mię moje — Jestem bez miasta od kobie-
cia Kóri napisać — Dla tej ostatniej oddam
książek, które zapewnie P. Jakub p. Igna
czam dłuży — dla tego z Marcy katajnej okazyi
skorzystam i proszę by się do was zgłosiła —
Dzisiaj nie mogę dzisiaj więcej słów ci powiedzieć
tylko całuję — dla Ciebie — dla Kari i Wicunia
Rzuchi twoje całuję oni się i moje uprawnienia
pozdrawiają — Matka pewnie jutro nie wróci, a je
do wieczora pójdę Cawonie odpowiedź odesłać — Cóż
Siostry nowego powiedzieć — Bywaj mi zdrowa — bywaja
mi zdrowe i zdrowi — Kari mi co robić Julusto
czuję się do usposobienia poetycznego
a nie czuję się zdaniem (Gdyby co miała dla mnie
to mi nie odstaw.

Wysłannik do Szczawnicy Ekonomii Kr. Cesarskiej
go Arcyksięcia Karola Ludwika Austriackiego
Zawiera się z Ekonomią Kr. Cesarską
Państwa Austriackiego
na dostawę
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Jeszcze jedna prośba - ale to już ad libitum, kiedy
wyjdziesz proszę tu na miasto - może do Bazgarow,
to mi kupisz do Krasława Dykcyonarzyk an-
gielski - ten co ja mam, Gebethnera Kowalowat
9 ill - par J. Tibbins Dikion Diamant - moi kosz
drogi ——

12 Listopada 1867
Przeorowo 296

Moi sobie wyobraziasz Julciu kochana że bardzo pilnie do roboty się wzięłam i dla tego po Waszym odjeździe ani jednem słowkiem się zgłosiłam się Do Was Zapomniałam o mojej edukacyjnej tej autorskiej dni świątecznie upłynęły mi na najgłupszem w świecie „niedomaganiu" gdybym przynajmniej pomiędzy chorobą pochwalić się mogła ale gdzie tam miały to głowa bolała, miały się słabo robiło a nie zrobiło się nic zresztą wiedziałam że mój wybór do Przeorowa ślicznej paniusi i grajcary wrażenia wałam cierpliwie w poniedziałek po WW Ś[wię]te włożyłam do kuferka papierowe szpargały, a Kasia resztki pozostałe mój miliśmy wyjechać we Włocł. Konie z Przeorowa przyszły z brzozką pod nocy pod nasz dom

D96.

Polacia swój Wierzyk zaczęła opowiadać. Ale ta w nocy Pani Lavin'cha zachorowała na mocne zapalenie płuc. Sprowadzili Bytichiego z Thiermiawic. Nazat bardzo stawić. Były to pierwsze w życiu moim bi[illegible] mi Wiadomi. Odchorzał w pościeli płaczkach zawsze Krew jej puszczano, aże emorya silna. gorączka jeszcze większa. Jutro nad ranem trochę lepiej zrobiło się. Nie chciałyśmy jednak odjeżdżać Wyprawiło się nocy i Kasia, a my na Dzień jeszcze zostały. Dzień przeszedł dość spokojnie. Lecz noc znowu gorsza Moja siostrzyczka nieciepliwa, że jej wielki ciężar spadł na piersi, że jej w Karku było zarzucało, jak prosiła o księdza i chciała się na śmierć gotować a tylko ciągle wzywała Anny zamiast po Pana Boga nie posłano po Pana Kapłana On jak zaś się w tej chorobie zatrwożył. On

byłby ją krew puścił i to po Mniej ubo
lowaniu Polki i koniecznie wyobrazić
na trzeźwie jeżeli wcześnie najgorszego
choć cichego wypadku, to ostatnia, tamo
mi bardzo zdrowa troche zaczęła kaszleć
tuchnia ciągle dawała tamo sobie winne
czemu mnie nie pomoc nie przyzwała opu
ścilem „nowy dwór" a przeniosłem się do
państwa pana Jakuba miała mnie po
rzucić bez odpisu narazie usprawiedliwiam o
wszystkiem Ma się rozumieć się za przykł
po pana Zagórowskiego postano nie bardzo
chętnie podobno, bo czas był niebardzo
przyjechać i wyobrażam sobie że musiał
być zgorszony, musiał tem więcej jazdy
drogi swojej po rozlopach błotowych, bo wszystko
zdołał jak na bardzo dobrej drodze bogdał
tylko tam te zimowe przepisy, chorą za
pewne zastał i dość miał zeszły wieczora,
i nastepny ranek z kobietami przepędził
bo nawet powozu nie było Nawoda był
Chorą słabszą, ale na krótkiej chwili,
gdyż jest swoją naturą parowy przy
gonelni zajęty gdyby mógł się pan zjawić

298

Środa 13 Listopada 1901

Juluto moja jeszcze do Ciebie osobna kartoszka z poleceniem do Wiecunia jak ją zobaczysz to najpierwej odemnie uściskaj najserdeczniej - powiedz że kiedy z moim bratem się witałam, to mi ciągle się przypominała jak ona swojego niegdyś po tylu latach rozłączenia spotkała - Napiszę do niej tylko niech się z robotą opędzę trochę - i do wohla długi list chcia[ł]abym wypracować - a wszystko odkładam, bo się chce przynajmniej żeby skończyć [illegible] - lekcyje z dużym dziś zaczną - Wczoraj był znowu chory na głowę i Wituchna także, ale dziś już oboje wyzdrowieli - Bądźcie i wy wszyscy zdrowi, a mnie o tem donoście jeśli chcecie żebym miała głowę swobodną do czego innego —

299. 6. Grudnia 1867. Baranowo.

Moja kochana Julito, że tak długo na twój list nie odpisywałam, to już gotowaś sama między do mnie nie napisać – a ja przypominam tylko Zbogorską umowę Pamiętasz mię żebym się do powieści wzięła, naturalnie, że musiałam wynieść się prawdziwej własnego życia historyi – albo się takiéj do ręki wziąść nie mogę, wtedy i listów między nie piszę, albo albo się godziny, w których mogę wziąść pióro do ręki, wtedy zwykle do Was piszę, a dotąd konstam z trudu by dalej popychać ku końcowi

zawsze niedoręczność — nawet do Erazma
mi pisałam od mego powrotu z Dzbowej
Góry — tyle usprawiedliwienia w sumie
mam ile dla niego piszę — gdyby nie
ta myśl, przyznam Ci się Julcio, że
Polkę już raz chciałam wszystko
w piec wrzucić — to co piszę, niepodoba mi
się — wydaje mi się śmieszną blachostką
a kiedy piszę i raz po raz łamię się
między z trudnościami moich napadów
oschłości, to ciągle obwodniej się prze-
konywam, że mi mam piśmiennej
organizacyi, że to grzech porywać
się wbrew naturze do tworzenia,
do przyparowania ogólnej kipoty —

że jednak Panu Bogu różne składasz ofiary
daczgdzy od ludzi pomordowanych, skóry
czyworzy na opuszczonych balachtinie
zjedzonych kotletach - wiec ja ci mój
grzech ofiarowywam - bo śmiej się Judasz
ofiara z grzechu, który się bez przyjemności
i wielkiej odwagi nie przyjemnością po-
pełnia - zawsze to ofiara - chcę ci ją
dowieść, czy mogę się przymusić - chcę
i was potem prosić abyście mnie
nie przymuszały przymuszały - ach jużat
boję się - ponieważ wiem z pewnością
ten już nic nie warta, więc bądźcie
dla mnie dobre, wyobrażam sobie
że to na zadatek czegoś dobrego,
co jak wam się zdaje albo napiszę

albo robić może [illegible] gdy [illegible] autentyczny
powinni dowodzić - wtedy mi [illegible] poruczcie
jak sól zaś [illegible] - Ale ja [illegible] pod [illegible]
o przyjaźni [illegible] [illegible] [illegible]
myśli o tem abym [illegible] [illegible]
[illegible] - [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

23 Grudnia Krzyżanów
1867
301

Jakato moja do Ciebie jakto do najlepszego i najwierniejszego bazmiha między wszystkimi co mi do uszu chamie zostali, piszę to słoio bilko i ukamany kawałek opłatku przesyłam. W drugim pokoju siedzi wszystko co do mnie należy, a za parę godzin mamy już być w Dębowej Górze, gdzie nas biedna Polska z Matką Królową Polonezantką, a moi i z przybyłemi już warszawskiemi gości mi oczekuje. Nie mam jak widzisz sposobnej chwili żeby Wam wszystko co bym chciała napisać, ale mam wszystkie nie kiedy kolwiek ochotę uściskać Kasię z was i każdego kaduka - a Mojżeszowej Andzi, Wiesiu Karimirze to jak bym ją przeczuwała w innej żalu, smutku i boleści, tuch mnie kologiczmyk w prawdzie i nie potrzebnych nie, ale kabuch przecz po kórych rozpierzmy się i na tamtym świecie gdzie kolwiek

Wbrej być ię zdany – a ty bzdzieu na-
szem Amen – spokojnem i wieczniście
uczynnem – wzrok prawdy Jakuba
Amiu Ię i brzydzimi pmyporminij mię
w tym robie jizem, iżby na pmyszłey
nie zapomniały. gdy Ojcz witać Bzdz z Hen
rykiem – jedyna moją gwiazdkę dobrej iwrsi
w tym chasu ciężkich strat i zbytków
Dla Wandy Bz, tylko ci pmchazuję wsiait
najserdeczniejszy – rzetka między mną a mię
do jak najczulszego listu –
Ostem jej siostry wiastaar
Wandka Wm powiesz że ją tak kocham jak
konwalijy i jak wczystko co pan Bóg pię
kne dobrego stwomył –
I Makylda dziękuję wspomnieniem ostatnie
chwil takiej radości jakiej ię jiż pmed śmiercią
nie spodziewałam najpmyjaznieyszem pożeg
wieniem mego brata – ach i maleńkiej
nadziei, że mi w jej pokoiku pmy kominku
jizne krótkie dobrych chwil upłyną –

Dziewczynkom naszym kabelsztuk boć one zawsze dla mnie dziewczynkami zostaną, choćby miały synów. Do szkolnego munduru dorobkowi jako Margrabia Wilhelma, Polecia. Dziewczynkom weźmie naszem prześlesz takie opłatek z obrem Stowarzyszenia Panom. Najpierwej, twojego wolno i inneczej wszystkiej dzieci i na mój rachunek pocałuj go w jego tak zawsze poczciwe i dobre mych poczciwych niciach myślącą Wolę Obdzielił syreczkiem i drugiego towarzysza mej podróży P. Jakuba. Edwardowi powiedz ot, to co zawsze o nim sobie mówimy i z całym domem jego pozdrów najserdeczniej. Jeśli zaś odobiśtwo dz mi odbaczyć, to proszę Edwarda nas powiedzieć Stowarzyszeniu, żeby nie miał żalu do mnie bo choćbym chciała od interwencyi dz wstrzymać - nie mogę osobisty interes na życzenia wyższa

Pana Zygmuntowi Stolin, jak chcę szczęść powiedzieć opłaty jakiej za ludzi od Boga, to mi dz wszystko na bogatkę obraca - muchy dzieje pogadatkę Domnie pocałuj

Pana Filipowi przypomnij wszystkie swoje Wereszty razem szkodliwe, a wszystkie arcyszkodliwe to Chłopcy wzajemnie zamienia byśmy powinowactwo choćby i klubnie nasze nie z pomiędzy nie wymarzyło. Ja autografy swoje [illegible]

Veer bogo to jiż chyba nikomu nie powiedzy, że wiadomości o Władkowej dignitii. a jeżeli te słowa twoje, na takie mię pohańbienie cały ranek Chrześciańy wodzą że Cudzo wiarzy nie napisałem tylko ognów brakowało Chwała dla Bóstwa słów żarta pred laty wydrukowanych różni ludzie o mnie mówili. jednak to prawda że ja zawsze Litwę nie tylko jako piękną ojczyznę, ale jeszcze jako Litwę kochałam nikt mnie już nie przekonywał uczuć Miłości Litwy. Gdyż mnie tylko wielkiego dla niej nie przekonywanie nauczył chciałbym z optatkiem powtórzyć z tych wierszy moje. i na pamiątkę przeszłości i dziejowi w imię Jadwigi ma pamiątkę wszystkich wielkich świętych mężów współczesnych w imię Zadowa. Na podwaliny za Kazeż myśl szlachetną i pełną natchnienia za Uniwersytet Wileński. i za Młodzież rozumną, za Uczonych i Poetów do imię Adama.
Na braterstwo chwili obecnej, współ myśl i współ boleści. współ zgrzybienia i współ słabości wszystkich naszych rodzin powierzonych Bożej opiece Ojczyzny.
Na cześć miłości uczuciu - w imię tego co najdroższe twojej duszy kochał i cenił Litwinów w imię Edwarda wzlamać chciałam twojemu optatek - Nie powiedzą że na umiem - jeżeli to jest zawsze takie byłam ja z najosobistszych wrażeń i uczuć ulubiony robić to myślałam

po 2 Nowym Jenerale

24 Grudnia 303
Wigilja

Zdawało mi się w Chiemiewicach bit na
poczty ruczy, ale nas inny drogą przewiozł
wiórt – odprzeczkowałam tedy kopertę,
żeby dzisiaj zaraz dzień z myślą o Was
i donieść ci jak to zabawiliśmy się wczoraj
Polcia bardzo ostrobiona – sama powiada, że nie
spodziewała się tak mało być – do tej strony
przygotowaną – odczytała mu poczciwy list segna-
jący ją i ostatnie dający polecenia, mówiła o swoich
takie b. poczciwych zamiarach – ale! wkrótce
się zobaczymy, to się dowiesz wszystkiego

Stefcia w tej chwili przyszła do mnie z orzechem że
Kasia miała być u Ciebie na wigilii — i ja bę-
mi tak zupełnie jak Kasia ale po nalej pory wyszli
Żoć jeszcze za wieczany Letapok nie podejrzewałam
Gdybym była taki miała przed dwudziestu laty wystawę
da mię poczta.

Ale wczoraj dla tego upsułam kopertę
i sprawił markę żeby Kasia podróżowała
wyszła za Konstantego pole – Dopiero
Natalja mi je powiedziała ani się spodziewałam
takiego splendoru – przecie nie dla tego
podróżowałam zwłaszcza że wiedziałam o panu
Kaź bo własnie nie wiedziała

Nie raz mi wspominałaś Julcio o
tej u Ciebie różnej drobiazgi
mojej – ja tobie tylko o bibliotece
przypominam – jak ci tej żal
by można by je do skrzydeł
przyszyć? – Boć zapewne nie zamknęły, ale i zimna będą przy wojsku
potrzebne – później zaś może w jakim
gospodarstwie się zdadzą – Całuję
rączki twoje i Mamy pozegnaj
bo tej łzy[illegible] kapie.

Do wstępu Stasia –

7 Stycznia 1868

306

Jeżeli to wcale nie jest pewną rzeczą, czy z Paulinką do Warszawy przyjadę – a jest zupełnie pewną, że ja w mirem do wyboru nauczyciela się nie wdam i brzemnie poradzić sobie jak najlepiej moje panie. Gdybym była choć tyle napisała, ile by sobie przynajmniej Julcia moja – najmniej wymagająca – najtatwiej expektować sobie wszystkie braki – nie czytać było warto, tatwiej bym sobie pozwoliła tego naduczycia – lecz skąd mi prawo dawać mi ambrozyami się karmić, w samych przysiadkach astronomicznych – co ma znaczyć niebieskich empirejskich życia spędzać, widzę nic nie robić. Moje kochanie dla mi się robić choć jedną powieść dla siebie to biada że przyszła słowa mi się rozbiegała i prawie wszystkiego zapomniałam jest to prawdziwie drobne malinki pracy ostroi nosić napisany – lecz wtasnie, gdy go z teczki wyjęłam pomyślałam się najdrwodniej, że ten drobiazek

zupełnie z miejsc opadł – Jest coś chorobliwego w tej
mojej niepamięci – tego jednak nie zapomnę, że twój
list odebrałam w sam dzień Nowego roku gdy siadałam
tam do śniadania – jedyna dobra – jedyna ber
od kolwiek znaczca wróżba – gdyby mi dwanaście
miesięcy tak przyszli" myślę jak te dwanaście artyk
gdzieś prorocyzuje – to uniżona sługa państwa dobr
ber chcę tylko twój list za omen uważać – nie obszerto tę w nim ber smutnego odcienia,
jednakże – Dziwna rzecz takie jakieś nie
miłe wiadomości o chorobie. Dotychmy wrażenie
zrobiła – zupełnie mi wróciło dawne moje
chybotliwe usposobienie – oby przeszło. opo
wiadałam ci poprzedzi, jak często mi tę linie
widzę i jak ją zawsze we śnie odczytuję
teraz tak ciemno – daje mi się że gdybym
mogła i umiała tak mówić do was
jak mówiłam to mowy z pierwszego nie długo
zbędzie, to by chyba wyzdrowieć musiała – a nie wypowiadało się to wszystkiego jakiemś
bez wiązku z innej wiadomości uczuciem i owocem było

najracyonalniej ostatnem w teraźniejszość bieżącą i
potężnem z przeszłością — aż zdaje się towianistkę lub
w jakim bzół tensie mistyczną na ten raz mi jeden
Wczoraj miałam znowu drugi list od Erazma,
lub lotaściwiej mówiąc od Marcelego z przypiski
Erazma — Najpocciwszy mój Sybowiec wyprawił
Orit do siebie na wigilij i na cały tydzień Erazma
i Seweryna Goszczyńskiego — ci dwaj ostatni byli
niegdyś w wielkiej przyjaźni lecz od trzydziestu
pięciu lat z oczu się stracili — potem ich opi-
nije rozdzieliły — aż dnia[illegible] znowu się serdecznie
spotkali — Jak sobie pomyślę że Erazm między
dwoma towianistkami jak ów przeciętniak
i że mu było dobrze z niemi — tak jak
we wszelkiej harmonii, harmonii i zgody winnyć
zazwyczaj — na powrót — bóg od tego był mój
pierwszy przystanek pierwszy, że wierzyłam w wielkość
jednania się w dobrej wierze —
Inny raz już wstawałam od tego krótkiego listu,
znajdując mię łatwo usprawiedliwić, że go nie
posłałam na ten raz — Bądź mi zdrowa kochana
jedyna — i przeczę się powiedz też Paulinie jak się
z mię zobaczysz, a nie przykry podróżniałek

do Marcrawy tę wybiera – powiedz jej kiedy ona
zgadujesz co my o tobie jednego poranku w Paryżu
mówiły – nic nie pytaj, tylko odgadnij –

Z dyspozycyj wymienionych pierwej Tobie drobiazgów nie trzeba mego przypisku – wszystko co go stanowi potwierdzam z góry i za wszystkie te rzeczy twoje całuję – Kiedy tę robaczyki z Paryża ich ja będę między wami – potwarzam nawet dobrze dywan mię jak wam się podoba – tylko przestrzegam że ja to pewnie przedtym od Ciebie zgadnę –

Andrzej i Mieczuś wprzód pocałujesz do mojej pachnącej pory danonej sposobności –

Zygmunt kiedy ma swoje nadzieje i wróżby – wczoraj Marcelli pisał mi że i on był „bardzo w Skowronka" z Paryża wiosną czegoś oczekuje – a mnie tylko zazdrość bierze – No według wszelkiego podobieństwa wkrótce mój Kochany Doktor z Paryża Kurs do Galicyi wyjedzie – jestem taka podła mi go żal dla Ewarma –

Wyrazicie zdrowi – do widzenia na nie wiem kiedy –

Potem do Matyldy mi napiszę wstaw się za mną Julcia moja żeby mi kiedy przechodzę koło fabryki dywanów na waszej ulicy dowiedziała się czy tam można dostać kawałeczek włóczki takiej jaką do mojej wizytowej szydełkowej wizytowej – jeśli tamtędy to może na to wizytę rozpoczynę Wspięcia bo 15ta Dobrze Wandzia Gn wrócił z Książkami

Jeśli [illegible] Kubowego i [illegible]

20 Stycznia 1868
308 Dębowa Góra

Jeśli ci Paulinka przesyłała list Pana Jakubowskiego, to ci przesyłać mojej dziwić nie będziesz, a jeśli ci nie przesyłała – to ja ci poprostu niech przesyła, bo nie tylko, ale tylko słów serdecznej życzliwości słów o nim dla mnie tej nie mieszczących, ale dla wielu poczciwych nocy Domysłasz się za taki podniebny upominek, to ci z wielkiem uczuwaniem i życzliwemi skrupułami mi sumienia przyjmuję – dla tego też jestem w ciągłych rozmyślaniach, jakby tego uczynić najlepiej – Potwar dla Ciebie, to już o nic się nie ma kłopotać – ale drugą połowę – musisz mi co obmyślić – żeby jej nie zarzynał jazda do tobą nawet z długu nie wiszącym, bo znam siebie, że jakbym nań obrzydłą sumę sobą zapuścił, tak by mi wszystko bardziej dwiema palcami przędzyło się – a ja to tak nie chcę mieć ale samo – dla Ciebie – inna potrzeba opędza się jak zwykle – nawet wycieczka do Warszawy, która tak przykro jednak nie prędzej wezmę – najpierwej dla tego że zimno – potem dla tego, że chłopcy

pri to razem, a nauczyciela jeden nie ma
wize gdyby ich to cieszyło to by to
skalenie rozbisurmanily — a nakoniec
dla tego nie pojadę że pisarze nie mam
z sobą — Bogdym była z grabskiego jaki
dość ciekawa pismo świętami, to by pri
bóg protext, dla nie — Święta przerwały
zmęczyły — ogłupiły — i teraz znowu nie wie
wiadę że wtorku co zabrzego ciągle — już wczoraj
zabrałam deklynować i zmiałam ochotę dwój-
dlho zmiarkuję odpoczęłha do końca —
Jutro będzie Mieciu winszować, to jej to
wczoraj i zabrałam dziennie kartoflę —
a przez tego mój Ober expedytor najlatkawszy
moja kochanowiczyni najwspanialomyślniejsza
bóg nie taka Dobra i zmieniwszy pieluszeczka
na wtorek, wsunęłam wczoraj do pryszłowego
to listu wszystko razem co Rheims rue
Chativerde № 7 wyprawi — i to co prze-
dzej — bo zimno — (pieniędzy jest złotych trzysta)
Całuję, całuję — całuję moją Julutę — a mo-
ja Julutka niech całuje wszystkie Mala
ozdobne dziecinki, ja nie zapomnę te mam pisać
dla Michasia do Lublina zrykować listy, a nie
czyś to bardzo pismienna —

26 Stycznia 1868.
309. Dębowa Góra –

Jakoto moja kochana a toć rewers musi być wystawiony na imię takie, jakiego tam używają i jakie na liście podpisane, Wincenty Suhallo – Teraz dopiero ulatwiwszy się z najpilniejszem, całuję moją drogą, poczciwą, jedyną przyjaciółkę serdecznego jak zwykle uścisku za to widzenie, że mię ze sobą do Wilna w zdwojonej wzięłaś radości. Zdaje mi się jakobym siedziała razem z wami przy tej całej, o materyalizmie dysputce, i bystro nadsłuchując greczmie, a dla Wieni na zdrowie, milczące się zachowała – co ostatecznie praktycznym celom Dobrej nie nie zaszkodzi – o nas tutejszych wiadomości, o ile ja mogę wiedzieć pragnąłbym mniej. Głuszec tylko się rozwija – „Wołka domowego" nigdzie nigdy na oczy nie widziałam – ledwo niegdyś z oddali u Stumborowiczów – nie mogę więc tobie wyobrazić, jakim tonem Redaktorka w artykułach swoich się odzywa – ale wiem, że swoją drogą nawet Hłuszcowe pomówienia Klasznu zaczynają mię niepokoić – Straszna to jest choroba społeczna, gdy się zakaźnie, lub co najmniej prędkoruchomie wywoła jakąś potrzebę, której zaśnionem danemi w bieżących czasach

warunkami

rozpoczęć mi można – Słyszano to nas na po-
żół domagają się do kobiet pracy, pracy zarobko-
wej – ale wyobraź sobie tylko moja Julio to
co to będzie, co to byłoby przynajmniej gdyby
wszystkie niezarobkujące dziś tego wyciągnęły
ły się i zaczęły odpominać o robotę – u nas
w Ł: gdzie jej nie ma dosyć dla mężczyzn – bo
jeszcze to jest faktem że tam właśnie gdzie
wszystko prawie do zrobienia, tam dla mło-
dzieży nie właśnie do roboty nie ma – pomimo że
że u nas dla tego złe by wyjazd na drukowanie
dział ucronych kardy nakładca, dla tego, bo nie
kwalart by odbyta – a najgorliwszy mechanik
mógłby z głodu umrzeć prawie nim by przyszło
bieżm kwalart jakie konystne zamówienie, to
jeszcze bardzo jasno zrozumiałaś jest mowę
że na Ukrainie kirgizkich nie wiele by
się mogło zapracować mularzy, cieśli
cukrowarców, a na obszarach Gobi długi czas jeszcze
krawcy i szewcach obejdą się bez nauczyć do
życia – u nas wie, nie wytłomaczę ci według
dość jasnych praw ekonomii politycznej, bez

bo według oczywistości potrzeby, że nie ma stale za
bezpiecznych galezi pracy i dla tych którzy się do
pracy gotowi, gdzie tylko spotkasz jaki mocniej się
trzymający konarek, tam pewno kandydatów tam
mrowie – dopiero gdy z trafunkiem "kukła" się otwo-
rzy, tam gotowych i urzędniczych brak zawsze
trudno bo od ludzi zgoła by się na chybi trafi
kwalifikowali – żeby się i tak nie jeden chwycił za
nic w szczęście padnie, bo to jedynie dowodzi jego
potrzeby utrzymania, a zarobku niepewności
losów samej pracy – Wiedy tak w Polsce robotnicy
mocy widzimy, w innych stronach mówi przy pewności
że natłok wszędzie przy każdych dniach, na każdy dzień
ze dużą ludzi – to mi nie raz na myśl przychodzi
co by to było gdyby na raz, według wyobrażeń moral-
istów wszyscy bogaci przestawali, wszystkie ubogie
robity, zaroiły się jak pszczoły, wrzątły jak mrówki
i koniecznie chciały takie pracować – co by to była za straszna
ruina – co za tłok i ucisk – to nie zaprzeczam nikomu –
Od czasu jak Matylda mi pisała, że macie w Kot
handlową szkołę dla kobiet założyć – to i różne
tym podobne rozważania na myśl mi przy-
szły – chciałam się nawet, żeby o tem do Ma-
tyldy dlatego trochu napisać – a nie mam aktu-
alnego adresu – więc piszę się mieszkań
na zielonym placu, w pomieszczeniu urządzonym dla

trudno jednak w ten sposób do mej adresatowéj
Pizliney jpani w prizhmych pokojach — Bojcie
mi zatem trochę bardziéj szczegółowéj o mieszkaniu lub
nazwisku właściciela informacyjy — a teraz wra-
cajże do szkoły to wam na tymczasem po-
wiem, że handlowa nie chce jakoś do pojęć mo-
ich pasować — Boch mi dla tego bym ią cygto-
i materyalizmu dla wzniosłego Ducha, dla ele-
ganckiéj sentymentalności kobiecéj uchała, tylko
poprostu dla tego, że jak sobie przypominam
dla kilku krotkich chłopców znajomych i dla
ludzi do nabycia z dalnych widziałam, że pienia-
dzy [illegible] starano
się o umieszczenie ich starano
pewna też jestem że wszystkie funkcyje handlo-
we, że w odpowiednim kontyngens zaopatrzone, a na-
wet z pewnym zarobkiem rzemieślnicy gotowi kadry
uzupełnienia — Gdy więc teraz zdarzenie co rok, że
kilkanaście nowych prądów ortek wyjść powinno
to będzie tylko summa kilkunastu prze-
ciętnie rocznie wydających zar. kilkanaście
wyrachujących, 20 zar. kilkanaście zawiedzionych
innej zar. kilkanaście, lub w nas tęgszym zaru
kilkunastu wyjechałych — przestępców!
jednak tobie do mówienia — a ja wam na drugi
raz pióro więcéj naprawię — Dziś mi się nie
chciało na pisanie zbiła — to świąteczek straszliwie ogłupiła

Kalyzmia 1868
Bybowa Góra.

Dzisiaj wolałeśmy nie do Ciebie pisać moja kochana Julo, tylko do Matyldy, której adresu nie mam, a w odpowiedzi się zadłużyłam - przy tej sposobności ja - Ewak mamy wszelki i słowo wilka dla tytułowej adresantki załatwić - nie tylko żeby sobie przyjemność zrobić; ale też żeby dłużej - bodajby w krótce, na odwzajemnienie zasłużyć - Najpierwej donoszę Ci że wszyscy jesteśmy w normalnym stanie zdrowia - mikt się gorzej nie rozchorował nad zwykłe codzienne niedomagania miarę - Staraj się, być mi można to samo o sobie i wszystkich swoich a nasyć powiedzieć - tęsknię za wami - pozwalam być mi i takę mowinę do mnie zastosowaną zrozumiałą - może jej nawet mówisz - potem inne staregoty - Michał wrócił z Dublina i przywiózł mi list od Stasi - widać że wszystko mu było radki, a co wszystkiego wszystkiej z jego usposobienia zadowolenia - Czekają tu przybycia pani Stanisławowskich - pani Wiadrychowa ją

od tygodnia między nami gości i zdaje się ciągle w bardzo dobrym humorze, wyjeżdża czasem wieczorami, gdy gra w preferansie i zła karta dostaje – natomiast bardzo pomyślnie jej się widzi gdy z Polcią na całej nocy na fortepianie grywa – przywiozła różne nowe nuty, szczególniej coś z Lucyi, nader wdzięcznie utworów i jakiś walca, po którym dawniej byłabym lubiła się puścić – Lilija ze trzy tygodnie bawiła w Rawie u P. Malinowskiej – Różia pewno jej odjazdem była mile to znacznie lepiej, ale takiż lepiej nic nie znaczy i P. Zagorowski nic też więcej dobrego nie obiecuje – że jednak chorym różne zachcianki przychodzą, więc teraz dla Róży ideałem szczęścia jest to, żeby do Warszawy pojechać i P. Ignacy się zgadzać. Lilija powiada że ciągle bywało

o P. Ignacym mówi a wcale tej nieboszczce chorej nie czuje, wszyscy zaś koło niej nie mogą się pano Bagorą odchwalić - istotnie widać, że wielką sobie w całej okolicy wiarygodność zjednać potrafił. Nasza kochana pani Lewińska nawet, wojciechowi i wyjeździć się nie może czemu taki rozumny zdatny, prężny doktór nie osiadł w Warszawie, a Pawlikowska i inni protestują, że prowincyja ma takie prawo do rozumnych i zdatnych, pomnażowy jej, prężnych doktorów. Pitruchna pan z domu do Szeronowa wróciła, mieli jednak w sobotę na pogrzebie Kozi stawić się znowu i pewnie teraz za tydzień widzieć się będziemy. Widzę jej Antek stanowczo pomieszkowy w oficynie na domyst zamek zamieścić, że wraz ze mną - boć to do Pitruchny się nie odnosi tylko do Ciebie - tobie powinno coś należeć na tem gdzie ja jestem. Otóż pogrzebam ci się w oficynie takie, trochę mi żal Szeronowa - jeszcze się nie obytam z tutejszym mym moim Kazi

Wier

Jako dalem zamierzaniem na czas niedzie-
li Dzwony choć po całych miesiącach pisz-
mi przeciągałam, to jednak słuszne czuła-
bym gorzenie tylko dziecinej jestem domowej
roli, wiele drobnostek wiele słomów w imy
mi tej zwłaszcza charakter ale to słuszność uc
za-ijam sumek znowu do równowagi z nami
Ty Lubo byle tylko ów ocechowany Mawszy
cel znaleźć do racyi Ach gdyby ten z nie
go mnie wiadomo z jakim upragnieniem
jemu Robicie teraz po tatay go wyglądam
a ten wiadomo z jakiej formy przyjdzie
Gorne z mojej by to potrzeby Ale i dobrze
Stanu dobrych, Zatrudnych do prowadzenia by
ale mi Chrapaka Choćby i ten fenomen
przyszedł, że by jeszcze ani razu mi płakał
chwał Boga Wtedy niżeli mi by
dego by nawet po moich smutkach, jak Chrzci
Jednemu Gwarzenia nie na stan przez
Ty to moim czasu wszystkie chwile
Wszystkich Ojców Kościoła i Stanisz
cuma i Maria Boga nasz, nawet i tobą po
trzeba gdyby czynił i mieć je Dziecinę na za-

10. Lutego 1868

Z wdzięcznością i radością zawarem odnowę Ci moja Julito kochana, że Eraem już odebrał pieniądze i wkrótce b. m. pisał do mnie o tem – szkoda jedynie, że pieniądze zbywają zwykle nad okrągłą summę nie wystarczają do opłacenia kosztów procesu – ciągle i ciągle musz u Curbi nowe długi zaciągać – ale mi nowiny jak mi jest ciepło w te wakty i innym gdy sobie wspomnę, że już Eraem nie będzie się na dniu oczy[illegible] – staram wyglądam tylko wiadomości od Róży, że już pewnie dzieło, jak to będzie pomyślnie – to już samo mi wiem, o co znowu do pewnego czasu kłopotać się i niepokoić będę – taki stan wyjątkowy zupełnie się z trybem mego życia nie zgadza – to, nowe kwity, wilkie i długie, a niepokoje z tobie mi wywołują taki żarty nerw niebezpieczna – chwil w prawdzie dość ciągły ale momentów na odwrócenie złego omenu dostaje – Polcia była w tych dniach trochę cierpiąca, pokładała się nawet, lecz już wczoraj ill mieco wróciło i wspominała, że ma do ciebie pisać niezadługo – Wiadomości takie jakoś nowy zachorowanie się – z przeziębienia, czy z niestrawności przyszły kurcze żołądkowe, bez takie jest typ[illegible] Polcia widzisz zapewne, w chwili pożegnania mówiłe mi że się do Ciebie wybiera – wreszcie prawda że bardzo zmienione! Dziwnie zmieniona – tak nieznie, że ani miesiączkowi wyglądza – Wilka dni temu miałam list od Lasi, a jako się domyślasz i sama do niej na dniu dzisiejszy pisałam – O Manii[illegible] pisała te ordynarne które mogą z dublinę mię dręczyć, same z dziwnym wiesi, że takie poczciwa, szlachetna, kochająca (to autorität Stasi) że tak się dość mi Gwiazdeczka (ja mię tak nazywali) stowarzyszenie jest pociecha – Ale co mi dasz odbrzyczyć zdrowie – Czy Kasia zdrowa? Czy Andzia i wreszcie mnie? Gdzie[illegible] pojechał i kiedy do Krakowa

i umieszczony został jako uczeń praktykant u bardzo
zacnego doktora-lekarza, który jest zarazem profesorem
w Szkole technicznej- Pani Librowska i Benke bardzo
namawiają Wujenkę, iżby w Krakowie oddziała na
ochotę- idzie. Tylko o to czy Amelia będzie takiej
miała ochoty- Pani Lewińska chciała na prawo takie
po Stasi, chce iż tam wybrać by swego pupilka
dowiedzieć i nakoniec- ów na to powiecie: ja dziecko
wybrać jeśli będę może Karmę sprowadzić- kuzyn
dla mnie przysłał sztuki wazy- to bym chciała
znaleźć mu miejsce- Dajmy na to pedagoga- stanowi-
wiejszego w Europie być nie wynalazła; a choroby i buchtal
tera- zawsze byłby trochę bliżej swoich- Marallego kantyjs
znajomi sprowadzają- więc kolonia gotowa- czy ci się wydaje mieli
dosiąć?... Całuję i regnam jutro na dzisiaj—

Anna Wiśn. Mazurowska

15 Lutego 1848

Bardzo mi w pory twój list przyszedł Julciu moja kochana, bo jest to zawsze listy twoje w pory przychodzą, tylko mnie te zawsze się rzeczy moje, ze ostatni był najpotrzebniejszym i najwięcej pożądanym – Co za nabożeństwa krytyczny nie przyszpica w mojej naturze jak to u wielu innych, lepszych osób się zdarza – czytając o Mendelsonie i kleonych tkim wiadomościam ze mimowoli, za to „ekscesami" nazwał – Przypuszczam wiele niedokończ tości w tym twojej „moins ce notes à la minute que Mr dist" jak się wyraża moim humorysta francuzki – ale żebyś ty się o Mendelsonie od kogo bądź w świecie więcej dowiedzieć mogła, niż wiesz – tego Julciu moja nie przypuszczam wcale i rzeczy mi się te ekscesy zupełnie ciekawemi co najmniej być mogą – Czemu to ja nie byłem im obecny – wszakże nie wątpiłbyś ani profanacji i istotnie przerywają mi czasem głowę myśli nowe – Teraz w czasie pobytu tam Kleonych tkiej Polcia odniemi prawie gryzmała i mię nie chciała wcale żadnej nocy – ulubionego mi miejsca nawet

[illegible] Królla zabawi – czy byście miała ciekawość [illegible] posłać?

pomimo szczerości wykonywającej, Wilhelma Tella – jakiś dziś elegancki utwór z nieznanymi dotąd opery Domu tego Makbeta – i inne tym podobne rzeczy trzeba tu – to w czytelni rozkoszowało mię jedynie – a ona nad tobą zrobiłam spostrzeżenie, że pilniej niż kiedykolwiek wystawia oglądania siemi bardziej o różnych koncertach i symfoniach – czasem żal mi tej, że gdybym usłyszała wiolonczelę lub skrzypce, to by mi na zbawienie duszy posłużyło – już raz w Warszawie spacerowałam tego rodzaju „malinowej ijs" ale z niej nie umarłam, jako wiesz i moja fujarka – nauczyłaby mię ta zacichawiły słonty przynosić Moniuszki – jeżeli ty posłuchałabyś na moją intencyją byłaby ci taka wdzięczna –

Jeszcze ci nie zgłosiłam ani o hrabiu, ani o Marullego z moim projektem – czekam cięgle, aby mi Pólnia dniała, czy

odebrać swoje pudełko - jak przy takich
przykrych okazyach Marcellemu i bardo
tym się zmartwiła, gdyby ten sam los
spotkał na moje ręce wypracowany,
w takim razie chciałabym się chociaż
o zwrot summy nadesłanej upomnieć -
Na nieszczęście P. Swinarski
tylko 20 Rub. mi oznaczył - i to wcale
takie nie miałabym odebrać - Za kłopoty
z moją niedoszłą fotografiją muszę wam
ukłonić razem i każdego po uniżonéj
prośbie - Wyraźnie była ona niepotrzebna
dla N. Ambrożemu i dla tego Bóg mi
chciał całą naszą walizę uszczęśliwić
a jednak On wiedział najlepiéj, że nie z próżności, lecz z pokory wielkiéj i stałéj
postanowienia czyste za tymentalnych
uczuć. pomyślałam się od literackiego grona - Ha, stało się - musi
się przejść ten proch z myśli otrząsnąć -
Nie tak łatwo z serca otrząsnąć niespokojność - ciągle [illegible] mię drażni

to co o Wiedniu obmówiła – Ja chwile w których
bym na nic nie zważała i oziębłym patrzyła
do Pisarni siedła na kolej, by tą z nią
razem zobaczyć – ale taka wycieczka po-
zbawiła by mnie moie dalszego na swoj
ta pobyta i dla tego wstrzymuję się
z ostatecznem wielkowi memu wyraże-
waniem – Matylda już parę razy pisa-
ła, zapraszając do swego jakiegoś po-
etycznie cichego pokoiku – na te odwie-
dziny jednak mi cichości, ale wielkiego ruchu
mi trzeba, w czas bardzo krótki dalszy nie
tygodniowy chciałabym cały dzień pomieścić
cały dzień z tobą, z Panią, Anną Wiedeńską
i Brandą spędzany – Pania list mi obiecuje
powiedzieć jej, że się przygotowywam na tę
uroczystość, jak na spotkanie Chanoene
spotkanie – bo to spotkania takie na wiel
kanoc drugie bywa – o Warszawie moie dowcy-
dzy, które byłem – to teraz w Dzbogóm za
mi się zdaje, że słowo znowuż czas i prze-
strzeń – – – nie dowodzi mnóstwa innych argu
mentów, któremi sobie dowodzę, że list jest większy
takąż, choć nie większem szczęściem – Ale by się
dowiedzieć chciała – czy pomnę tę obiecaną odpowiedź? Wstępuję Mi

26 Marca 1868 316.
Dębowa Góra

Już wielki tydzień niedaleko, wprost prawda Julusiu! Niech to będzie pierwszem mojem przywitaniem Wszpogórskiem po warszawskiem powitaniu - Tobina wagonu, mo dliłam się do tych, co mię odprowadzały, aby kareta w pu ściu Dni dziesięciu napisała do mnie - jestem prawie pewna, że mi przyniosły, takież mnie miały przynoś mniej jak gdyby najsumienniejsze składały obietnicę tymczasem - wszystkie zawiodły - nie wyłączając nawet Wandy, która wprawdzie przysłała mi kilka słów serdecznych, ale tylko na zapowiedź dalszej korrespondencyi - a tej po dzień dzisiejszy doczekać się nie mogłam - do tego obrażona na wszystkich - powiedz im to po niemiecku „ich habe es übel genommen (verübelt genommen.?) (nie jestem pewna ortografii) obrażona, zadrażniona tylko do Ciebie pisz, bo ty jedna pocieszyć mi tuchiłaś mię swoją wiarą nadziei - więc do Ciebie mi mogą mieć pretensyi, chociaż i listu nie mam - a jeśli mi trudno wytrzymać - jak tydzień za tygodniem mija bez żadnej wieści - tak zawsze myślę że świat się skończył - że aerolit całą

ziemię zabit i tylko ta miserya biwa
zawsze Skiernewicka okolica, jako
odlupany ułamek biegły koło słońca
to prawdziwi Szczęście, że wczoraj od
bratam nadeszedł list od Carma, więc
się przekonałam, że i Rheims na mie
scu stoi – trzeba ci wiedzieć, że na prawdę
bardzo już byłam niespokojna, nigdy Cra
o czwartym marca mi zapominał, a tego
roku, żadne słowo pamięci mię nie dosię
pokazuje się że miałam słuszność w moich
obawach – przyjmuje się do choroby febra
jakaś uparta, która go co trzy dni,
na trzy cztery dni z rzędu nagabuje – pisze
ci jego bardziej nic chirurgowie łaciń
skowate – ale mój projekt galicyjski bar
mu się podobał – wątpi tylko, czy znajdzie
jakąś pracę zarobkową – stoi trzeba koniecznie
żeby Wanda do swoich znajomych
w Krakowie i Galicyi napisała – nie idzie
tu o żadne miejsce z płacą – jak go młodzi

szukają. Byle z niego wyrwać można i umrze
wśród swoich — ma doskonałe buchhalteryą — lecz
gdyby i pisanem przy jakiem prywatnem go-
spodarstwie (gdzie by się z ludźmi ile na obchodzono
to będzie aż do śmierci — gdyby nauczycielem
przy małych chłopcach — z pisaniem byłaby
bieda, lecz dałby sobie radę wynajmując się od jakiś
go oficyalisty godziny — a w takiego razu dozór
moralny prowadzenia, ukochania dzieci zastą-
piłoby wszystkie bony i guwernantki —
byłoby to na parę lat zaaseekurowane
życie, lecz daléj samo z siebie coś by się na-
leciło, bo ludzie by go ocenili — Ale czy się mój
Dziś terar? Im więcej wątpliwości mię na-
padają, tem więcej sobie wymuczam, że go wz.
marzyłam takim z wadami przywiązania — jednak
i drugostronnie mam zamiejscowe sumienie
Moi to byłt wielkim egoizmem z mojej strony?
anoi dla tego by trochę tylko zmniejszyć dzie
lącą nas przestrzeń — chcę go wyrwać z miejsca
w którem przez lat blisko 8 między pracowni
w którem go mają — jak umieją, tak kochają

ale jak wiesz, że on do tego miejsca nie przywiązuje, że jest tak zupełnie samotny w tem świecie, że tak kocha to za-cnem tzpetnie Karidy dworzec głos, Karidę ziarnko piasku — Marcelli powinien wyjechać, to mi jest wielką pociechą, bo zdaje się że po wielkiej burzy jej Bakanka opuści. Nie wiem co to znaczy że Rózia nie pisze do mnie pomimo dwukrotnego wezwania — o ile nie mam jej listu świadczącego, że mi odebrała wiarę o tyle, jak mi powiedziano — nie mogę się na poczcie zwrotu pieniędzy dopomnieć, am żadnych poczynić — Gdyby Edward się do niej napisał — moi bzdet dzierżawy, a zrobił by mi wielką łaskę Spodziewam się Juluto, że wkrótce będę miała odpowiedź, co do tych zleceń moich rozlicznych. zresztą choćby żadnego z nich nie spełniła, to jeszcze musiesz być litościwą i odpisać mi jak się wszystko miewa w Wilnie bala się zdaje do wiosennego przesilenia, zdaje się że były dość piękne i pogodne, by jej się nie dać we znaki — ale przykry mi zastój w drzewie, tych dobrych przypuszczeń —

Czyliż ci trzeba wreszcie powtarzać całą moją litanię chorą litanię? Mamy ją do wszelkich w życia ułożoną to już wiesz o tym chcę wiedzieć, a zdrowy, o tym że spokojny — ach! a szczęśliwy, o tym wiedzieć mi mogą — chyba trochę o tobie — ma się znaczyć o was — i mnie teraz o młodej zaręczonej parze — Niegodziwa sytuacya — po za szczęściem wzajemnego uwielbienia — niema ani jednej jedynej ścieżki do innego szczęścia — do wielkich chat — śmiałych przedsięwzięć użytecznej; ale to, co się zowie na szczęście, za- wocami użytecznej pracy — Myśl, myśl i wymyśl nie mogą — Są różne rzeczy gatunki; których nieznasz świętym z mojej litanii żyć nie mogą — jest primo loco Głupstwo, 2do Zarozumiałość — 3do dwoczą 4to różne chłonące upodobania, zaczerpnięte od myślistwa i rybołóstwa, skończywszy na wielkich gatunkach kollekcyi — Ach! mi uwierzysz Julio, co to za szczęśliwi ludzie z gorącem kollekcyi na czasie — czy bibliograficzną osobliwości, czy mar- ki pocztowe zbierają, czy skarabeusze —

dko im zarówno podpotrz i wypełnieniem
życia stać się może – Nie wyobrażasz sobie
ile jest razy żałowałam, że mi tej zdolności
brakuje – chciałam się wciągnąć i chwilami
prostu zazdrościłam zbierać. – Lekki
Od tygodnia nigdy nie odrzekłam do żadne-
go zaokrąglenia, do pełności żadnej, za-
wsze mi ktoś podbrał – albo ja sama
tego mojej kolekcyjej wykasowałam –
Nie mam gruza –
Jest to z pokorą wyznać muszę, że po-
winnam mieć głowę łysą gładką jak kula
bilardowa – szczególniej po powrocie z Warsza-
Pewna jestem, że ty pewna jesteś, że
ja pewnie coś pisze – Otóż nie, a nie –
Nie wiem, czy to dla tego, że nie odesłałam
pisarz warszawskich należytości, czy pow-
tu mi tak rozmarła jak gonatka,
ale od czasu jak wróciłam nasypać
nie mogę – te ranne chwile – te godziny

to którym zawsze najwięcej wątpił co pi
sania miałam - zupełnie dla mnie stracone -
bodaj tą mizerą siódmą a ósmą - czasem
po ósmej nawet - spać chodź przed dziewiątą
mimo to wszystko, ciągle umrzeć jakoś -
papiery leżą mi tłumiste - gdybym nawet teraz
wstążki tą od nich chciała - to nie warto już
świeca za piecem - znowu przerwa jak
na Boże Narodzenie - lepiej zawsze niż
ujrzeć przed sobą kawał uberpiecrom go
rzadu - Mam pewien plamik z którym
tą to ukręcę nosz - oto jak naczynie
krajdki tą nakoniec - zabiorę moją
teczkę i uciekę do Sterenowa i jakoś
tam tych na górze wiadomości choć
raz w życiu nie podpiszę - Koniec
a już mi tą to bardzo nie żałuje
i wstyd powiedzieć nawet tą dawniej
taką żałowało tą parę razy zaliczy
zwykle kładłam punkt i kreskę w
najlepszej wierze ale dalej ciągnąć
będę zaczynam od serii pięć Kominkowych
opinii skończywszy na papierach Berimiem

teraz pmgnajmmy żadny dowcip mi nacisk
nacz mnie być skończona —

Polecić miała w tych dniach pisać
do ciebie, nawet było powiedziano, że dzisiaj
listu, mój list odleży tylko, ale różne
opóźniające przeszkody tu znalazły, więc
jak zwlekać nie chciałam — Pan Leon
zaraz bił tu trochę, i przez dwa dni było podobieństwo, że tu na jakiś gorączkę zachoruje, lecz
trzeciego dnia wyjechał już o pięć mil na
wieś — Panie Wiśniewscy obu zabrały tu od pierwszej — Panie Wiśniewscy obu zabrały tu od pierwszej
nowa — Wyjechała na miejsce p. Zofii nowa gu-
wernantka z Warszawy Szwajcarki b. młoda
i miła, ale w murach wyżej nie Zofije
Chłopcy tu trochę rozprószniacały — po tych
jednak admonicyach pana Ignacego nie
śmiem ich w czasie jazmo zapuszczać
Zresztą wszystko odkładam i zostawiam
dla tego wyśmienitego P. Nauczyciela —
Antek zawsze jak kochanowy pozostał — nie
myślę też by mu dała na drogi stolarskie
gmy który pilnować musi — lecz on nie
daleko więcej zachwycony niż gramatyką
książki odrobienie pierwszy sposobności a każdy
szczególnem staraniu się dla każdej — pozyskującej

30 Marca 1868 Dąbrowa gor.

320

Wtych dniach pisałam do Ciebi Julcio moja kochana, więc dzisiaj gdy, jak Szczypiorka, charyja do Warszawy się zdana, pomyślam o tobie zapowiedzeniu, że masz wyborną do odpisania sposobność - prócz tego pare listów które według zwyczaju i adresu powtarzają - a na koniec, kilka przeczytanych pism książek - Prócz tych, co do ciebie należą, wszystkie zresztą się Pani Matyldy - Lucia pisała do mnie - chwali się, że znowu jest dobrej zdrowia chociaż tam u nich we wsi dżdżki gorączki grasowały - Przyznam się, że w sekrecie, że tak dawno zdaleka od Was wiadomości nie mając i mnie tam dziwne gorączkowe przypuszczenia nagabywały, szczególniej z rana i wieczorem - po obudzeniu i przed zaśnięciem - w chwilach gdy, o ile mogłam zmiarkować, mózg więcej mi kłuty

31

kolwiek do powieściowania usposobiony bo & wszystkie prawie moje drukowane koncepta, w owych chwilach do głowy mi przychodziły – tę razą zamiast wiersz inny, układałam powieści o tyrsach zaczarowaniach – a czasem na odmianę o nagłych śmierciach – lub o gorszych od śmierci nieszczęściach – lub o jakich pokręconych zaniach – nieporozumieniach kwasach – wyglądałby tego na tych tomów przynajmniej ile ich Krasnowska wydał w rozmaitych edycyach bierze do tego Orbeka, który tak starszej pani kawiarki nie cierpliwi, że go krytykować nie chce – a jak tę ksi moja powieściowa ostatnyerka obeszła słowiańskim zamiarze pójścia P. Laury Ewy Kowskiej – jak gdy

by to, co jej się dostało inne jakaś poeci-
ca kobieta straciła.

Jak się Pani z Anną Pierzy zobaczysz, to
jej się spytaj, czy nie ma dziś to serce
myśli; a pomnaj mniej o potocznem bie-
gnięciu, niego takiego, co by mi powiedzieć
chciała.

Czy bytaś bez Pani sama u Pani Siwy,
lub czy się z nią Pani spotkałaś?

Czy otworzą się jakie widoki dla Zygmunta?

Co się dzieje z Panem Jabłonem?

To jest dalszy ciąg pytań zaraz tych
to ostatnim liście moim — pamię-
taj; a na karcie nic jeszcze
nie odpowiedziałaś i że mi się ciąg-
gle nabiry wiadomości o zdrowiu Wiam-
Pani. Anuli — a ma się rozumieć

10 Kwietnia 1868

322

Wielki piątek

Nie widziałyśmy się wiele przed świętami Julcio moja kochana i nie wiem kiedy po świętach robaczywy weekend, lecz dnia nie oznaczasz, co jest zawsze trochę podejrzaną rzeczą - ja także obiecywałam że Wielki nocy będę w Warszawie, tymczasem nie składa się na to. Po pierwsze, coś niby do obowiązku podobnego; wzięłam na siebie parę godzin lekcyj z chłopcami, przykro by mi było, gdyby się ludzie spostrzegli, że moi uczniowie łatwo się mogą bez tego obyć i nic na zadnej przerwie nie stracą, mnie samej nader miłą jest ta illuzyja, że im teraz przynajmniej póki nie ma nauczyciela, choć dla zajęcia czasu potrzebną jestem - a po drugie, coś nakształt ostrożności - Jeśli przyjdzie do tego bym w dzień z Wandą wyjechała, to muszę mieć i fundusz w ręku i rzeczy suknie w walizie, nie może, że wyobraźnia i ambicyja przywiązały mi się do czarnej jedwabnej - obliczyłam raz sobie, że najtańsze przejażdżka, to zawsze pół spódnicy wyniesie - dotychczas według zwykłej mojej spekulacyi wolałam zawsze kupić sobie kilka dni szczęśliwszych do zapamiętania, niż najpiękniejszą spódnicę do dzienia - lecz w miarę wieku jak się coś godzi być

wzdychą Kobietką - trzymać kredkę w ręku i mieć arytmetykę w głowie - zwłaszcza że jej potrochu moich chłopców uczy - i w niedługo-czasowej powieści P. Nejmu cenowi brak jej zaraziłam - Według własnej, do dnia dzisiejszego nieuzasadnionej rady, wzmogłam się chwilowo na wzniesieniu budżetu kwartalnego, z pozycyjami - dziś się udziwiłam, jak mi to łatwo poszło - ciekawość tylko, czy równie łatwo przy końcu bilans mój zamknę, a za i Książki dla Wohla obliczone i różne długi i zygzara i pół czarnej jedwabnej spódnicy! Zdawało mi się, że przed świętami będę miała jakąś dobrą do Warszawy chwilę - bez zawiodła nadzieja - nie przyszła i mi ostatnia zapewne - jestem się trochę spodziewam, że parę słów, co najmniej, pocztą do Ciebie przed świętami dostaną - Zobaczymy - Ja ci dla dzieciątek naszych wszelkich i życzenia posyłam - każdy i każdemu jak ich z Kolei widzieć będziesz - Naturalnie P. Synaczego najpierwej ucałuj - ale Bóg ci za potem ...

Pisałam do Franka i do Marcellego, że się w ich imieniu świątecznym jajkiem podzielę, nie tylko z pocałuj jakiś, bez jestem, z osobliwie dla mnie życzliwej osobą - miałam wtedy jeszcze całą Warszawę na myśli - teraz w Krzyżowie jestem - wczoraj mi się

bardzo żyerliwi, ale Pko osobliwie ... Śmiję o osobliwościach mowa, to chciałabym wiedzieć jmo Edwarde dokumentnie, a szczerze, czy P. Paplin mogła by zabrać dla mego brata - rozwojetaj mówi się małą, bo ja mam się z wstydem powiedzieć dwie pruskie, bo cały kapitał. jestem bardzo większej wzgłędy od tego co go niegdyś dla Karoli zrobiłam, i pugilares do cygar - a gdyby nie pierwszy, co zresztą wypróżnowadowałabym sobie snadnie, gdyż bym się pocieszyła nadzieją własnoręcznego od Pana, to drugi chociaż, bo to pamiątka po Panu Jakubie Teraz ci powiem jaki jest program na tutejsze festyn urodzinowe - Solcia jest od wczoraj krzepi się koło mazurków i wódek pomarańczowych, ale dla dzieci pozostanie dnia jutrzejszego - dopiero jutro po naszym obiedzie wszyscy razem jedziemy do Szczerowowa - w Szczerowowie cały tydzień siedzimy, na przewodnią niedzielę ten Roman obiecał przyjść Margusię, dopóki się ona zabawi - dopóty i my - Nawiasem wtrącić muszę że P. Roman z cyklettantyzmu prawdziwym wspominał mi o dwóch odwiedzinach u P. Baranowskiej - jak się wybrał na kwadrans i siedział półtory godziny, jak sam mi wiedzę o tym opowiadał się przy fortepianie - jak grał, rozmawiał i wkońcu ci przegrywał, że tak wiele czasu zajął - Czego wszystkiego słuchałam ..... może ci się zdaje że z wielką przyjemnością? no, było trochę przyjemności moje - ale główną rolę grała że się tak wyraził

spostrzegalności – pewno zaciekawienie studyującego
którego czasem zagranicą przy rozmowie cudzoziemców
podsłuchiwałam – taki to dziwny akcent – o kobiecie to było, a niby
nie o tobie – a wielkie pochwały, a niby nie z pochwały, bo
tak można było po dziś dzień dzisiejszy nie zrozumieć – nie
rozumieć – nie wynaleźć – papiery – wynalazek grochu
w 19te wieku – a odkrycie, że Julcia jest taka miła,
utalentowana, artystyczna Julcia – w r. 1868 – kiedy ja,
w 1868 roku ubogo przyjęcie za to, że kto godzinę
nie kwadrans z kimś – kwadransowe wizyty! – Ot. –
Miałam wczoraj list od Matyldy, w wigilię jej wyjazdu
pisany – co znaczy tak nagłe i przyśpieszone podróż – Mu-
siało być coś nowego jakiś smutek w jej życiu – bo jej podczas ostat-
niej bytności u mnie często smutną widywałam – Czyście
się pożegnały przy wagonie? – ja pytam – a może ty jesteś
ostatnią z osób? – nie wychodzisz wcale – bardzo mi
niewygodnie, że czasu tych nie mam w nadmiarze, gdyż bym
się niemi ulecenia nie obawiała – np: abym Wiecnie
odwiedziła i uściskała ode mnie – żebyś była u Antki d. na pa-
miątkę jednego wizyta wielkanocnego którędyśmy razem spędzały
Dnity – i wiele wiele innych rzeczy – ale to się na nic nie zda
próżno się starasz i prosz – nie mówisz i nie mówisz otrząsnąć
się z tych twoich ostatnich – tak jak wy z Wandą z nawa-
wiactwa i namawiactwa, a ja nie mogę chodzenia ciągłej po-
wieści – Twoje zdrowie a moje autorstwo Dwie figury jed-
nostronne równo-twarze – Staraj się przynajmniej domo-
wych sprawy załatwić i Panu Ignacemu tym wdzięczność
za jego pytania o Antka złóż jak najkaratniej – od Matki,
Babki Wiśki i Babki Marysi – Już ostatni raz pisałam często
prawie codzień na bólgotowy się skarżyć, ale towar, że już jakiś
czas zaczyna te kroplie co to Pan Ignacy wie – jest mu lepiej
Wisko dwa tygodnie już na głowę nie cierpiał i ma lepszy
apetyt – Polcia za to raz po raz musi się pokładać, bo ja

napadają zawroty głowy i kaszu osłabienia jak
gdyby tylko co zemdleć miała - lecz to wkrótce
przechodzi i ogólnie za zdrowę się uważa.
Nikt tedy chory nie jest u nas na te
święta - co bądź by i po świętach było -
Zachcam teraz sprawozdania jak się
mają moja zachowuje -

Powstałabym ci osobne porządowanie dla Je-
honi, ale widzę się miał z Miodogórza wy-
prowadzać. To może go tak przykro nie
zobaczyć - Anni kra pracuje i dla P. Bóżkiem
takie i dla P. Sierakę - a wymienia
nowo poznanych tylko bo do kogo mnie
się wolno mieć uprzejmy - bo tego było
by gdybyś kogo z dawnych zapo-
mniała - to teri pisać nie
godzi się nawet tylko się zapytać
godzi kiedy Kazio wyjeżdża a
kiedy wraca - i czy krzyżu na
swój rozmaitym pisać nie chcesz

Książki zapisane w Gebethnera i Sp
Sprachen Europa's Schleichera
System der Sprachwissenschaft
Heyse'go

Czy list Róży bardzo ci potrzebny i pilnie potrzebny
wszakże do interesu Helenki sama wiesz co trzeba
jak Matka i Domu w jakiej parafii się urodziła?
kiedy? kto chrzcił i wiedz! — Bądź co bądź później
dopiero odeślę. Idź na grubą bytaby biegała.
Żyję wesoło i dla Was dzieci świata całego —
Kochamy Julutę moją całuję —

23 Kwietnia 1868
Dębowa Góra

Nałomnie Julita moja dopilnowałam iż kiedy pan Leon do Warszawy jedzie i Hug mój odsyłam a przez tego posyłam na książki u Gebethnera zamówione nie wiem ile będą kosztowały (jedna Heyzego, druga Schleichera) objaśnij mnie o tym względzie. List twój choć tak wcześnie pisany i pieczony razem z pomnażonym dla Kubiny wysłany, o parę dni później mię obszedł - jeździ po śniegach nawet. Nie bardzo też wesoło spędzałam święcone. Pragnęłam Erazmowi i Maralleno, iż się na ich intencyę podzielę jajkiem nie tylko z kim poczciwym, ale koniecznie z takim co w gronie żebraczych najżyczliwszy mi będzie. Jużem wówczas nie zamknęła rozszlachowych zachcianek, i zdawało mi się, że u Was cały świąteczny spędzę. Był więc tylko kłopot z wyborem, a pomyślałam sobie że Kazia nie zna Erazma, nie lubi Maralleny Pana takie, a zatem Julita moja tylko dopełniałaby uroczystość mej wyobraźni - najżyczliwsza, bo tak życzliwa, że aż wszystkich moich do wspólności zmusiła sobie. Tymczasem kiedy w Szczuczynie się obyjżałam - nie było nikogo na się drobną

Wroclawiu, byllabz naj Wszyscy podrowna mioz
Dosyć, bardzo- lecz mi naj- a jesli bylo naj
to chyba w zupełnie odwrotnym stosunku- za-
stugam sobi jednak zibyć miz a miłosierne
wzmagania lub zanuty mi poszedzila- jusiać
powiedziałam ci, że uznajz obyć, uznajz bardo,
uznajz więcej niz zasłużyłam, abertia uznać
nawet gotowam do kazdego co siz tam znajdzie
mi przeszkadza, to jednak zi kazdy zgromadzi wrzo-
bardo lub wszystkich prudemmz- z natury
rzeczy tak siz dzieje- Smiesznie wyglądało
by gdybym rościła sobi pretensyje chciby
co równego miejsce w sercu n:p: Ludwiki
z Matkiz mazem chociaz Wiktorkiz-
w sercu Wiktorkiny z drugiem Ludwikiz
i Ulrykiem ciotkami a jak co do Adi
lub Wiktori, to fakt historyczny że to rodzeń
stwie zajmuje porządkowe urodzenia mego
stanowisko- jesteć tak dla nas nie wy-
chodzi, sama najlepiej zmiarkowac mozesz
ale jedno z drugiem dodawszy- jak siz obejma-

lam w kole i nie wynalazł nikogo z kim we-
dług dawnej obietnicy mogłabym jazdę podzie-
lić. Strasznie mi się głupio w domu zrobiło
potem zaczęłam być zła na samą siebie, że tak
głupią jestem. a jak raz się zaczną takie wewnętrzne
morały – nie ma końca. Zamiast się też na stołu
(gdybym była miała książki; wyszłabym bez
śmierci bez śladu – ale na nieszczęście tam
nikogo, choć jak powiadają, diesnyt się bardzo za
mną przywiązał – zapomniał pewnie w szkole
tylko Paulina przyjmował się do tego, więc dziękuję
Bogu – mogło mi jednego żalu na świecie, potem
gdy z tego listu się dowiedziałam, już za późno
było i żartem się zakończyło. Bez książek bez zmian
łam się biorąc w ręce gazetki wzajemnie sobie
rozdawowanych, nie miałam do kogo się przyczepić
i myślałam sobie jakiem by to przyjemnie zaczęła
zastępić, świętego Marka co się po świecie
kołacja – mnie na odwrót było znaleźć
jakąś pokutującą duszę co się między
zbawionych dostanie – Myślałam się o ile mogłam
w dawnym moim pokoiku, bez dzwonków, być
przyjemniej by, to i wygodniej wcisnąć się zamknięcia

mawt samotnem mi obchodzić. Skarżyli mi się kartą młodzi kandydaci. Marychna z swojem późniem powinszowała sobie w masarkach, a mnie dano tylko ujemne spostrzeżenia do nastawały. Bóg jeden wie, ile spokojnych żadnych nikomu nie uchybiłam, jeśli się kto spostrzegł nawet, że nie jestem bardzo wesoła, musiał obrazić się dziewczę: dla czego? o tem cała nadzieja moja, że według wszelkiego prawdopodobieństwa nie będą zwracane na mnie uwagi. Wiem ja że ktoś lepszy na mojem miejscu, jakoś mi pogmierzając, potrafiłaby smaczniejszy chleb upiec z takiego jak tutaj zarobienia, ale ja zatem jak na wygraną i nad to zawsze powiedziałam sobie, że wszelki zjazdy swiąteczne i festyny to mojej obywatelskiej rodzinie do cięższej pracy do gnieby mego żywota. Swobodniej oddychałam wtenczas dopiero gdym już z dziećmi przy stoliku od lekcyj zasiadła. Ach! o tych lekcyach! Gdyby się wiele powiedzieć — umiejętność — pozbyłam się już bez pretensyj, żeby chłopcy czego nauczyć i to tak, że ich moje zajęcia po dwie godziny na dzień, póki nauczyciel nie nadejdzie do uroczu. — Jest znowu ktoś w projekcie — Leonia Lan dzon widzieć się z tobą

będzie

i powiem ci o co rzecz chodzi. Pewna Mitkowska bratanica Swerynki, której pamiętasz zapewne, przed kilkoma dniami pisała do mnie, że jej szwagier Hieronim Pawiński chce przyjąć to zamieszanie. Całą rodzinę Mitkowskich znam bardzo dobrze, z jej chciwości na pracę dziwnego Hieronima samego mi wielkiego, bytem tylko bardzo blisko stosunkach z jego matką gdy ta przy mojej bytności harmonowej mieszkała. W Dusznikach obie zdołałyśmy się nad drugą bojonką Józefową i dwiema tygodniami, i nadwiły w niewygodach później gdy dym był w bytadelli. No, dowiedziałam się to dla mnie wówczas przedziwne stosunki matki dziwnego dyna. Zaraz jemiłam się z jego maniorom filementym się. Od bogatych wszystko najlepsze obchodziło mię o nim i gdyby tylko wspomnienia mi miłe, to byłam dziś jeszcze do projektu zaręczyn mówić się powinna

ale mi ciągle przykłady jego kolegow
po głowie kreciło - Zwoza jednak to człowiek
któremu przed imieniu przewrócić słowo trudno
nalezy - ma własnych dzieci pięcioro, a
rozbiera się z nami by im na chleb za-
pracować - Edward Hahn znać go powinien
bo to Hieronim był tym samym w
Mohylewie podobno, czy w Witebsku
czym Bakiabi Aleksander jest tutaj - zjeżdżają
żydowych cukrowni - zaraz widzę się
ze sobą spotkali i wiem że się do-
niego o zatrudnienie starano - ja
przypuszczam, że jak tylko układ z Ba-
ronem stanie, to się zaraz inne kon-
cesyje dla niego miejsce znajdą -
Chudowiba słyszałam już pewnie, że
wraz z dziećmi i całą swoją
z kolorami ulaskawieni powrócić
pozwolenie - gdy się jednak z Anną się

wobaczysz spytaj ię, byłbo mię zapomniał
bo jiż o jidnym słowie powziłam ię o to
a widzę nie zwróciłaś na moje polecenie
dostatecznyj uwagi — spytaj więc, czy
nie ma co dla mnie do powiedzenia —
A kiedy jiż o leciuteńkiż gnymówce
o cień kanafu potrzebiłam, to musz
i większy kamień z serca zrucić
Czemu swój gnyjaru, ar do Maja odłoż
Dasz? Teraz czas takiż gnuśbierny, ci-
pły — jiż dawno żadnie piżmnego słowi
ka nie pamiętam — choćby Stanisława
jiż gnyjechała, toćbyś jiż mogła takie
namówić. Od dzieci miałam list
w dniu świętym — pierwej nawet niż od
Ciebie i od Wandy — kiedyż ię ona słabo
ści spodziewa — podobno niezadługo jiż, choć
Tobym dopiszem swoim ię chwilę upro-
ścić. Wczoraj żeś i od Erazma dostał

mię Wilha nocene Alleluja mi bardzo wesoło
Alleluja, bo to sam wielki tydzień znowu
mu żebra wróciła. Był jednak u Marcu
tego w odwiedziny. Darowali mu jednem jajkiem
i ziołki jadł kiełbasę, na przypomnienie od-
nowych świąt, rzekł dwojga jednem słowem
Bóg z wiadomem nasłe pili. Erazmowi
się zdaje że Marcelli zostanie na miejscu
bo mu wcale nie pilno wyjeżdżać. Mówi
się trochę o tej ekspedycji, ale ma coś
tuy fabryki pod swoją opieką i tak się
do tych gromadek wyrobionych przywiązał
tak on jest takim pracownikiem, że
się z wyjazdem nie spieszy. a ja co znam Hołhę za-
tankowość Franciszki uważam, nawet
za złe brać mu tego nie mogę. Kłaniam
tak we dwóch szczególnie, póty samego Erazma
do przeniesienia nie pilę, ale gdyby miał znowu
zasłabnąć, to by mi było zaciężko.
Wszakże Pasia pisała? Gdybyśmy się byli
widzieli we Lwowie to mielibyśmy o czem rozma-
wiać a pisać? Andrzej Was dziś Wasza Wielmożność
Wiernie w ręce pocałuje

22 Maja

329

Czy będziesz się widziała z Sarią, Chmarą i Mieunią? Nie polecam ci nic do nich bo w liście imieninowym wszystkich poleceń się nie daje. Ale Saiuby jest na conto Wandy trochę pieniędzy pilnam zasadą weź i nie ich rachunek do zrobi — Soprodzi cię abyś tę ich poprosiła żeby one wszystkie ciebie uściskały dlamnie

Pan Hippolit spotkał takiejś pani w Warszawie i mówił im że Andria zdrowsza – Czy istotnie zdrowsza? a Horacunia? ona chyba mi będzie mogła przyjść na upatrzenie jego kąsmiejsca – lecz ty do niej pójdziesz – będzie ci moje wszystko –

Czwartek Dzień Bożego Ciała
1868 330.

Wesoła gwara dzieci i gości, których głosy z ogrodu przez otwarte okno mię dochodzą - odpisuję ci na przód, ma Julcio moja, aby tylko donieść, że szczęśliwie t.j. z uczuciem szczęścia w duszy, oba listy odebrałam jeden twój z Kamienia kartoszkę, drugi Matyldy z twojej ręki podpisem - Oba mię doszły w Kuromowie. Odbiorę Dzisiaj po wszy nabożeństwie - Od chwili twego wyjazdu taka jest zdawna bieżących kronika: Pan Dion przyjechał w sobotę rano i przywiózł mi odemnie przez Ciebie chustę. Pomiary graniczne sięgnęły Mazarskiego opowiadał, jak rozległe z nami spacerowe towarzystwo spotkało pod dowództwem Pana Pirzyanowskiego w drodze piechotę - ale mi to już wszystko po głowie że i by chciałaś historyję jego nieporozumień - w każdym razie domyślasz się, że bardzo żałowałam chybionego spotkania - W piątek Pani Starosta z Panem Dionem pojechała do Kuromowa, gdzie i Państwo Forcyci byli z rzadkowiedzeniem

wizytę – My zaś z Tolcią zebrałyśmy tę na
chwilę gawędki, co nam tę ś. Władko
zdarza choć niby razem mieszkamy –
sprowadziłam ją sobie do mego pokoiku
a między innemi nowinami, czytałam
jej wiersz Kozi P – na tę moją ulubioną
nutę napisany i ustęp z jej dziennika
który mi Edward na wieczorze przysłał
Dowiedziałam się też że jej podróżne li
wiasty wydały wkrótce z moich ga-
wędek Miodbgórecznik – to jej z tego
przyjdzie kiedy ma takie same lub
dalsze losy niż moje zapewne
rozwagnym Klusiru – Pouczyłam ją
że to dobór moralnych i powszechnych
Komunałów – Nad wieczorem wybrałam
się z całą domową gromadką na przeciw
Państwo co z Bieronowa mieli powrócić
lecz przez wieś było trzeba przechodzić

z tam rozmami płynął takie uciemięg
odwar z Nalatowskiego, że ty bydło trzeba wodą
spotkaliśmy jednak innych na Szerokowo, bez
ze Skierniewic gości PP Rybickich. Ty
Natal zapewne że on jest do Litorem. intoby
i tadny jak Kobieta, a ona jaśnie mtodzia
sbizna jak dziewczynka - ai miło patrzyć na
taką parkę - W Poniedziałek Wielka w dwa
Zmartwienia - P Swinarzy ubitował się na
debnecie niby o robotę matrimonium - czyo
dziękami z profesyi - po Polsku dał
im zarobek, Wielka stołeczek na poczętek
i schronienie nawet przy tobie na gó
tymczasem pokazało się że go dopełnia obra
dzi gdy byli na mszy w Kleiku - wzięli po
nożyki i noży na to nabli przestrzeń
to ja się przyznaję że obraz tworzyłem bar
dzo Zachowanie, nie mam takich dobrakow
litościwego serca - toć ten co to go widzia
ład w Szerokowo, takie potem awantur naro
bił - upił się w Karczmie, przyszedł organista
z kijem wyprzedzać i mówił, że jemu się wyga
dnie zdać należy bo go tu Dworu, jak pana

(przerwano 10 Lutego)

traktowano, mówiono z nim po francuzku
a ta pani z Warszawy zaprosiła go do siebie
i dała swój adres, lecz to radziatkowy dodatek
Straty p. Wincenty wszystkimy ci razem
ci - Dano znać do dwóch naszelników bez
to nie polityczna sprawa! - atoli ja pewno
nie znajdę - Paulinka cały dzień była za-
kowaniem zajęta - po obiedzie na wielkiej
sali przyjęcie pierwsze Witachowa
z Lutkiem - Moi Motorek z rana odjeż-
dżali śmy Pan do Skierniewic - póź
gnali - pozmuczili i znów rozjechali
ci z Motachy ale nie na długo - byle tylko
do wiosny - i nad wieczorem
zaraz wyjechaliśmy a teraz na dobre
już siedzimy w Skierniewicach - Ja ci
piszę z wyjątkami co piszczyszy czy Kasia
dla Zofii Konopczyńskiej czy listy jakie - Mam
ich mnóstwo w myśli i na sumieniu
ale tymczasem Słowackiego drukuj prawie
pracuj cały dzień czytałam

Kochane imieniny P. Filippo- niezapomnij
Fiuto moja, powiedzieć mu, że o ten, pamię
tałam —

Dla wszystkich zdrowych ucałowanie serdeczne
a dla chorych. ucałowanie, ale nie serdeczne
. Moja Karita będzie tedy w Zielonej, gdzie ja
bywałam! — oh! napiszę do niej — napiszę!

Szanowna i kochana Ciocia!

Zwarta[illegible] rozmaitemi okoliczno[illegible] nie[illegible]
[illegible] przy zmianie miejsca niemogłam
odpisać na Wasz list, który był mi
tyle i drogi dla mnie – dziś nie odpo-
wiedź ale zawiadomienie Wam pozostaw
dawałam że od 6 dni zacny Kan Wis
[illegible] mocno ciężko chorym – od dwóch
tygodni cierpiał atak febry, która prze-
chodziła i wracała – raptem bez żadnej
przyczyny pasy a potem bóle
żołądka a do tego się przydało za
[illegible] płuc z lewej strony – strach
i zmartwienia były bardzo ciężkie – wszy-

Vay tako 11. stary zrana stane sie Jego
Krolewsky Profesorzy – gorzalka Ale Zmarszy
szy sie rozmawiad z wami ziadt krolewsky
widzisz krole wam przyjaciel – chwile
przyjemnosci do poczatku stracily
nie stracil tylko ciezko mu bylo
pozegnanie z wojskiem i miastem. Ktory
trzeci stanie i pikosci na krole
wam nie bedzie – pozegnanie Jego
pewnego stoczyli go stanowiacemu krol
we miesc do Dek rozmawiali nadaly
Dr. Halfi: mowie. kako kiepo – Dr. Tho
mas najlepszy w kraiu wziad go w
kwarcaya – ia przyjezdzam ca dzo de
z vami i zostaje do 5 tay cwiczo-
vem – wie pod krem wszy Gdacm

bożeve spokoyni – resta żeb w ra
ku Boyga. Jam bek dla spawnosci
a dobrania posetam za resztki
pointne wiadac a tam jak bedzy
cie wiespasyczeni – wyslę wam kia
domnii day Boże bespoz a dobrie
wszyga Kochanego Chorego – Cała
po Brzesku zazy wsze wszyscy
i polecam opiece Matki Najswiętszey

Szczerze Was kochaiąca

Marcelina

Brzesko 6. Grom

Już wiecie że Ewarn nie mógł na mnie
czekać — Nasza Kochana Siostra Narcyza
przyjechała w parę godzin po pogrzebie
S. p. Erazma, którego dopiero dziś rano
odprowadziliśmy do ostatniego pomieszkania z licznym orszakiem
krewnych i zatrzymych Go Francuzów.
Dla rubryki Chronologiki zaty jest Jego śmierć
dnia wczoraj Tatusiu tak spokojnie niż zgasła
i nieświadomie — nie spodziewałyśmy się
tak za rychło Jego skonania że bolesci
cierpi bo nawet ~~nieprzytomny~~ — że otoczony
jest tu tymi pełny poszanowania tutejszych
mieszkańców — to wiecie — o ratuje to
Jego pobyt tu i cmentarz ztąd wszystko
Was nasi Tatusiu i Kochani Panienki
zawiadomię — w każdym razie zdaje się
że ich odprowadzę — tam bodaj na wsyłce

. drem do Kurschmidt Dr Brezza: Gattin
radzi staremu Pani Julii – Brat
jego trudnie Landesamt franz
zeby Edwarda pozdrawił odemnie i
polecam się wrocenie Lene i fa
milii –

Serdeczne Spozdrowienia Drogie

19. 12. Reims

Adelka

22 Czerwca 1868 — Poniedziałek

337

Wiem, że jakieś o mnie trochę jesteś niespokojna pomimo krótkiego listu, który wam przesłał Marcelli, dla tego dzisiaj długi dłuższy wypracowuję — Zdrowie moje samo wydrzeć się nie może w szczęśliwszych chwilach przeszłości, po dniu wczorajszej drodze musiałam choć jeden dzień spędzić w spokoju — teraz nie potrzebuję spać nawet, a chodzę i biegam się jak nigdy w Warszawie — Czasu nazajutrz Marcelli zaprowadzał mi swoje odwiedziny na godzinę rano, lecz jak powiedział umyślnie zmienił godzinę i pewny słowem mojem, że się bez niego z domu nie ruszę, dopiero po południu o 5ej przyjechał — lecz powróciwszy nie na wiele się to przydało, gdyż i tak ciągle bardzo się obudziwszy, nie mogłam w żaden sposób Doktora i przed piątą całą wstawszy od 4ej jeszcze ubrana czekałam na niego — Wróciwszy raz pierwszy do mieszkania Czarnockich chciałam później z tamtąd na cmentarz pójść jeszcze — ale gdy się chciałam zbierać papiery — wezwał p. Mamerson — bolesne i poważne było jego powitanie — Czarnecki wyciągnął tylko rękę do mnie i chwilkę stał w milczeniu, ale potem wagi na szyję mi się rzucił i rozpłakał się jak kobieta — Że Thanie, który nie wyraźnie głos w pierwszej tamowała — z takiem człowieczeństwem jak z obcym się nie rozmawia — Bez pierwszego bólu przy powitaniu pogrzebu się nie mógł to Dawid — jak się to wyka

Ciąg

i zrobił wniosek, by składkowy. ci wszyscy którzy
znali i szanowali Evarna nagrobek jemu
wznieśli – Marcelli jeszcze przed swoją nieczynną
by kupić grób à perpétuité – Będzie więc
mój najdroższy miał pierwszy raz własność
swoją ziemską – cały metr kwadratowy
Jednak on ta – był Evarna cenionym – Niemcois nie
potrzebuje żadnej robić manifestacyi – Za dal
Sienn zastosowaniem – chciałby tylko sami
przyjaciele – nic im z tego – robić po prostu
w naturalnym biegu rzeczy – Tobie o nim
nie zapomną, piszą samym tylko dobrym i
serdecznym wspomnieniem wspominają go
wszyscy – Pani Emilky najdawniejsza Evarna zna-
jomą, bo jeszcze przed jej zamążpójściem, razem
z pierwszem otwarciem firmy Evarn w dom
jej niebożczyka męża pracownię zaszła – ani
słyszeć nie chciała, żebym mieszkała sama
w hotelu – Mam u niej dwa piękne bardzo
odpowiednie na 1sze pyszne pokoiki i nie
mniem nawet wskazań tu na tę gościnność
choć tak mi trzeba przez jakiś czas zamknąć

Ty i Ludki nie widzieć – ale i ona tak zmyślanie, tak podobnie
o braciu moim mówi – a znałam ją dotychczas jako bardzo
powściągniętą, raczej zbyt chłodną kobietę – nawet jej brat
wczoraj wspaniała się nie mniej, iż gdy razem sobie wszystkie
stracone od lat kilku, te panie wspominać tak szczerze
do serca swoich najbliższych stracony – mnie brać
rodzinę – jako osobliwy skarb barwa głosu ciepły – A ten
młody – znany doktór Halperin – gdyśmy z nim sami zostali
na gościnie barwa, bo Marcelli wracał do chorych musiał
jak on gorąco zapłakał, iż teraz znowu sam został na
świecie, iż stracił Ojca i Kochanych w nim zarazem
stracił dobrą radę i opiekę – Biedny to dziecko, a wielki
kochający serca chłopiec – W obóz mi pozwolam
jeszcze ementan, zabrałam tylko wszystkie drobiazgi
i barwa, wszystkie dla mnie i dla moich pamiątki – Niektóre z nich zostawiłam takie – Wiat Niemcy
wa, dwa razy przez niego prosił – o ten cramy drobia
zgi kupiły, co to pamiątka stuje – i mi dzgdnie
mu się posłało – Listy wszystkie – bardzo dawne
nowe najwięcej są od 39 roku – ai do tego ostat
niego co był w przerwowie w dniu jego imie
nin pisany – z listy Wandy – jej cytwietka i dagie
rotyp – Który tak uderzający Kristawa, bo jeszcze
ta sama dopominał się jakiej kolwiek po Matce
pamiątki – Biedny i ile do zrycia – nie wiele ich
zostało – znajdą umieszczenie w Paryżu – inne nie
wyjdziemy wszystkie sobie zabiorę – żal mi każdej
spinecki, każdego krawatka grzebienia – futra

t. j. we wtorek ma być przeniesienie zwłok z dotyl. Cmentarza grobu do nowego – wczoraj byłem przy mszy wspomnienia – msze te odmawiane jak to mawiają, na ktorą zawsze w miedzy pięćset po grzywnie zgromadzają się znajomi – byłam z P. Dmitrij i zastałam tam zgromadzone przy najbliższych z Mamusiowe – a potem poprowadzili mię potem na cmentarz – do wczesnego sobie trochę zimno i jutro wtenczas – mnie mi kazali iść z garstką na moją trumnę, to południe przyjechał do mnie Halperyn potem Niemcewicz – i padło iż o Kartach nagadałem – ja wspomniałem to co nas teraz najwięcej stawodzi – a jak Chrystus symbol tam trochę nadwerężył – takoż tak prawdziwym będzie – jak nie symbol, ale prosta litera – Dziwaj mi wspomniałam dniem jeszcze teraz pisz – potem będę gatunkowi papiery – potem wyjść trzeba pisać – być z godzinowaniem u doktora co miał w Kurlandii mego brata – u jednego z kolegów Erazm Wtory jest podobno po śmierci żony chory, a tymczasem wszystko aby się wszystkiem dla mnie zajął brat – i nie wiem co tam z nerwami – Dessert padł w prawdzie kaczki to jest nowiśmy jeszcze do upatrzenia popołudnia – Mięsowi kurier wydziwić im się nie mogę sam powiedzieć ile to osobliwość jakaś afrykańska temperatura do 30° dochodząca – W pierwszych chwilach kiedy Marcelli mię namawiał, żeby z nim razem jechać

na Wakow, to powiadają że we środę gotów będzie - ale
ja nie zupełnie się tego spodziewam, bodajby we czwar-
tek - a tak zdaje się pragnął wspólnej naszej podróży
i spotkania mego z jego Matką - jak gdyby to jemu
nie mnie co dobrego stąd przyjść miało - Żeby tu
kto temu człowiekowi Niebo przychylił, to bym już
się podjęła za dwa dni starej żyć na świecie -
Szkoda że nie wiem adresu Pani Jermanowej
ale dopytam się zapewne i kto wie może
Julcia już to przejście zobaczy - Nie muszę
z czasem przyjść do cyfrego rachunku
zdaje mi się od naszego ostatniego
pożegnania - musiało się już wiele
rzeczy zmienić ludzie się poradzili
poumierali - pourodzili -
Ale ten to ja przetrwam jeszcze
was wszystkie zapewne - mam
jakąś stałość natury - po każdej
niestrzeżeniu twardnieję - nic jej
złożyć nie może -

Żegnam was - szkoda że się nie
pisały - ale wiem że trudno było widzieć
jak długo tu zostaną -

Kraków 5 Lipca Niedziela 1868
340

Z twego rodzinnego miasta, koniecznie choć kilkoma słowami pozdrowić cię muszę Julito moja droga. Przyjechałam tutaj w piątek wieczorem. Brodzińscy Marcellego mi zastałam i dopiero za kilka dni spodziewać się ich można. To pierwszy zawód. Pani Brodzinowa odrukała mi mogę, jak listownie zaręczałam p. Jankowskiego by mi w jej wyleczeniu dopomógł, ale odnoszącemu moje petycyje Maraleu słabo w tym względzie robić nadziei. Jeszcze na ostatnie uciechę mam P. Bulińską i Maraleu obiecał, że pójdzie go o informacyje zapytać — bez pewności, to drugi mój zawód. Bardzo smutny zawód. Potrzeba przynajmniej trochę nadziei. Tym sobie zamawiałam, że się z twoją kochaną, z siostrą Walerką o tobie i o Wacławie rozgadam. Nakoniec jeszcze chciałam — przyznam się że trochę na strachem) P. Juszmanowską pomnożyć

343

ita wyjechała – Wilkowy tedy od Wasey
Mości dobrodzieiki strony nie znalazłam
tem więcey za powrotem tęsknię – choć
do Warszawy nie dojadę, to zawsze jednak
wiem, że przed twoią wycieczką Wasia
ią na zobaczenie się z tobą – Nie czekaj
na pisz, o tem co cię moie więcey o mnie
zajmuje – Zdrowa jestem – nie zmarzłam

Kochana Szanowana i Łaskawa Pani Zofio
Moja serdeczność całuję — Moździ Braterskie
pozdrawienie zostawiam a na myśl że może
się z Państwem spotkamy nad Elbą o
czem z Zarzą naszą Panią Narzyczą mówiliśmy
ucieszyłem się usłyszeniem i prosę kochanych
Państwa z Drezna lub z Teplitz które
ich bardzo mi to potrzebne i wodę zwłoczenia, do Karlsbadu posłe zostawić do
mnie parę słów przysłać. Jako Doktor pro
szę i zalecam Pani Narzyczą odwiedzić
w tych dniach lub czasach Edwardostwa
Kapelińskich odemnie pozdrowić — A Zy-
gmuntowi Staremu — Emeksowi Warszawskiemu
i wszystkim Polakom Wiedeńskim postać
dowienie oczywiście prosę przesłać od tego
że bardzo Szanującego i kochającego

Matejki

344

8 lipca 1868. Środa

~~Dębowa~~ 9 342

Pacanów

Wczoraj o ósmej z rana wyjechałam z Krakowa i trafiłam tutaj na nową boleść rodzinną. Witulcia od niedzieli 87 wieczorem w ciągłych leży boleściach - jest to najgroźniejsza i najdotkliwsza choroba zapalenia kiszek. P. Rybicki wczoraj jedną jeszcze noc przy niej spędził - Spotkałam go wracającego do Skierniewic i powiedział mi, że chociaż stanowczego nie ma polepszenia jednak są jej ponowy jakieś w napadach - Zatrzymałam się na powietrzu spokojniejszą tylko tak wzruszoną, że co przeżyć odjęć musiałam - Noc znowu była gorsza, i dziś cały ranek jednym nie tylko językiem, ale krzykiem torturuj Ludwo

przybył P. Rybicki znowu go zawezwano do równie niebezpiecznie chorej - wieczór zostawiwszy instrukcyje obiecał powrócić na wieczór. Wczoraj drugą już dziś brała - ale w drugiej nie mogła godziny wytrzymać. Skoro ją wyjęto z rondla - tak obrzęknie z otwartemi oczyma, że mnie to zdawało jak gdyby konała lub doskwierała konwulsyi. Teraz znów drugi - jak kolibrik mają to zaufanie do P. Rybickiego jednak postanowiono i po P. Zagorowskiego koniecznie chcieli po tworgo męża telegrafować - ona sama jęczy wspominała sobie, że pewno P. Baranowski by ją przed tem uleczył

ale nikt nie miał odwagi trudnić go,
bo wiemy jaki sam był słaby z za
pracowania - a ja tak uporczywie proszo-
nam jestem że P. Bogdan mi mniej
łaskawemi i życzliwi radzić będzie - bę,
taki mój powrót -
W wigilię odjazdu t. j. w poniedzia-
łek P. Jan Kanty był tak dobry że
najpierwy przysłał mi adres Ur-
sulki, a potem sam był na
chwilę i pierwszy mi wspomniał, że
twemu Mężowi paszporta odmawiają
a to zapas jest całorocznych - bolała
tedy Ursulki - i parę godzin mówiły
o tobie - o Walerce - o biednym jej bracie
od którego nie ma żadnej wiadomości -
powiedz tobie, że musi do niego pojechać -
może tak jak ja przyjedzie - Córkę
tu każdy wzdala za mąż - Felicjanka

za kochanky do woja swego co-
przy berlińskim Radzie Autor
Dawat mi tę bardo pocieszycy
chłopcem Sama ona przy tem miedzy
zabawi jestem w Krakowie bo tę ipo
dziwe Syna najstarszego z żoną - ale ciężko
ji mocno na gardło i karano ją
swoiego powietrza cięgiem wszy
w Sierpniu wyjechie
Do Kari pisałam z Rheimsu bom
jestem do nikogo pisać nie mogę
by bodź pośredniczką - ieśliby
moje listy tu - a powiedz Wan
dzie że Marcelli bardzo chciał
mię do VP Letmajerów zawieść
lepiej tę stało sam ja w domu
Niech Bóg od chorób was
i was strzeże -

13 Lipca Poniedziałek
1868 rano 344.

Wiem że tam o nas bardzo niespokojni jesteś
moja droga Julito - więc ci przesyłam
sprawozdanie prawie pod dyktowaniem
P. Rybiz napisane - Stan zapalny na ni-
skim stopniu - między bólami nerkowemi
owar dłuższe przerwy, (ale gdy ból przyjdz
to tak khyery, jak ją P. Ignacy chyrał)
przy użyciu kalomelu było trochę po-
drażnienia - nawet zażyty olejek
ryginowy, sprawiał bóle przy wypró
żnieniach, które były dość ostre,
lecz pokazuje się, że jesteśmy
widoku zaleczenia - Wczoraj dwie
kąpiele - Teraz będzie stawiała

bańki, które jej felczer stawia
postawiwszy ją na kanapie i w pachwi-
nach. Wczorajszy dzień był daleko
od poprzedzających spokojniejszy.
Dwa razy tylko przyszło ai do
kaszlu. Zdawało się, że noc będzie
równie dobra, ai ta znowu jak
gdyby wszystko złe wróciło. O 4ej
z rana postawiono po P. Rybaiłę
przyjechał o 8ej i jakkolwiek wi
dział zaspokoił, że to nie
żadne wznowienie, lub wzmo-
żenie choroby tylko jej zwyczajne
dary. W Skurniewicach tyle chorych

że ledwie puścili z miasta P. Rybę
musiał ten prędko wracać i nie
ma go już z nami – obiecał jednak
że rad wieczorem znowu przyjdzie
Tłotnie, żdaje mi się że ja tylko
jedna zdrowa jestem na cały dzie-
ma i ostatnia koniec świata
się doczekam – Wszyscy moi wyje-
chali; lub odchodzą – wszyscy blisi
pod grozą – Marynia przywiozła o Andrz
bardzo rozpaczliwe wieści – gen miał
się otworzyć – cry to prawda? Wienia
musi być tam rozstanie i niespokoj-
ność – obropnie zaniepokoiła – jeśli Andrz
pisze, być w Warszawie to musi
też mieć jakieś polecenie o Kari wiadom
mość

chciałabym do niej jak najprędzej napisać
a zbliża się św. Anna i mam
tyle moje serdeczne wspomnienia na pa-
mięci - Jedno przynajmniej pocieszenie
się mnie wyśmieje - jeśli Henryk na
ten dzień urodzi —

A teraz powiem ci Julito coś z naj
większą ostrożnością i cierpliwością -
Oto wiadomość, że macie paszport
gotowy i że jest u P. Ignacy gdzie o ja
kim niespodziankę mieli zamiar
W. Śnie nawet mi to myśl boja
to was wyprawiam na Wołyń - to
widzę, że się spóźniacie i że za
tamuje nam wam - literalnie
spokojniej razem jak się dowiem
o waszym wyjeździe - Moja droga
kochana, serdeczna Julito —

Witam bna pożyczyła mi swojej fotografii,
ale jej zwrot sobie zamawia -
- Kaja mi się że 12 expedytowany bardzo dobrze
udało, więc moja ciotunia Kasi zro-
bić - Ignacy mówi że się moje za-
dymy - przynajmniej co na Kolo-
to pewnie - Wszystko dla Kochanej
mojej - do widzenia Pz

15 Lipca 1868 Wtorek

Jutro będziesz miała przy Panu Romanie najświższe wiadomości o zdrowiu, a raczej o chorobie Wituchny Zapewne i Pan Rybicki sam, jakie sprawozdanie mężowi twemu prześle, bo właśnie przyjechał tu przed chwilą, zostaje na noc i obiecał do południa zabawić. Mnie się zdaje, że na coś gorszego się zanosi. Te zimne bóle przytrzymują się kurczu i wymioty żółciowe. Ale cicho siedź z moimi wnioskami i sama sobie starem się pocieszaj, że się na tem nie znam i tylko jako spłoszona tak niedawno spadłem na życie niewzgłębionem wszystko sobie w jak najstraszniejsze przeprowadzam wymiotości. Tymczasem wśród tych zmartwień muszę się udać do ciebie z prośbą o załatwienie zupełnie odrębnego interesu. Marcel przysłał dla siostry listy swoje i bardzo mię prosił, aby według dołączonego wykazu

w Warszawie zrobionę być mogła. Radz więc
ję twojej Panience polecić i chcesz byłko
będzie gotowa mieć na mój koszt choć
parę mi takiej dostawi, bo mam inne
jeszcze wraz z nią wyprawić sprawunki
a że lutnie i lato jest na zebytku opóźniać
się nie można — Dlatego mi się że tamy tala
ry wysłaczę na opłacenie roboty. Wida a ja
Pan Roman —

W Kosi wczoraj list odebrałam, od Andri
Kisielnicki taki — Ale mię wstyd że te kocha
ne moje tak się o mnie troszczą, a mi
nigdy zdrowia nie zabrakniu i wiem z pe
wnością, że wszystkich moich pomstuwam.
Chropnie mi żal moja Julcia, że się nie
potrafiłam Dawno radbym uciekła powrotowi

Henryka, ale tak jakoś serce mi smutno
zwiędło na to — pewnie Ignacy odda[ł], a nasz
Dad mu do przeczytania kartkę Karola
miała całą jej moje powitanie. Spodziewam
się że ją odbiorę jednak i zachowam dla
mnie. Dziś mi tu jak najprzykrzej o wa-
szem wyjeździe za granicę — nie jestem pe-
wna czy się i tem cieszę, ale wiem
niezawodnie przynajmniej, że mi jednej
prośby na jakiś czas ubędzie.

Żegnam ciebie i wspólnych naszych wod-
czuych. Do przyszłego listu

Kaftanik twój i czarną spódnicę odsłę ci
przez Marynię dopiero, bo nie śmiem większych
pakietów przez pocztę wysyłać - nawet
mimo recepisku, twemu mężowi wtedy
takich drogich rzeczy nie dałam - a bielizny jeszcze
muszę zaczekać, aż tę babę trochę uspokoi
i Kasia ją wypierze

Środa Noc była dobra - po zastrzyku (wczoraj o dziesiątej)
morfiny uspokoiła się trochę i później
naturalnym nawet snem zasnęła - ale dzisiaj mają
być wyłącznie energiczniejsze lekarstwa, większe dozy
kalomelu - to ich strach

31. lipca 1868. Poronin
349

Najpierwy muszę ci powinszować szczęśliwego imienin Pana Ignacego. a potem w przydatku udzielić trochę wiary pocieszającej wiadomości o Witusiu - cały wczorajszy dzień przeszedł bez wielkich boleści - wieczorem tylko trochę znów głośniej ból dał znać, ale to dzięki przodku minęło - noc pierwsza bez pomocy narkotycznych spokojna także była dziś po śniadaniu śpi znowu. bo i wczoraj ciągle mamie spała, ale musi zaległości trochę bezsennych tygodni odespać mieć. Zdawało mi się, że Kornelia chorobę Helenki chorobę córki przypłaci; bez wielkiej od razu po jej minie, że z nią razem będzie do

zdrowia przyczyniła – tylko osłabienie
w miarę jak bolesci ustępują, coraz większe
pierwszy w interwallach, podnosiła się
siadała w ogrodzie, przy ganku lub
w salonie – teraz lżej się moje podnie-
sienie i straszny przyciężony głos
słyszeć można – lecz że apetyt jest – to
wszystko nie nadługo się polepszy – Obi-
mam się w nadziei – pocie-
szającej wiadomości – że pocieszy-
jące wieści
Jeszcze nie trzeba o patrzeć
prędko usłyszeć
I wtenczas widziałam się w stanie
niewieścim

Wanda Galecka jest ta ze Skiern
Pudełko do Kózi dzieci wyprawia
z Bożecy moich zapomniałaś
jedwabne o czarnej bytowej chustce
i parasolitku – Kaź w Jana stronę
Kiedy sobie o twoim wzrodzie
wspomnę to aż mię boli –
czy istotnie precyzia nie czułaś?
Całuję rączki i w sobie
wszystkich wspólnie nam
drogich pozdrawiam

6. Sierpnia 1868. dzień przemienienia Pańskiego 357

Wszystko dobry, wszyscy prawie domownicy pozdrawiają od kościoła, żeby wszystkiego prawie przemienienia uprosić u nas to zaś wyglądnij żeby wymodlić zdrowia dla Witeczkuy ja tylko z panią Wiewiórką i Michałową zostałam przy chorej Czasem zdaje się nam, że jest lepiej ale to bardzo złudne bywa zazwyczaj. Kobiecia to cała ta jej choroba przyjdą boleści jakby kurczu aż ją gardło niekiedy boli potem gryzą ją wewnątrz, a my się przerachowujemy w swoje zabiegi nagle schodzę z góry aby się o jej stanie dowiedzieć zastaję ubraną w czystą koszulkę i kapitalnie na fotelu drugiego lub trzeciego poranku rozmawia zupełnie zdrowym głosem, wesoła jest, śmieje się z rekonwalescencyi do najświetniejszych wrażeń z Rzymem pamiętnem – i znowu nie podziania

w parę godzin jakie nowe licho- nowa
katastrofująca symptomat- nowe języki
i klęski- istne klęski na Mułtanowce
też na Jałach morskich- to wszystko
to jak na mniej- Rybicki powiada że gdyby
miał kilka takich chorób do kurowania
to by chyba zwariował- bo ci daje mi się
że gdyby wszystkie chore były takie jak
on tuchna i umiały tak rozumnie się
tak się o wyzdrowieniu, to by mu nacy
medycznego rozumu przybyło- sam się na
chwalić nie może jak ona wie co mu
powiedzieć jak wszystko co się z nim
dzieje obkładnie opisuje- a kiedy chodzi
o jakie energiczny środek, pierwszy jest
do dodania drugim odwagi- Właśnie kiedy
się do P. Ignacego zgłaszano to było
w tej, gdy po użyciu rambatbarum

zaczęły wśród najwięk[szych] męczarni krwawy
śpiekły czarny chrzest odchodzić - Matka chciała
za jej 3ci raz na ulgę opium w sposób
prus p. Ignacego pierwszy wchłaniany - bo
mi zgodziła się na to - nie chciała chwilo
wego zawrócenia, bo mówiła, że śmierć
ciężka, to niech przynajmniej lekarstwa
swoje zrobi i bez przerwy działa
Doktór przyznał jej potem, że sobie wiele
dłuższe oszczędziła, bo ja ci szczerze się wyzna
wiam że nie posiadałabym takiej
cierpliwości - a raczej wstrzymania się -
żeby mieć narkotyk pod ręką i nie
użyć go na uśmierzenie bólu -
Szczęście zdaje się że znowu choroba jest
w lepszej fazie - tylko zatrzymaję się
objawień wówczas niedomagania
periodyczne - potem się natura w
ten porządek nie ułoży - póty strach

Zapewne słyszałaś, że tu przyjechała Wanda Galicka ze swoim Statkim. Paulinka jednak nabrała się do Dębowej Góry miały wprawdzie o drugi dzień nas odwiedzać, lecz Paulinie przyszedł z jakiś artretyczny ból w ramieniu tak, że po całych nocach nie sypia i ledwie na teraźniejszą wilgoć nadaje. Dzisiaj się spodziewamy młodej pary u Swiątka Hejcia i Wandzia K. - pewnie mi o tobie przywiozą jakąś wiadomość. ale mi czekam na to z listem, bo chciałabym go jeszcze wyprawić i o różne zlecenia a sprawunki moje wtajemniczyć z pierwszej - kaj pierwszej, jak to obecnie powiedziałaś podróż moja do Warszawy w obecnych okolicznościach jest mi zupełnie niespodziewanem - dla tego chciałabym o wyjeździe z najściślejszą tajemnicą być zawiadomioną, iżby przynajmniej w Skierniewicach na wszelk. pogonienia

[illegible] Stawić. Prócz tego o książce Egipcyanczyk i wojny przypominam —

Prócz tego pytam o znaczy przysłanej książki to tj. które od dawnego czasu Matyldzia odzyskałam — a „Holt" obiecany mi niegdzie nie znalazł tj. między niemi —

Prócz tego proszę żebyś mogła za granicą wyjść, co tj. dnia z Matyldzia bo tutaj dni mam do mnie tj. mi odrywać a trzeba mi koniecznie widzieć czy wraca do Baranczyc mi —

Prócz tego mam nadzieję odebrać jutro wyjątkowo fotografię Krasne — bo ciągle tj. na nie oglądając, jestem do Rheims to wyjrzeć mi pilnie, co mię o powiedzenie o czasu niewątpliwie powróci —

Prócz tego jestem prośba nad prośbami żebyś mi tylko nie w Drezdnie, bo tam [illegible] (pustroga) boć przecież

wrzesień kupiła mi w czasie bruk
kalarow mniej więcej jakie bronzuet
lub wosczek chowany, lub pudereczko
z muszerkiem do roboty - elegancki
jest bye moi, ale głowa - praktycznie -
to chciałabym pomiętnie pamiętać jaki
P. Demilly od ciebie posłał - jeśli mi będzie
mogła znaleźć kto ciebie obrazy do jej pra-
cowania wyprawienia - to moi bezpiecz
wcale te tem kapinem nie bruk a
napisz tylko przekazując moją prośbę
do Matyldy - ona pewnie ma bye we
Francyi - to by jej najłatwiej było
kalatwić moje sprawy - Stanisław
bym się z tem do niej udała - bar-
dzo wiem gdzie jej szukać na bro-
dzie świecie i Genewy pewnie pie-
niądza wyjechał - Sobie łatwiej
by dowiedzieć mając stosunek z Ame-
rykanami przez Anglię

9

Wczoraj gdyby pisała do Matyldy pamiętaj
wcześniej z odmianą i na tymczasem
pół tama jej boiła innych nocy
nie odpowiem, by jej powiedz, że ta
dy mi w Rheims bardzo pusto
i obco bez pomimo wszelkich ży-
czliwości dowodów — to sobie ciągle
powtarzałam — Gdy by Matylda
widziała, to by ta przyjechała
do mnie

Jakoż mi ma w chyba zatowa-
tych dwóch mi przed wyjazdem
w rozterkach — w tęsknocie
do znajomemi — w zawierusze
ostatnich przygotowań — tak sobie
rozważając — trzeba mi jednak
pewny pociechy i na pociechy

21 Sierpnia 1868

Dąbrowa Góra

Wczoraj twój list w Pierunowie odebrałam, Julcio moja najserdeczniejsza. Dziwuj na mnie w Dąbrowej Górze jak chcesz, bo ostatecznie musiałam wieczorem odbyć. Z tego samego zaraz miasteczka mogłam, ale w tutejszem jest to drodze skrzyżowanej rekonwalescencyi bardzo, bardzo wolny powóz - osłabienie wielkie, żołądek trochę upadły, dyeta nader surowa, ale zawsze przynajmniej po dwóch godzinach na dzień dzisiejszy to potrafię, a ile upadł, a później i stosownie wieczorny powóz, to mnie domem, na świeżem powietrzu. Na miejscu też jednak widzę, że mi wygodniej tak prędko i tak cichutko by mogła podróż do wód zagranicznych tego roku odbyć - proponuję sobie ewentualnie Kreuznach (jeśli się nie mylę) albo Kudowę, mam w czasie dnia, lecz Karlsbad

kiedy zaczniu po pokojach spacerować, to
strasznie jasne nogi jej się plączą i
zgarbiona się trzyma jak by pod ciężarem, co najlżej, dziesięciu cwierć latek
dziwi mię nawet, czemu przykry obrót
nie woraca, bo już trzecia w nocy dobrze
nale i ma wilczy apetyt - zjadła
cały śpiżarnię, gdyby jej dano tylko ar
dama z dribu się śmieje, że jej ciągle
na myśli: to jedzenie, co jej za godzi
nę lub za dwie ugotuję czy kaszkę!
czy co z mięsa? czy herbatę z grzanecrkę
a zawsze wszystkiego jasne wzięły by zjadła
Nie ma o co się lękać, jednak pomału
wania - bo jest podobieństwo Kornelii
do tej wiesz jak Kornelja umie utrzymać
jakimś wydziwiań - Otóż widzę co do
naszych kłopotów zaspakajam się

jak najprędzej - teraz by mię o dobra
i o Ojciaczego zazdrościł - bodaj skwarka
pomiędkania, tem bardziej czuję się
chuć w ciemnym zawróconem czarnem
teczko prawie obłamami pokrótka mam
zupełnie tylko rozebrana siedzieć mogę
tak mi gorąco dokucza - a na koń pe-
jrzeć być najchłopniejsze wtedy - z nie
spokojnością czekam wiadom te listu -
mi wiele mię on pocieszył, bo jest
chociaż zapowiedzią nastąpnego -
Ja także dzisiaj - przy zakrzątce porzą-
kowym i zapowiedzi pióra tylko
na drugi raz dzisiaj korespondencyę
obiecuję - Z Warszawy nic nowego
teraz od nikogo żadnych wiadomości
co dojdzie, to chyba przez Wandę z do-
mowa - Karol nie odpowiedział
ani słowka na mój list po przyjeź-
dzie z Rhinu i poprawionej -

W niedzielę za to moje od was wczy
tków odzobnienia miałam całko
witego – dama ję sobie zaprosiłam
dla Bagórnej wczuwamy do córeczki
pięknego Feliksów to przejażdżki pow
Dębowy zatrzymany –
We wtorek Sylwestra – nagle zjawi
ła się Maryna, P. Roman – trzech
starszych chłopców i Jadwinia
wszystko to w drodze do Poznania –
Wiesiek dziewczyna do Sacré Coeur
Konarzy sobie że mię to nic obcho
dzić nie powinno – ani na ile ani
na dobre to nic wyjdzie nie pewna –
Pomiwali wstępili na bardzo krótko
więc zaraz wieczorem wszyscy jak tu ję
dany wybralismy się z wizytą do Sabinowa
Witkowskiego jim się od nas nabierała, lecz
radość mi zatrzkodziła – a nazra wojenne
cikie niezręczności obyczajowe, za nadz Maryni
z Wandą Wolffy i Wiesiem Kwilecki na balu niedzielny
wodzie [illegible] – pamiętam jak to dawniej?

3 Września 1868 357

Dębowa Góra.

Popuszczajmy się trochę Juluto moja Siostrzeno, zima się już zaczynają, więc według wszelkiego podobieństwa, nie nam to nie zaszkodzi, owszem, rozgrzeje nam trochę — Boś najpierwej czy wiesz dla czego twoje projekta zwykle nie na złe wychodziły. Dla tego że się przemieniałaś. że zawsze ci się że ja mogę wiele dobrego zrobić, a bardzo często pozwalałaś złudzeniu Co tego złapnia, że byłaś nawet pewną ja bym robiła de facto Pomiarz człowiek jest najskłonniejszy do oszukiwania samej siebie istotą, Zawsze to wmówić w siebie pomimo wszelkiej rozsądkowej opozycyi i zdaje się na wszystko przez rozkoszom moim próby — I teraz gdyby rzecz do samej ciebie tylko zawisła była, przekonałabyś się niezawodnie, że jestem arcy ukochaną że dzieci siostrzenic nie mogą się obyć bez mnie, a siostrzenice o tem tylko myślą

jam z wpływów moich pedagogicznych kon-
stat. Niezgrabnie ona sprawa tak stoi. Nam
grozi lekcyi na dzień dwadzieścia, arabesko-
wych pniemiotów, które bez moich trzech gro-
szy, sama i tak by się w ciągu szkolny trudu
cyi rozwinęły i zmalały – Przypuszczam, że
Paulinka istotnie wyobraża sobie jakąś
możebną korzyść w tej przykładki; która dla
chłopców jest ot, czem była dla naszych dziwacz
lekcyja arytmetyki, lub francuzkiej konwersa-
cyi. czas im tylko zajmująca. czas na przygo-
towanie do prawdziwych lekcyi które z tak
miały, potrzebny – Było to moje nie słuszne
z ich strony, ale że było, zaprzeczyć nie mogę
Mniejsza z resztą o chłopców – wracając do
Paulinki; przypuszczam jej dobrą wiarę w
dziecinnem, nie rozumowaniu – ale że to nie bije
w jej naturę miałam aż nadto dowodów
Wtedy z początku była mowa o tem, że chcia
Tabym obydwoma chłopcami się zająć, to
miałam na myśli zupełnie co się zowie za-
jęcie

na pierwsze lata potrzebowałem tylko pomocy
kogoś takiego co by z nimi na spacer chodził,
bo dla nich to jedno było najprzyjemniejsze.
Anna wiem najlepiej co ją z tego wyrodziło
jedna i druga pozostawały obie dzwoy
córki, a ja mnie obawiały się trochę że by-
łam temu przeciwna — Pan Szwajcarski
chłopiec Kaiser dla rozrywki języków cały
czas wolny spędzały — ten właśnie który ja
pawnie bezpłatnie nawet daleko niż lekcyj
jami zajęć mogły — Niezawodnie ktoś ze
energiczniejszym charakterem byłby zaraz
na miejscu i zadorium ich na drugi plan
usunął — lecz ja wcale nie mam energi
cznego charakteru — nigdy w życiu teraz
zwłaszcza pewnie być nie mogę, czy war
to o odpłacie jakiegoś bez celu się zabi-
jać, gdy on będzie cennych zagrożony
niepowodzeń i tak pewnie chybionym
zostanie — Byłabym się starała do wyjazdu
go

bierum na Conciacyi, a chłopcy moi wcale bez wiadomego zamiłowania postępu, na Hezyd ia takiego, co tę rzecz autentycznie wiedzieli bylibi, i stat na Cyrkułarzach powyższych stabi a potem do mnie żale wnieśli mogli wypust zamienia Co mię tę mierzi do podbne rzeczy Jednak to jest pewnem Julku, że ow dziwnemi, którym niby chodzi o mnie miały do dyspozycyi wszystkie dni moje tych kilku lat ubiegłych, a wszystkie troche godzin tylko miały gotowość systematyczny wycho wawczy pracy, zwracowały się na chłopcy - Wiem ia stato się to wszystko pod bezwiednie z ich strony, ale ztąd mu dla tego, stato się konsekwencyą gatunkowej natury ich, stanowiącej od wiekich wyrobionych pojęć - Tychże mi ich chowanie rozróżniali Twoi ow wasztowy chłopcy ostrożnie i dla tego stychać jak ci Paulinka lub Witkacia mówi o mnie, a wtenczas ia na komedyanthi wcisnę im jako on tamu dobii wiersz - Ale na nasz Pan

Został ci jakiś głupi, spostrzegawczy talent
wszystkiego dzieci dopadnę, tylko potem
nie wiem co mam z gromem robić? Co z tego
zastosować? a przy tem niesmaczne lenistwo
i niechęć nauki. Prawda mówisz powinnam jej
była z wczesnego rana za innym jakim sposobem
utrzymania się zabrzeć. ale mi chciało mi się
wierzyć i ile tego prawda bajałam się, że mam
dzisiaj wymagania, że jestem obrażliwa jak
sam dalekie że to drażliwość miłości wła-
sny. bo jednak wiadomość o przyjęciu nauczy-
ciela i przemienieniu dziatka do Szkoły, wypełni
mię podniecaniu na mnie spadła. Wieczór
wieczorem przy fortepianie słuchałam Kolei
grającej a P. Leon przyszedł jej powiedzieć, że
jest się z Henrykiem ułożył i tylko Bilka
mi jeszcze na oczach na chamowcu odpowiedź
Zmiesza byłaby rolę moją gdybym wówczas
zaczęła się sama za sobą upominać, że
trzeba było pierwej mnie o to zapytać

3a

że ja miałam wyrobioną widy nauczy-
ciel potrzebny – A mnie przechodziły jakieś
znaczenia, jak mucha przy uszu, bylabym
nie prędko o furmance wspominała
Jak byłoby by to wyglądało na audytu dla
osób, które nie zrozumiały pierwej, że mogą
mieć jakiś pokładu o stopniu rozwinięcia
umysłu dzieci wyobrażenia, że mogą pragnąć
cośkolwiek z nimi pomału nie przeprowadzić
do jakiegoś punktu i zdać drugiemu
komuś, co tę daje – Nar tylko nastręczy
tam co tych rzeczach Paulina bez obawy
la tę i dowodziła mi, że przecięż widzi
Tam o ten i tamta mówiłam
jako mężka tych chłopców potrzebna
że naśladują tę i mnie o Henryku
co mi tam w śmiesznie synonimy tę
bodrawą. Kontrolować chronologię
czy naśladali pierwej – czy potem ja
wiem tylko i od tej chwili ostatecznie

zbraciłam wiarę by mię jakiś kolwiek nowoy, a tem bardziej pewnego pieszy plan przebywanie wiata – Polcia czasem się dwoluje do tego, bym jakiś dla Marysi ją ułożyła, a ja się śmieję – bo wiem, że co się moje plany mylą – Wiedy Mitochna była chora jeden tylko widziałam żałosny wyjątek radości: „Mój Boże! jak to długo trwać nie będzie!" – a także mnie cała radość do zimna nie mogła się uczyć ze mną – i to jej wcale do myśli nie przyszło – boż porzucić z prawdziwego natury – nie przewyższa jej „zamiarami" Wiem mi mich jaka bez kolizyja się dany, mich będzie trzeba jakich lekcyj przykroić z stołu z kobz pójść, że na moje eliminacje przypadnie – tylko wtedy by cały zamiedbanie robić Matki, gdyby francuski język lub muzyka musiały się trochę przykurczyć – ale zawsze pod zasłoną nieniem, że to potrzeba głowna francuskiego i muryki jest to mich wcale nie uznana – mogą jak najzuniennij głosem przeciw

kema protestować – Mówt wiązy ci powie
mogę być pewny, że inaczej postępuję, bo
sumienie moje dzisiaj nader wrażliwe
inaczej stwierdzczyć, a nie dziwnego wra-
ca mnie, że ta pamięć jest odwrotnym
dowodem, bo najlepiej niewypłacone rzeczy się
pamięta – Czy dałam jakiś przykład
niej mojej – nie wiem – ale że grałam w karty w
starą panią rozdrażnioną, tego nigdy nie za-
pomnę – Wszystko jednak co ci dotychczas
napisałam – zaraz na bym pisnie do podróżnych
przyczyn umysłu – z moją głupiutką konstruk-
cją – pewnie bym się z miejsca nie
ruszyła, gdyby mi nie skombinowały
się zajęcia – Jak by mi łatwo przyszło wy-
perswadować sobie, że mogę doskonale
nie myśleć o moich stosunkach, tego
czego one o tobie nie wiedzą i wiedzieć nie
chcą – lub wreszcie przymrużywszy oczy, wy-
chylić się z powłaszczą a wmówić pod taką
odpowiedzialność i jako nieraz bywało powie-
dzieć sobie – „może ja się na wtaw coś

wartka, niżeli Publicka jest tego zdania – bez jakowych reklam, że obce pisarze, zewnętrzne powody – jako tobie, tak i mnie w Dąbrowy głowie nie może się powodzić tylko rozkazowy to jest do pracy gawędki – Była chwila to który mi się zdawało, że przez pisanie do niego listu w Warszawie się znajdę – ale co najgrubniejsze rzeczy to tylko humory z tego wozu wertują się organizmu Serce co do Ciebie to mi strach zaręczać jakkolwiek mogłabym ufać jej wspólczuciu, ale wyglądał mi się strasznie wielmy charakter sam główny względem literatury – Długiet rozmyślach pewnie się tylko na jednych bezpalnych drukarskich mogłabym mniejsza tobie znaleźć, niczego nie rozpytując się tokcjami – Przykro mi na myśl żeby coś zupełnie nowego wyprowadzić i zaraz drugą innej rzeczy się nie mieć do czynienia – zależność od nich pisarz by mu nie tyle przeraziła, ile że wszystkie z tobą

intrygki? z kilkim Wzięciem nad przykłac-
a chuby nie intrygki? to wyobraź sobie
w starciu Zdań przeciwnych z P. Alexandrą
Pm — Ca ne va pas — Chcę poprostu
zacząć wydawnictwo Serji Romanów wyl
powieści — czy pod formą pisma perso-
dyczneg, czy całemi tomami nie
co rozpatrzenia — Zdaje mi się że
głos powieści zagranicznych "latwiej
by w świat poszedł — i przemawia
tysiąc argumentów — a ja bym miała
Romanery ach pod ostatkiem tylko
wybór i poprawę by na siebie przyj
ła — Gdy więc przyjedziesz, to mi dokład
czyli statystycznych wyjaśnień takiego
przedsięwzięcia trzeba tu — jakie ko
szta przy otworzeniu nowego
pisma — jaki fundusz potrzebny
na rozpoczęcie — ja to z brandami

pnedzy porażonam i zmiarkuję czy jest
na moje siły
Miałam dzisiaj odpowiedzieć Matyldzie
na jej list pozawczy, ale jak miejsca nie
będzie w twojej kopercie - innej nad wer-
my na papierze nie można było dostać
bo chociaż Sama Marynia Gajewska po-
jechała - jeśli pierwej będzie pisała, nie-
ja sama napiszę i odpowiedz tę doręczam
to mi dowiesz, co tę u niej z tym nieszczę-
śliwym Nikolessem dzieje?
Czy Maria już wróciła
Andrzej i Arienne - Anna i Krzyś uściskają cała
rodzinę nieraz, ale raz na moję intencyję
Czy będzie na pomnożeniu Żydów Krzy-
żowa? i czy to prawda, że nas tylko na ten dzień
się będą zdawali
W tym tygodniu byłem P. Sapiehy - więc wybra-
liśmy się wczoraj do Pierunowa Tarnowskich jesz-
cze bardzo na zawrót głowy chorzy, nie wiedziała
z nami przy stole, i tylko w stanie bluzie chodzi
Wiadomo przyszło nas ubrana wprawdzie, ale

tż wg pieczonemi polierkami, bo ją własnie literowe bolesci przeszły, jednakże pomerty potem, ale zdrowy tż nie bez powodu
często ~~wraca~~ wracają —
Michas czeka na list wczo
Rosen
spodziewam tż, Kapelusz
Jerzykowi tż odszedł

22 Września 1868 363

Dębowa Góra —

Zupełnie jestem do pisania listów zniechęcona, roz-
pisałam ich dużo na różne strony i pokazuje się, że
jedne nie podochodziły, na drugie mi nie odpisują,
choć się w kwitku pocztowe zaopatrzyłam — wyraźnie
bo, jakgdyby się ode mnie pozbycia mojego stosunku,
chcą mię od wszelkiej korrespondencyi usunąć
bo już nic nie mam ludziom do powiedzenia
Ostatni raz, co pisząc z pewną dawną przyjemnością
pisałam, to było właśnie do ciebie Julcio moja, bo
wyobrażałam sobie, że twój pobyt wśród gór śliczney
Schandau okolicy, przy Ignacym, w odosobnieniu
zupełnem, tak ci dużo dobrych uwarzeń użyczy
że pomimo zmęczenia, nawet i najlichszej
wiadomości, od twoich oddalonych się uwalniasz —
Tymczasem widzę, że ani słowka nie odebrałaś
dziś też z jakiemś rozpaczliwem poczuciem
niepewności rzucam tę kartkę — byle tylko, by
się ucieszyć na przywitanie — na pamięć i po-
mówki podziękować — a resztę do ustnej rozmowy
zostawić — wszakże i Paulinie i mnie obiecałaś,
że przyjedziesz, jak odpoczniesz i w siły się
wzmocnisz — I przed tego jednak późno to nie na-

366

Ściśnij

powiem ci że Kasia 2 b.m. pisała do mnie
ma do końca września w Kielcach zabawić
potem przyjedzie do Warszawy, aby tu na
ulicy Widok przeprowadzić - jedzie na kilka
dni do matki w Stanisławowskie i wraca
by zwykłą swoją pracę dalej ciągnąć - Była
by moja przykra wiadomość, ale wszystkie dzieci
prócz jednej jej pupilki na szkarlatynę
się pochorowały - moja i tamta później cho-
rowała zaczęła, więc to by prawdopodobnie
jej pobyt u Anki przedłużyło. Wanda mię na-
dziej mi niczego kogo roku listami swemi
dowiedzą, lecz w ostatnim chwali się zdrowiem
swojem, a więc nie mam do niej żalu, kiedy
ja sama pisać prawie przestałam - Czeka na
mnie jedna robota, o której, nawiasem mówiąc,
bardzo bym pragnęła z tobą i z Ignacym się
naradzić - ja znowu wszelako czekam na zimę
się poza - Oddawna już spostrzegłam, że tylko
w zimie coś nie coś pisać mogę - Oby prze-

czytałam w życiu Słowackiego, że i on zwykle w zimowych miesiącach tęgiej był do tworzenia usposobiony, bardzo tę tem podobieństwem się cieszę. Ale na moje usprawiedliwienie muszę wyznać sama przed sobą, że co z niego było skutkiem tajemniczych wpływów organizacyi – u mnie jest po prostu jedną i zawsze tą samą potrzebą ciepłości. W lecie, kiedy choroby najstaranniej odrobiony pokoik jest jeden tworzyć nabałaganiony. Chorobym o trzeciej z rana wstawała, to już tę nowego z ogrodu, z pola, z dziedzińca różne nawoływania odzywają – w zimie gdy tę obsi wcześnie obudzę. Mam tny lub ciepły jakiej ciepłości, że nawet płaszcz na ramiona – a im bardziej tę ciepły tem mi głębiej ciepłości potrzebniejsza – ha! i jeszcze coś innego koniecznie potrzebne – lecz o to coraz trudniej – trudniej nawet mi o ciepło – – – Twoją skończoną Księgę, postanowiłam sobie zająć wolne w Kwietni i zapisywać w niej wszystko co bym chciała zapamiętać, czy to z czytanych, czy ze słyszanych rzeczy – jak wszystkie kartki zapełnię – to mi sprawi[illegible] dużo [illegible] nadzieja że tę co mam nie zginie pierdzy

bo już nie będę po paszport do biura P. Wasowskiego, z odsłoniętą głową – a co do pulerynki mojej, to ci Niuńcia wytłuczę z tobą, że mię przed Polcią elegantką nakwasiłaś – nie dla tego, żeby to za coś szczególnego poczytywała, ale właśnie że na ten typ mi zasługuję – prawdę mówiąc, to najczęściej właśnie ciebie do mobacek imitację i cieszę się, żeby od ciebie się to nauczyć jak, przy czem, z czem najlepiej taka czarna chustereczka się wiąże –

Wczuchna, jak to pewnie słyszałaś od Polci, była tu już z wizytą – zrobiło jej się znowu trochę gorzej i odemdlała, ale już zupełnie – a przynajmniej o ile może być zdrowa, to odmu wróciła –

A teraz Tatuś moja najukochańsza, jeśli nie zgodzi się abym przyjechała do was przyjdzie, to niech pisze pierwej prośby moje wysłucha i odmówi mi o sobie to tylko sym. o Edzi i o Wiecia – kiedy o tych dwóch ostatnich myślę, to aż mi ciężko wspomnieć jaką mię Zima czeka – wiadomo że serdecznie odemnie i wszystkie nasze poczciwe a kochane wieśniaczki – O powrocie Tatusia już dawno mi mówiono, ale nie chciałam wierzyć, żeby to tak bez mojej widzy nastąpiło – Widzę jednak muszę się wstydzić się, abym nadtej zarozumiałość i jej się nawet do protestuję nie przyznam – a jak się ostatnia tego jednego dnia pełnoś[illegible]

26. Września 1868
Dębowa Góra 365

Nie wiem kiedy przyjedziesz, Julieto moja, a tyle mam do ciebie interesów, że oto, jiri po raz drugi do pisania się wziąłam. Przygotuj się na wiele kłopotów i ślubuj sobie, że jeśli się drugi raz odrodzisz, to jiri między żadnych przyjaciółek mieć nie będziesz – stanowczo rzecz nie wygodna. Ponieważ jednak kraz, bez rozwagi żadnej, narazilas się na coś podobnego i długiemi latami ciągłego uwochania znarowiłas mię tak strasznie, że się w każdej trudności za twoją pomocą oglądam więc dźwigaj aż do końca wrzuty na siebie ciężar. Na małą rzecz chodzi. Wszystkie pisma krajowe i zagraniczne tem się zajmują, ja więc takiej zajęć bym się chciała – lecz praktycznie nie korzystnie. Praca publiczna – czy ci się zdaje, że ktoś mogła znaleść jakąkolwiek, gdziekolwiek, nie stając w konkurencyi z mnóstwem osób, które się o nię dobijają. Lekcyji godzinne żądają mi się rugpunkten niepodobieństwem – choćby nawet przytarły się trochę za tanie jenes kapucynów ujmowania, jestem bym rodzaj z głodu umrzeć, nie zabierać miejsca tylu innym zdatniejszym, lub co najmniej równie zdatnym, a nagle z kółki życia wyciągnąć i dla rodzin, nie tylko dla siebie tego chleba potrzebujących. Umieszczenie się w jakim domu na prowincyi byłoby

36

trochę latwiejsze, to wszystkie, o których wiem i myślę bardzo się oddalnie od prowincji leżącej – ale najwięcej biada z muzyką; gdybyś wyobrażała się przypadkiem o tak fenomenalny rodzinie, która by nauczycielki do nauk jedynie potrzebowała, to wspomnij sobie o mnie a tymczasem, jak szkoła czy by literatury wyrzucić nie można – jeść o autorstwie nie mówię – rozkładam się już z wstrzemięźliwem studiowaniem; a co kolwiek napisać mogę, się wcale inne aniżeli onego czasu niektóre pisma potrzebowały korrektorów – na to bym się zdała bo podobno ortograficznie i czysto polskiego pisze czasem się odezwiey potrzebni, do wertowania stosów nadsyłanych artykułów, i tego mogłabym się podjąć wcale dla wielkiej pieniężnie stawionej wymagania – Ale to sobie pod rozwagę jedno z drugiem i napisz, co o moich projektach sądzisz – Nie wyobrażaj sobie jednak że ci jak glina w ręku mysiemy, a jak pleśń gnijące miazgami na mózgu czuję – sama takie z mojej strony przecie się zaczynam i wiem, że jeśli jest co dla mnie do roboty na świecie, to muszę znaleść natchnienie. Dzieci się napewne mój patrzeniem pracowitości – ale różne przykrości złożyły się na jego wyrzekanie. Nie mogę się pochwalić, żebym z natury była aktywną i żwawą istotą, póki mogę – póki tylko jest im podobnem wypierwiadczać sobie, że mi wolno siedzieć

zrażonemi z pokoju, żeby pewnie z miejsca się nie ruszy
Dopiero gdy ostateczność duszę zaczyna - Powiedz
Cata spokojnie bardzo obserwałam się przy siostrach, przy
siostrzeńcach, a ciągle wypowiedzieć chciałam się tym w du-
mieniu wtajemnieni, że moje dzieci nauczą się czego odmó-
wić Kiedy francuski wzięto, zaczęłam trochę dziwić o
mojej edukacyi, ale jeszcze dałam się zagadać i myśla
łam sobie, że tymczasem przy francuskich rzeczy polskiego
dzieci trzeba - Sama dziwi bardziej, że złudy wtedy roku
choroby, wakacyje i inne przeszkody mi wiele na tym polu
zabrały czasu i miejsca - Listy ostatniej zimy nie dały
rady i teraz zupełnie się jeszcze zbiją - Szkoda że
moją złotą Leokadyę Chałkatność uniemożliwia mi jedną
godzinę lekcyi na dzień - ale to wybrać jej przywiązania tylko
mam nadzieję wiele wzbogaciłoby dowodzących jak wiele to
jej korzyści - jak coraz dalej, coraz więcej korzystać może
Za prócz tego inne okoliczności przymusowo działają że
gdyby mi kto w Warszawie np: mieszkanie wypowiedział
to by mi nie mógł bardziej w konieczności zrobienia innego
postawić, jak teraz pewne dzieje i ważniejsze dzieje
ty moralnie postawiły - Chciałam ci tutaj ciebie docze-
kać i całą sprawę pod twój sąd poddać, ale dworzaj
pokalna niecierpliwość mię zajęła i wolę przykrości
się wymódz, niżby ci ją z jaką nadzieją, lub gotowym
planem przyjechała - Byłabym może sama do
ciebie pojechała, ale zdawało mi się, że kuba moja
za mizerowi towarzyszenie wycieczkę
mogłaby Kulinie zbyt obciążyć prawdy nasuwa

Domyśly - a nich mi lepiej cały miesiąc tak szybko
jak nie dzisiejsza, nie siły z mojej winy, to jeszcze
zafrasowanie ją przybyło - Czy ja tej biedy takiej
chciała, ażbym się niktomu zawadzą, ambarasem, kłopo-
tem nie czuła - Myśly o tem jak kolce ukłują, a Ciebie
zmowy naciskam - jednakże nie bierz tego do serca
więcej niż potrzeba - Jakuto - zapomnij, że o mnie chodzi
wszystko zdobi siedzą, że wszystkom tego wyśmiała
to staranie - Dla jakiejś nieznajomej, pocieszyć ko-
biety, może za nic szczęść przy sposobności - i nic wię-
cej - wiadomo by to było nonsensem ibyś ty o mnie więcej
się troskała, niż ja o siebie samą - wiem mi, że
z zimnej krwi przypuszczam różne niepowodzenia, o
zawsze mam w głębi duszy to przeczucie, że jeśli się na
nic nie przydam, to nie warto zamarnej ziemi
po ziemi chodzić - Miałam nabożnie w tym tygodniu
list od Marcellego i od Pani Doby - przez te ostatnie
dopiero dowiedziałam się, że Pani przysłała odebrała
ale w jakim stanie - tego się chyba od ranowej
rodziny ukrywać nie dawno - Szkoda się a łzeba
i tak się ich natura zgodzić jest chyba - Wczoraj przy-
jechał tu dla dopełnienia jakiejś czynności urzędowej
Budowniczy Mikłaszewicz - wspominał, że brat jego
wraca z Francji - a nasz biedny Felix jest na drodze
tego nie czy nie wiemy, było by dla niego gdyby się był
wkrótce stamtąd wydostał - Napisałam Mu list, że
o audyencji potwierdzenie jest a pudowicz do
Petersburga poszło - Dla Kuzego nazwiska mam
się jakiego i Kuzego zapodziewa

Składam pierze na twoję rękę i powinuam ustom
twojim wszystkie uściski do rozdania Wiarni-
Annom nadsyłam. Pinji Matyldzie. Zosi i pani
Kowitmiowskiej

Jeśli panie „Szwagierko" wróciły to ám
wszystkim pozdrowienia jako też imienniczce
a twojej

Czy też pisałaś do Urszulki – ona takiż była o Pana
niespokojna, mnie samej zdawało się że ona chyba nie
żyje, a tymczasem p. Kawin na tydzień przed naszym
tutaj przybyciem widział go w Warszawie i powiada
że się chował o jakie umieszczenie

Chroniąc się zawsze dzisiaj Jakubo moja, że mi ani pny
pominąć mutrialis o odstanie tego hapelusza,
a wtasnie miałam na myśli, żeby zwrot jego
Panu Seminarskiemu powierzyć, bez słyszałam że ma być tylko pmer jeden dzień w Warszawie, nie chciałam pmio moim sprawunku
czasu mu zabierać, jak i tak innych miał
bardo wiele - pocieszałam się jednak tą
myślą, że pny ciągłej pogodzie letnim
jakim stroiłem się obywał - teraz gdy
mam jakiś niewygodę stałam się prze-
ziębiona, chwili spokojnie nie mię nie będą
pokój własności swojej nie odstam - moje
myśli tylko o tym listem się wypisać
gdyby jednak nie było jak czasu, to
się wprosze P. Sierycz, lub którego z

Biblioteka Jagiellońska

z kutajskich panów, żeby mi przez kogo
na prowizerunia akcyzu wypracowała
i poczty, boć to granicy nie bimalaja
tylko droby i dziury i wiązy mi ałaby
kłopotu z odbieraniem — ale wiem jak
tam koma, ale nam tutaj towar więksu
uszczypliwości względem wyżeczności poczt
wzbudzają się — na ostry kiby mnie więzi
tny giną, a czwarty się spóźnia —
O Matyldzie w jej biliciu zapowiedzia
ny i w Lubotę wyprawiony dopiero w tej chwi
li odebrałam — nie przez brakobarje do
Mirowic jednak — co tam że tny razy
na dzień kto jedzie, a każdego upo
minam by się na poczcie o listy
upominał — żdana się czasem, że z dzie
ci jakiegoś oreletuje — ale ta biedna nie upo-

Odzieram się nawet bez zawsze prosić pozwolenia – W tę niedzielę biedy jak zwykle Pani Lewińska pojechała z Ruthkiem ubogim do Płocka nowia odwiedzić znowu powietrzu pochodzila emocyje Najpierwszemu Witusiowi zaszkodziło Tabę na boleści żołądka ale wczoraj to rana już było lepiej dopiero koło południa nagle zapuchnia Romcia się zachorowała porwały się mocne wymioty i zawrót głowy tak, że z podłogi wnieść się nie mogła wczoraj o 7 wieczór Pan Pietrkiewicz doktorem o 9 dał ipekakuanę i zrobiło się lepiej Pani Lewińska zostaje w Płocku z Ruthkiem wróciła a to od tego czasu tam się dzieje nie wiemy Test to Pani Prodzińska, Pani Radwan i Pani Felicyja ze swoją Lincert

30 Listopada 1868. 350.
Dębowa Góra

Moja Kochana Julito nie wiele o tobie usłyszałam od pań moich wracających z Warszawy - zakłopotałam się twoim bólem w nodze, ale mi powiedziano, że jednak mogłaś być parę razy w teatrze, więc to nie jest coś bardzo strasznego. zresztą nie wiem się nie dziwiłam bo te zwykłe wypadki - „ach! jaka Pani Baranowska była dla mnie dobra! ach! jaki Pan Baranowski był serdeczny", to już nie nowina - mogły były podobne szczegóły domyślności mojej zostawić, a innych mi uchronić natomiast - lecz widać, że Julki sama nie napiszę, to bodź zdawać jakoby w drugiej części świata daleko - Mnie się okropnie teraz pisać nie chce - cóż robić jednak, kiedy muszę - trzeba żyć przecie aż do śmierci - trzeba dowiedzieć co się z kochanymi mojemi dzieje. O Wiecuni, Andzi, Kazimiery ani słowka mi nie przysłałaś - za pokutę musisz Karolę z nich przy pierwszem spotkaniu nie dziabić ale dziennie uściskać i mnie potem donieść jak się miewają - Sztuk od Matyldy miałam list jeden, a od Wandy mojej trzy - zdaje przysyłam do wiadomości, że im młodzi przyjaciołki tem lepsze - wy dawniejsze nie macie żadnej wyrozumiałości dla biednej duszy, która się w próżni i suchotach

jak Marek po piekle Polacze - chcecie żeby przywała do was - żeby coś wniosła do wspólnki życia - jest to sprawiedliwość moje - lecz gdzie miłosierdzie? Gdyby która z was choć przez dwa dni mogła być taką, jaką ja bywam przez cały tygodnie, miesiące i lata -- no, nie powinnam sobie tego życzyć znowu - bo pewnie po dwóch dniach do swego „self" wróciwszy nie chciałaby już spojrzeć na mnie - Proszę Pani Julety - niech Pani Julcia nie bierze tego za wymówkę jakiś - to tak sobie gawędzę - Jeśli mam się bronić wyznaję iż przyznam, że jestem w humorze tak szarym, jak to „Opłakanego Apostolstwo" Flyseratas już zapewne że Pan Dzieniszki zgłosił się do mnie, abym mu co do zamienionego albumu czy tam noworocznika przysłała - więc je go na konyś uczni gimnazyalnych - nie godzi się odmówić a odprawdy wolałabym tym uczniom korrepetycyje z arytmetyki dawać, wolałabym obrzydliwe chustki do nosa, stebnować gorzy od kozuł - wszystko to by tatarzej mi pozwolo niż napisa nie jednego artykuła - Zresztą miałam na myśli zwykły odcisk wtym liście Kasi i Marynki, zaopatrzyć i posłać bez zwłoki - ale pominąwszy

już

że bezimienności nie zupełnie się uda i nie zupełnie zamiarom wydawcy odpowie. To jestem przynamniej się za wszelkie romansowe kwestyje tak mi się przykro, że bym się wstydziła w moim wieku z nowemi ich przeżuwaniem wyjść powód. Gdybym miała więcej nauki, przeniosłabym je na ważniejsze stanowisko na stanowisko istotnie antropologiczne, jako kwestyję Darwinowskiej „selekcyi" do ludzkości, do tworzenia się nas ludzkich zastosowaną. ale na to trzeba zapasu faktów i powagi uczoności. czego mi wtajnie brakuje. Nie umrzemy moja droga jak ja sobie pomiatam za to, że o niczem innem pisać nie mogę. o niczem takiem o czem pisać wolno bodaj warto. o grammatyce. o jeografii. o fizyce. o machinach parowych. o wychowaniu. Zdaje się zdaje mnie Julietko, że ja bym potrafiła o wychowaniu coś napisać. istnie tyle wiem o tem, a nawet trochę mniej niż o miłości. Bo przynajmniej co do miłości, to wiem że jéj mam dwie fotografji (jedną w toku, drugą obstalowaną) do albumu idealnych związków. widziałam kilka egzemplarzy. ale co do wychowania, to jeszcze cały pół wieku mego życia nie widziałam, ani jednej ludzkiej istoty wychowanej. widziałam urodzone, karmione

milczenie, kosztujące dużo pieniędzy, nauczane widziałam – ale wychowanych – jeśli to ma znaczyć w pewnym kierunku, do pewnego celu i według pewnej metody – między – Mieszkałabym wtedy z Janką życie twoje przypuszczam, dawać mu kategorycznie żadnem odpowiadaniem rady – pisać powieść – ale i to mi ma się w obawiać to tak mi pisać nie mogę że aż osobliwość czuć narwać by się mogło nie tylko w exemplarze, lecz nawet w naszym Michałku – i cóż z panem L. zrobić? zabawna rzecz przez którą mamy z sobą dość skomplikowane załatwienia rachunki – tak tylko spotkaliśmy się – on miał prawo uważać mnie jako awanturnicę – a ja jego – powiem ci później jako kogo –

Wczoraj z rana, kiedy właśnie nad plikiem starych papierów biedziłam się przeglądając, czy się między niemi choć połamku jakiś do czasu nie znajdzie – wpadł dziatek nieszporek i przyjaciel Gloger mi zwiastował – Ogarnęłam się trochę i zaraz do drugiego dworu pobiegłam – Dzień przeszedł na gawędzie i trochę na drzemaniu bo karolstwo zmęczeni byli całonocną podróżą – Wieczorem przyjechał też Szczyciński z P. Rybickim – ten ostatni opowiadał o smutnym stanie jednego z krewnych swojej żony – bracie profesora D. Szabłowskiego – jeśli to wszystko prawda nie ubarwione – to ai rozpacz biedna – z nieszczęścia sprawiedliwości – sprawiedliwości dla pokrzywdzonych – i dla nich świętej naszej – czuwać się w pomiętaniu umysłowo lub raczej czuwać się powoli widzę o swoim stanie – bolesnej prawdzie niemowlęcia – wiek prawda, że lepiej wcześniejszem cierpieniem śmierć się odkupić – pardon P. Ignacy będzie o tem wiedział, bo go mają do narad wezwać –
Powiedz mi się też, czy Twoja Katarzyna miała swój kieliszek na imieniny i widzę ją twój mąż podrywa odemnie kiedy
A kiedy mi Pani przyśle Emilia de Guérin i Panią Craqui

9. Grudnia 1868.

Jakubie Kochany Andrzeju Wincenty Wandzie Faikan
Serdecznie –
Nie pilniejszego dzisiaj nie mam do powiedzenia
spodziewam się że Jakub odebrał list który do niej
pisałam tego samego dnia gdy i Wacio swój
wypracował – Mich teskliwa Pani odzywa go
i do pamięci sobą różne polecenia
przypomni –
Wikcia jak w prowo –

21 Grudnia 1868 Dobrowa Wysz

I znowu w twoje rzeczy Juluto moja kochana składam moje staropieczne pozdrowienia od których nikt zdrowszym nie będzie i życzenia, które nikomu nic szczęśliwego nie przynoszą - ale tak mi jakoś nałóg ciągnie że się bez jakiegoś „z Wami" na ostatnie dni roku obejść nie mogę - a musi to być nałóg nieprzezwyciężony, kiedy mię żaden piśmowstręt zdecydowanie z niego nie jest zdolny - Jak tu pewno jest nieraz, że gdyby nie wpływ wrodzonej słodyczy, to bym teraz szczególniej spojrzyła nawet na atrament i biały papier nie mogła, - tak mi to wszystko zbrzydło przy moich próżnych autorskich - jednak przyrzekowałam Tobie być białych świątek ale wiesz mam drogich moich korespondentek w Warszawie i choć z milionem słowami do każdej wypisam się w odwiedziny - Zdaje mi się w samą porę okazyja dla mnie bardzo na rękę, dla biednej Wiktci niekoniecznie - po trzeci raz jej wzywanę jest do Warszawy dla odebrania tych nieszczęśliwych pieniędzy, a jeszcze pewno nie jest czy i teraz znowu tak jak przed tygodniem nadaremnie nie pojedzie - Domyślisz się Tatuś, co to znaczy podróż w samą prawie wigilię Ś. Wiktorji - to dzieciaj wieczornym ruchem wyjedzie, a jutro ledwie będzie mogła interesy załatwić - jeśli załatwi to zaraz ostatnim ruchem na wracać - jeśli nie, to będzie się bez czekać nie będzie tylko choć w samą stodz wyjedzie - Ona chce o siódmej, lecz my wszystko głowę mi, żeby wyspawszy się dobrze, nie zmęczywszy pośpiechem do jutrzenki jechała - Bardzo wiele kalery nam na tem zależy i strudzonej nie tyle wielkie surprysy właśnie na wieczór czekają - Wyobrażam sobie co was wszystkie

żebyście mi narzuciły jakiś dramatyczny dla trochy akto-
wego przedstawienia zniknęło mnie dobra, w ciągu bym nawet
prawo powiedzieć żadne rada mi dowcipu - Jedna Matylda
mieć była półtora koncepty - ale już zapóźno - mówiła
tam wiec skromnie pomysłami się ratować i wyjątkami
ograniczyć - Samuel Fanny dodatam odwagi żeby wszystko je-
dną scenę z Molière - Sama w mniej w więcej jako Feli-
ciego Barbarę przyzwatam - Byłe to zupełnie rozpaczliwa
decyzja - Ciągłam na pobłażanie dwóch Mam a trzech
Babek - t.j. Sobie nawzajem, Kornelii i Pani Kefiryny - gdyż
siebie z rzędu pobłażających niestety! wyłączyć musz na zawsze
tylko „no mistake" moja Pani Juleto mam ja taki głęboki
pobłażania i na byle rzecz, że się mi strach czasem dziwnie
od głupstwa zaczynam a na drodni chóreczy, umiem
sobie wszystko fizjologicznie wytłomaczyć; lecz właśnie
to by się po prawdzie wyrozumiałością zwać powinno -
zapisy wody pobłażania, które się nie rzadko bledzem, nie ma
uchu na ton galeryjny. ani miary w oku na krzywe linij-
ego pobłażania, które czasami się daje - złego nie dowcipu -
wypuśćmy stratę, że gniewnowa nawet jakiś dobro tajem-
nymi, drogo-wiatowe c. c. t - ach! tego pobłażania mi
tu najwięcej chęci i potraby, dla przyjaciół, ani dla
nieprzyjaciół między w sobie stworzyć nie mogłam -
Lecz w racyjach do przedstawienia dramatycznego powia-
dam że (powtarzam) całej trudności wcale nie babskiego szyku - pójdzie
gwoździ lepiej niż się spodziewałam - Monsieur Fourdain
z Filozofem, który go na ortografii uczyć, mogę mieć
zaś zaszczytne powodzenie - Jako pierwszy wyjdę jeje

Mario. jeśli nam się uda charakterystyczne dobrać przebranie, to go chyć na śmiertelną scenę wprowadzić - największa wtedy biéda, że albo zaaferuje się, albo za grubo wyglądzi - łatwiéj dobrać odpowiedniejszą kostiumu - i trzeba przyznać że na téj wyspie komicznego uposażenia - na jedną próbę tiédy go upudrowałam wcześniéj ma na nos okulary i za wąsy chustkę białą z ogromnemi fontaziami - taki był wyborny, że się sama serdecznie uśmiałam - Grajewska[2] będzie prześlicznie ubrana - do tych ceras to jest u niéj zaaferowanie i największa pewność - August w czarnym aksamicie Barbara w perłach i błękitach - Boratyńska w żółtym czepku - Jeśli powiesz[2] Basia do tych ceras najlepiéj wypada. Tiédy chłopcy zaczęli się cieszyć swego monologu! Najgłówniéj takie się zachowała, ale głównie ubiorów - ach! żebym to ja dla królowej mogła być przebrana!... Ma wszystko do tego troje oczu - Ale dobrze się dzieje, ale trzeba wiele przykrych trudności się nauczyć - Och! nauczę się - nauczyć niby. Będzie to jednak strasznie bicie monotonne chandrami - długi czas poprawiałam, starałam się po rosnewoli grać tę niezgłębioną Barbarę - wszystko na próżno - głos suchy twarde jak z drzewa - za to jednego wieczora - przypadek materyał na siebie - odbywa się rada nad obiadem - jak długi dość oczu - wreszcie, biorę się całą trójką do powtórzenia sol. w dziewczynie, Olech i inny wstępił - głos zmiękł, uczuciowość się w oczki jak zaczęła błyskać, a oczki jak zaczęła w górę podnosić - takiemu się wszystkiej wydziwić nie mogli nawet Panny, które mogły tylko mieszanie i rysunkowo grę jej oceniać - Ni wiele tej gry na początku, w dwóch odpowiedziach z odmianie wierszy - ale co się przypisa, to się przypisa - Chłopaki mają za to ze nadto do gadania jak wiele Boratyńska z Augustem trudno by się i w teatrze Warszawskim bez zmieszania rozmówić - wszystkiego na sukces parodyi - ale jakoś dobyli się na coś lepszego - mówią mi mierzi - bez chandrowania to już wiele - przez tego Barcy ma po parze i po kilka takich wieczorów, które mówi

Choć Pan Ignacy ma o wielu użytecznych rzeczach do myślenia, jednakże bardzo proszę mieć sładającz do wigilii o mnie takie osobne zupełnie myśli, pomyśli i niech mi czego dobrego zażyczy wówczas - mam do Pana Ignacego prawdziwej pacyentki zaufanie - uznaję w nim najrozumniej dzierżliwego człowieka, i przecież wierzę - wszak prawda? pacyentki najczęściej do zabobonności skłonne - więc ze mi jego uczemi przydy ~~[illegible]~~ od najlepszej rady na „złe obłe" pomoże - ile razy przyjadę do Warszawy, będzie pogoda - a Julja zdrowa, a Pan nie zmęczony, a paszport w porządku, a ja zawsze wesoła - przynajmniej po najbliższych najbliższa

M

Kochana Julcio

Odsyłam pończochy... Zakrotowe i perkalowe na zadatek papierowej - przysłam ci papiery stare, nie nie warte - ale tak jak je kto utorzystam - jeśli oszydzisz się z nich w być może, to niech Wanda zaraz przepisywać, albo niech Da Komu do przepisania, gdyż je jeszcze trzeba - nie wątpię pierwszej części utorzystam ale choć porty odeślę - w drugiej części wyślę ci pani Amelia córka pani Michaliny i pan Konrad syn pana Negrowicza - daj jej gotowi - Część trzecia jeszcze nie gotowa - Chciała bym pierwej mieć wasze zdanie i domysły - Proszę was zdaruycie mi zdaniem i domysłami -

Dzisiaj więcej pisać nie mogę, bo odjazd na kolej blisko - Ledwo

mam czas czy zostaniesz
bo nie mam czasu – wolę nie
spieszyć się. Niedługo chcę witać
lub żegnać

Jeśli nie do Pana Ignacego, do wstawi się do
Matyldy, aby mi za dołgiem ks. Rol
kupiła pudełko ośmio groszowych
Cygar — a odeśliję dekar na Man
Bathowskiego aby Pan Leon mógł
mi przywieść — bo jest Piwesdya —

to be or not to be
to have or not to have —

Jak widzisz moja Kochana Juluto, nie tracimy z Paulinką za nadto czasu na gawędkę - i dla tego, dopiero wczoraj puny obiedzie, kiedy już mamy mój list wysłałam do ciebie - powiedziała mi 1° że powiesił Bluszczową i chłopiec Hinicka - 2° że książki odrzędności kasi na twojej głowie zostawia - co do tej ostatniej mam ci taką informację - panowie jeszcze jej nie pozwalał za St. Aleksandra - to już wcale nie pozwalaj - Mieli tam złotone pieniądze leżą sobie półki ich ci nie odbiorą, a te nowo przysłane 4 Ruble - każ odnieść do tej kasy co jest na twojem zgromadzeniu - to i przyszłej ilo twojej tak dla ciebie kras jako dla mnie na pociechę - Odesłałabym książki Pana Klippe do rzeczy, bo już przeczytane, ale czekam

ma czerwony mój woreczek – Słuchałam się Stodkiej nadziei, że go pewnym odbiorę – Matylda obiecywała różne angielskie rzeczy – choćby z wotek czegoś, to bym zjadła – W każdym razie pewnie taki dla siebie i dla innych Jak to że gdy będzie do Warszawki jaka okazya to trzeba ją złożyć na Warszawkowską ulicę w domu pana Gredzińskiego a Jane – skąd też nas poczta jest Communikacyja –

Gdyż robaczyste Matyldy, to powiedz Sam Prezesowej że zaraz sam pisał do niej i do pana Gredzińskiego – ale nie wiem kiedy skończy –

Czwartek 15 Lutego 1866

Niech się Jakubta nie gorszy że jemy mięso
o świecie Latyn, a tem bardziej o gramatyce
tyce zapominam. Dla tego jeszcze
nie wyjdziem z mojej tradycji grama
tyki polskiej Pisze a Dawida
będę zachowamy - a chciałam
rad, lecz nie na radzie —
Powiedz no Kolci bub Sami
Matyldki będą gdyż ma moje
Pieniądze, abym się dopytała
co Ktory. Uściskam o
Wapad Jakubowi i Kubusia
Siostrzyc p. Franka
z Wielkopolski.

Ma Julie

Wtornica 1809

Moja kochana Julciu zanosi się na kilka miesięcy do Warszawy pojechania a Pan Bóg wie gdy na kilkanaście dni dostać pozwolenia w Stolicy Królestwa żeby zatem nie nużyć nadto i nie zmieniać Malowniczego Położenia w Warszawie przez ten czas zamieszkać Wozy wyjadą do Grochowskich Kolacyi Lipcowe, nie wiem czy jak potrzeba że Stryjenka czy nie czyniłaby za to mi wielką przysługę gdyby mogła takie z dziećmi przez ten czas się Krzyżanowskim Wygod i mieszkaniem bylko nie podobne zamienić tego, do którego tak jej ciężko się było z Elektoralnym przyzwyczaić a jest co mate Pani z Stryjenka jak sobie tego wie Panna by na moją intencyą Kontrakt wypowiedziała podczas tam nowy pomysł by się mogła do Matyldy za mieszkać bo to prawda tak blisko jak teraźniejsza moja Kwatera Radzi mi Matylda nie smartować się ale nie wie do tego skłonić mieszkanie się Weiringa gotowe a mi nie co się podoba Mieć przed Oczyma jeden gzyms a fenestrinach mowy nie było Drugiego do czasu do czasu, to chyż bezpieczniej, żeby zabrać papiery i do Warszawy z nimi uciec

Gdy bylam panna, ie ty bez tebe kochana
bede, to ten raz mi by obeszlam ię
bez ciebie, ale teraz mogłam co
prędzej, a przynajmniej całego na
świecie, gdyby mi kto zdrowia
Dawno ię wszystkiego — Chciałam
dać Ci znać o tej mojej potrzebie
Zaraz mi wtedy gdy wyszłam za twoim
Bratem Zygmuntem Karlem ia Krzysia, a ja na
Zawsze ich przestałam ich kochać na ich
Zawsze Krzysia mogłe spodziewać o czym
mniemam, Zawsze Zygmunt że ja
Tobie mu dałam im samiał o tobie tego
Tobie Zygmunta i tego samego pokochać
Tobie tego, z którego ja tobie na
Zawsze pewnie mam. Gdyby te spodziewania
Co do siebie, to mi dzieci — całem
Serce swoim mnie tobie na wiekowe czasy
Ale tam Kochałam tobie ostatek
Pisze pozdrawiam Wasiek wszystkich nasz kochanie
Karol Wiedeń Andrię Krzysiamę Cała pleja pozdrawia
Tell Ignacego — przyjaźnimiej za to podziękuje mię kiedy
mogę lubić ia mu kocham mi chcemy
Ale mi pamiętam co przez święta ię działa. Wtorownie
Rim ie całe przedobiedzia pisałam, a przebiedzia przez
trzymałam ię Tadeuszem Kubitem — a wieczorami Zdam
Spać — Kochany moje — Kocham i całuję — Zbieram ię żeby dzisi

22. Stycznia 1869.

Żytowa Góra –

Julciu zawsze kochany i uczynny powitam znowu list do Wicuni – a jeśli okaże się rzecz możliwą to i książki do zwrócenia Matyldzie zapatruję. Podobno ci pisałam o projektowanym do Warszawy wyborze, jak zaczęto Panu W. trudności robić, Polcia była zdecydowana już w nią do czasu zamieszkać, ale Pan dnia podczas ostatniej bytności swojej wyrobił uwolnienie z pod Rakogorzy więc też P. P. zaraz pojechał zdać examin i pewnie dziś już w urzędowo zatwierdzonym charakterze nauczyciela wróci – wielka to szczęścia to jest na chłopcach straszna rzecz tak przedłużone świąteczne wakacyje – dla mnie ta zmiana pokoju okazuje się takie bardzo moralną – jestem pewna że gdybym się między was dostała, to przy na pozór najmniejszych intencyjach zabałamuciłabym się na całemi tygodniami a tak przynajmniej coś kobiecego mieć będę – Wzięłam się do przepisywania papierów po P. Jakubie i coraz więcej się spostrzegam jak mi brak kaligraficznego talentu – ale dla tego bym bardzo lubiła moje pismo – rzecz osobna – mi przeczy i nie krytykuje – ale to o pozycjach choroby – już w czasie świąt gdy wyjeżdżałam i utonięciem tego artykułu dla Pana Siemieńskiego, opatrzyłam się jak mi wielką przeszkodą była niedołężność moja w szybkiem pisaniu – z tych czasem nim dawnie jakiś skończyłam, zapominałam tego, którego pierwej miałam na przepisanie – i nie zawsze gdybym była francuzką, to bym sobie dobrała jakiejś ocyganki co by się podjęła stenografowania to o bym się w niektórych chwilach mego życia posłużyła – a może jako francuska miałabym jednostajniej moją funkcyonującą – Teraz idę z prośbą kupienia modnej

Dziś. może ciebie tobie rano - prawda że rano nie wstajesz - ale za-
wsze ze dziesięć minut przed pierwszą przy stoliku
siedzę - no, to pomyśl o przeciwieństwie ile mnie te trzy godziny
kosztują, to tyle razy na chciałaś, lub tak bym się zgorszyła
że już tobą nie mówić - Ale mimo jednak z radością
sobie myślę tam, która pewnie więcej czasu na
przemianę pracy nie zostawia sobie, a jeszcze w dodatku
tak obszerną prowadzi korrespondencyję - Nie mam po-
tomności tym takiej wartości złoty na świat wydawać
lub być w zbroi mogła dziwaczną gdy mi potrzeba - Chyba ja
najkrótszą odpowiedź wtym mi to mi mnie się spodziewać i umm, ale
to prawda że nigdy mi tak ciężko nie było autorstwa mojego jak
tam - nawet i am - dałam ono - a napisałam a szczególniej to wydru-
kowałam było mi jak ołów jak woda w której bym rzec umiała
się a rzec nie mi nie chodziło - Niedy w domu o moich ciężkich "mózgo-
dawało em się to Damie - a teraz ciężko mi
to jest mi pisać - czułam tylko życie na papierze tymczasem
wszystko mi zmęczyło - wszystko zmarniało - ani pióro
tymczasem nawet się nie trzymało - chociaż Wanda gotowa mi na pociechę mówi
że to jest uczciwiej moje - Ni, moje prawdziwe uczciwie nad
Bogiem - modliłam się - do którego ja śniegu i błocie latałam - to
to wszystko - to wszystko o którym pisałam się śmiechem i ru-
mieńcem przed tą dziewczyną - mówiłi - „A to przecie
ten uczciwiec ?" - „ale jedno z drugiem nie zgodzi, chociaż mi z nadzieją
nie, takie nikt ciężko się pieniędzy - chociaż ubrawy oszukiwali - cho
ciaż drukarni gubili mamusi kryptę - jeszcze mam z całych lat
najdzieciu najlepiej mi się zdarzyły, te na żarty niby ne-
krologi - ale przypomnę mam sobie moja futuro
ja niegdy chciałam wam powiedzieć, czy poemacik jakiś na
wet historyczny na kanapkach to głupstwo, tego co się już stało że
Tobie a nie przypomnę Pani moje, że ja głupstwo
pomyślam - wtedy ja tej Sadkowej pamięci
przypomniałam ja to, przypomniałam Wiem, że byłeś
mego co do Ciebie mieć zapytnicki — o tobie
przypomnę jeszcze z wczesnych wiadomości Wandę mi
widziała niedawno - lecz gdybym ciebie nie miała to by
mi wtedy stało moje najdawniejsze zginęły — Wiesz

11 Lutego 1869. Dębowa Góra

Pisałam mi się Julusia czy Szalista i M. wizytę odebrałam. Toć ja nawzajem zapytać muszę, czyś ty listu z podziękowaniem dla siebie i dla Pana Klippy nie odebrała? Wiem przecie, że pisałam i o Szalistu i o Muszce. Dziś sobie nie przypomnam co, ale wnioskuję, że pewnie dostarczył tematu na pochwałę wytwórczości jak miłych, uczyły, miły, a dla mi na literackie recenzyje. On, pocta francuzkiej młodzieży, a tyleż kultu wiersza prawdziwie młodych w nim znalazłam, zresztą mogła się była miłosierzchowi wujowi Fonfrowi podobać i wielu starym. No, cóż robić, przypadłeś mi, zdaje mój list do Wiednia nie przysadł tedy, nic mi o nim nie wspominasz - a mnie Wiedniu śmiało się o mnie - chociaż śmiało o mnie, chciałabym, żeby za to wie Pozdrowienie, co o niej codziennem pieczołowiem na jawie myślałam - Wy czytałaś jej Kimballa, wiesz może Bilsona, wiesz mi powiedz, kto jest Pana Profesora autorką? Tutaj odgadłbi, że jeśli nie Hanicka, to Wanda, lecz ja utrzymuję, że bez mojej wiedzy, Wanda nic by drukiem nie ogłosiła chociaż między nami mówiąc, lepiej by na tem wyszła. Jestem pewna że gdybym co bezimiennie przeczytała, nie wiedząc że to jej własność, to by mi się dalekie więcej podobało, to gdy czytam, to zaraz jestem bardzo surowa, krytykuję, analizuję - a przy jej łatwem do zrażenia się usposobieniu, to jest bardzo szkodliwe. Gdyż n: p: ów pan Profesor jako autor Hanickiej, czy kogo bądź innego

28

znajomej mnie, i nic mu nie zarzucam, ale jak tylko ko-
cia na myśl Wandy mi podjunęła, zaraz pilno dostrzegłam
niedokładność, że jest temat z angielskiej powieści „Daisy
Kurno" wzięty - że w pierwszej scenie dziewczynka szamocze
się ze służącą, choć o dwa lata młodszą być powinna - a nasi
dzieci do lat nie są takie naiwne, ani takie niegrzeczne -
i pierwej niż podobne dodatki nie zdecydują - Istotnie powin-
nienem był na gorącym uczynku niesprawie
dziwości podkreślić - bo dopuszczony jestem do niej niespra-
wiedliwie - Dla tego, że to moja Wanda, wymagam od niej,
oddaj ery nie więcej niż od samej siebie - jakkolwiek i od sie-
bie, choć się to nie zdaje, dużo wymagać umiem - Żeby na
koń, to bym pewnie nigdy do druku nie podała -
ale jedno na „rozmowę" poszło, drugie za „namowę" wyszło
i tak się oto cztery tomy zebrały, z nadadtkiem jeszcze tego
artykułu, który wam się nie podobał - Ach! gdyby Wanda
miała moje nerwy! i potrafiła tak, jak ja, powiedziawszy
sobie: - „Stało się" nie myśleć już o rzuconej w świat nieod-
rzecznością - twoje i Kazi zdanie, wcale nawet autorki o Dzbo-
nie zastało - ja zaś zupełnie się z nim zgodziłam - mnóstwo
jest rzeczy, które lepiej warto by je napisać - tylko co do in-
tencyi z zaputaniu pana Stanisława złożonej, to jej się
wyprzeć nie mogę - Wszystkie gatunki podłości, straszne
mi się dały we znaki - widziałam bardzo wiele pięknych
natur szlachetnych skłonności, wypaczonych lub zbezwła-
dnionych podłością - nie widziałam, ani jednej złej, która
by się przez nią ulepszyła - dla najlepszych jest ona

bardzo przyjemnem rozmarzeniem, czasem pociechą i radością
że rzeczywistych zatrudnień, czasem szczęśliwem podjęciem
Jej siły upadać zaczynają, lub indywidualny rozum
zachwieje - całowiek obowiązkowy spełni to samo, co pobożny świę-
ty, lecz to pójście trudniej, smutniej; nie prawda - Pobożność da
skłonne zachwycenia, i gdy jest na obowiązku ugruntowaną,
mam dla niej wzruszenia szacunek - ale gdy sama za obowiązek
nie stanąć, to mi obuza - Ci na to porządzie Juluto moja
tylam młoda i zastarzałam się, a nie pamiętam żadnego
dobrego czynu, co by wprost z pobożnej pobudki wypłynął nas
wszystkich między towarzystwami - Kto się urodził z miłości pra-
dy i bliźnich, kto pracował żeby się lepszym stawał, czy był, czy
nie był pobożnym - a kto nie, to mi wszystkie pacierze
i posty nie pomogły od tego - zwykłe przekonanie - Gdybyś
się w Chinach z filozofią Konfucyusza jużnie za religią urodziła
to nie byłabyś gorszą, tylko taką jakąś jest dziecko Juluta
zawsze: na zawsze - a gdyby Andzia nie urodziła się w Kato-
lickim kraju, to by miała jaśniejsze poczucie sprawiedliwości
Ciumia pewnie by się na Panowiętowie nie zmarnowała, tylko
gdy miała 2 zapalenia na płuca chorowała, to by się jeszcze
niemu czegoś użytecznie nie dla bliźnich, nie przy mszy zaczęła
i Paulinka znalazła by sobie kon etniejsze zatrudnienie, niż ko-
rzystanie, co po trzech dniach pasta, drugi dzień już na głowę i okro-
pne jakieś nerwowe bóle w nogach chorują - Nu - nie - tak się
już wszystko skleci, abym się na każdym kroku z jakiemś
pobożnem zgorszeniem spotkała - nie bierze Eugenii Juliusz -
Zdaje mi się, że gdyby kto chciał patologię pobożności napisać,
to by nie mógł lepszego materyjału znaleźć nad ten dziennik
zwoju, poczciwej, łagodnej, a tak wiernie fatalnej Eugenii
Kobicky - Nim się na mnie rozgniewasz o to co tu napisałam, uchroń
Biedy w wolnej chwili, z twoją wrodzoną prawością pomyśleć nad tem
co ona pobożności nie jest kwiatkiem rozumu. Któremu trudno za
prawdą kłaniać. lub dobroci, który się łatwiej od surowych Konfucyuszy

powinności, zadysponowawszy na górę czołami wyjrzeć - choć dość ky
jestem bardzo o Pasię i Prysię niespokojna - a że ky znowu niedoma
gasa, to nawet przewidzieć nie mogę, kiedy się czego o nich
dowiem - Makylda rzadko takie pisuje, ale wraz z przeczuciem
ostrożnem tamtych kartami na ten przywiły, że się gniewać
o to na mię nie mogą - Do lasu pisałam na tydzień przed
jej imieninami; żeby list w dzień właściwy się dostał, to
trzeba temu przed miesiącem pisać - Skiro a Betrycami chodzi
tymczasem ona do mnie pisała, że jest ciągle ostabiona
ani mi się zaraz do niej pisać zachciało - Ky Ignacy nie
nie wspominał o tem, że jakie tatrzańskie wody były by dla
niej pomocne - Jeszcze się nie rozstałam z nadzieją towarzyszenia
Andrie do Julii, byłabym tylko pieniędzy na podróż uzbierała
trochę - mogły by my razem podróżować - a jeśli nie - to jej o różnych
wycieczkach wspominać nawet nie chcę -
Wy czy was mnie abym o to do obrachów Protegera napisała - a to
dobrani Kwiecki wcześnie trzeba, ona ma takie tatrze i takie
poczciwe piórko - gniewałaś bym się za to na mnie Kwiecki
nie gniewała - albo ja się gniewałam Kwiecki że
wzięcia [illegible] moje [illegible] - co najwięcej to mi się smutno
czasem zrobiło - a później powiedziałam sobie, że jednak
między się nie rozczarują, bo umie kochać raz na zawsze
i dosyć mi było wesoło -
Bądź mi zdrowa - wszak widzę Kogo masz dzisiaj u siebie
Chaj! narysuj mi potrzebuję - a kiedy się odwiedzimy? -
chciałabym chociaż dzisiaj - Bądź mogła. ---- Ach jeszcze dużo
mi bądź mogła -
A sprawozdanie o tatrzańskich nastrojach: Kolcia chora jak
wiór na głowę i febrę w nogach - Witulcia Kazia się
myjąc mijąc nas w Kuronowie na ostatku; bo bardzo często
Kazia Kolcia mieszka, a jak nie mieszka, to idzie do Kościoła i zaraz
się - Stefka w ostatni wtorek i w popielec powracała z wizyt -
Kornelcia jest od popielca trochę cierpiąca - Wandeczka - w czwartek
przyjechała ku Cioci Dilbki i pan Antoni przyjechał -
Dzisiaj mają się wcześnie jednego attu P. Kowalskiego, aby z Dinką i chłop
cami p. Władysława za kuchnią się [illegible]

Piątek 19 lutego 1869

Dzisiaj dopiero, panie Godwin, biorę list Wasz odbieram – za cały czas zgóźnienia mi się kłaniać jestem – Ani podobna wymagać od Was abyście mi częstsze sprawozdania przesyłali – jednak choć przez pośrednictwo Wandy mogłabym mieć ~~częstsze~~ codzienne wiadomości – Od Was tylko jednego słowa pragnę – czy mój przyjaciel zdałby się na co jakiego i czybym Wam nie przyniosła wielkiej kłopotu nie pomocy swojej osobą – Dawniej umiałam futryś pielęgnować – ale teraz może się odzwyczaiła – Dajcie znać – a gdyby telegrafem? –

M

26 lutego 1864.

Co dziś jest przykra godzina dzisiejsza z rana i tyle rozgłowi mojemu to przypisać powinnam, że tak ciężkiej ręki przy stoliku i listy piszę. chociaż sama z Warszawy, pomimo różnych obietnic, żadnego listu nie odebrałam. Perswadują sobie, że znowu tak, jako to pierwsze na początku się gdzie bawimy, ale się wyprawiono już i wyprawiono jużnie z pocieszającego, to przynajmniej z uspakajającego o chorobie Julki wiadomości. Postawiłam ją właśnie wtedy, gdy jej się znowu krew nosem rzucać zaczynała i miałam różne wyrzuty sumienia niezarmych przypuszczeń mnóstwo ale Pan nie na darmo tem się zajmował, idę do innego przystępuję interesującego rzeczy składam kartkę do Pani Anny Hr. Odczytacie ją, to widzieć będziecie o co chodzi. nie wprost do niej adresowałam, bo znam wszelką susceptibilitét P. Henryka, umiem je szanować i na publiczney drodze pod stempelkiem zaczepki unikam. z Waszych rąk będzie jak przez okazyą,

wyglądało. Jeśli zaś oni nie powiedzą moim Wy co powiedzie.

A teraz ja Wam pewnie z pierwszego dnia pożegnam Was bardzo, bardzo serdecznie.

Do Juliuty w przyszłym tygodniu długi list napiszę jemu Paulinkę i Witkacy, którzy się do Warszawy we Wtorek wybrać mają.

(o ja zrobię jeśli dzisiaj listów mieć nie będę?)

I wielkim rozmysłem piszę Wam na pożegnanie, te słowa minimalnie zaszyfrowane powtarzam — Będzie zdrowi.

WZ

4 Marca 1869 Czwartek
o 7½ z rana 390

Witałam i całuję Tobie Juluto Dzień dobry powiedam - gdy-
byśmy byli razem, to byś mię serdecznie udusiła na pocie-
chę za to że całe pół wiorsty mię ylam - jak to przyjdzie
smutno a jak długo trwało -

Oczyszam ci sprawowania z wielu innych myśli które
mi w głowie tej nocy mózg jak mikroskopijne grzybki Pana
Pasteura mózg obsiadły - Może najgorzej mi jutro dzisiaj, bóle
i miziny - Pisałaś mi, rozumiejąc twoich wizarku,
że Ignacy winien abym Kapie Nowachiego i od obojga
spowiadać bo i później pytałaś mię inaczej wy-
kół zatwierdzam - jestem w perplexji - co obojga znaczy
Ciebie z Ignacym - czy ciebie w Rzymie - Ale ty rozumiesz
że względem Nowachiego w postawaniu z wielkim in-
nym Francuzem, nowy nawet parlamentarnej bój
mi mnie - opozycja milczenia - winien jednomyślnie
zatwierdzony - ale dalsza jego przeprowadzenia - wyma-
ga objaśnienia - jeśli poezja ma być przez Was po-
ezyczych, bo skrzydlatych ludzi złożone, to naturalnie
musz o wtajemniczym pomyśleć wizarku i chcąc
później go mieć - Gdyby to Maria sama zadysponowała mi czego chce ode mnie? - prócz skargi tam-
tów i ofiarowania mi mam ani jednego
znajomego, u którego bym abym tę o te mszy
odpomnieć - żałuję mi tę że bym dla niej wczytko

trwałe na świecie dobyte. Moie cha trójziela
w tajemnicy pod wschodem słońca na emok-
rach nieprzeorzonych wschodzi? a moie kamienia
y Królewskich w szbach nowych? a moie z ciemnego
płotna Rotmrzytów? a moie pióra z żarptaka
Nowydetek? a moie suchszego na stolik pyłku
ik? a moie cha bym jij posłał suchsi skarbow
rzkopanych, lub z powietrza wyciągnął to co z
Dymem rozwiały? Moie chce żebym do-
niej Odkrył w Afryce nowe jezioro lub
Summezrowagy nieznane, mumiji Królewskie
w piramidach? a gdyby parz bucikow od Ba-
tawskiej? Obadaj to Jakubo i oświać mnie
Wasza gdyby Słowacki miał by pójść w na
iem t.j. swojem i mojem imieniu wypa
da mi pomnaj mniej co stolwiek napisać
o nim, żebym tj mu dawała tak ciemno
jako Biblia, co daj dragim cytat, a temi
ni cytati. Muszę wtrącić moje trzy zdan
o tym umarłym śpiewaku. Rostworzyłam
Dziś pismo swiąte i czytając list Pawła swię
tego dwa razy pomyślałam o tobie, gdy wyli
cza dary Ducha Ś.P. że są którzy mają Dar

rozeznania Duchów — to ja, bo ciebie rozeznałam
i dlatego właśnie powinieneś mojego Daru pomocy
to by — bo gdybym ciebie nie miała, to by mi przypo-
dobał nawet ci wrzaski których mam — (uwaga nawiasowa)
Miałam bardzo długi list napisać do ciebie ze Włoch
a Polacia miała go zabrać, lecz ze polecia termin wyjaz-
du wyszła, wzięłam się od czytanie potężnego dzieła Ma-
tyldy Słowackiego i wczoraj zaledwie skończyłam
by ci według obietnicy, opisać wszystkie
Jeografii fizycznej, które dziełko ma prócz, mniej
mniej żarty zaczęłam i strzeżenia Homaeyi
i dopiero autentycznie się przekonałam, że między
tym samemu dziełu nie sprostałe — Mnóstwo
jak to zobaczysz naukowych wyrażeń za
trzymało mnie — jednych zapomniałam dru-
gich nie umiem kształtować — trzecich nie znam
ostatnie polskich naukowych książek
przynajmniej czytałam. wiec mię i takie wyrażenia
jak „Density" zachwycy — Regestr sam ty-
tułowy jest z kilku kartek złożony, co
już przekłamaczyłam to ci zatrzymam, a jakby
trzeci nie było mogła, to chociaż nagłówki
przedziałów ba treści przyślę — chociaż
to wszystko ciemnem zdaje się, bo nie tylko

Kłótnem ich głowami całe dnie odznacza
a Kłótnego listowi mierna dziwiaj brakować
musi bo ich upiecz żeby sommercille
Potockiej i Wandzia jisrer pare słów
powiedzieć i ujść widzenia i tobie jisrer
dziem moje powtarzać sprawy — Zostawiam
a was moją brzeźnie Zuzulkowatowy
to jedno — Zostawiam mydło gliceryno-
dopiero co zaczęte to drugie — pisałem po-
dnia że Maryniu wszystkie moje zapominki
zabierzecko bo swój wamier powymajduje i
między książki które mi pomyliła. W ówcze-
sny wracek wtory — Stefanija swoją siostrzy-
czkę do Szwecyji Maryniu zawiezie po szwedzku
czyli racej po Norwegsku. Mija nazywała
Elżbiecyje od tego wszelkie wspomnienia Ma-
dama, bardziej ja on między o swojej dzia-
ni chat i między tego nazwania a ast jego nie
słuchałam — Stefanija tylko z Norwegiji zabie-
biała a jasna i wytrwała między jej — chciałaby
swoją Maryniu Mija nazwać — i pocałowa-
ć Krolo — a Mojż Panią Emmanuelle Kró-
niczki, pokłon — do serca przyjaciół i miłe uczu-
cia
Stasia

Dla załatwienia majątkowych interesów pani
Lewińskiej za pan godzin wyjeżdża z listów
które tutaj od Pola odbierałam, wiem że jest
zdrowa i że śle się z Polski prze rany jej wi-
działy. Wnosi Pani sobie, że na mię się spuszczam
aby mi za powrotem nie myśl o Was sure-
gółko oddziela. ale przestrzegam Pani że to
wcale nie wielkomówna osoba i że zawsze
szlachetniej byłoby mi spuszczając się
na mię, do mnie wprost o czem ci tylko
siły pozwolą napisać. Jutro ani słowa
nie wiem jak spędzi się dzień kari mi
nie. Czas był okropny, wiec wczoraj wieś,
czy mogłaś wyjechać? Wanda obiecywała
natychmiast zaraz wyprawić relacyję, ta
mnie jednak po dzień dzisiejszy nie doszła
Uważajcie moje panie. wcale nie dziwuję

Kamuku, aby tak szczęsna i cnotliwa bia
głowa, z grubym czarnym warkoczem
Panemu słowa uchybiła - tylko mówię
ci mię relacyą - mi dosyć - bo w tym ca
łym liście mię ciągle nie obchodzę, lub
obchodzę bardzo ograniczonym obchodze
Pierwszy list Wobla zaginął, drugi
Ignacego trzeci dnia temu, trzeci wczoraj
dnia czwarty - więc jestem przygotowana
na to, że Wandy moiej być całe tygodnie
bez wiadomości - zwłaszcza, gdy go znowu
na Dąbrowę, do Dębowej góry wyprawią
Ciągle takie mówią przerabiałam, żeby mi
wymyślić jakąś przyjemność dla Matki

na dzień jej urodzin, ale że żadne koncepty
dobry mi zakichłowat, więc odkładam na
mój przyjazd do Warszawy – Dziwna rzecz!
wyobrażam sobie, że będę w Warszawie koło
Wielkiej nocy – t. j. po – a wypadki się
coraz mniej na to układają – lecz jak
się przypuszczałam, że moje podróże do
Warszawy bez projektów, prędzej wzięć
i stale oznaczonych zamiarów do skut-
ku przychodzą – nawet wbrew wypadkom
Otóż co się tutaj z nami dzieje, powin-
nieś od Polaka usłyszeć, nie ja
o tem co się dzieje u was – Nie
dla tego więc Kartkę przemaczam
jeno na załatwienie – i oto bied-
powitania mojej Księżny Jejmości

Proszę jej bardzo, aby ze wspólnych
naszych funduszów, ukoić biedną najuż
cey biedę, bo mi się jestem do jej umiar
nalezności do spłacenia wstała Mamy
póki jej tamta nie ukaie kom-cieby
Marymi- a choćby i Pana Ignacego
nie wchodzę w twoje prawa
Ale zapas miej też dla Henryk[illegible]
serdecznem pozdrowieniu i dla Mamy
Bergmana - do Edwarda wyprawiłe
regestr wszystkich w Warszawie spo-
tych godeł - zawsze mu to na chwilę
myśl od tego okropnego reumatyzmu
Uderzenie - a wynajdź tam co pocieszającego
dla mnie jakiej dobrej wiadomości o Mar-
dobrym i bogu zdrowe

Wacia Księżniczka Karolina prosiła mię iż jej zgodę Pana Wacława prosiła [illegible]

11 Kwietnia 1869 Dobra Góra.

Twój list kochana Julcio przed chwilą odebrałam, ale nie on to moją odpowiedź przyspieszył, to już sobie dzisiejsze przedpołudnie na korrespondencyję od wczoraj przeznaczyłam. Wiadomości nasze Edwarda, trochę też i razniej było do pisania się przybrać, jeszcze mi bardzo, ale trochę. Najpierwej donoszę Wiktorowi, że jego polecenia wszystkie zaraz się stało. Długi czas nie o tem nie wiedziałam, by sama w przedświąteczny list powiedziała mi tylko, list twój do Henryków Ignacy zawiózł, mi pamiętam, czy ci dowiadam" jeszcze mi to w niczem co do ostatecznego skutku objaśnić nie mogło. Szczęściem, że Anna chciała jak najspieszniej Wiktorowi o powrocie jej męża zawiadomić i przy tej sposobności wzpomniała mu też o jej wystaraniu do Anna Bonn pośredniczkę. Ciężary na siebie wyobrażasz Kamień spadł mi z serca, a i ciężkie mi lekkie były do przebycia. Dzięki Bogu przebyło się je, więc dziwić o nich gadać nie warto, pocieszałz li się tylko, że przy dzieleniu się jej kłopotem, pomyślałam, żeby wcale nie myśleć o Tobie, jeśli tego za wielki dowód affektu z mej strony nie uznasz, bo, to nie moja, ale twoja wina. Tymczasem, bardo wielką oddałaś by mi przysługę Wiktor taki, co by zupełnie był dla mnie i otaczającego mnie świata obojętny i rozpatrywszy się dokładnie, opowiedział mi jak to po Kussanodei wygląda. czy istotnie z winy własnego dziwactwa tak się czuję obcą i przykrą dla wszystkich, tak mi trudno i mudno z temi wszystkiemi zjazdami. do nikogo po szczególniejszego mi mam zasalenia, ani słówka na usprawiedliwienie mojej cierpkości przytoczyć bym nie mogła. słówka! bo słowek dobrych i serdecznych nasbierałabym arkuszami, ale zawsze ciekawam, co by mi wprost obojętne spostrzegawcze

Cierpliwość ze 28 wtory i 8 [illegible]

indywiduum powiedziało – ma się rozumieć w sensie faktów, w sensie wyłącznie historycznym, nie zaś moralnym – to mówiłem mniemam i mamy sobie nagadać. mniemam, że to w granicach jest najprostszym, najpospolitszym egoizmem – gdybym miał kogo takiego za bym z nim więcej nie o sobie myślał, przed którego i o którym albiralabym wszystkie osobiste uwagi, to bym mi czuła ty cały majątek, który mi przeszedł kontraktowym prostrem obszyfuje – bez żadnego mniemam tylko „nie być" lub też być z tobą z którymi jest mi dobra – W każdym razie nie byłość jest jeszcze moralniejsza – parę razy jej próbowałam, bez powodzenia i lepiej mi się powiodło. ale pokusa nadeszła przyjaciołki – nie wyłączając Ciebie moja Pani, zaczęła czynna przywoły wać budzić, nęcić, ai znowu jakieś wtargnie życia do gry wciągnąć i potem biada – Stasiem Paulinka mówi że mnie „pasuje" w Warszawie – potem chciałoby mi się jego samego wszystko – a jak mi nie ma, to ja się mu po prostu „tylko" – Dajmy na to, mudę – wcale prawda że i ty trochę se mnie w tej chwili – Ale lepiej powiem ci o chłopcach pana Władysława – Przyjechali sami bez rodziców i tak się zaprezentowali pierwszego wieczora, jak fenomenalnie wychowani młodzi ludzie – istotnie taktny to był, jak u nas mówiono w dzieciach „kredo" ze trzech takich równie tęgo ubranych, śmiałych a grzecznych z wesołemi zdrowemi twarzyczkami chłopaczków – Na każde zapytanie odpowiadali tak przytomnie, jasno, szczerze i takim wesołym, lub raczej takim rozumnym tonem głosu, że aż miło choć mnie trochę zazdrość brała, to zaraz sobie wyobraziłam jakie by to miało widowisko, byłby w podobnem położeniu

6

Marajuta i dni naszych pierwych zaranie się trochę zrównała. Jest to najstarszy Bronio rodzeństwa pierwszy trzymał w rozsypce i Zagórski zapewne takim być musiał t. p. Władysz. gdy go w dzieciństwie mało kto tak pokochała. Drugi z bytu Gucio. wyższy daleko wzrostem pojętniejszy, bystrzejszy, był filaretem między trupy. Pudlatował się [illegible] dziedzina w powieściach, najdłużej, najpoczmiejszy własnie w akcie z tureckimi kostiumami. sam je sobie wypracował i wcale nie źle. biedny Bronio za to, jeśli na próbach jest jak zaczął się ożywiać, to przy solennym wystąpieniu, znowu był taki nieśmiały, że się ledwo zasiał kiedy miał biegać. Duży wzrost, straszni dziecku jeszcze tabunowe zrobiątka, nie żeby co złego robili ale jednak nikt sobie rady z niemi dać nie mógł. Ze hu potrafiała Karków. to istny dowód że szczęście nie zaś ostrożność od nieszczęścia chroni. ubiegnieta oni by dowieść mogli istotnie dowcipni i w każdej chwili na każdem miejscu, dachu drzewie dzieci pełno ich było. Ignaś trochę z nędzy bardzo sprytny. Powiałka z niego była doskonała. no, i dziwić niczego, ale ten pieśni w figlach pierwszy Ignasia. Lutek i Karcio tak się rozsadzali przy swoich towarzyszach, że aż się pochorowali. Wiewiery nie mógł nawet pojechać na pogrzeb ojca i biedna Dzi leżał Karkowo przykry pomieszkanie. Wiewiery, wbrew woli swej nadziei, które mu próby dawały, nie popisał się wcale przy publiczności swoich. Powiałki, gajał się i ledwo go słychać było. Wacio był według mego zdania bardzo dobrym Szambelanem. nie wiem czemu inni go nie egzaminowali. Mazurka za to jako Szambelanowa wcale miała powodzenia. Linka była prześliczną Helenką, a Karkowa Jadwisia. Dziwo z tylkim mazurym akcentem. że strach na biedną adoratorów co jej się potem w drodze życia zawiną. tylko nie wyobrażaj sobie znowu by to nagrodą była samej sobie Jadwisia. nie, Dziś ona jest daleko potulniejszym od Mary w dziecinnem. czasem wyczyni smutna podróż. a Liliana, bo

Liliana

Pomimo panującej liczby dobrych aktorów, całość nie została
się złożyła – a jednak była to jedna ze mnie najlepsza z całej
Williamowej komedyja – Delikatno mniemniejszej i głupszej pani
cały czas Wanda odgrywała – Sama się z nią widziała, pani
to się nie zadziwi. Ja ja się oszukałam na jej obowiązkowość a
moralność rygorystyczną i t.p. Ciebi to nie zadziwi mnie
jednak dziwuje powinność, to jest dosyć lekcyja od życia wziąć
sam i godziło by się przyjść z wartością ludzi obierać – a ja się za
to na jakimś pomocniku pochwycę – jest tak miękki
władzy taszy – nie ma pomagać – wieczni musz odmawiania
regułę stosować – Gdyby ta cała historyja nie była tak świeżą we
wszystkich pamięci, niezawodnie Wanda by deklamowała, i mo-
głaby się deklamować będzie, że jest ofiarą przymuszoną z po-
święconą – jest nie więcej co tam dać jeszcze – Ciągle się skargi
słucha – nie cha jadać do Pantaz, obiecuje zdaje gdy się w nią poważny
wyraka i taki nudny, dziwny, głuchy – a chcąc go na przyjaciół do-
wszelkiej zadrości go odzwyczaić – jak zgoła się z Karolcia
sta, tak jest całkowa z wszystkimi młodemi chłopcami – mię
się wydaje, nie konwencanckowy – nie widziałam – a to nie przeszkadza
że się bardzo dopominam by się zapis majątku swego przed ślubem
zrobił – istna wnuczka swojej Babuni – a ten biedny P.
taki... taki Erbenà –

Jeszcze się miałam swięcej swego tów napisać
i o Dudwiku i o panu Dziembicku
ale Paulina zaproponowała aby do Cie-
nowa się wybrać na niedzielę – Mam
wielką ochotę i trochę mi się nie
chce – Ale będzie jeszcze czas
później dogadam lub dopiszę
miałam do Wandy wszystko Karteczkę nie-

Ciepłowski – za to wstyd i hańba

22. Października 1869.

Dziś głowny korpus weselny Dzbowięgów opuszcza dzieci z tamtąd. Jutro pojadę jeszcze, bry w sobotę, jeszcze w tem się bliżej nie rozsłuchałam, ale wiem, że pojadę i wtedy nabędzie wszystka korowody się skończą, jest nadzieja tego przybycia Julusto. Oni mają wesele, a ja znów bądź radość – wszak prawda – ale wtedy z tamtąd się zobaczę, to jeszcze nie wiem, chyba jak Staruch do Krakowa wybierać się będziemy – istotnie owa podróż na tak długo nas rozłączy, bo ciągle się czuję, jakem bez tamtąd i zdaje mi się zbiorę ile potrzeba, tylko wielkie bydmi tatki zrobią głębsi, gdybym z tamtąd mogła z Wandą o przyszłości obrachować ile to mieć trzeba, ile kosztuje podróż koleją – ile w hamie obliczę tatrami? a ile mieć trzeba w szafie na niespodziewane wypadki, to już ja sama skwapliwie w tamtejszym razie, gdybym się przekonała, że mi jednakże nie wystarczy – sprawiam sobie drugą wierzchnią, przyjeżdżam do Warszawy na jakiś czas, póki mi się wszystko nie przeziębi – i wtedy sobie będziemy razem i dobrze mi jest – ej prawda, dobrze dla

kogo, że tak chorujecie – a ja zdrowa – bezustannie wspomi-
nam sobie to Andrzej mojej biedny, to Kryzi zgorzeniu-
to znów mi Hania na myśli staje i w porównaniu ze mną
reprezentuje całą niesprawiedliwości przypadkowości
losowo ludzkich – Wiunio przynajmniej powinna być pocie-
szona pogodny, więc dla niej zdrowszy – Pogadaj trochę o mnie
jak się z nieni wiedzieć będziesz, żebym zupełnie ze zwyczaju
między wami nie wyszła – Głupio to z mojej strony, ale tyle
razy widziałam jakim rachlarzowym procesem zapomina
się nawet bardzo kochanych umarłych – że kiedy [illegible]
przez czas jakiś dłuższy was nie widzę, to mam takie poczu-
cie do śmierci podobne, jakgdybym tylko otworzyła tam
Kamil Gabryelli w szafie zamkniętej na półce u was
leżała – Nb poczucia bez zarzutu najmniejszego
ale sama przyznaję że to nonsens – Czy widziałaś Ma-
rynię Boez w czasie jej ostatniego przyjazdu przez Warszawę?
Byłże tutaj na dzień jeden, kiedy spędzilibyśmy razem
w Pierzenowie – jak ją mam w dawnych czasach, albo
zupełnie sam na sam, to mi się zdaje że to jestem moja
Marynia – dopiero wtedy jej niema widzę co za ogromna
zabrła próżnica, bo mi między w żaden plan życia ani
projekt przyszłości nie wchodzi – O Ludwiku wzięcy
się od Paulinę nie odemnie mogłam dowiedzieć – zdaje się
trochę skrzywiony i bardzo serdeczny, ale takiego jak on
grzeczniska, myślę i sam plan kiedy upuścił gdyby mu
z rękami pobłażliwości jak Witkacy wszystko prze-
czał – Ten człowiek miał w czasie [illegible]
szczęścia – to ci rozpacz biorę gdy się pomyślę ile

zmarłych i kłopotów przysporzył. Powitanie jego z dziećmi było bardzo czułe. Chłopczyna lgnął do niego jak rzadko do mężczyzn jest to właśnie do najgłębiej uczuciu jego dość płytkiego usposobienia. pozwierzętami tu dziwnie w nim jest w rzadkim i wiernym bycia wzajemnego dobra które go z nimi wiązało. Dotychczas ojciec jest mi by rzadko zachowany, nacieszyć się swoim synem nie może. Swojscy ani przyjaciele z równą cierpliwością ale czy tak długo trwać będzie? Gdybym powieść z takich danych układała, to bym szczerze przyrzekła wzajemnie ulepszenie tych dwóch istot przez miłość wzajemną. Starszy zgłaby się dziecka, potrudnowałby zawsze w jego uczuciu dotrzeć tam, czem jest dziecię najlepszego a milczący kochałby się, aby wolę spełnić, radość ojca widzieć. Wielkiej życie mi jest poematem ani nawet pisanej powieścią.

Moja kochana Julio według tych dni narzeczonej w mnie zakochać pozwoliłaś przesłam ci pieniądze na różne sprawunki. Przeczytaj, ale byś sobie dodała z tych które ci jeszcze duchna pozostałam. Drugi zaś byś opłaciła to futerko dla pani Demilly kupione. Nad tem czem zbierzesz z Panną Brat kowską matadą i z zakrzonych artuczek sklejcie mi sukienkę barzową. Mogłaś mi ją potrzebnie kochana mamy! bardzo się by w domu nie przydało. Tylko P. Brat daś do zreperowania spódniczkę zonde

6 Maja 1869 Dębowa Góra

308

Po twoim odjeździe Julute, życie tutajsze bardzo się różnemi wypadkami urozmaiciło- najpierwej jako wieś kata- zapewne ostatni na którym byłam- w małym miasteczku- nie zraziła mię okazja albowiem ją piaskiem usypano, gałęziami zielonemi bramy ozdobiono i naftowemi lampkami illuminowano- dawniejszego pobytu konia „popawia" już cruć nie było- ani mię pryncypalne kostiumy autorów nie odstręczyły, bo ja nie spodziewałam wykwintniejszych ani gra kobiet na rynku starego miasta wystudyjowane, bo to jej oryginalność dodawała a wzięcia nawet dalekie pozwoliły wygłądzić- rolmistrz w pomiędzy aktami ubraniu, mógłby i w cyrkule wystąpić- Kapelan wcale nie zgorszył charakter swój utrzymał- gdyby kilka razy na wzór dudka Kazia, sam wbrew się nie uśmiechnął- pomimo kochanek.... na zdaje mi się że pomocnik Michała, tutejszy Karol czytelnym by mówił akcentem i daleko byłby na kochanka podobniejszy- Wszystko razem jednak wzięte, jeszcze by się z różnemi uwagami zgłębieniami w pamięci zapisało- ale tego darować mi mogą to tego, że tortyty o dziewiątej dopiero podzielili- dwie godziny siedzieliśmy, krzątaniu się po ścianach publiczności nie uwolnionych- nie wiem czemu- Wyglądała ta dziwnie oryginalnie- dość wielki gromadki w: p: była jakaś pani z pralkami z dziećmi kilkoremu od czasu do czasu piersi dawała- musiało i wczoraj różne trochę matek się znajdować w Rumie, bo często odzywały się kwilenia, lulania itp: Zauważaliśmy to bez niemowlęta a dziatwa dramatyczny karmione, a że na teatru do tego, wcale jest nadzieja przyszłych dla kraju talentów- Otrzeźwiona z szyjadło słońca starało się chwile oczekiwania upłynąć mi- lia pomocą uchylano dla mię- Dół podłużny, z którego do połowy tylko murykantów widać było- Ja miałam koło w pół do pierwszej jedziemy Do domu wróciłam- musiałam się wkrótce zaziębić, gdyż do wczoraj straszny katar mi dokucza- ledwo widzę, co piszę i chusteczki nie chowam na mazy- Prawda że i wczoraj jakiś dreszcz się po ścianie nabiegał- ale to w emocyi, wcale szkodzić nie było powinno- Kanek pomidorial Rowy, jak się dowiedziałam wczoraj- Dzień piękny się zaczął- do obiadu wdrapaliśmy się na górę

i pmyrnet jakiś żyd ze Skiernicwic, zaczął panu Leonowi ze pomoc i wsparcia dziękować, a pmy tej sposobności opowiadać wszystkim swoje pmygody pisarowe - gdy nagle wpada P. Wołowski i woła: pali się! Gdzie? Na Kończu słodu koszyky wybiegamy Wolcia za panem Leonem - Witkia za Wolcią - my zaraz za nich wybiegamy i z dobrą nadzieją uradowani do Dębrowicy się palą. Spojrzymy stanęli pierchołk pmy stodole - jest jedna stodoła z dużymi galopem pędzila pod dachem p. Swiarzkiego stoi za nią drugą - Pan Leon na bryce tego samego żyda co pmyjechał dziękował Wojciechowi na dziedzińcu P. Leona nie dał prędko obalbaczonym - Witkaś wszystkie z całym wozem bosaków - a tymczasem ogrodniczki z wypisanych pilnie obserwacyj mych - Dymnikiem, Dachowa drew i płotów najpiękniejsze podawali wieści - Dwór się pali - nie gmelina - Ona stodoły się Dąbrowscy się z dziećmi, Panem Pauz i pannami wyprzedzą brakt bitky i zaraz pszewin pod samą Dębrowicę - Kazio do wieści, że jakkolwiek swi pmypuszczony do interesów rodzinnych nie o nich tylko, co mu trzeba - Mówi to i na dobre wyjdzie, powiedział mi i do P. Pauz, bo pmy tem pisarze. Jakaś w Stryjewskim się jego Pan ... wątpi wszelako czy się jego wmiesak sprawdzi - Miało się miło tem - P. Leon życzliwie braku nam podał - był u niego w domu gdy ojca z pogrzebu, pierwszy jemu Wolcia była takiej, bo jak o dworze usłyszała żałowała się, że dzieci zabrał od Dębrowicy tuba - ale do dwia Bucia jego z Dębrowic nic nie słychać - Słoczar też bić okarał się tak schorowym pmy wczesnym saturnie - spalita się obora, owczarnia i pisma stodoła - ale było i owce były w polu - zboże, jak na pniu dobre wszystko było, budynki zaasekurowane - żal najwięksy nasienne wiosennych ozimin. Na pszyszłe nie tegoroczne pagniętek, które siemkowite były i stosem pmy dworach ugotowany - Pomoc w wozy Mętnie wiosłi - Skiernicwice pmysłały swoje sikawki a z niemi wszystki zamek p. Swięciński, Rybicki, Regulski, Wsony potem Sokoły do późnego obiecora bawili - Mad ranem nowy pogłoski Wolcia wpada wyblada, z rąk mawemi rękami do mnie i po długich bmadzeniach - mich jej kogo wyrajis Ks. nie pamięta Pan) powiada się znowu Skiernicwice się pala - sikawki

już pojechały i tam z P. Michałem Wyskiałkiję tedy z Torik
zabieram perspektywę i biegnę do drugiego dworu – zbieramy
się na wyjście z pięcioma lunetami i patrzymy kleszczami
widzimy dym, ogień – mianujemy one blisko, one daleko od folwar-
ku Kleeona – wiąże się blisko, lecz wiatr w przeciwną stronę – na
wieżnicę docierkiwamy się chwili w której dym nadmiernie znów po-
dał ugaszono – wracam na śniadanie – palę cygaro – Ludwik Kasia
niezapalona – Gorzelnia tutejsza się pali – Wybiegam, prawdzi-
wie gorzelnię Kolumna czarnego dymu – ogień cały dymu pełen
a Sikawki wszystkie w Stukniewiczach – No, pokazało się że
fałszywy nadano alarm – tamtam w sumę stanął w gaszeniu P. Ge-
lach uspakajając, że to w browarze kilka wiązek[illegible] drzewa
mocno napalono i dla tego dym silniej buchnął – Wiecz-
orem dowiedzieli się że się koń pod Stukniewiczami wielki pałac Sapie-
hów spalił, ale dzisiaj nie się jeszcze nie spalił prócz kilku
drzewek na moim polu i na Kuchmi browarze nie[illegible] troche
więcej nie kilka – Na pociechę za różne strachy dzisiaj przy
najmniej cały dzień wczoraj padał – Jutro t. j. we Czwartek
wyjeżdżamy tutejsi panowie wybierają się do Brzeżnowa – ja tylko
zostaję, by uporządkować to w P. Ignacy ma zabrać się tobą
jak prędko swoimi pomocami robotę, tak się do mnie jeszcze
nie przybrałam do dnia dzisiejszego – mam nadzieję, że
Bóg odpowie wynagrodzę moją próżniactwo przez to całego
dnia, które zwanym na wczyście Brzeżnowskiej zajęta – bo
dla świąt jednym tylko pięknym przegrodzonych, mają tam
się do przyjaciół nie rozstać – Ale co za dobrego zrobię, kiedy mi
Bóg tak wielkiej nie dobrocze, że zupełnie oglupiałam –
Zaczęłam czytać owe dwie tomy relacyi, tłumaczone mi przez
Ciebie na przykrzi dodami pożyczonych – zgromnie zajmują
trochę czasem uspokajają – ale nadzwyczajnie niecierpliwego
kiedy potrzebnie pisane i to w przedmiotach dla mnie naj
ciekawszych – cała ta sprawa Moskiewska – Wiadomia

wcale by się nie cudzyła z wrażenia jakie na mnie
czyniąc pułkownikowe korrespondencyje jej ukochanych
Marcyjuszów. Wszyscy mi Rudykolwicki powtarzają, że
z usunięciem reformy, usunęliśmy jedyny żywioł
postępu, który mógł zatrzeć szlachtę z jej nadwornemi pany
kolejami, a drogę ludziom rozumu i charakteru do tronu
przedtem otworzyć. Chciałabym, żeby Karia to prorocztwo
czyby takie samo zrobiło na niej wrażenie. Swoją drogą
podziwiam bystrość swych dotychczas 16 wiekiem jak on przykuli
się wszystko dlatego nazwyć i nic obejrzeniejszy nam
postępy. Mnie potrzebnych dzwonków spostrzeżeń, do których
rozpoczęcia swojej nie wspłakty n.p. o ubliżeniach naukowych
ich polaków, że się tak bystro, że im łatwo wszystko
idzie. Tylko nie lubią dokazywać. Wolą przyjść do gotowego.
Może to dzisiaj nie spotkasz na każdym kroku rodowitego
intellektualnego dowcipnego Litwina. Zwracającego mówili,
że to próżniactwo stanu duchowego, który wszystkie inne
klasy mają niemałą pracę w mądrości niemałej służyć
aby ona niebem tylko nazwana, miło dla miłego
spoczynienia zostawiała. Bardzo mi się to onego nasz
podobało. Ale dość już na dzisiaj. Muszę Julutki
kochanej uściskać, pożegnać i uprosić, niby jak
tylko po drodze dobrze odpocznie nakoniec. Dawiodła
mi czy szczęśliwie zajechała, czy znosną miała
drogę w tym źle obranym wagonie, czy jej kto
chciał na dibarkadzie i czy wreszcie
już moich kochanych pozdrowiła dzieci.
A prócz tego mniej i dość innych rzeczy
napisać. Wcale mi to pryjemnem będzie

13. Maja 1868 Rzbowa góra

Oh! you naughty, deceitful woman - miałaś przysłać, nie przysłałaś, miałaś napisać nie napisałaś. O miłosierdziwym wypadku Pana Ignacego, o jego wyzdrowieniu a łaski obyłeś osób otrzymałam dziękuję - Jak mi jest było dzisiaj, dobrze smutno wiosny miała tego roku jakiś smutny! to ci samej sobie wytłumaczyć nie mogę - lecz nie o tem mowa - Za listka Twój kochany ci mój paszport, a ci mię P. Ignacy upoważnił do korzystania swojej podróży względem opieki, więc ci do mnie ten zgłaszam to należy, że mi prędzej znowu jak za rok trudno. gdy Bóg ci miłą historyję - Zdawało mi ci, że pan Paulinka odpisze pisał o tem list, lecz wczoraj własnie przyszedł list zawiązamiający, że pomnik na grobie P. Jacoba w pierwszych dniach Czerwca

wiekie – pouczona ich jak Sokrates powiada
z dobrych czasów Krainowskiego i pierwszych
Katacyjnych Pomiotów w rozgwiatach
wygląda – a te tolstoi, o Nowym Roku
obliczności wszystko ich rozbija – „Pracu-
jcie mówi P. Bóg, przeciw temu i ludzie mo-
wi przystawa – ale ci co do naszej całej
Polski w ogóle i w Nowogrodzkiej Gubernii
po raz drugi ich daje na odwrot
do pracy Ojczyzny, przeciw te-
mu i Pan Bóg – Niech by kamień pa-
dł piekło nas i zwojowało – ale ze-
mu każdemu chcieli dobrego wiatr
do oczu – Obejmuję ich po wszystkich
dworach – Ignacy nie ma zdrowia –
Władysław Lud nie ma summy – to

dziury –

a innym dlgo, obcego w tem braku
ja - i nie trwalego pracy wiązć
ni wykonac nie mogę - Tylu jest
tu obywateli do koła, w rannych
pieniężnych kawiarniach, a tam
z nich nie radzaja się w swoją
miedzę, nie mieszają pomocą tak jak
Niemcy - można by na prawdę otwierać
te oczy dawno zatyna pory zagoni
tuyma - nie myślą ani o kościele
ani o ludziach, ani o kraju ani o P. Bogu
nie a nie pomoże to wiemi lepiej na
pracuję - wiele ze mich pracuje gorzej
bo się trzymają - a on i pomoc podobno
Rawicz i tego lub ojcego powodu odbiorą
Cóż ja głupia na to poradzę' Do Jubilatu
nadzieć tem nie będę - ustatkuję się
tylko - i poprosze żeby Mamusia wiadomość
tatka a P. Ignacego podrożnie

Ignacy
Mamusia

Moja kochana Julcia horyzont się zaciemnia i chmura między mną, a Karpatami osuwać się zaczyna. Nasz zastałam chorą. Dziś byłam u P. Rybickiego i widział i tego co napisał, że się coś złego zbiera. Puracyja przez niego zalecona, jest tutaj niemożebną, trzeba co dzień brać ciepłe kąpiele a to i Paulina samej trudno przychodzi coś obszerno domu innemu. Od czasu jak ta pieśń mi się kąpieli zachciało i czułam, że byłaby się i do czasu bez lub owej dolegliwości zdała bez przez dwa lata nie mogłam tego ideału dosięgnąć. Kasia wprawdzie robi sobie illuzyją, że potrafi sama wody nanosić i zagrzać byle miała jaki statek. Ja mówię jej, bo jest pełna emagina cyi ale dotąd nie ruch wszelki gwałtownijszy, byłby dla niej bardzo szkodliwym

niebezpiecznym

więc najlepiej byłoby w szpitalu się
umieścić. Szpitala jednak nie ma jeszcze
w Skierniewicach, i nie ma już w Ko-
jerze. Dowiedz się tedy od Pana Igna-
cego, czy nie mógłby dla niej umie-
ścić gdzie w Warszawie wygo-
dnie. A dowiedziawszy napisz mi
jak najprędzej. I wiele to kosz-
tować może?

Całuję Panią Moją Julcię
Zięcia bo Ojcowy wystarcza listu

Dniem jest rozwinięta śmierci Twarzą ony ją tu wspomni kto sobie. ja na jej uczczenie, dziwne myślom się oddaram, a nie Tatwo mi to przychodzi. zbudziłam się bardzo rano, chociaż późno spać poszłam wczoraj i zaraz obciążył mię rój zgryzień moich dla świata za jego życia tak nie smutne i tak nieurozmaicone, tak niczem nieopłacone, żadnym promyczkiem powodzenia, by tez owoc pewności jedynej, że choć nad grobem słońce wschodzić [illegible] za jaką kolwiek pracą osobistą, w owoc, niechby w kwiat, w listek, w płonie wzejrzeć się raczyło i nie on jeden tak gruntownie lata długie przecierpi, przecierpi, spłyną mu w jakąś bezdenność, ażeby coś trwałego lub moje, moje, stało się widzieć. i on wiedział że to tak bywa, i nie sprzeciwiał się między a się pomieszaniu, zatracenia samego siebie we wielkiej tragicznej rozkoszy, nie nazwał sobie ani razu ofiarą lub poświęceniem ziemskiego trudu swego życia. więc mnie też nie godziło by się z gorzyczą o tem wspominać powinna bym starannie się przyjęć jego wspomnieniem i zamiast żałobnego nabożeństwa w kościele, w duszy własnej obrócić go doskonalszym braterstwem bardu i epopei a nie mogę moja Julinko ciężko mi otworzyć się z tą myślą, że już tak późno, ludzi oderwał a jak gdyby

go nigdy nie było nikt moie prócz nas dwóch nie wspomna
Moie w Rheims poczciwy Mennesson lub Pani Domiley
ale oni tam zwykle w pracy, w pospiechu życia nie mają
czasu przypomnieć sobie. Gdybym wiedziała, że kto z nowi
ków pamięta, żyj by mi było na sercu ale nie widziałam
przy nim żadnego z prawdziwych towarzyszy najlepsi od
dawna rozproszyli się lub powymierali. Inni młodsi wize
obcy młodości, a inni obcy gatunkiem.
Matylda pisała mi że po odebraniu paszportu bę
dzie musiała osobiście do Warszawy się stawić
zamierza wtedy wielką prośbę do P. Ignacego ubła
gać aby przez ciągłe o zamianę wyjazdu do Fran
cyi ale niech się zawczasu nie przestraszą, bo to
wielka prośba o małe rzeczy. A teraz mała
podziękowanie za dalsze większy interes. Ciągle
mam zamiar kazać ołtarz Warszawy wyprawić
że jednak Paulinka znalazła sposób na jej
kaplicę i że po powiedzeniu się do P. Rybrchiejo
wiadro jej się niedobrze zrobiło wize mię stra
szyła dłuższa a trzęsąca dla niej droga. Od
trzech dni leży w łóżku, obkłada się ciepłe
flanelą kaszą, bierze kąpiele i ołtarzu

krople z waleryjaną - żeby ci się to wszystko
stary - jak ci podreperuje, to odpiero na zupełną
naprawę - podług ci lub sama z tobą zabiorę - przy-
puszczamy iż pojadę nakoniec - żeby to z wybora
mi - z prawem - prasowaniem i t. p. bo wie
jak się zatrzaśnie - W domu nawet roboty żeby dla
ci i Kaulin do Cichocinka przygotował - W ostat-
niowiach wszystko jak zajęte że nie
mają czasu najprostszy spódniczy wazyć do roboty
najpewniej wieze jako Wanda pisze pomimo
przygotowań - „niewybrana" pojadę - jeśli nie
dostanę racy - bo o tem to tylko wie
stanowczego jeszcze powiedzieć nie mogę -
P. S. Upiej że twój paryjarz na imieniny jak
stanowczy - nie boli się powiedziałam, tylko
mi dziwnie, który ci strasznie zaim-
ponował na ten myśl, że masz tego samego
dnia wracać - no, i mnie zdała się ona
trochę excentryczną - a jak Kotwal
byłabym wśród tego Ignacego z a jego
bez dalszych i basta. to jednak

pięć wystawcy warunek. Stracenie mi się
fizyognomija wyciągnęła. Dreszcz mnie
się dzieje. Moja wola. tylko. ja trupa
dreszcz przy pisaniu wypełnia. Gdyby
w godzinach ostatniego pociągu nebrała
się burza straszliwa. pioruny gromoty. błyskawica. trzeby powietrzem! Mich P. Ignacy
wyjaśnić taki przypadek instrukcyj. to to się
zdarzyć może. Ma on tam atoli gdy miała
do Ciebie wracać. Nagle rozwarły się upusty nie
biosko. ten ach bardo burzliwy. trzeba wszystko
przewidzieć. Sabina do pisze 15 lipca ma zamó
wiony w Sichovicach mieszkanie pierwej jeszcze
będzie w Moravii. Pomelja miała wczoraj zamó
wić kwalatyczny pichać na pogrzebanie z Maryni,
gdyż Ona wyjechała do Karlsbadu towarzyrzić ale Karol
się zastrzegł. Skutek nagłego uderzenia krwi do głowy
wyjaśniony wstrząsnął pewnie w pajęczarach. ale za to
czyli się gdyby nie widowisk byłby upadł na ziemię. Kró
tko to trwało. moje Biedka zdrowie, ale potem ubłaż
chronnie i wracanie niebezpieczeństwo zostało.
Więc wiecie, że jej wtym pomoc bezwarunkowo bywa — mi wiem
dy Pomelja z Lodz bear zrobi między mąż a córką
Powiedz Wandzie że jej list wczoraj odebrałam. nie odpisuję
bocheż ostatnie wyjaśnić się i o tem drugi raz — kiedy się
wybiera

26 Czerwca Sobota 1864
405

Mam nadzieję, że Pasio dzisiaj wyjechać
dla tego przygotowywuję dla was moje kochane, te
kartecki, które mają mi służyć chwilą naszego roz-
czenia - Skoro z tąd wyjadę, nie wiem jeszcze dnia, ani go-
dziny, chociażbym przyjęła twój projekt warszawskiego
pisania, to mniej prosto mieszkałabym siedzieć bo
1° nie mam paszportu do Warszawy jeszcze książki legi-
tymacyjnej - 2° nie chciałam, tego co by zabrakło
na drogę - mam jeszcze na wiele, może na dwie dni ciągłej
roboty, ale sama wiesz najlepiej, że mi o dwa dni
ciągłe bardzo trudno - Dzisiaj wczoraj tutejsi państwo
się rozjeżdżają. P. Leon z Marią do Panienki Władysławów
wczoraj do Pieronowa na dni kilka - moi do Worbi
Stoi ja zostaję - by z pisaniem wyjdzieć jakoś wie-
dzieć nie chcę, by ale jakoś blisko miało, ale skoro się
uspokoję tam, nie chcę mieć sobie do wynucenia żadnych
pośpiechów - Zapomniałam wam nie rzecz otworzyć
się od Ciebie - to jest: skoro wstąpiwszy P. Ignacy wy-
jeżdża - Mam do niego bardzo wielką prośbę
mnóstwo pieniędzy - Jedzie mi się że ci pisać pisałam
co w tym względzie - a czyby mi wiadomość, że
nie zawiódł kłopotu sprawił? Odpowiedź póki

Wrock. Czerwca 1864

406

Wrak ci podjmiesz Julito moja droga tyg tomy Tomasza co najprędzy Anczi Skibz oddać i precyzyjesz jej z ty kartkorki, z tego najwiernijszego autografu ze czcią serdeczną Jejkam, i powawnemu Tadkam i pozdrowieniu pieremu o jej zdrowia niespokojnę pistam - i chcz mieć wkrótce jakąś lepszą wiadomość. Między temi dwoma klonami, z tym ogrodzikiem co nad Wisłą wychodzi, powinna być pomiędzy dalekiej ławeczka - mnie bo się zawsze wydaje w duchu do zdrowia tylko dwie drzewa i powietrza potrzeba - Dawniej płowna byłam, że i zieleńca bo kocha, ale po odbytem na samej sobie doświadczeniu, zachorzała to ja to principyjum - Ani jałowa nie zieleńca mi się wydała, owszem całemu pantami wabiły się amarantowinia jedwabi. Pozdrowienia z miłości ode wit ewo w oczki pozyczam. I trudno mi kasy lubić! - wcale niewygodna w dzisiejszym czasie natura - lubić to, co tak trudno pomiędzy - Wiemy, takie dzienne uczalujesz jakby zdrowsza, a wybijesz, jakby sobie ciemnobrwich za dobrodziła - jak nam dobrze było ostatniej razy przy ostatniej naszej rozmowie! My to do wspólnej naszej pięknej ulubionej Szczególniej dla umarłych i oddalonych braci naszych - i pamiętali pozwia wspólna tak bliska - Wyraźnie z przypadku tylko się spotkaliśmy się w Okarowie - Inaczej byłe miałi

Do hań zamienia wielkę prośby Ewunnie – ob ję
mi z Cocicieli bynia przejrzała, lub przyjeżdżał he
dała, ten wtedy przez Ewunnie, czytany o dwojej
bezpieczna Mecz Ewiciaj, od dziecinnych lat mieć
ze wiarze do pewności – powiesz przez tego, że
się Milaniem i ojcu i Wacy całuję –
Wiatyśmy się na surprizy dla Soli wzajemnemi
radami wspierać, tymczasem ja na ciebie tak chcę
czekać nie mogłem i sama dla chłopców powyżej
takem Deklamacyje – bez, ma się rozumieć do kostki
much – Ach! – powie Ty Wacjo Ty, widzę zawsze
Litwę na mnie!" – Kasio Kacyna – a Mary
Anna Wrzesińska – żebyś widziała jak ta dziewczyna
wszystkich swoich towarzyszów, to by ci było jeszcze
przyjemnie – wojny przynajmniej nic
podobnego nie się nie działo – i dla tego jestem
dachujący na – z chłopczykami nie wiem, co
to będzie – strasznie głośniami i nie wiem
co ale od zimy – jakby im głosy się
powzbijały – czasem niby ze tłuczonego
garnka coś się im z piersi odzywa – ha!
nie z piersi nawet, gdyby piersiowe
głosy, ale to z krtani wyrażnie –
to co twego, lub racy – dla ciebie koncepta

żaden jakoś do powieści do głowy mi nie przyszedł
raz tylko widząc jak pan wotchowy robocie
dziewczętom, do tej z dwiema wodzicielkami mo-
jom starem kartonowem pudłem pozła-
gujące, przyszło mi na myśl czy by
nie można jakiej praktycznej było mi
osobno, by ją schowała, ale wtedy
użytecznej — dla — tylko sobie tej mo-
jej by się podobało — więc czy mi jakiej dzieło
pedagogiczne — mi pamięć Becker pi
ale co jeśli znajdzie w swoich dziecinnych
wzmiankę — co z niemieckich, lub angiel
skich autorów — z nowszego gatunku
jedną rzecz tylko mogłabym ci z osobliwej pewności

dlecie i ta, wiem dostonale że by nadzwy
czajnie Polcię uradowało – Gdybyś sama na
stosowny to dzień urodzin – lub w dzień imie
nin przybyła – Czy warto tu z tem po
nami? Tyle mam dróg przed sobą
że siłyjmuszę oszczędzać – pinat po
nieważ chciałaś rady – pod przysięgą – że
to interesownie nawet podejmuję się pisy
sarczyć, że lepszy, ani stosowniejszy nie
umiałabym – Jakie swoje gospodarstwo
wczoraj na wyjazd – czy Julianna rozsta
dała zastałam tutaj list na mnie czeka
jący – bardzo mię cieszy że się w tym ro
ku widzi
zdrowie i o tem to ja do niej wczorajszem dniu pisa
Tam rozmówienie

Moja tam Kochana - jest w twojem przyznaczeniu
ciągły odemnie spokoju nie miała - Oto znowu
interesy - Najpierwey raczysz pomarańczowy
Książęcski na pierwsze piętro Sewerynowi
Dziabał - potem zechcesz łaskawie przysłać
mi czarną sukienkę, jeśli jest gotową, a co
więcey jeśli znaczy na chunek Panny Bratkowskiey
to dopiero po jego zaspokojeniu, mogę zrobić
plan na dalsze sprawunki.

Czy jutro dzisiey silniejszą? wczoray wieczorem
czy mię nie zawiodła? Wczoray chciałam tobie
kawałek drogi przez podwórze odprowadzić, gdyż
pewnie byłam twego przyjścia - Ale na ten
wyjrzałam i nie wiem jak mi dziś bzdet
Rozkład czasu taki sobie zrobiłam:
przed południem Kasia pozwoliła przyjść do
Zuba na krótką chwilę w lekcyach jej nie
przeszkadzać - zamtąd Kilka kroków Krysia
zamtąd o kilka kroków Marynia Ktoś

stamtęd obrázky do siostry Kasi
a stamtęd pieczęć do Henryków
gdyby miała co pieczętować
do prędkiej wiadomości
Dzień dobry

16. lipca 1869 Ludzimin.
410

Szczęśliwie bardzo stanęło się na miejscu Julcio moje drogie upewnia na kolii ciągle gubiłam różne rzeczy, ale je bez ciągle znajdowałam, tylko schowane staranniej niż mi było na myśli. Kartkę od rzeczy miałam jeszcze na przypadek, a nie działo wpakowałam do woreczka z pieniędzmi. Książeczkę legitymacyjną jak najprzykładniej leżała w torebce i t. p. Najgorzej było, że kufer mój zbiegiem różnych okoliczności został w Szczakowej, bez na Granicy jest P. Kłunkie, który był dla mnie bardzo uprzejmy wzięć zatelegrafowałam do niego i miałam zgubę moją zaraz naprawić w nieuszkodzonym stanie. Wanda obchodziła się heroicznie zajęła się wyglądowaniem naszem jak mężczyzna stanęłyśmy u Tollera. Stamtąd znać dałam natychmiast do Marcellego, że jednak nie zastano nikogo w domu zobaczyłam się z nim dopiero b. późno przez drzwi niego numera. W poniedziałek przyszło Kami Dobrzyn z synem i panem Kurcliną, twoją brata wiadomości pocty. Rozmawiałyśmy się do wieczora razem spędziłyśmy a ja tymczasem wybrałam się do Urszulki. Jej to biedna ma kogo za dobrze się mieć, to i chwili wypoczynku nie zostawia. Zastałam ją z chorą córką, która przeszłego roku za mąż wyszła. Ta się po niewiadomości teraz nam tyfusie, zapadł w suchoty jak się zdaje galopujące, bo siódmy tygodni nad grobem prawie go postawiły. Młoda Kobieciuna

415

choć to powszednym stanie ciężko go musiała julegowo wać, sprowadziła do Krakowa. a sama odjechała, siby interesse domowe zastawić. pewno tymi przejażdżkami po złych drogach zaszkodziła sobie bo wg nagle Urszulce znów dano, że się zachorowała. Urszulka co przedtej do niej podczyta, to bólach jéj uczyta z sobą na bryczkę i przywiozła do domu, gdzie w krótce śledzionowe ciężkie nieszczęście dziecię się urodziło. Dziwne to jednak cuda bywają ludzie niedowierzliwi. Dopiero drugi dzień był po tym wypadku a dokładnie w moich oczach wstała jéj para razy by drzwi otwierać gdy matki mi było. raz mi samej nawet. i takiż rzeczka jak ta Toda dziewczyna chociaż ciężkie płacze była sama w pokoju została. Inne dzieci Urszulki porozjeżdżały się na wakacyje. widziałam Kajetka Klementynki bardzo pogodnie pisane i wesołe nadgrody. Felci ma z prusy przyjechać. Antoś na wsi. Maciejczi i Urszulka swoje pociechy, najwięksi jak się zdaje. obecności jéj brak. Kobory zmalał w bankierskim jakimś domu umieszczeniu

i bardo chciałby żonę z dziećmi na dłuższy kabel sprowadzić, albo raczej sprowadzić wypełnia jeśli się da — najniespodziewańszej w świecie Pan Karol ucieszył się podobno z mego przyjazdu, i gdyśmy się widzieli nad wieczorem, to cała dwie godziny prze gawędziliśmy b. mile i poufnie — ach! jaka to twarz smutna a powaśna — nie zmienił się w tych latach ostatnich niby, mi ustarał tak jak wiele trochę brzydliwszych, a jednak wiadać że ma centnary grabiche na duszy spadły — Ureszka wspominała mi, że kiedyś raz w czasie jej nieobecności odebrał list od Ignacia i zaraz pytuje matkę — pisał do Ciebie w tym względzie — że jednak nie potrzeba na adresie na dziecka ulicy, tylko dom Grabowskich, a ja też nic nie umiałam o tobie o tej korrespondencji powiedzieć. Kazała mi zapytać czy Ci odebrałeś? Według tego co nam raz z sobą mówiły, jakieś moje o nauczycielce dla Klarci, wspomnienia też Ureszka, czy by nie znała jakiej wykształconej i poczciwej osoby — Tłomacji się że jest właśnie ich krawcowa, wychowanica Walerki, Felicia Gz miała ona pensyi, w Moliszewie, tyle jej nawet nie dle jen, ale woda wzięła dalej widoki zalała — ja myślę, że jak Kasia w tej sprawie się rozejrzy, to może da się co dobrego ułożyć

Od Bronisi na wieczór powitam ob Pani Izabelli
poznałam jej Męża, który mi się bardzo podobał, tak
czarnego i poczciwie wyglądo - o żadnym mistrzu
nie wzmianki nie było - ale za to Modrzejowskiej
który tyle mi zna bolesnych nie swoje serdeczne jak
opisać poznał pry nazywania mieszkanic i być
może zachwycony nie mógł odtrwalić jej uczynności
grzeczności i. przykład o pięknej Helenie - o Księżnie
i tak zwalistwy do dwunastej - o 7½ z rana pomimo
to byłam już zupełnie ob drogi gotowa - zwlekło
jazdę do 9½ blisko i dla tego późnym wie
czorem dopiero Hanglytmy w Sudrimieniu - ogro
mnie strachy aby się Wenda nie zaziębiła
jej podróżna przemiękło świeże - dotychczas
jednak nie Pabla - Julcia przyjęła nas no, pry
jemny sobie dawne Krecryckie powitania - a jak
Comek nam urządziła - to ci dopiero a pmyczy
dziś opisze - Teraz powiem jedynie, że gdy się
zawsze raz pod jego dachem obudziłam pry
jemnie myśl ot na kilka tygodni
wiązu się tak urządzone, jak tego pmer bal
pięknie prawdziwie - co za kamień koral moje
dobre rozbije. Tu mi serce mi się ścisnęło wiem
jakie zmęczenie wiem jaki nadgłowę mi
dziś będzie wiem o pomięci ostatni spoczenie
mojej biedny - ocha mnie żałoba Zygmunta
Pierwsze powitanie - Wielka inna kłopota łatwiej
byłoby na bok usunąć - ale się myślę sercu się niepodobne
Mam nadzieję że Kazia zaraz do mnie napisze - Brat Wenuli: Zakręt dla mnie

D. 31 Lipca 1869 r.
412

Dobra i Kochana Pani.

Jakkolwiek list wczoraj tu nadeszły, tak smutne wiadomości zawierał, że dopiero się jego przybycia wiedząc się rozgłądał. Jo Panna Nanetta z niepokojem i niecierpliwością - wściekliśmy właśnie o północy z wyciecki do Kramnickiej roboty, z dobrem bardzo wrażeniem - i nasze na wstępie spotkała nas żadna nowina - wprawdzie z dnia na dzień spodziewało się jej matka Mikołajowa, ale jednak ze Kaidej prawie nocy śmiało Jej się cudowna chorej odrodzenie -

Dzienne krążące nas w pierwszych dniach pobytu w Ludwinowie, zupełnie ustały, rozstrzelone upałem - Jestem szczęśliwa, że udało mnie się uwiedzić Kasieczkę Jolinę i cudną Pionnytowę jak Panna Nanetta nie zapomniała. Jolinę i zdaje mi się, że pogodziła się z jej losem - na Mikołaja przyjechała obojętna się być miesiąc. Najpierw uwiedziliśmy oblicze Ludwinowa i szlachetne Bogusiowie, ancuitanci stawne - potem miasto się odpoczywało - ale odwiedziliśmy tak się stosunek że właśnie nie schodziliśmy z wózka przez cały tydzień - Najniespodziewanie zajechał pan Marcelli z dwoma towarzyszami Radziwiłłów, bratem poety - Gawędzono nie było końca a naszej Nanetce ma przyszło wdzięczne zawracanie Panny Nanetty do spoczynku. Ci co przyjechali na jadzi z poetą, będą się brzydzą o Klasztor Księżyca po romantycznych gajach i urzekającej nad brzegiem Dunajca i Tamizy w abstrakcyjnych rozmowach od rachodu do samego wschodu słońca - omyślili się odkopnie - Pięknie byczenie ny, które nie wróci życie powszednie; wszystko - wane a moja Mikołajowa, zapobiegając niedziegiem potrafi wydrzeć nawałki świecy, konfiskowane.

Projektu wycieczek improwizacja się tu całkiem miesz-
-kanie, zamyślamy o 10 godzinie wieczorem, gdy się
nas wyjechać do dnia. I tak pojechaliśmy do
Kościelisk, gdzie dziewczyny tańczą, nie zastaliśmy
nikogo z turystów, co dodawało tej prawdziwie
dziedzej dolinie, jeszcze bardziej prawdziwej
cechę. Juhasi z groźbami, przestraszali nas
świeżem mleciwem i oryginalnemi Kwiatkami
Które na szczęście rosną. Wśród Karnicowego
świata - Dziewczęta bawią się, i pieśni - a tańca
ciężka emancypacja do stada - O tych przyszłościowych
pogodzy mówić nie można - bo stale kradzieże -
ale Maryś Kto tylko może, zabawnie je raz w
życiu, koniecznie powinien. Codziennie zabawy
Najgroźniejszej mniej, Której się cały ten pochód
wodzi dolinę, snuć wydawać. Zdawało by
się Pani, widząc ją w ruchu po kilka godzin z
rzędu i to po Karnicowach, wodzie i błocie
chodzącą, trzęsącą się na niewygodnym wozie
bez wielkiego pożytku a raczej z szkodą
pożywienia tylko, Które można odespać, po
Którem się odpoczywa w dniu jednym, spalonej
-tym trochę. Kapele Dziewczęce, Które oświetlają
-liczni Panna Nasczyna nauczyła, słowa jej
dosłownie; w repertuarze Kwiecień, trudno nam
Koniecznie czytanych od drogiej Państwa listów
a dotychczas wyjątkowy Pani i Pani Pauliny -
pozycji wielka uprzejmość. Cóż i o Pani
Karnicowe wiadomości z waszego listu dopiero
powiedzieli; Kto wie czy mamy się na siebie i w
chęci, pisania z Krakowa? Niechże się droga
Pani, Miłosław ślązkiem od Niej lub o Niej
podzielić z nami pamięta. Kiedyś tu, przez
cała godzinę, rozmawiałyśmy o malowaniu a
raczej o idealnej manucie, sprowadzeniu jej
do naszego domu. Jakoś się to zdawało cał-
-kiem naturalnem, ale P. Nasczyna nadziei odjeżdża.

Tovar ojczyzny Paweł w Nicei sławnej, bystrość naszej w
spostrzeganiu – Najpierwo z deszczem przybyliśmy do
Crowstigum – a stąpo raźno przechadzaliśmy godzinę,
chodząc tobie po schodach pięknego zamczyska.
W Crosswagen – Klasztorze, spotkaliśmy Panny
-stwo Sercanianki zdrowe, z Kilkoma osob
z Nimi przyjaźnimy jesteśmy się ale osobno.
Jestem zakatrzo o pociągu Drugiej, który
po dzisiaj spodziewać się mamy pisarki –
Zamiast smutnej barwy, woda zdaje
podobną do naszej wiślanej, bystra – P. za tym
nawodem jedzie, wszystko udało się wygodnie
Szczęścia moje zawsze ale Pionimy między.
Było trochę dekllamacji, straszy z rewolwerów –
opowiadania wiślane, o stanges legendach
straszących wypadkach tamtejszej ludzi – W ogóle
-wości, rubasznimy nurgiem, się śpiewali nie
umiemy – towarzystwa nam chciało się śpiew
pożycia. Lecz wiersze, podniesie usposobie
-nie i romansowanie pokrzywa, zwiewanem
rostato. zwar w Bragie. Fatalne uczęszczanie a
zarej zupełny brak uczęszczania pod względem
wygody i porządku, o rozpaczy przyprawia –
Musicliśmy po wozy, piechotą, jak pielgrzy
-mi do ziemi świętej, wydrzemać – pełni obawy
-cy daj nad głowę się zwiędnie. Musiałeśmy
nas świetnie bo w balowej sali, zielonościeg
i tywandalowi strojnej – jakby tu pociągnęła
-wiecznie uczuwaniu tego świata ze zbytkiem – w
uroczystej pysznej sali, uczenia gości słowy
stanowisko jakowe tobie – Za wszystko jedzie się
opłacić – bo zperdzone dwie duby wierzchem.
byśty pełna dobrych wrażeń. wśród panien wyśl,
serdecznie zgorliwych ludzi, uprzejmy Mostka,
chwilkę. Ciastka pana Marcelego z Panem
cukrami, zapalonemi gabryelistkami zaprosiła
nas do siebie. Te pamiątki nadzwyczajnie
mi się podobały – zacne, rozumne a pyszne

pobranego z niedogodzeniami drieszyczkami w ruchu
- waniu. I powiadam Pani, moja i wielka
pisma Gabryelli - no, jak my wszyscy - jesteśmy
kilka pań szczęśliwych z pokrewieństwa naszej Najdroż-
- niej i Jej własnej rodziny, jak pp. Jurgiewiczów
i Dmochowskich i naszych rodzinnych gromadka - dość
że czasu dobrze wykorzystała osobnych rozkoszowań
pobieżnych, bezsprzecznie otarcie - z jakiem o 5.
w południe, o pięćdziesięciu stopniach ciepła
- wiejące tam naszych panów i dopisek o potrzebie
rajestrowania do domu. Niebo było gwiaździste
- nie w dodze obserwacja się polskiego astronomicznego
który wrzeszczał Włodzimierza, nawrzeszczał
cielawego pogłosu wszelkiego, zjawisk przyrody.
Szczególna w nim spostrzegawość dziecinnego wspomnie-
- nia z pojazdu powróz ciała wiedzy.
A teraz, mamy postanowienie siedzieć w domu,
wypoczywać, czekając Adolfa, którego się boda
dzieci spodziewamy z Karlsbadu; bardzo serdecznie
- my pozdrawiamy: pozdrawiamy. Nota bene Miłko
tłuszczu bardzo pomyślnie Panienka Nawoj-
- ska - nasz przyjaciel; Jej wiadomość się bardzo.
O Panu Ignacym, bardzo nas uradowałe pozdro-
wienia. Kiedy dzieci spodziewamy z Nim w Berlinie, tak
miłe wspomnienia - Mamie, będzie jedyną naszą z
Waszemi korespondentką, bardzo serdecznie wiedz.
- wości pozdrawia, wychodząc mocno i w pewnej
od miasta Kiermusu: nie widzieć niczego - Mamy
- nadzieję pozdrawia od osoby trzeciej, serdeczne pozdro-
o Jej obecnem wyglądaniu.
Co za szkoda że Włodzimierz projekt spełnić na niemiecki
- szczęście nie dodać by się mogła: zdrowia -
Szkoda lato na brak spodziewać, Mamy mocno nadzie-
- ziejemy - ale nie mamy w tym razie, prawa głosu -
Mamy pomóc pozdrawiać, dziedziczyć, za zdrowie wiedzy,
na zdrowie Jacka. Klimy mocno Pani zmusić co do
pobytu w Londynie czynności. Mówić nie potrzebuje
bo Pani wie dobrze - mocno najlepiej - jak Mamusia
tę naszą Najdroższą, tę naszą Jedyną i pewnie tęsknie

jest obecność. Jej dla mnie.
Gdyby nie myśl o Nowicer-
nianej rozstanie, które
już trapiło mnie rozumna,
przygnębiającym cała potrzeba,
rozłączy, obecność z
Nałkowską - chociaż tyle
powodów do smutku -
chociaż smutek stał się
z nowych naszej postawy
że z nią razem w jakiejś
pokrzepienie się zdaje - to
przecież tego nie daje
radość, jasne oczekiwanie
nowego: czuję to dobrze,
że obecna chwila, jest
jedną z najlepszych, z
najpiękniejszych - jakie
mam do przeżycia —
Do Lasek nie przesłałem
jeszcze, spodziewałem się

od Niej przyszłego listu - postaram jednak nadal zasięgnąć wieści jej losu.
Skierowałyśmy serdeczne za pracujące dla nas wiadomości - Dotychczas nie odebrałam żadnej o rezultacie ostatecznej wiadomości, chociaż pisałam z zapytaniem do Edwarda - prawdopodob. - nie zdąży się na pójdzie jednakowoż od acta -
W Milanówku Migiel u Pabisów zamieszkuje się Sanem Nadrzeczna, ale ta się cały czas mało u nas pokazuje widzę że Jej trudno do angielskiego

Życzeniem lepszego zdrowia
i serdecznem Wielkanocnem
życzeniem Mamusi, Panowie
wiedzieli tak dla Pana
jak dla wszystkich naszych
najmilszych i nad jestem
przyjaciołach to wśród
radości dnia dzisiejszego chwil
odebrania listu od Was,
jest nasza najserdeczniejsza
myśl dla Pana Nawejskiego
chorego.

Wanda

P. Nawejska ma wysłać list
do Pani Anny S. z wiadomością
Pani wiadomości zaniepokoiła
o Niej samej. Dziś nie ma

415

wydaje być strudzone i błada-
rzbita- mam nadzieję że to
prędzie po wypoczynku -
Widziało nas w gorącie,
między przyjaciółmi do
Krakowa zamierzone
i miż dwiema Siłowskiej -
widocznie jednak Ci
Państwo nie wyruszyli
dotąd w Tatry, szkoda
Pani o tem nie wspomi
nie -
Jeszcze raz - od całej
rady raźnej podróży
życzenia

11 Sierpnia 1869. Ludzimierz

No moje to winno, że tak dawno nie pisałam do Ciebie Julcio Kochana — w Ludzimierzu czas topniej jak cukier w szklance wody. Najpierwej przeszło tydzień zajęły nam różne wycieczki. Przyjechał tu Marceli z Curelin, o czem wiesz już zapewne z pisanego do Andzi listu. Byliśmy razem, prócz bliższych miejscowości, w Kościeliskach, Pieninach i Szczawnicy. Moje nadzieje zawiodły na wielkim spektakl, trzeba było być przygotowanej, albo mieć przy sobie pomoc prawdziwego znawcy żeby coś z takich oglądzin wynosiła. Piękności natury widziałam natomiast, pełnem okiem i sercem, tylko przekonałam się że już od Syrgii i Egiptu z Matyldą najwspanialszej na świecie w całej Europie turystka — chodzić po górach wcale nie umiem — chciałam się zawsze dostać choćby tylko pod mury czerstych skiego zamku a w dolinie powiem ci, że okropnie sobie jeden bok obtarłam i gdyby jakiś chłopiec miejscowy rękę mi nie podał to, to zgadnąć trudno nawet dziś bym wróciła do reszty naszego towarzystwa, nie dowiedziałabym się nawet o moich kłopotach. W Szczawnicy znowu nie mogliśmy dostać wygodnego pomieszczenia — spaliśmy dwie noce na sianie, z maleńkiemi poduszkami pod głowę, które prawie wcale nie spały. Szczęściem, że w ciągu dnia spotykało się mnóstwo znajomości i ekscytacyje nie brakło. bo inaczej byłabym na nic

żdumało od razu, a tak to dopiero za powrotem
. Ach! smutny był ów powrot- zajechaliśmy przed
dom o północy i na wstępie oddano mi twój list
smutny śmierć Boży opisujący- Wiedziałam że ją
żegnam na zawsze, jednak się przekonałam, że była
jeszcze iskierka nadziei do utracenia- śniło mi się
jej wyzdrowienie, i o ten sen zaczepiałam. nieznane
zkąd widzę niezgrabne ozdrowienia, że mnie chorobę
się przeciągnie, że ją zastanę jeszcze- a ja nie zastanę
i według skutku tego wyzdrowienia pewnie coraz więcej
ewć będę, że się nasze kółeczko ścieśniło- że coraz mniej
nas- Wiedno od tego czasu zobojętniałam na dalsze
spacery- wydziwić mi się tutaj nie mogą, że tak lubię
w pokoju siedzieć- Banki tylko mieniałam prawo
witen wzdrzałam się w prawdzie dość późno, bo ody
pisałam różne niedobory zawsze jednak powtarzam
Jeśli nasza Kasia i tutaj mamy Kasię do posłu-
gi i nie przyszła zaraz to probowałam czystej pro-
głody polskiej z różnych lat do tutejszego probowa-
porównu- jak się jej Kasia stawiła- Szłam z nią
do kąpieli- spory kawałek za wieś- Dunajowe kąpiele wyborne- utrzymują że tak prawie są mocne
jak morskie- nie znam się na skutkach mocy
ale o przyjemności czystej wody, o bystrym dwój
prądzie

o dnia zwierzem wystąpanem, po którem to umysłu
do tego robionych prentoflach trzeba chodzić
o różnych innych zabiegach, śmiało dowiadczyć mogę.
Dzisiaj odpiero pierwszy raz niewiemość wyjrzeć
ukochanego Janajca popełniłam i na schadzkę
mi pozwolam, bo jest zimno i dżdżysto - a jii i tak
od Bilika dni worzący się dowiedli mojej wytrwałości
bo się aura na najkorzystniej zmieniła - lecz za-
ma zdrowie najlepiej jak to mało znany, gdy się
codziennem myciem ciało zahartuje. Po kąpieli
między 10 a 11ą pory pałało śniadanie - po śniadaniu
natogowe sygaro - ubieranie się, trochę gawędy
a moja współmieszkanka Wanda i ot - do obiadu
zawołano, a co dzień trzeba się było pierze spuszczać
z uchodzeniem fualety - Pan Getmajer od dwóch
tygodni blisko powrócił jii z Karlsbadu. Całą dnia
w Nowym Targu siedzi - ma dnie do roboty, a chociaż
Julcia chciała mu choć w dni obby odpocznąć
zapewnić, tyle go tali że wszystkie z tron do nie
go się potoczyło, że na grono wyszło czy by ta czy
tam interesa ich załatwiał - Wyjeżdża rano
kiedy my jeszcze w łóżku leżymy, a wraca wiecze-
rem na herbatę - czasem kowanyery ma Wtóry
z miejskich współpracowników - czasem na niedzie
lę lub dłużo przyjaciół go odwiedzi i tym sposobem

Kraków d. 16/8 69.

Przyjechawszy do Krakowa, zaraz się z Kazią umówiliśmy. Radziłam jej zdrowia choć trochę oszczędzać. Nie mogłam jakiś dobrych pokoju w jej hotelu, bo sam były tylko małe pokoje do rozporządzenia, a ja ze względu na obyczaje moje potrzebuję dużej. Skierowałam więc u Fellera. Zaraz po przybyciu mojem wysłałam w mej sprawie liściki porady i telegrafy mojej Krakowem i dworu Carskiem, skutkiem czego panie nasze przybyły do mnie w sobotę wieczór. Zrazu miałyśmy w niedzielę jeść do Lwowa wyjechać, ale jednak z powodu do Poznania Kazia zresygnowała, udajemy się zatem do K. jutro na 4 dni i macamy do Krakowa powrócić żeby do 25 razem pozostać. Takie są obecne nasze plany. Cały dzień panie, zwłaszcza po obiedzie jeździmy razem i tłomaczę się do myśli Kochana moja

czy; jak nam ze sobą dobrze. Tylko
nam pani naszej brak. Chciałe go nie
choć w części i to w sposób bardzo nie-
wystarczający zastąpić, zamyślamy się wieczo-
rami po obiedzie, żeby list zbiorowy
do kochanej naszej napisać. Nawzajem
bytu trzymającą pióro. Jakoś się wzięło
śmiechu i różnych koncepsów, stron-
niczka jedna zapisała, ale następnie
ogólnie postanowiono, listu tego nie
posyłać. Że jednak chciałyśmy Ciebie z
nami zespolić czynem jakim, tak jak
w myśli i sercu każdej z nas bytasz
w kółku naszem, pieniędzy kilka osobna
a myśmy pamięci i ukochania
naszego zebrawszy w jedną kopertę
kładąc(y) w Twych słupek, i który nam
i pozdrowienie.

I jenere na mój rachunek jak własny
przesyłam ciasteczko serdeczny.

Władysława

I ja tu jestem, Kochana Pani, pomimo a może dlatego właśnie, żem stanowczo i nieodwołalnie postanowiła nie jechać - Wiem już że Panna Narzęd. za oskarżyła mnie w liście pisanym do Warszawy - ale rozumiem by rozrok naocznie wszystkim nie został. Szkoda, nie ma o czem mówić, żeśmy niedoczytali tak fizycznym uniemożnieniu schadzkom - znajdziem pewnie - prędzej że na ciąg życia - najlepiej być niedoczytanym Żart na bok - przekonana jestem, że Pani Kłósiej dobroci było zawdzięczać odbieranie dowodów, uciechy się na mnie że z najwdzięczniejszem czas w Kwaśnicy spędza: że Lidio przemiany razem - Będzie to pamiątka na całe życie, - bodaj by powrócił w ten sposób wspólnie spędzonej chwili wada - cyjnego, miast dalszy ciąg w pogodności. Robimy plany na wystawę Berlińską, na Wilno etc. etc. Tylko prosimy by nam się Pani nie wymówiła zmową, do tego wiadomego projektu - Bardzo się zmartwiłam że rozmiar wyjazdu do Hodowicy spełzł na niczem i wyobrażam sobie, jakim to było dla Lasi rozpaczą

To co mi Pani pisze o Marii, dowiodło że nie jest tak dobrze jak przypuszczałam i że słuchanie wykładów – nie jest jeszcze miarą dobrego zdrowia. Z listu pisanego do Pauny Narcyzy, dowiedziałam się jak pięknie Pani scenakreśliła swój wizyta ale słowniczek byłam pragnęła by się silny na świeżym powietrzu wzmocnił.

Moja Ulubiona, jestem mi stanowczo potrzebna to Ludzimierza nie przyjmuje – brak ta stanowczo potrzebnego głosu Pani a jestem pewna że on by przemówił dzięki za moją Korzyść. Zapewnie napiszemy razem wszystkie z Lwowa- ale dokładne sprawozdanie ustne w tajemnicy Pani dopiero w szeregach naszego turystów- skiego życia – Zanim to nastąpi – zanim widzimy się znowu – pod wpływem dobrych wrażeń, wśród których żyjesz obecnie – przesyłam serdeczne pozdrowienia i cieszę się nadzieją odebrania słowka wiadomości o zdrowiu drogiej Pani

Wanda

16. sierpnia 1869 Kraków

420

Matylda pisała do Ciebie z rana - Wanda po obiedzie djeronguje w dobrem towarzystwie, Tiara jednocześnie z Wandą, ale podróżnie, opuściwszy nas list twój osobno na powrót rucila - Ja piszę najpóźniej o trzeciej godzinie, ale za to będę miała coś więcej od nich do powiedzenia - Najprzód porządnie sprawozdanie chciałbym tylko z dnia Twojego zacząć: pochwały ci się, że ani jednej chwili nie zmarnowałam - to gorzej dla tych wierszorajczych, którzy się do późnej pory tu zostawali chwalebnie rano - to Tiarze piłam herbatę, jej ostatnią, pozostałam do samej Dobrej zmartwioną ile od trzech tygodni widzieli na próżno Józi oczekując, a tymczasem takiej w domu nie ma, że jakiśmy onego czasu razem nawiedzili Szczawnicę tak dotychczas w niej się zatrzymuje - Jest w tem coś - Bliżej bytności w Mrzygłodzie miałam tylko przypomnienia moich przyjaciół do Warszawy tak mnie serdecznie i ona i biedna Lokcia przyjęła Juś wiesz zapewne że ta ostatnia mi straciła po roku za Cedzi porodzie - Mrzygłód według najwierniejszego podobieństwa do zrobionego mi

wiegyś pner Libru obrazu zastałam niewie-
ścim twoich zmartwioną i pmytkami do-
niek czynionemi pocieszoną - Obraz twoim
wydrukała dobrego taniego śliwnego na
tynku mieszkanie i ai znać na twarzy jak
to ją wiele innych kłopotów odtodziło. Teraz o to
tylko pnemysłkiwa jak jego żoni w zakrzcie gospo
darskim pomagać, jak Ricciom Autor Korrepety
cyje bydła dawat itp. Od Ursulki posrłam
Obraz Matyjki oglądać - Co ci ktom powiedzieć
chyba dać słowo, że dla pner usranowania
ani o Rościszliskie ani o Pionkach ani o
Obrazie Matyjki słowa pochwalnego nie pow
patrzyłam tj na migo pner półtory godziny
i jedzie wrócitwszy na słowo obiecujemy słowa
z Paryż, że na powrocie do niego pójdziemy
Prawda, mówiąc jednak w owej półtory godzi
pnypadło mnie z 26 minut na bardzo miłą
z bardzo miłemi znajomemi rozmowę - Osoba
trzymająca tu małą pensyję dla Pułkownika dziewcz
nek - jestem pewna że by ci tj podobała - W wieczór
obiad u Pułkownika Klotela - ze znakomitością pewną
z tąż samą znakomitością zwiedzony Pułkownik byłem
słów i Kapitan Wandy w Mogile - teraz ma być herbata

Wanda Matylda i znakomitość wyprzi pierze
na miasto żeby tę wyprzedzić ory Henrykowi nie
przejdzie, gdyż i spotkanie się z nimi jest
możliwością dość prawdopodobną. Jeśli tu przyjdzie
do tego to to chyba pierścionki moje wtry-
tkuję do wody wrócę, żeby mi potem tyle
niepotrzebnych przyjemności tyle przykrości
odpowiadać nie było trzeba. Jedna K. z nim
nigdy wrzyde takie strach mnie trochę bierze
Czasem wyobrażam sobie jak będę przed tobą
i przed Ignacym zdawała sprawę z moich
odbytych i wynalazków - a tu spotkanie się
z każdym cmentarzyskiem żadnej nowej
obyczaju na oceanie nie odkryłam nic ciekawego się nie dowiedziałam, tylko po prostu
chrystam się nudzę bo wszystko przepomenie. O dalszych projektach nic ci pisać
nie będę, bo z zamienieniem czytego rachun-
ku nie przeprowadziłam. W tej chwili zdejmuję się
do wody i stosuję się do zajęcia Pani Kochanej
owej nocy z zapytaniami ale ale ale ale
Do wróżenia do pierwszego widzenia - Wanda

i Matylda jest wróciły - straszne historyje
kluczą się (o owej znakomitości) jakie
Dalej nie podobna -
List mój od trzech godzin gotowy na poczcie przed wyjazdem
do Mogiły - w tej chwili wróciły my - wieje i ja dopisuję kilka słów jeszcze do listu zbiorowego - mojej jedynej nadziei serdecznie całuję i proszę powtórnie o to byś mi tu z powrotem ze Lwowa list od Ciebie zastały, w którym naturalnie ma być wiadomość o Ignacym - gdzie jest teraz kiedy wracasz - i czy na przełaz mego wyjazdu - to mi bardzo chodzi o to byś mi gdzieś przyjechała - choćbym się nawet miała nie zastać za przybyciem mojem do Warszawy - Żegnaj moja droga

28 Września 1869 Ptaszyce
422

Moja kochana Julito. Polecam kontrakta ci proszę abyś list ten zatrzymała jak najprędzej wypraw[ił]a. A teraz od siebie co ci powiem? że okropnie smutno i nudno. Chciałabym ci napracować żeby myśl z takiego barcelnego romansowania ci wyrwać ale niepodobna wszystko mi idzie na pohybel, co ci zerwę po jakiś heroizm kordyjały, to najniższego dziwaczy kamień z Bachu spadnie i znów noszem w ziemię utykam. Pobór zaczęła mię już trwać po trochu. Teraz nowe okropne pmijęcia rodzinne a więcej prawie zgadzaj, nie wiem o jesrcze mniej mam ci na podobnych rzeczach, nie zgadywać mogę i wiele mam dumiennych wątpliwości, czy mój list moralny z szlem powszednim kolidować na jedno by ci zgodził. Już to pmiędzy wszystkim zawodzę

Eleonorze Ziemięckiej, która w tych chwilach żadnych wątpliwości nie ma
kiedy i ona z pragnieniem tego tchnienia o tem i dobrem o sprawie
Bożem i nieprawidłowem - o miłości i nienawiści ludzkiej - o osobistości i nieosobistości Bożej - o
wolnej woli i konieczności mechanicznej własnego losu - ja biedna piszę
nic stanowczego o tem wypowiedzieć
tj. nie mogłem - Stanowczo nawet
tego tj. nie odważyłbym się czy ty
mnie kochasz Julcia - a czy ja
kocham kogokolwiek na świecie to takie subtelności - niezawodnie
gdyby mnie kto kochał to byłbym
mu "we mnie" lepiej być mądrze

ale bo gdybym ja twoją kochała
to by mi takie listy były nie
wodne - więc do licha -
Wszak lepiej zrobię gdy takiemu
listowi dam pokój -
Zobaczę tę Pindzi jeszcze na lepszy
pomiewam Marynie oda ci ta
bestyja, bo i powie ci jak takiej
wyglądamy - o mnie złoty stary
Dziecwo, że jestem nakatarona
Daje tę, że nic więcej nie
nie wie pod względem mojej osoby
by mogła tę domyślić że jestem
for strasznie dumała czy ci głupia
ale tego nie powiedzy nikomu

PS Ile razów trzeba marek Ktoryż to
Polecz cha u ciebie pieczęć bo nie
ma w domu

Moja kochana Juleto - wypruckałam Ci do Cirqui, ale że nie z mojej winy, tak długo jej nie miałaś, to się powtórzę, jeśli mi się uważnie przyjrzysz nadpis na okładce wrażej szkła polowej - Zapomniałabym, że Kornelja wtajemniczona o tych tam z dziwnami się prostota - ja też pamiętałam doskonale, bo chociaż cokolwiek wrzeczy pamięć naukowej i szczegółowej braci w drobnych życia obowiązkach, to ją zachowałam przynajmniej na dzień ważniejszy na pożyczki pieniężny i długi, a nawet by wszelkie nieporozumień unikać zapisuję sobie co wzięłam a co oddałam - Wielkie było kiedy moja zmartwienie gdy Polcia przyjaciółka mi twoje orzełie - wyrwanie w regestrze stało, że Ci do Cirqui odniosłam - Dopiero gdy mi wspomniała, że istotnie wdaje się jej jakoby tutaj książki pod szkłem jej się przedmiotu niedawno - Zaczęłam patrzyć i odnalazłam z usprawiedliwiającym mnie podpisem Marcin mi dać honorową satysfakcję - bo się cieszę na prawdę pokrzywdzoną i przykro by mi chyba wynosić się zaciężania książkowych - Długo, co by mi trudniej było mi pieniężnym sobie radzić - I tak z książkami bo mi przykładnie - Widzisz ministerstwo je przedmiotu chowano przez jakiś rodzaj pedagogiczny przyczyny - które takie trafiam zawsze na osoby uczciwe zamykające, choćby i przed to bibliotekarz braty - Wypowiedzieć nie mam za co - jeśli mi ucieszę kto nie pożyczy - to wiedzę jak tabaka w oczy - a mam pijacki nałóg czytania - Życie mi nic nie daje, lub raczej moje ja z życia nie jest pobudliwego wrażliwego nie umiem - dobra książka, jest dziś jedyną znajomością elektryczną, która mi dostrzegła moje - to dobra - no, ucieszę bardzo ale - byle nie nijaka - jest to trudność bycia niepodobnem - w sobie ?

Przyprawiam tymczasem Julutkę, póki Julutka mi nie przyprowadzi - ale przyprawiam bytkie na [illegible]

dodatkowe listy nie na to że ty Abrahamowi niepo-
widliwem poszerzeniem – ty jesteś u mnie dwie kro-
tnej książki – moje sama nie wiem jakie – lecz ja
wiem dobrze i pewnie kiedy będzie dobra sposobność
oddasz mi te zapomnę – teraz mam niby ciągłe zamia-
jakichś notatek – a ty pilniejsze bieżące interesa
i głupi ból głowy który mię do wszystkiego
jako też wielu innych rzeczy zupełnie nieuda-
tnej czyni –

Dwa tomy Pani Necker de Saussure odsyłam
bo to nie te ostatnie, które nie były potrzebne
zachowaj ty kartkę na dowód – tylko tego nie
ci odszczenę jestem, że je tak prędko przeczytałaś

Spytaj Pana Hipo przy sposobności, czy
nie zapomniał wziąść książek, które ja mu do rąk
własnych jego oddałam, bez on by ich nie dostał a mu
się by mieć powód do odwiedzin u Pani Matyldy zosta-
wił –

Jeszcze ci ta kilka pytań zapiszę:
1. Jak się Wy miewacie
2. Jak się miewa Andzia ze swoją pierzeją
3. Jak zdrowie Karmininy i Wincenty
4. Jak Henrykowie po Francenstadzie się czują?
5. Co Zygmunt z Josefatkiem porabiają
6. Czy Panna Bucińska u Was była u Matyldy
7. Czy posłał jej nareszcie Marynia [illegible] jej w domu
8. Czy [illegible] dotąd wiadomości [illegible] Marii [illegible]
[illegible] wszystko. [illegible] kochanej [illegible]
[illegible] [illegible] tylko [illegible]

11 Października

425

Według twej rady Juluto chcę myśl oderwać od wszystkich rzeczy moich i przykuć się do czego innego – Myśl mi się podobną próbę mi wróży, nic dziwnego że trwać będzie mi się udaje – ale tobie zadałam przymus – Do nikogo z was przez dłuższy czas nie napiszę – wszędzie po takich murach, napadały mię gąszcze myśli w głowie a słowa na języku lub na końcu pióra – wtedy cała znikają – Tymczasem spytasz P. Richardsonowa przy danowej spokojności o ile by mu do gustu i do fizjologii przypadła książka powiedzmy o powieściach dziwacznego – ze stroszeniem nosa wiem niejaki, który mu w polityce drogę krowała – Może jak gdzie było coś podobnego, a ja nie wiem – nie wiem nic – nucać bym się mu chciała – Mimo to i na pamiątkę oporem idzie – szczególniej kraj – Jak wtaczyć Paulinę, sama się przekonasz co się z nią dzieje – Matka nad nią rzecz tamie – ja zawsze w jej energię wierzę, ale tymczasem widzę, że w oczach niknie – choć tego nie pokazuje – To nie jeden stracić miljonowy majątek – ale stracić takie ukochanie swoje i obcego jakie przed nią na całe życie biało – Moja Droga Juluto nie spodziewaj się tak prędko w Warszawie nie mam chwili na wielkie radości schowy w tej chwili – Oddaj załączone tu kartkę Wandzi

jeśli się to nie będzie podobało, ale co się powie nie będzie bo-
dło, ani oczu, ani myśli; ani w pustemu ani
w czasie, to napisz od mnie - powiedz co o was
wszystkich słychać - i miej wyrozumiałość
na moją hypochondryję -

Czytaj Amelia Mój list mój i Ludwinowa Grebata -
jeśli się dowie jakiej wiadomości o zdrowiu brata Ar-
thurze; to się mię podoba w mnie - Wiem że bardzo
był niespokojny i zgnębiony gdyż jego chłopcom
paszporta odmawiano P. Alexander Kiss miał
stanąć się o to i Karolinie obiecała się dopyty-
wać i ja chciałam też przez P. Leona pomódz
(m.b. nie obiecałem) lecz wszystko tak się
koło mnie zawichrzyło - że do tych wiek trafić
nie mogłam - Cry Chcyje w Uniwersytecie jest
się zaczęty - Jak Pan Ignacemu idzie wyklad
w obcym języku -

Pamiętaj że ciągle bardzo wiele potrzebuję od Ciebie
się dowiedzieć a sama nic nie mam do powiedzenia
Czasem tak mię skrupuł ludzkiego opanuje
wzgląd, że się zastanawiam czy będzie rzeczy
nie powinna mieszać się do obyczaj

25 Października 1860
426

Moje dobre, kochane siostry Panie, głosy wzywające serca szczególnie, uczucia wytrwałe moje siostry miech wam tak dzisiaj wesoło, jak mnie wdzięczno było na dźwięk, gdy raptem dnia wczorajszego wszystkie trzy listy z napomknieniami Waszemi odebrałam. Że nie mogę z miech Ponytaé, to jest pewnie Julcia musiała zmiarkować po tem co jej Paulinka o mnie powiedziała, a Wanda i Matylda po tem co sama osobiście do miech pisałam. Gdyby mi nawet tak miło i głupio mi bywało, jak kwar byłe po kilka razy na dzień, jeszcze by się znalazły inne do tego powodów zmiarkowania. Do warmijskich, przez zarozumiałość moję, i ku tobie Biryé pozwalam, że Paulince byłoby krocha zmysłkro Gdybym na ten dzień wolała wyjechała Zresztą warto z ochotnością Ponytaé i razem

we

przypomnienia w tych chwilach wodach zanurzać powoli. Ile razy wracając myślą do tych upływających, te chwile jawią się jej albo wtedy, gdy dawniej w porę nie umarło albo — co, chociaż była miłością na moją historyję względu, żebym w wyobraźni swojej na zawsze z chwilą ostatnich radem obchodzonych przeszłego roku imieniny zostało — Takie mi były dnie miłe, świetne, że chyba dziękować Bogu, który na zawsze [illegible] by po nich żałować —

Drogiej Julci muszę jeszcze najserdeczniejsze przebaczenie z mej strony oznajmić.

Jak tę mi gniewam że mię o L. Cię pomyliła?

Na dowód tego powiadam ci że jest

ze mną jeść o domu - i Egarzyn
dejmowy przez Chomętowskiego
wydany a P. Ignacemu to dane do
Lony - Otrzymasz pismo i drugie ze
pierwszej od Warszawy odbarwij
Mr Jak to to ty normalne gusta we
Twoim - bardzo nie lubię ganić tego,
nad czem ktoś inny się znosi - nie moja
impertynencyja - a tutaj to Wrakowi
ci dwa razy spotkałam się z taką tamtą
Pan Matuski niezgrzeb mię wszystkiego
o nowo wydanie poezyj Słowackiego - drugi
raz się wywijałam jak mogłam - nareszcie
wiem co zrobiłam Julcio - Pamiętasz
jesteśmy o nich przed moim wyjazdem
raz podczas obiadu mówiły coś zgodnie
Ciotka żeby nie kłamać, a prawdy nie
powiedzieć" (przytoczyć najpoczciwszej mojej
Ciotki Stryjenki) wszystko to razem spod twoje
imię zgarnęłam i twoją powagą osłoniłam
w polityczne - że się nie

k tam myśli można być rzadko dobre prozy
wydają.

Potem znowu Mickiewicz gdyśmy o Polsce mówili za
interesować się nie mogę nic pożytecznego
nad pisać o dziwie nie napisał to pierwej
Tam odważniej na moją odpowiedzialność
i uczyłam że napisał coś piękniejszego
wreszcie sam autor nie mógłby się gniewać
o krytykę - Rzecz o P. G. nie mam odwagi
zupełnej interesować się w Pyamentowej
chwili mojej przemiany i nie śmiem go z
kwarantyjnej miary -

Zdrowie dobre pomimo moje dzieci
i kochamy - nie wiemy jeszcze nic między
innemi, ale pewno cały rok na to
rozpisujecie się o różnych rzeczach
o których byłybyśmy nie owe dnie
wiemy rozmawiały - a

Wdzięczność moją podpisaną
pewnie gromy, inwoty choroby i smutki
Karolina Śniadeckowa

czwartek 28 Października
1886

Moja Kochana Juluto pod twoją kopertą piszę
do Adeli do Lwa Ignacego, bo to o zdrowie
chodzi –
Na 26go jako wiesz pojechała Kaulinka
do Szczerkowa, ale troche bliżej być jej ta-
ję – została tam i na noc – a rano,
gdy jej trzeba było wracać, wzięła bardzo
wcześnie i czuła się zupełnie zdrowa, dopiero
po wyjściu do ogrodu dotknęła do kuchni
nagle przy ubieraniu schwyciło ją taki ból
w kości piersiowej na plecach, że przez
kilka chwil ani mówić ani ruszać
się nie mogła – Zaczęto ją rozgrzewać
ciepłemi kataplazmami i dopiero
się trochę lepiej się mogła wsiąść do po-
wozu i przyjechać tutaj – Wczoraj jeszcze
nie była zdrowa

trudno jej było oddychać i trudno mówić
mówię Kasata sobie na pierwszy suche,
potem gdy mi pomogło, ciepłe bańki po-
stawić - wzięła kąpiel, lecz to wczoraj
nie wielkie przyniosło ulgę - to znowu
spała, ale przy kaszlu ponownie
ból ją budził; dziś odpoczywa
szczególniej powinni kopałek zaczęwszy
aż do pasa - Koniecznie chciała
jutro bujść do Warszawy dla wizyty
bardzo niektórych - lecz P. Wincenty
jej odradzał i radzi, aby to
pilniejsze załatwić
z Panem Ignacym to moją
sprawowanie wraz z zapytaniem
co robią? - pozdrawiam

Jutro rano spodziewamy się odpowie
dzi – Może P. Ignacy Waś własnie
przyjechał niby sam się dowiedział – a
mowa o Jego relacyi domyśli się co to
jest i środek jaki pomocny wskaże
Za co uchylamy wszystkie z uszanowa
niem a miłością jak to z przywykłości
naszej wypada –

Boże Panie wam zdrowienia
najserdeczniejsze – najczulsze
najprzyjemniejsze – wszystkich
bez wszystkich dobrych sprzed
dzień – choć to do głównej kwe
stii nie należy –

Wtorek 9. Listopada 1897
430

Moja Kochana Julcio cięzko mi zumieniu wy-
razić co, ze jestem ani słowkiem nie podzię-
kowałam mojemu Kochanemu Tatusiowi
za ich przemiłe, ale przyjście i do tego
tylko mi w tych dniach jestem
Jutro rannym pociągiem o 8ej wyjeżdżam
do Szczawnicy. Już pisałam o tem
Edwardowi list, ale tak mi mocno
ufać tutejszym pocztom, że z przy-
jemnością korzystam z osobistej
pory Stefci ofiarnej, by ci raz jeszcze
bezpieczeństwo naszego zjazdu
potwierdzić. Dowiesz się o losach

x

mego listu u Wendy - na jej rzecz
adresowałam do wiadomości numer
domu -

Na tymczasem wszyscy jesteśmy
zdrowi, a przynajmniej nie chorzy,
jak to nam w dobi naszej za
dnia było

Ucałowania dla Ciebie i przez
ciebie dla Pani Wandy i Zo
si i Matyldy - Panu Ignacemu
najserdeczniejsze moje a naj
pozdrowienia -

Twoja Dzia Maryjna wśród
wotecznym wśród Pan - Janek

powinni już zdrowy
Czekam z dniem [illegible] [illegible] rozmowy
za powrotem –
Wczoraj [illegible] domyślasz jaka odpowiedź
ma jutro Szwerynowi, że mam
prawo jechać do niego na ostatnie
pożegnanie –
Do Andrii do Brianu już prawie
pisać zaczęłam – a potem wszystko
co najlepsze przez pióro przyjść
nie chciało – jest cięgle w sercu
to z innych wyobrażenia –
Czekam już na list
Tak z Bogiem [illegible] [illegible] na jutrzejszy
[illegible] [illegible]

Moja droga Julcio – listów miły mi pisanie, a co okazyja, to ci jakiś interes znajdzie
ale znowu dzisiaj muszę ci powiedzieć, abyś między mną i Edwardem tę pomiędzy faktoryję za-
brała i najpierwej jemu [illegible], a potem mnie od niego oto przyjdź a cerolitem
odstawić pomogła – wczoraj myśmy pichali do Socrowski wspominał wiolinie ci Dawno pisz
u niego na skolichu lity, wizę skoro mi przypadł, mieć dojdzie Marcelego kłoreum
był w tak smutnie pamięć trzyst chwilach przemarzony. Dowiem się zapewne od
Polci, że wkrótce będzie okazyja do Krakowa, za kilka lub kilkanaście dni – jeśli
wyjechać, co ci dzieje z żoną i dziećmi Karola, to mi dziwić –
Niech tylko mózg mi trochę się ustoi, bo cesta ciała jest zupełnie prawie i powiedzy
wyprzątła, to mózgu jeszcze wiele komórek jasnych do normalnego porządku nie przywróciło
ber gdy przyjdę jak powiedam, to się przekonam czy ciężko mogłe cesthi stanowić papie
ros ogłosić czy kir nie – jeśli nie to się zaraz wrócę do listów – już mi się dla
Kasi i moich dobrych kochanych wiele moczy nastręczało – pomimo zajęcy mam
kapsanik wyszukowany dla Kasi – Bogusian się Marii pinak że z was wszystkich
najczęściej bywa Andrzej nasz drogi odwiedzam – wczoraj mi jej pierś na myśli przy
katrem powietrzu szkaradnem czarnem kurzem – ale mi mam znowu o co być zazdrosna
bo i do Kasi z was wczoraj biegał mury – tak mi żeście niepokoje zadrajcie – a czy Wiesia
na chórku się nie zaziębi – czy Kazimierz gdzie urodzi się Olczyk wizę nie ustawi w drodze
czy Julcia po swojemu za płotkami nie wyglądała – czy Wanda z niewoli Korkowej bez kłopotu
wydała – a Chrzestwo – a S. Ignacy? Zygmunt? Sprawdzy że na chwilę się wyprze
zapomnę tylko do Matyldy nasz pić mleka – pożegnaj ją ze to – a przy tym bez rozmiar

chorzyć, czy zdrowszy? — Kogo może uściskaj, kogo nie może pozdrów Adelcia ma z rumieńcem i Pana Hippolita — i Pana Berkmana jeśli go spotkasz — bodaj mi się Marynia nie od niego lekcji nie bierze — a ita animonitka twoja słierna wiele wspomnień robi o mnie — Któż mi zdrowy Juluto —

W jak inpliss czy warto pisać Słowickiej jako wyjątek pierwsze dwa listy Maryi i Kasi z fiorytturami? Bodaj to o tem do Wandy — ale mię nie rozwrzasta w zamknięciu — to by jednak najprzód było — mówiąc się wciągnęło daly — Ktoś wiedziała jak mię Sawczyn pierze w ostatniej razy rozmowie do pisania pamiątek istotnie głupstwa mogła, to pani radzi nie czynić zgromadzenia ogólnego chociażby konieczne — Ach uszy, wstyd — wstyd

Pani Julii Baranowskiej

Małgorzata Księżna Sanguszkowa
z Radziwiłłów Dąbrowa

Czwartek 14 Listopada
1861
432

Wczoray w południe wyjechałam z Dworowki - odebrawszy [illegible] stanęłam w domu. Wtenczas ięz nieszczęśliwa Pan Wawiórski do chorej żony jechać nie chciał, więc korzystam z tej sposobności by ci z żywej pamięci, z najobecniejszego wrażenia przesłać słowa Seweryna Duńskiego - razy najserdeczniej o was wspominał i prosił żeby to wam powtórzyć - „Kocha grającą ich obojga - i ją i jego - a szczególniej jego" Co to za człowiek! co to za rozumny i uprzejmy człowiek! Mówił nie raz gdy się wasze nazwisko w rozmowie nadarzyło — Jużci to prawda że Seweryn bardzo cierpi - ten tylko narkotyki mu dają - ale jednak zaradność bierze potrzeba na to [illegible] życia które tak cicho gaśnie

wśród kochających i tak kocha wszy
stkich swoich do końca - Sam się
przyznał że go wiele z nabytków
życia opuściło - wiele z tego czego się
nauczył - ale między innymi nie ust
miłości dla wszystkich swoich - mo
że to więzła tylko drażliwość nerwowa
zastanawiał się w swoim sty
tyczyzmem - ale ja zawsze ich kocha
łem, tylko mój temperament był taki
że nie umiałem tego okazać - oni ja
cięż musieli odczuwać że ich kocha
łem, robił się taki przewrotliwy
dla siostry i brata, taki trwożliwy
o Matkę - Ojciec ostatniej potrzeby
rozdzierającej - bez tak łagodnie je znosi,

tak bez skargi, że zdrowia tę można
siedzi po całych dniach i patrzy tylko
na niego - czasem w oczy go pocałuje
a skoro widzi że się uśmiecha, to
radko spyta nawet o przyczynę tylko
jej twarz tę rozpromienia tak że wsze
dzień mego wyjazdu był dalekó
nieprzyjemny - Ilury. wieczorami nie
Dy Kolodiek rozmawialiśmy ze
sobą - Moi ci to siedzą pocztówy
Dniach czasu zbyt mało - a chorzy
podróż mniej mię zmęczyła, niż by-
łem na to przygotowany, to nawet
jednak głowa jeszcze do dłuższej
pisania nie służy - Jeżeliby Pan
Stanisław podjął się zabrać i odebrać

do ciebie [illegible] wrócę na noc
by być ze mną Edwardowi oddale-
jść nie - to na później zostawia
[illegible] moje chciałam tylko pobu
dzić sprawozdaniem satysfakcji
uczuć, acatować i powiedzieć
by się nie na serce życia przybyło
takie dobre [illegible] widzenie
wzajemnie - jakiego się już
od dwóch tygodni spodziewałam wiele
[illegible] on rany powtórnej się nie wie cze-
kawiczyć swoją przyjaźń moją a my
[illegible] które tylko znamy ludzi - czyż
[illegible] nie dziwnie? Dlatego, że tyle szczerej
go uczucia zwiastuje dla mnie odpadły
z życia [illegible] widzę to z takim zadowo-
rzpoczynał dopiero - chyba dla tego że nie
[illegible] bliskiej konnie [illegible]

Książki te do Pani Matyldy
Czy nie można by dawny zestaw powyrzucać
w tych gazet dwóch Dzieł Disraeli'ego
a dwóch tomach – Alroy – Vivian Gray
Venitia – [illegible] mam na oko

Poniedziałek 29.11.1869. Zaczęłam Ukrainy list pisać, żeby ci się na twój ostatni wywiązanie – ale tam Stasio [illegible] odjeżdża, więc byłbo to ci mam gotowe do przesłania powiemam – Dlaczego rozmowa na jednej we Wtorek Polacia znów jadzie, to pewno się odbierać – tymczasem powiem tylko mojej ukochanej Manulicie, że ją tak serdecznie tak serdecznie za te ostatnie dwie wiadomości całuję – ta pewna przy Kosiu mogłam pomiarkować jak ci szczęście, a ja niegodzi się Ukrytam ci mieni pomimo tego – Moje uczucia niewłaściwa uczuwam wyrazu uczuciem ale przynajmniej było mi dobrze z nimi – Pozdrawiam bardzo cię odpadające i ważnego życia w nieuczuciu – nawet choć po uwyraczę inne zgłosze ci do mnie ale nie pora mówić o tem wszystkim – Kazirki twoje i oczy twoje całuję – czemby ja na tymczasem podziękować ci mogła – Nie mam żadnej dobrej wiadomości – choć zrobiam w pamięci, to wszystko smutne rzeczy piszę na obojętne na wierzch wypływa – od Ukrainy było podobno odwołanie wiadomości o jego powrocie – – ha jednak mam coś co ci będzie przyjemne – rozumiejesz się – oto twój dar, Kalosze – dochodzą mi się przepaty – oczy wyżłobiły oczy innijsze błoto, zawsze ich uczuwam i Pani dziękuje – odmieniają – Niezdrowie mi zdrowie – wczoraj o tem tylko mówiłam –

29. listopada 1869

Julcio moja kochana, jedyna moja na twoje ręce kładam moją korrespondencyą, do uczestnictwa jak byłaś trochę dawniej nie prosiła, zawsze mi Wanda i Natylia posądzeniami różnemi kamienowaniami znów nie dawniej iż tak bardzo jak by należało, że tamto samo czynię jestli urgiem, którego w trochę podobnem jestem położeniu choroby i wizyt mi 42 lata, był dłuższy stosunek na korrektorstwo byłbym mu bardzo, bardzo rad, tak jak inni dziś w tedy, a czytelnicy gniewach lub obrazach, nam przeciwnym co zmienia autorów. Byłbym częściej na to przyjmował trochę zapomnienia. obywam się bez niego, nie potrzebowanie mnie znudzenie się mną najwygodniejszy pono, a tak mi jest wesoły w nałogu te uczucia, że kiedy niedawno angielskiego żalu nabawiły mi bez potrzeby, choć chciałem moje Julcio mi zawsze się do tego przyznaj, ale zawsze ile razy trochę dłużej między wami jestem, to zawsze w kilka ogarnia mię owo pocieszenie, że kiedy ciężkości i miary jak dawniej to mi się przykrzy uczucie, nie by mi się chciało jakiej drobiazgi, okoliczności spostrzeżenia składają się na takie rezultat, to później zapominam po wielkiej części a w samej chwili nawet pomnożyć przyznać bym się wstydziła bez wrażenia sobie i nasiąkła wodne jak znaki wodne najnieuprzejmiejszego w świecie papieru nasiąkły. Tudzież później wrócę się porcelanowi mojemu uchodzi, że mnie taki dobry to tobie wypłacam. nabieram ruchawej ufności, a racyi na drugi sobie ruchawej ufność, awanturuję się w niebezpieczeństwo jeździectwa i potem pale sobie wyciągam że

Hawbo

Kiedy zdarzenia takie obrot wezmą, że się dobrze pocałować
fal nie mogą – Ostatnie podróż jurne zupełnie mię w tem
utwierdziła – cudzam się czczość takich obcowających utrudnia-
jących wszystko przyczyniło – Wyobraź mnie sobie w dawnych
p: p: miejscowościach chwilach, zupełnie tak niebolesnie
zmierzano – nigdy mi wydarzających – trudno mi było wszystkie
a jak trudno mówić!! to za przykładem mi cudzem objaśnić
trzymałam się z zapasem ogromnym siły woli i postanowienia – ale śmiemy oba że mnie skarbnie nie zapadły
jak wydam dwa grosze, to zyskuję z kapitału, mnie
nie kiedyś na dziecinne zabawki bohaterem w stosun-
ku do wtasiej mierności bez wątpienia & na brzegu
atom – nicość – ; dla tego cudzam się takich mierności – i dla
tego i dla tego dla tego krótko bawiłam w Sosnowcu
jak a mowa prześladowała mię ciągle to przypuszczenie
że Swarzyn za zdrowie bytnie – godzinami odwiedzin
nas mię i mogł pamiętać bez jak przyjęcie dni kilku
nasze z takiej stowiania chmurę przepędzić, to mnie
coraz dzień cięższy mnie się rozdarzeń przez samą chęć
ukrycia przykrych wrażeń – a dla reszty rodziny tego
pot jedynie – Kazdeż byłam wyrozumiały na to że mię
z radością przyjęli na to że na co mnie zabezpieczą
Wiedziałam, że za pewne łączność w czasie mieści i wszystko
im, które mnie dzisiaj silnie w przeszłość Swarzyna władzy
zwróciły się bo nim przy ogólnym życiu obnechanie
zapragnął sierocie na chwilę – a czegóżby oni dla
zgodzenia ukochanemu choremu nie zrobili: Matka
by mu

po trojside za mna, poplynęła. Nas. et nie mam
bardzego określenia. ale mi się zdaje że Zyczby Stwor
tyn bez wzglądu na brata do Korzeniowo, otwarcie lub
cichy wróci zaiżdżał, to Stw. by mu otwarcie i dobrze
radzi sprowadził. Alboż ja bym tego samego dla
braci moich nie byłe zrobiła. Więc to prawie jako
obowiązek stanie że on to zrobić było mu tylko smutno
pomyślić, że Darowniu, bichonyetnie że to nagłe
ostatecznie na chwilę zmieszenia przykrości. Obyt
wbiegnych przygrobowych chwilach. Zdawało mi się
że dla zapobieżenia różnym nieszczęściom powin
nam przed Dniem wyjazdu otwarcie. Otwarcie sam -
Stanowczo do tego przygotował. co n:b: nie jest
łatwo przystępnie rzecz w tamtej chwili - i trudno było jak
się trzymać programu chociaż całe rozstawanie zesta
wionych wspomnień mylnie się obiecało. a chęć niespokoj
i niesmak przypuszczeń - mogły się rozwiać w powietrzu
Czasem chcieć po dniu szczęśliwy się wszystkim z ich za
Pięknem najszczerszem życiem - dnieć po dniu wydzie
sam, że Stwórca więcej mnie sobie na własność bierze a mu
zmar lepiej jest u mnie i samie bez z nim byłe - wtedy w przy
szłości - wszystkim się z owe przeszkody djabli kochają, bło
ze wszelkie bardzo życzliwych nawet mię prześladuje ja Boży
na ramieniu Siadłszy Chrystyki Kazdego wymówionego
słowa, wtedy z jego wymówieniem do celu zmierzała
i owe przeszkody rzeczywiście a otwarcie - zupełnie
jak ci powiedam rozstawanie się - bez komentarzy słów
ani w duszy kazde jego słowo bez komentarzy, kazde mię

30 listopada 1869
wtorek

O sobie tylko i o Siewerynie pisałam ci wczoraj Julcio moja – ale bo ja urbierałam sobie wspomnień – źle mówię wspomnień żywej, ciągle trwającej obecności na długie i kiedy się w myśli do tego z moich bliskich przenieram. Tam się dzieli najpierwej. Bardzo jednak byłabyś niesprawiedliwą gdybyś mi posądziła o zupełne oderwanie się od innych zdarzeń i osób. przeciwnie nawet w obec tej śmierci więcej niż kiedykolwiek nowe warstwy kwestyj życia nabrały dla mnie wagi i ceny. Kiedy mi Kolcia opowiadała różne drobne szczegóły z Maryni zaraz mi stanęło przed oczyma, czem dla niej będą te ostatnie zdarzenia, gdy kiedyś, przy dzisiejszej powinej swypadnie jej z niemi ostatecznej podsumować rachunek. Szczęście z bolesnej prawdy z faktem rozmienić. Jakie to ciężkie lata je uchają jeśli się dzisiaj na energię nie zdobędzie i sama z sobą najpierwej, a potem z obowiązkami społecznemi nie dojdzie

do tadu. Jestem pewna, że to z jej strony dziwnej
jest tylko zwykłej młodej dziewczyny przywiązanie
pierwszej miłości, jak sama zauważa tak
żyć się do niej z miłością - ba z uwielbianiem rad
bo mi się jakoś w miłości tego Pana Jana
wierzyć nie chce - bez to jest dostatecznem bym
żeby nerwy zamiłowanie marzenia zerwać
i to wszystko wiernane pierwszej, zamem sobie
mianem ochronić - potem przyjdą zawody miłowania
nia i zmarnieje dziewczyna - zmarnieje dla tego że
bra które mogła spełnić i którego mogła by
znać w przyszłości - Stara, widzimo historyja
Biedna Marynia dał mi jej obrazy - Nikt pra
cuje zmarnieć się w to nie może - Ona sama powin
na wszystko z siebie wyrobić i rozporządzić
sobie jedynie droga wpływu rozbój - mam prawo
mówić jej o swojej Nowiecznej wytrzymy
go uchowania nie tylko w słowach serdecznych,
w gnuchnościach i oświadczeniach
bez prawdziwego uchowania w Skacunku
we wspólności dzień i przekonań - Tego
uchowania Stefo - gdyby mi dawała

nii obmyślily wyrażenia - z taką radością
bym chciała ukochaniem w Bogu nazwać
Wasne twoje domowe pożycie jest najlepszem
takich nauk postrzeżeniem - Jeśli dojdziesz do
tego by raz poczuła pragnienia uskrzydlenia
nia jnur miłości - to już można resztę jej
własnemu sędziowi zostawić - Ile więcej stanie
w naturze swojej, o tyle tatwiej rozpoznasz słabowności
lub nieuczciwości nauczonego sobie w niedbaniach
czesnia stosunku - rok cały - przy tak trybkiem
i przykrem rozwijaniu wtadz umysłowych
to wystarczyć powinno - a póki wystarczy
jeśli będą już tylko podnietą do umiejętnie
przykrości na odpoczywanie innej bacznego
trochu - to już będą podacie i otoczenie ją swoją
pychą - Teraz nie ma potrzeby o fakt zaur.
pienia - starczy tu tylko zasadę ugruntować daj
sposobności poznania innych ludzi - ale czemu
ja ci takie rzeczy gadam, kiedy ty zewsze
lepiej odemnie wiesz i umiesz - godzi
to by się przeprosić mojej Pani, gdyby mię
sama pierwszy zachciała swoim do tego
nie skłoniła - Teraz uroczo

10 grudnia 1869

Wczoraj twój list odebrałam Juleto moja, a że dziś Pani dowiedzie do Warszawy jedzie, odpisuję co prędzej. Dziękuję ci przedewszystkiem za wyświadczone mi dobrodziejstwo. Nie umiemy czem dla mnie teraz każde słowo życzliwe tak mi smutno i źle samej z sobą. Ale to stara historyja, znasz mię już dziś dawno byś się jej wystrzec powinna. Ale chorej na pustkę nie wiadomo czy każdym ubywającym mi złudzeniu, odbywam przegląd całego życia, robię ogólny inwentarz i bardzo wstydzić się muszę, że tak mi a nie nic nie zabiera tam, mając wiele danego nawet ze zbędności, ostatni tomy nie potłuczonych kawałków z trzydziestu pięciu lat nauczycielskiej pracy, ani jednej głowy, co by sobie według mojej myśli myślała, ani jednego serca, co by kochało tak jak pragnęłam dobre i wzniosłe dać mu do ukochania z przyjaźni najszlachetniejszych wybranych, nikogo z tym mi wszystkiem i potrzebną być mogła, często wypuść sumienie że tylko wypoczywając jestem — i nic jej na to nie poradzę. Moja wina bezwątpienia, o ile to jest winą czyją, że nie umiał. Gdybyś ty była przy mnie, to być pewnie stworzyła jakąś powabniejszą kombinacyję cyfr moich budżetowych, ale w głębi sumienia musiałabyś być przekonaną o ich słuszności. Wartości wszelką moralną oceniają w krańcowej drodze szczęściem lub w przykrości trwałością. Moje szczęście, to chyba prawdziwie to co Niemcy, polnische Glück" zowią — wszystkie nie spadło jeszcze na mnie kamienie —

szczęście że mi oślepłam że nie oghuchłam, że nie zmie-
szalam, że paraliż mi władzy w członkach nie porazi-
wił i tym podobnie — trwałości mojej pracy? wszy-
stko to ludzkiego przypadku jako nauka, jako wpływ na
my, towarzyski, piśmienny, nawet dutek i kario tak
na zwyczajnych pamiątkach obywatelskich wyrosną, jak gdyby
ich historyę kolikiej nie uczyła. i tak ani gorzi ani lepsi
od drugich nie będą, jak gdyby miał wcale na świecie nie żyć
a ja na tym świecie tak długo tak długo kaszlę! Niechaj
aż przynajmniej na pokutę za moje biedy nie zaśpiewam Jubilate

18 Grudnia 1869.

Pan Wereszczyński Julito moja dziękuję za list i za karty świąteczne jego rozsądnemi uwagami jakie to czasem dobrodziej stwo- list. Do Socrewki pisałam, ale nikt mi jeszcze nie odpowiedział- Czuję, że im to było przewie niepodobnem- jednak mi smutno i niespokojnie- gdybym mogła, to bym pojechała- że nas nie wozi to i nigdzie z miejsca się nie ruszę- Jest projekt aby stąd wszyscy po odjeździe Pola do Nowaleszczyzny się wybrali- Nina podobno Marynia umyślnie z zaproszeniem przyjechała- ja przeciw zostań postanowiłam. Dla wielu powodów- między innemi i dla tego, że chcę jeszcze z Dzierzeli się spróbować Dotychczas nie mi się nie udaje- Obiecałam jej pisać, iżbym o książkach jego nie wspomniała

że dla mnie nawiązałam że nier za pięgna, lecz gdy mi doniosłaś że jutro wychodzisz za nabycien - obszerny artykuł mię ogarnął i bzik znowu że przymusza - Dla mnie jest to bardzo ciekawy specymen polityczny belletrystyki talent - werwa - czystość braki zasady a nadmiar argumentów - zestawiony z teraźniejszością tak niewinnych jeszcze pierwotnego Ministra - Kto wie jednak czy dla dnia bzdur nie miało tę samą wartość - a dowcipu że tak pisać nie mogę tak mi wyrazów brakuje - tak mi mózg ciężki -

O twojej Marzyni do wzpólki z tobą ciągle takiej myśli - a raczej rozmyślam o tylko dla mnie że na co przyda

Sto już nie pierwszy raz robiłam to spostrzeżenie jak niebezpiecznym jest uczucie w sercu osoby, przez wielką niewinność lub skromność dziewczęcych i osób starszych nic a nic się nie rozumiejących fizyologicznie. Jest to dotychczas jakiś fałsz pedagogiczny w wychowaniu kobiety. Gdyby rozumiała się z 14 lub 16 rokiem jej życia zaczynają się w niej rozbudzać pojęcia umysłowe gdyby poważnie ich chciała zrozumieć rozumiała świadomie i ostrożnie postępowy, toby pewnie potrafiła rozumniej życiem pokierować – ale na to trzeba odwagi macierzyńskiej lub ogólnego zmiany w wyrażaniu towarzyskich. Dziewczyna młoda

wery tę tajemnicę życia. albo rodzi
Danym najgłębniejszym sposobem
albo z księgrek i domysłów albo
do najlepszym dziś idealnym przypuszcz
zeniu od męża dopiero. Matki słowa
brakuje najczęściej prawie zawsze
wize przypadek panem losu. Nie my
to zmieniamy Całemi Maryni a moje
dziecinne oczy lgnęły rozkosznie
ku twarzyczce ehor miały matki
Paulinki dziecinia swego dopełnie
Żegnam pię bo P. Lewińska
odjeżdża żegnam mi na święta
jesień

Piątek 15 Grudz 1865

Jutro moja Siostro nowego podejmować
nia za książki. Dla mnie tę w nich
znalazły nadzwyczaj ciekawe rzeczy — Tylko
dni temu wróciłam tę do ich czytania,
ale jak mi wypadły jeden stanęły, nie
chciałam pióra i zdawało mi tylko rzu
czenie ja tę z tym innym nie mogę po
dzielić tym wszystkim, co jak widzę
dało by się w tej materyi powiedzieć. Mój
pierwszy o niepospolitem bogactwie rzeki
łajszych tych słów, jakich praktyczne
życie dostarcza — o wrażeniach jakie
w Anglii na młodą wyobraźnię padły.
Vivian jest dzieckiem 10 letniego chłopca
i w tym romansie — najmniej właśnie to
mansa. miłość wcielkowana abo
wizykowo, do szczegółów autorskiej
powieści — lecz tę cenię, że jej z tego

manewrem nie wygrał, ani pora tobą bystrym okiem nie zaobserwował - inne kwestyje natomiast są mi dalekie osobiście - zgadzam się jak gdyby znał - nie jak gdyby przeczył - nie o nich jak o dowolnych interesach - Praktyczność w intrygach rozwinięta, ale za potrzeb dowiedzenia - brak wyższej moralnej zasady w fundamencie - nawet dobro widziałbym miarą idealnie dobra - bez jakiej kamiennej filary moralności - kobiecość to nie głobym komu drugiemu palcem wskazać i rozgadać się o różnych kwestyach duchowo - sama nic nie robię - za późno - już nie mam talentu (by widziałaś kapelusik który dla Hani wyszyłam - wcale prawda że mi odbiegły na prędce rok - przed marcem) mi dziś nie przystoi formy wykroponej z tego coś od Wieczni dostała - to się

poprawy – Wilhelm mam z marcowicu
z Kasią – zachorowała też na dobre – jak
w Skierniewicach, żeby mogła mieć obok
siebie doktora, ale jak to ona nie obrobi
wsze cały będzie zmarnowała – Z Wybi-
do Warszawy też wyjechał – nie było go tutaj
Dni w domu i podobno jak obaw gorzej
puchnie żaczyna, lekarz wciąż dowie
puchlinę ku rozwiązaniu – Mam zamiar
do Kasi napisać z prośbą, żeby jej do
stre na parę dni po swoich chociaż
przyjechać ta pozwoliła – gdyby nie
działa góry jej druga siostra Wilhelmi
to bym tę Kasię zgłowiła – warto by
żeby przed śmiercią Boga Rogo Wilwick
z rodziny widziała – Ta biedne życie
biedna kobieta – a tak jej tę nie chce umrzeć
Szkaradny czas Dziecię – miałam się odwie-
dzić ale na później chyba odłoż-
wtorek będzie w Skierniewicach, pra
dzieżające do Kawy na dworzec Skierniewi-
skie, to tę tam wybiorę, żeby razem dwie

sprawy załatwić. Dziwnie mi bardzo
że wy się ze Zbójnicy nie zapoznaliście
Wiedz, na bliższe zapoznanie. Jak wy
kazuje pracująca Kobieta a bardzo ona
ma malarka jej się taka pomoc w życiu

Żegnaj - Żegnaj - Witaczkowi

Jan jest

Brandes - Oddaj papiery

29 Grudnia 1869 Głowa Góra

Czy wiesz dla czego nie pisałam? żeby uczcić pamiątkę wczorajszych wigilii, które my razem na Miodowéj spędziły. Julcia moja mi miałam już później ani tak dobrych, ani tak pamiętnych. zawsze jednak głośne gwarne bywały. Tego roku powiedziałam sobie że gdy nie mogę mieć swoich moich dawniejszych, to żadnych nie będę miała. I tak się stało. pierwszy program w życiu moim całem wiernie przeprowadzony. Prawda, że list w sam dzień wigilii odebrany trochę mi ją od drugich dni wyróżnił, ale chociaż Boże mi tylko raz w rok około Bożego Narodzenia twoje listy odbieram. więc to była chwila do innych łaski twojej a mego uczczenia chwil podobna. przyszedł i list od Pani Marchiewicz. to smutek do smutku żal do żalu. chleb już powszedni nie opłatek powszedni. Zresztą tryb codzienności. w uporządkowaniu we wrażeniach nie mam nic zmienionego. tylko nieco w godzinach obiadowych. Jak to ci już doniosłam wczoraj się porozjeżdżali. Solcia z Dziećmi w Krakowie. Ignacy Pana Skrzyńskiego doniósł mi że list poste restante czeka. Pani Dziewicka i Dudrowiczowa w Nowalbezerynie. Lilia została tutaj przy chorej Rychterowej. Od rana jak mi Kasia zamieniła, chodzę, do drugiego dworu na herbatę. więc i wpis do P. posłałam. wróciłam do siebie. czytałam półki mię na drugie śniadanie nie zawołano. po śniadaniu znowu wróciłam i czytałam. wtedy siódmej zawołano do stołu. wczoraj się tamali opłatkami więc i mnie wypadało to zrobić. do południa byłam w formie towarzyskiej z wszystkimi co byli

w pokoju

sama z wtarnego pomyśla posłam tylko do Bychterowej
pany Wtory dnia siedziała. Marcinowska wyszwirgała się na
wrocznatość, pomalowano ją, umyto, uczesano i zdawało mi się
że bardzo dobre wygląda - jednak trudno jej było mówić, a że
zwykle w chorobie była kapryśna, więc nie mogłam zrozumieć
czy się gniewa na mnie, czy mi dobre słowo daje. Szlubka mi
potem mówiła, że to miało być jakieś błogosławieństwo
Gdy stoły siedziały Panny Janny, Marynia i Bratkowska
jeden mężczyzna tylko, Świniarski - po wieczerzy zaraz prawie
była herbata - zabrałam moją szklankę na dziwo za prawą
i poszłam zpać. o dziewiątej wstałam jeszcze w porze
pny ogarnę - słowem nie a nie mi nie przypominało dnia
te - no, prawda kilka razy rozpędzałam się myślą do
Warszawy, do Szczerotki nawet do Kowalewszczyzny, ale
zaraz przędło się przypomniałam, że nigdzie potrzebną nie
jestem i zaraz cofnęłam słowo „potrzebną" bardzo mi
o to chodzi abyś ten wyraz w jego dykcyonarowem
znaczeniu przeczytała - Wczoraj tu, że to było pierwsze
święto, cały dwór prawie na pasterkę do Zelazny podążył
Gasprowa, która mi bardzo dziękuje, bo się spierała że
nie chciała o wpół do trzeciej w piecu palić - zamówiła
się sobie na zaraz po jej powrocie obiad. Słowo się spó

mi trochę ale narzeczą usty sobą się trochę przykry nie ewy
lle idzie - mi ale pracuje coś nowego do zwiastowania -
Do Pychtorowa umarła, nad ranem między 5 a 6 tą Ruidy
wszyscy do Kościoła pojechali, przy niej tylko dzieci i żydek
jowa została - Ja był spodziewany dziadowca, a jednak dnia tego
niespodziewany wypadek zdarzył się wszystkim na jawie dziwny
przetrzymał, tyle jeszcze miała siły a tak jej żyć chciało - W dniu
gii święto po obiedzie był pogrzeb - dla braku futra nie bawany
szyłam dlili w oddaniu tej ostatniej posługi - W powiedziałek pan
wy pojechały do Dyrekcji i dopiero wczoraj wróciły - a
ja zaraz co przez ten czas robiłam - teraz mogłam pisać,
nic mi nie przeszkadzało, niechaj wypełnia czas od rana
do wieczora i od wieczora do rana wierzam nie zajęty -
a jednak nie pisałam - nawet się z przyznam szczerze że
przed swoimi nieszczęsnie ponawiałam próby obmyśl
by mi pióro i atrament - Ma nie mogę - zdaje mi się
że mam coś do powiedzenia, a jak odezwam, wrócę
się głupstwo - lub w najlepszym razie nie wrócę
do tylko biały papier przed sobą kreślę - bywam się nawet
żeby te moje autorskie pokuszenia na dłużej nie
wzięły - że bym się z nich już od bardzo dawnego czasu była
otrząsnęła, tylko mi panie moje zbałamuciły - i te
chęć zarobku - Skaradna rzecz jak to człowieka de
moralizuje - a płaczę, bo bym chciała choćby duszę

zapomnieć lepiej nie mówmy o tem – jeśli kiedy będzie
do mojem listem tzechno, śmiało mogę mu powiedzieć, że
gdybym nigdy nie była pisała, to bym była nie pisała
dotąśnie – jeśli mi, katar opuści moje pochopniejszy
będę – bo i to przydaj do wielu moralnych przyjemności
że mi wyraźnie pisywnia coś na mózg padło – albo
głowę ciężyj jak ołów, albo rozwija się najebytkowniej
szy katar i z nosem radzy sobie dać mi mogę –
Wszystko to materyała na korrespondencyję nie
dostarcza – gdyby można jakę chciwość do le
wego bokiu przysrabować – oto wtedy zabawię i ze
tem pisać poprostu bez myślenia – Na szczęście
długą, długą korrespondencyję, do Waszej Wiel
kiej Mądrości – Matyldy – rozumie się nie na taką
rzecz – ale kiedy nie można – szczególniej mi to przykro
z pisaniem Mądrości nie odpowiedziałam – chociaż zamierzyłam
dwanaście razy nawet mi tobie się cieszę – ale – ale – ale – kata
najbardziej ciężkiego słowa trzeba ostatnie – gdybym piszyła
oto pół tonem jak gdyż do ciebie mówię – to by się w nie wszy
stko Bóg wie co ze mnie uchami – trzeba się pierwej pozbyć katara
Spaceruję bowiem się w bajkiu i nogi – wyobrażam sobie że kiedy
oni przyjadą do Warszawy, to im zgrabnie takie zebranie w Ellerami
w Paryżu z Krajewskimi i z gawędką ach! z gawędką – Chciałabym
sobie przypomnieć kiedy ostatni raz gawędziłam – ale nie pamiętam
Dziwna rzecz, że kiedy nikt nigdy nie gawędzi – moi znajomi się gawędzą
tylko za mojej obecności – i wtedy ja nie słuchałam

4 Stycznia 1870. Dębowa Góra

Moja kochana Julcio wypełniam się Drugo Narodzenia, ale za to nadspodziewanie piękny Nowy Rok miałam. Cztery listy z Warszawy, piąty z Sosnowiki, prawda, że różne smutne wiadomości, to w jednym, to w drugim, ale zawsze chwilka ożywienia. Spodziewam się, że odebrałyście kartki, które pierwej pisałam i macie powód mojej wdzięczności nawet waszem dobrodziejstwo pamiętki, ale dwoją drogą, tak mię dobrodziejstwo owe głęboko przejęło wdzięcznością, że potrzebowałam ją wynurzyć i do odpowiedzi się zabierałam, chociaż nic nowego Wam nie doniosę. O powrocie Pauliny jeszcze pisałam poprzednio; za kilka dni będziecie się widziały, to ci zdam najszczegółowiej opowieść jakie pobyt w Krakowie zrobił na niej wrażenie. Dla mnie to jest bardzo smutną rzeczą, że dzieci nie wróciły z bogatszym zasobem wspomnień i rozbudzenia. Ludzie mi przymawiają, że jestem zbyt wymagającą. ale kiedy się zamam mi z pewnością obliczę, to widzę, że moje wymagania zupełnie są później otoczą się tylko sprawiedliwem oceneniem. Kiedy od żadnego dziecka co poza moją szkołę przechodziło nie wymagałam więcej mi dać mogło, tylko odgadywałam dość wcześnie, że mało z niego się otrzymam i to mnie martwiło, a drugich gniewało na mnie. Zatajone dzieci mają tyle konsekwencyi do ukształcenia swego warunków, że to by na dwa tuziny znakomitości wystarczyło książki, obrazki, podróże, opowiadania, wiadomości ogólnej życzliwości i miłości kochającej. Przyznaj sama, że grunt na rozwinięcie zarodów a rośnie łabędzi. Jest coś tak martwego w umyśle, taki brak wyobraźni, że nigdy jeszcze nie spotkałam, aby sobie jakąś do sensu wymyśliły zabawę. Kiedy na własną wolę i własny koncept puszczone, to biegają dziko bezcelnie, krzyczą byle krzyczą, hałasują dla hałasu. nigdy

samu z siebie nie dobierz jakiejś formy jakiegoś znaczenia dla tej słownej wartości potrzeby ruchu i gwaru. Czasem znowu godzinę po godzinach całych siedzieć nad czem takiem co by mnie pochłaniało i kwadransa nie zajęło. Nie dalej jak przed świętami pytam dziecka co robił przez pół dnia referacyj nego na głos. Och! tak dobrze się bawiłem – Z czem? – Ot łamałem sobie przyjść przywracałem się po cichu – tak mi przeszło czas niepostrzeżenie – i zrobiłem nadmiar z różnych miseczek cale pudełko przysmaków. Zabawka wcale nie wesoła, ale obfita i smutna gdy się pomyśli, że reprezentuje cały szereg jego własnych w dwunastym roku koncepcyj. Zosia i Marysia zwiedziły Polskę całych pięknych obrazów narodowych pamiątek? i nie ma przygotowania zwiedzić pomimo wszystko, co z lekcyj umieć. Polecia im umysłowi pierwszy opis Pani Hoffman czytała – sama słyszałam jak na mniej pod tym względem opracowanych Watsonkach widok krakowa zrobił wrażenie – a nam malcom ani jednego słowka nie przywiązuje mi na pociechę – ani jednego akcentu w głosie. żeby to poznać było można że z mich dzieci z własnego ich serca wzięty – Czasem na myśl mi przychodzi że obfitość zabawek jest od braku pod względem środków pedagogicznych rozsądnie przykrzyja władzę chwytliwości i odbiorności wyczucia nie tylko z oczu, ale i głowę na ramienie chorobą moje, a że miastby różnicę, że łatwiej znaleźć na głowę lekarstwo – mnie przynajmniej zupełnie koncepcyj brakuje, a nie wiem jakby to radziej było dla mnie gdybym upadła na chuteczny – Jeden z dzieciaki: to mój pierwszy jedyny mój obowiązek na świecie – nic innego

nie mogłam wypruchać i nie mam ich roboty. Matki ich
Caby nie widział maleńkie; dowiedziawszy codziennie o ich wyko-
waniu, wzięły się niby ufać, że to na dobre wyjdzie, przez samą
miłość wdzięczności dla matek chciałabym coś więcej zrobić
zrobić, postawić, wskazać jako skutek moich usiłowań – lecz
prócz tego są inne egoistyczniejsze pobudki: Każdy człowiek ob-
czuje o dzie jutro widzi przed sobą; zamiarem i działaniem swoim
snuć łączy się z jakąś wytkniętą, oznaczoną przyszłością – ja żadną
przyszłości nie mam się już trzymam. ani książki nie napiszę, ani
dla kraju morga dzierżawy nie sprawię, ani domu nie zbuduję, ani
przedsiębiorstwa nie otworzę nowego, a ni rodziny nie urządzę
według pojęć moich – słowem w żadnej formie, w żadnej pamięci
ce mojego odbicia już nie mam o co się oprzeć mojej przyszłości
przyczepić. jedyną znów możliwością dobrą mi los na dodatek
zostawił – jest nauczanie dziatek. Kasia i Marysieńki. Że bez kłótni
widzę się mi w nich wszystko przypada, zgadzamy się takie przy-
kre poczucie nieodbicia się. Tego wyrazić nie mogę. Pierwej jeszcze
dawałam się oczarować tym argumentem, że choć owoców nie widzę
ostatecznych owocu, to się widzę odbijałam – lecz teraz, po przejściu
tych roku, miałam czas przekonać się, że to nie odbijanie to
się odnalezione. Nigdy jak teraz niczego nie odnalazłam, żadnej
szczęśliwej – owszem częściej odwrotnie niespodzianki. Na każdą
zdobytą stratę a wyższą – a odnaleziona. Przypo-
mnij mi jeśli mówię – bo ja nie pamiętam ani pół, chwilę
na pół. Dwanaście miesięcy o moje urodzenia, wiedziałabym
jak sobie z niemi poradzić, ale ostatecznością, ale wolę wiedzieć
jak sobie poradzić z dniami pod ostatecznością – – –
Dzisiaj się z jednym klopotem w tworzę konfesyonale
ściany przy ścianie od pieca Kacpra z wyprowadzałam

to i z drugim mędz – Pisanie wcale mi nie idzie – jestem
z fizycznym organizmie na przeszkodzie – gdybym mogła
komu dać pić z innych moich pomysłów, to by mnie nie
wyszedł na tem, ale ja sama nic z nich nie zrobię – Chciałam
jako wiesz Wandę zrobić na kolaboratorkę dobyć, ale to wymaga
innej kierunek – Mnie brak do wykonania roboty nie kiedy talentu
jakiego i ujętności trzeba – Wanda kiedy ta tylko dotknie
wyobraźni, to zaraz arcydzieje – Ma tylko w sobie to wcześnie
jest jej nominalna i realna wartością – ma piękne zasady
i swoją własną osobistość tajemniczą – po za sobą i po za siebie
dąży świat dla niej jak dla mnie książka niemiecka – a na
wet ja bym ją pono przeszła pomiędzy niemieckie nie ona, po
względnemu nawet czyta – Bar jej chciałam do ślimaczej
ją czytać – jak kolwiek mam różne jej słabostki autorskie
ale które Paris dać takie nie chcą mi pewni tak bardzo o wiele
to innemość – Lubi to co nam w pojęciu między ludźmi nazwać – ale to
mowa przyjęta stylowa maniera nie odstręcza – Wprawdzie Pani
Lewińska i dalej za nią zachwycona ostatnia nowa powieść
że od młodych lat dzieł nie przeczytała pod Broniewą –
ale mnie koniecznie trzeba koniecznej sprawy potrzeba – Pisze
by mi wygładzał ten polityczny zamek Izraela, gdyby go kto
Izraelitka wzamian za pomarował – W. Bryłam ci pić
nigdy za Vivian Gray – a to dla tego aby materii zamiłowania
ta duża nie odpłacona nie pozostała – Ludwik natchnął dużo
francuskich romansów – ma się rozumieć, że je przeczytałam
i choć się nie zachwycam, to jednak podziwiam sztukę budowa-
nia – czuję się niepewną – ale jakie bogactwo kombinacyj w tych
romansach! to aż zazdrość! biorę za Pirabrew Książę
Wśród masy takich nudy ekonomicznych, ciekawie się czyta
świat dla Mystérieuse par l'abbé [illegible] ta jej widać skłonność
przemiotu – wiszy dnie z historycznej ewentualny nie psychologi-
cznej strony – ale i to nie jak za pomnianę – gdybym to ja z
znała z Autorem, mogłabym mu o werbunku Monobata
kilka rzeczy powiedzieć dowiedzieć dowiedzieć —

Feluto moja Kochana List twój drogi kochany od
Brata, ale nie na niego to odpisuję Kartkę
Dziś cięży - mam tylko prośbę o sprawunek na
leśnicki - Obiecałam posłać Władysławowi trochę
obwarków na gwiazdkę - wtedy pisał jak one
chwilę wcześniej rozpoczęły dobry Kurjerzy świętem
w Kłóre między Kapłanik owinięta - już to nie
Damo synem K. Rudla tej urodził - zamiłowanie
Karnykatury we Krwi z ojca przyniósł - no
jeszcze przytalencie jedno z najmilszych mojego
Serca mam dla niego nowa trochę Kurjerów
ale chciałabym tu jakiś Humorystyczny Ka
lendarz dostać - czy Muchę Kostrzewskiego? czy Pawła. Jawła? Kobacz, wybierz
Kup - przyślij.

A dzisiaj przyjmij ucałk - dzień dobry
i wszystko dobre z twoją myślą o naszej Marysi

Pani Julii Baranowskiej

do rąk własnych

przez Pana Paulsing.

List do Wiesi napisany, z pamięcią o dniu dzisiejszym zatrzymałam do jutrzejszej oblicza, który mi wyjazd Pani dowiedzieć nastręcza. Zdawało mi się że będę mogła przyjąć kogoś ze szczególnych podróżnych do Warszawy upatrzyć sobie. ale mi się nie udało i o parę dni później zamelduje się Kochanej Mamy solenizantce a jako to już w zwyczaju mi wcale, za twojem pośrednictwem listeczek ją tylko odemnie życzyć ani winszować nie ośmieliłam się w liście swoim, zgoła mi się przedrzymać te wszelkie, gadanice, choroby od zgonu ludzi i ruchu światowego odwiązte Kobiecie, tak mię zresztą, niepokalanej, a już bez skazy prawie umiejącej przestrzegać. Polecić mi Ci mówić dziś wtenczas, że w zdrowiu, bo w zdrowiu w chorobie Andrzej otworzyć nastąpiło pogorszenie. Jak ten to jedni za drugiemi płyną, płyną i milkną mi z przed oczu. a ja stoję nad brzegiem rzeki stoję i nie mogę się domyślić nawet skąd.

wode grunt podmyje — Niegdaj miałam list
od Edwarde Kaz — pisze mi o swojej Zochnie i o
panu Ignacym tak żywo serdecznemi słowami
że czytając ją, słyszałam nawet akcent głosu
z jakiem bystby ją wypowiedział, gdyby nie
pół mówiąc, lecz ustnie przemawiał do mnie
jestem żadnego podźwiękiu radości nie słychać
tylko ta jej — tylko ma trochę nadziei, dlatego pozwalają
mieć nadzieję — Od ciebie dalszych wiadomości
wyglądam —

Kochana, wspomyślaj mię, aby nas pięć
dni na winie moje dobrodziejskie czy niedobrodziejskie
polecenia, to przynajmniej łzę zpokojnej
ze przy wątrobie użyłaś, i mi opowiesz ją na
mnie — Teraz znowu z tobą humoreskami
tak ci mi jasno wyparłam — pewnie nagi
łam, kalendarz muchy, lub Pawle
i Gawła, bez precinktu — a ztąd dowcip
czności — chociaż gdyby mi idzie o cesarzy
Muchy, bytabym powiedziała Kalendarz, Muchy
i t.p. — ale zawsze moja wina, moja

barcko wielka wina – Polcia mię upokaja w
bzdu[r]ne mianc oddać w kilkogarni – a gdyby jui
mi zamienić, to przynajmniej zatrzymać te
jedyne numera, których nie mam, to debet
swoych nie jestem bowiecznie takoma –
Druga prośba – przyślij mi nc miarę jakę spó
dniczki, aby ta dla Wari przydała (a) Kiedyś pochwa
liła mi krajczenik do jej garnitur dobrej
i falbanki przy spódniczy obszyję taką samą
ale trochę jui grubszą i szerszą koronkę ot
my roboty — Żebi moja droga postanowiła
od razu w całości dług zapłacić, jakbym
kilka zamiarów nie zupełnie przyszły do skutku
jak to zwykle dziewicy wszystkey robię, wyperswa
dowałam sobie, że ci mnie nie tak pilnie
tych pieniędzy trzeba, a mimo to zdarzyło
nc owo i dały ci na to nc owo, tak że
dla ciebi tylko połowa została – Bg wzra
stam od Wituchny debeta jui pierwszej pomoc
szanc malarnosti – ani Ciebie, ani jej nie pytałam
jestem o to – spodziewam się, że zaś dopełnię
tej formalności – Następnie muszę ci też napomk

Komu to jestem obowiązana i wdzięczną być powinnam za skazówki? Tyle darów, tyle przysług książek, listów i radości rozsypałaś do kolan mnie dotychczas, że nie objaśniłaś mię nawet co i przez kogo nadesłałaś lub pożyczyłaś — Myślałam iż najpierwej do Darowina wzięłaś przy tych interwencyi, który dopiero parę tygodni temu ozwę "Dwa lata" skończyłam i nie wiem co dalej z niemi zrobić — a ty ony je znasz — Ciężka forma i treść okropnie gorzka — zdaje to się dają, że istotnie figura rzadka — "ar de trewiata" Biggg i actarga" — Mam tu pod ręką jeden tom historyi powszechnej Pana Duruy — pierwszy raz się z nią spotkałam — wykład na szkoły bardzo poważny i pedagogiczny — dla nas dość surowo sprawiedliwy — pełen drobnych niedokładności faktycznych, pare przemilczeń, pare brakujących treści — ale wreszcie jak na Francuza i do tego ministra to trzeba przyznać, że poszło wielki w ancestrości zagranicznych dziejów — Zdaje mi się zapewne że jej historia Lidia a więc i spostrzeżeń — obie nie mamy dla Pani zapytania: jaki tytuł i jaka ona ta książki z historyi wzbudzają, którą podarowałaś Ignacowi? Przez tego musiałaś ją odemnie otrzymać — Ja mamy ciebie w ręku

Hodejowa!

Piątek 1 Stycznia 1870 r.

Kto tam między Wami chory — co się znowu złego stało — Mech to będzie formułę pozdrowienia całej pięknej Paczy — mniej ochrzczonej, jak się znacie — Pani Matyldzie obiecałe, że nie chorąby zaraz narajstro przyszle swój przyszły kontrybut — będzie się chomikył, a ja nie odebrałam go jeszcze stąd różne rzeczy i przyprzerzenia — nie mogąc się dorekać napisałam jedynek do Isabelli ażby się przynajmniej o chutku jej odwiedzin a tąż odwiedzić — Miałam w tych dniach list od Storeja pisze mi że Państwo Biegrzy nie mogą z swego życia odchwalić i muszą być w tym dobrym prawdy jak Storeja utrzymuje, Biedy Panią mógł z nimi spotkać we i w przyjaźni pod rodzicami dachem przemieszkać — z nowuch obawami — co mich i mnie dzieci Amen

Pomyślałam się za nowym jakimś do wiadomości o was zgodnie pisku — mogłabym nie wyliczać ale dla uprzedzenia się jednak przypomnę, że od tego czasu Nowuch się stracił pomny Mąż mógłby znów czymś zapaść — że Mikołajowi ubawiu

mogli Dzięki z mieszkania rugowani, prze-
nowe rozporządzenie petersburgskie - lekko
nie obowiązujący pan Berkman mógł tę na-
dobre zachorować - Panna mogła gorszego
dostać katara - nie liczę nowych wypadków
z dawnego odległości, które mogły tobie
fabrykować kary surowsze - i nowych po-
dróży, w których Ignacy mógł się prze-
ziębić i wszystkiego złego, które przez
was na mnie spaść mogło - Ale
Bóg zachowawszy, że by za wiel-
kiego obowiązku od Was mi nie zostało -
Czy Edward K. już wrócił i czy tę
zimę tu zostaje? - teraz biorę się
sama do mojej szafy, myślę, mi kiedy
bytam w Warszawie, że tę mi wiadro-
mości ani z pensyi Kapliców - ani
z Matki Henryka - bo ki to cało-
wieka głupiego w zmyśleniu - Molka
do tego rozumne plany układa, że
biedni i dawać jadnego nie wykonywa -

31. Stycznia 1870.
455.

Najerzéj list mój Kochá od podziękowania za czynam. Wiedz, że to jéi na pamiątkę dziennych stoje. Dziecię za tygodnia mamy znowu widzieć Panią Julutę, a tem wdzięczniéj wypada, że to za tygodnia właśnie. Ower niezmożone i wdzięczne Pani Julucie. Żdaje mi się pisałak że dopełni Tobym bogo z radośniejszem sercem, gdyby mi nie miała na sumieniu pierwszego dowodu, który z mojéj pamięci, chwi nie z mojéj winy się wydkał. Ale ja tem nie sobie, że się pierwéj o tem nie dowiedziałam. mogłam, nawet powinnam była przypuścić, że w dziecięcem swojem położeniu Witkuś nie trudniéj będzie dotrzymać słowa, lub łatwiéj zapomnieć danéj obietnicy. Gdyby mi była tylko chwi wspomniała o tem. ja znów inaczéj bym

ty dotychczas z wojskiem hanu, była łaskawsza
darowała — bo, wtedy mię — jeśli taka chara
jestem, a zawsze jeszcze to jakiś awanturę
lub przy awanturniem prędzej wziąć
się wyjdzie — potrzebna mi była tego letnia
wycieczka? ramionami zima na lubo
wzruszam, bowiem też to moim wielka
nowość zabłocić, bez choroby upodobań przybyć
Widziałam bardzo piękne góry i nieb
ale tak mi z tem, jak przy tor tego —
i gory nawet, bo znalazło się coś w tej
Drodze, z czem mi dalece niezdrowiej
i smutniej, niż przedtem było — Bóg by
sobie nie wyobraziła Julcia moja, że tak
jeremiaduję, dla tego bo ci pieniędzy dość
przecie nie mogę — Bądź spokojna — nie

o to konieczne mi chodzi – tylko a propos
jednego przykro drugie – wymyślam sobie że
ty to małą niepewność zaciągnęłam.
a w dummie ostatecznej, ota kilka wiellkich
przykrości jedynie – lecz jeśli co może w takiem
usposobieniu prawdziwa pociechę swoją,
własnie ten względ pociesza, że o tobą mam
do czynienia – Boże dobrotliwy – nas jesteś
pokochałam – choćby mi nawet przykro
to niezgrzeszalności względem tobie umieć
niespodziana, to ci obiecuję, że mój dług
kilkudniowy cię nabłowy, nie zamąci mi
dumienie i ostatnich o jestrem życia
mojem jako też człowieczeństwa ogóle,
meditacyi – Swojej drogi pewna
jestem, że ja cię przyjęła – bądź miałe dość
czasu wcześnie, by jeszcze te trzy pojęcia
do ciebie zaciągnąć – (i płacić) lecz mi mniej pokła
dzieję temu powinnaś, że cię niezawodnie

12 Lutego 1870. Stara Góra

457

Julcio moje uderza od Ciebie tylko mogę ci wiadomości
o wszystkich moich kochanych Dzieciach i nie pomi-
mo[wolny] wiem niczego. Wiem że Andzia bardzo chora
a nie nic o tem nie wspominasz. Czasem i Anna
jak ci obudz to mi tak niespokojnie i bezsennie
że już układam projekt mojej jednodniowej
wycieczki do Warszawy potem odzwyczaja przyjść
Pani i zostaję w domu. Czy oto biedna długo
jeszcze cierpieć swoje wytrzymać? Nie wiem
co tam na przyszłym świecie spotkać tych którzy
wszystkie boleści cierpliwie z łagodnością i ufnością
chcem na ziemi przetrwali. Tylko z bliskich
bliżej jednego bardzo blizkiego wiadomego i obcego
dzieciego mnie przykłady, wiem że najcięższej długiego takiego smutnego życia
chorobę Andzi, jest zakończeniem. Mi Andzi
nie mówi[ła] by o tem. Co ty z Wiernicz

Co z wami wczorajszemi działo podczas tych
wściekłych mrozów. Mnie to wczorajsze
na zdrowiu i oglupieniu idei straciłam
smak mój uporządkowany, ale jak tobie kilka
razy na dzień powtarzałam z jednego
dworu do drugiego, to mi tak w głowie
mówię szumiało, że mi się najpilniejszy
list pisać nie chciało.
Wandzia takie duszka jestem odpowiedź na
wet do Szczawnic za dwa listy nie wywdzię
czyłam się jeszcze. Co do Homacera Wandy,
to ci się przyznam, że nie śmiałabym
jej radzić w tym względzie najpierwej
dla tego że według niego zdania i uczuć
Homacy dalekie lepiej mi p. Rogalski
pisze czytelnej polerowanej niż Wilczyński

to Bluszcza i wiele innych autorów to fillo
tonach - Zapewne, wielcy pisarze mogą
znaleźć tu i owdzie błędy, znajdą się one we
wszystkich i najdawniejszych nawet auto
rach. Kiedy się tylko uwzględnia krytykę ich z u
wagą na gramatyczne formułki i zwro
ty, ale kiedy tylko cyzelowaniem się
zajmuje się i myśli, to chyba wielkich błędów
trzeba, iżby go o nos uderzyło - Wanda,
zawsze według mego zdania, takich błędów
nie popełnia - a drugi względ który by
mię jeszcze przed napisaniem tej
myśli, to oczywista, zupełna o gramatyce
niewiara - Gramatyka potrzebna jest do
podmurowania studyjów filologicznych - filo
logia do poparcia historyi, równie jak
antropologii - ale autorstwa, stylu nikt
się z gramatyki nie nauczył - zaledwie
znajomością się trochę do ortografii pomo
ga - i to nawet nie zupełnie - według

Rapka 25 Lutego 1870

Moja Kochana Julcio. Zdawało mi się że Pan Kleniński piśmo pojedzie - ale dowiaduję się że to dziś idzie. z pośpiechem więc przygotowywam dla niego kilka słów gdyż tego listami nadrobić nie można - ale choć w krótkich słowach znajdzie to samo co tym się i w najdłuższym liście rozbudzać powinnam. Przedewszystkiem więc wiadomość że wszyscy zdrowi - że jestem o was wszystkich nie spokojna, jak od dawna

jest mi pamiętam Wilcia o Paulinie
Kornelji o swoje dzieci tak bywaj
zwykle, bo to u nich we zwyczaju
ale u mnie inny porządek - tylko
to smutne niespodziana Celsowej
zachoroła mi bez przygotowania
teraz widzę co i Marimon
choruje mam takie pocucie jak
gdyby oni dwaj uczciwe Polaky
miały dobie karem dopić"
a ja jako niemiecka sobaka
między obojgiem - Ha Hm
Hoffwa musiał to być cios b. dobitny

Konieczna nie spodziewam się w tym
czasie dobrej okazyi wcześ
korzystania z gnieznoska P. K.
i pozytania ci pieniędzy na
sprawunek mój do Machyl
Gdyby ci przyszedł jaki koncept
ze Stari by się mogło dem wigilij
przyjemnostkę zrobić w tych dniach
to wcześ z tego funduszu. a ja odalszy
się postaram. spodziewka pewnie
na dzień Bożego nie będzie

Jestem o tym wszystkim, że tak
się w tych dniach Świętych z listami
stanie jakoby naumyślnie Wandy

Drogi Panie Zbrojewski, Kochany Bracie! Byłam
boże Panie dwa tygodnie z obławem
bez żadnej o was wiadomości — nie jest
to oprawdę historyczny pergor Kazi
ale mimo tej w biografii Chopina
długość zarnacki — i pomimo kilku
chwil trzymałam w ręku Kopertę
nie domiędze jej otworzyć — przypo
wiadałam tej to wszystkie ohę na
wielkie moralne straty — domi
słam się, że smutek był pisze
w porównaniu oczekiwanego weselem
jedynem mojem Karmazatowem
weselem.

Bóg da mi zdrowie

Marya [illegible] 70. Dębowa Góra

461

Moja Kochana Julciu. Wiesz zapewne iż chłopcy Maryni byli tutaj na ostatki, Ten Swinarski ma ich dzisiaj dworzić – wprosz go tedy, aby i list mój do Kazi, choćby zaraz odstawił, a ty go z sobą jutro zabierzesz. Będę więc choć trochę z wami – wprost wstawiam wtedy Stasi śledziana w ramnych godzinach obchodzonę będzie, wieczor dla gości po zwyczaju – Byle ty Kazimiera mi umyszkła za nadto – Od niej samej żadnych nie spodziewam ci szczegółów, ale polegam na Julci jak na Zawiszy – jak na syna z Rawskiego – i na Wandzi jak na Grzymałę – i wiem że mi wszystko dobrze będzie – jako było do przewidzenia roboty

mojej nie wgłębiałam bo mi innych to
nie przeszkadza z oddaleniem się Nasi ale
mam pewien projekt który nie jestem
do projektów szczęśliwa, zachowam go
w tajemnicy — Wszelki tylko mojej ko
chanej dla kochanych moich i basta
— Margini Ks. dawno mi tej nie pisał — ko
niecznie się myślisz do Paryża wyprawić i cie
szowe Bolesk na opiekunkę jej pomoc
zdaje — Innych pytań nie wypisuję,
bo by poczciwca od Humoru tego świata
samo przez się odgadnięcie co mi wie
dzieć potrzeba —

Wczoraj miałam list z Sosnowic
i krótkie słów ostatniego przypiski
Stasia — Wspominają się jak byłam obecnie
czy odmyślają przykro przypiekła — ale kto wie
czy nie pilnuj wyprawki z Polski i chłopcami na ogra
nicznie od dawna zapowiedziany się wybrać —

Wyobraź sobie Julio to prawdziwie niemiłosierne
że Pani Surprys być musiała, kiedy się Pan
Ignacy w ubraniu Piotra wieczorem mi pokazał. i że mi była taka, gdyż zaraz
listy moje czytał pomięszanie, aże do pierwszej
kwarty, w której mi Julcia Konwi się Pan
wyjechał do chorego w nocy i wieczorem dopiero
nazajutrz przyjechał, się pisano wieczorem
i bardzo długą Imprezy — ot, jakie wrażenie
najpierwszej na mnie miało, bo najprzód inaj
takiej Imprezie w kwiatach widywam — bo to
dopiero się kwarta druga — i pierwsze, to bez
wzrowne pismo, w którem niegdyś do mojego
ojca tajemnie kochi podobieństwo? i czytam
o tym wszystkim jakim, który mię zgnieciem na
kwarta ubrania pomnie o Klotni z Panem Piotrem.

Konwiem

Szanuję rozpacz, że my, że pomimo tego
omen [illegible] się [illegible] mi
[illegible] smutno trochę i zadrżało
[illegible] jest [illegible] mi [illegible] drugiej
[illegible] przypuszczeń [illegible] po najzacniejszej
nawet myśli na myśl mi przyszło, aby
[illegible] gniewał na mnie, [illegible]
[illegible] na kogo gniewała. Ferrai musi być
[illegible] - a kiedy [illegible] wyprawię, to i
wówczas jestem [illegible] to, że kiedy
mi już nie jest [illegible], [illegible] i [illegible]
[illegible] wrażenia [illegible] pisuje mi [illegible]
[illegible] zacnych, [illegible] i [illegible]
[illegible] w [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

11 Marca Piątek 1870
463

Pani Ludwikowa niespodzianie wczoray tu do Warszawy bo Nowiny Ludwika o zdrowie Wituchny bardzo zastraszyły, więc sama chce być obecna przy jego naradzie obecnej. Korzystam z tej sposobności ażeby ci najpierwej przesłać wiadomość zdrowia mojej Kochanej Julci moja Kochana i o zdrowie Waszych wszystkich dowiedzieć. Strach mi znowu bo tu na dobre jakoś mrozy poznawiają, to i tobie i Kazimierze daię tu moie wiadomości. Witucha podjęła tu na wczorajszem dostawie ci akerdziała buble: część długu mojego. nie wiem czy tego oszczędzić będzie mogła. Sama przypuszczam, że kłopotów nie pomierna dużo na głowę się zwaliła ciągle coś nowego przybywa. Dzień imienin Kazimiery, taki bardzo smutno spędziłam na samym wstępie, gdy wchodziłam do domu między ludzi, spotkałam wszystkich przerażonych bo dziewczynie w szpitalu matrona rzeczy odmawiała natychmiast wezwano pana

Bydlęcia - w prawej ręki tylko palec
jeden amputowała bowiem jednakże tak
była połamana i pokaleczona, że ją tylko
opatrzył z pierwszego i dalej jak najprę-
dzej do szpitala odwiedł - przez tego były
w tymże samym dniu dwie jeszcze chore
mniej groźne, ale zawsze na szczególną
uwagę zasługujące przypadki w gorączce
jeden z chłopcem pomagającym drugi z Ba-
nem Gerlachem - Słuchałem ich starannie
że chłopiec miał tylko skórę zadrapniętą
a Gerlach wypadł cało - zawsze to jednak
nie dało mi spokojnie myśleć postano-
wiłem ją przenieść i zebrawszy różne inne
moje czarne panhta, zamiast wesele
to głębszy tylko tęsknotę uroczystości wraz
zabrania stwierdzam - Wanda zmyślała
mi jej opis - Bardo ją uradowałam

że bardzo do siebie się zgrzałaś, bo mi to ciągle takie bardzo w procencjach, że jak zaczniesz się brzydzić i gdzieś przyjmować, to się pewnie potem zdrowo nie — Ale cóż moja Julcia nie zmęczyła się zarówno tricem, że nazajutrz po odwiedzinach swoją solenizantkę, bieżąc pieszo było dobrze — a jak Paluj? Temi dwiema chcą jutro wracać na bardzo prawdopodobnie dość miała czasu, by się odpocznąć, to się i mi dowiem z pewnością. Jednak spodziewam się wszystkiego, bo nie wymawiając drugi raz pisz. to mi się według słuszności należy. Nie bierz tego za wymówkę, wszelako bo to by mnie, to ja innym — zbyt surowo w rachunkach był mi się godzi — bez „przymówki" pozwalam słowa moje uważać, a choćby i za przykre; nie jestem przecież przykra z uwielbianem mojem

Bądźże mi tylko zdrowa

19 Marca 1878 465

Właśnie miałam już poczty listy wypraszać, kiedy mi Pan Wawiński wyjeżdżę swoją do Warszawy zwiastował - jemu więc korespondencyję moją powierzam - Kapelan już dyrektus o nowem w rodzinie zmartwieniu Brat pierwszego Romana umarł, a brat jedyny, ukochany Dzieci pięcioro bez żadnej opieki, gorzej nawet, bo troje młodszych mają złą matkę, o której postępowaniu tu różne wieści odbyć tu musiały - Jeden to kanonicznka liczniewska mnie sobie powinszował że ty nie mało do ostatecznej katastrofy przyczyniła - W szczęśliwej dawnej swojej, kilka spowiedzi i parę tygodni rekolekcyj, tak wpłynęły na jej przekonanie, że usilnie pracować zaczęła by rozłączone małżeństwo pogodzić - Miała gotowe pomoc w zacnem mężu. Do zbytku słabego dla zepsutej kobiety - wszyscy go Orbeką nazywali, gdyż jak ty żaby Krasnowski w jednej niedzielnej powieści swojej stworzył typ jaki najodpowiedniejszy dziecinnemu charakterowi Orbeka więc przyjął zaraz do domu chociaż mu sumienie wyrzucało, że nie niewłaściwie towarzyszkę dla dorastającej córki sprowadza, chociaż siostra jego pierwszej żony Romana na łożu śmiertelnem jemu zaklinała, aby takiej zgorszenia z przed oczu

469

to mi się ta biedna dziewczynka sierota i kalika śmieszna. Pomyśleć sobie, że niedorzeczne było do zamówienia, że jeden zgodził się z swoim losem i odbył na energiję potrzebną do usunięcia tej kobiety, gdy sentymentalność starej dewotki nowe próby go wystawiło. Juście sama wiesz najlepiej moje Julciu, że mam ja do obfitości moich wyrozumienie dla słabości serdecznych i umiejętności namiętności. Lecz tutaj było to po prostu chorobliwe jakieś zboczenie organizmu, waryjacja histeryczna - gdyby na moją radę, to by pewnie Adamowi nie mężowi, ale do domu zdrowia, do lecznicy na granicy gdzie zakłady takie były potrzebne. W wielkich z Paryża typach, Dziach, Lidzia stanęła w domu, zaraz dowiedziawszy się, że jej ulubienica lord do wojska wyciągnął, posłała drugiego z pismem swoim na jego okupienie czy zawolnienie - jak tego nie wiem - wiem że taka była pierwsza o jej powrocie wiadomość - a moi i moja się dowiedziały... Bóg to wie, w całej chorobie wzorowo go pielęgnowała. Kornelja wydziwić się nie może kombinacyjom tego charakteru - na chorobę nie odkąpiła od łóżka, chociaż mąż czasem jakiby ostrzejsze pomstrach jej okazywał. Trzymała się nie czy ciągle stała do wielkiej posługi gotowa, nawet przebrać się nie pozwoliła. Kiedy jej skonał, Marynia ze się przelękła jak zobaczyła mąż papierosy wołać zaczyna - to ja go zabiłam - to ja go zabiłam - to trzeba ci wiedzieć, że Mój bezpieczeństwo wielkie zmieszały na bok usunęły i Roman i Marynia zaraz do Warszawy pospieszyli i prawie ciągle tam siedzieli w ostatnich dniach szczególniej. Pan Adam miał piękne dzieje, bo wzorzyć Romanowi test ostatnią jego wolą zawierający. Drugi taki sam zaraz po jego śmierci. Moja taki mu przyniosła - istotnie dziwna natchnienie to wiedziała co w sobie zawiera. Był jej dwa lata temu napisany

gdy po pierwszej, mniej skandalicznej z Germanem awanturze
małżonek żonie i tylko w razie własnej śmierci chciał od niej
dzieci zabezpieczyć – Jak jeden jako i drugi testament stanowił
aby dom jego w 24 godzin po jego śmierci opuściła z majątku
odbiorze tylko ile jej z prawem należy – uwoje dzieci jeśli tego nie
da wezwie do siebie moi / ojciec zawsze był dla nich bardzo obojętny
a matka mówiła, że chce u najlepszych spowiedników szukać
na to lekarstwa i rady, nie mógł się do nich przywiązać, czuję że jest
niecierpi) jeśli nie uchce wziąć dzieci swoich zabrać mogą wtedy
pod opieką Pani Kucińskiej – na nieszczęście ta pierwsza pisowej umarła
to też nie wiadomo co się z moim dziećmi będzie – Mielke i Elias bardzo
rankowo z Romanem powiązani a Jan Ploger za drugiego Opie
Pana przydany – Jak niekonsekwentny do siebie dokument, o dziw
jem jak się Ewaja nie wiedzę – same bo wahania się Pana
Romanowi zdrożne – Jest więc i lepsze chwile w jej życiu – to mu
jednak tem bardziej przekonywa, że ciało potrzebuje lekar
stwa, nie zaś kościelnych środków – Dzisiaj strach wielki jak
Roman zmiesza się który upadł na niego – pisze do ojca pozo
na interesa się okropnie zawikłały – zdrowy i nerwowy jak
artysta nie umiał sobie radzić, tylko trud się i chorował
bracia Berkacia pisze, że na pocieszenie pozwolenia, tak i sam
na umieszczenie wyjazdu – czymże jednak pogrzebem i sprawami
niebezpieczne się zajmuje – Co do swoich, to jeden za pogra
nicą – Kowalewszyzna stanowczo pisze – zgłaszał się właśnie pewien
jakiś pełnomocnik Józefa Mielopolskiego z długów hipotecznej prze
szumnej dutki nic prawa nie ma – ale według wszelkiego po
dobieństwa, mijającego intrygi pewnego amatora tak mu upadły
kredyt, że z niego pożyczki nie mógł zaciągnąć – Stoi ano go zmusić
do przedaży Dobrock – on tymczasem spuścił Kowalewszyznę ale
nie mu imienia – Żałuję że pierwszy jego pisałam powinien
się najmitam się tak dobrze jak teraz z dziennemi przebiegami

Lichwiany i spekulantów, mogłoby mi to urozmaicenie
w obrachunkach, a szczególniej żywszej aktualności dostarczyć.
Co właśnie tak z stroną moją było, że nie umiałam intry
gi zawiązać. Dziś mogłabym przy lekkiej zmianie okol
ności. ułożyć bardzo dramatyczną historyję chwil bo
żących, jakąś tylko z mizerya lichwiarskiego - sikie o spła
cenie za pożyczeniem czyjemś; przyjaciela, krewnego lub p.
Długa - lichwiana dowiaduje się że dłużnik zamawia się
o zmiedzi lata i pieniądze na termin odda - wysyła
ego agenta który daleko wyjść temu przypadku -
sprowadza starchika do Warszawy - prowadzi układy
póty póki termin się nie zbliży - potem wszystko zry
wa - a wierzyciel jako pan dawcom przypisuje nowe
summy, wybitne na dwie strony od rzeczywistego i
starchika procenta - i niech się w taki interes
zamięsza dodatkowa szczęścia ludzkiego, losu

24 Marca 1870 Dąbrowa Góra
468

Paulinka Driś kiedy do Warszawy jedzie i według mego zagrożenia na utrapienie twoje wiszie mój kałoze do Warszawy. Ni wiem czy tego roku błota wiszkie, czy ci tak jim wygodą pner ciebie sprawioną znarowiłam, ale stare kałoze zupełnie prawie na nic mi nie są przydatne - jeśnie chodzę w nich od biedy, zawsze jednak trochem błota mi się nabiera. Cigla flaga na dworze zmusza mię do innego sprawowania pierze a ten sprawowanek takie o miłosierdzie na twoję głowę spadnie - jeśli ci drzewier czemu ciebie nie kogo innego takiemi drobnostkami trudzę - to tem lepiej. Napisz mi katarzkę, jasną, praktyczną, do wiedzenia łatwą, żeby palcy nie parzyła - Wczoraj życzowe wieczory, kiedy mróz ziemi nie ustnie, przyjrawa do mojej starszyjki wyrażnem niebezpieczeństwem grozi - Na oba wypadki posyłam ruble i mam jim głowę spokojną - ot, moje niekonieczne, bo zupełnie pewną nie jestem czy ci takie kaustamu nagabywanie jim trochę nudzić nie zaczyna - gdyby

tak było, to mi doniesiesz - a tymczasem, jeśli się z nudów
do zdechnienia, sprawisz mi glycerynowe mydełko lub
jakie inne, jeśli je za tanie uznasz, bo mi się akcharadki
te poziębły.

Projekt prywatnego egzaminu z chłopcami
rozchwiał się, jak to prędko już ci wspominałam, z woli
P. Stawińskiego, który go radził na koniec szkolnego
roku t. j. do czerwca odłożyć, moja tu godność do tanecz-
nej oszczędza się w dalszej przyszłości, że mi jednak
wiele na tem zależy abyście się ostatecznie odemnie
nie odzwyczaiły, ciągle nad tem przemyśliwam
czy drogi do Szczawki nie można by wielką odbyć
już to i dla Stasia byłoby wygodniej, gdyż chce
po mnie konie ze do Kutna znów wyprawić
a ja bym znowu chciała tak kontentnego kloc-
ka mu oszczędzić, ale nie wiem, czy Statki pa-
rowe będą już między Warszawą a Płockiem ze
pare tygodni kursowały - W tobie nadzieja że
mi potrzebnej informacyi udzielisz - Jeżeli

ki zapytać muszę czy ci Wituchna doręczyła list moj
oryginały. Marynia K podobno była przed kilku dniami
w Warszawie, ale po tych listach donoszących o śmierci
pana Adama jeszcze my od nich żadnej wiadomości nie
mieli. Rozważając tylko różne szczegóły tej smutnej
awantury, coraz ciekawsza jestem, jaki ci Ząd mają
o niej pogląd bliżej mię obchodzący osoby, w różnych
kierunkach wykształcenia postrzegające. Ale przypomi
nam ci kochana moja, że cię już dawno o Marynię
Różyc i jej wyjazd do Paryża pytałam - o dacie takie
więc spodziewam się ii Paulinka kilka słów o nich mi
przywiezie. Gdybyś ty mogła się dowiedzieć od Kazi
w tymczasie dla czego jest lepszy ten niemiecki
atlas zoologii. czy to w nim obce kolorowane
ryciny. według jakiego porządku ułożony,
byłabym ci mocno obowiązaną - i podjęłabym
się wzajemnie odpowiedzieć na wszelkie
pytania jakie tylko zechciałabyś
mi zrobić. a nawet i bezwarunkowo
pytaj. nawet jestem do odpowiadania
gotową, obwiaduczam się z tem chwalebnem

usposobieniem jednej po drugiej z łaskawych
na mnie - lecz nadto o nic nie pytał.
Ks. w. lub raczej pomimo mego usilnego
nalegania o osobną - najściślejszą tę która
pierwej odbierze - a mnie to niesprawiedliwie
do tej której ostatniej spotkam, właśnie od tej
pokrzywdzoną, powinne mieć lepsze wyna-
grodzenie za dawny brak zostania -
Z przyjemnością wyczytałam w Gazecie że Hen-
ryk Rz jest w zamiarze niejakiego kwadry-
umwiratu, ale ob ugułnej nadziei trzeba mi
jeszcze wiedzieć że z zamiaru ordynacji wystąpił
a ob spokojności, choć mi zupełnej, bez większej
przynajmniej wyglądam jeszcze nowiny o
umieszczeniu Zygmunta - Bardowiec go od-
mienił przy spowiedzi ja ii recepty wybierać
nie potrzebuję - wiem najlepiej że ja pewnie tych
rzeczy i inszych o nich wszystkich wspominam nie
ośmiela i one o mnie - już choćby dla tego, że zupełnie
w tej stolicy na to jedynie żyć mi na świecie
zostało - Bóg da zdrowia ma tę rozumieć obojga
Państwo Czarnowscy

Ma spodziewałam się Julcio moja Kochana, że mi nas jeszcze przed świętami napiszesz wyprawę, ale trzeba mi na twoje ręce list z interesem do Karmnitali – Że zdanemu spokojności korzystasz domową i teraz o zaszłych do programu świątecznym zmianach – Ja ci wspomniałam o tem, że wczoraj dnia i godziny, pod rozpoczęcia Akacia odwołam – Dziś mi odpisał właśnie że mu najbardziej będzie świętach w poniedziałek zaczęć Niedziele – i dobrze się złożyło, gdyż właśnie telegraficznie już chciałam, że święta same, wreszcie,

w domu chcą spędzić wszystkie te rozjazdy, nawet Pani Ewinetka, takąż że Polacy sami tylko z Nawzajem witanie, bo nawet Maria Babce powiena Obligam się tedy, że i mnie lepiej będzie trochę później się wybrać - Tymczasem pomiwam od dawna już pragnęłam Obiegnąć wypowiedzieć się za jej krótkotrwałe odwiedziny i z drogi do Lorenzki o Stacyi dały Włodzimierz nawiedzić, więc zamiast w powrocie jak to zamierzałam, jadąc wcześniej o parę dni pragnęcenia dotrzymam ---- mię - Jeszcze nie jestem zupełnie pewna własnej energii jako też różnych niespewidzianych okoliczności -

Słońca mi gasnie – a już teraz
nie wcześniejszego nie mam do dnia
siennic – tylko usque serdecznego
najserdeczniejszy –

8 Kwietnia 1870. Rzym
Dębowa Góra 472

Jutro moja Kochana, i tobie przyszło na to, że muż do pisania bluszczowych artykułów zaprzęgam! Chcesz chyba wyciągnąć mnie na smutną ojczyzny elegiję, lub nudne studyjum psychologiczne, którem i tak aż zbyt często w listach moich grzeszyłam — Nic z tego nie będzie — Gdybym ci w usprawiedliwienia i objaśnienia wdała znowu, to bym ci nigdy nie wyleczyła z nałogu utyskiwań, skarg, rozżaleń, a mam wielką po temu skłonność — Za młodu, bracia moi trochę mię przeciwko słabostka zachorowali, głównie przykładem swoim, ale później coraz więcej artystyczne ich czynili sam pod różnemi pozorami, a to zaufania, a to wyrozumienia ci, a to surowości — nakoniec po prostu spostrzegłam że skłonność jedynie. Czy mi źle, czy mi gorzej, ten kogo to obchodzi domyśli ci bez mojej pomocy, a jeśli nie domyśli, więc mnie ni jest ani tak źle, ani tak bardzo gorzej, po co gadać coś słowa — Rezultat dziesięciu lat mego życia jest dziś taki, że pisać nie mogę wcale, a nawet mówić coraz mi trudniej — Bardo bym ci wdzięczną była gdybyś czego innego, nie pracy literackiej, mogła odemnie zażądać, ale cóż na przykład? — Parmo sobie głowę nadtem suszę — Co do adresatów pism, to ci powiem nie autorskie ale przyjacielskie, że według mego zdania, bardzo wielkie mogły

by

konyść przypuścić, gdyby się pośród kobiet słuchających znalazły istotnie z rodzaju rzadkości swoich, uzdrowicielki do ich wyprostowania indywiduo. Pozwalam sobie wziąść o tem troszeczkę. Od czasu jak się edukacyja między kobietami rozpowszechniać zaczęła, od założenia pierwszych pensyj; dawniej nawet, od przyjęcia pierwszych guwernantek w obyczaj stałe domy, cały kierunek nauk był urządzany (o ile był) na bilet wstępu. Kierowany przez historyją, literaturę i nowożytnemi językami, świat był dla nas deskami zabitymi, które rozwinąć się w nas gatunkowo i tylko odpowiednio rodzaj włókien umysłowych może się myśl rozsnuć, może kraj przyrynajść się wykluwać inne osobistości, bez mowy o tem co mogłam z instytutu zapamiętać, a tych kilkanaście dotychczas koło siebie widzę. Bardzo że jest narodowe te warstwy społeczne, które ja widziałam. Przypuśćmy że w tej warstwie są jak rozbudzone inne potrzeby i cichą wolę inne rzeczy jest wiadomą, że w duchach nie znajdą dostatecznej pomocy; w dziewiętnastu pięciu lekcyjach można bardzo wiele ważnych rzeczy powiedzieć, takich na co jest z przedmiotem nauki obeznany, bez takich na co go do pierwszych, że tak powiem, liter abecadłowych zdarzać musi, można zaludnić dać mu o nim ogólne wyobrażenie - można powiedzieć w którym kościele dziewica czy na sukę, czy na nogę, czy na pisanie, czy na nieszpory, że jest odzbna kwestyja. Gdyby się jednak znalazły główki

dame z własnego popędu kwestyj owe cały rozwią upoważ-
pragnąć - najpierwej z Doktorów miały by to konyść, że do-
widziały by się o własnem swojem usposobieniu - a następnie
to drugie, że miały by ułatwiony sposobnek z którymi kliny
by ji na właściwą drogę wprowadzić mogli - i podziwiają
okoliczności, która ich wymaganie prawomocnem uczyniła
by wszystko - Chociaż dopadły miały uczynić - na koniec to takie
do wyjaśnienia przyczyny - zaczęły słuchać, zaczną moje rozpra-
wiać trochę dokładniej, lub jak najwiadomiej powoli przejść wy
obrażenia ogółu czwor się z mową, potem w rozmaitym nakoniec
kwestyi z konieczności nauki Swiętych - Powiedzmy krótko:
w swojej ani konieczności jestem z nie wiedzy, żeby moje
obowiązkowy egzamin byłby za twardym, dla nie jasnej, do
widu za nadto upokarzającym i gorzkim do zgrzytnienia orucha
Gdybym była w Warszawie Jakuto moja, nie zawodnie stara
żebym się na wszystkie owe przekłady uczęszczać - uczęszczać
przebym z nich nie jedna, wiadomości cierpkiej - a wreszcie
czyż bym się podjęła choćby z najstarszej - choćby
z Topografii Kotkowskiemu dać egzamin - Dla to-
ich wiec mojej miary niewiastek, bardzo silnym
głosem przeciwegzaminom bym wotowała - Z drugiej
strony zupełnie zgadzam się z tobą Jakuto, że egzamin
jedynie, nas same o odmiesionej Konyści przekonać nie
zdolny - egzamin jest koniecznem sprawdzaniem, bez którego
cały ów zakrzt pewni dmiotowej na dyletanctwie papierowej
to skóry - Żeby wiec jedno z drugiem pogodzić, żeby nie
zasmucać bezskutecznie malucherki, a nie dojść swoim
poprzy czynieniem - Dobrze zrobiliby Panowie profesorowie
prelegenci, gdyby zapowiedzieli słuchaczkom swoim
egzamin dowolny - nie publiczny, lecz prywatny, w ścisłem
sen

Kolka. Te które istotnie umiły by sobie nabyte wiadomości
i nabytku nowych potrzebowały, niech by mogły się podać
za własnej woli do egzaminu. Ma się rozumieć, że to by
musiało osobne nadzwyczajowe mieć godziny. Dzieci jednak
z planowi musiałe nie byłyby dotego. Przy takich odpier
egzaminach, takowej by przyszło wyborowego uczenia
com dalszych wzniosłości, a chwilby i prawdziwych
wykładów zażądać. Mniej by się ich na opłatę go-
dzin zebrało, więcej stosunkowo płacić by musiały. Ale
ten uczyniłeniu byłoby za co i kto wie czy ich gromadka
nie powiększyła by się na zawiązek jakiegoś bezpłatnego
uniwersyteciku. Ogromne mam poszanowanie dla nauk
które same z siebie bezpłatnego powołują. Ale to jednoczes-
ne marzenie. W obecnej chwili, dość by mi było, gdyby
się przynajmniej gromadka jakaś na takie dworne egzami
na zebrała. Ciekawam co też sobie PP. Profesorowie o mo-
ich bzdurach w głębi duszy myślą? czyto powieściowa ciekło-
wość, bo niezywiście, to nie znaczenie prawdziwe, co mówią
na kursach. Wolno im myśleć najzabawniejsze o fizyce
historyi, byle mówili jak trzeba. A takie ciekawe jestem
czy Templarz się na egzamin może by stawał z pewnego
wyższenia upodobanego sobie przedmiotu. Wszystko jedno
świadczyłaby mi ten więcej o powołaniu. Słowko jeszcze
o Linie Schmidt. Ani się domyślałam nawet, że to Pawna
Wandzia Hilke. Ideałik Hortensyi, która na nią od dzie-
ciństwa patrzyła. Jakkolwiek mnie różnym Horcicucz-
kom, dość ostrożnie jestem, bo one z własnego kapitału
gotowe każdemu przychylnemu porozumieniu prawdy dopuszczać

na ten raz jednak, byłabym dla krotnie wdzięczna Pani Wandzie gdyby Horacinej imiary dowiedziała - bo krykrotnie nawet za Horacy, za prolekcyje - i za jej matkę poręczam - Niezwykły jakto pociągająca prostotą i serdecznością osoba - Pracownika jak mówiła, obok jak to właśnie bardzo pracowitych kobiety nigdy prawie nie bywają - kochającą, jakgdyby szczęśliwą była - a biedna właśnie jak Ojciec za który mieli by prawo nikogo nie kochać - Poznałam ją tutaj kiedy na 2 miesiące i córkami do Polski pojechała, bo mieszka w Skierniewicach - ja ze Polski nas a niej byłam - i gdyby to odemnie zależało to byłabym pewnie w bliskiem do niej stanęła stosunku widziałam jakąś życzliwą pomocą i radą i pociechę była dla Horacy, gdy przez kilka lat w szczęściu mieszkały - przykrałam jednak, że to Horacy bliżej ją do niej przywiązuje, tymczasem mogłam ją pocieszać, że tak mi jest wiadomie - Co razu mi się serce wyjść, gdy że mną o Horacy pierwsze słowa zamienia - ona ją ściskała z wzruszeniem i dobrem, a tak rozumie, a tak ceni sprawiedliwie - a tak jej szkoda za nią, jakgdyby nie pokilkunastu latach rozłączenia - Nie miałam siostry, ostatnie byłam gdyśmy się poznajomiły, więc ją jak siostrę pokochałam w młodości i więcej później niż ani byłyśmy, ani podwójnej kochania nie pamiętam - Każdy ma swój projekt wymarzony, czy się gra nie będą podróżować, czy kto lubowy przyjemności dużo - obie ja mam śmiałą, chciałabym tyle mieć razu siły i pieniędzy, aby chociaż piechotą, pójść do Dublina i Hortensyje odwiedzić - a tak to mówiła naturalnie, szczerze z głębi duszy, że trzeba było uwierzyć - Córki są mnie sympatyczne, trochę wymuskane i sentencjonalne, ale w pracy i obowiązkowości wychowane - dają lekcyje na pensji, którą tu w Skierniewicach jakieś poręczne takie francuzki założyły - dużo - uczą i muzyki mnóstwo dzieworyjek chłopców, które

potem z pod ich rąk. na wyścigi stworzenia wychodzą - stworzeń
nawet ich dobrego robią - Na nieszczęście cały ten światek rusza się
i żyje z pod ucieklem pana z czasów feudalnych - Pan Bóg - jako
mąż, jako ojciec zazdrosny i surowy doskonale wyobrażenie jakie o
starodawnym tyranie rodzaju mieć można - Sam sobie nierządu
na zabój - wróżą życie pełne - bardzo na być przyjemny w moim
towarzystwie - chyba z mężczyzn nawet nikt go nie lubi i nie zazdrości
mi za to a są jakoś ciekawi, razem fatalizmy. Biedny Wandzia zupełnie
na tem [illegible] nawet jak ty domyślam, gorzej na drugiego towarzysza
trzeba przyjaciół. Kto wie czy dla niej odrzuty nie będą takie bramą wyzwo-
lenia i środkiem wiadomości -

10. Kwietnia - Wczoraj wieczorem skończyłam ten list i wysłałam go na pocztę
ale wiele pracy jeszcze ma ciężarnego spotkała, bo i dzisiaj ją będzie
zajmowała [illegible] tem opowiadaniem - A teraz powiem ci Julcio moja
że na bardzo długo Monsieur i twoje rady, aby przez Warszawę do Londynu
Wolę obejście - byłaby to zupełnie tak samo co dwie podróże odbyć - ja nad
to tym czasie jeszcze tylko mogę sobie pozwolić i to nawet z pewną urzę-
dem surowiena [illegible] w Warszawie będę musiała, ponieważ na pensyi
mieszczę się, stawić - w Londynie tuby dawny obiektowy dotrzymać - Mieszkanie
mieszczę wiadomo wczoraj nie pisząc, ale dwie surprizy - Polka dni temu Mary
mia przysłała do mnie, a bardzo dobrej jakby ja pokorności, przyjechała
tam z nią z Paryża nasza obu dziewczynek - to jest Daniel tak wspomniała
nawet ja jej o tem z Paryża nie pisałam - Wczoraj ci się że mi to bardzo w porę
przysłał, bo miałam z różnych [illegible] wyprowadzony wniosek, że Wandzia
takiej jakiej potrzebna - Dał mi [illegible] Krzeczki się wreszcie, ale umiem to
[illegible] prawdziwości oddać i wiem, że się w niczem do ich przyszłości nie przyczyni
jakiemu być mają, takiemi będą - natury ich nie potrafię zmodyfikować - a
[illegible] nie mogę - gdy się [illegible] z losem godziłam - byłabym wolała wprawdzie
zmaleć jak moja [illegible] [illegible] obojga osób, gdy [illegible] [illegible] [illegible]
utrudniają nie ułatwiają [illegible] - Ten [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

3 Maja 1850

Dzikowa Góra

W niedzielę wieczorem wróciłam do domu - wczoraj wieczorem Pan Don z Krakowa przyjechał - jutro o 7½ z rana pani Lewińska do Warszawy wyjeżdża - nie miałam czasu do pory i mówić w tych uwagach - lub raczej spokojniejszy użyć. Spodziewałam, że jutro znajdę jeszcze trochę czasu, by choć krótko słów sprawozdania do mojej Julusty wypracować, ale wczesna godzina do wyjazdu generalnego odebrała mi tę nadzieję - Dzisiaj mury wielkich serdeczne spotkanie, choć już spóźniona godzina - Nie wiele jednak straciłam na tem, bo przecież za krótka nasza dni tej rozmowa jest podobieństwo że przez ten czas nie zapomnę wrażeniach dla Cię Ci szczegółów - Wszystkiego nie wiele widziałam bez to widziałam, to wszystko obok i pozostawiło mi z przedstawienia - Dziwna rzecz jednak, że [illegible]

lat do ogromnie praktycznego życia wpięgnęła
bardo czyło, bardzo wiele przebyciami swoji
prawdziwej, niby jakby to powiedzieć... podsta-
wowej imaginacji - przypominała mi na-
szą Monię idealistkę, zgorączkującą się zagłębia-
niem się w czytanej pracy (według swego określenia) zgu-
biony - Michałam ze stołu Szabelli całą gro-
madą młodych dziewczątek, poczciwych, kocha-
jących, które mi dobrze znane niezapomnia-
nymi mi były - Poznałam kilka dzie-
wcząt, ale zostało mi w pamięci jedynie
tylko pani Grauert dawny profesor
w Wilnie, a ja tedy i Wasi Imanie
wzięłyśmy się obmyślać, jak go witałam
w Szczorsach trochę Mamie - Mamie
wiec ufo w drzwiach powyrbi Maryni
Wasyńca wiemy w nie jest a pierwsze

Skat bardzo się zaprzyjaźnił z Panem Edwar
dem — nie słyszałam aniż jednego zanat
pienia przykrego Swiadczyć co jest go
dziwnem się, Swiadectwem nie tylko swary
wszy jego polemiczne zaprzestaniu — My
ślał mi się jakoś zbyt mierny; były nawet
chwile w których swoim jego schudzona ręką
Swoczyna przypominała — szczególniej ko
jący raz po całodziennej pracy w ogrodzie
na dziurnie i lekkiej febry dostał — szcz
ścia na jednym parokrotnie się zbiorze
czu — [illegible] i w ogrodzie
mimo tak ciężkie słabości na pomieszkanie bo
i chciał do dnia ostatniego się odziewać
grobu Swoczyna i oskarżenia wszelkiego
go na dowiedzili — [illegible] co to znaczy pomoc
w zamianie i [illegible]

ni dla - wyprawia miłosz ch

Wczoł mi jest zdrowie na dzisiaj - bo
na jutro - wiedy ci list odbiorę - pomyśl
że chciałabyś mię widzieć
Pani za opis podróży twoj - musz
jeszcze innej drogi szukać - bo to co
dziś moja Julcia pisała o powrocie
biednego chłopca, który podobno
na nostalgię się zachorował -
medycja powrotu go podtrzymuje tylko
żegnaj - ucałuj wszystkich
moich kochanych
a ty mnie uściskaj wszystkich moje
kochane

7 Stycznia 1870 — Dziwna ci ta bal porpiecerna okolicz-
ja że ledwo mam czas uściskać ci Julcia
i o interesie napisać — Odsyłam Wandzia księgi
Dwa tomy Auerbacha — Karimiera Abylb —
to z tem najwięcej spieszy mi się Karoly —
Polcia mówi że o ciebie stoczyła „Chrystian i
wiesiaka" posrubuj i oddaj Matyldzie —
2 serty długo czytelnicze na drugi raz ci
wiszerz — Jestem tu zawiana i niespokojna
czemu Wanda na mój list nie odpisuje?
powiedz jej że mi zoicle na pospiechu i od
powiedzi zalezy — jutro w sobotę ją odwiedzę
a dziś wzorek!! —

Dla wszystkich moich kochanych
pozdrowienia i ucałowania — czy mi wiesz co
słychać o interesie Jachowicza — Spyky i Banc

Ignacego jeśli nie Henryka K— to mi
i P. Ignacy dobre słówko za mim obiecał
a wiem że Eryk wart kogo— wartościu
mego z. p: Henryczka Drewicza—
Żegnam jak kochany— oczu ku
Warynii bóg da kiedyś nie ma wolami dłużej
rożnych deklamacyi tu mieć—
Myślałam że Pan Jerzy zdrowszy—
Oby prawda— oh! daj Boże— wstrzymy
na obiedzie jego chorobę ale straszliwie—
Będziecie wy od długo wolni jeszcze
mniej biedzę jak bardzo o
dobre Drewicz—
Wanda niech odpisuje—

Julcia moja Pani Stanisława wiem że
Ty z Polski widziałaś i nie masz ogólne o Kra-
kowie wyobrażenia, dla tego śpieszę ci
bardzo na jutrzejszą naszą pocztę, dzisiaj
do Wandy tylko list Twórcy wyprawię
a tobie niczym ucałuję, za przebaczenie
wszystkich moich przeprominanych
rzeczy, z nadesłanym jasnem violetowe
Jak ty rozgospodarujesz w Kowalewszczyźnie to
ci szczegółowo powiem tymczasem.
Dzisiaj słuchania na tym czasem: ubaikaj
Andrzej Kazi i Wincuni — pozdrów pry-
maty i przyrodności Anusi i Henrykowi, że mi
się zdaje jakbym się obudziła tych kilku
dni w Warszawie, albo jakby mi policyj-
wyjechała, że ich nie widziałam — Oni
do moich wiadomości przy Kandyd odwi-
dzinach należą — Moja Pani wszystkie

ciągle Łaskę Bożą zachowywane —
a dotychczas mowa P. Jednoszeyskich zachowuje —

Jeśli by ci się przypadkiem dawnych pomysłów o moich tego miesięcznych zabaw przeszkadzał
i napisałeś pierwej mi coś do Ciebie napisz, to mi też powiedz, czem na co bym
Twego tworzenia najlepiej był z Dato
ciągł tych wakacyi z Zawiszą —
Ja na pierwszy myślę przed zaczęciem
jakiej Szkół praktycy, byle jakiś pierwszy
Lepsza książki, karem z nią mieć na
bawoły pomeryta — to mi da moje
skalę jej własnego. najostatniejszego
mieć rozumieć wszystkiego
a potem co!

Jeśli Pan Ignacy nie wyjechał
jeszcze, proszę mu powiedzieć że
chorzeli z powrotem we Wrześni

nam należy widzieć go i siedzieć
z nim razem przez kilka godzin
chociaż – Zapomniałam jak to tu z nim
rozmawiać spokojnie –
Lecz już żegnaj –
Spać tu chcesz nie możesz
bo cię rozstawię – a sama idę
do mego pokoiku w oficynie
cichy – miły – ale muchy!
muchy! muchy!
Czyja cię już bardzo serdecznie ucałuję
kochana! No, to jutro raz i Marynię
i Manusię jeśli już przyjechała
5 lipca 1870
Krakus

Biblioteka Jagiellońska

Pani Julii Baranowskiej

5 lipca 1870. Poniedziałek.
Kowalesserypna
480

Już się pomału nie potrafię zacząć z Wami, moje panie
półtorzy, gdzie bo to wasz namiot letni rozbiliście na taki
wichurę, nie mię wcirowaj wieczorem dowiedz twój list upragnio
my jakuto. Jeśli się w duchu nie pomyliłaś, dostał z racji
wiejącej przeciwnie. od 20 lip: na 24 ty. w tym czasem
z Warszawy dziesięć dni czasem się wlecze. Matylda pi
sała do mnie przed swoim wyjazdem 8 go a ja 19 go odbrałam
i nawet nie wiem teraz gdzie jej odpisem strukać. Wam
zarówno nie mi o powietrzu swoim na miejscu nie d
niosła. Się więc pierwsza się zgodziłaś i do ciebie pierwsze
słowa, które w Kowalesz piszę. Miesiąc przejazdu wśród kar
pat, nie warto nawet wspominać, że się moi Rome
i Kowalesserypna podobać, a jednak mnie się bardzo po
dobała. Klasko, lecz skromna, ciemiężo zielono. Ogród stary
rozległy, cienisty i wilgotny się do niego zabrawszy
stawy, bodaj czy nie większe jak w Peremonie, tylko owej
zdawniemy dla mnie upustowy kąpieli brakuje, się za
to świeżości i lipy przyjemnej. jedna aleja szczególniej
mi pomina mię, która jest przy wejściu do ogrodu
bliższego jedną z najulubieńszych moich. Do
Kowalesserypny kilka dość znacznych folwarków
należy, wszyscy te nie nabyli wielkiego upodoba
nia w przejażdżkach spacerowych. Zwłaszcza

gdy Pan Roman w domu, to codzień prawie, gdy chłopcy skończą lekcyje i południe zjeżdża cała gromada wybiera się brzegami, ukłonami, a ostrych starych pamiątek, biegnie do nich Stasia, Konno-Masz im oddać ją sprawiedliwości, że ją dzielnie worpsey na koniu trzymają - i dotąd kiedy im towarzyszy, zadnemi wyścigami się nie da, na moje wielkie zmartwienie jednak rzadko się z nimi widuje - ale to smutna, do opowiedzenia racyj, niż do opisania historyja - W tamtejszą w bardzo niekonsystnych warunkach wody pije - co zaś Marychna, to już pewno, jeśli syna urodzi, to będzie smutny, a jeśli córkę, to zmartwiona do kolebki do grobu - Kornelija na czas mego pobytu tutaj przeniosła się od Wrasowa, gdzie i dalsze takie wakacyje przyszło pomyślał się pewnie, że często nas tutaj Wacława Matczyna odwiedza, choć zaczęła już cichy i bezpieczne, zawsze sobie jakiegoś chwilkę wolnej na odwiedziny znajdzie - i kwas w tasznie, przyjechała wtedy, a w przeddzień [illegible] t.j. dziś dopiero odjedzie - Jadwinia, główny cel mojej podróży w te strony, nie pomnij mi skończyła. Mało sobie obiecywałem, bo czuję się, że summa oblatecena jeszcze mniejszą będzie - gdybyś mogła sobie przez analogję wyobrazić, czem była Florcia Dunin w jej wieku, to byś lepiej zrozumiała jak się wszelkie zabiegi około jej naukowego wykształcenia mniejszej bierzą - Skończyła pensyję, wiedziała wprawdzie

że jeszcze się nad książkami pogrzebiesz, ale miała prawo choć miesiąca zupełny relaxacyi użyć, a ta z końca świata jakaś babunia się zjawiła i na języku się ode mnie wypracowań istotnie widać że ma bardzo poczciwe serduszko, które mię za to nie znienawidziło zupełnie – i bardzo pocałować nie mogła, rzecz naturalna – ale ja się ostrożnie zachowuję. wymagającego nie jestem – odbywam tylko bardzo ciekawe studyja nad klasztornem wychowaniem – czyli jego umysłowej zupełnej pomijam – moralnej jest dalekiem ideałowem – Zakonnice serca Jezusowego przez dwa lata miały w ręku swojem moje bardzo dobry. Kochającej dziewczynki – wiem ile pieknie umiała nawet wzorem przywiązać je do siebie – i cóż od tego? próżnia taka, że aż strach – i gdyby próżnie tylko one spostrzegłam jeszcze żadnego z tych zapędów młodocianych Ku czemuś lepszemu, żadnej z tych prób szczęśliwszych lub mieszczuchowych jakiejś pracy na koncepcji Ideałach, jakiegoś pomnożenia choćby szczęścia z rozkoszy – wszechpólności względem obcych złego na szerszą skalę, zupełna – w ciasnocie myśl dostatkach uśpienia tamtejsza dokonała – mam to głębokie przekonanie, że zwariowałaby sobie za gmach Daleko wzniosły gdyby jakoś obrzydliwie mięso wpisz ten nie gdyby mu raz na tydzień skłamała a jej duszy nie odmówieniem pacierzy, a nie nabożeniem się lekcyi, nie wykonaniem zadanej przez matkę roboty, to i proporcyi nie ma żadnej – Tego nie wiem wreszcie, żeby

rbyt ascetyczną lub bogomodlną była - nie to są tylko
ważniejsze w jej oczach cechy, ale dążyła na ten raz pewną
martwotą duchowną, nie całą rozmarzoną wyobraźnią
pogrążoną - Życia pensyonarstwo nie najkorzystniej
wpłynęło na najlepsze nawet przymiotu jej nieposzlakowana
urodzona szlachetność, pewna że tak powiem rycerska
strona jej charakteru, obwarowana zapewne pochlebstwem
wielkich towarzystek, drobnemi intrygami
opatrzonych, i ubezpieczona od drugą ostatecznością
i wyrobiła w sobie nieufność, opanowanie, rozsądek, względną
wewnętrzną powagę - Przyznam się, że to jest moja najlepsza
jej własna robota - wprawdzie dla mnie osobiście na dany
chwilę trochę Niepotrzebna, ale pogrążonej jakąś
wolności potrzeb samodzielności zastrzegającej - i choć
zielskiem, lecz na poczciwym gruncie się rozwija - Widzę
jej wzrastanie, odrywanie się, konturacyje, bardzo mi przypo
minają naszą kochaną Mamusię w jej wielkiej
Gdyby jeszcze co coś - czego brakuje, a czego Mamusia
ma światła, aż do rozkazu między drugich - Jednego
dnia, gdyśmy to z Mamusią radziły, co by dziewczynie
najbliżej pomódz mogło, przyszło mi na myśl
że najbliższej nieszczęścia pomogła by jej Mamusia
- bo najpierwej z tej strony nogi to i ona
z miejsca by ruszyła, a pobiła by kogo nie
że ośli łeb i że ośli trzeba - Zaczęła by ich rzu
cać to, wielką jedną salwą - z Jadwigą jak z Mamusią
rozmowę „Dobry byłby kolicha" na wszelkie wypadki
medytowanie, Jedzenie nieznacznie zachowane i Józia bezwzględ
nie nie pobyczająca gotowy - a Mamusia po wojennie

Digitized by Google

mi dawałaby jej żadnej moralnej śmiertelności i najlepsza na świecie gdyby te dwie dziewczynki mogły się spotkać obie. Marynia moja kochana wzięła jest zachwycona tem, co o Marynie Różyckiej opowiadała. Wielka jej zazdrość będzie, gdy się dowie, że przez czas twojej nieobecności w Dzierżanie bawić będzie jest pewnem, że taka znajomość wcale innym rzeczom przyjaźni byłaby dla Jadwini ani zbawienną, ani skuteczną, mimo to jednak mi daje chorzeć w grancie, natury jej obcą się nie zdaje tak bardzo, bo „choroba" ich rozwoju tak się dziwnie i precyzyjnie sobie, że kiedyś oby to się zgodziły. Marynia jest w dziewczynie najpiękniejszej godzinie metamorfozy, to godzinie entuzjazmu. Jadwinia w swoim złym pensjonarskim kwadransie. Szyderstwa. wszystkie wady, bo na szyderstwo za dużo jeszcze w świecie zaufania na wesoło serca. Marynia ma się na tem lepiej od Maryni. Miseky, w okolicznościach i w przestrzeni Maryni dużo. a tymczasem Amelka zupełnie do tej samej nuty z Jadwinią dostrojona, blisko siebie na drugą szkołę odbrzmiewają. z jednej i z drugiej precyzję mogłoby się coś bardzo zajmującego wydobyć. Gdyby im tylko dobrać słuchawki. Mi się zdaje, że ja pisałam o tem, że Amelka zrobiła na mnie wrażenie dojrzałej już, w towarzystwie zajmującej swoje miejsce to najmniej, to w stołeczku jeśli nie na kanapie kobiety rachy pomimo bezwstydności rzeczy prostszym, powiedzmy spokojne, ciche, ony wiele pięknego do myślenia

Iwan zachwalający ją choć rysy drobne i kompl[e]ta
drobne figurka – Obok tego ostrzyżonego, nauczone uczni
mieć lat śpiewnicom. Że mi nie mówi by do drugiej klasy
pomyślni dodała egzamin – Leniuszko prawdziwa polska
magnacka – apatyja orgentalna – talent zaberzmy-
słania z gdzieś Studyjów psycho logicznych – a jednak
Ktoś tam jakiś X. mówi o nim. Który przyciąga
i zatrzymuje – Ani z nim zrobić, ani dla niego robić
nikt nie może, bo się czuje niewolnik – tylko
czeka majory w nadziejach, że one same to
X. [illegible] wiele zrobić by mogło – czy dla kogo
czy w danej chwili – Szkoda, że głos mniej obiektywnie
mi jest on prykrym, krzykliwym – ale trochę niższym
sopranowym, choć kontraltowym – gdyby można uznać
jakiś mój dawniejszego tercia podbramnica, to byłby
nawet jednym z ochrzalnych – Jadwinia ma głosik
w mówieniu dość pospolity, ubogi choć, jak u nas wszyscy
wszędzie bywa, ale w śpiewie bardzo miły mezzo sopra-
nik, pan Roman spodziewa się nawet że skala jego
da się rozciągnąć w dół i w górę – Tymczasem wiele traci
na swej doskonałości, bo nadzwyczajnie [illegible] ust, śpiewając
przywiera – Matka nas jej o to bajała – ale ja odparła
że trudno byłoby przyrządzić pralamódę – „bo to niemki
tylko szeroko usta otwierają" – Ha! co z niemkami
to wiadomo, że nie jest w przyjaźni najwybitniejszy
szereg[illegible] jej osobistych sympatyi i antypatyi w tym
kierunku – trudno mi tylko było zmiarkować

czemu i Angielek. Owar z Anglikami nie lubi- czy
dla tego, że jako na protestantów wiele złego od historyków
na nich szczodrono- czy dla tego, że ją musiała po
angielsku uczyć?" Et Praestyja — bo od płomi
nących Konferencyj - ograniczyłam się na doraźnych
jak tam czasem z rozmowy wypadnie, wypracowa-
niach i na czytaniu historyi - przy której nauce
wagi szczegółowych i ogólnych uwag ci nastrzeże - nie mo-
gę jednak ci pochwalić abym dotychczas zauważyła jakiej zajęci
brakuje przygotowania nie pod względem faktów, ale pod
względem własnej wewnętrznej pracy, zamiłowania przedmio
tu i cichawej chciwości na prawdę. Szkodliwa mięszanina
szczątej nauki, z obojętnością dziecinną. Matka czuje dla niej
potrzebę dalszej systematycznej pracy: kilka jej razy narzu-
ciła się że ma jakąś by to wzięła osobę, u mnie dobrać której
zapewne dodawała, osobę, która by mogła chciała iść metodą
ze kłopot bo ja biedna nie mam żadnej metody, tylko to,
że choć bezwiecznie czegoś nauczyć i to coś do użyteczności
całego życia zastosować. Dobieram różnych sposobów według
natężenia chwili i gatunku osobistości - jako sama wie,
nie obfite idą plony. Musimy narzucić się z sobą mojej Julii
to, by pewnie znajdziesz kogo do powierzenia jego - teraz jest panna
Klotylda, belgijka, nie młoda już i bardzo surowa - dzieci się
trochę pozbawiły, jak to mówią, bo istotnie czego ich pod jakimś
względem nauczyć trzyma, nawet i małej Zosinki nie pozwala
przy sobie dokazywać. Lecz trzeba przyznać, że jest niemiecka
porządna, godzin swoich pilnuje, a Jadwinia bardzo by się przy-
dały jej rady - gdyby ich słuchać chciała - bo wcale na nie
nie zważa stanowczego serdecznego ubolewania. W mojem przekona-
niu jest to jej grzech najmniejszy, a moja nawet i zasługa
zacofaności jest wiernym tylko wzajemności odbiciem -

2 26 Lipca Z Nowadzerzyny po powrocie ciotki Praj towarzyszy
wróciliśmy znowu prawie tym samym powozem
do Nowadzerzyny - w niej już Sz. Domu zastaliśmy
i myślałam sobie o was, gdzie wy jesteście
czy wam dzisiaj udało się przekroczyć, czy
już was losy rozniosły w różne strony
po świecie. - Najgorszy to jest moja Julcia
że nie przeszło ciekawości moja radość
jemu ustąpiła z różne powtarzać trudno
ci - choć pomimo mnie rozpowszechnił
wyprawiwszy pocztarza - jeśli na godzinę
pociągowy nie trafi, to już mu nigdzie
z pocztą nie odjadą - na moje koperty
stemplowane od tygodnia przeto uważam
bez szczególnego dziś i list przygotowy
wam - aby w razie był gotowy -
Po przyjeździe Cesarza spodziewają się w Ko-
nopnicy pana Zyskiewicz - jeśli mu się
miejscowość spodoba, to ma kupić te
dobra - Ach! żeby kupił - żeby już nas
spokojnie Marylka mogła zasnąć
i wytężenie chłopcami się bajęć. Wilka
Dni - a losy się rozstrzygną -
Cięgle jest mowa o tem że którejś z nas

Do Warszawy się wybiorę - obmyślę
czy nie mógłby i gdzie mógłby zato
się się po mój bardzo - Daj mi się, że
ponieważ Pani Antoniowa Wanda
ma jakieś sprawunki koniecznie
odzyskać, to może by do niej go po
słać - i Boję najposłuszniejsze proszę
nie się Pani zdziwić!" za pomyślałam,
że to ja zawsze przypadkowo, bez
przygotowania z Warszawy wyjeżdżam
nie ma na to rady - Kiedy jestem
między wami zapomniam, że to
się ma o wszystkim myśleć
Dziękuję ci za wiadomość o Pani Woj
ciechu - ale mi boję na serce - proszę
mi donieść o sobie że zdrowa jesteś
i przyjaciół mój ślubujesz

11 Września 1850 486
Dąbrowa Górn.

Kochane panie zupełnie jest zdrowe, ale z mamą biedą moją kochaną Julutę: Hanią i Kasią ciągle, a Maryleńka najpierwej poczęła w Augustowie nie wiele pomogła i wiosłać, a trzeba tylko w cierpliwości się uzbroić i dziwnie mi przez cały tydzień do Kawiór, mieli wczoraj wyjechać, ale ich jeszcze do dzisiaj wprodrono. Cieszyło mi się że będą mogła za ich pośrednictwem przesłać jakąś epodnicę na miarę, to wyprachowani zawiodło mię jednak ani ratunku się wcale w Warszawie, tylko prosto z kolei na kolej podróż. Opis mojej tak dotkliwej podróży zostawię, że wyjechawszy stąd o 7 rano, mogę być w domu na 8 po południu. Wszystko mi takim wiatrem bardzo nie dopisuje. Od dnia do dnia spodziewam się być lub owej, a zwłoka za zwłoką idzie i nie mogę ci przesłać żadnej epodnicy na miarę. W miedzy czasie wprawdzie niespodziewanie zjawiła się Panna Stanisławowa z Akefeiz, ale na spacerowy pociąg nie mogłam się ostatniej wiz kilkym pukaniem obudzić i tylko jej papiery wandy powinęłam. Wtym tygodniu pociąg musi koniecznie do Warszawy jechać mówią więc nagle wiadomość o tem rozkoszy. więc upominam abyś się nie gorszyła, gdy sprawunek bez listu odbiorą.

Teraz muszę mieć się przed tobą usprawiedliwić Juliuszu, że we mnie dotychczas uczucia przyjaźni. Dotychczas z wielkiem bytem powstaniem dla osób, serdecznie dawno dawnych dotychczas - ale gdy z własnej chęci przekonywam się jak wiernie dochowujesz obietnicy mi pisania do mnie przez czas nieograniczony, to mi bardzo wiele pozostawania dla tej mojej ubogiej Sama wiesz najlepiej, że ja te żyję wśród takich byłych stosunków, od których nie mam prawa się wstrzecać a jak na długi odjazd jestem do was wszystkich do których niby mam jeszcze prawo należeć, to mi trochę do Swej nie Francuzom w oblężeniu. Przykład była obrócić wspomnienie przynajmniej, że się nie przyczyniam do pewnego zamęczenia - ale mię odsadziłaś na wątpliwościach i umilkłaś - bijąc, dubeltowo jesienne chwile do pomyślenia - nawet mi nam księżyc na zastanowienie różnych myśli dziwnych - Mondeu Hani pozyczony mi wielką Paję pomoc i nie dla tego tylko, że ile skomaczony, ale że tak obszernie ciężkie co prozę w najmaterialniejszym, że się wyrazu rozumieć - istotnie jedną rzeką z nasza po obudzeniu się, ory wieczorem przed zasnięciem, ory umarcia przy tygaraniu podobna go utrzymać - muszę nad nim zmyślować

pny słobitku zastawdać a w takim razie potrzeba, albo mi kark skręcą albo cas tracę na odbieraniu różnych wyzo
dmijących dla wzrobu pozycji. Hulaj! hulaj! minęły
Pani Boży, a kłopoty nad ich głowami siadywałam bez naj
mniejszego utrudzenia.

Jeli pod dniem 13go tego miesiąca z Edwardem dy zdz
bez, bo mu wypowiadzy, że ja dy nigdy na niego nie
mi wałam - a zmieni nowy wrogi stosunek serdecznem dy
czeniem. Swięcz - Od Kometii był do lat mi dawno a po
tym tymi wiadomościami o zdrowiu Maryni - według
pierwotnego zamiaru dama Harmi nowonarodzon
skonkę, bo dy ciekawa jestem, ci na pamiątkę pierwszej
żony Panc Wilma Radziwiłłowej damij nazwano na
ego dalsze zadmijsze. Nie ja siostrzyczki były w wjej wicha
kłobi i pociechy stanowią - a z dublina bo z tego nie dyczeń
Panin astmatycznemi atakami zagrożony, Wanda jak
wzar słabsza, Isidra Kl. prawie jiż umierający -
Według wcześniego prawdopodobieństwa mi zabla pierwszy
choroby umiłnej - kraz jest do kilku miesięcy pony nadzie
ber jż nas powraz silne krwotoki wyczerpują - Konicznie
pragnie z Wandeczką iż sobaczyć i podobno Pan Antoni
jż iż na ten heroizm zdobędzie, aby tamie jechać pozwo
lił.

Żegnam iż drogą moją - niem Kuzy list napiesz
musz mi Konicznie Stasi zaczęty z twojej strony

pisarz mi dwie jakie krótka uwag nad moim
przypuszczalnym projektem Sympozjonem powiedz
Mandrii niech ci krótko przeczyta, co napisała o Bogu
a ja to co ja w krótkości jej na to odpowiedziałam
ciekawa jestem czy tę zgodzimy
Ach! wiesz to innych nieco jestem ciekawszej
jestem! bóg czy tę dowiem
Na Marcyni wszystko pisz twoje a losem wte-
nie tylko pismo twoje głos z mojego pisma
Na wszystkich nawet po kolei jak je tytułuje
będziesz dobra pozdrowienia jakie ja bym od nich
mieć chciała
Ignacy
jak tu zdawałoby się Panu Ignacemu czy warto
do Rheims napisać? list czy depesz? moi
zna Boyer, co ma w tym kierunku korres
pondencyja moi objętnień radzi grzeczność
Pro memoria Powiem tę także od Henryka
o Boyku Będzie trzeci raz napiorem tę by zwiadł
prawdę

11 Marca 1870
Wiedeń
488

Droga Jadwigo moja - ucz się przysłowia łacińskiego
finis coronat opus - te finis bonum lau-
dabile totum i innych tym podobnych
mądrych maksym, aby drugi raz gdy
po swojemu najpiękniej list taki poeta-
czy i kochany, nie przetrwiło by go się
jak plaster na zranione serce nie
chowcy bo go temi wcale nie milemi
do czytania wyrazami „Nie przydko tem
napiszę, ale ty pisz" - Dwie bied-
a pracowitości, cóż powiadasz
z góry że nie prędko napiszesz? czy
jesteś słabsza, czy co jakie wielkie
zatrudnienia cię mają - skąd może
a priori wiedzieć że nie napiszesz.

Od kogóż ja tu dowiem, co u was słychać – jeśli by mi nie powiedz, to i nikt mi pomyśli nawet, że kto chciał na rawskiej plastrzynie do gorzkich płomyczek ludzkiej skóry w ciele przyłożyć – Wiesz przed tego jak pragnąłem wakolwiek do stolicy przedzinyć! Tyle się dzieje – a jakim sposobem – jeszcze ja pojechać nie mogę sama najlepiej wiesz o tem – byłoby mi jednak dalece spokojniej w sumie Mamy gdyby mi kto wracający powiedział jakim stosunku nasza gotowizna do bieżących wypadków stoi – a wreszcie czy wśród samych niemców nie ma obywatela na tak ciężki, tak czysto według starej metody politycznej

wojny. Czy chociby cały Francyja zawo-
lowanie, moie krolowowarije to co sto-
cili w ludziach oświadczenie, dobrobycia
pewności dnia jutrzejszego — Mikyjsza
otwarte drzwi — ale bez pewności "my
słości" przepadająca dla wszelkich
prac umysłowych prudzi orezy jak
w Rosyji lub Chinach — czy nie ma
wśród Niemców warstwy, która
by to pojmowała — czy nie ma
w Europie negrów stanu — nie Egyp-
tian — ale historycznych negrów
stanu, który by zrozumiał, że ta
zasnuigary moment. nicery pozwolił
frankfurtu mir być wojewolenie
a gdy mu dadz zmarnieć jak
zmarnował pozytek 48 roku — to
już się nie wróci dla nas i tej
strony Atlantyku — myśl tego
krwawy Lacyalizm, o Sowinie
Despotyzmie

Gniecony — Ale co mi do tego — mnie
jéj żal ma — Pani Ewelinka jest
moi zdrowsza stanowczo — nie tylko
nie mówimy jéj o śmierci Mc Mahon
i one same powiedziała, że nie chce
tytuł, bo gdyby jéj co złego powie-
dzieli, to czuje że ale chorobę
znowu by jéj to wróciła — W czwartek
przyjechali do Chudowskiego — on sam tego
dnia wieczorem odjechał Witwicka zosta-
ła jeszcze na dni kilka. — Marynia bardzo
smutne przyniosła wiadomości — jest wzięty
na pewny czas do więzienia — bardzo
żałuję — Wyobrażam sobie jéj rozpacz —
Biedne chłopię — a ta śmierć wuja
Kosmy — U nas dzieci kaszlą
jak owce w owczarni — Marcin płaci
do Kowalów że Dunin zastrzelił ich
dwa razy psi jakiemuś zadrzemiem
flegmatem gardła — dlatego wiesz
a ty jedyna moja przyjaciółko pamiętaj zapo

Regestr odesłanych książek

Oeuvres – tom 1. dla Kari

Grammatyki Meli: dwie teczki dla Wandy

Wypisów 4ry tomy dla Julki –

Skelon z papierami dla Wandy –

Ale jako i wspomniałam Jakóbie głodna jestem gawędzi-
enia więc na pisanie listów do was wszystkich zamiast
pisarza idź a rano mi tam b. dużo do powiedzenia o Maryni
i wszelej innej tam rzeczy, którzy od tej chwili na jej
do powiedzenia pretensyjne będzie chciałam
się do wszystkiego wyjaśnić - tymczasem Wichmo-
jstwo o 7 pierwszym pociągiem jedzie - a moje
pełne moje tylko wtenczas ranko się do rozmow
Wichra na później zostanie - jeśli jeśli mi
się przypadnie

16 Maja 1870
Sobota 491

Nie dawno ci pisałam do Ciebie o Niedzieli Julio moja, posyłam ci list tak, jak był zapieczętowany kiedy miałam nadzieję, że go Mecia zabierze ale później nie śmiałam mu fatygować i list został przy mnie. Dzisiaj a może jutro, jeśli pogoda się zmieni do podróży, Wincenta z całą trójką tutejszych dzieci wyjeżdża przez Warszawę do Krakowa. Mają się że mają kokluszu od niego powrotu tutaj ciągle kaszlą - zresztą tam Ignacy ma zadecydować o ich losie - Będą na jedny chorobę się nie narażą - Jakoś tam dziwnie nam na wsi mieszkać, przychodzić do siebie mieć można po wiedzieć, że po najuczynniejszych chorobach nie miewała takiej oporności rekonwalescencyjnej wszystkie się dzieci - Gdzieś się nie usłuchano w ich kaszel, ani ta Polcia się kaszle - Mi wiem na kogo kaszlą - a co świata tyle wieści, ile gazet tyle

gorącem przyjęciem [illegible] wiernej
czasem tylko na wpół, urzędowym telegramom lub
skąpej korespondencji, co najmniej przez dwa tygodnie
spowitanemu głębokiem z tego zapasem wiadomości
dopiero moje własne kombinacyje
dzieciom o niemi siedzą, to wcale nie pocieszające
Kurcaram ci przyjęcie Księżki wszystkie podług
spisanego do notatkach rejestru i pilnuj nad
Pathową dla Matyldy, Ordę Eglistone" Odzyskaj
ją staraniem i nie zapomnij oddać właścicielce
a mnie donieś czy ją oddała? Kabrę na karję
weź przez Paulinkę z Wiednia Christian's mi takie
Chciałabym komicznie wyrobić sobie reputacyję
bardzo okrutnej i nieczułej osoby w interesach
księgarskich, a jednak mi ją nie wiedzą. Na
stronie wiernych [illegible] moje ergoto mnie
osobiście upomnań byłem wiele drobiazgów te i inne
Zwierciadła razem skłamie, razem mistyfikacje
ale mnie zawsze wstyd [illegible] rumieńca

21 Maja [illegible]
[illegible] Jeszcze [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

pisania miejsca odmówić – jeszcze mam
z wczoraj obietnicę Dniu do Jarki Polskiej
otwarte – kiedy więc z autorstwem
nie wyjdę muszę być bez tem
od mojej woli nie zależne pozostać –
Byłbym chciał jeszcze przejrzeć, nim się jutro
to bym posłała Ulinkę, a owe piątko kucony
do kwiatów i Pszczół, rozmowy wieczorowy, mimo
wolnie zrobiło jej przyjemność małą –

Ja powiedziałaś mi, że w tym czasie pisać
do mnie nie będziesz – Oczekuję od kogo ja
się dowiem o Andrii i Marii mowie i bó-
lami?

I przepraszam mię, że się dowiesz że
bardzo dobrze wróbiłaś nie przejąć tobie
oczu nad Zbarowskim Krajobrazem –
Mój Boże! napisał takich Zbarowskich
i wiele tak Krafiporem historyj w Universy
tecie – a ja mi napisałam ani jednego
dramacika podobnego i nie mogłam nawet
na dobre płatną guwernantką mieszczańskiej
Ach to moi niewdzięczni ludzie wynagrodzą!!!
dobrze nie płacą – to – trzeba obronić się Boży

c
m
h
a
p
h
h
t
t
na
wi
ta
Dr
dz
a
ni

21 Października 1870. Piątek
Godzina rano
493

Odebrałem wczoraj wieczorem list Twoszczy
o wielkiej cuchającej mię radości w Niedzielę
Niechaj będzie Pani Julija i Nasi Pani mieszka na
wieki wieków ubłogosławiona za myśl taką dobrą
i szlachetną – Jest wielkie podobieństwo że
wkrótce imię się pomyślę do nóg z odzierno-
szą pokłonić – Pisała do mnie Marynia,
żeby jej osmę dziecinkę do chrztu trzymać –
nasunęła mi się zaraz ta sama pewnie co i to
Tu uwaga, ale jednak mu odmówiłam, tylko
wybrać jej kumatam, co woli, czy mnie kum
mieć na parę dni; czy w Boże Narodzenie
na stałej – Tymczasem dowiedziałam się że i
Polcia miała zamiar kumka dziecinę od-
wiedzić, tylko ją wczoraj dnia 19 zł wtóry
myśl

zupełnie jej [illegible] nowizną tam niemi
i pewnie razem ją zapłacimy—
Szkoda wielka, że moich sprawunków
na mazerałkę nie odstałaś. Skrzętz
ją ciągle jakieś ofiaruje, którego ja
tutaj nie mogę wiedzieć, lub pochwycić
ale które nie umiej poniechać adresować
na Dębową Górę pakiecik pewnie
by zabrały— W tych dniach ar dzieje
Kiedy ją wydadzą— Instrukcja Kapelusz
arcy potrzebny— Jakki mój obicanka
Wasza nie zawiedzie ją z muzicale
na pozycyą— chyba wyjątkiem—
Mniejsze o to— my mieszkanie
mojej najwspanialszej w całem

dobrych ocen waszych przymieść mi nie
zdaje — a podejmuję się chodzić do
śmierci bez kapelusza chodzić —
Au fait — to ja mam za obowiązek
chodzić w kapeluszu — od jakiego
czasu wyłącznie prawo dla uczczenia
moich znajomych nie dla siebie go
noszę — Zbierecie podpisy na zaświad-
czenie, że ks. Jadwiga z Wasiłowiczów
Lubicz dobrze wyraz / nie będzie jeśli z nią
razem na ulicy z chustką na głowie wyjdę
jeśli jej ks. proboszcz, dla braku głowy
pozwoli — Zbierecie na to podpisy —
a wtedy mi bardzo zrobicie —

Żegnam Was powitań
najuniżeńszy
wszystkich

List do Rhein przygotuję, ale kto
go przesłacy... Ciekawam kto się
jechać ostrzela? —

Warszawa

495

Wanda bardzo za pamięć dziękuję
nie ma eratu wahać się zbyt długo
dla tego pójdzie jako przymawiane
co wtar że mnę podpisem zatwierdza

Ulanicka

Muszę zaprotestować przeciw ostatniej
erjzie Kautskiego i raz jeszcze osobiście
składam podziękowanie jako
niepozwolonej

Pani Laurinska nie nie bedz wyjechała, ale ma jutro o 7½ z rana wyjechać i chciałaby tego samego dnia wrocic, slyszałam ze na stały i nowy zamiar odwiedzenia chwil na krótkie chwile Pani Karanowskiej, dla tego proszę ustnie słow kilka jej powiedzieć, aby się od mojej kochanej Julusty o różnych szczegółach jej powrotu odwiedziła. Wiem precyzi jak za nas wszystkich, a potrzebuje i za siebie samą niespokojna jestem. Gdybyś mi dzisiaj chwil dwoch wcześnej przy Pani Laurinskiej, z najogólniejszem sklepianowem sprawozdaniem napisał to przynajmniej po jej wyjściu mi bardzo ulżyłoby.

A teraz ty chcesz wiedzieć o tem co chwili naszego rozstania robiłam? oto jeden dzień z Tobą mi na Katarzynie wieczysty. Potem wsiadłam się do chwilowania Hr. Henri Martin. Zupełnie inaczej się go czyta w biegących okolicznościach, bardzo byłoby chciała siebie się z Kasimirem teraz o tem pomówiły. Wczoraj mi Wincenty oświadczył, że w tem postanowieniu, że na spokojne czasy trzeba będzie się

wstrzymać

ale na niebezpieczne trudno gwałtownych intelligencyjne warstwy społeczeństwa mogą je uruszyć ale tylko prawdziwie budzące zbawiają. Mam wielką ochotę przeczytany tom odesłać, ale pewności nie mam czy ktoś go Panu Ludwikowi podyjmie, bo nawet ciężkiego wozaka brać z obcych nie myśli. Niech mi to jednak Porębski u Pana Filippolita nie psuje; wypijmy mi awans 62° i ja tymczasem niech będzie u Jana na Marszałkowskiej pod adresem Kolei żelaznej to ja przyślę odbiorę. a przytem wiele innych znajdować się mnie. Byłby Mikuchowa, która jutro takie dziecinki odwozi, podjęła się złożyć u Cibrin za powrotem mego Martinka to by cobrin było lecz ona na teraz surgency nie zatrzymywania się w Warszawie tylko z kolei na Kolej podzia.

Uściskam się ich z niektórych zaległości listowych pisałam do pani Marchlewicz i do Ubigmiewskiej a wczoraj z rana po obudzeniu się, dla zaskępienia niby ouej naszej wyborowej gawędki zaczęłam obiad plany układać i rozmyśl czynił nad biżuteryami wypadkami. Daje mi się zacząć być zabobonną

Pamiętasz jak ci mówiłam, że moje projekta zwykle
mnie kogoś dalekiego, mianowicie w wykonaniu wyko-
Boż-Ciało ich podobnego i tę razy mi się dawniej
Skutkiem poranych rozmyślów jak wstałam i do
Abbigmiuszkiej pisać zaczęłam, natychmiast chciałbym
za moja natura tę Derwata i przelałam jej pi-
manię, broń Boże jakowąś dyatrybę przeciw wszy-
stkim owym zgromadzeniom cmentarnym kobiet, które na widok tylu rzezi i mordertw
mi czuję się w obowiązku wystąpienia w własnej
swem charakterze rozjemcy - Siedzę chodzę
ię na obiad, całuję gazety - a tu w gazetach
widzę pobierne doniesienia, że Abbanyerami
między narodowa kobiece, domaga się kawiedze
nia wojny w ogólnej pomocy Siedzi odezwie -
Jest to cel - choć nie tyle ile ja sobie zamie
rzałam - Dobra jest Derwa, ale trzeba mieć
gotowe jakieś przedsięwzięcie by ją czynnie
poprzeć - Wychowania przyszłych pokoleń - nawoła
propaganda to teraz najlepsza, nie jest dość
skuteczna - Gdybym chciała jakąś rozumną siłę
to bym ją poradziła, aby zabrawszy wszystkie
dzwony, dzwonki, wszystkie świerzą balotę robotała
kobiety, zagięłowała między niemi zmianę

religii – Nowej nie warto wprowadzać – mocz klik
ale jest gotowe wyjenania Kwakrów w Ameryce –
Z nimi by mi Włochy tylko walkę obrony
przypuszczają – Do nich by się powinny zgło
sić. Do nich mi[illegible]ony zażądać i z nimi
jak najtłumniej potrzeryć – Mi ludzi się obrzy
żarar dłuższej nosić podobnego kroku – bez
wielkiej jego obniżenia w najbliższej przyszłości
Byłoby to bodźcem do wyemigrowania dla żarli
wych, a na ich miejsce stojących Katolików
do Prus[illegible] – byłoby dowodem dla wszystkich
na Zachodzie Chrystusa, wolterjanizm lub Jerzy
Francuzek – byłoby może – ale by dobi
rzeły moich chrześciańskich, politycznych
i dyplomatycznych uniosków do powiedz
Spytaj się czy Matyldy nie ma jakiego
unitaryusza w Genewie – a co wy na to
z Karimierz powiecie? czy mię zwymyślacie?
Handa obiecała mi swój przyjazd – niechaj dotrzy
ma póki jej energja nie opuści, a dzieci pozdra
wia serdecznie – Wszystkie wszystkie serdecznie
i pamiętajcie o mnie – Ojej! Wiesnia – dopiero
by się na mnie oburzyła! ale niech powie czy katolicyzm
ma dziś prawo i siłę rządzić mu?

16. listopada 1870

499

Nie chcę się tak bardzo o listy upominać, bo wiem że się zostawiłam zmęczoną bardzo, Julutko moja, ale domyślam się że mi bardzo tęsknno za jakąś bzdurą o was wszystkich wiadomością. W Paryżu zostawiłam Jasię tak chorą – Andzię tak smutną – a Paryż, a biedę z was, moje ochmanowe papierki co chwila mówicie porcelanowych ludzi nastraszyć – to więc pomyślcie o mnie i miejcie która tylko tyle napisze – w szczęśliwy zdrowie i pie

ja tu wreszcie dowiedzę, że wam
miłe słowo, drzewo, ciężkie i ciemne
przed oczyma na podobieństwo kro-
jek mnie zawsze bywa —

Oświadczam się przesłać Instytut swój
książki: „Przewodnik praktyczny
do nauki języka z niemieckiego
naśladowany przez Bugno nau-
czyciela szkoły w Brzozowie."
Czytościę polskiej nie dowieci, ale
rozkładem tematów bardzo dopoma-
ga — Tekę Maniusi i dla Majuni
książki, może będą wcale przydatny
czytelnik Memoryk literalnie spełnił moje
polecenie i zarar z kolei powiedz

Ja ciebie, by drug mój milcéć
by pod swojemi zbiunktatorował
Array ciekawa jestem —
dostałam tutaj list od jego ma
tki — jedyna siostra to mój kochan
trochę więcej kocha, niż bo era
sach wczesnéj młodości zazwy
Ale miałam tylko dwa
słowa prośby napisać bo
okazyja odchodzi — późniéj będę
Wiele najwięcéj zostaje
jemy mnie w sercu i myśli

21 Listopada 1873

501

Jeśli Paulina będzie mogła to ci odpowie
wie moje Julutko – jeśli nie zapomnisz, to ci po
proś abyś jej powiedziała to wszystko
francuzkiej sztuczki, od Wagram'a a jeśli
to ci okaże zbyt trudnem, to przynajmniej
dałbyś przypomniała obie takąż w której by jacy
francuzki istotnie wystąpowali – Chociaż byśmy
na imieniny pań Dąbrowskich wyjść nie
przyszły – to ostatecznie byłoby gdybyśmy nie
z sobą nie uradziły, musiałabyś mnie na
wyjątkach poprzestać – jest to projekcie,
pare ostatnich scen z tempfla[illegible] roz
i z drugiego scena Rejenta z papki
nem i Chambelanowy. Dla rozwiązania
myśli – czy nie wpadłabyś na jakiś lepszy
koncept?

A jeśli ci to pensum zadaję, to proszę
wierzyć że i z mojego chciałam ci wybrać
dań przysłałam jak tamtemmu Pilo
nowicza i Kochanowskiego, które
wczoraj przeglądam – Ino później o tem

Wczoraj dzień rozpoczęty - Dziś o karyje [illegible]
[illegible] niezapowiedziane [illegible]
Zastałem na śniadaniu
Ledwo mam czas zapytać nogi
Różyc - a najwięcej Hejter - czy list
moi racey bilecik odebrałaś - wczoraj
chyba pan Leon zapomniał przesłać
bo przecież wiedziałabym choć Mowa
o ten to dzień z wami zdrowemi
choremi Kasia -

Do Maryni Majany zanosz prosty
Sprawozdanie nowe - jak wyjdzie Pilsudy z
miasta - niech tasiemiec wtedy po do
gorni Gebethnera i Lucia mi Konrada
Wallenrode - w takiej oprawie, jak to
widziała do chłopców będzie przemnie
rzeczy - a ze reszty z rabla niech w malym
formacie Hamerling Wodzu Kolonisty niech
widziałam taką w obrazie jednego chłopca
po tej stronie gdzie wkleiłam Rajchowski
Mam zamiar reformować dla dobrzenia listów
zwyczajów - dla tego nie powiem wcale że chciałabym
[illegible] z was wiedzieć -

4. Grudnia 1870. Niedziela rano

502

Daleś dobry Julusko - mich przynajmniej dla ciebie byś
będzie nie ma dla mnie zarnoli - mieliśmy wczoraj bardzo
smutne od Marysi wiadomości - plenipotent od ostatniej
choroby Andrei Romana - za nagłe obawiał się, że brave
długi pozaciągał, a nawet podatków i towarzystwo nie
opłacił - Kowalewszczyzna wczoraj w południe miała być
na przedaż wystawioną - szacunek jej tylko na 120000 rubli
dawnej kary podany - choć nie ma folwarku takiej jak Dzbo-
wa Góra wielkości - jeśli nie znaleźli tych tysięcy rubli na
opłacenie tak należytych - to ruina zupełna - że zamoino
się do mowy, ale już mniejsza o to - ale że przynajmniej wery-
fikacja chłopów, która się wtedy nie najdzie, weryfikacja potrzeba
się - i wtedy nie trochę poważniej uczyni zdarzyli - to mi się
mieniem na serce ciąży - Staremu mi się pokłonić wtedy
niedbałstwo - jest nieco barbo naturalnie i w biegu codziennych
wypadków, że Pan Bonard wychowany na pamiera z ko-
bieca sentymentalnością i drobiazgowością w prowadzeniu
interesów, stracił majątek? to jak powiadam nieco logi-
czne, ale że je, niby to zwyczajna kobieta, gotowa do pracy,
dzisiejsza konieczność wyrobienia sobie stanowiska na
świecie - potrzebująca by od dzieciństwa, po pijdziesięciu
latach nie zabrakło pieniędzy sobie takiego przynajmniej po-
łożenia, bym dowiedzieć do tego stanu z pomocą
przyszła, bym dla jej ocalenia w ostateczności choć
kilka tysięcy strzelić - owszem wytłumaczałam się
na rozdanie... to fatalnie głupia kobiecość - Mimo mi
się jej często rozpamiętywam, częściej bym kto mógł
mi poradzić - ale odpisze pewnie z prostotą wyjaśnia

dzi z rezultatem długich medytacyi — i Wasz z przyjaciół wtajemniczonym milczeniem pochwytuję —
Znać jak mi łatwiej przyjdzie z takich bezowocnych, a bezcierpliwych niespokojności — daleko przyzwoiciej byłoby na bok gdybym się mogła w uściśnięciu zapatrzyć — niż mi trudno przeciąć, mam wobec innego usposobienia dużo przewagi, sobie, że kiedy nie dałem mi było ani palcu, ani żadnym wpływom w łoże Margini uczestniczyć, to mogłabym się i Marcantonim jego tak bardzo nie kłopotać — Mówiąc rozumowanie — było trochę zbliżenia, to znów dowodzi, że to moja Pani, najukochańsza, moja pierwsza wyplenczona na świecie dziecina — Albo z temi francuzami — to mi ich fromentów! czy w praktyce dziejowej czy nawet w ostatnich czasach nie był to majątek który wszystkich naszych głupców na pokuszenie wodził — a ztąd, że co się im zdarzy moja gorączkowość i niecierpliwość gdyby choć funt mięsa przybył z tego fatalnego Paryża, lub piękne bilansy w ambulansach — Mi nie nadaje gorączkuję się, zgłębiam, układam plany, pracuję usposabiam ludzi, wnioskuję o zamiarach dziatek ich ludzi — jak gdybym je z ołowianej trajedyi pisała — Widzę wszystko, że może w tej chwili już akt jakiś nowej rozgrywki — to mi tak jest że chciałabym — nie wiem i dzieciuchów dzieci aby o tem nie myślili — bo to podobno kobiety samejne, biorą obowiązki rodzinne nie tak mi trudne, o wypadku dziejowe — Całoby się skorygować powinno usposobienie — ale się to zgodnie, to wszystko — byłby jasny wzajemności, czy mi by palant mój i dzieci spokojności objętności stanowiły — Myślałam że matka nasza świata ich przeciw dziwnych wyjątków, a jednak nie przeszkadzało jej to dbać z najgorszych [illegible]

A teraz Julek moja, nie wiem co tobie o moim miałkim rozumie pomyśliz, ale we wszystkich przywiezionych do arbi Książki nicnego jeszcze nie znalazłam według stanowiska mi założenia — Klonowicz ma piękne zwroty, dobre na cytacyje, lecz objętkrótkie do ogólnego obrysu całości jest trochę na uczynienie obrazu zbyt gruba i szorsy linie szczególnie do obyczajowego obrazka prostoty dla pięknego ustępu do deklamacyji Dekatarczyk. Kochanowski niestety jest bajecz pod względem poetycznej wartości, wszej takie archeologizmy nie ożywiają, podbudowują przedstawia. W, widzi moja droga, że nie tak łatwo spotkać się z pięknem słowem coby jak kwiatek o kamyczku zdenacje chwi z tego lubowego istkiewku pmiotowy wyłuskało — mamy trochę w tym rodzaju, ale wyłącznie prawie polityczych utworów — na innych drogach, pomijając miernotę — są tylko rzeczności same, szczegóły i bolączki — nic dziwnego zaiste — Wypisy Lwowskie nie bardzo mi idą do odmalowienia mego dobrego pomogły jakkolwiek wiadomy i niech przy nauce moim będą podrzędnie, jednak wyborem przyborowych kawałków nie mogą się pozwyczaić — gdyby koszystkich autorów osobiście zapytać, wątpię, czy byliby zadowoleni z tej mojej charakterystycznej reprezentacyji — ja wiem przynajmniej że w nich lepsze znajdowałam rzeczy niż te co są w wypisach —

Gdyby jednak... gdyby się dało przerzucić pieniądze z Mohorta jak kazał i dziwa panabrezja młodego towarzysza — albo inna, gdy się zgoda z ulg swoją w Maryjanowo do pierwszych rauca do zdroja — I. Karyi Malczewskiego bitwę z Tatarami — Na rozweselenie i widzenie pamiątki narodowe, wojsk jakąś bajeczki Niemcewicze. Ach by Pumy Gedroyciowi o niedźwiedziach, pamiętam, że się wybrano — byłoby nie mam pod ręką — Zabłockiego, stary myśliwy "zwano napisany — o Karpińskim za rzeczy daleko piękniejsze, niż te co je w wypisach umieszczono. Trembeckiego Satyra byłaby na czasie o Marmontowskim np. lub pochwała Stupatow — Mi idzie zresztą o to, żeby z dawniejszych pisarzy brać trzeba cały występ dekla matora — ale mieliby się każdy przygotować, choć coś krótkiego powiedzieć, kiedy starzy mieć skodery — po oklaskach niby na posiedzeniu bajeczki — epigramat takich drobnych klejnocików znalazłoby się nie mało i pewnie publiczność z widzeniem by przyjęła wspomnienie starych nasuwek i zasług — Jeszcze mi na myśl przychodzi, że kilka pięknych, zdrowych ustępów dałoby się znaleźć w porozrzucanych z 40 a 50 powieściach — Z Virgilia Gustawa Zielińskiego widzę jest początek — Pamiętnik — nie mogę

11 Grudnia 1870
504

Z
Zapomniałem odtychczas w Anglii, co mi napisała o Kizgaraut a Wiesni o tobie ale nie wiem mnie co mi napisała o tobie Julisto – Wyobraź sobie, że przy rozbiorze logicznym i gramatycznym tego wyrazu „jedynaczka" zdarzyło mi dowodzić, że ja dla ciebie jedynaczką jestem – a ja Ciebie jej odpisałam. że ty mylisz mi chcą tego bo twojej miłości do Warszawy wypytywać – Żartuję, w tych chwilach nie wiesz nigdzie nie mam do powiedzenia – jak ty zobaczysz Stasiu, to i tak na normalnie ty o wszystkim

to by ku Dniepr – Gdyby jednak Polacy
nie pamiętali, to by pamiętać mieli
sprowadzić się z chłopcami podróż.
Lekcji Pana Bonifacego – jeśli o nastroju
gdzieniu bardzo podrzędny. Nastrój
tylko odnosi się do mnie nie bo
fizjologiczne lekarzy wartości – istotnie
jestem ciekawa, czy ktoś się zastanawiał
czy to ci słuchu jak od dawna już zabra-
kłam czytości wymowy – co do wymowy jednak
zdawało mi się, że to jest wypadek z tych
Matthiem – ale może być że i pomyłkowo
katarzyny nerwów słuchu nie to wpływa
Paulinie ci bliżej punkt sporny objaśni –
tylko że podróży mnie zbyt dużo o pięć
Talent Francuski – zabijała dla tabu czy dla
Pogotowia – idzie mi tylko o zbadanie stanu
Tego słuchu – jeśli nie na linii to z ciągu

21 Grudnia Środa 1870
505

Znowu ci muszę do Ciebie o pieniądzach zgłosić – a boleśnie mi, że jeśli nie to bardzo pilnego, to wcale nie dla tego, bym ci twojej cierpliwości narazić lękała – zupełnie twoje osobistość nie a nie to moje zmartwienie nie zachodzi, tylko dla tego jestem wprost na ciebie samą – upatrzenie mi takiej okoliczności naród żebym ale nigdy wydatków moich do pewnego zastosować lub umiała i z roku na rok potrzebowała pieniędzy – Od żadnego innego względu nie chcę pieniędzy w ręku nasze obecnej chyba tak jak bezwiednie nasze przepisom długim nie odpowiedzieć – bez zysku a ciężkie wiele kobiet, które ci wcale zastanawiać nie lubią i obdarzyć pewnie ale ci cierpiały – Nie może to ci poprawić – jak bym dość blisko ale ani to ci rzecz wcale zamiar i obojętności tak popełniały, że do dziecinnej chyba podłożone spełnienia intencji – jeśliż ty bym ci na pożywienie wystarczyła, gdybym na herbatę zdobyła, to by mi nic a nic

z przewy odwagi nie sprowadziło – ale kiedy
nie o innych takie chodzi – Najprzewy musz
być na Święta w Warszawie, bo przyjechał
Ksiądz że ze mną razem kiedyś ojciec – Niemi
jej na tem zależy bym otrzymała obietnicę – zdaje
to się że koło nowego Roku Ksiądz może to uczynić
bez żadnej przeszkody – a tymczasem zjadę rodzicom
moje upokorzenie usprawiedliwić wiarą
Wszystko się z chorobą Maryni zmieniło
Drogie moim interesom usprawiedliwienie przy
szło od Wrocławia – wczoraj nadeszła list swoim
mocno się prawie o przysłanie mu jakiejś
książki a ja dawniej już i zapasy do tego
przysłałam – wreszcie pożegnanie to
Teraz jeżeli idzie przykro list odbiorę, bądź tak
dobra i wyprosi się, czy z Marszałkowskiej
pani Lubińska na Czwartek się da mi wybiorę
a potem moja Pan Ktoś – dziwię, że stamtąd będzie je
dzie jedne przedstawienie charytatywne – a gdyby charyty
było już, to wtedy dopiero poczty chybe wyprawienie
porta bo z pieniędzmi na teraźniejsze nie przykro dochodzi
wtedy razu jutrzejszy z wami wyjechali nie spodziewała
a tutaj by mi się też mi chciało opłatkowe tamte z pomocą
albo pieniędzy kiedy – wiec bym nie wyjechała nawet z mego pokoiku
zabaw jednak, chłopcy w drugie święto wybrataliby się do mnie
kochanych jak byli tylko pieniędzy brakło wczoraj 25 rb mi
wszystko wystarczy – Idę mi się dzisiaj wiedzieć codziennie jak
się Marysia miewa, bo mię jej stan na kilka dni przed wy
jazdem bardzo, a bardzo niepokoi –

Matylda wybrała się dziś do Ciebie Julcio i do mnie żeby nas razem do siebie sprowadzić – ale że ja pierwsza byłam po drodze więc ją tu zabrałam i byłam do wpół do piątej godziny – musiała na obiad wracać, lecz jej przyniosłam listowny w jej imieniu do Państwa obojga życzenia – Daj Boże Julci zdrowia i siły do wycieczki potrzebną – umówiłybyśmy się zaraz względem późniejszych moich sprowadzin ——

To zmianie wizyty, mogę się pocie-
szyć, ale po zmianie twego projektu
że miałbym razem jeść obiad – to
nie – Wszystko mię dziś zawodzi
i Kasia dotychczas nie przybyła
jestem w strachu czy po wczoraj-
szem zmęczeniu nie chora
Mam też kłopot z wolarnej wizy
bo zapomniałam książeczki legi-
tymacyjnej – Więc przyjdź choć
trochę wcześniej niż przed wieczorem

Pani Julija Baranowska

Juluta mich wird Karkeeli. Jak, która ho
my waliyj ly bydu
Juluta mich bonyśli cny chcleeni po swoji
cny ćuleń ne powaźnie?
Cny co? ..... Juluta i ciągle Juluta
Myśliz sobą - lub je myślą o bie
Mari mich leży daleko i Panna Maryą
jiż wiadomo wiadomo, że pomyślą dwóch
Wpiłkim stanie! nie napisał bo mu jeszcze rozterowaną
negatywne nie odwali wiem bydło w ty
Najwięcej noiem - cny cremi podobnem
i nationami uciechy - Niraje po
Pachu, bardo Nieuprzejmie - bez
Nieten Prudno wyjeryka - ale nadzieje
się pewnością wspomnienie - więc widać że
Juluta nie dobre pomyśli

Godziny narracyjstam wcześniejszy. Zabawy się
do twojej dyspozycji. w Dziennych i jutrzejszych
planach - może dopiero w niedzielę wyjść
do Lasu Natalyn się z chłopcami
u Pawińskich Lobeczyć i o Karnawale szczegó-
dowiedzieć - a wreszcie ozwiemy to jeden

28 Stycznia 1871.
512

Paulinko ci najdroższy opowie wszystko co tu w Dzbowie słychać. Nie mogę nic zastąpić Mamie na twojem miejscu. Dzień ten obchodzę podobnie Tomasz do sprawozdania dołącza Ulcen, że jest w Warszawie list od Zbigniewa ale jeszcze go nie odebrałam. Do tego listu i planu Matyldy nie przestaję się zastanawiać chcę wiedzieć jakie objaśnienia mogę dać przykre - a wolę wszystko pod jedną kopertą zmieścić i Mam trochę żalu do Marysi, że nie odesłała obydwóch zadrukowanego na jej lasce przedziurawiła nie szkodzi. Ale Andrzej te ostatnie kazała mi przez Pana od domu obiecuje za przypomnieć wy-

glądało tedy jak gdybym ja mogła zapomnieć czegoś co mi w chorobie ode mnie, a dzięki Bogu kapłaczek dokonanie myślnej mi wszystkim moich kochanych nie mam sobie odmawiania. Ojciec mi jeszcze niemy dawnych i obecnych, tylko na miarę przeszłych jeszcze mi nie zginęła w całej pamięci wiem nad tem, co byłam mogła dla kogoś z moich uczynić. Słowo natarczywie kończy się smutnym przemówieniem że nic nie mogę własnie gdy z jednak zdaniu jest błędy kamienie, w drugim nie ma dobrego nad mogi drukowanki wody, gdy gdy się obwiązania płaca zaręczają. Tem więc ci sobie dam, gdy mi jest dane

przymuszę – należę – podam – tam
tego – Ale Maryniu nie
ma być co ja powrócę i mieć
córkę nawet, bo nie wrócę przynaj
lubię do pamięci chwile w których
dawałam jej moje pierogi ale
cóż – Mam w tym gotowy dla mnie ubio
rzyć – byłbym niechciał mnie z zamku
dzisiaj – jak się robaczywy wśród kwiatów
widzenia – i Ciebie takie Pan
Bóg
Bóg
Bóg

Sämi Fuji Karaporwatska

17. Lutego 1871.

Dębowa Góra

Nawet przed listy Twoi od pani Ewelinskiej nie
wiedziałem co ci z Tobą dzieje. Jakoś Mikołaja
zwykle albo mi bardzo mało z wiadomości powtórny, albo choć pryma-
tnie list dać do czytania, to go schowa
do jakiejś kieszeni i który potem znaleść
nie może i tak mi dzień za dniem ucho
dzi jak tam gdzie świat dachami zabity-
ch. Przepuszczam nawet, że o zdrowie twe i
wszystkich jestem zupełnie spokojny
to jeszcze są różne interesa - co który,
prawda, mówisz, jestem to bezsumnie słaby
muchy przy worze ale które mniemniej mię
przeto zajmują. O Zbigniewskiej pisa
łam do Matyldy jako najbliższej mojej
zdawało mi się wszelako, że się wspólnie
nad zaproponowanemi przez nią ułatwie
niami naradzicie i umie echo jaka dojdzie

lust ani od Was, ani od niej z Wrocławia nie
szło jak bliżej było jak Słowika żadnego
nie miałam to rzecz wcale mię nie gorzy
jakby mię w czymś obliczności
gorzyło Mimo, że to czytka od pisa
nia listów chwile ja sama nie zgła
skałabym się mnie, gdyby mię pewien
wynat zamienia nie naglił Wysł
łam kartek które do Was po wyjś
dzie z Warszawy pisałam, nie ci o listeczk
czytka nie nadmieniłam bo to
i owo chciałam sobie mały przyjemn
sprawić — nie napryklnął się — to tak
smutny charakter orzedwoierki
z petycyami Na koniec Ignacego pie
ość różnych wspomnań się ot przyj
aciół twoich spacer jednak później

Zarzucam sobie Bóg surowo wyrzucał, że
dla oszczędzenia własnej drażliwości nie do-
pełniłam ważniejszej rzeczy, to przyszłego na
siebie zobowiązania - względem umarłej oso-
by. A trzeba ci wiedzieć że to zobowiązanie
dziwnem jakiem uparmiętniło mi się w ser-
dobem - Mniej więcej w tydzień po powro-
cie do Zgłowej góry, Wilhelm Ernst za-
mówił Antosia przynosi mi kilka bi-
skwitów na talerzu - ze myślałam że to
pomyłka, wyraźnie prawie pani Jacho-
wicz powtarza - stwierdza, istotnie one
pisała kilka słów serdecznych, smutnych
i dziękujących za Erykę - Dalej opowiada
że w tym dniu prawie kilka chorowała ze
zgryzienia - Dziś jak ta rzecz się stała, wyzna-
wiono że Zgłowej, tam musiał wiedzieć
Bóg dlugo a nakoniec dowiedział się kilka

już po jej pogrzebie — Ni jestem wcale mistyczny zwolennikiem, ale jestem bardzo wątpiącem samej siebie sprawiedliwej i ile razy myślę o tym długa otchłanno śmierci, tyle razy drżę ze trochę sprzeciwiającej się mi wątpliwości, co można było zrobiłam i nie zrobiłam, co było trzeba powiedziałam — Jak się z Kasią zobaczysz, to jej daj ode mnie bardzo serdeczne pozdrowienie dla Andzi Przesłuchiwaj, gdy na Mszę Hanysi przyjdzie istotnie żal mi bardzo, że mię mowa chybi takie spotkanie ale jakoś wiele na słubach w mojej rodzinie ani pożądanie ani potrzebnym gościem nie jestem chociaż to prawda, że prawie że Józio wtych dniach przyjdzie z zaproszeniem i tak jakoś jeszcze, jak się z jego strony nigdy nie spodziewałam — ale wiesz co, że mi nic nie szkodzi nie zależy a jest tyle, tyle przykrości Jeżeli bym się wybrała gdzie teraz — ojciec pewnie nie ma woli —

Czy Maryni już nie ma latarni — Józio mi wczoraj zdrowi zdrowi zdrowi

Pomidialek
577

Chciałaś ażbym ci donosiła o moim powrocie
do Rzbowej Góry z wielu względów szczęśliwiej
do mnie - w drodze gdy te wagony mijały
spotkałam i krótko słów rozmieniłam
z Panią Matyldą - w Skarniewicach zasta-
łam Panią i nawet P. Pawła nakłaniających
jakoby na przeciwko Dzieci mi tę uczynił
P. Świątka nadzwyczaj rad byłe „Chaim-
ders Marguerites" - Sobie ześciskała mo-
ją dłoń serdecznie - Co chwil rozstałam swoim
serdecznie wykłujony - a teraz tuba mi swo-
ich nawraca jak tę moja Julutka
miewa - Spodziewam się, że jeśli nie
będzie miała siły osobiście napisać,
to Matory z Dziewczynek naszych prosiła
ją - a i mi przykry tem będzie - bo jestem
okropnie zaniepokojona owym Kaszlikiem

chociaż mi go tak nagonalnie
usprawiedliwiał.

Pan Leon wczoraj wrócił od Państwa
Papież na kolii wybrał dla Pani
Ewinki Pani świetnych wiadomości
Najwiadczących od Alexandrow. Granicy
mogą ich puścić dopiero o to
ile cry prawdziwe. N. p. najwięk
lej od wracającej cry Krakow
był w środę przed tygodniem
24 Lipca: illuminowany!
Leon nalewszystko opisze Dowi
o swojem zdrowiu

Wasski wdzięczny

12 Marca 1871. Niedziela

Za dzień dobry powiedam mi o 9 z rana, w dobrej
Cesi Lena ja ci moja droga pilnie dziecinne
chcia o 9 ti nie przyszłam. Chciałaś wiedzieć czy myślałam
wtedy właśnie raum i dobrze o moich umarłych. Mi-
ami o żywych ani o umarłych moich zadna myśl
że myśl mi nie przyszła – Ale dzisiaj rano przy
śle pełne zapomnienie; Paulinka wprowadzi ranną
przy pierwszym [illegible] mówić ale zaraz poczuła
że [illegible] nie wiedzą i tak wszystko zbiegło się
na pobożne słowo ani najprostszej myśli, i poniewaz
przy każdem wstrząśnieniu mi bolało, więcej mi nam
z pamięci i myślenia kazia i bóle mi odbiegły ot
przy wypowiadaniu takiej pobożności, dlatego jak nie
sobie wiadomo. Dopiero po jego odjeździe dzisiaj rano
przypomniałam sobie i zagadnęłam Protestantkę
sobie o tem wszystkiem najlepiej, a wcale otaczający
Ojcowie na wszystkie tej kampanii wyjazd nie potrafią
zamiast z siebie przyszła, jakie proste nabożeństwo odbywa
do mojej Lena niewiadomości Daty – Mniemam jak Duby obiecał
się Pan Bóstwo, zgadzałam i nie wyprodzam [illegible]
Ojcowie Kaziny, bez gdy raz już przyszłam
z przyjaźnieniem tego wszystkiego – przekłam Ojcu
Jadwidze Mieczysław, że jeśli mi na ciał nie przyjdzie bra
kujące kawałka – że panna Maria mi życzy i przerobienia
innych wiadomości i wyłączeniem głowy, przy [illegible]

dziś

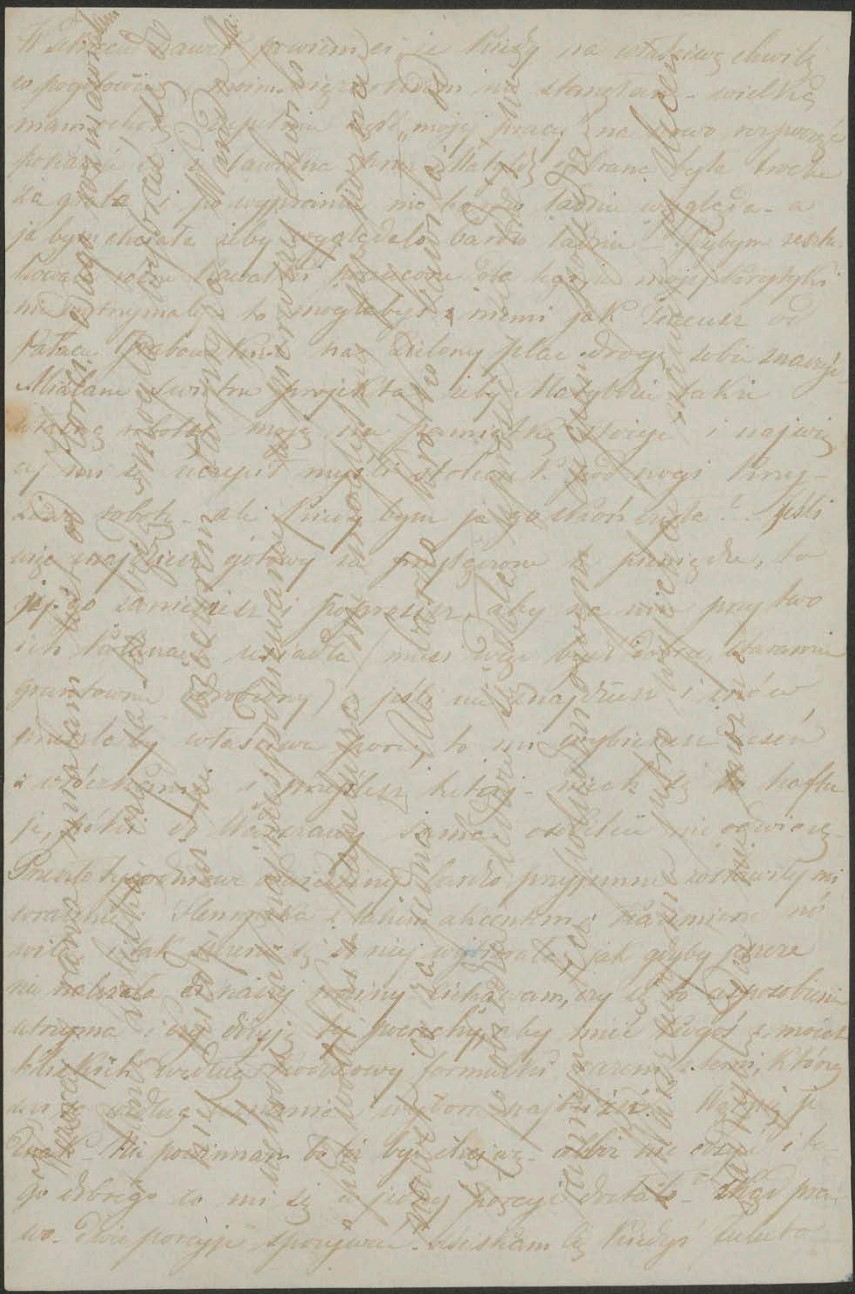

4. Świetnia 1871
579

Wspaniałam się Zulusko ze Enoco na karje
tze Sprawunki moje przeczytam P. Libey
a rzecz Partert; gdyż mi mam czas
na pisanie listów ogle dzisiaj ani też
się z różnemi mecami spieszyć powinna
i sypiż mi się różne rzeczy - wspomnienia wzgle
dzie przypomina mi to Boże abiad wczesno
czasy, kiedy takie miałam talent wspomnienia
mi to się zaraz najpierw przyjęt a ze Wborgt
i się ja i kiedy odchowali dzieci się mogli to
Szarpie ela Ameri, jest to zwykle Herer po
herbacium moje i dzieci Latwiemiem
Sr Hanaz ela Matyldy zahaftowang
dzieje mi się i wybrałaś się na Stolem
gdyż prodzisko byłaby dobyt mała - Medi
cine Stolecek Boże - Ze pieniędzy brak
to wer z zatrzymaniem taty 25 Rubli
dla mam czasu, a głowami z chóry
ill mieniał je to kamtego dworu

Kochanie Swiątki prezenty moią pisanie nie wypełnią bo dotychczas trochę gości zostało, ale jutro pryznajmniej będzie dzień i cały wolitad dzienny do twojego woli. Kochanie Pani Kalesia i panie Malinowscy bardzo nas opuszczają. Pierwsze z nich kochanie dziś dostałe listy moje dostawić, więc przy tej sposobności piszę ci różnych szczegółów o tych dwóch ostatnich tygodniach. Z wielką przyjemnością spuszczam się na jej wspomnienia, bo gdybym chciała moimi własnemi za twój list odpisać, to byłabym w strasznym kłopocie. nic a nic mi na myśl nie przychodzi po tej całej zawierusze, lub przynajmniej nic takiego, co byśmy na wspólne wziąć mogły. Byli w prawdzie państwo Szpadtscy z Helenką i panna Hycharo, ale nic ciekawego jakieś do dłuższej gawędki. najczęściej wszystkich gości widywałam tylko przy obiedzie i herbacie, a swoim trybem nam spędzają dzień na ciągłej krzątaninie. Tak lub 104 wieczorem Swiątko mogę powiedzieć

najmarkowniejsze dzieciom z spiżarni Pana Hi
polita Sprzątam - przysłał mi 23 Starych Ksiąg
żek i wszystkie do dna wyczytałam - Doskonałe
są wzory listów - dwie bowiem tomowe w białych
tekturkach kokolu Rambouillet wydane - a po
tychmiast rzucił z anekdotami sekretarzom
to już za wytworność prawdziwie francuską a co
za naiwność czytelnika w Komplementach
Znalazłam też jeden romanik, który by dla edukacji
tych fabrykantów literatury uwiązł być nader
kompetentnym jako przedziwna Kanwa do zahaf
towania mało co domiemanemi, zwierzyć jakąś
barwy kolorami - I powinnam ci jakoże się
w owych starych szparagałach ogromnie urad
chawszy i najmiejszych znajdzie nitsa
dziwnych - choćby ci jakie krzyżowy Melan
ges extraits des manuscrits de Mr Nectoux
Melanges wybrane z rękopismu ogłoszone przez
jej wiernego męża, za którego pięknego wdzięcz
ność pochwały pełne i serdeczny przyjaciół to i owdzię
czniejszej admiracyi malarskich, bez pomi
mo

ty drobny Swiesznostki, tak z ojcem pomnożę
w jej obronie. Niekpowoli" owocena, w samarówce i bro-
chmalnych spódniczek. Mimowolna sympatyi-
ek Boufflers, marillonne de Buffone, przyjaź-
ni ciągłe wymiana wrażeniami pochwał z Thomas
mowek z Marmontelem - o tym ostatnim
wtore znacznych to i owdzie anegdotek. Jedne
wybrana prowincyi natury - kiedy był w Flan-
dryi pytał go jakiś holender, ile tak ciągle
i ciągle o tolerancyi się dopominać, kiedy ta
sama tolerancyja wszędzie jest już powszechnie
„C'est grâce la cause tant battue, qu'il faut
toujours avoir dispute" odpowiedział i czyt
mi miał słuszność. - Ubijmy się ale o tolerancyi
tylko prawdę, choć bez wątpienia promieniem
Zakrzewskie „swoje lubi" to pisze mi Londyn
do bystrego w jej to swojem wzroku przybyłam
Pisania nasze kochana moja siostro podzyskuje
stronę bliższego usposobienia przedstawić, ale bez
tego się dopiero w jakiś sposób ono przedzieli
i tradycyja drogą się między tamtem, zadziałuje
na takie pomysłowości, czujemy na to
tiem jestem sędzią i przeciwnych - Wk. Spytaj Lili

2 Chciałem rzecz na imieniny Matyldy skarać
sobie przypomnieć, czy były z nią razem inne pa-
Do tego biletu spis tego co dostał drukowa-
no papierów jeśli jej nie wydrukowali jeszcze i drugi
mi czy tam jakiego skrawka papieru nie
znajdziesz - przyprasam za kłopot
a oto drugim obarczam w tłodnej nadziei
że jeszcze sam P. Jendrusiów moich nie oca-
lał. Gdyby tak było to żal mi z nich by
ście pewnie, lub też lepiej 47 tomów i cyg
sami bo pri ostatnim z mego składu wychodzi
a tutaj w skierniewicach aney niesmaczn
i płodzinane - jak dostaw na Warszawę bardzo
prędko to moi P. Leon je przyniesie, gdyż w tamtej
jest w Warszawie, a jak nie prędko, to polecę jego
adres na pakiecie, aby Jan miał go w ręku
Mniemam co do tego sprawienia wyżej z chwały
Kazimierz - dla tego z tejsem zmuszenie
się obarczam

Inne polecenia są:

Dla Pana Ignacego najpierw serdeczne
wdzięczności za swiąteczne pozdrowienie

wrocyłeś tylko pracio ostatnim
dogtarom protestuję
„ proszę więc zmienić wrozumie
„ nie nie dość jasnego listu, mego
„ poprzedniego, a wraz z tem
„ zmienić i ten mój, w mim powie
„ ty, który jest błędny "
Panie Ignacy jeśli mój tej o was
jest błędny i jeśli zmienić go
mogłem, to już chyba prosto
do Berdi i stąd już lub pomi
wam mam odbyć do drogi, więc
prosto na stos mi skoczyć - je ne
vous dis que ca
Marynię uściskam dopiero jak to
pogodzim
Parimiem usprawnić biorę się
do ongo na dniu to pogubiam
Co pisze jak się z nią robiem
i mam nadzieję razy pochwalę

nie nagany użyteczné
Imyon naszych wspólnie cenio
nych bydź miała Sorgsten przyiaciel
ny poimiy dzieie na pisemnie
moie Rozmowanie A kiedy
mówiąc Sorgsten - to nie gniewaiz
sam sobie bytho literalna prawda
gdyi jeden tylko Sorgsten gdy
mogę bity pisywać - gdyż
nie zawsze mi to ma
terye służyło bytabym wolała
służyć siabą nie piórem do rzuty
potłuczę muchy nie słowo napi
sać - i dziś mi jeszcze inchaustro
fobja na pomyśla - ale trzeba mieć
nadzieję że przyidzie
Szczególniy wzgłędem Sandry gnuszę
się iuż - bez mam codzienna, a bodaj
czyś na pogotowiu Sandy mi

tak Kochc, à gyby wiedziała jak
i ile cięgu mi piwa niepotrzeba, to
by zawsa wszystkie moje [illegible]
papiery zpaliła
Czy to paradox Jakubs?

25 Kwietnia 1871

Ciągle się spodziewałam ottrzyć do Warszawy, ma się rozumieć wracającej tu na powrót, i ciągle też była o niej mowa. miał jechać P. Adam — miała jechać P. Lewis, Makonica widząc że to wszystko to niedokończoność się przedłuża chwytam pióro aby nadrzucającą się sposobność i Panu Gruchowi się kartkę powinszować.

Wiele bo to nakładu, że się sprawom Pana mojemi zajmował. Gdybyż ale jeszcze nakładu ja przyjdę nie przyjdę. Radzono się jakoby P. Stawiński mógł dłużej zostać — przyjemnym byłoby go jeszcze dalej [illegible]

tymczasem skinęłowali tę w dwóch
wspólnicach sobie jednak w sygar
ji się będzie dla mnie złotem
i dług odzyłam mi cały jako
sama wiecie, bo jeszcze nie zpla
cam kochanego listu, który
do mnie po zwrotach napisałaś
bez pomiędzy pi. ze to jest
pożyteczna znajomość mój pancho
Olgica - przez tego mamy się
widzenia na trochę później
odtoryć - jeszcze poczty - Do Kasi
tego dnia miałam pisać dużo
ale w zgiełku - naprzód Pani
Malinowska - po tem Wanda

zkąd wszelkie uryçie pióra i kała
mana nawet skromne - całem i ury
kać było trudno Widzę że potrzeba
że do dnia wrócę Kolo siebie i z te
by do porządku -

Spieszy się tak, że nie mam
czasu powiedzieć ci, czego
bym chciała uniknąć - ale
by cię domyślił Bóg zdro
wia i szczęścia zdrowi

[illegible]

1. Maja 1871. Dębowa Góra

526

Moja droga Julito. Miałam wielką ochotę wcześniej pisać do Ciebie niedzielny do listów się zabrać, ale przyszło na mnie takie chrapkie niedbalstwo, że nawet czytać było mi trudno. Pan Świątniewski przysłał mi dwóch bardzo przystępnie i popularnie napisanych książek; jedna o ciepłe, druga o roślinach takich, że mi podobna mi było jednak wszystkiego mych utworów z wiosennym powietrzem dawniej ogarniała mię jakoś ruchliwa i hałaśliwa wesołość, a teraz czuję bym zjadła tyleż jak odurzona morfiną. Wczoraj nawet takiej mi było przelecieć po śniegu ku Kawalerii do drugiego dworu, niż dzisiaj przejść się po zielonej murawie. Co prawda, to nie barwa ta letnia jeszcze, świat straszna brunatno tego roku wygląda, ale czy z tem i w Warszawie widzieć musicie. Wracając bo z dnia wczorajszego i na wiersz z pustych zamiarów moich, powiem ci tylko, że z rana przed południem musiałam się spocić, a po obiedzie wzięłam historyję Henri Martin do czytania i przeczytałam z niej

528

5 Maja 1811. Dębowa

Jestem bardzo ucieszona i bardzo smutna moją drogą Julietko: bardzo po raz pierwszy spostrzegam się z obietnicą przysłania ci swego portretu na geograficzne preteksy. Dawało mi się fizykiem dopuścić dowolnym i w niczem moralności chrześciańskiej nie przeciwnym gdzie się na to, a przynajmniej wstawić was w ruben ubezpieczenia, że się do tego nikt nie: Gdybyś wiedziała jak mi ciężko było mieć to nazwisko „Warszawy" i odmówić nie mogła!... przerwałabym sobie, na parę tygodni wytchnienia na wsi: wtedy wiosny zawsze się dziewczęce nasze przyjaźni Zofijce wierzaj, gdy się o tobie potrzebuje o jej wiarę, nadzieję, o jej coraz wiekszej chciwości dowiadywania się i pewność się ja jej coś więcej odpowiem; ogarnęły

ostrzegł mię wyraźny sumienia mego wyrzut,
jakbym był mogł kolorach od najczarniejszych
najjaskrawszych do najcudowniejszych tych
się nie dopatrzał nawet fałszu moje
jak ja głupiutka - dopiął by tego
według dawnego obrachunku do 40 lat
już wcześnie nie tego co bym chciała
i jak bym chciała, lecz po prostu
tego co inni i w tej formie jaką inni
mi wymagają. Dumna - kobiecie
też materyalną istnię, a do tego
bardzo już za dwudziestą i trzydziestą
laną materyalną - No, i wyobraź
sobie pomimo tak wspaniałych zysków
mię otaczających, serce moje na
pomoc by starczyć. Słyszę raz po raz
o was moja droga jakbyś biegła

jakieś wspomnienie, więc znowu pełne
nikczemności nawiązuję z tobą
Syn książęcia od Thimbro wiele miała
przeciwko temu takiemu obyczaju przeciwieństwa
ciągle w nim stan jej obrzydzenia czyniło
i nie ma - już nie można ratować ich ale wiemy
sposobu na ulgę nawet jeśli nie będzie
pewnie wiadome i wolnego odwiedzenia
nie, że tak mówi w różnych wigilijach
Pauch - pretensji tej życia kuchenne na złe
i koleżeńskie pochyleń a tu go odchylić
nie może to obce kardynał niechronności
podobnej zawiera tej na nic nie przyjaźni
dnia Chargo wyrzuca - mówi ci i tego
strzeżcie - Domieć mi bytno, czy Hugo
jeszcze żyje takiej mizerii obchodzi
tej Emilii i do mnie prawie z przyjaźnią

pisała, jak gdybym ją już widział
na miły. widział pisała moja
najlepiej, ja na Wilkę nadal dni
mam bijć w Warszawie.

Mój tymczasem wszystkim moim
do Zabacenia mam pod nabory
ich daleglości Wilno chcę ryć
do powieści, które jakoś rozmyć
pocciwym Kurdom jestem dłużny
ale mi ją dają, a im ją zaprz
kontuję: jako wypłacalna osoba
Wiedzą je wszystkim Nazwisko
to Konsulo moja prawdziwa

6 Maja 1871. 529

Moja droga Julcia niechaj będzie pochwalona na przy-
dania Marji. bo to najpierwsze życzenie wasze wszystkie
przypomnienie, a potem, takie dobre na przyszłe
nadzieje. Jeżeli mi się nie zdaje widzieć miłość
dziewczyny, słowa szczere na naukę takowej
służą, że kraje tak jej zawsze chłonąć gotowe, że
do ai. przewrotności jej własnych szkoła tamtejsza
bez wrodzy wszelkich praw nakazy komicznie
wzięć czasu jej trzeba, żeby sobie taką maść
pobłażanego pokarmu przyswoiła. a że po-
karm najzdrowszego gatunku, jest wszelka
pewność że organizm siłę i przyjemność
zaspokoi. Gdyby mi tylko obecne
czasy jeszcze winno nie zmylijano wzgl
bym ci o wybieranych nad nami
wczesnych spostrzeżeń nie pisała, ale
znasz moje szczere przekonanie
Nauczania uszczęśliwienie. Tyle ci

bylbym powiedział, że mnie moje myśli, [illegible] bezsprawia [illegible] [illegible] [illegible]

bo w niektórych [illegible] trochę mi
chodzi. Moja wina i moje głupie tu
mnie to rozumieć, czemu tej pilnuj
do której zabiór mi przykładał [illegible]
strachu kochane Panie Wiktoryusie i tego
mej wiary Karolem.

Obawiam się tu wreszcie przygnębiającego
się moja fuksa, jeżeli się z niemi nie
rozwiąże, zawsze coś jak rozżalenie i zarob
nie z 65 roku do Ewy powraca. Ruszy Grotge
się mi znane z medalionu robionego z tej
jego naiwnej; a i tej później nasze
mej popiersia w pracowni tak pięknie wyda
łyśmy miniatur do Panu wiary i Ma
tyldy, o tem chyba nie mają pod
wiadczenia [illegible] i twarzy obu [illegible]
moi dla tego że dobrze [illegible] Muszę
się tej chwili umyślnie wydostawać się z
tej przyjąć. Ale znaleźć nie mogę

Odjechała Paulina niezdrowa – potem coraz gorzej było nakoniec dzisiaj zupełnie ją rozchorowała –

14 Czerwca Choroba gastryczna – żółć i nerwy – możesz sobie wyobrazić co ztąd kombinuje. Ma strasznie z nami tak byłe cierpiącą, tak ją cała osłabioną jak tego nigdy w wszystkich przebytych już chorobach nie pamiętała – koło dziesiątej godziny przed południem zaczęła już o sprowadzeniu księdza wspominać – Matka w rozpaczy co chwila pisze sprowadzić Pana Ignacego ztąd telegram który ją pewnie zastraszył a i ona sama niepotrzebnie dopiero wieczorem po otrzymanych miłosierdzia po dwudziałowem zażywaniu chlorodyny ją zrobiło – Ztąd odwołanie telegramu, który na pewno obaj państwo bardzo radzi byli – Nazajutrz we czwartek 15 mieniny – koło 6 godzin termometrach i czarnym powozowym z żółtemi wstążkami czepeczka

przypuszczała powinszowania do całej prawie rodziny pana Leona i Wilhelma znajomych w Skierniewicach – była dość ożywiona, głos swobodny, wcale by nawet – do tego – katastrofa! Słuchał miał na 7½ godzinę śliczną z spóźnieniem zwykłe do 8½, do 9½) zaaprezentowany kolacyją – upija się niemiłosiernie – bije 10–11 o kolacyi ani słychać – Polcia obawia swoją niedyspozycją na ból głowy jutrzejszą balową trafi – Pani Grodzicka, matka i P. Felicja idą do Słuchania – kolacyi, pilnuję, otwarcia domu nawet do pomocy się biorą z Słuchaniem – zaczęli i śmieją się – śmieją – jak na pogrzebowicznie przy winy Helcy – Oktawia wreszcie kolacyją pomaga pół nocy na stół się układuje – nawet do wpół do drugiej – gdzie się rozjeżdżają – ale nara jutro Słuchanie na śniadanie ostatnie – cały dzień listy pożegnalne, lub spis – wiele prawi do innej

nie wchodził, wiłonu z niż rozmawiać nie było
wolno i dziś znowu lepiej – Siódmy posłałam
na śniadanie kastelan ją, według codziennego
trybu, o pokoje lani dowiąz przy oresaniu
Siadzącz – Gdyby mogła tylko wymyślić
sobie wód jakieś, to by pewnie dość prędko
do sił wróciła – ale to biada wtalnie, że chorej
jej nie ma tak wielkich mądrości, nic jej
nie smakuje prócz – ani rosół ani po
kurka z winna, ani herbata nawet –
jak kolwiek do tej ostatniej mnie tę trudno
przymusić – Czasnim chłopców odbiorowy
do nieoznaczonego dnia przeznaczonym
10go lipca terminem – Od Witachowy
i Matrymi ostatecznych wiadomości nie było
a przynajmniej ja nie słyszałam – różne
mam o tamtej stronie niespokojności – bój się
tylko że głupia niespokojności wreszcie kiedy
człowiek nic na nie poradzić nie może –
wtedy prawdziwie niepokoić się warto kiedy chorej
obrazyna moiliwości, choć podobieństwo jakieś stara
i zabiegów na rzecz nam nastaje – Wszak prawda?
i bodajby wkrótce wtarcie lubie się niepokoić

1871 VII. 29 Wadowice

533

Letnie walne projekta moje drogie Janie, aż po chwilę twego listu fulmo. pływały jeszcze na takiem „może" rozbrajających fluktów, że nie wiem dzisiaj gdzie mam do Ciebie listy adresować. Pomieważ jednak Sala Grabowskich jest stolicą wszystkich moich Krechanych i tam się skład cementu znajduje więc ja też jako cement listy moje pod ich dach chcę jego stróży postarować lam. prędzej czy później kardę z was pewnie coś słowo odpowiedzi tego przynajmniej mogę być pewna. Jan też wątpię czy kiedy widzisz co mojej edla jest zadaną. Chociaż Pan Ignacy zawsze mi o ten wypar pisywał ten przyznaj sama fulmo. ani słońcem, ani deszczem cieszyć się nie mogę. ani w chłodzie ani w ciepłe spokojnie oddychać. jak mróz to Anuli i Wiewni szkodzi. jak gorąco to Kazia chorzeje. jak wiatr wieje, to ty zapalenia płuc dostajesz. o jakąż to aurę Pana Boga prosić? Mnie tylko nic nie może o ziemi powabić. przyznam się, że kiedy wyjechałam z Krosnej w samo południe, po warszawskiem śniadaniu, wprawdzie mi się zdawało, że mię w kapach na szyi będę musiała wagonu wynosić

52

a tymczasem ja Zosuchnę po wagonie nosiłam z ję-
zerolij i nic mi nie było i nazajutrz nawet nie
głowa nie bolała – W Kowalewszczyźnie zastałyśmy moje
państwa z Krasnawa – Ojca, matkę i syna – przyjęli
ma się rozumieć cała gromada Maryni – ogólne
serdeczne chłopców i całych panny biegą w to moje chrześnia
córeczkę Leonię – która, nawidząc mówiąc, bardo do ciotki
swojej chciała wyglądniała – pierwsza z dwóch przypomniała
mi swoją matkę – w odpowiedniej chwili wyciągnęła ale bardo
delikatnym przypomnieniem – ma bladą oczy – przejęła
bowiem abo ta mgły – bez całowity jej nóżek i rączek –
najbardziej rączka – Maryni ją obraża gdy mi bowiem
Leonię robiąc porównanie – mówi, że to jeszcze
na Matkiem przyjęcie w radości – a ja w pis
mastyn robi mnie, a Leonię w przedwczoraj w
Augin robaczyłam – bez to nie pamięta rali spra-
wiedliwości, bo gdyby tak i pamiętała mogła,
to chyba względniejszy byłaby Babuś do Ciotki –
Wszyscy nam się „wszystkim" bardo ucieszyli – Michał
zaraz Leonię porwał całować i chłopcy, bo moje ha-
mygatki, nie oderwali ją jakoś – po kilku chwilach
Wiktoria zabrała mię do Krasnawa – wyjechałyśmy
dość późno z Kowalewa – w drodze spotkał nadzorca
Ulewny i mocząc bitwa na wstrząś – co dowiadzie
chałą ją już dość późno – wróciwszy na zajutrz robaczyłam
się z Olgą cyprem – pojechałyśmy do niego z Mituchlą – Ma-

Dla opisać jak mi się uciesz[y]ł W pisarczych chwilach nie mogłam uwierzyć jego chorobie – w rok taki pogodny, urodzainy, cały wygrzewany taki ciepłem dawnemu, najlepszemu powrotny głos, akcent, wyparcia – takie jego i to ai dziwnie jak mi radzi i bolesi razem jednocześnie serce przepełniały – kiedy z nami z twego pokoju wychodził stojący napytał go: czy wróci" Ale gdzie znowu tego wiedział Bóg – nie wróci, przez cały dzień nie wróci – lamentacyjna pomyślałam – jednak w chwili wyszły – a jednak wkrótce po śniadaniu zaraz do swego szpitala wrócił i po obiedzie także – do czasu do czas coś mu się w myślach urodzenie zamazei i wśród najprzyjemniejszej rozmowy, nuci jakiś drugoś miejscowy, jakiś obrzęd mi pamięci – ale wreszcie obrzędach widać pamięta – szczęśliwy tych co pomoli biedz nazy bogiera ubogich braci – z nazej gromadki w naszej izbie nie ja sam się tylko pierze kolacz na ulicę" pontonyt mi przez nazy przy o fantka lub Erazmie wspomniałam Ale nazy na dzień czy on wrócił do pokoju czy ja posłam do niego zawsze mię wesołym wierszem i wszystkowaną witał twarzą – Stan jego ogólnie uważając znacznie się polepszył – jednostajność jest mu lekarstwem tępy tępia, tępy wzgląda – nadzia się chwile w których mu wrócił się mieni i tępy mu się strasznie chorobliwą ostrzałość zadawaja – ja tylko jedną taką chwilę pamiętam – dla mnie miał zawsze dobre i serdeczne spojrzenie On mniu jednak bardzo kochał – choć najmniej z kochają

ego

mnie braci - wiesz, że to była jedyna miłość do której się urodziłam - a odebrała mi najpierwszy -
W Pniewcu znowu kilka dni z spędziło - najpierwej przybyła do nas Kornelja z pensionkami potem Ehlopey - potem Marylka z ojcem i młodszemi dziećmi - Młodzież tego roku daleko więcej do ucywilizowanych gatunków ludzkości podobnieje - jeśli wiejski chłopiec jeździ na koniu harcuje, to precyzji daje się zawsze do dwóch gawrych wzięgnąć - Teraz na imieniny Pani Romana zawsze się uczy - pewien pamięć biegłych literackich ustępy mojego Ojca - Ludwik sam swego języka nauczyciel - a Wilhelma daje się że dość wiernie byłe w roli d'Thomasyn pewien Italia zastąpiony - Kiedy roli zabrakło, uczy się deklamacyi - zawsze to trochę od zbijania bzików powstrzymuje - Jedno z drugim bierze, widzę ale mnie jest obcego nic się zgodzi zatem - godzinę bujać tkwię szczęśliwa - Jak Bóg pomaga zobie w rodzinie, nie ma kłopotów i zatargów - Ludwik pracuje energicznie - zupełnie inaczej mi przedtego roku wygląda - wszystko co ja widzę pomyślniejszy jest mi po myśli - mogłoby kilka drobnych szczegółów być jeszcze lepiej - Jadwinia - lecz już mi chce być zbyt wymagającą - według szczęścia moich kochanych - gdyż mnie się jakoś wątpienie pomieścić nie chce że biedą jestem - Oto zabłąkałam się te na okropne choroby swojątkowego przestania - obawy niespokojności - groźby - zmartwienia na porządku dziennym - a mnie jeszcze dwory starczy by się cieszyć tem wszystkiem ludzi, którzy się wszyscy bardzo kochają - i mnie kochają trzeciorzędnie - tak to mi wygląda pomyślniejszy - Z Kra-

10 Sierpnia 1771. Polecz mi uczyniła gorzkimorzei pod twoją
nieprzytomność, moje [illegible] przedewszystkiem chociaż miałą [illegible]
zbawczą [illegible] mojej Skarbeczku za [illegible] [illegible] [illegible]
Oczy [illegible] twoja [illegible], to dopiero [illegible] [illegible] [illegible]
Oczu tą zapadłam, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Zwa [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[

Ma się rozumieć, że na wezwanie Pana Stawię się natychmiast, niebytność teraz ale zawsze i zawsze. Jeżeli Pan mi dasz znać, że na tak prosty odpowiedź że dny dni cztéch musiałeś, to niech wina cała uniż poczowy obarczy dość Pana wtoraj dopiero około 10 godziny wieczorem odebrałam, chociaż, gny dowiedziałam Pana zaszła jarmarku, chciała do Skierniewic nie trafiło. Dzisiaj pnd 8 z rana odjeżdżam nie miałam czasu jeszcze z Paulinę o mojej wycieczce się rozmówić, więc tutaj jako najważniejszy egzystencyę spekulacyj zaznaczam, bytność projekt maleńki, że bardo bym pragnęła rozmówić się, aby w tym czasie choć na jeden z czterech dni całych do Warszawy wpaść i Wasyliusz z sobą zabrała. Wypadło by mi to jak dogodnie wszystko od Was nawet niby zależy.

Pana

pnyslugę - na tych i tych!
Ignacy ledy ar do dnia examin

Wszelki

Ily i Oni byli ciepło. Ja ciągle ale
strzegam na Panią Gruszow[ą] ktą
się bo ty obiecuję pnejaciół ob Stier
mowie nie chce zezwolić - ale mo
choć to przedniemu ciepło ty bardz
i San Ignacy nas pnyjaciół bydz
Panem to domu

Tale Czarnik 25 S. Krzyża Dzbowa 71 537

Smutno mi tu, że tu bytaś z Panem Ignacym Julieto moja kochana - twoja długo tribe cukać nim mi tu przyśni kiedy znowu tu zabacymy - do nowego Rothe cale dwa miesiące z przykładką - Otóż przez ten czas Pani ci maleńkie zatrudnienia - Chciałabym Wokowi na kolendę książkę jakąś przesłać - nazpierwej myślałam żeby sprowadzić ostatnie dzieło Darwina o człowieku - może by nawet warto zapytać tu ile to kosztuje? - ale żdaje mi się że dla niego przecz by więcej zajmującem było coś o Obrze napiernego o ostatnich wypadkach - tudzież cicho między znajomymi i obcymi całe szły - gdyby starogolmiejsze plotkary ustygnęły o jakimś, ma tu wszakże nie zakazanym przez cenzurę francuskim z jednej strony, a niemieckim z drugiej strony autorze to mi dziwi - Szukałam tutaj artykułów Molinarego w Revue des deux Mondes, gdzie mi Pan Ignacy jego sprawozdanie o Kluberach wziął, to wiecie jednak przeczytanych objętych numerach jeszcze tu a jego nazwiska nie spotkałam - gdybym wiedziała właściwie do którego miesiąca odnieść to publikacyę przeczytałabym - za to jednak widam jeszcze w Publicyście, że to pod tytułem Obyt stosunków pisane - a od tego jeszcze w przeciwnym obozie - Chciałabym do miodowych

ludzi się dowiedzieć. Rzadko bo jeśliby to możliwe było
szczerą, miłującego niemca pisaną wyspowiedź.

Moją kochaną zawsze dobrą i serdeczną całuję
siostrzenicę, pisarzu - a moją kochaną niech wezmą
stłuką nasze kochane ciocie serdecznie wszystko
na tymczasem póki do nich nie napiszę, co moje
obowiązki i nałogi, bo zaczyna się we mnie
korrespondencyjne sumienie rozbudzać i chciała
bym się z wszystkich zaciągniętych długów
wydrzeć. Wczoraj odwiedzam list od Maryni z Ho-
nistego - już drugi, a ja nie powitałam jej
odbytego na dawnej mojej siedzibie - wielka
to z mojej strony niegodziwość! Bóg z
bogiem się jeszcze gwiazdniejsze dusze od mojej
duszy Kamienia tak długo nie zwarą o
swojem powrocie nie zdziwotla.

Bóg da szczęście zdrowie

25 Października 1871.

Wiesz wspomniałyście z Hanią, że to dzisiaj Jerzyki
imieniny.

18 Listopada 1841.
538

Odsyłam ci przysłane drukiem i odręcznie w mai dalkach ze Szkoły zwarte bylam bardzo kontenta z bajek i wiersy i komentarzy robilam z tych, a nawet jeli będzie moc, moiliwe to raz jeszcze przejrzę poprawię, o nie. Nie zgodziłabym się na wydrukowanie po teraźniejszemu objaśnienia - za jednak niektóre wyborne a i pomysł takiego wydania doskonały - Zapewne Wisłuchała ci wspomniała o mojej prośbie - czy znalazłaś jakiś sposobu odpowiedzieć - na wielki przypadek przyszedł mi swego Moliera, znajduję się w nim prawie drugie taka scena jak pana Jourdaina z profesorem - Wiedzy o całości trudno, trzeba i na wyjątkach poprzestać gdyby mi kasztanu dała jeszcze te bzowiska Wszystko tamowe wypisy, to jest podobieństwo do na wzorach literatury dramatycznej znalazłabym jakiś ustęp odpowiedni - Tylko zaraz przez kolei przyślij bo czas bierz -

Miałam różne inne interesa do ciebie, ale głowa mi się dziś rozbiła w dyspucie i wszystkiego zapomniałam - jednak mi to na dobre wyjdzie przestanę dysputować i zdaje mi się będę trzymać się będę tej zasady by nie mieć tego co mi komu na nic się nie zda - Zupełnie

moie stracę talent wyimowny ale bo on coraz
mniej jest mi potrzebny – mi bóg ji mu da
prolewacje –

Powiedz mi bo pani, czy podczas bawał za mną
wszystkim moim kochanym – ma się rozumieć
na wyścrzasem – gdyż przez później spadnie
bowiem na koje szczęście cały pakiet korrespon-
dencje – ale musisz z nią bystrzej obchodzić
dziecię – jest nadzieja że dostanę a nawet
ją bardzo jak to zwykle pod zimę to i zresta
żadna spokojnego do pisania nie nabrałem –
Wszelkiej wszystkiego, wszystkich – bardzo bo-
lały przez całą noc głowa mię bolała, ale to przez
drugą jakimś lamigrym i kilkoma kroplami
wspomnianego dobrego Anodynu na szczęście
za miesiąc!!! – ale to mi bydle żale pory
sponiegło – Słowko o pisy i o Wiesni i o bazinnie
powinej – czy bo kiedy dostał bolec listy Maryi K
do czytania – ja nie dostałem porzeronego nadzieję

a miałam wielką ochotę podzielić się z nią niektórymi wspomnieniami choć to o dziewczęcia nie o chłopcach o których mi tu nie można nawet z Bronisławą Flori a raczej o duchu była wiadomość się Wanda jej odnowiła — wspólnie jednak ze mną maniacrke tej sobie — te mery które mnie pomimo wielkich starań zajęcia obligowali do grania teraz trzeba i zwalczyć

Herar gdy Hortensya — niebardzo ten sztuce Brandy pisała, mimo najlepszej mojej woli widzę to, że jednocześnie prosić Pola ani jej też o jakąś bonę francuzkę wystarale — Żeli gdy umieją języki matkach będą opiece francuzkich bon dla dzieci myśla nie, to już doprawdy uciekać w świata najczarniejszy nic na mnie nie mam do roboty — Przedewszystkim jednak na tego listu uciec trzeba, gdyż wiem że przechodzi w ten zupełnie przeciwny moim przedsięwzięciom —

Chciałam pisać do Flori, ale na co te dzisiaj uwagi choćby prośby, nie ma

kamienia zwycięzcę — tam bardziej
że to nie do mej kalerij — a Pan ja
lecha. Ale tego był nie tyberyj, iżby
swoje dzieci nie po polsku wychowywał.
No, nie mogę radzę pisać nie warto —
Całuję w obie oczy moją kochaną i dla
wandy krótki billecik finezyjny

Nie mogąc ustnie wyrazić moich podziękowań, zabrak szacowny podarek, którym Pani nas raczyła uszczęśliwić, poskromiłem, choć listownie wypowiedzieć moją wdzięczność za te piękne książki, które nie uważam za nagrodę wrodzonych uczuć każdemu niemal człowiekowi, ale za zachętę do gruntowniejszego poznania przeszłości naszego narodu. Jeśli przeszłość ta dziś już szczerze nas zajmuje i radzibyśmy znaczenie jej coraz dokładniej rozumieć, o czem Pani w liście swoim wspomina, zasługa tego, wiem dobrze, nie nam się należy, ale tym, którzy w nas uczucia szlachetne rozwinąć i utwierdzić pragną, do ich zaś liczby mam zupełne prawo zaliczyć i łaskawą Panią, której myśli najczulej całuję.

Ludwik

Sam Skimborowicz, tak iż rachuje Rowat, że nie wyjdę
byłam z przygotowaniem różnych moich poleceń
teraz na przykład w listach chłopięcego ja zamieszkam
Niech mi przeciwnym pani moja łaskawość
wybaczy, że ja takim trywialnym sprawunkiem
obarczę i poproszę by kostiumy rozmaitych próbki
kazała mi dobrodziej takiego samego barcia jakiemu
razem w sklepie Racynskiego nabywały – trzeba mi
go na tryumfalnych skosku takiej starodawności jak
postawy kawałek – zdaje mi się że to nie wiele wyniesie
więc tylko rabla – przytem – gdyby się zabawiła
to oddam ... wdzięczność – ma się rozumieć w procen
cie – książkami ojczystemi nie chce pani Rawa
skiego obarczać i sama nie myślę kilka ustępów
do tych wypisach przeczytać – ale z wielkiem moją
skwarkowieniem czuję chorobę z nich nie wyjdzie
Molière bardzo się przykrzy – wybrałam scenę z pierwsze
des ridicules – jeden chłopiec przebiera się za panią
i będzie Cathos Madelon, Mascarille – do polskiego
przedstawienia nic podobnego znaleść nie mogłam
więc wpadłam na koncept żeby Urbanowy
przedstawić – „Myśli wy" zawołałam „co mi
tam Balzakiego – co Oda lisia byłaby Oda
do młodości – chciałam żeby był z Mazurek
Wasz Marek – ale ten w Stanacia Słowackiego
strasznie gada niezrozumiale nieraz – Gdyby

mieć pierwsze wzięć Beniowskiego to by
jak lepiej było — ale ja nie wiem czy mi to
jej wystawiać, prosiłam pana Skimbo
robiarz o Rusałki — Lasha z dodatkiem czegoś na Rie zrobi marzenie
Rusałki — choć trochę zaromansowo, ale
nie mam wyboru — Zresztą lepiej mieć głowę
zawróconą Rusałkami, niż czwórką Jony
Faetona — Wykwintam wszystkich moich
przyjaciół ze pomoc, żadna mi nie
pomogła, to weźę Krzyżykowaś nie mają
prawa —

Że wczoraj pisze na pożegnanie
bywanie zdrowi — wiem to i zizgl
mam na myśli że zdrowemu na
istesia i nie będzie na mnie
bar — to wyjeżdżam stwierdzam

Będzie zdrowi Julio Kasia
Andzia — Wiesia Matylda — Ziemi
Wanda mi nie odpisuje — prosby
do niej z zapytaniem

Beniowskiego to ja nie wiem nam Mauricego
Rusałki — Lasha z dodatkiem czegoś na Rie
zrobi marzenie Rusałki — choć trochę
zaromansowo, ale nie mam wyboru —
Zresztą lepiej mieć głowę zawróconą
Rusałkami, niż czwórką Jony Faetona —
Wykwintam wszystkich moich przyjaciół
ze pomoc, żadna mi nie pomogła, to
weźę Krzyżykowaś nie mają prawa —

o zawiadomieniem o odbiorze.

Twoje dla nich przychylności
dla mnie drogocennym nabytkiem
Ubóstwem całem zdaje się mi być
dzieci jako ostatnie majątek ten
utrzymanie się w obcem, i nieznanym
wypadkom stosunkom środowisku – czy
mi się powiedzie? czy dzieci moje
pokochają to ustronie co polubiły
pokochały a odstąpić tego co mnie
się wydawało dotąd? nie dowiedzą
mnie wiadomości tego mamie pozostałego
zgadnienia, w którem razem dzielimy
Pani mogę za dobre wspomnienie
jakim mnie nasze rady do serca dosięgły

Jak się serce mieszka jakkolwiek
na pamięci stoi wiele zmienne
niebezpieczeństwo Twoje to się dzieje mnie
dobry anioł – nie zabij się Tobą Bóg
nie dla chwili nie ale się krzywdzą –
chwa pisarek dowiem przyjaciela i mnie
skuty nie tak Ona wygląda jak

dowiem

wówczas w Warszawie miał się Pan Kraszewski za jej wiano [illegible] chciał wydawać, za to w nasze Pismo [illegible] żona a znamy zaś [illegible] Pana [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible]

Dębowa Góra 22 Listopada 1877

Łaskawa Pani

Zanim będę mógł podziękować Pani osobiście za liczne książki i list, którym łaskawa Pani raczyła nas udarować, żądałbym chociaż listownie wypowiedzieć moją wdzięczność za ten nowy dowód dobroci i pamięci. Chciałbym szczerze dowodu tego godnym się okazać czytając pilnie i uważnie przysłaną nam książkę i nabywając tym sposobem coraz nowych wiadomości o kraju, a w przyszłości składając świadectwo, iż zaufanie łaskawej Pani w nas

położone zawiedzionem nie zostało. Bodajby
szczęśliwą tego wróżbą były słowa Pani. Cału-
jąc rączki łaskawej Pani proszę o oświadczenie
mego uszanowania Panu Baranowskiemu

Kazio

Chociaż odgłosu żadnego
i nawet wieści po tobie pozostawić
ci nie chciano jakiejś półki tak nie
dbającej o pisma ich, nie wiem
sam się dziwi z poświęcenia jak wyra-
sów mojego uszanowania i oddanego
serca przyjęli, oczekiwałbym
swój podarek - jakiem mianem ja-
kowy otrzymam, zawsze to dowód
łaski nie pospolitej - kiedy znowu
obszarnik z mojemi dziećmi, i kiedy ich

Moja kochana Julito – odsyłam ci dawniej
wziętą Nelidę i w czasie ostatniej bytności
zabranego Orzechowskiego, nie dla mnie
bardzo zajmującą gatunkiem, ale tak dziwnie
dopełnioną uwagami autora, że w końcu nie
mogłam tej książki odmyślić, co chciał powiedzieć –
najwyraźniej zrozumiałam, że Orzechowski
był głównym sternikiem katolicyzmu i
wszystkich różnowierców pokonał; że jemu
winni śmy utrzymaniu starej wiary nabożnej
że on chciał reformy w kościele, jeśli nie co
do zasad i dogmatów, to co do obrzędów
i celibatu – chciał połączyć nas jak najściślej
z Rusinami – tego wszystkiego nie zrobił
w całości, trudno mi więc zrozumieć dla
czego autor tak przeważny wpływ na

Dalsze dzieje nie przypisuje że go ar typu
całej szlachty polskiej i zakreślenia
całego jej piśmiennictwa nowie Odsawne
jest nie zdarzyło mi się czytać słowie mię
dzyeh wojewodzie Dalej się chyba z Ho
macerem Dziekońskiego postawić
w jednym szeregu Daje się ba i nieży
wości zdana się że obrazom stanowczy
nastąpił wiek i wyniesienie zdaniem
słów zapraszeyh bratnie Najlepsze
że w czytelnego się gole fakta, i czytaty
pierwsze na nowe, nie w nowe na dwie
te przedstawione ale jako notatkę
dla przypomnienia to zdać się mogą
Długie b. j. czytat za mało na
nieszczęście i przeto tego zacerna

ogół już obłupanych w hardy bitowate
ne Sirotki mówiąc, ja sobie z całej
biesiadki ten wniosek wyjmuję, że
społeczny Pan Rubala miał wielką
ochotę à propos Onuchowskiego
Pułku nad zdrowych Galicyjanów
uderzić. ale że nie śmiał wreszcie
myśli swoj objawić, więc chciał
drzeznic ich jej domyślnością czytelnikow
naszych i dał zaraz do pojęcia
długiego owijać, że... sama rzecz
cięgnie została

Tak tedy jest moja relacyja
jako Pani Kochana
ucieszy i pozdrowienia
od najmiłszej Mam

Henryk zrobił surprycz i przyjechał nas odwiedzić — a teraz kabina moja przestała

Moliere

546

Horacam kochanej Julicie pożyczonego Moliera
jeśli tylko bez mozła, to ią przed 5tą godziną
chor na przyrocznie za dzień wczorajszy wybiorę
a jeśli nie bez mozła to o Julicie nadzieja
że znajdzie sposob, abyśmy ią pierwej
nie uśmiekały, potki słowików śpiewania
nie finestrami - P. Ignacego to chyba wtedy
zobaczy jak kocany ołtarz - stawni i nadejdę

Do widzenia

Mz

11. Grudnia 1871.

547

No, sama powiedz Julcio moja co to ze mnie za niegodziwe stworzenie bedzie ja w calem to sam dzień Margni A imienin miałam na myśli, że to moje jej święto i chciałam dzisiaj na dwa jej listy odpisać a później jak się zaczęłam Bóg to wie dopiero powszedniego życia wrzeć, tak i zmarnowałam moją jedyną korrespondencyjną z jej rannemi godzinami - Teraz jej dopiero chyba te same święta się zbiorą, bo jak Ale Wiktorya nie znajdę obść wolnego czasu pomiędzy inne przygotowania, jeszcze mniemam to pewny czasteczek do życia moich własnych Bóg wie ile, nie wiele chyba nie mnie przypada, zawsze jednak to przypada chciałabym na święta wyhonorzyć - A gdy czasem dowiem się że z większą pracą

dwuznaczności, czy przez Komizę, czy przez
Stawiskę listy twoje adresujesz? Dawniej
to była Komizna - ale może się jéj zmieniło
od tego czasu — pewien odcień zwichrzenia, który
w listach Margni względem Waluni widzieć
mi się zdaje, wczoraj podobno we mnie nie
był zupełnie skutku - ty mi znasz tego uczucia
moja wieczna, prawdziwie teologiczna,
nie - ale ja wyznaję - prawdziwie nad
przyrodzony dachu nadziei, twoim
haslem niezmiennem „bezgraniczne ja
kocham odmajdki" - tymczasem ja mam
to smutne przekonanie, że nie bezgranicznie ja
odmajdki, a nawet wiele się mianuję ich
bezbrzeżnemu n:p: wódz to dziwaczna bierze
leki, piwo to zgłowizny śmiertelne -
Chcesz z wieku lepiéj było tobie powie
dzieć, że się nieco moralnie niepodobnie
nikt nie stworzy bratniéj ze sobie

nikt na rozwinie nie istniejący władzy. A ja
Kto się czy wstanie daleko bezpieczniej nie jest
powiedzieć tobie „ tego materyału byłbo na
rękawiczki wystarczy – a tej muchy nie
będą tym kosztowały – daleko ok łatwiejsze
tobie cierpliwość wyrozumienie na-
dość ty przez czasem terpzy – Dobrym
ja czy chcę te dwadzieścia lat pierwej
dowiedzieć to, czego ty dowiedziałam
się daleko jak to się ty biedzącego miesz-
ca, to by cały mój stosunek z rodzin
był inny – Na wiadomość ja po swojim
rozumiałam ty swojej zasady „ biedzi to
ty od rajtki “ i miałam protestuję za-
niedbaniom – Wszak powinność to być
i bądź biedzi zasady pedagogiczny, aby
nie dotknąć zawstydzić nie powinna, bądź
stawić możność dziecia – Drogo sam kto nie
wcześnie jedno pomyślnie od swych, to
wszystko był warto, co tylko na

świecie

zgłosić na niemu dawany - pozwolić tej
podróży - Chciałabym mieć prawo całą
teorię moją Margrym wytłoczyć - ale po
mówiwszy jej we własnem życiu nie zastosowałam tego nie wstyd - Opatrzyć dziewczęcia jest mnie skutkiem zupełnie przyjemnych pomysłów - choć córka jakiś, zawsze to z bliska biorąc przyrodzonych stworzeń - Jeżeli tak dosyć być opatrzony i umysłowo rozwinięty - bodźcujące środki stwarzałbym to mogę wyeksperymentować obrazi - tak jak kto wierzy i tak mała dziś konieczna której dotąd czytowania ebyt dla niego silnej nie było - Nauczycielki mi tylko z nauczycielki powinien być przygotowany. Ale z doktorem biegłym antropologiem latki - dopiero potrzeby mógłby być bezpieczny — a jak te matki powinny znać antropologię, jakieś wiem że to ebyt rozległe żądanie, za szeroko - Lecz przynajmniej matkom jakieś - na wszelkie i dziwne przypadki spostrzeżeniach oparty - Wybyć Bóg tylko głos w takiej sprawie prawodawczej, tobym

2

woniosek stawiła, żeby żadnej panience Klubie nie dano pokłiby z takiego katechizmu egzaminu nie złożyła. Kobietom się zdaje że jak pójdą za mąż i dziecko urodzą, to już lepiej od wszystkich wiedzą, co temu dziecku potrzeba – ich rozum! miłość macierzyńska! objawienie! anioł z nieba to Mahometowi Koranu dyktuje – kondensa – misteryjny najlatwiejszy sposób pedagogiczny inicyacyi Jeżeliby osobne panie mogły się domyślić co ja piszę to by chwilę ob Ciebie, a co kawon sobie siebie tecko na różnych egzemplarzach podłożam, to by mię uskamienowały – Wiesz że przecież nie obliżam ani instynktowi, ani miłości, owszem, przekonana jestem że nikt tak jak matka dziecka znać nie może bo dziecko jest rzeczywiście dalszym ciągiem dalej rozwijającym się organizmu jest matki wła-

dnie –

jak w każdej chwili lepiej może uważnić co się dzieje z jej własną, ręką, nogą, z jej własnym żołądkiem, niż z moim na przykład chociaż ja to opowiadała, tak w każdej chwili może dokładniej dotrzeć wszystkie dziecka wrażenia, umiarkować pobudki, rozpatrywać różne symptomy moralne - ten pierwszy - pytanie wielkie czy ktoś ma w sobie zasadniczo to co nad wiemi kiedy, czy odziedziczone, nabyte? - czy nazwawszy umiejętność potrzebować? - dobrać odpowiednich środków rozwinięcia, umiejętności dobrodziejstw trucizn i miazmatów - Mój Boże w czasach starożytnej Grecji - co najpotężniej, ludzie rozumni głowy sobie nad tem rozbijanie Tamię - pracują, obserwują doświadczają - ludzie na ulicach zdobyli się pewnikow, a tyle laryngologów specjalistów do gruntu ich o tobie nie wiedzą i ma prawo wychowywać ludzi!

Napewno już widziałeś się z Edwardem Rogalą i słyszałeś od niego jaką mi zrobił niespodziankę radosną. Ale nie wiem czy ci wspomniał jaką mi Margolina nie radosną zrobiła. Już jej nawczystrem cały pierwszy rozdział i chciałam ci przed nim popisać, bo wtedy nie w urzędzie tak prosto, jak dobrze sięrzyłam — a ta dziewczyna znowu raz, jak wpadła w jeden ton i to jeszcze ów antypatyczny dla mnie, skandowany, skadenchi — tak jej ani wyjąć z niego już myślałam, że wszystko przepadnie — wtedy dopiero mi dowiedziała, że nie już nigdy tak się nie da jak wiosna i twarzyczkę jej ustępy — to nawiązem mówiąc było mi trochę przykro, bo wiem, że ustęp z Krzyżowa chce tradycyjny dalekie, jakoś Karolo dobrze idzie — chłopcy mówiły z powagą, czytają

dobrze ciemnowanych głosem, a moja Margulka
tak [illegible] nawet umiała się [illegible] jak
to najmniej może w jej naturze leży – Inaczej
wcale byłbym [illegible] [illegible] [illegible]
ale [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[

mogłabym tak wyspekulować moją bytność
żeby wtedy zaraz i na urodziny Matyldy wtedy
d miałoby tę [illegible] tatwiej byłoby cho-
dzić - by wiesz precizyi, że mi darmo roślinne
linie nosz - [illegible] względem zamieszania i ożywienia tę, dopełnia roślinnego prawom ale-
gam - ach gdybym to nie o samem ciele lecz i
o umyśle powiedzieć mogła - - -
Mam dla was pewien literacki projekcik
jaki polecilam Wandzi, żeby go wniosła na

pierwsze wasze niedzielne z Kazimierza posłanie – Nic pewnie z tego nie będzie – ale mi jakoś przyjemnie dzwięci że z Wami o tym jeszcze – Idzie mi że podawnemu nawyczaj wspólne zajęcia – Żegnam Panią moją da Klupinie barcia rzetki całuję – Odbrałem ale jeszcze dwie nie odebrałowane do domu i poda domem wszędzie pełno roboty – wy przewiadczałam sobie, że jeśliż do Warszawy nie pojedzie, to tedy objedzie –

Myślałam, że z Kuferecikiem Matyldy najpierwej ktoś sama po Świętach do Warszawy wybiorę, ale że mi zbiera się jakoś na wykonanie tego projektu, więc pryncypalniej książki w nim odsyłam

1. Kazimierz Drugi ton Montena
2. Julii cztery tomy wyjątków.
3. Matyldzie trzy tomy Chadwickiego - jeden dramatów Krajewskiego.
4. Papiery chrzcin. ślubnie i Księgarskie zapieczętowane Wandzie

Wszystkie dziatki i niebiesiu pokłony ciągną mię do Was moja Pani i duch jest ochoczy - ale ciało mdłe - Mi wyobrażaj sobie tylko, że dziwacznie chorą jestem

na tę przyjemność, aż do śmierci, jak mu
chciał, był musiała – z różnych bylko
niedokładności i utomności mego
organizmu wynikła ostateczne niedo
statek – szczególniej w tym czasie wszystko
razem podziałowało tę taką ciężką
bezwładną senność, że wtedy
Tabym tę pohańca przed wami
z jaśnie wrzucił, zatowałabym tamta
kowym talarem – nie wrzyty spoko-
ności życia – Rozterpnie tedy
kamieniom do lepszego usposobienia

tymczasem wszystkie moje kochane
i wszystkich moich kochanych a ujrzeć
wszystkich moich kochanych a ujrzeć
wszystkich moich kochanych a ujrzeć

Uznanemu Szanowanemu Kochanemu
lub uznanej, szanowanej, kochanej
złożyła w imieniu mojem słowo
dobrego przyjęcia.

Dan w Dębowej Górze
w sobotę rano
przy stoliku, podokienn
w drugim dworze
14 Grudnia 1871. r.

podpisuję własnoręcznie chęć bratnią

Wmichowska

Upoważniam sobie aby plenipotentki przyjęły
na listki tych wszystkich osób wzgledem których
zaida potrzeba, zlecenia niezbędne

27 Grudnia 1871.

Dziewa Góra

Jak tu jakie jakieś jakieś ale pośród tych stanu mojego zmian jakkolwiek znalazło się wiele chwil przyjemnych, chciałbym dobrych nawet, były warte pamięć warta przyjaźni serdecznej Henryka Dz. wszystko to później w duszy się odnajdzie które piersi bolesc dominuje dla tego nie piszę do niego, tylko do Ciebie Julio, żeby się z miłością wyHomarzyć. Niepodobna mi nawet było pomyśleć tego o czem w ostatnim liście wspominałaś. Naturalnie pierwsze wrażenie padło ze strony niemiłości i trzeba się wyspowiadać szczerze — i tak chciej ironii moją drogą Jak to ludziom szczęśliwym łatwo o pogodną przyszłość myśleć! Uczyniłam to się trochę bogiem a bardzo sprawiedliwą urodziłam

bo zaraz ten odwodziwszy argumentalny
wszystkich? Spytałam samej siebie:
czy mi również łatwo malkontentom
wszelkiej możliwości dobrego zapomnieć
Bóg wie nudziłam i zastanowiłam się nad
tamtemi projektami jak gdyby sama
nigdy o życiu takiem podobnych jak
na rozwianie wiatrom nie opracowała
Biedna lokcia od pięciu nie miała
chwili spoczynku, a dziś musi znowu
na jeden jechać i to „musi" bez tego
niemu w najszczerszej treści wyrazu
Mnie się udała po długich latach bawić
Wiedeń na energię lekkość i według

powinszego zamiaru w drugie rozbaw
Wtenczas jedni bawili się obie matki widzieć
się z sobą będą zapewne i opowiedzą jak
poczęło tubylcom przedstawienie. Chociaż
były piasek i gorąco zawody, nie mniej
pracy zabrały, że sami moji bratankowie
mi tutaj. A widzę się to nadgrodzi.
Henryk odbiera Mari Monteno, jaram
niezwykłym zabiegom o względność która
by mojej wiedzy tego mienia tak długo
zatrzymały, gdy byłam pewna, że jui
dawno do Warszawy pojechał.
Zabawy były zmięszane, przyjemne
bo się nigdy nie zmięszonego serca

1. Stycznia 1872 r.
Zakopane

Już dziś tydzień obrządzałam z rachunkiem bezsenności swojej i zabieram się do dalszego sprawozdania przed moją kochaną Julcią, a przedewszystkiem zaczynam od podziękowań istotnie za pomocą twoich listów jak za pomocą uroczych w balonie przeniosłam się do Warszawy i byłam z wami, i słyszałam co prawda, wszystkiego szczegółowej biedy nakamarilas o mnie z Wiesiem, z Karitą, ale zwątpiłam domyśleć ciekawość" Znowu jak zgrzeszyć to dwa święta z kogo Sylwester albo? a kogo z kim Nowy? Paulinka już ci niezliczoną wszelkich szczegółów względem wigilii i nocy względem imienin pana dziwnych. bo tak cały bez sensu wigilija nie wigilija to jakby nie wigilija przynajmniej na mnie tak wrażenia robiła. Ostatecznie summa było zmęczenia. Kolacja ani się zaczęła a już zaczęła w nocy. choć dawało się wszystko warmijsko przygotowane. mnóstwo pierogów szczególnie na ostatnią chwilę się znalazło. Sama właściwie nic nie robiłam, ale się nabiegałam z góry na dół za wszystkie czasy. Sylwestrowi, że obrachi przed kaszanką wszystkich

Matek Babek i Cyców bratki zemdlały – ja wiedziałam
że powinny były tymi dniami i oczekiwałam na ten ro-
bocia widziała to samo, bo inaczej nie miałabym tej peł-
pewności nawet, by mi „uwierzono". Mnie to tu nigdy nie wcho-
pochowałam tej porę tego obawiam się nigdy i dawniej nie wi-
tyli zgodziłam się jako z faktem dokonanym, więc mi to-
pić mniej obchodzi. Tymczasem radzej nie podlegało dyskusji
że dzieci wszystkie bardzo radnie wyglądały i że scena z Ale-
bicia spleceniem wieńców uroczo była. Fragment z bocia
mi wspominała, iż chcesz umyślnie na powtórne powitanie
przyjechać – śpiesz się, ob. śpiesz się, bo wszystkiego zapomnę
jak najzwyczajniej tej chronologii, a mnie chciałoby się ko-
niecznie żebyś Marcavill'a z Cassot i z Madeleine widziała.
Nasajotz byli goście w Skiernicach, duby obiad i kabre
co drugiej w nocy – o tem słyszałaś zapewne i wiesz było o ja-
ko obrotne pobudzia nie wchodzące nawet herbaty, spać
poszłam. Państwo Skirniewi i goście kabry przyje-
chali dopiero w samo pierwsze święto, z kabli z kabli rano
dzeni, niebmagający, pniewczystkiem spać poszli.
Pani Skirniewska oddała mi wczoraj w moim pokoiku
umyślnie, aby na wieczorek Edwardowy zaprosić. Jedy-
nej

jednak skłoność mego pradziadowizna – jak skała nie dała się ruszyć z miejsca – i na miejscu mię zostawiono a wozy szły bydź pełne, że ostatni 113 zapomniałam wspomnieć o najważniejszej dla mnie osobistości Henryczek Dunin szwagier z pałacu objazdu najmłodszy ostatni dotąd jest po wigilii, w dzień samego pradziadowizna Ryszard bydło Marychnę i bardzo wybór Natalek Skrzydłowski, a to Brzeg, niewypisuje. Ten mnie poczyna że nikt jej dobrze powiedzieć nie może. Bo nie ona nie wyraża gdzie myśl? ale? treść? a ja mu powiedziałam: że jest rodzaju ludzkiego poetycznego porównany, że jakby w innej wiedzieć się zdaje, tak że mnie mędrzec pozwolił z dobrej woli i ja go weźmę pod studyum jak ona mnie, lub mędrzec. O wierzę Marcia mi czarnych się mnie bo go nie znał. ale gdy Ryszard z Natalek do Młodzieży dobijał mnie znowu się obawiał jak morze tak zgubne zasady i to przy mnie wiedzieć w chłopcu umysł wpajać, że on nie ma kłamać czego rozum nie kłamie" i silne społeczne niebezpieczeństwo – spodziewał się bydło na pociechę, że Natalek wyrzucił się wiersz jak papugę i nie rozumie sam co gada. Ja jej mu dowiedziałam, że w drodze pewnie przerzucił dogmaty z teorii się nie najadł i jest z bardzo dużym humorem. Wyjeżdżał się bym obawiała jak mógł przestać być

ja chłopcom jedno słowo nie rozumiał dla nich powtórzyć
pozwolili — tak to niewczesnych o nocy synagogicznych
sędziów! Ale Dawyto dz, że wszyscy pobożna żałosny
a szczególniej Jozjasz istna Matematka bardzo dz zasiedzi
wszy zaczęli barzo prosić: najpierwej o Musalbz, jakoby
to i owo w tak dz zrobiło, że intermezza byłby
kazał opuszczono. Miałam wielbz ochotę Luthra odpuścić
bo i ni dz trochę niedysponyt dzwonił ewa dni takiego
wina i kabalii to nie najchętniej na głos wyglądowi
jednak później wiecze, że Kazioni dz powiedziało, sam na
brat ochoty i z gotowością wszystkich. Skrzypkowie gra
bili nie lepiej niż zwykle a ja triumfowałam na
Allemandzie. Wogóle przecie miało dz razu (Inne nadzieje) wyjątkowej jego
wigilam. Dwykle przychodzi do mego pokoiku bardzo pały
Ojczaro, zostaje półki jest mi na śniadanie dz obiadu
gaduszki my o książkach i ludziach. Mity panie kupiec przy
patrzy dz Nowemu Światu. Ale święta były za gwarne
ani dz wpaść kładzi, kiedy ja wstawałam (à peu près)
mawiają ja dz spać kładzam, kiedy oni dz w najlepsze
rozjuczali. Przy obiadach i śniadaniach nigdy dz
nie rozmawia a zresztą była pani Matiowa, która
więcej od wszystkich na dopowiadzenia. Trebunalam
dz nie jeszcze mi moie ci tego darowań, a za kim Ignac
ego posłał. Wyjątkowo inne miała na jego przybyłe widoku

Nie mniej także zamęt przyjściem Wandy jest obarzone
jak tę kat zapewniała, kat powiedziała, że wczoraj tu imię
Holzianki nie wymówiono, a ja byłbym skarżę kraj
Holzianki miały znaczyć: ciebie i Wandę. Jestem pewne
że jak ty ten wczoraj do szyfrka przyszła, tak jeszcze
z parę lat, jeśli nie dawcy, mojemi Holziankami
będziecie. Boszę ty kim nie wróżąc to to znów dla mnie po
innym względem byłoby smutnę rzeczą.
O bowiem, chcesz wiedzieć jakie wrażenie zrobiła na mnie
wiadomość o zamęście Wandy? Najnaturalniejsze. Jak
ty zbiegły sobie jej życie obszernościej, że gdyby on był
samych warunkach i w tem samem otoczeniu będę
by Wandy byłoby mnie. na nie by ty zmarnowała
a ilby to przyjaciół idowiem swojem nie przy-
płacila nawet Mariusz pana Zelenty było ale
mnie trochę surprysę ale słyszałam ja to kamie
otoczeniu, z taką sympatyą zawsze wspomina
nie, że przyszły do ciebie do stanowczej z mianem
Wandy się złożyłam. Jakieś pokoju sobie nie poznam
pokój nie bez miała żadnych uniwersalnych zapewnie
nej, przyjaciół, ale kwarnijszej spokojnej jest
swobodna. Wyjdę ty życie swojem Wandę nie napisa

la

Do mnie takiego stanowczego i pokojnego listu
jak wtedy gdy mi o danem przez siebie słowa
donosisz - mówiłam jej mówiłam, że pókiś
szalenie nie pobrocha, póty z sobą do łaski nie
przyjdziesz; za mało subtylizowała wczoraj
co w niej lub kolo niej się mieni barwi ale
wiecznie pod mikroskopem spostrzegający
mym jednakowe przybierało rozmiary
i jednakową miało ważność - Trzeba mówić
czuć było jakiegoś silnego pociągnięcia
w jedną stronę, jakiegoś zadowolenia
się w jednem spojrzeniu - aby te nie
pozorem „rozproszone" lecz obwalnie „zebrane"
promienie, w jeden punkt spromienić - na jednym przedmiocie zatrzymać jego
strony silnie odbiciec - by lepiej wzgląd
całości i subordynowanie innych tego
światła punktów rozumieć - i Moralnie
tygienicznie, naukowo - intellektualnie

że wszystkich względów jedno słowem było
mi zachcianie dla Mandy potrzebne — Nie wiedz
iż miałam słuszność i dla tego się nie
boję — Bardzo
nie mogę się dla tego że miałam słuszność ale
dla tego że Mandy się zachciała i wszystka moja
perswazja nie spełniła na własną swoją zgubę
Nie dam mu zgadnąć co będzie chociaż
myślałam i domyślam się, że jej zachcianki mu
ją bydź szkodliwe plus artykułu jedynie a
nie artykułu z człowieka zrobionego — zarazem
przewidzieć wszelka możliwe konsekwencyja
jego czynów — pisuje mi Mandy nastan
pniczy chorób obecnych — lecz czemu dopełnia
się nie — Miałam na dziecię was dwa takich
cosi mi bardzo, bardzo kochałby bardzo podob
nych, ale dziś jeden z nich bardzo najwięcej
czemu dla obu nie wystarczy się bardzo
konsekwencyja — to jest czemu obu nie
miałbym za utrzymanie kochania przez
to wszystkie — Znalazłby się zabłą
dzony wśród wszystkich Doktorów medycyny

Sobiehora — może i ona znajdzie w dworcu artystów — wyjątkowego z całej kolegyjo artystów.

Co do ochrony dla bogatszych dzieci, napełnia mnie Waszmości podziwem — jeśli uczyni sprawę z wodzeniu bzdur „wielkiej kobiety" — bo nie to powiem, kiedy na pare dni zdołam przed odbraniem tuczy listu w tym przedmiocie nie mogłam uprzeć medyka — pana Rybickiego, żeby troskliwej swojej córeczki, zgłębionaniem nie bawił — ciągle mi powtarzał że to jej wcale na nerwy — Nieprzekonywy nawet że nie zmuszam dzieci nadgorszych — jeżeli trzeba widzieć że im ciężkie zajęcia krzywdzą — a mogłam przynajmniej z pierwszej wiedzieć nie widzieć — dla tego później niżeli dokładnie znać nie umie Jestem pewna, że brak zdolności rodzinnych, brak pomysłowych, wynajdujących coś nowego bardzo głównie temu u was przypisać należy — a bowiem ery i francuzi za to nie pobierają — Dzieci nie mają czasu „wziąć" samo przez się żadnego spostrzeżenia, wszystko im podaje — gdyby można wyprosić dla nich ochraczyć do jakich przynajmniej, to choć byle białyby samodzielności ile ja jej zawdzięczam moje ma wstrzymanie do elementarza — Gdybym się była czytać nauczyła wcześniej kiedy mój jest do tego zapędzano — byłaby mi najlepsze wspomnienia i zapasy dziecinnych moich wyobrażeń przepadły tak zawczasu siadłam do książki — a jak siadłam jest mi nawet fatalnej z przyjemniejszy była od niczego innego świata — Może to samo i na bardziej dzieciach, które jest według mego zdania za nadto lubią czytanie — Prawda że w obywatelskiem życiu będzie to moja zmiany

Szkodliwem - dla niebezpieczeństwa - bez w powszechnie Krajowem jest bardzo, bardzo ujemne - Chciałabym żeby która matka wystąpiła z protestacyą czynną i duchowną bo my bezwątpienia, choć więcej od wszystkich matek pedagogikę zapewne nie mamy dużej powagi - Innych do wszystkiego uczą a kobiety zdaje się, że do kierowania wychowaniem dzieci trzeba specyalnego wyposażenia i nikt się tem zdaje się nie zajmuje - Dzisiaj do nauczycieli i nauczycielek wszystkie bydło nauczania zgłaszają - Mnie to niby to rodzinie pracować się zdarzyło, a jednego razu istotnie pedagogicznej rady mojej nie posłuchano - Dopiero było dzieciaki się Mamy wszystkie i ojcami nie słuchały, gdyby jaka guwernantka zechciała do ubrania kierunku i zastosowania całej edukacyi się wziąść - a jednego mi to kiedyś nastąpi i jeszcze nastąpi za mego życia nawet, bylebym wtedy gdy jest zdrowa w mieście nie była - mogła być pomocną jak wiele razy nastąpiło - Słuchania kursów uniwersyteckich, odczytów publicznych i t. p. i t. p. - wspomnienia sobą moje słowa - Kto wie czy za lat kilka nie zaczną jeździć Szkółki osób z metodą i czy nie uniwersytet (gimnazyum później nastąpi wcześniej) czy nie uniwersy

że pedagogika jest umiejętnością taką, jak historyja, język francuski lub arytmetyka, że ma stałe swoje zasady, porządny rozkład na rozdziały i zarówno pracy, wprawy jak i zdolności osobnych wymaga. Nikt dziś od Marysi z Kronenstegów i ona zarzyna się wogóle do tej konieczności zyrygałby sobie nawet, aby matki do składania egzaminów były powoływane, jeżeli tego nie spostrzega, że macierzyństwo nie w tem się znaczy. Matka daje część swej natury dziecku, ale rozwijanie tej natury jest rzeczą wyższej kompetencyi. Idealna byłaby nieraz o nie rzeczą słuszności gdyby wyższa część matek przynajmniej znała pedagogikę, ale zawsze pedagogika ogólna społeczeństwu nie nieograniczonych zasadach swoich powinna prawa ich ograniczać lub ustawiczać —

Na dziś dość tego. List wczorajszy zaczęty, dzisiaj to jest 17ty stycznia. Nie długo na obiad zawołają, lekcye się już rozpoczęły, idzie do mojej kolei już nie wrócę i pożegnać mi się trzeba. Wyglądam z niecierpliwością lecz z zwykłem niedowierzaniem spełnienia obietnicy — ach! jak ciężko dziecinkom wtedy!

Wasza zakochana Charlotka Wanda Dresler

Czyn 6 Grudnia Sobota 6 Stycznia 563
172 Wiadomości wieczorowe

Moja kochana Julcio - nie wiem
ile zapewne mojemu przybyciu
Wiosny pozbędziesz dziś, nadszedł
telegram, że Stefcia ma „stra-
szliwy tyfus" Otrzymaliśmy nas
to generalnie - jakeśmy sobie mi
ty tobie o mieszkaniu miłego
domu - o samotności dziś - tak
ty wszystkie czarem tajemnicy
do niej wybierać - ale tobie
nie dowiaga - Mikcia bardzo
pokarała ty ie jeszcze trochę
od nich spokojniejsza jestem
Kattulam nie tak rozpaczliwy
stan nerwy - Najpierwszy

5c

z bytnia zrobiła by ojca
P. Wiśniowski był prze chory
i odpowiada. że nie będzie
bardzo ciężka do przebycia
twarz jej wyznaczał kolle.
żyuie i nam by zrezygnó
wiarat – Zdaje się że nie będzie
my potrzebne – bocale nie
do pory przypuszczamy nam chorobę
Wiosny kiedy chorobę jeszcze
nie będzie leczyć owano i nar
tóż drugi raz do innego
Lilii mówiono. w odpowiedzi
napisała do ciebie prosząc

o wstawieniu się Pana Ignacego — bo takie mnie to pomieszanie, że jak Pan Ignacy na Wojny to go ubiegł Muszę pisnąć osobno liarteczkę i nie wszystko tylko Janowi ale Pan a Jan niczego innego zamyślał tylko dobrego — ale mniejsza o to a zdaje się, że niebezpieczeństwo nie grozi — czy się obawiamy? Chyba jak Pan Bóg zechce dalej — Strach do licha słodkie i takie cierpienia wszystkie — nie dziwić trzeba tylko — sobie i przy Bogu wszystkim —

Pani Julija Baranowska

Petersburg 8/12 72 r.

№ 565

Drogi Panie mój!

Teraz kiedy najlepiej powodzi mi się, obawiam się o tych nieszczęścia, które zdają się nieprzyjaciołom grozić. Nie ma, nowe obawy niepokoić zaczynają – czy Polska nie zbyt wielki nie wyrządzi na świecie? czy nie prawdopodobieństwa iżby stały się [illegible] powstały? Teraz pan obawa o Was Panie mój iżbym się nie pochorował, potem nie mały kłopot z Twoim do domu powrotem. Paryża drogą – podróżowanie jest nie tak dalekie, tego Sejmikom i kotom nie grozi, chciałbym [illegible] się nie jakiejś prędzej powrócić, z drugiej strony stracić o takim Panu, myśl Paryża czyby nie mogła chwilowo [illegible] się w tym mieście z Panem Baranowskim – mówią ten mieszkanie, lepiej byłaby te cuda wyjechać, [illegible] pozostaje, przyjechać zaraz – to dowiedz

ono jeno ay zawsze wsze, a odpowiedz
chcę by Wilkoszewo, kwaterunkowy w swoim
mieszkaniu w Dworcu domu, zmieniwszy
całkowicie ubranie i zachowawszy tę
ostrożność moje powrotu Twoje ne-
wiadomy Dworcu w ten sposób. Nie
pisałem nic przyjaciołom nie znam
bowiem dostatecznie w tym wzgl-
dzie, wiadomie, a zobaczyć postanowiłem
ay z tobą likiz na wszelki na Sejmiku
Który moje pisanie pokazane zdawanie
Panu potrzebne, ay z Panem Bar-
nowskim dowiadam się Dworcu nasze
rzeczy mnie Paryzka staskawie o tem
zawiadomienie gdzie wreszcie by mieszkać
mu czekać tyd. -

Resztę ten ay prawiam pewne
Panu Jerlacha to widzę ie prędzej
w takie sposob się dostanie i spewnię
odpowiedz mnie tyd. - Ay Kopka bardzo
ciepło? ay odwiedzin ebe mnie? a mnie
pamięta mnie odtyska. Wrost mnie ay
Dworcu gdy przyszłam tyd. - Pana spew
nie i zegnam Was drogie moje - mnie
Bog ochrona nad Panią
Pan Wasz
Myszkowski z Bakiz
Nad Dwórkiego pozdrawiam przepadnie.

Wcale się nie opieram rozkazom
pana Ignacego – zastrzeżę tylko
mi to najniemiłosierniej bólu tylko na-
robi – Jutro się stąd wyniosę do hotelu
tylko jeszcze nie wiem którego – mnie
wybiorę Saski: bo tam są tańsze
stancye i bliżej Was będę. Paulinka
dziś przez Mikkiej to rozporządzenie
przysłała – powiedz mi tylko kogo
wezwać do trzepienia – jak będę na
swobodnem mieszkaniu. to się zaraz
do tego zabiorę – całuję Julutę –
pozdrawiam rekonwalescentkę

Twierdzi ciekawa, to ci powiem, że moja zakrzepiona ospa wcale mi nie dobrze, zwyczajnie jak po skaleczeniu się dwa nabrzmiałe pęcherzyki, ale już mię nie bolą. Pan Bóg zapowiedział, że się ich pewnie nie przyjmie, bo to ja z dawnej generacji, której widok działania tego środka było skuteczniejsze. Nie wiem od czego ma zależyć nasze widzenie, ale to wiem, że z pewnością już się przemieszkiwać nie będę. Gdybym mogła do Ciebie się przenieść, ten bardziej mogłabym do Dzbowa wrócić a tam Marychna już od tak dawna przyjmuje. A chłopcy wszystkiego

Do rzeczy zapomnę – Polki była pogo-
da prawie ciągle wychodziłam – wieczo-
rami czytałam – Pani Stanisławowa
dostarczyła mi wtorkiego przegląd
da rivista europea – mi bardzo
spodobałam na pierwszy rzut oka
talentu pisarskiego, ale zdrowe
dziwności i takie poetyczne – mię
Dey Bronisławskiemi wiadomościa
mi zawsze jest osobny Koppar
tyment na rzeczy polskie
s'Ingheltera – da Russia
da Romania – da polonia
le Francia e c. b. – Wilija zdrowa-
ją

Stefcia dalej w rekonwalescencji
szczęśliwie postępuje – jeden doktor
już jej kąpiel zalecał – ale drugi
radził żeby zaczekać do przyszłego
tygodnia – Wtedy już będzie mogła
osobiście do Tazienek pojechać
co im wiele kłopotu oszczędzi –
Marynia Rostworz odwiedziła
mię dzisiaj – podobno była i u ciebie
wczoraj – jest podobieństwo że ostatki
zarem w Zdbowej spędzimy –
Wiesz co się kobiet nie zmuczy ich zbyt
przykrem wyrzędowieniem Pana Syna
ego, kiedy znów do pracy się bierze,
a tak sam pierwej zapowiadał
że długiego bytu potrzebował wypo
czynku –

Czemu Pan Chatubiński moje względem niego powagę, tak mu pokuty nie narzuca, jak on mnie – a ja ją słucham precz i słucham jedynie dla tego że Pan Ignacy każe –

Bardzo serdecznie ściskam moją kochaną Julutę – a Julutę mich uściska Matyldę i Karię jak ją i mnie zobaczy

Čóż Pan słychać u Was
moja biedna Julja? wczoraj
rano było podobno lepiéj, ale
jéstli dzisiaj - ja do niéj idę i zo-
stanę dzisiaj u niéj, czy Pan ma
o to do mnie czy nie, czy chce czy nie
chce, ja swoje zrobić muszę. =
Ale do nam rok zaczyna
u Warszyckich Korolka, u Kazi
Sakiéi

ja [illegible] ják, mogy wáyciu
bół w rękach łopatkach pier-
sách, ani ojcai, ani addychai
ni dayi zapetnia ják, a mojéj
bédnéj Antosi, mysłę żeż ái
mosi ják, ano w krótce nad
spodziante skánsę, ale tru-
dasum powiedz Augustowi

ják ái Mapsu

bo najpierw to progne widzieć
Jeiskam bo i Bozga adoje
Twoja Clara

Czwartek

Wielmożna Julja Baranowska

Nie, nie – do hotelu nie pójdę choć ma
książkę legitymacyjną i paszport, a
zameldowana jestem na Marszałk
wie pii tam dziś dostanę – Skrapu
ły sobie wyprasowałabym – tyl
pióro mieszy pójdę tam i sobie
coś, coś napalone – do hotelu znow
by trzeba się przedzierać – ty znasz
mój wstręt do tych korowodów –
Całuję moją Kochaną i proszę nie
się nie kłopocze –

Smichowska

Kategoryczne na zapytania przesłałam odpowiedzi —
w teatrze nie byłam
Na prelekcyi byłam ale nie Orłorowicza tylko Niewiadomskiego: o czasowisku przedhistoryczny
Lilija mię zastrasz[illegible]yła, jak mi pokazała rękę
ze spuchniętemi czerwonemi plecmami okryte, lecz
to była widać febryczna jakaś wysypka dziś
jest zdrowa
Wczoraj wieczorem zaczęłam — w południe — ból
nie wielki, ale mój wstręt do zielarstwa jeszcze
większy — kartkę twoją mi oddano, więc byłam
gotowa na oznaczoną godzinę —
Koncert niedzielny, podobał mi się o ile
koncert mnie się może podobać — Królikowski
mię zachwycił — Młodziejowska źle wybór zrobiła
Danae zdała by się do café chantant
Obojgu Państwu dzień dobry —
Takie słowy zapasów mi poprzysyłał[illegible] że to by tylko

Skrzynka hotelowa zjadła po moim wyjeździe
a w wcale nie to mi nastręczyło, więc odwo-
ję i wszystko co zmogę - wszystko odsyłam
i całuję moją Julcię bardzo wdzięcznie
za wiadomości o wszystkich

12. Srpa

Lilija sy bardo zmiewz
że chcą jutro sy mnicich
Kari mi do soboty zostać
zdaje mi sy że jak by
Ricii sama na Mar
kratRoszkaj posiedz
to bydzie dosyć. bym
rzadem przyjdzie wiadomość
z Dzbowej Góry — —

Mojej kochanej Julucii dziś dobry. Nareszcie kartkę żywcem do Dzbowej Góry posłałam teraz na serio o moich przenosinach zacznę myśleć. Stefuchna jest tak zdrowa jak tylko być może nie trzeba się spieszyć. Niech tylko oni tam bez pośpiechu, to ja pewno biedy im nie narobię. Potrzeba mi teraz z tobą o mieszkaniu się rozmówić. Paulinka pisała do Pana, żeby mi tam u niej na Marszałkowskiej wygotował i opalił, ale jeśli Roma wypadnie dobrze w tym teatrze interes, to się będzie obawiał przyjechać. Jaki by miał projekt co do mnie gotowam się z Marszałkowską pogodzić i kwasem kabbolowym wypędzić ale w razie gdyby on najmniejszy niedyspozycyę pokazał stale i niedwuznacznie mam postanowienie zgłosić się stąd prosto do ciebie do Pana Ignacego, żeby mi doktora jakiego trzeba odpytać formalności aby mieć osobny pokoik

w Szpitalu – tam przynajmniej można się spokojnie summieniem chorować – a przecież ty jako żona jednego z ordynujących – nie możesz nikt przeciw temu ofiarować – zresztą jest to fantazyjna hypoteza jedynie, aby wszystko ogarnąć przewidzeniem – bo istotnie w swoją chorobę nie wierzę – i nawet o tem myślę, czybym wyjść dziwotny się nie mogła pójść z Panią Stallową na publiczność jutrzejszą – ona mię koniecznie namawia ba, i o proroku i o Mozrijowskiej planuje ale się na to decydować nie mogę – Całuję mocno Julutę – Pana Ignacego spodziewam się przed wyjazdem jej tak wzmocnionym wierzić, że się z nim będę mogła o brosurę Towarzkiego rozmówić – Ja czy nie dysputat co o 1ej piątce – odrazu jak się na schodach z Wandą widziałam, nie mówiłam co się dalej – mam kim grabowski jest stabzry –

7. Lutego 1872
Sopot 576

Paulinko niespodziewanie i przykro wyjeżdżam
nie wiem czy zdążę do Warszawy jej zamówić
więc przesyłam ci Juluto zamiast
listu mnóstwo znaków zapytania
tylko ? ? ? ? ? ? ? ? ?
Ufam Twojej życzliwości że mi na
nie odpowiesz jak najszczegółowiej
a spodziewam się że później znajdę
sposobność i usposobienie, by na
różne inne których mi nawet
nie wypisałaś więcej odpowiedzieć
wzajemnie — Bądź mi zdrowi
wszystcy — ale czy mnie jesteście
? ? ? ? ? ? ? ?

Mam jeszcze wielką prośbę do Pani Laskiej
woj, a to żebyś mi uprzejmie wyprosiła
wiadomość ony Marica ma jaką
wygodę do życia i robót menażerskiej
chciałabym jej uprosować albo takiej
pugilares z wojany z kompartymentami
jak to niegdyś Szymolarska robiła, albo
coś w tym guście. Do Matyldy nie
biorę dzisiaj jej chciałam posłać
makatkę swojego haftowanego na piórnik,
lecz ony też to jeszcze przydzie-
lowski. Zobaczy czy to jeszcze przydzie
Trzeba mi tę przędzę tego naraić i dobrą,
jakby patronkę dobrych pomysłów,
co by dla Wandy na prezent służyć
wybrać pamiątkę. Wiesz o tem
myślić zaczynam, żeby potem nagle nie
być zmuszoną do decydowania. Drugo
rzecz a ważniejsza nagłości wielka odbiera

ni animusza, lecz teraz zupełnie
powstałam pod prawo Starego
przymierza, że „co nagle, to po
djable"

Spodziewam się nakoniec usłyszeć
lub przeczytać to liście, że Państwo
wszyscy zdrowi jesteście – bardzo
mi tego potrzeba

Wysłałam z kopertą kartkę dla Soli
do zabrania przygotowaną – ale koperty
nie umieniam abym miała dowód, że
i wtedy miałam ci coś do powiedzenia – poznasz że byłe bodźcującą
i ranną przeczytowaną

10. lutego Sobota 1872
578

Odsyłam ci „les chats rouges" Molinarego – i wielkim niemałym czytaj od pierwszej do ostatniej kartki jak gdyby kto stał przy człowieku żywcem pieczonym i zbierał spostrzeżenia; ja co on za śmiesznemi rzeczami sobie co za dziwne głupstwa wyhynyhuje – jeżeli w najwyższej boleści i w konaniu nawet są bardzo śmieszne i trywialne szczegóły, ale tak trzeba mieć ozdobienia do ich zbierania ołówek umysł usposobiony – Autor umysł mi zbrat choćby na biarritz piasku choć na jednem z jeziora wyhynyhnik – Powieść fabuły, czy ci ją dam, że przez cały czas w Paryżu ani razu nie myślałem o niej – nawet o Bogu i prawdzie – Oto rzeczy które mi same nonsensa zebrane podczas pierwszej obcej wiary pierzącej a co więcej nabieram sympatyi dla drugiej obstawionej – Szczerze was obu pocałuję jeśli się uwolnię i tam mi mo=

zeu całości pruebieck choć pobieżnie – Kar
dobu pnieczytań z książki, z drzéw, z ozdo
bek pów – pnechomasz tę, że ci ludzie
kłony „płotę jak lekarstwo na myślach
mają skuteczność w treści rzeczy za sobą –
czują że obronc prowadzone niedbałemi
skanają tych co nią kierują – albo by
wszystkich zaczęwszy od Drochu skończywszy
na Sabrze – uniwersytet – skanają
marnotrawstwo grosza publicznego – skr
wają szpiegostwo – Na każdy zamet
było zgodziwan tę ar nadto nieczystego
materyału – No, co jabym pisarze o tem
miała z panem Ignacym do pomówienia
ale nim tę dobaczymy to inńo tych uwag
kwestyi po wieczku przejdzie, i sam
dobie tych mogła dzisiejszych myśli przy
pomnieć –

PS Teksty tomu literatury odesłane zostały wła-
śnie z innym [pakiecikiem] tomem Momusa do Kar
D. 17 grudnia przy liście Pauléry i Maryni Jasiek tę otrzymuj
[oraz porządnie moją kopertę]

Odczytam ci listy Wiesi i Maryni. Pani
pierwsza zapewne jest opowiadała historyj
mego ojazdu i usprawiedliwiała postępki
moje. Nawet odpisała zapewne, że wczoraj
i dzisiaj nader mi będą przyjemne, jak
to z ostatniej rozmowy naszej wnioskować
mogłaś. Niby echo dawnej pieśni. Z listu
Maryni pod względem pedagogicznym bardzo
ucieszyłem. Widać ciągłe tumienie energii i pracy
ale mniej mi się podoba jej skrupulatność w naci-
ganiu się do pewnego ideału. Dobrze to jest widzieć
wszystko w sobie i o sobie, ale niebezpiecznem
zdaje mi się takie kontrolowanie się według
a priori przyjętego wzorunku. Przypomina
mi nieszczęsną troskliwość Ewy o tkanie

ciągłem przybieraniem cnót trudnych lub zupełnie przeciwnych jej ich naturze nabiera wdzięku zupełniej z nią harmonizujących. Słaban ludzki tak sprzyjonie zaszczepiających w sobie pokory względem pana Boga, że tę nie spostrzegli nawet, jak nieznośnie szyderami względem ludzi tę słabi innych tak [illegible] zdatnemi miłowiernych, że prostą dobroć serca zatracili. Tak surowych przy względem obyczajów i wrażeń, że najgłupszemu ulegli namiętnościom. Odrzucili miłość a dali się za nos wodzić zmyślonemu przywyknieniu. Mogłabym ci nie tylko z kronik bieżących wypadków ale i z historyi mnóstwo podobnych przykładów wybierać. Quemadmodum prend de bien on [illegible] a en souvenir hop

prende" mówi Fromentin bardzo zdro-
dziecka przystoi według mego zdania
Quando on prend de bien on devrait se garder
d'en trop prendre. Miałam ci ja uwagę
zrobić zaraz po przeczytaniu pierwszych
listów, ale jakoś mi wyleciało z papierów bom
na dworze zamarzam a jutro do Marysi
Sama nie piszę, do dla tego, że nie wiem
czy pod tym względem zgodzisz się ze mną
Bądź co bądź mi chciałabym być swojej
metody hygjenowej. Niby już w innym
Kierunku tak dobre wydaje owoce
Przygotowywam tę kartkę dla
Urody b. Zabrania Paulina obie
całą mi na dzisiaj jej przysłać
Moi nakoniec słowa odtrzymała
nie wyjeżdżam na przeciwko, aby

gości więcej miejsca mieli i pan
Władziwój a racy nabożny mój zabobon
im mniej tę Szpadzieiwam, tem pewniej
otrzymuję.
Sprawunek dla Matyldy powierzam Ka
zi do załatwienia jej tam bliżej
będzie na Królewską ulicę – a wol
dawcu taki stolek kamienny nie
podobałby – jak kolwiek przypomi
nam sobie na stolicach P. Ignacego
stojący. Żegam chochanę moję
i dziękuję za pomoc w wyborze
przyjaciela – był on bytko i tam nie
jak mnie przypadł do gusta – Odsyłam
go iżby u Ciebie dnia imienin odetchał
Pani mi tu ery Ameryka bery tę tę wszyst
wiana pamięci rodziny amerykańskiej.

1. Marca 1872.

587

Jakoto moja droga jak tej sobaczyce Kiedy z Andrią, to jej powiedz, że o urodzinach Antosi myślałam i przypomniały mi się te Kłóreśmy w 1848 r. razem spędziły.

—

Kazimiera miała powinszować Sprawnek Ma Matyldy, ale by mi doniesiono cośnie wybrały i cry wcem Hurinę nie jestem. przecież nie obowiązywałam Kari, aby się Stryktc bnech rabli trzymała.

Jutro się Kasia urodzi. wszakże wiesz o tem i pewnie odkładając formę

wroczytości na dzień imienin. nowy
wiosty Dobrego Dawcy Nowego z nim
razem obchodzić będziem. Proszę
i mnie wspomnieć wtedy —

—

O wyjeździe państwa Baworowskich
miałaś pewnie od Wandy szczegóły:
prócz jednego smutnego o którym
ci policja opowie. bo to gorsze
dziecka strata. mam nadzieję
przed gośćmi ukryta uroczystości
aby im długo wspomnienia nie
zostało — osobiste zmartwienia

to do mnie chi zwłaszcza wymagają osobistej pogadanki — Pisał że — mówić i patrzeć Julii w oczy —

Panu Ignacemu serdeczne pozdrowienie — niespokojne zapytanie jak siły i zdrowie jego?

Jakoto moja powstam ci trochę rzeczy dla Wyrobiej tyle ile Kolasa moie w paski z chustkami zawiązał - a co się o tej rodzinie dowiesz, to mi napiszesz - Zdaracam takie Wreciono zanadto je chwalebnie i dla tego powinien stawiłam zbyt wielkie wymagania - jest napisane bardzo tendencyjnie, lecz nie obyło wcowniejsze - zdałoby się porównać z Halką ja stawić - z librettem myślę, bo muzyka jest piękna i wcześ dopowiada - spodziewam się że dotrzymałyśmy słowa i przeczytały artykuł z Revue - ja na waszą intencyę prosiłam Pana Szczęsnego o pożyczenie mi tego rocznego zbioru Gazety Polskiej żeby się w korespondencyach Wiedeńskich zapatrzyć - Dobra to nie moje Panie tak abym wzajemnie odczyty polecała, wiemy tym sposobem trzymać się trochę bliżej w dysputach naszych gdy się później po długiem niewidzeniu zbieramy - teraz trudniej się z gadać bo wy ciągle w jednym kierunku, a ja trochę więcej w innym świat przebiegam - Gdybyśmy razem były na przykład, niewieścia bym wyprosiła na niedzielne posiedzenia choć z półtory godziny do zajrzenia się z dziełami o naukach

[illegible] Trakhtyczeni. Chciałbym pomimo rozstania mam
wszelkie zobaczyć dwoma zwierzchnikami was obarczyć. Mowicie
że na pośrednictwem Hanki do Pana Świrskiego
Dotarł. Pismo Matka Horacka. Zapoznawałam już autenty-
czność tychże, ale zdaje się jest najjaśniejsze, najprzytyk-
niej wyłożone wiedzą dochodzenia prawdy i krytyki
spostrzeżeń. Garde malade, a złota książeczka. Druga książka
grubsza, ale też aktualności bieżącej potrzeby. „L'origine
des espèces" Tłomaczone przez Żonę Boga. Przynajmniej są
zwierzęta można słuchać jeśli nie mówią o Darwinie kiedy
się ją przeczyta, a potem się z przejściem względem jej oceniwa-
tylko mi trzeba znaleźć drogę, żeby się projekt zrealizował.
Gdyby to można z P. Berkmanem się porozumieć, mam że
projekt nowy wydałby użyteczniejszy przy ostrożnie wydaje
celty, gdyż na tem aby o cechowanych drukowanego książe-
zanie dzisiaj nie zarywiśnie być mogło. O, tak na świad-
otwa chyba za przyszłość. Ja mam oraz wizje sobie na takie
zabawki pozwalam. Z pośród rozmów przyszło mi tu kilka myśl
do rozwagi mianowicie chyba jakaś kobieta która kochając umie
taby dostrzec wady ukochanego? z siebie nie mogę wiarkować, bo sama

27. Marca 1872.
Dębowa Góra
584

Wziąwszy różne okoliczności pod krytykę i uwagę, zdecydowałam się kochana moja Julio, zostać w domu na święta, zobaczymy się dopiero za dni dziewięnaście, nie taki długi przeciąg czasu - żeby go czem przyjemnem i pożytecznem zapełnić, a nawet skrócić moralnie, przygotowałam sobie rozmaite zatrudnienia - najpierwej mam parę długich listów do napisania. Słownie ci Wanda mówiła, że jej uchylony zły omen, który ciężył na mojej z Tobiem korrespondencyi. Wczoraj właśnie odebrałam za jej pośrednictwem cały półarkusz od niego, a taki pełen śmiegółów, taki serdeczny jak chyba nigdy jeszcze nie pisze mi pisze o profesorze Dybowskim, który się

bardzo konsytnie specyalnością swoją t. j. nauk-
kami przyrodzonemi zajmuje - a że w koło siebie
zmiast pełno zaludzia, jak Wohl mówi, tłumaczy
tych materyałów, więc się do nich zabrać
późniéj. trzy lata spędził nad Bajkałem,
teraz otrzymał pozwolenie przejazdu nad Amur
i Ussuri. Ponieważ mu wypadło czas jakiś
w Jakutsku się zatrzymać, więc pod jednym
dachem z Wohlem kilka tygodni spędził.
Musieli bardzo się pokochać, bo to zupełnie
do siebie pasujące natury - taki badacz su-
mienny, naturalista i taki nasz Henryk
urodzony do uczenia się - zresztą widać
po stylu, po słowie oszczędnem, że coś cie-
płiejszego przez życie się przemknęło - Ten
Ignacy musiał znać Żyd - i my podobno

nie widziałyśmy go nigdy, a bardo tego żałuję
ale trzeba się spodziewać, że poznamy przynaj-
mniej najlepszą cząstkę jego osobistości – to
co on dla wszystkich wypracuje – bo pewnie
rezultatu swych poszukiwań na własną
przyjemność do Kijowa nie schowa – Droga
to swoim rodzaju surprysa – – – chciałabym
ci dać do zgadywania – no, spróbuj zgadnąć
czyją kartkę trzymam w swoim liście
zatrzymał – istotnie wcale jej się nie spodziewa-
łam – ani żadnej podobnej – ba, z pewnością
czyli mogę, że jej drugiej takiej nie odbiorę –
kartecki z życzliwemi wyrazami od –
wie mogę cieszyć na sprawdzenie twojej
domysłności Julisko – muszę zatem wyraźnie
powiedzieć – ale bardo mi szkoda że nie robaczę
twego uśmiechu – zwłaszcza że nie robaczę miny
jaką Pan Ignacy zrobi gdy mu po uchylisz

tej nowiny - miałam tedy kartecz z awy
życzliwemi wyrazami od Kapucyna -
prawda, że tylko od brata Wacława
czyli naszego znajomego Edwarda Nowa
kowskiego, niemniej wszelako podpi-
sał się en toutes lettres „br: Wacław Kapu-
cyn." - i co więcej wyraźnie napisał, że
miał zawsze dla mnie wiele przyjaźni
choć w ostatnich czasach nie obcował tego
ma zresztą - (istotnie wcale tego znać po nim
nie było) ale choć znać nie było, ja mam przeko
nanie spokojne sumienie, że w nim jeśli nie brata
Wacława, to niezawodnie brata Karolowego cenić
umiałam - Prosz Ci pochwalić mię tę życzliwość
nawet zaawansowaną trochę oświadczającego się „powiedz, że
Wacława" przed Wrzenią i przed Andrzej - a jak
przyjadę, kawiorek jajek ugotowań i od jednej do
drugiej pójdziemy, żeby się niemi podzielić, choć
nie święcone będą, ale uświęcone dobrą myślą i dobrem
uczuciem, zawsze to pójdzie na prawdziwe
chwałę Bożą - Tymczasem wspomnijcie o mnie

i przy święconem – Jak wiesz o to, że list od Lubiny na Wielkanoc dostanę, że tylko przemyśliwam czy sama go na poczcie odebrać pojadę? czy mi jakie okazye przyślesz – A jeszcze muszę i o dalszych pisankach coś wspomnieć – teraz teraz Maryehnę Geografii Polski – według pomysłu, który mi dla niej najwłaściwszym się zdaje, chcę dawniejsze notatki w jedną treściwą całość ułożyć – przyda się to może mi tylko dla mnie samej ale i dla Manieni i dla Maryni K – Kiedy więc zechcesz o mnie pomyśleć co robię? to mnie szukaj w gabineciku Polci – przy jej biureczku – a ni przed moim stolikiem w drugim dwor

bo Polcia „zawiera" mi klucz od biblioteki
i tam w encyklopedyach szukać będę objaśnień
gdy się jaka wątpliwość zdarzy —
Ma się rozumieć że w tym piśmiennym plami
zawarowemu się rekreacyje na listy do Pani
Andrii. Wiernie i do Matyldy, jeżeli wró-
cila, ale o tej ostatniej nic jeszcze nie dowio-
dłyście mi moje Panie Kochane —
Wam słodkiej nadziei że mi wnetnym po-
wrótem powiem że chciałabym w tej chwili was
wszystkie razem serdecznie uściskać —

Jakże mi Ci mieszać Panie moje Kochane?
na tę chwilę nie mam piśmiejszego do Was
interesu nad zaspokojenie tej tkliwej mojej ciekawości. Wszystkich
was zostawiłam chore i w łóżkach, ale mimo to dla mnie
było bujo radowno —

Wyprawiam od tutejszych panów i
Matyldy wróciła i nie piszkim wyglą
da. Spodziewam się, że mi wkrótce
pisanie sposobem swój impertynencki
wyjaśnią jakby naumyślnie z moim

przyjaciół jednocześnie.
A jaki rezultat podróży.
Spodziewam się, choćby równie krótki i wyczerpujący jak moje zapytania, odpowiedzi.

30 Kwietnia 1872
Wtorek

Wtorek 13 Maja 87 R. 589

Żeby wszelkich niedokładności pomyłek, dowarunkowań i opuszczeń uniknąć, zdaję to na twój własny i delikatny rozum Kochana Julciu moja, abyś z Paulinką ułożyła się o dzień i godzinę mego przyjazdu, a ja się do tychwały wtedy zjadę — Niech tylko wiem, że zdrowe jesteście ma się rozumieć, że mi gorzej chce, jak warzywa —

Przy zdarzonej sposobności mój bilet wizytowy damie Berkmanowi złożysz, i przypomnisz mu, że się z jego strony rewizyta należy —

Wszelki i pozdrowienia sama wiesz złożyć mam nadzieję — ale dla Mamusi choć słówko witając na tymczasem

8 Czerwca 1871
Sobota 590

Jaki to brzydki człowiek Pan Monnier!
Był śliczny niczego nie robi, i tak przeżyć
bez choroby ze dwadzieścia lat a ludzie go żałują! Moje serce jedną operetkę byłby oddarł.
Cała jedno godzinny rozrywki publiczności!
Warto pracować długie lata i kłopotać się
całe noce i dni myśleć! — Na tak
wzniosłego celu — Choć ten to szczęście zdarza
Leperyn był los w swojej kombinacyi nie
poczciwych ludzi zgrzeszyła. Dał mu stworzyć
kilka takich arcydziełek, że w wieku
żyć będzie na zawsze. Dał mu trwanie w
pamięci ludzkiej — a wyzwolił go z obowiązku
trwania torturowego w obowiązkach ludzkich — Wobywaj się na
jakie chcesz morały w granicach serca
musisz mi słuszność przyznać —
Co? Jutro —
Szóstnasty się zbliża i los mój nastroi
gniazdo zostanie czy przyjedzie, czy

nie przyjedzie –
A mam żółm na Ciebie Apetuba cyję
bytko nie ci o nich nie napiszę, bo
sobaśnie to jest moja cyplom acyja
Gdybyś mi pomogła „Kaiwnie" za-
ma o tem nie wiedzą –
Kubinka mówił mi w bardo
wagnie aby Maryshna pond we
hacyami egzaminu złożyła – ja
ją na przygotowanie dni ostatnie
do Drezna wiozę – bądź co bądź
arcy by to by mi przyjemnie gdyby
pódli nie na pięknatkę, wiec przyjmij
mnie na owę uroczystą „pro-
stawienie" wizyta twoja nie
przepadła – mówiłeś jej wtedy

obie Maryji zabrać ze sobą mogła
Dopiero byłoby była uciecha dla
dzieca mojego — Pamiętaj że w ciąg
tesie — no i bez interesu, planów
swoich na swoje, swoje i Maryi
wakacye bardzo ciekawa jestem
o Pana Ignacego nie bytem bo pi
sałem, że to nie ob widzenia —
Prośbę teraz moją najpokorniej
przedstawić się odważam — jest ona
w dwóch rzeczach zupełnie między
sobą zwiększa nie najgorszych ale już
dla głowności jako jedną prośbę po
daję — Oto książki te załączone ilość
oddaj pony Adamowej Sapiezbrodzkiej Pamiętnik
Chmielowicz — a rubel ta załączony
oddaj umyślnie do jakiego sklepu z wo
rkami i dobrać mi za niego włoski
w najczarniejszych kolorach: czarnym; arap
piękny

niebieskim najjaskrawiej pomarańczowym, czerwonym złotym, najmodniej zielonym, najmniej pohalanim białym na półciemno zielonym a wszystko w różnych poręczach bo to na pasy-szydełkowe chcę zrobić Polci aby przynieść i umienić niedrogiego a dammie pochodzącą przykryciu stolika z tyrolskiego pokoju. Byłby Mamusia miała jaki inny pomysł niż moje tarocerezyzny to chwilkę niech drugie była Kwartowata otwieram jej biuret w mojej kościanej portmonetce a hypotekę daję na dobrej klawie i pierwszej zwrotnej okazyi. Byłby podobieństwem było żeby to jarzec Jan Kazimierski zabrał byłaby dla mnie wielka szkoda ponieważ jednak nie mam prawa obawiać się upominać się tylko prosić, aby pakiecik do Wandy Grodzińskiej Direkt. wiem przy pierwszy dom od lipowego placu nie zachodząc tylko ulicki do pani domu Pana Leona drzwi małe na bramie pewno tam niewiast w dla Polci odzywałaś się już kraj dla mnie a Katarzyna Gajewska, kto da pana wracać w poniedziałek po obiedzie moje wszystkie u siebie. Niech mi będzie ten grzech na brzuchu odpuszczonym. Wtakbym ja do Stefcia P. Stacha z nią ja widzieć nie będzie a do siebie obiecał w ja panom obiadzy. Wszystkim panom moim

Na pierwsze powiadomienie o dniu dzisiejszym, powiadom Ci Juluto moja, że tobie imieniny Antosi wspominamy – i gdybym miała mistycznie jaw trochę wyobraźnię, to bym ją w modlitwie na tamten świat prawdziwe powinowanie przelała – ale to biedna ciężarki bolałki i zawodów umiłowała – a cyrki by choć jedną radość utraciła. Bo myśl sama – że pytaj Antosi – przez cały ten bezbolesny przeciąg czasu od jej śmierci wstrzecie mi aby jedno czasowe radosne – aby jeden miech tam bzdur i ułudy, bez pocieszającej nadziei, osobistej dla kogoś z nas lub ogólnej dla wszystkich – Moi to Juluto do mnie wyglądam, jestem w najwygodniejszym punkcie do rozpatrywania teraźniejszości i przyszłości ziemskiej, ale nad jednak żyjąc tej współczesnej Antosi, życia stracenia po kamieniach i wybojach razem to z drugiej strony pagórka ku dołowi otaczał – cóż, nie mówię jej w szlachetniach przyjaciołach, moralnych wartościach, ale nawet w położeniu towarzyskim i wygodach materyalnych jakiś wiederzny ubytek – Śledzę z arytmetyczną ścisłością według prawa proporcyi – aż utrach w roku 1875 pomyślę – a nie na rady i ow

pryjdzie i przyjdzie a kto musi to wszystkim wiadomo
mu się przypatrzę. — Wspaniałam się Julcia —
Odebrałam list twój poczty wypraszony z wszystkim
słowem przez Mamusię rozpisałam dokładnie
wiele mi wiemy, artykuł się podobała mu
się strasznie — Ty Olgo mi nie wymawiała ciągle
jeremiad, musz ci otwarcie powiedzieć że
jest i dla mnie małe lecz jadowe polnische
głuchy jak niemcy mówią — o to, że Ponie
czność rozpisałach adresów, nie pierwszy przy-
padek, tylko teraz Pierwszy byłabyś w wy-
mówy, bo albo musiałabym na długi przerwy
w korrespondencyach akceptować — albo codzienny
oświadczyć się z przykrzem a teraz dalej ciepliwy
bez listów się obchodzę i nadzwyczaj łatwo per-
suadyję sobie, że dama nie milionowa nie
mam do powiedzenia — Co iż jest prawdą
Jasna przy odczytaniu niniejszych kar-
teczki Zatowidzić musiała i wybaczyć — i nawet gdy się tobaczymy oświadczę
mu niezawodnie po dalonemu —

więc list cały najniepotrzebniej napisany
coś robić? Ciągle mi idzie na niepotrzebnych zatrudnieniach schodzi – wszystko
co pracy robię, wykonywam, wszystko
czem się zajmuję – zawsze to koniec
obiaru się niepotrzebny –
Według wszelkiego podobieństwa i to co
wiatem na myśli piszę do Ciebie, a na
ozobiste rozmowę odkładając – pewnie
tekże niepotrzebnem było – więc sobie
domysłami głowy nie zaprzątaj – ja sama
już zapomniałam
Ty jednak nie zapomnij Mamusi ode mnie
ucałować i Marysi, zaraz po swojem przy-
witaniu przywitaj ode mnie choć zaczęłam
do niej pisywać, to jednak rzeczy odwoływałam
się do różnych wspomnień jej listów – a jak to wiesz
niepotrzebnie, po cóż dla mnie z pociechą –

Jakkolwiek nie mam materyału na prowadzenie „esencyonalnej" korrespondencyi, mam jednak sumienia i wdzięczność serca dla tego szanownej, a kochanej Sekretarce Julisky muszę podziękować za jej kategoryczne odpowiedzi, za kat. postępowanie załatwienia sprawunków kat. pozwolenia, że nawet o tem mu wręcz nie śmiałam, by mi przez kanc. klamę przysłano bylo miało na wet za domyślenie się, że tych i takiej potrzebowałam wtaśnie filoz ci jedno tylko niech mi wolno będzie

żganiec niedokładność – to, że osoba
tak praktyczna, rozgarnięta i niekiedy
zapomnielec mi wybaczy ile jej chwilę
pozostałam – na wesołki przy paździ.
odzyskam rubla –
Co zaś do żółtego pudełka to chyba
racej z Wiarni zostało – ale co mój bra
wacik biało żółty, ten niezawodnie zostat
z pewnością, bo się mi go zaraz na sta
łowej kołdrze zamienił – i później
zapomniałam o nim napisać – wybacz
owych wielkiej arogancji i haniebnie
go niedbalstwa mojego – Niech mi tu
grzech z boskiem imieniu pobłażonym będzie
a mamusia niech mi będzie łaskawą –

Zapytania.

Czy dawno się z Wandą Zielińską widziałaś?
Czy to prawda co ludzie mówią, czy
to co Kazki wydrukował — bo
dziś ani słowa, ani drukowi
ani temu, co głosem na cichem,
ani temu, co cnotą na białem,
wyjść nie można —
Czy pisałaś do Stasi i pod jakim
adresem?
Do jakich wód pojechano Matyldę?
Jak się miewa Walerka Sikor-
ska?
Czy słyszałaś o tem że Zdzisław
wrócił i co ci o nim powiadano
Co się z Wieczanią dzieje?
Czy ja bardzo zmądrzałam?

Trzeba mi jeszcze poprosić Maminki o Dertanie
żółtego pugilaresikiu alias pudełeczka w którym
jest trochę żółtej herbaty
jedno i drugie od X. Wyszyńskiego pochodzi.

17 Czerwca 1852
Dębowa Góra

Spodziewam się iż już od tego czasu odebrałaś list mój przez Zdzisława wysłany, z kartką od Mamusi i zwróconym za filcaki długim. Wszystkie przygotowania imieninowe nie bardzo szczęśliwie nam się powiodły. Zaraz we wtorek jak Wiktorka nagle się rozchorowała; był strach, co się zowie, żeby jej zapalenie kiszek nie wróciło. Dzisiaj niby trochę zdrowsza lecz bardzo osłabiona. A w mój była cała nadzieja do przygotowania i wymyślenia kostiumów na moją potrzebę. Stolika takie wtóreczki mi zabrakło, więc choćbym się i wzięła do dalszej roboty teraz, nigdy bym na dzień właściwy nie wykończyła. Odkładam tedy aż do wakacyj. Dzieci się przy zdrowszej porze pracy, nie koniecznie umiejąc nadobnowem wygileniem" brak czasu zastąpić i nie przygotowały się jeszcze tak, jakbym to ja chciała. Słowem, całe przedstawienie jeszcze pod ogromną wątpliwością

żal mi; bo to już ostatnie być miało-
Czytałam w tych dniach Opiekuna Domowego- bardo
Dobry wziął kierunek- jeśli tam dewizka pisarzom
go przenumerować, to ja do tibi zaprenumeruję-
choć Bogiem a prawdą, najmniej może dla mnie
jest potrzebny- dawna walczę do zwolennikow
jego systemu. nie mam dzieci, którebym uczyła
i wychowywała- a ci, którzy mają i nie są mo-
narami czytywać sobie nie będą- Na jeden
punkt tylko z nowymi pedagogami zgodzić
się nie mogę- Trudno mi bajek się wyrzec za-
Dne rozumowania nic na to nie pomogą- łatwo-
bym się na nie inny stolikiem z piórem w ręku zdo-
była, bo mam fakt mojej prawdziwości zbija-
jący w rzetelnie odwodzenia- Wiem, że chyżnie
żadna bajka mi nie zaszkodziła, a dydak-
tyczne i czytanym zawodzeniem najmniej-

chwile mego dziecińśtwa, które w nie wcale nie obfitowało. Jakiż wykluczeniu pierwiastków, zabawiającej fantazyi jest prostą pedanteryją. Ilumi by na to wyszło, gdyby kto zabraniał muzyki dla tego, że Generowie, lub gdyby kamice chciał szwedzką gimnastykę zaszkodzić, bo gimnastyka dla zdrowia konieczne, a wtenczas muzyka znalazł próżności podniety — Bardo je stem przeciwna obytkowemu wychowaniu powiadać, lecz tylko obytkowemu bo wtedy umysł leniwieje, impresyonacja się od sztucznych wrażeń, ale na recitacyj, są one bardo zbawiennym zatrudnieniem i tem zbawiennieyszym im skrzętniej uprawianym — Co zaś do rzymskiej cnotliwości najmniej on złego sprawia w formie bajki. nie obejdzie się bez niego nauka literatury — nawet historyi — chyba, że od naszej dzieci zaczniemy od Monsena a dopiero jak będą starsze pozwolimy, żeby się o siedmiu królach

lach

i siedmia pałdóthach dowiadywały. Wiąże mi się że wtedy byłaby to prózna strata czasu. Najlepiej trzymać się w rozwijaniu umysłu dziecięcego, by jasnej drogi jakiej się trzymała. wychodzić go fantazyją - jak się Hiszpanie greccy wychodzili. Nie dawać mu w pierwszej młodości legend rycerskich - a jak dość wcześnie mu przyjdzie zimna krytyka i świata nauka - konieczna na bieżące potrzeby miłości jej za mało. Teorija zaczyna w przyszłości trochę przesadzać i zupełnie by z życia fikcyj wyparła - a fikcyja to konieczność natury ludzkiej chińskiej, (o ile ja wiem) - bo pewnych pierwiastków swego wyobrażenia na fikcyję nie wrzucą ich wrzucą na najprostsze i najgłupsze kłamstwa - Trudno przeciw temu walczyć dzieci przynosi do szpitala na fikcyi swojej - nawet osoby filary architektury przedstawia fikcyjnych przyczyn. Niektóre fikcyjnych potrzeb zaspokojenia - Wiąże mi się że nie różnimy się pod tym względem w zdaniu, a

wiję ki nie chce mi się Dalszych spostrzeżeń i wła-
snych projektów przy takiem usposobieniu
do niekorzystnej formie przedstawiać
Niech to lepiej pożniej zostanie —

Od powrotu z Peronowa jestem troch
niedomagającą — przez dwa dni nawet nie
wychodziłam od siebie z pokoju tylko
Dzieci tutaj do mnie na lekcyje przyjeż
dżały — że mi jednak ani lekcyj ani gonie
nia było, wczoraj znowu do drugiego dwo
ru posłam i miałam przyjemność przy
witać Wajentkę, która jak piąty raz oświad
czyła się nas wszystkich bardzo kocha
Wieczorem przyjechali Władysławowi Wolfowie z
Celejowa, wizyta była dość przyjemna gawędka — on
sam zawsze był na jakąś powieść a Garty
Polskiej — bieda Anny — która jednak z arcy
moralnej dziełeczki napisana i tak podobnym
do mojego stylem, że ja nie mam odwagi z po
dobną równoległością tej zacnej mojej wiosny powie
wystąpić — ad finem — ta sama kwestyja, wygląda
tobym na replikę — Jestem pewną że Celcia trafi
mnie poszła o autorstwo Anny, bo taka była wczoraj
przy dowcipach Wolfa zaklopotana i tak się jakoś
w mojej stronę patrzyła, że ja miałam ochotę zrobić

Wolfowi wspomnij i powiedzieć – „to ja napisałam" – gdyby mi się na nowe kwiecień – nie nie chce – b. ci wczoraj przywiozła kalkulowałam i b. chwalił Engineeringu, toć mu ubi mogę tą książkę dobrze wykonać, am sobie z jego opinią – Boty mam słuszność za współpliwości jakiś z małżeństwa twoi z Marysią – boży ja ostrzeże a mi ni – umie Matematyki? – a on jednak umie schodzi na gra) muzyki – mnie to nic a nic nie straszy – Ojciec takim zadowolnym z wroku na ich dopór – widzę wszystko w tak różowym kolorze, jak gdybym sama miała lat dwadzieścia i nie była w bardzo złym humorze – i nie betryczała coraz więcej – nie boimy zbyt mi ci to wzięło – ale tak jest to ten raz – uciszyłam się

Coby to zrobić żeby mieć książki do czytania? Zaabonować abym chętnie, sposób na to? a straszno mi się Pat ten cały czas we znaki – jeszcze przed dwiema kiedy pisać mogłam nie było – dopiero w czasie świąt i teraz po świętach – przy tem mojem nie dobrym humorze i apetycie – już myślałam ci co myślałam – ale ty tutaj [illegible] projekt, to ci mój [illegible]

7 Lipca 1872. Dębowa Góra

598

Co dz z Wami w wyobraźni dzieje, Julcio moja kochana, na wiosnę jak sobie wmawiasz nowe nabyty cnoty rozbroi nosici — pomimo twoich obietnic i przysiąg [illegible] powierzonych zatwierdzeń — nie a nie w swoje odwiedziny nie wierzyłam, a tem samem umiłowałam gorzej, niż cię [illegible] oczekiwałam i wszystkich djabłów, którzy mię kompromitują kiedy boga i moich ukochanych wyglądam. Śmiało sobie nie zobrachowałam, że jeśli w Czerwcu do Stabrowic przybyć nie mogłaś, to bo w Lipcu przyjazdem twoim Ignacego prawie dla miejsca nie będzie. To mię furjuje w arytmetyce mojej klęczeć na kolanach kiedy ów wyjazd nastąpi. Wspomniałaś mi kiedyś coś w tem rozumie byłam, że tego roku [illegible] przyjedziesz mi zwykle — ale później jakoś trudno mi wyobrazić sobie jak to mówią w Księstwie Poniatowskiem jeden koncept przez głowę a to żeby zaraz wyjeżdżamy na najbliższy pociąg wyjdź do Warszawy dnia 10 Lipca, przez Ignacowe osobiście powinnaś bywać i o Waszeroron

żniów gnecznie do domu wrócić – ale zaraz na stępie korzystać, że w tym czasie przeciwnica pracy i natłoku chorych, jakąś przyjemną bez przykrości mieć będę chwilę wspólnego spoczynku a najmilszym wczasem dobrze tego czasu spędzonego godzina – Mnie i na to czasu dam nie starczy – mniałabym na sumieniu gdybym jakie to starowę bzdurę dla siebie odmówiła – Niech mi Bóg pierwszy pomoże do obozu chcę, a ostateczna decyzyja co dobrego wszystko przez Państwo obojga polecanego zostanie –

Szczerasem tego projektu nie odpuszcza a jak Cabre Cychcio moja – Chciałaś nie przyjechać, to wszelako musisz przyjechać czy teraz w czasie wakacyj, czy później po wakacyach. Bez nawet pod tytułem egzaminu Maryshny – Już że to będzie prawdziwa z tego co one umie egzamin, mówiąc

być pamiętnemi, bo wszystko czego tu nie
miało czas przez ten miesiąc z głowy jak z pa-
łaca się wyparło. jeśli co zostało, mimo to
że jej wiadomości być uważane. Szkoda że dla
twej Marynia akkowi tamtej tabaczy maryni
obecne nie będą. jedno pewna że dublinc pisarzy
tu wybiorę, drugie moje gdzie do wil. a wiele
tam mogła być mi to wynagrodzić. Spytam
ciebie, że nie od dziwy nowy tu i dym pro
jektem, byłbo nie dobrałem mu pisa
dzi praktyczny formy. Idzie o to aby
można na takie jedno dziewczę wszyst-
kom Berlinczyków namówić. gdyby
nie na jedno dziewczę nawet. Jak sobie
wyobrażam jak by mu się spodobało
Berlinczyna świeżym niejakiem powa-
bem. Zawsze bibyśmy go do lata nad
Bryzmie albo gdzie tam nad nie-
go litewskiej organizacyi ibo to
chce

natury musiałaby przyjmiesz że wy
dać mi nam słupym Mazurom
kaz nie bawisz się w manowa-
wrony tylko wytrwałości pod wa-
rząg - jeden dzień powinna być moją
dyplomacyją wszystkie w nim kroky
Fredrosi - oko w kroku podróży -
by nie mogła być zabawić się w ten
sposób pozyskaje Jana po bilety -
a Kasinka najchętniej by dwóch
ta - Jarem tobie tu dwa bez
plan chlarujem a nie ja
ciem dir pner wracający. Ewy
mogę się spodziewać, a z czem
wrócisz w sercu nawet
Domyślasz się, lub nie domyślasz
moje - jubitko moja, że mi na
ra wcale nie o pojęci tylko mocy
wiśni

wyexaminowania Maryehny chodzi. Świeżo wzpyhyjącym
więc przychodzi pomysłko. Może by mi ktoś kto nauczył
jaki sposób do utrwalenia jej pamięci. w każdym razie
utorzyli byśmy z Paulinką plan tego rocznej nauki dla
powodzy dla którego je ja w to wszystko nie chcę i bo
niczemu wyuczonym, żeby matka sama wzięła na się
ta odpowiedzialność rozkładu godzin. W przeciwnym
razie zdaje mi się niemożliwe prowadzenie
kursów chcę mieć punkt wyjścia stale oznaczony, bo
czasu skrupulatnie wypełnioną, aby dla samej siebie
samiemniej obliczyć się w niej zrobić potrafi bam.
Niechaj ci z tropu nie zbija wszystko, co Polacia mają
się w tym względzie powiedzieć. Tylko przypuszczam, że jej
samej w dobrej wierze się zdaje, że nie skrzywdzi ten
systemowego wykształcenia swojej córki powierzyła
istotnie zaś jedynie tylko na parę godzin pomyślne
odrazę nauczycielkę nie a nie więcej. Lepiej dla
nas obydwóch będzie kiedy się to dwuletnie rozjaśni-
nie mówiąc jej o tem, że i dla Maryehny lepiej będzie moja
gdy się rozjaśni pod wpływem osób, do których matka
będzie miała większe zaufanie. Miarkujesz dobrze

jak mi wiele na pory bycia twoim zależy –
a i Bertmann bardo by się przydał – czyż według
tego napomnienia –

Odpowiem jak żadnych o wojny moich warszawskich
okolicznościach nie miałam wiadomości. Wenda pi-
sała do mnie na parę dni, jak się zdaje, przed twoim
wyjazdem, ale przymówka się ze o niczem z poza
rodzinnego kółka domieść mi nie może, co mię bez
wszelkiej złej woli i nie zgorszyło nawet – wyprawi
z porządkiem mocy zgrozy. O panu Hippolicie mia-
łam przez p. Seweryńskiego wiadomość, że mi chciał
przez książki przysłać – pewnie z tych wybranych
u Antykwaryusza o które go prosiłam – jest
zupełnie rozumne, bodby mi się kapitalnie
przydały gdyż szlachtę szczegółowo dokoła siebie
wypytałam i nawet przy tygaru nie mam
czem zabić czasu – cały dni wakacyjne stoi
się mi na szczęście robótkach. Wczyta
bym się do pisania listów używać
lecz to zawsze inna konwersacja. O pałacowej
czasu brzy przedmiocie na dobitkę koperta

Stempelowana

Który dla odpowiedzi na ostatni list Wohlo
przygotowałam, a nie mogę jeszcze się zdecydo-
wać, co warto o pani tej czy innej rozumnej
mu człowiekowi powiedzieć? Zawsze mam
na myśli taką moją jedynie, która tak
źle rozumnym, ani głupim ludziom
mówić nie [illegible] Wspomnienie
o Wohlu przywodzi mi na pamięć za-
lecaną do tłomaczenia książkę „Chim-
ney's corner" pani Beecher Stowe
Prosiłam się żebyś ją dla mnie w Gebe-
thu zamówiła, a Matylda się tego podję-
ła – bo Matylda francuza a mojej
Książki nie ma – Czy żałoby się jej
sprowadzeniem przyspieszyć – Inaczej
na pewno mogę ten interes pakuję –
Załatwcie go przy danej sposobno-
ści – a gdy pić o przewrotnych

mowa, to od Mamusi wyprosić ta
nowere objaśnienia jak między nami
za wtorkiem rachunki stoją – bo choć
potem drugiego sabla pozostanie –
wszak tę sprawę to ścieli. Nie mam
jeszcze zupełnie spokojnego sumienia
ze względu na owe fiolerle. –
Czuję biedny Andi wyglądam taki
choć słowka jakiego – musisz się znów
gonić, kiedy nie mi nie odpisałeś – ma
taka akuratna korrespondentka –
Czy Ukrainia moje słowiczego powietrza
używa? Boję bym tylko ciągłych desenwat
o złe chore nasze pawie ciężko potrafiła –
i gdyby to za grzechy jakie. Ale tak
z fatalizmu, że się urodziły. Ha biedni
mi chrześcijanie sobie wielkiego oneświenia
w kamtyli jej stronach – ba – ale bogu
ja sobie co zbieraj! Ha ziabie tylko to
że przyjedzie – a potem już nic

20 Sierpnia 1872 602
Zgorzała Góra

Na los traczęcia rzucam tę kartkę, Julito moja Kochana, bo bardzy mi odbrałaś listu, który przed trzema tygodniami pisałam do ciebie, to wielka zachodzi wątpliwość czy i niniejszy tę odbierzesz. Trzeba ci wiedzieć, że Paulina wyjechała z chłopcami na egzamin do Warszawy 15 t. m. W czasie jej nieobecności przyszedł list twój ostatni, do mnie przez ciebie adresowany. Byłam jej trochę zaniepokojna i ludziom tę nadzieję, że tam choć krótka słówko otrzymam. Ale mnie tę znajdzie, prosiłam więc Pani Lewińskiej żeby go otworzyła. Nie latwo to była sprawa Pani Lewińskiej widok swojej córki nie odpieczętowywa. Ale tę jednak przekonała, że na ten raz nie czytając otworzy tylko by tę przekonała czy dla mnie to na własność pod kopertą tę nie znajdzie. Ona nie tę nie znalazła, tylko w ostatnich wierszach na które Wilcia otworzyć powróciła tę wreszcie, była wzmianka o dniu twego wyjazdu z Krzemieńca i o domyśle twoim, że ja chyba w Kowalewszczyźnie być muszę. Wtedy mi tę to nie podobało i takiej niedbałości pocztowej nie mam sobie wytłomaczyć nie umiem. Żałuję mi tę jednak że jestem przy wyjeździe swoim wiedziała jakie miałam

lub raczej wiedziałeś że nie miałam żadnych na to żadnych projektów. Wakacyje chłopcom miały być bardzo krótkie – przeczuwałam, że to i owo powtórzyć z nimi wypadnie i rzeczywiście wypadło a Maryelma póżniego legalnie swoich własnych wakacyj nie miewa i bytho dla tego, że ją widziałam trochę opieszałą, mniej wrażliwą, zniechęconą ustawiłam się do niej, by jej takie coś tygodnie jak chłopcom na swobodzie pobujać dozwoliła – ja wtedy tem bardziej nie byłabym się z miejsca ruszyła, aby mego ustawienia się ustawieniu osobistego interesu nie wzięto. Od 15 lipca rozpoczęło znowu do regularnego trybu wróciło. Chłopcy nie wiele się rekreacyj swoich pokrzepili, szczególniej na duchu pogorszała znowu taka ciężka odrętwienia i apatyja, że ani Paulina ani ja żadnej im lekcyj religii wydzierżeć się im nie mogli. Wreszcie nakoniec czas egzaminów było mi bardzo smutno, że Paulina nie wspomniała nawet o tem, abym ja z niemi takie pojechać mogła – wiem, że co do pomocy jakiej kolwiek to się jej na nic nie byłabym przydała, ale dla mnie osobiście byłoby to wielka pomoc – bardzo jechać lepiej się zrobiło, że zostałam. Do tych czasu powiększ stanowczo na prózno tam siedzę i Bóg wie jak się z temi niezręcznemi szkołami uporam. Z Petersburga przyjedzie

wkrótce aby tylko po otwarciu do klasy przyjmowali
chłopców „przyjmowali" nie zeby tylko po 40 w klasie
ich było. Co 14 tygodni wtedy tylko miewali egzamin albo
co 6 tygodni jest trochę więcej opróżnionych lokalności które
oraz mają zalecone do 45 prawem czyli a tu współzawodni
ków to pono nie na setki liczyć u nauczycieli, dyrektora,
inspektora tłumy pokrzywonarzysków Pan Leon z ludzi
kiem cały dwa dni a jutrzenkin pod opustami niebieskie
mi oczyma, istotnie jak ongi dawno na pamiątkę ciągły jak
kiedy się na całą twarz zaniecie, a uśmiechy jak kiedy
prochniejące tylko brwi fałdą tworzy w takich chwilach kiedy obaj
panowie od rana do wieczora biegali, prosili wypisywali
się i nakoniec dowiedzieli się tylko, że ponieważ co roku
nie wszyscy uczniowie z zagranicy jak przyjeżdżają i zapisa-
nych wracają więc jeśli gdzie luka się znowu, będą
mogli synów swoich przedstawić to była ostatnia no-
wina. Wtorek w nocy z soboty na niedzielę przywieźli tatę
osobiście W niedzielę przed południem już wróciliśmy do
Warszawy, by dalsze czynić starania. Obiecali pani
Lucyni telegramem o skutku ją zawiadomić po
chwili, biegnę A. ja po godzinie 11ej z rana we wtorek, nie
mieszkam więcej o przebiegu tego interesu nic słyszeli
Marychna tymczasem przygotowywała do egzaminu

który by z mią odbyć sie – Bylam jak w strachu a mią, bo mi zdawało że wszystko, tak jak to z dziećmi bywa wygrzebało z niej jak woda z pnia – nawet pierwsza lekcyja po wyporządku była fatalna i że wiecej pierwy mi zdarzało, z grymasami nawet, ale teraz wszystko zwolna bardzo dobrze idzie – mi dla tego by się, mogła dziwować nauczonych nocy popisywać, dość mierne na zdolności i bardzo powolne z mią się pokazuje – ale za to pilna, chętna i uważna – nie nauczy się tego, czego nie zrozumie, a lepiej pamięta jak to co zrozumiała, i z nasweskami łatwiej sobie radzi. Idzie po mnie do nauki wcześnie znajduje mniej mam kłopotu wtedy tego – ale więcej nauczki do wynalezienia gotowych – Pani Elżbieta zaproponowała Paulinie, aby jej dziecka mogła razem z Marylką się uczyć – w takim razie z pewnością zbierałby się i mogłaby przyjąć więcej nauczycielki w miejscu usposobionem że rzecz dla tego jedynie robiłam, że Paulinie wygodniej było w tym roku zmian nie zaprowadzać, gdyż przecież zmiany zaprowadzić się muszą, bo jak lepiej niech do nas bez stosunku – co do mnie, wolę o moich planach nic nie mówić, póki ich nieprzyjaciele mi zadania przynajmniej – zdaje się, że jak to przy pożegnaniu wspomniałam odjścia tego lata bardzo pewną mi jestem, i tak aż do stycznia się zapisałam jeśli znowu nie gdzie jeszcze na śmiecie, lub w pole – Obrzydzenie do tego stanu się powiększa. Że Ameli ciebie, ani dla Mamusi uściskam nie przysyłam –

21. Września Sobota 1872
604

Nie wiem kiedy list twój pisałaś, Jutto moja kochana, bo zapomniałaś daty położyć - ale wiem że wczoraj odpisuję go odebrałam i dla tego nie mogłam według twego życzenia na dzisiejszą sobotę z odpowiedzią wyspieszyć - spodziewam się jednak że dobre doszło cię przynajmniej sprawozdanie, które ci o zdrowiu Maryechny przesłałam. Dotychczas wszystko idzie na lepsze, bardzo wolno trochę, ale jeśli coś niespodziewanego nie przypadnie, to można mieć nadzieję że i ku zupełnemu wyzdrowieniu się zbliży - gorączka znacznie opadła, więc ci choć czasem jeszcze pokaprysi, spokojniej pić lekarstwa za czyto i gardło pleczę bez przymusu - Wczoraj rano P. Rybicki znalazł tylko 38 dopiero na termometrze kiedy jej temperaturę mierzył - zapalenie gardła także ustępuje lecz bardzo pomimo tego cierpi na niedziwowanie i nic prawie jeść nie chce, ledwo kilka łyżeczek kleiku na prośby matki przełknęła -

A teraz co do interesu z Bóg brzemieniem to ci nie wiele mogę objaśnień udzielić - P. Jakub głównym był pośrednikiem - wiem że z ręki jego odebrałam rzeczy te, lecz tak a potem bawiąc u Klyczyńskich przyjaciół dużo - zrobiłam dużo poprawek lub raczej bijąc się w piersi przerobiłam

wszystkie dwieście by według pierwotnego planu całą drugą część zupełnie z gruntu zmieniłam, obrałam niektórych z historyi polskiej wyjątków i z kopicem wzorzystem Panu Jakubowi - co się dalej z nim stało nie wystarałam się potem - żal mi jednak że go wtedy nie wydrukowano, bo chociaż dzisiaj mogłabym lepiej część naukę przyrodniczą wypracować - to mniejsza cenzura owczesna byłaby pewnie łaskawszą do krzywdzących historyczne wstępy - o ile sobie przypominam byłam z nich dosyć zadowolnioną - Cóż robić klamka zapadła i lepiej nie trzeba myśleć o Jakubie -

Błagam cię Tasce twojej abyś mi coś odmówiła o wszystkich moich pamiątkach rodzinnych - Powiedz Matyldzie że jeśli ona jeszcze zacznie chorować, to jej chyba nie wypuszczę z Warszawy nie przyjeżdżać ze względu albo się to godzi abym ja stara i niepotrzebna sama jedna na zdrowiu była między wami? Żegnaj mi

24 Września Środa 1872
Dąbrowa Górn 605

Odebrałam nakoniec jedną książkę mojej Pani, tę która jej najpilniej była potrzebna, inne przy mnie zostaną, póki tu Pani od Warszawy nie wybierze się w drogę, a kogoś, lub sposobności przy której mi tę Pani Zdrowie Maryni oddać tu polecisz. Bardzo jestem słabiutka, a Matka która jej według dyspozycji Pana Rybickiego co rano z jednego do drugiego pokoju (ma tu pomiędzy wspólnego i jednego) przenosi — powiada że odemnie bardzo ciężką tu staję. Nie bądź tego, żeby coś i mię zaalarmowało zrazem. Ci. p. mnie wczoraj wieczorem głos jej przykro ochrypłym tu się wydał ale wczorajsze te niewygody wczoraj dzisiaj tu skończyło i Paulinka mię nadzieję, że i tę sobotę będzie jeszcze mogła panna Józefa zostać i na własnych rogach

Stanąć

Teraz już tylko o dwóch jeszcze w Wojnicz czy według zalecenia stawić się powtórnie u Pana Ignacego i czy się w swojej sumieści utrzymać teraz wszystkiego mam o szkolnej jego karyjerze wiadomość. Ja mi tylko zawrotnej myśli od tych różnych miejscowości zostało, wcześniej zwróciłam na rozważanie rzuconej mi przez Pana Ignacego kwestyi i nie a nic dobrego nie wymyśliłam. Sama temu wydrwić się mi mogę, bo przecież kiedy idzie o projekta musze sobie zdać z sprawy z "wyborów" wyboru bytam do rady. Dziś o takiej na pozór prostej, literackiej sprawie ani ze mną. Jest wiele takich kwestyi, które bym chciała widzieć jak Pan Wam na gesto i wczesu. Zdawało przyszłe pisze dzieła. Wybrane poezye kochanowskiego Górnickiego przez. Życie naszych sławnych mężów od Wallimachowego Pigona

z Janoka zaczynają – chciałabym żeby czytano i Chmielowiera i Brodzińskiego i Kraszewskiego i nawet Korzeniowskiego Pani Hoffman lub powieści pani Jaxtorowskiej bo to wszystko jest zabawnem tamek wypracowaniem albo jak wypracowania pani Lizbierców uwidlam – Za chwilę o wolnem czytaniu więcej nie wspomnę bo chciałem dziś na komitetyk do literatury, a którzy mogły być wpływowe na chwilę obecną – Czy przeczytałem tak ich mało? czy ja taka Hottentotka, że o nich nie słyszałam? Słony to za autorowie coby warci byli być drugi raz między nami. Słony coby jedną pracą swoją pyszniejszą mogli wyjść z pomroki i jako aktualność do obecności stanąć? I. Ignacy mówi: „Miadecki Jan" – wszelkie sympatyje moje z nim – „Chowanna Grontowskiego"

Zauważam ją, że dworzan w swoim oraz
najpopularniejsze i najpowszechniej
czytowane, żadnego w pedagogicznych
pojęciach i wiadomościach nie wprowadziła
przewrotu. Czyta ogłoszy Emil Rousse-
au czyta żadne ogłoszy Słowiańska - ani do
szkoły, ani do rodziny. - że się indywiduum
przydała jednak, nie stawiam tego -
Natomiast czyta jeszcze wzmiankę o Wirtem-
berskim - a potem co ... - potem widziałam
tylko, że nam brakuje popularnej pedago-
giki, popularnej etyki (gdyby w tym
rodzaju jak ma książeczka P. Ignacy Krasicka pisy-
cznej) popularnych Biografii Plutarchowy-
ch. Te sama chciałam wydawać - albo by się na
to wszystko popularniej napisało. Mało-
ma rzecz o dobrym odczytywaniu Plutarcho-
wego tekstu przemyśliwałam. Mnie się to
w głowie, że Grochowski wiele wydał tych
Żywotów i wiele jeszcze musi mieć gotowych
Gdyby to nie godziło się z waszą powagą
zabrać?

607

Jeśli Matylda przyjmie mi obsta
lowanie przez Marię Hanelkę, to
chcę wiedzieć ile dasz jeden
bo zaraz przez Paulinkę zaległość
Edusi, a może powoli tobie jeszcze
o jaki nowy sprzęt pomyśleć
— Żegnam Cię do brzytki

Moja droga Juluto pamiętaj, że przez
ciebie tylko z Radzbogowskim łączę
się trzymam i wiem co w Lwowie
o moich krokach cynglu
Jak tam Andzia Krzeszkowska? Zimno?
Basia, czy mnie bez słońca wytrzymać?
Pani Tei moja czy trochę ożywiona
i wypoczęta? Pozdrowienia — Wiesia.

1. Kardiernika 1872
608

Od Lilii dowiem się co porabiamy wszystko dotychczas idzie zwykłym trybem - Maryś na jesor nie wołaje - Kardo jestem niespokojna o Andzię pewnie na te zimna wrócić nie mogła - kwas trochę słabną pogłos nam obiecują - Ha Matyldy jedną tylko książkę odsyłam - Paulinka wzięy ich rabiem - niech mię Dojeda choć dłuższą dobrej wiedzi o was wszystkich od Kasi Ewiny list napiszę - Bieniędze za lub na flanele proszę takie z książkami, bo Lilija nie wie sobie czy ich nie zgubi - mnie się rozchorowanie bez modelu Dać moje kornet dłużne do życia - jeśli nie zaczęte to pić chyba odsłonięcie płótno, bo chciała bym pospieszyć z robotą - Czy miałaś z Lublina jakie wiadomości! czy Marynia z Konewskiego pisała Panna Zelenska dzisiaj przyjeżdża - Uzbiera się dzieciątko na przyszłą korespondencyę byłka pierwszej dobrze wtedy czekam - Całuję i pozdrawiam moją Julkę - prosię żeby przy pierwszej sposobności powiedziała panu Kerkmanowi, że pamięta tam

o nim Ks. Tomasia, tylko na pozytam biletów
bo ich nigdy nie miewałam i nie mam
dabich tylko znajace ludzi, którzy ich ocmnie
nie potrzebowali i dla których ja ich nie potrzebowa-
łam – list albo zgoła słowo – to najlepszy słowo
nek – Niosę ci lilii pozdrowienie od ciebie drobiazgi-
tny orbatki – rzeźnik, pończochy, chustka do nosa –
jeśli będzie miała odwagę je zabrać to ci jeszcze
drzewy –

Całuję moję Julcik – pozdrawiam serdecznie
Pana Ignacego – Kocham cię ich mi serca
Skarby was wszystkich mocno i najlepiej
pod słońcem –

5 Kardynała 1872
609

Dzięki ci Julio moja, że nam nakoniec o Amelii
powiadasz i nawet względnie biorąc dobrą powiadasz
wiadomość. Dwiem pierwej wczoraj odebrałam a po-
coty karty pogrzebowej Pani Dobrowolskiej. Zaraz
dzisiaj troszkę o wszystkich. Szybko mi bardzo
że Paulina nam będzie mogła widzieć się z tobą. Ostro-
żność dla chłopców potrzebna ale mam nadzieję
choć karkowską za jej powrotem odebrać. Z pomyśl-
nym o Józi bulletynem. Stasiu [illegible] aby
tak to pierwszym razem mieszczu wszystkie
do niebezpiecznej choroby zaczęła. Chociaż dla
niej szczęście właśnie pod opieką Pana Ignacego
bezpieczeństwo było. Mamy różne moje powo-
dzenia co to Adelki nie zrazi i ery zdro-
dzeń się na odwagę drugiego porównania. Pisze
ter o cholerze słychać. Paulina dla swego kąpie
musi mieć wojej mężtwa. Jednak wiedzę się to
się dużo kosztuje. Pewnie już do tej pory Pani
Zabiełła odniosła ci lub odesłała list mój
wraz z pugilarem krakowskim. Dwa razy

pierwszy raz poczty pisałam - nie pamiętam
na którym razem, ale wiem z pewnością że ja
na zapytanie co do Wysłania odpowiedź prze-
słam - jeśli zaginęła, summa rzetelna powtarzam:
Chłopiec poprawiony z miedzia choć moim
nie wszystkich błędów był w r. 1862 za po-
średnictwem Pana Jakuba odesłany Ogr.
brandowi - z rąk Pana Jakuba wzięłam
za niego o ile sobie przypominam 200 Rubli
więcej nic o nim nie słyszałam, z owego też
wypowiedzenia domyśl, że mi zapłacono
abym przypadkiem drugiej edycji nowe-
low własnym kosztem drukować nie chcia-
ła co jako wiesz najlepiej było zbytecznym
trudem - Wg coś mi się zmaje po głowie
że nawet jakiś kontrakt spisany wiedzia
łam - ale szukać za to nie śmiem - ja przy-
najmniej go nie mam - Paulina w papierach
P. Jakuba przeglądała i byłby pewnie przysłała gdyby
coś tam znajdowała - jeśli natrafi to Ogr
brandowi nie wydrze go takie - to może mi się przy
widziało jednak

610

Odsyłam różne książki na twoje rzeczy, a przy
pominam, że na ich miejsce mogłaś do kuferecka
włożyć różne drobniutki które mi obiecałaś kupić
i t. p. jako to pierwszy tom Moraweckiego
o miastach.

Dla pani Baranowskiej:
2 tomy Na Dziś.

Dla pani Matyldy
2ie Biografje Kościuszki.
2a tomy Niemcewicza
1 tom pani Guizot
1 tom pani Genlis
1 tom powieści dla dzieci francuzka.

O panu Felsenburgu nie mogę pisać
dotychczas nie zabrałyśmy bliższej znajomości
chociaż go wczoraj grającego słyszałam —
Wanda to coba zwinięta — smutna i litkowska
wczoraj nie o niej nie wiem —

Julii mojej kochanej i przez Julię moją kochaną
do wszystkich serdecznie całuję. Zdrowie tylko bywam
tamma dziś chodzę. Pełno mam głowę wzorzystych
projektów a serce pełne strachu. Jeśli mi się
próba powiedzie, to chyba w starość i mówstwo
pewnie różne fizyologicznych wierszy przestanę
ale choćby przez kamość i postawstwo próbę
odbyć muszę, żeby mi sumienie potem nie wyrzu-
cało iż ktoś przykład dałam i na wezwanie
uznanego w pewnej pracy zwierzchnika" natych-
miast się nie stawiłam. Przynajmniej taka moralna
gotowość jest odemnie zależną. reszty nie biorę na
swoją odpowiedzialność.

Pani Lewińska bardzo wdzięczna Pana Ignacemu
za dobre rady i posłuchać jej nie omieszka. Dziś
jest tak zdrowa się czuje, że po swojemu w niedzielę
się Polci przy gospodarstwie się krząta, podłogę u swo-
im pokoiku myje, lub raczej podłogi mycia dogląda
pilnuje, śpiewa i t. p. Od moich Państwa równie
zaspokajających wieści oczekuję. Margelmy czy gle
kotej Joli się przesłodzi, że biedy ona tak grymasiła

Józia stawiała wzór cierpliwości wszystkim pacyentkom. prawda że ją gardło tak bardzo nie bolało, zawsze jednak Adelka córkę swoją przed innemi Matkami pochwalić ją może —

Numer Izraelity odsyłam.

Panna Zelenkiewicz coraz więcej mi się podoba ale dopiero wtedy więcej o niej napiszę jak się już lekcyje z obiema dziewczynkami rozpoczną — Wiktor nie mógł mi wczoraj dobrze nagotować, jak była dla niej troskliwa, gdy wracał mojej niebytności owe kłótnie boleści kamienia ją (tj. kolkę) porwały — Trzeba bo biedactwo miserycordia. żebym ja co zawcześ w domu siedziała, ale tak się niczy złożyło, że musiałam dziecko Franusi do chrztu trzymać — Już dla starszego syna zamówiła na siedmioro chrześcijnych Marychna i Kasia — mieli wtenczas kokluszu, więc to od Adelki nie przyszło — teraz z drugim, powolutku się obchodzi, sama co trzy tygodnie po Całości przybyła — jak to ona zawsze u gospodarza wodzi kapana, nie odwiedziała się nawet ery Panienki się w domu — co się tu dzieje i trafiła na charlatana, a nie trafiła ani na Kasię ani na Józię. Śmiertelnie Chrapnie zmarł wczoraj — nikt się zastąpić nie pozwolił — więc ja nakoniec medowiarek musiała się zdecydować, aby biedne kobiecie prędko o parę nóg nie robiło —

7 Września 1872 r.

Dębowa Góra

Korzystając z taskawie udzielonego mi pozwolenia, zajmuję dziś Pana Literackim moim interesem.

Dziesięć lat temu, w 1862 r. Pan Engelbrecht nabył ode mnie za 200 Rubli prawo ogłoszenia drugiej edycji, ma się rozumieć znacznie poprawnej edycji pierwszego tomu Wykładu Nauk, zawierającego czyli Teoria elementarna za rękopisem ze stosownemi zmianami odedany, wypłacił mi nawet całą umówioną sumę. Tymczasem wiele już razy zgłaszało się do mnie o to dzieło i nawet z własnych jak z cudzych poszukiwań przekonałam się, że go w żadnym składzie księgarskim dostać nie można. Do Pana więc prostę i upoważnienie przesyłam, abyś Pan w tej mierze z Panami Engelbrechtami porozumieć się raczył, a cokolwiek Pan wnidzi z nimi czy sami zechcą przy wydawnictwie się utrzymać, czy je komu ustąpią, czy wreszcie za zwróceniem 200 Rubli rękopism mi zwrócą, wszystko to Pana Karanowskiemu do oktatecznego załatwienia powierzam, z góry na wszystko co Pan Karanowski w moim imieniu postanowi gotowa się i zawsze wszelką jego decyzyję, tak jak swoją, wysoce szanownie i przyjaźnie ostatecznym podpisem zatwierdzić gotowa.

N. Zmichowska

15. Października 613
wtorek

W czwartek Helenka z matką i Babką przyjechała tutaj – w piątek wieczorem byłyśmy już z Tamą Zelą na egzaminie – towarzyszyła z nią przy moim egzaminie – śmiałyśmy się wieczorem. Faworyta sobie z Marysią gajewską nawchłaniała pierożki w nocy z piątku na sobotę. Dostała gorączki wymiotów – zaraz o 1. Ryby wróciła do domu, przez godzinę – umarła. Ojca nie ma – biedna matka jak echo bez serca każdemu bolesć swoją przyjmuje! Domyślam się jakby to cios dla nas wszystkich – Paulina

zgnębiona bo myśli, że władnie
na wszystkie do jej domu, który
Helenin miał by dom
te wszystkie jak piorun ugo
dziło pierw wczoraj Bytkie
Żadnego nie wiedział niebezpie
czeństwa mówił tylko że
tej bytności będą zupełnie
pewnemi że mnie na nas
panie Jakie życie pełne ży
cia, radości Jakie szczęśliwe
chwile
Nie gorzej też, że pisanie zawsze
silom - później wizyj o wszystkim
domiesz —

18. Października 68 r.
614

Kapłanie już odebrałaś kartkę, którą na powitanie Ci z odwiedzinami o śmierci Helenki Paulinka przysłała - ona ci wszystkich szczegółów udzieli - Dzisiaj z rana kapryśny pamiętnik - Po wpływem spostrzeżeń entuzjazmów, które przeszły ostatniego pobytu „na świecie" w Mężeninie i Drochach spędzałam, wczytam się mnóstwo wierszy, przeczytałem ich kilka - obok z wszystkiego i nad wszystkiem wypłynęło kilka słów pewnych tanych wyrazów - często które właśnie takich, które się nie wczytam wcale - Muzyki mieszkańcy jest pewien wschód pani Delfiny Girardin - spotkałam ją, dziś zdaje mi się, że go wiele — w jakimś pięknym la Cascherie istnia na przeciwległej attiki mi w głowie - i ten tam do tego czasu wracały utrapieniem to kanonu utrapieniu podobnem — ... Ah t'en vas, jeune fille
Qui verses la joie au sein de ta famille
Ah t'en vas, quand tout est déjà destinée
A d'éternelles douleurs ici-bas condamnées
Que personne n'a aimé, qu'aucun bien n'environne
Qui ne peuvent donner de bonheur à personne! —
I teraz tak mi się przypleciały do myśli, że sobie z nic nie rady dać nie mogłam — Gdyby tylko w czasie słodkiego zamieszania, to byłabym na głos zaczęła je powtarzać - co byłoby najmniej tajemniczego i bardziej zmiękczyć - deklamacyjo francuskich

wierszy – por takiem ciosem piorunowym – że je
dyabli nie brałam, że i mnie wyglądać przy
kiełku, musiałam choć sobie powiedzieć, bo
mi tem dłuższy przekładziałby mi – nawet
to pismienny robocie – drugo bazie, gdy
na drugie słuchanie gotowa bałam, zdawało mi
się coś podobnego – tylko wiersz otoczy żadne
go zdania dwie zdania mi miały –
Lecz nie ten interes najpilniejszym był mi do Ciebie
Julcio – Pierwszy jest prośba, żebyś to, co przepisałam
i zdaje się mam przepisać, wzięła do przeczytania głośno z Kazimierz
drobnym ja sama to zrobiła, na nic by mi się nie zdało, bo mi mam
ani ucha, ani głosu na nerwy twierdzę przy tobie wypracowanie – jeśli
według waszego zdania, mogę się pozbyć dalszej roboty, to powiedz pana
Ignacemu, że bierze jeden arkusz na dzień mogę dyktować, bierze zakre
ślony arkusz moje na arkusz druku, potrzebowałabym dni 140 – dni sto
czterdzieści bez żadnej przerwy, wolnych czyli od figurowanej niedyspozycji
cudzych chorób i innych od woli mojej niezależnych przeszkód, nie miałam
pisać, jak myślę na tym biednym świecie – wiem też i pewność, że mieć ich
mogę nie będę – gdyby potworny kominiarz wypracował i pomoc przyjaciół
dyki zapewnić sobie – może rozrzutabym na maj, lub czerwiec przyszłego
roku – dodaję się, że to będzie zapóźno – ale takiej pewności samiemu ultima
tam stawić mogę – jeśli zaś uznacie, że Romacznie moje chropawe,
nie dość wierne, charakterowi oryginału i odpowiadające, to mi
szkoda o tem z napisaniu, a będzie pewna, że moja miłość własna nie na
tem nie ucierpi, bo się oddawna do zupełnego piasku wstrzemięźliwa
dyami przygotowałam – a zresztą nie o trzysta miłość własną, tylko
o dobry przekład Macaulay'a chodzi – tylko w takiem wydaniu miłej
wiadomości że względem przyjaznych stosunków dla mnie prośba o sprawunki: na
papier kozmul na flanelkę i robótkę, jak sancerydyzm, takiej gładkiej płaszczyzny
by kredki na chimney'a czarne – posyłam rubli 25 – jeśli wypchnie jeszcze jakiś kurs
to poproszę Matyldy, żeby mi kupiła parę (nie obrazujących) takich zabawek jakiemi

raz mię dla wiejskich dzieci obdarzyła – a przytem, choć jedną ale jaką beirdo rabawną książkę do czytania, żeby aż chciało się potem więcej takich przeczytać – Są to wszystko przemiłoty, któremi chciałabym zapowiedzianą tutaj loteryją wysorzyć – jakoż obok tego złożyło mię na kilka starych grubieni i surotek, bądź to z waszej strony cywilizacyjnym podarkiem – wszystko domowe pewnego rodu w tym celu się wreszty. Polecia kilka nowych kupiła, ale im więcej, tem chciwszą – Żegnam cię prędko muszę z przyśpieszaniem pospieszać – mam dopiero jeden arkusz a chciałabym choć dwa wypisać – jakoż Amiarkowaty ery descendo ery decrescendo mi się wiedzie – 113 wracam zresztą – – ale dość o tem bądź później o dalszych potrzebach mówię – Zechcij że tylko wszystko przyśpieszyć – „Niech biedny głowy nie truchą, czasu dawnemu nie muchą" – boć pókiż pisałam, od powrotu Pauliny, to jest od Czwartku, do po niedziałku, nawet gazety nie widziałam wszyscy – i przy tym czytałam Macaulay'a w myśli po cichu Homacrze – Kiedy wspomnę, że tak byłby

materiał przez cały półrocze – zdaje mi się, że mam przyjść wczesną wiosną bez porzeczy –

Pokorny dodatek o sprawunkach – Półarkusz stalowych stalorytów widoków kolońskiej – czy jest możliwość, aby to Polecia przysłała? Nie – odesłać do W. Pawińskich co zaś do dwóch artykułów pisanych, mniejsze z odesłaniem – tylko sprawozdania, jako sama materyjały przez pocztę potrzebne –

Że propos książki loteryjnej: gdyby u antykwaryuszów znaleźć jaki tom Komedyi Fredry – albo kamyczek z pamięci Kukasińskiej – albo coś z równo ważnikow –
Naurt za powieści dawna kostka które by się zdały – byle nie nadto mobaty.

19. Października 7br. Sobota. rano —

Wczoraj nad wieczorem, kiedy właśnie z przepisywaniem drugiego arkusza bardzo się spieszyłam, pani dziwińska twój list mi przyniosła. Pod wrażeniem twojej straty, nie uwierzyłam, jak mię zwiadomość o rozwodzie i oczekiwaniu Jóhi przeraziła. Dalszych twoich, co przyszły ostatnio, Juluto!... Smutną powzięłam dziś właśnie myśl, czego się tygodnie od Paulinki w najprzeróżniejszych szczegółach usłyszeć spodziewałam, żadnej mi było do myśli, że choroba w charakterze jej twoimi nie drugo-nie przedstawiała natomiast dziś

Znowu mię opadają najuciążliwsze
zezwolenia oraz wczesne
przyjmowanie: a gdyby tak zrobić
no - a można było tem zapobiec -
tamtem ocalić! - Szczególniej to
wczesne wstawanie pierwszych dymple
natów - a wczesna moja rozmowa
Mama ma mię tę nie przyjmuje
Nasza Maryshna zdrowa przynajmniej, zdaje
się że gdy 5 tygodni przeszło to już
jej dziś nie niebezpieczeństwo nie grozi. Panna Ellen
już z nią po trochu lekcyje zaczyna - ja tę dopiero
za poniedziałek do tego zabiorę - a zamieniłam moje
popołudniowe na ranne godziny od 10 do 12 - Wszystko
teraz tę będzie i nie mię panna wstawanie nie boli - do 10½
mogę się z ubraniem, śniadaniem i zygarem zatrzymać - tylko wieczorem
długo czuwać trudno już niestety -

6.g.r. 29. Kardiemika 1772 r

Dziewa Góra

Wczoraj list twój miodowy, Fulato moja kochana, wzięłam. Stosownie do podanej umowy pierwszą rzeczą myślę i czynię, że z tobą jestem. Wzajemność twoją przyjmuję, bowiem czy mi wierzysz, nie, gdybyśmy oba w Warszawie byli, przez tyle mieszkań znów nie wygodziłaś tobie, że jakiś nadzwyczajne wyjątkowanie zrobiłam na dnie moich i mizerii. Gdyby to odemnie zależało, pewnie bym wolała żyć o was wszystkich, niż do każdej z osobna pisać. Bez wątpienia zawsze to jest poza moją egzystencją bliższe. Na starość jak widać człowiek wcale mniej sam potrzebuje. Czy prędzej czy później spać się kładzę zawsze jednak o tej samej bardzo godzinie, a tak również że jeśli później, to mi się chce spać w ciągu dnia, choć czasem i dziwną wielką zmianę; spać mi się chce w ciągu dnia, jakkolwiek w wigilijach jak najwierniej do łóżka pozwiesz. Przypominam sobie twoją radę, Fulato, że na chorobę pewnego sposobu lekarstwem jest przespanie się. Lecz widzisz mi zawsze mi się nie daje, trzeba szczególnej okoliczności, nieprzezwyciężonej nawet przez długo, nie zawsze ten sposób się praktykuje co się pewnym czuje.

Gdybym ię z całą przestrogą obleciał, to bym
powinne chyba zaraz już na wspomnienie
tak mało chorił pamiętam, o których mi ię spać
nie chciało, a tak wiele, o których bym tam spać
wolała. Obecnie, wczoraj przebudzam ię na tę konyć
przynajmniej ię mogłam ię godzić przed południową
lekcyą z Margeliną. Dwie godziny, od dziesiątej do dwa-
nastej. Zdaje ię że na dziesiątą bardzo i późno wsta-
jemy by zdążyć. ale moja przyszłościowa moja
ablucyja, ogarek, herbata, wszystko to, dwie gra-
sy zjada. wtedy wiem wiązę, na dzień powszedni, kiedy
ię do Juliany, ani do nikogo z moich bardzo późno nie wy-
bieram. taki jest rachunek. służąca przychodzi o 7ej
ja na herbatę idę do drugiego dworu o tyle troche po 8ej
kiedy dziesiątą wracam do siebie. palę ogarek, czytam
a gdy dziesiątą już wtedy do Margeliny idę. tobie
dla mam tym sposobem całą godzinę na jedną czynność, dla
Stomacrenia. jeśli, jeśli, jeśli przy Stomacrenia ię
ię utrzymam, będzie to daleko wygodniej. już i teraz
ile zrobiłam, to zrobiłam w pewnych godzinach
Pan Ignacy by tego nie zrozumiał, że godzin już było tak
dużo, a roboty jest tak mało. a ja jednak

że by mimi zrozumieć przynajmniej – bardziej wszelkiej tra-
gi nadziei, bym jakiekolwiek sposób na spełnienie
dobrania zadanie mego znalazła. Skądże jednak
wśród moich znajomych najodpowiedniejszej byłaby
mi pomocy, ale choćby miała ochotę podobno wielkiej
obleczyć się że dla jednorazowego zarobku nie może po-
nucać ciężkiej lekcji, które jej i matki utrzymanie
stanowią. Sama przyznać muszę, że mię sturmoh
Pirałam na ziarady do Zbiegniewskiej, bez wiedzia-
łam dość jasno się Romacrye i dla tego jasnego poro-
zumienia nie przyszło wstępić bez ory przyjęcia bliżej
potrzebnej szczegółowej instrukcji, coś na kształt ucza-
niowej rączki do pomocy – chciałabym ją raz do prze-
pisywania, raz do Romacrenia (przyjmuję na to chwilę czas
ciekawego) zastanowić. To godziwael gdy sama nic nie
robię – t.j. na lekcyi u Margeliny Liedz, moja pomo-
cnica Romacrytaby wskazany sobie rozwiąż podobie
nie dyktowałabym bratowi mego ostatniego
Romacrenia – W kilka tygodni gdy już dosyć
się i moich nabierałoby się bratowo, a zwłaszcza
gdy jabym zapomniała wszystkiego co sama
napisać mogłam – przyszłaby kolej na poprawek
i znów na ciężkie przepisywania – Sama
pojmuję że podobna wspólna praca wymaga bliskiego

umysłowego stosunku – muszę mieć trochę zaufania, do zdolności, że jakoś kiedyś wywiążesz się z tłomaczenia potrafię, do charakteru, że moje poprawki, nagany, rady, przekreślane wyrazy, nikt sobie własnej nie obrazi; i dobrze wiarę pod dyktandem lub do pamięci wzięte będą – Pani Ewelina ogromnie do serca wzięła cały ten interes; widzę moje zakłopotania, sama ofiarowała mi po trzy godziny na dzień swoich pogadanek – Dał nam wtedy jej próbować, czy nam się to uda – Bóg chce mi się zdaje, że dyktowałam jak mogłam najprędzej, wszystkiego razem na jeden arkusz ledwo się zebrało – Biedny trochę dłużej przy tablicy postoi to i sama tyleż zrobię – W tem mnie trochę szkoda, że muszę dyktować, muszę ile czy dobrze czy źle całej – a gdy sama piszę, to zaraz poprawi nowe pomysły i wyrażenia na myśl przychodzą, co bieram tych i owych – a swoją drogą gdy przeglądnę ciągle tyleż razy na zmianę i wyglądzenia tracę –

30 Środa Rozgadałam się wczoraj o mojem tłomaczeniu a tymczasem, świąca przyszła, trzeba się było ubrać, iść na śniadanie – potem różne powinowania i wizyty odebrać – nakoniec dobyć lekcyje i skończyć i do obiadu się ogarnąć – Biedny Maryś nie wie w więzi, kiedy mu obrabiać chusteczkę do kotnienczka, który do niej dołączam Niewczesna strasznie życia mu lubi, bo tu nie ma do niego najmniejszej

zręczności – elle n'est pas adroite de ses mains – Sobcia chciałaby to pulamać, wychodząc z tej zasady, iż życie Komiecznie jest Sobieciu potrzebne – ja zaś przypominam Sobi różne z tego powodu zmartwienia mego dziecińśtwa i wiem, że mi się na nic nie zdały, chyba na mi miłe wspomnienie – dla tego ciągle w obronie uciemiężonej Maryehny stoję – Gdyby można przypuścić, że ta istotnie tak w oczach wychowańcy, że to jej albo na ile czasu zarobek, albo na dobre jakieś odrzucności zaberpieczyć będzie mogło – ha, owszem – lecz jeśli tylko czasem dla kontenansu, lub na rachunek w niepewnie dzianych wypadkach potrzebuje z ciągłą się oswoić – tyle, co ja, nazwę się bez przymusu i bez ozdoby nauki biedzi potrafi – dziś mi warta jej nudić gotowa sobie wybierać iż ciężka praca jest zawsze przykrością lub, że tylko to jest pracą, co trudem – Nie bardzo w tym sam aby tam moja głos za mną dała w tej kwestyi – śmiało jednak pod sobiór się skłaniam – Wilka dni temu miałam list od Maryni Wł. z dobrem życzeniem i ciekawemi jak zwykle o jej uczennicach wiadomościami – skarży się ciągle lenistwem usposobieniem Walusi różnych mu wytaczającej przykrych i przewodzi – a mnie się ciągle zdaje, że to poprostu organizacyja ciała, jako u dziecka blisko spokrewnionych rodziców i dziedziczny temperament ojca – nie wiem czy na to znajdzie się stosowniejsze lekarstwo nad zmniejszenie roboty – Domyślam się że nie trudno bliskich i trochę dalszych egzemplarzach miałam sposobność dokładnie wyciągnąć wywód „lenistwo z urodzenia" przyczym to tego zoniostwu ja się nie ma na to innej rady, tylko trzeba leniwym dawać bardzo mało do roboty – jeśli się przypuszczają nałogowo chore do mało wykonywania i za to Bogu dziękować trzeba – sprawami niemi wygrana – Inne rzecz lenistwo, inna próżniactwo – ob. próżniaków – Gdyby to w mojej mocy było, strasznie ostrobym tym małe – zaczynając od siebie samej – wrodzony lepiej do dnia wczorajszego – dziadkowy ustawiczny do obiadu, kiedy niespodziewanie Edward Kapliński się zjawił – Zaczynając Lelia – Długowieczkiem Wilka godzin o naszych zmartwieniach lubiejszych, o jego dzieciach – aż nakoniec przed 12 trzeba się było pożegnać – już mi wracałam do siebie, gdyż zaraz podano herbatę, a [illegible] herbacia na gwałt kazał wykończam fanty na chłopców

loterejj - Mogę ci pochwalić, że mężczyźni obmowy mają
ogromny, wyobrażam sobie jak chwpaki gdy jutro przyjdzie
się z nimi będą - Wybrał sobie Juluś - pięć par rękawiczek
koloru, taką moją wyszywaną czerwonkową robotą - jakie to ciepłe
a jakie miękkie jak kraar! Pani Kalicka własną ręką uszyła, Pani
Kwińska własnym koszem ogarmirowała 50 dziecinnych szapeczek -
jeszcze Helenka co nich zrobiła jedną kokardkę - ale później matka na pamiątkę
zwróciła - Jak ona się też cieszyła, że będzie w wydawaniu fantów uczest-
niczyć - a jak ja obiecywałam sobie zwrócić uwagę na sposób
jej postępowania z ludźmi - Kilka dni - kilka godzin w Helenki już nie ma
Ni miałam pomocy zrazu nawykłej do niej - a tak mi jej brak ciągle we
wszystkim, co się do tutejszych stosunków moich odnosi, że to aż dziwne, do
prawdy - Bardzo dużo lata uczyłam Marysię sama i byłam kontenta -
Dziś na każdej lekcyi, za każdą niedokładność zaraz mi na myśl
przychodzi, jak to by wszystko dużo lepiej, energiczniej gdyby córka
i chętną towarzyszkę miała - daję mi się że cała krakowska
nauka, szczypty piaseku nie warata -

Pan Adam wrócił wczoraj z Warszawy, zapowiedział mi przyjazd
pana Hippy - bądź więc miała zapewne o was wszystkich jak
mi bardzo drugo, to przynajmniej świadectwo naocznie
stwierdzone świadomości - Wtę przysłę obiecaną niedrukowaną
dno mi umieszczę - taki czas wskazany, że gdyby m się widziała
nawet do mnie się wybierającą, to bym wypamiętomyślnie wstrzy-
mała potrzeby - Wstrzeszę gdy o bolu zębów tobie wspomnę
Człowiekowi ciężko jest oddychać w tej ze wszech stron chorobliwej
atmosferze - Myślałam zapewne że była tu Witulina - jednego dnia
przejechała, drugiego zaraz przysłał list od Wiesbadu by wracała
bo Ludwik chory - dostał kurczów, wymiotów idiotycznych - jak to
zwiwze, lecz konstat ze spokojności by ich przed wyprowadzeniem
do mojej najdalszej jeszcze - kuzyna Andrzeja Wiednia wszystkich cierpienia
i zimnem od świata odejść - Straszny jest taki nerwy przeżydek
Pomiwam & świata złośliwego się wszystkiego rozwiązania z tobą przynajmniej
wiem na całego robotę odrzucam - a spłacę ci się do kobiecego
czynnych długów - jeszcze dziś piszę do Wandy - Wyobrażam sobie jej obawy
nie kuryerkowe awantury - muszę i do Pani Marty się zabrać
i Matyldzie za jej wdzięczny pracę podziękować - Tobie jak tylko wszelki

17 listopada 1872
620
Dębowa Góra

Julito moja kochana. Odwiedzaj mię tak co tydzień osobiście albo listami, to mi przykrej mojej pójście. Obecnie rano i wieczór zasiadujęc. Dorlam zaledwie 61 stronicy. Dużo tu jednak nadziei, że gdy mi przyślesz książki do pomocy Tatrowej mi będzie łatwiej. Dużo trzeba w prawnych interesach i pełno wyrażeń ówdzie niemi zbywamy, chociaż domyślam się technicznie być muszą. Koniecznie potrzebuję widzieć jak Kentkowski się i jego wywiązał. Czy różne tytuły angielskie zachował, czy je polskimi bliskoznacznikami oddał. Są niektóre prawie niepodobne do rozstrzygnienia w ten 20 wieków wyrobionem życiu słowa tytułowe. Ale

o tem potem. Dziś pisze z prośbą
tylko o książki! książki! książki!
były przez ten tydzień dwie okazyje
a była a radna mi nic nie przy-
wiozła. P. Ziemia podejrzywałam.
ale Antychrysta bytaby pewnie za-
brała, gdybyś jéy co tkwiących w
państwa Sławińskich dworyła
o tem przypominam.
Dyktyonarze francuzkie - angielskie
polskie -
Atlas nauczenia Machaulayc - francuz
kommarenie Machaulayc polskie
co do ostatniego wszystkich tomów
nie potrzebuję - jeden mi wystarczy

Kochana moich nieszczęśliwych takich
nie odbrałam — wróża ie ich a ubóstwo
nie rozstawiono —

Jak załatwiony z Panią Laskowską
interesa moje — polecam jej nay
pokorniejsze służby moje i nay
serdeczniejsze uściski —

Czy też Matylda list mój odebrała
jako towarzyszę Pani Andrii i Wieniu
to im powiedz, że bardzo chciałabym
takie z nimi tu towarzyć — a jak inne
pozwyk Panow. Berkmana. Henryk
to ieyo oswiadcz pozdrowienie
życzliwe —

Wiesz co Julato? jakbi dobrze
nie przetłomaczy Matka —
to tobie nigdy nie daruje
że ci w tem słuszność dała

nalo mi takiż kłopot gorączkowy
ale bo to — nic to na później w
starnie — lepiej do roboty wrócę
teraz. a jest 5½ godziny z rana

25 listopada 1872 622
Mirosła

Z przyjemnością zapewne dowiesz się, Julio moja, że wszystkie książki twoje wraz z papierem już od paru dni mi zbędny, a Mirosła nawet trochę pierwej. Słodko zapewne tobie się nadzieja, że już zupełnie na jakiś czas z głowy mi zbytłaś. Ach! tobie tylko niestety! Sama sobie winna przypisz, czemu mi powiedziałaś, że jesteś na złocone a ciebie pieniędze kupić mogą! Żadno mi było wielkiej ochoty się pokusić. Jak tylko się dowiedziałem że siostra Katarzyna Anny Kowalka zamiennowena prałatowa w Ś. Kazimierza, zaraz mię z ogromnią zachciało do niej odezwać, bem więcej, gdy Horcia mi odmówiła

z Lublina, że umarła jej ciotka, siostra
Józefa, że choć bardzo obie prosiły, nie po-
zwolono Pani na ostatnie pożegnanie
Do chwili Lublina wyjechać – i że tak ona biedna,
wcale mimo chęci, wyrzeka „parfaite
religieuse" bez niczego do wytrzymałej
niego ukochania na ziemi. Anna
Julcia moją barbarność muszę jej choć
na chwilę w odległości tej perfekcyi
puszczić. Mówię, że mnie dawniej
bardzo kochała, przypomnę ją choć na
chwilę, to znowu choć na chwilę mnie
pokocha tyle żądanego. W tem bo
że, że bez twojej pomocy ją nie obejdę.
Szkoda żebyś mi wybrała jakie dość
ładne pudełeczko i wyprawiwszy w nie
funt cukierków przez umyślnego
pocztowca wyprawiła, wraz z listem

moim, który tutaj dotąd ram — Wie
kiej cenie ma być pieniądz nie oznacza
bo sama jako kassyerka przymusowo
najlepiej zmiarkujesz — Proszę tylko
mich moja Pani wierny prowadzić regestr
ja to zapisuję wszystko zaczynam od wódki
kolońskiej — ale do tadu nie mogę trafić
bo Matylda odsyła mię do ciebie i w ostatnim
świeżo odebranym liście pisze, że loteryjne
fraunki ty porobiłaś, bo ona nie ma
na czasu — Chciej łaskawie kontrolę prze
prowadzić i ogólny bilans mi przedsta
wić —

Jakoś tak to chłodno zaczyna, że każdy za
pach niedzielny z tobą Julcio moja, a przy
ciebie te wszystkie moje Gwiazdeczki
Tyle to i mogę dziś teraz — na odpowiedzi
ami na chwilę z Komarcem — przerwa jedy
na, kolacyjka z Margeluą — śniadanie obiad i ko
lacyjka

syzara do pracy nie liczy, bo wtedy własnie najlepiej się do pisania przygotowuje a ktoś we mnie erybym i najprzykrzej wówczas nie dykto-wała, ale nie sprowadzam sobie dewizkiej, bo naj-więcej skłonna do kaszlu przy byle zarobieniu gdybym się zachorowała, to bym się miała nie tam-mia mego odpowiedzialności —

Farura polskiego Klomacenic nie crytalam, pare tylko kartek przebiegłam, w różnych miejscach gdzie się dało otworzyć — Cóż powiem nic to, jestem pewna że potrafiłabym Doskonale niektóre sceny chrzgowatości Pana Nowickiego wygladzić — a sama jednak bym tary zbyt od niego Klomacy — mam poczu-cie tego i zarabić nie umiem — nie umiem bo to moje —

Jeśli ciekawa jestes jak daleko zaszłam, to ci powiem bojowy mój baletyn — już się do 92. stron nie powinszuj sobie i nie wypatrzysz Schombur-dzie —

W Lekroci — ale w wielkim Lekroci powiem ci Julcio, że wielkie prawdopodobieństwo, że reszty nad tym biednym Klomacenie zgłupiej nie się mi się wydaje jakgdybym ku tak nawet do ciebie Klomi-czyć, choć mogę powiedzieć, że ani po francuzku ani po an-gielsku nawet nie czytałam tego nigdy ile się bardzo kocham

5 Grudnia Czwartek 1872
624.

Twój list otworzyłem pisany nie a nie tęż nie
zakart przeczytałem go wyborni i wdzięczność dla mojej Julusty jedynej ze
światem pośredniczki. Sama to nie
Dziękuję nie pisałam, bo tak byłam
zmęczona, że nawet Hamarenie
na bok posłać i wprosiłam się
Poleci ze mną trochę pomówiła
pod tytułem Rosówka. Narazie
było lepiej i robota lepiej tak że
poszła. ale no już nie mówmy
o tem. Zobaczyć że mi nie
czuła musz jeszcze Księżki
do odesłania przebierać. Wyjeżdżam
Kowal

a ta Polska niezacnego wyjścia

Gotowaś powiedzieć, że mogłam
pierwej wcześniej to do pisania — bez
to dzień powszedni, moja pani,
sama zasadziłaś mię do roboty — najprzód
ty z rankowa korektami — później lekcyje
później inna robota, tylko że jak się
że dwa razy do tamtego dworu pojedzie
już mi potem trudniej idzie — i tak wczoraj
nie odczytam ci czytam i nie czytane książki
żal mi historyi polskiej zamawiam
ją sobie na później —
Ale Wazi na niebieskim kamieniu koncept
bóu moge ci poigrzyć — firanki, tak mocno
pstrony do firanek — portiere przy drzwiach
kapa na łóżko —
Ale Andzi i Wiesi pozycram wszystkiego najlepszego
wszystkiego —
Całuję mocno po kolana jak ty zawsze całowała
wszystkie nóżki tobą i Matyldą zawsze za
trzeci odbieram paczkę za Pańskiego Ojca złożoną z całkami
pi, książkami i t. p.

Madrid 8. Grudnia 1872
625

Wczoraj wieczorem list twój odebrałam, razem z listem Flore'i w którym mi donosi o śmiertelnej chorobie Stasia Gałeckiego szkarlatynie i tyfusie pewnie już w tej chwili nie żyje — to pewno nie było mi łatwo pisanie, ale że Marynia Gaj wyjeżdża za chwilę powinnam jej krótko na główniejsze punkta odpowiedzieć Madrid bardzo mi się podobał i projekt podobał — ale za trzy tygodnie domowe — gdybyś z Paulinę o tem pomówiła, byłabym dwóch dniszka — w Kadyksie warto dopiero po świętach mieć tabym dla mnie co się zowie robotę — teraz kramy i cygara przygotowywam — a że już

w drugą zasłam połowę. Zdaje mi się że do końca, lub prawie do końca na Nowy rok dopłyną wtenczas zacznię się głosno odzywać i dyktować wiersza

Złotnia gdyby Dziewczynka mogła w czasie mojej lekcji z Marychną cośkolwiek tam pomódz mi przygotować to byłoby najlepiej -

Odwyklam dawać mi już rzeczy umieniejąc i pogwarzając co chcecia z Karminem - że też wam na myśl nie przyszło coś podobnego - toć to prawdziwie przyjacielska usługa mnie, jej dość niemożliwego tłomaczenia de quid? - wracam się łacinę rozumiecie polecam łaskawej pamięci ostatniego listu prośby i pokornie rączki całuję

Bóg da mi tylko zdrowi, zdrowi, zdrowi Józi chyba nie potrzebuje do tego dublina gdzie gorączki cholery i tyfusy panują

18. Grudnia Środa 1872
626

Moja kochana Julcio za jedno złe, które mię spotkało, chcesz mię jeszcze drugiem karać. Że Sikorskie mnie plotki wyderkował, to mię jeii do Rapaporta i Adama Dwonkowskiego mieszać spotkało, ale żeby mię twój pryjaciel zawiódł, kiedy się Aniołek na niego cieszy, jak pewnie chłopcy na swój kutaj kiszaj cieszył nie mogą - to mi jest w naturalnym porządku rzeczy. Jeśli będziesz mogła, namów wieś Sikorskiego, żeby doniesienie swoje sprostował jeśli nie, innowa rada - ani pierwsza, ani ostatnia od czytelników ostrzeżenia - bo że ostrzega - wiem moja moc - Ale czyż warto się o jakieś tam plotki późniejsze markocić - Jeżeli pierwszego z tych krzywdzących mi słowów słowacyl nie chcesz uwierzyć, a jej to tak bliskiem kółku swoich małych stworzonek ubyło - najpierwej Helenka - potem Staś Opiecki - ciemi dwa trawy Dziubełka - nim skończę ile to jeszcze nowin

śmierci Dojść może – nie bierze go mojej
własnej – a gdy się zrobi kop beca – Ciągle mam
Dziecinę moją Florcinkę na myśli. jak one
wszystko to jeszcze przed chwilą ostatniego
spazmyku znieść musi – Teraz wzięta do
siebie w czasie choroby Stasia dwoje młodszych
dzieci i Jadwichna u niej szkarlatynę
dostała – Dzięki wprawdzie nie
jestem o tem nie powiedziano w chwili
pisania listu – ciągle siedziała przy zwłokach
swego pierworodnego. Michał wybiera się
tam na święta – Henryk miał także jechać,
ale, że on jeden nie przechodził szkarlatyny
matka aż mnie do niego pisać kazała, żeby
swój przyjazd na później odroczył. Wytłuma-
czę się sama wybrała moim i Michasiem, gdyby nie

ta najniespodziejsza do wyjazdu pora, a tu
główny względ, że przy chorem dziecku i rozkładzie
Horeiego mieszkania uczuj kłopotu nie poczuje
przyjeżdżę jej z sobą. Paulinka wybiera się
tam zaraz po załatwieniu nowoczesnych go
spodarskich interesów, około 12 – lub 13 –
ma się rozumieć jeśli sama zdrowa będzie, bo ja
kiego czasu bok jej mocniej niż zwykle dokuczał zawrzał – ja mię na Wielkanoc pojadę

Tymczasem mam do Lublina pojadę, mniej
kosztownie na ostatnie dni tego roku do Warsze
wy pojechać – zapewne ostatnie to jej będą
które z Andrzej i Wiesnią spędzę – a chciała
bym i na to sposób znaleść, żeby z Kazią razem
obeszkać się udzielenia dawniejszej w swoj 31 Gru
dnia 1872 r. godziny – Mech Kazia planuje
jeżeli nie jest możliwe –

PS Cieszy się Julcia, że Stomfam w dobrem
towarzystwie, bo w partyi która przeciw pory
tyczkowi wojuje – Ach! to ty mi wierz, że

Kolanie

ogromnym pozytywistką jestem – pierwsze
światełko zawdzięczam panu Ignacemu – drugie
razu pewnego, gdy mi pamiętnikóv Gierota
przyniósł. Spierał tak wyszydził Comte'a że
zaraz zmiarkowałam: jak to ktoś dobrego
później Mill głębokiem pojęć umysłowem
a później nie wszyscy pono z książek tej nie dowie
działam – prawdę powiedzieć ciemną jestem jak te
baka w rogu – tylko sama sobą sformułować
tam że pozytywizm to jest 2+2=4. Gdyby
kobiet wszyscy ludzie nie wiem jakiego hańczycy
ory głupoty zadali; nic na to nie pomogą, zawsze
dwa a dwa będzie cztery – i nic na to nie pomogą
by najpoczciwsze kobiety, tak jak totnye nay
więcej na raka nie umierały – Jeśli ten zarys
dzisiejszy charakter tak zwanych pozytywistów
między literatami lub spekulantami warta
to najpierwej ze oni wszyscy jeszcze w gotowce
swojem pochodzeniu wychowaniu i przekonaniu bardzo mi
dlyscy epoki – a zresztą zasada o wartości moralnej
czynności nie stanowi względnego kamienia z tej samej
zasady wyjść może Biermark i Mill – Robespierr i garibaldi
to przypuszczam, że nawet jezuita może być dobrym intencyę lub
dobrym ekonomicznie człowiekiem

Niedziela 29 grudnia
1872

Miałam dzisiaj przyjechać do Was - nie mogłam - miałam być jutro z Wami, ale dobrałam list bardzo nagląjący od Zbi gniewskiej żeby ją jeszcze parę dni zatrzymać - ma tu do Skierniewic przyjechać dla odwiedzenia siostry ciężarnej wdowy która przed kilku tygodniami męża nagłą śmiercią straciła - Wiedziała o moich zamiarach podróżnych - napisała więc co przedtem że ją potrzebuje widzieć ze mną - Nie mogę tego rozumieć by mię Ktoś potrzebował - ale to rozumiem, że ją z Wami dopiero

we Wsrok nad wieczorem w bacz
a tak jestem nie pokojna o moj
chor –

Do widzenia Jutro kochana

1. lutego 1873.
Dzbowa Góra

Nie mogę się jeszcze odzwyczaić od warszawskich przyzwyczajeń, że przez cały tydzień o żadnej z moich stron nie słyszałam, że mi żadne słowo ważniejsze bliskiej lub wiadomej nie doleciało, znowu mi się zdaje, jakbym do studni wpadła. Świat mój od Dzbowej mógł być ciężko udramatyzowany, ale przypadkowo zupełnie do ułożonego programu się zastosował. Skoro tylko na stacyję przybyłam, zaraz powiedziałam znajomemu woźnicy, żeby mi się o posłańca wystarał. Wyprowadził mi jakiegoś krzepkiego obywatela chłopskiego, który podjął się kartkę moją do Michasia z prośbą o konie zamówić, bez długich wielkich wymagań, za 40 groszy i tylko o odpisaniu na drogę prosił. Tymczasem z tej strony, sama tobą zajęłam się, drugą stronnego znów gońca do Maryni ex Gajewskiej. O pierwszego zapytanie, trafiłam na cziwerynkę z jej domu, właśnie przybyłą. Pana Bóżkiego oczekującą. Pobiegła więc tamże chętnie z wiadomością i mi konie gotowe

jesień herbaty, orzeźwy i bajeczka dla zabicia czasu. Widzę Pani młoda jéj przybyła i powiedziała że mnie bardzo żałuje - i że ojciec nieboszczyka się jak mi się zdawało, wzięli mi gdyby to było o innego i zaczęli mnie gdzieś wozić - a o-tem zjawie się ksiądz Leon i Michasia - Myślałam zrazu że do Warszawy jadę - nie - weale nie miał tego zamiaru przybić ci panowie na jakieś pogrzeb jakiegoś znajomego pana - Barwinka - wzięto powozy dla mnie - wolno mi było się ubrać w żałobę - Tamowie wrócili po pogrzebie, zabrali mnie ze sobą - a ja się czułe byłam kłopotu tam komuby to pieniądze dla mojego postawić zostawić - ten który mi go matka oczy sam wziął zwinął, bo to mi było przykre pocieszała godzina - Anebo były byle z długim na dziecinie wyjechać - to pieniądze

pomyślawiach w domu, zaczyna się dopytywać - czy był - czy jest - nikt go nie widział i według wszelkiego podobieństwa nikt go i nie zobaczy więcej w życiu. Co wolał sobie fabrykę otworzyć. Ma majątku nie na wiele tego. Dziś to prawda ale mógł ogromnego kłopotu narobić - gdyby się tak od późnej nocy zaczęła kuracja spokojnie. No nie ma tego nic na teraz nie stało - dopiero kiedy Wiktor z Pawłem dwóch wróciły kabaj, zaczął się dla mnie ciężki niespokojności i takich połykanych w milczeniu obrazów. Wiktor wrócił z Warszawy, że się kim zachorował nie chciała - powały go obfite moim wodnisty zielone - to do dnia nie spokoiły się pomyślnie, ale tu taj wróciły ciągle konwulsje - dotychczas widoki jej dobrego - bytu na piwo ma apetyt i na kabaje ze też sobie - a poradzić się nie chce i ciągle tym wyperswadowała się to chwilowe ciężkości Warszawskiej - że jej się lepiej zdaje nie ale ja bo dziwi kabym się gdyby

miała wielki na świecie apetyt bo sama dobrze czuję i rozumiem, że póki przynajmniej takich ludzi nie stroney, póty jej życia koniecznie potrzebne. Wiedzą jednak o jej poświęceniu ale do zabierności i ostrożności nie ligga. Zgodzi się bez zamrania jeśli wypadnie troche wcześniej odejść stąd. Co do mnie moja fabuła, jakem wzorem i bez wzoru krajowego zachowania póki Macan[illegible] aya nie skończę. Teraz piszę przynależności poręczy mojej nie odpisałem nic dotąd czemu pare nocy i bolaj pii na mnie sen brzemię spędzi[illegible]. dla tego w głowie mi się pięć roboty żadnej zacząć jeszcze nie mogę, nie wiedząc z płyty lekkiej i Marysieńki pamięć mi nie dopisuje. ale dnie na dzień spodziewam się że będzie. Wczoraj przyjechało do dwóch panów którzy się mnie na polowanie od P. Leone zaprosili jeden z nich jest dobrzeki. gdyby mu przyszła fantazyja i chciał zaśpiewać. to może będzie. Zatrzymał jutro do wszystkiego pewno się wiezie. ale nic się na to nie zanosi. Mówią że głos stracił, lecz ja, że i bez głosu można pięknie śpiewać. Widzę kto umie, nie z najgorszych[illegible] kady

Ciekawa jestem, co mi powiesz o benefisie Modrzejewskiej?

Pomimo pilnej potrzeby zaś żebyś mi wiele in myśl mogła powiedziała o sobie, o Manin si- o wszystkich moich kochanych jeśli jest jaka wiadomość odoby - z Polski dalszej i z końca Nowego Świata -

PS Kończę upominając się w której mam najpierwej ze słowem: „Zapomniałam" bogatsze - Jak ty chcesz jednak, że pomimo wewnętrznego upomnienia „nie zapomnij" zapomniałam wypiszę to tylko z woli Mandy i wpiszę ja, że niebo sukno na ubiór przy podróżach miałam zawsze od jugiebo- ale czarnego przemiść - i by wszystko jak to bywa - kiedy nabędziesz

z głowy ulecí — dopiero w wagonie
przypomniałam sobie — całuję pe-
niątki a nie kupiłam odnalezionego
dopiero, bo to pory dnia takiem zmęczo-
ną było do wytrzeźwienia — a wszak
nie mam obok od Ślubnych czytam
wczorajszy dziennik — we wszelki przy-
padek piszę pisz. i wszelkiej
wyrozumiałości od Ciebie mojej
ja domagam

Całuję was obu i Mamusię jeżeli
nadem jeszcze jesteś — Pozdrawiam
Pana Ignacego

Czy Ślubny wyjechał do Chorążej

Polecam się łaskawej pamięci Pań
pamięci

Najserdeczniej dobra Pania przepraszam za zwłokę w wywiązaniu się z obietnicy.- A jak się wywiązałem, proszę osądzić, mając wzgląd, że niszczycielska walka o byt ciągle stała na przeszkodzie w miłej dla serca pracy.- W mojej walizce kropkami oznaczone są miejsca, w które trzeba wstawić wiersze z rękopismu, których początek i koniec przed kropkami i po kropkach postawiłem.- Gdyby się mnie nie udało osobiście przejąć przed wyjazdem, proszę moje listowne przyjąć świadectwo mojej pomyłki -

Życzliwy i przyjazny sługa

Berkman

22go Stycznia

637

Warszawa, dnia 1 lutego 1873 r.

REDAKCJA
GAZETY POLSKIEJ.

Łaskawej Pani powinienem był doniesień od kilku już dni że rękopism Pani Zmichowskiej odebrałem i wraz kaligraficznie.

Proszę mi wybaczyć moje roztargnienie. Mam do uczynienia a mego rodzaju ilościowej (Gazety) a to głowę odbiera całkowicie.

Całuję rękę Pani

Ilikowski

639

Warszawa, dnia 21 lutego 1877 r.

Redakcja
GAZETY POLSKIEJ.

Panowie Panie
Łask

Że jakoś wzmiankę o dziele pana Narcyza, nie wiem cenzora p. Lachmanowicza, którego prosiłem dziś o przedruk przeczytanie. Utrzymuje się tam jest obszerne wiele historyi polskiej co całemu dziełu nadaje tendencyjny który cenzura dzisiejsza nie może tolerować – i ten umiej, że dla przeczytania jego o jednego mehomentyu nowi rozpatrzenia nie ma tam wzmianki. Przekładam sobie nie przeczytanie nowego jak dokończenia – on na to: że w kartkach zbiegowiczowych [illegible] greckich

Dziękuję za pana kwestyę
muzyczną, dla uwidocznienia której autorka nie-
trzeba umieścić przymusowego, bitkiem re-
penie artystyczne i przygotowanie jej do
przykrego dla niej obrotu wieczoru-letniego
wyjęcia ale nadto dobre rozumienie.

Odwołanie się do komitetu cenzury
od przejdzionego cenzora, nie przynosi nowy.
Gdyby na miejsce mowie wystąpił ochotnik
przez kogoś, mieliby mniej wrobić szkody.
Z Poszanowaniem będąc jednak Szkoły:

Szczerze przywiązany

J. Szkorbut

26 lutego 1873.
Popiele
641

Jakub moje kochane chcąc nie chcąc musiałam
iść wczoj nad wczelki zamiar o ostatkach dowiedzieć
Wstałyśmy zrana piwne wzięłam się do roboty jak
na uczciwą i słowną pisarkę przystoi — ach! ale
tęsknam mimowolny lecz bardzo trapny dwanaście
zmian w moich przymiotnikach. Prawda, jestem
śmiała, co się zowie słowną, wyrazową pisarkę — więc
myślę lepiej objaśniwszy i do szczegółów wracając — jakie
tedy otrzymujecie słowa pisarkę wzięłam się
od samego rana do roboty. Chłopcy przyjechały całą
gromadką, bo i stryjenka Rostworowskiemi, mu-
siały tutaj przyjść do mnie na powitanie. Hedwi
tam potem mię do obiadu nie zawołano. Wtedy ze
dziećmi przy stole zastałam Kurpiszę Marylkę
z Jadwisią. Domyślasz się, że już zostałam aż do
samego wieczora, który się nawet dłużej nie wydał
przeciągnął. Chrześciaki o Kopernika rozdałam
według cyfr, a mojej własnej nie zapisałam Hedwisi
żeby chociaż w imieniu swoich braci się przeczytał.
Narajutro późno się wstało widzę z dzieci moich
Gdzie

rozerwany, pożałam ię na ubarsz przyjemności
i zaczęłam wiersz ię z długo z listowych
Pani Marcinowicz ze Włochodpowiedzieć
zabiegłam. a z tych jedna o urodzeniu syna
Państwa Edwardów Stanz. Pawo przybyłemu bę-
dzie Seweryn na imię, toż do mnie choćby summa
innemu trochę więcej należy. Zmeratem i list
przerwał musiałam bo mi oznajmiono, że Mary-
nia w samo południe wyjeżdża. Koltawiła bytko
Jadwichnę na parę dni dłużej, by potem odpu-
ścić z Bóżą Matką wróciła. Pan Stanisław
wziął teraz w rzecz interesa Pana Romana
choćby dobrze poszły, to jeszcze trzy lat najtrz
bę przykrości pełne będę gorzkiej. a to mo
ię ostatnie pri bake starych rodziców. Mojej
biednej Kornelii. Mi dawno krótkę kartkę
napisała do mnie. a ile razy na myśl mi przyj-
dę ji smutne wyrazy, to mi łzy w oczach stają
Chciałabym, żeby mi ktoś powiedział czy to pra-
wda, czy we śnie tylko taka zmiana za da

wnej

miałam sama takie tylko zmartwienia, na które coś radzić mogłam – mi zawsze, dajmy na to, poradziłam – ale było coś według obłożnego [illegible] do zrobienia przynajmniej na ten [illegible] gdzie był chory. Boć tu mnie go [illegible] o jakiejś idiotce, o śmiechach natarczywych [illegible] sama takie tamtenia spadają, kto wie, mnie ani palcem dotknąć – wielkie wypadki moje, to mi sprawia effekt muchy przy [illegible] wozie – te muchy do boku – a robi co chcesz bolą jednak i muchy nocy [illegible] tak te myśli jak gdyby z koni mi wozy pod górę ciągnęła – Wzrok do przedmiotów roboty odciągnęła mój [illegible] żeby na przeciwko jakie przedmioty wymyślić. Była tragedyja na parę [illegible], które ogólny aplauz dostała – i dawne wspomnienia odżywiły w moich [illegible] Ludwik ustroił [illegible] – Wilkie [illegible] za pamięć [illegible] – Mój [illegible], przy [illegible] [illegible] Dziś [illegible] [illegible] Dzisiaj, zamiast popisu [illegible] to przy [illegible] [illegible] mój [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] – a miałam

tylko w krótkości usprawiedliwić się, że na
Manuc nic jeszcze nie wygotowałam i nie mam
o czem przyszłej – Wielkąż bym mi zrobiła przyjem-
ność i taskę gdybyś sama kiedy mogła się wypytać
Pana Kaw. o czem właściwie radzić jeszcze mamy
postrzegam w tym urządzeniu daleko systematyczniej
Dziwnie się wypytać granic nieco odbiegać – je-
żymeratem na jego obietnicę wiele bytabów nie to
mam tylko po angielsku doczytywam, żeby je sobie
później dopasować a bytatami w rzeczy drugo
przez innych odbranemi – Do władzi, same
mi rękajm zapewne, nie wiele jeszcze do roboty
przygotowałam – kiedy coś około pięć bracia ochro
dzy – chciałabym jeżeli je komu głośno sobie po-
czytać kazała – czy to się głośno słucha – ale i nie
wiedzieć, więc bez tego upewnić mnie, choć mam
dobrą okazyję – nie przeczytam jeszcze – Mówiłam
ci, że poprawki wolniej się mi przewracy podnosi
i tak jest nieczytelnie – nie wyobrażaj sobie bym ze
wszystkich małostek – wielkiej podawkowe nie
pisze ale ostrej potem całe przebiorze – ale nie tylko
to życie, widzisz, poprawiać się trudno – Wczoraj na myśl
jaśniejszą w sam wieczór przy herbatce odbrałam list
ten obszerny o dziwnie wzruszającym Wandy – mam
i do niej krótko słów napisać – i z chłopcami dziś
dopiero zajęcia wbarzyć się jeszcze – a ciebie moja
kochana ściśnąć najserdeczniej i takiemi
sprawami kazać obarczyć w dodatku:

List do Wandy oddasz na 1sze piętro - jeśli sama jej go nie zawiezie.

Dla Nari wystarałam się o Histoire des 643
paysans par M.r Bonnemère - ile
to kosztuje nie wiem - jest jeden tom
in 8.o major - ale pamiętam że to nader prześliczna
i bardzo się Nari podobała - jeśli nie ma w księgarni
to chciałby na później zapisać - tymczasem ostatnie zdjęcia
Labym mieli urodzin - Dla Matyldy chciałabym także
jakąś książkę obmyślić, ale trudno dla takiej pani co nie
zawsze najświeższej wychodzącej - więc może kaduc kamienny
z czarnego marmuru popielniczkę do cygar: zresztą wybra-
Tabeję zgodną do garnitura innych kamiennych
w jej bibliotece ozdób - a może piękną donicżkę z kwiatami
czymi Narcyzami: wnak teraz jeśli się nie mylę ich pora -
Zostawiam moje pomysły na twój własny upiory od mego
rozumu - i piszę na tem nic Koniec - a Wrocławia
przy samym końcu ulicy Mirowej były na prodaż

piżmie illustrowane egzemplarze Virgilia po
cztery złp i po Bibla - według tego jak ci Jundzi
wystawcy wezmiesz jedne - dla Karia - ale mu tę
drugą dowiedz. Kiedy raz o tem wspomnisz
w jego obecności - da ogół wydatków przybędą
dzisiaj Bibla i tem sumienie oszukuję, że pa
nu w tym czasie sama bzdury różne zpro
sunki robiła, więc moje nie tak wiele przy
spory zachodu - Jakbi miała jaki
lepszy koncept dla Kari żeby razem do wszyst
ij co ofiarowuję to możemy ij jeszcze poro
zumieć - Całuję serdecznie i najserdeczniej
moją najserdeczniejszą -
Panu Cy nacemu tak serdecznie jak mój aniołu
Dla ciebie pozdrowienie -
Czy miałaś jakie listy od Mamini i Marysi -
a co ci dzieje z włosami jeśli one przestały wypadać
po mojem odejściu - bo tu Margotnie zalecano ich dbałości i tak.

Mało przyjaciół jeszcze

644

Warszawa, dnia 7 marca 1873 r.

REDAKCJA
GAZETY POLSKIEJ.

Łaskawa Pani.

Odebrałem dziś z cenzury dwie powieści pani Zmichowskiej, ale bardzo poniszczone. Nie przeglądałem oddając do cenzury, więc nie wiem czy to co jest tylko przekreślone czarnym ołówkiem usunięte być ma z woli autorki, czy z woli cenzora. Przypuszczam to pierwsze, bo cenzor mógł zwykle piórem i atramentem, albo ołówkiem czerwonym. Obojga śladów jest dosyć. W tekście dwiema kreskami już dawniej, a poprzekreślane niemi, a nawet wtedy miejscami tylko widoczne. Życzyłby niektóre za-

pełnie usunięte. Na str. 300 jest uwaga cenzora (po rozpoczęciu) mianowicie: że "niektóre" a usunięty ujęciów mogą być przywrócone, jeśli dane im będą jakieś równoważniki w miejsce rozpoczętych. —

Będę dziś u państwa w czasie obiadu (ale nie na obiedzie, bo do tej godziny nie wytrzymałbym). Pan Ignacy rzecze być — bo piłsudski bardzo pomnożył się, co dalej robić. Zejdzie nam godzina na tej konferencji — bo trzeba będzie przejrzeć kartkę po kartce. i ~~pewnie~~ rozpatrywać sens poprawionych przez cenzora. Najlepiej gdyby była autorka. Ale czy ona nie stawi przeko[2]. Mówiłaby, zamiast

przędzie, wpewni druk tego co
raczyna kwiatka - a co przesłało nie-
obmite.
Teraz pisze stałki zaraczam, bo
i o ten pieniądz mi bede bedzie
Valerij to odrei litografii.

Pozdrowienie!

Stiborski

7 Marca 1873. Dzbowe Góra
646

Widzę mi pna Paulinko powiedzieć Karolak, że
ty podejmujesz Dezyderia moich arkuszy wiec ci ich
dwadzieścia dwa posyłam, moja pełna poświęcenia Jakóbo
ko. Jak sama robaczyła na marginesach tą różne po
prawki, żeby nam wiec praca twoja niezgubiła
nyśl przyniosła, trzeba żebyś czasem między jedną
a drugim rzutem wybór zrobiła, który ci się
lepszym zdawać będzie. to kaz zawsze otoczkiem
napisać K a jeśli oba nic na warte, jak to
we wszystkich innych miejscach, które za
nic nie warte oznaczam kaz zakreślić i potem
literę N. Może w trzecim przerobieniu, dyktuje
Wandzi znajdę jeszcze sposób wyprostowania
tych krzywizn —

Pozdrawiam i całuję najserdeczniej ojca jak
będzie miała sposobność to oddaj kaz i Ma
tyldzie zatem ode mnie bilecik z pośpiesz
go powinszowania — Jakby mi to było na

wzkę

powiedział Kozar „Bóg zapłać Julcie za twoje listy poczciwe" ale kiedy więcej Bóg zabierze z moich uczciwych orężników nie zapłaci! Muszę umrzeć twoją na wieki Marianek z powiedz mi też Conne zawdzięczam Pana Berkmana czy tobie, czy jemu samemu —

A Kozar jeszcze, co do „Wyścieczki" masz zupełną słuszność że lepiej wypuścić, niż dodać coś niepotrzebnego

Jeśli będzie niewielki kawałek pola odjazdem Paulinki napisać bo przy 24 arkuszy — około dwóch tuzinów całego tomu i to z przy piskami — nie na żarty. —

Cała Wasza

Dzisiaj rano Paulinka jadąc do Skierniewic zabrała
z sobą list mój w którym i rozpacz o książkowej
pomocy wołałam. Nie zanosiło się na jakąś okazyą,
więc ja wczoraj wieczorem bardzo krótki, choć w prawdzie
pełny drogi, pan Ławiadowcóa koło Zelaznej
Dymoraem nagle wodrił się projekt wyjazdu
i szczęśliwym trafem umiej bytności miała kłopotu
jakiś pewien trochę tej zbiorze, ale już nie tak dużo
dużo — ograniczyła się na zamianie dwóch książek
za miejsce 1go tomu, który Wandzia odesłała
wydostanie mi od niej tam drogi i postarała
się aby kolacie w pomiędziałek mogła mi je przy
wieść —

W powtórnym liście zapowiedziałam na Nro 27
Salony cięgi gawędki — Wstrzymuję jednak gawę-
dki z tamtejszym życiem, które może nawet nie
można — się to jedynie głosy z prowincyi wola
szczy pohukiwszy, aby się miłościwie po-
szczęściły tudzież przypomnieć — W przeciwnie
jednak wstępnie, i mię nie koniecznie nie
czyć —

pierwszy okaz wydawnictwa Gazety – Jak to widzisz
Strasznie się mnie zapomniałeka i czyto mi się
zdarzy nazwisko powtórzyć lub pomięszać
Barrata z Barèmem na przykład i t.p.
Zresztą choć ich razy o P. Amédé Thierry słyszałam
wymówić mi się od myśli Augustyn – zawsze bardzo
kochałam Augustyna, a dziś letnie serce miałam
dla Amadeusza – pierwszy zawód – Miałam nadzieję
że się z tego nowego dowiem przynajmniej
ani jednego faktu na dzbogacenie pamięci i tow
Świecenie innych faktów nie zmyśli – jest to
po prostu nowy rodzaj pasyansu z tych
samych widzianych kart historycznych
ułożony – i byle encyklopedyczny schóby urzędowo
dla płci rzeźkiej, wzięłabym na siebie wystarczało
dzenie innego pasztetu – Od od królów
Cesarzów do Waletów – ja od Waletów do
królów – od asów do dwójek z przekładu
niżu – lub jakby nie było na obecną
chwilę w dowcipie potrzeba – a jeszcze
dodaj że i dowcipu owe nie arcy dympa
tycznie

tycznie

Konieczna przekonywać ludzi że Cesarzowi dali
wolność Świata – Cesarze wolności tej rodzi
Ta twoja pora cały czas Rzeszy – a Cesarz
swoi urodzone dziecinko na swoje konie
skonfiskował i dla tego, Ludzie się za
ich staraniem Cesarstwo na trzy rozbito
w gruzach było zapasu ciemności i nie
woli na całe wiekow dziecięcy – odpu-
sto odgnebania pisarze starych jakichś
Królów szpary dłoń przepuściło –
Niby to kodeks to tylko były Cesarzowi
Justyniana rzeki – ale z Justynianka
i Cesarzowej tam chyba jest etka
notar państwa vel ojczyzny prze-
Dziengnęły za Monarchę vel panu
jącego – wreszcie wszystko wszystko
Cywilnemu rodzinnemu porządkowi
Kruzgok wypracowało –
Ale mi ciała krótko pasz dłoń
trzeci – bez jak wiesz zaczęłam się
rozpisywać – gdybym pisała o Cyberyu
ka potrzeba, to mi wiem kiedy bym

się latnymata – a jak wczoraj wieczór tak
i dziś cierpię się trzeba, choć z innych powo-
dów – Jestem ci pocoiem tylko że odstrasza
pierwsze arkusze wykładu – nie rozejm-
nam się jeszcze wcłonątn, tylko bez liczby
trzeba karteki pomieszczając, wiesz, że
druk tajny – ale pod ostatniemi wiersza-
mami ósmymi je razem wybierały nie mo-
gę pojąć Wrodzińskiego – toż widzisz o jego
imię chodziło – no, w życiu można tam
różnie – mniejsza o to – zmiń mój Macaulay
zmorą na pierś dziecka – czyżby mi się zdało
że Homacrem nie takim samo jak Bentley
a doprawdy Bentley był wszystkiemi przy-
miotami lepiej – aniżeli mi, że byłabym w sta-
nie gdybym choć trochę lepiej od niego Homa-
ryję nie umiała – Do przejrzenia znowu ci
22 arkuszy posyłam – a przejrzanych jut
czekam – ale nie jestem atamek dla tego się
trochę chmurzę jak ci powiem że to krat dopiero
moja będzie wzięty nie dwa tygodnie – no, cóż poradzę – nie
podobna nauczyć mi dalej piórem jeśli z poprzednich
wyrazów jakaś słyszowa potwornoś wyglądza – a prosz
tego przypiekł – i to cały zabiera – tak cały zabiera
że ledwo zdąży się ubrać – a nawet nie rozpisze się
o tem, czem się dla mnie twoje listy cenią bardzo o mnie

28. Marca Piątek wieczór
1873

Julcio moja kochana, opiekunko literatury i najsierszej literatki jednej, znowu cię napastuję i zatrudnienia bardzo ważnego dla mnie interesu. Wilka dni temu posłałam do Wandy żeby mi przysłała pewnej powieści na twoje tzw. długi tom francuskiego Romansera. Macierzyca przysłała. Nie podawało mi się, by mi tak prędko potrzebnym się okazał. Pierwszy, który takim z jej rączki i z Pawichwicz miałam kaski, przyjdzie mi się kilka razy myśleć, nim przy rozruchu tak wielkiej się bez całkowitej tego rodzaju pomocy obejdę, a to właśnie nie gorsze opadły mię wątpliwości, bo wspomniam o prawniczej historyi, które mają dubeltowe wycieniowanie terminologii, klapatam się na parę niedzielnych w brulyon - więc mi wiry tylko ile ich bo się obawiam pewną nie mają

jeżeli jest więc u ciebie ta książka to
macierz pner kiehot to ją zechciej
w ten sposób do mnie wyprawić -
Obwiń w jeden papier i podpisz
„Do Dzbowej Góry" obwiń w drugi
papier ~~i odeślij do tam~~ i na adresuj
do Pana Chmielińskiego rawiadowcy
Kolei Żelaznej w Skierniewicach i
jeżeli będziesz mogła wyjrzeć
Pana Nowaka na stacyi Warszawa
(takiż rawiadowcy) to mu polec
jako pilną do Pana Chm przy
łyłki a jeśli ci to za trudnem
będzie - to proszę nie trudzić
się niczem Pana Dreyerowskiem
Mieszka on w tym samym dom

co Pawińscy - to podwójne
Chciałam C. Jerzemu o Amedée Thier
ry napisać - ale kartka skończyła się
mnie i papieru że jej tu żadnego cha
ca mieć nie ma - tem salery
aby list jutro rano polecić
do Sprowidi jadące dobrane
Wiąże ciąg dalszy do pier
wszego numeru - Choć ko
niunctura straszna bo opóźni
się - ale co bez poprawiania i
poprawiania
Mój Jerzemu prośba - spytaj mię
którego dnia najpóźniej można
odebrać robotę -
Zresztą to mi się widzi, że jak
się nie będę tak gorączkowała

bomi przed pojściu

Droga moja – Nie mogę
dziś do was pójść, bo zbyt
mi ku temu brakuje; wczo-
raj jeszcze chciałam być u Cie-
bie, ale jak na złe w tych dniach
jestem znów bardziej osłabiona.
Może jutro około godziny dwa-
tej potrafię wybrać się do was,
wszak wtedy Ignacego widzieć
można – wprawdzie nie na
długo, ale i mała chwila wiele
znaczy – serdeczne uściskanie
nie kochanej mojej porucz-
ki Kazimiera –

Niedziela

652

3 Kwietnia 1873 -
godzina 6ta po południu
1sza po powrocie do Dzikowej Góry

Strach na wielkie oczy - a jabym chciała i długi bicz w ręku, którym to biczem najdzielniejszych popędza - Ktoby mi był powiedział, że dzień chwil jedną literą napiszę, byłabym go po angielsku na grube zakład wygrała - prawda pewna wygrana - Tymczasem obiecałoby się tu najfatalniej pracowitym jestem - Noc ja między palisadami do Pałacu Pawińskich odesłanemi ani słuch fotografii Kari nie widzę - jest piątnaście artykułów w trzech zwiniętych - jest książka francuska w podwójnem owinięciu

i nic więcej – przysłałam kartkę
żeby się o tym przykrym zawodzie upewnić i nic nie pomogło. Jak nie
będzie tak mi ma – zaraz do klasztoru przed wyjazdem małego na
święta, bo jak na drugi raz się
przelecę to z mojej strony
koniec –
PS Byłoby dalsko grzeczniej
powiedzieć „wypadkiem" – niż
klasztor zaraz – ale kiedy ten
Ignacy mi skarżył trudno nad-
słuchem go się tak wierzyć,
że pomiarł na wrzodzie

Rarat mi dobry mieć apetyt
więc mam dobry apetyt i ze
smakiem jak po pnyjściu pierwszej
potrawki zjadłam —

O losach twego wachlarza
Domich! nie omieszkaj —
Matylda warta być tak
nazwaną z historycznych
analogii — po żonie Wilhelma
Zdobywcy — Co za wybome
miejsce nam zdobyła
Jotna pani Królowa Zdobywca
wa — ale że to bynajmniej nie
więc mich będzie Zdobywczym.

Wilka Środa 1873 Dębowa Góra
654

Jakże cię tam wszyscy moi kochani miewacie
Wam tutaj za zdrowiem lepiej niż z komarem
którym, jak się gazety wyrażają „niezależnie
od naszej woli pogrążyły" na zawadzie stoją
Do Ciebie Juluto moja kochana, tak bardzo
potrzebującej cię wytrwałej, niezmiennej
niezrażonej ile ile — znowu prośby
o sprawunek zamorski — trochę miłej
na ten raz, bo o książki ileż nie zawsze
mniej kompromitujące. Kupisz mi Julku
go owe tej książeczki, które my niegdyś
przeglądały — a wtedy mi tej książki ze
czytania — stylistyka i gramatyka pana
a reszty jakiś bzdąg. Prócz tego kup
jeszcze Gulliwera — jest dla dzieci ułożony
i ciekawie to go tutejsze miały. Nie mój to wy-
bór, lecz osobisty Michasia upatrowałam
mu książeczkę jakąś podarunek wielki
nowemu, tylko prosiłam zaby sam wybrał

w pełnem chwały rodzaju. Ów Kornelia swojem
fotograficznem piórem opisuje mi jak tylko
nic wzięty ten zaraz do przeglądania tro
chkliwie zbieranych katalogów - a gdy
ten z ogłoszeniem Gulliwera spotkał, az
mu oczy zaświeciły i zaraz w prost boy
„Babcin! Gulliwera - Gulliwera!" „Ehe
o nim słyszał nawet. Pomelje sobie
wyobrazić mi może - ale cóż słowo
ten nieta ... Gulliwer musi pójść
do Michasia - pisz mi na dwójkę
ma ten mieniec, bez złożysz go
u Pana Bertmana - to po świętach
trafi - gdybyś mogła a racy chciała pro
pisać nazwisko Michała Roz - na Jurka
nad Zofii K to bardzo byłaby wdzię
czna - No, ilekroć zresztą mi podpisała
to i tak wdzięczny jestem za wszystko
wszystko wszystko - Bodrawiam, uszy
wnam - Tadeusz

Poniedziałek Wielkanocny 1873
Dębowa Góra
655

Twój list kochany odebrałam w wielki piątek wieczorem wyjeżdżając z kościoła. Jestem ów było wielmo, przeczytałam go wnet zaraz przez drogę i zrobiło mi się bardzo tęskno na wsi wszystkimi. Chciałam się odkryć, ile to święta już zresztą nie tak obojętnie, wśród obojętnych dla mnie osób i nie mogłam stanowczej cyfry się dobić. Między wspomnieniach znalazłam tylko ów rok, jestem wesoły a już mogłę rachować, kiedyśmy to razem z Panem Ignacym na Prądzie groby obchodziły i w porozumieniu Maryjańskiego spotkały, i wielkoreem witały się z wracającym Zbawicielem. Jeden nie jest - drugi gorzej, bo zupełnie stracony. Według ruchliwej myśli powinowactwa, zaczęły się różne z przeszłością obrachunki, ale strach jak mało żyło się w sumnej niestałanej całości. To pewna, że chodzę nawet mogła (a trzeciem się nie mogę) lecz nigdy bym teraz nie chciała pisać moich pamiętników w końcu jakiś niezupełnie względem samej siebie do serca szczerości, zaby otworzyć, oprzeć się na świata, aby nie miał całe innego swego wspomnienia tak szczerze, jak jemu swoje dam zupełnie. Ot, nie warto mówić o podobnych rzeczach. Wróciwszy z Warszawy ów dzień tylko odpoczywałam, nadchodzącemu

cał dwa dni bo już w robotę siadłam do roboty, ale i nic
nie zrobiłam, więc jeszcze na karb zmęczenia podróży
waliłam sobie - pierwej ubijałam się z wyrzutami odważnie
i cierpliwie, chociaż w piątek przyjechałam się do Mierni-
wic, nazajutrz od rana do wieczora znów siedziałam
przy stoliku, chociaż różne postronne okoliczności utru-
dniały pisanie - zakrzątnienie domowe, wizyty, hałas i t. p.
Wczoraj z rana pojechałam z Tolcią, Janią Lewińską i dzieć-
mi do Kościoła - w drodze pospierałyśmy się z Tolcią
o inwestycję hygieniczną - ukazywała nadto, że Marg-
chinie w pierwszym dniu ciężkiego stanu ręki nie bandażowano
to miałaby krwi wziąć i zgrabnie jeden - ja się oburzyłam
takiej chirurgicznej i dowodziłam, że mała nóżki chiń-
wcale przez bandażowanie piękniejszemi się nie stały -
a jak wiesz my dwie skrajne urodzeniem i opinjami
siostry czy o Chinach, czy o komarach, czy o wietrze
do wojny wiejący spokojnie mówić nie umiemy - potem
przyszło mi na myśl jak to kiedyś, Karol i Margchina
gdy już dorosną gorszyć się będą, że mieli takiej nau-
czycielki Babci Marcysi, która chciała nawet
Babci Wilki dawać swoje nauczki - ciągle z nich
mi dała sobie pracy czyli dawać słuszniejszym być
mogło. a zresztą koniec sam z pamięci ulicy rozbawi

tylko pamięć nieuciowego wrażenia – Cała nadzieja, że mi wszystkiego razem zapomną – należy to do pewnego rodzaju oszczędności jak to dzieci pokolenie łatwo zapomina o ubiegłych – Dzieci dobre już mniej niż my pamiętały własną historyję – dzieci dobrotliwie jeszcze mniej – przeto tak dalej pójdzie to się zacznę mała eskimoszy chyba rodzić – Na świętem był Święto Rybiecy i zostali ze wieczora – On sam uskakał się że bardzo zmęczony a i emocjonujący przy tem – Od kilku tygodni wcale mnie coś w uchu robaczek czy jakie okrzuch, tam mi wie, ale coraz więcej mnie dokucza i na głowę go boli a choć był w Warszawie nie poradził się nikogo, co mię bardzo zgorszyło – i tutaj dla innych złym jest przykładem – Ale od czasu jak do mojej całego bitwy i pierwszo rocznej córeczki, bonę z Szwajcarji sprowadzają – mniej wszelkiem nie konsekwentnością dziwuję – zacytuam tylko coraz bardziej że pamiętamy że trzeba mieć inne organa do przyjmowania nauki a do bramia jej można, można przyjmować bardzo łatwo przyjąć bardzo dużo – a tamtem nic nie wziąść Wreszcie ogarnia już między nami – Wiecorem nie bardzo się przybyli jeszcze państwo Felińscowie z dziećmi i będzie kawałek gawędki o tem jakto każdy chłopiec ma powołanie na gospodarza i ten chyba nie idzie na dziedzictwo lub dziedzaw, który nie może, lub którego nie dadzą – Polecia rzecz że gdy kanio przyjdzie do rozumu

to będzie wolał iśmię pojść drogą. Sami dziwiszka istotnie
na tę instencyję dotąd codzień odmawia paciorek. ale wkrótce
spodziewa się i Karcio i dziatek ponad dojściem do pełnego
wzrostu nie znajdą już dziurki swym ojcom kawałka
gruntu, na którym rozwinąłby swoję v. miralerność
Dzisiaj nikt im tego z głowy nie wybije, że kiedyś a nieboszczyk
mieli gospodarować. – wcale tego wzrośli. a kogo smieli ko-
rzystną rekreacyję swoję, zabawkę przyjemność – nie
mogli nawet – nie mieli w atmosferze nic innego
do umiłowania. – Cóż oni temu winni – Później
znów mówiono z wielkim moim smutkiem o niesumien-
ności fabrykantów warszawskich zaręczam od obóz
i rękawiczki skóżeryowy na maszynie do gospo-
darstwa i dachu na tydzień kach – pod tym
ostatnim względem trudno zaprzeczyć że miejsce
ze pryklady i zdarzenia bardzo smutnego ob
starożycia świadectwa – Dzisiaj państwo Leonowie
pojechali do Inowrocławia – Karcio upewnił się żeby go wo-
mu zostawiono – wóz i Maryshna została. W
Pelcz wyjechała do Kruszwicy jutro we czwartek wra-
ca dwugodzinnego pobytu miała w Warszawie tylko
Kopernika obwiedzić – koniecznie mi perswadowała
że znajdzie wolną chwilę, abym ci kapelę moję odszyła
ale nie nadużywałam jej grzeczności, bo i tak była troche
po świeżym zaszczepieniu ospy cierpiącą – kapelę wzię
z nową prośbą o sprawunek. Michał miał ci zawiezć
obraz ten sam na płótnie o was wszystkich wiadomości i
na wspólne nasze fotografie – Z Pelcz pogadałam się jajkiem i ozeszk

Juluto moja - w tych chwili chciałam się
do obiadu ubierać - idę sam do komody
po czyste koszule - a tu wyciągam
twoją oddawną szyrankę i zapo
mniałam - Gotowałabyś pomyśleć
że to reklytacyja skutkiem wielkiej
nocnej zgrozy - gdyby
bez miary w samodzielności mego

własnego zamienia powierzyć —
Mam nadzieję, że teraz Ksiądz
pisz fakt w liście do siebie zapisa-
Tam, przy wypisywaniu Karta
będę o nim lepiej pamiętała —
Nie gniewaj się za takę moją niegodli-
wość — raz w rok — wprawdzie nie około
Wielkanocy — bo to jeszcze za poprzednią
bytności moją koło Twego Narodzenia
porządnie odświeżyć się —

20 Kwietnia 1873.

Dębowa Góra

658

Julinie mojej kochanej zawdzięczam Sierna przewodnik
Niedziele Vindy wczoraj [illegible] Sienkiewicz z Warszawy
przyjechał i list twój z pierwszym tomem
Macaulaya, sześcioma odbitkami mego konter
fektu, i unikatem waszej dwoistości mi oddawa
ną radość była wielka, jednakże do pewnego
stopnia przyćmiewana – bez Vindy mi dziwaj
twoje pismo na Koperciu zaświeciło – surpry
za nad surpryzami – ai mi było trudno dać
sobie do Komdacenia rekreacyje – i zbyteczny za
raz przed śniadaniem pierwszem pióro odpu
to koral po śniadaniu drugiem znowu je
wziąłem do ręki – byłbo na trochę, jak wi
dzisz, przyjemniejszy czytelnik – Gdyby prze
widzieć, że Wasza Jóźka zdrowsze, toby mi
dziś u ciebie było rozpełnić obiad – Bo ja
się umiem przyzwoicie chodzić, nie mogę czyto
pisać ale ciągle po świecie wzdycham i do-

bych ludzi nawiedzam - a jednych mi wcześniej, a drugich smutniej - a tych wygodniej a onych coś zawadzka - Ale mniejsza o to - Rzecz ważniejsza, że mię zupełnie pierwszemi zamierzone drogą do Warszawy śledzić Wanda zapisała mię na 8 go Maja, abym jej pierworodnego Stanisława do chrztu trzymał - Niebożczyk mi składa się to w hazardzie z moim Marszałkiem - ale nie jeden dzień będę mogła szanownego męża opuścić - i bez tęsknoty do niego wrócę, jeśli wrócę tego samego dnia wieczorem - Choćbym gdy musiał wyjechać, to mi po przyjacielsku właściwie, lecz po cichu i późnych północą godzinach - Brat zostawię Władi wygładzenie roboty co się bez dyktatorstwa obejdzie - Jutro rozmówię się z Naubertem czy będzie mogła Władię na przyjęcie - bo sama jeździć

swego Pana odwozi i inne sprawy załatwia
Pierwszy raz osobiście z paniami dawnego
dworu się zobaczyłam, posłałam im do obejrzenia
dwa egzemplarze fotografii, ten na którym
jesteśmy razem i ten na którym sama
siedzę. Wszyscy się nam zgodnie się na pierwszym
tym jakieś doskonałe zrobiony - wcale
nie Sergio owszem taką moją jedyną
jasną kochającą Julitę - jak mnie na
żadnej innej - mnie przynajmniej bardzo
się podobałaś - co raz do mojej osoby to
wiesz przy tobie bujnej trochę siedzę - a bez tej
bujnej głowy trzymam - tylko mniejszej
ani na drugiej moje rysy wcale się korzystnie
pokazać nie mogły, bo jak one nie do fotografii
Mam takie zmarszczki, które prostem
ciężarem się układają się w atmicek
i wyglądam jak „kobieta z miechu"
na to ani Mieczkowski, ani nikt
jak nie poradzi - a ile jednak innej

wiecz „poradzić mnie“, to mi się także zdaje,
że ta jest ze wszystkich jakie były najwspanialomyślniej poradzi Edwarowana —
jej na sobie zostawiam. pisz do Ciebie Moja
Pani jako właścicielka odczytam. Daj je
takim osobom o których będziesz
„przekonana“ że mnie szczerze z tem,
co kocham i bez tego, czego sobie na
obczyźnie szczęścia w życiu zdobyć nie mogłam,
kochają osobiście, wiernie mnie prawdziwie wyprowadzili i — no, kochają. Jeśli
takich osób znajdziesz pisz. dostarczyć
mi argumenta przeciw duchowieństwu
ono bowiem gruntuje się na pismie St. a ja
z pismem St. w ręku dowiodę się do
pisania sprawiedliwych jako sam Bóg
Bóg się nie wstydzi nie zrobi, jak do
pisania milionów — których — całej Pani Moja
ani do pięknego ciała — który pisze bardzo władnie
bo mam tylko dwie godziny do poprawienia co chciałby
wynieść dziś wieczór — mnie nazad wyjdzie odbyć

Strach na mnie ogromny bo jak wrony przy
całam ów przerwany tom z Bentkowskiego wy
gładzony, tak widzę że i bardzo gładko, jako
nie stomaczenia czyta. Mam pół niewieściej
waleczności, czy tak z moim pisaniem to
mem bydle. czasem swoja zdania oddaje
mi odwagi, a czasem swoja względności
odbiera nadzieje —

22 Kwietnia 1873. 661

Rzbowa Góra.

Julcia mojej kochanej odczytam książki, które pewnie wczoraj odebrałaś, była dla Matyldy - i dla niej ta tomy angielskiej powieści kraj - dla ciebie broszurka z listami wyborne listy! i Na Dniu imieniny wyborowe artykuły - Domyślasz się że po przeczytaniu tych na „Prehistoryczne człowieka" Liebelta - a tymczasem nadwiedziałam się niczego nowego, ani o prehistorycznym człowieku, ani o historycznym i bardzo wstyd mi o życiu moim, historycznym Liebelcia - Droga, sama kazesz sobie moje przeczytać, więc się tymi dziś nie będę - Wiekawam czy ci na jedno zgodzimy? ja na przykład nie godzę się z tobą na wiosnę Lampka de Mordejowa

czytałam go w jakimś piśmie u Pani
i wcale mię nie zachwycił. Zdaleka cieka
wszą jestem wspomnień Pani Wilkoń
skiej - miarkuję z kilku słów twoich
że mię niemi zasilisz - to pewno, że
przynajmniej nie będę zachwy
con żadnych wymagała - i margi-
słów, ofiarowanie chętnie przy-
łobności skorzystam -
Poprawki w wyparach wykładu nie
o nie mię nie niepokoją - to gorzej
moja Julito, że zapomniałam o
dwóch poprawkach mocy pier Bux
mama właśnie wskazanych - gdy
myślałam, że mi to miejsce zaraz
zaraz - natychmiast się w pierś
uderzyłam - Mgła i Walkiry
już nie ma ratunku nawet - Mgła czyję

będzie na mojem sumieniu – Wolałbym wogle biedny umrzeć bez zgryzoty –

Odrazu jakieś nic z państwo w literaturze rucili; coraz czytam przechodzę z martwimi a to teraz dziwactwo do mnie napisał! Jutaj koniecznie mię namawiali, ażbym mu cokolwiek odpisała – lecz odbieratam przez jakiś czas do 66 r. moje tyle redaktorskie zaproszenia, na które nie czytam tę w obawie odpowiedzi, że nie wiem, czy teraz miałabym do tego odstępie – chyba dla tego, by tę w jakąś awanturę wpleść tak – dawniej byłabym gotowa – dziś na starość pisać mi się nie chce – Że elementarz drugi raz wychodzi, przy tem mamienia nawet żadne moje nie czuję ludzkie tę radość, że ja piszę!

Mój Boże, a mnie tak nawet z biednem stworzeniem trudno rozstać – odczytywałam całą te świąteczną epokę obok i gdy by tylko czasu więcej starczyło, wszystko

rzeczy w pierwszym wrzuciła — mam jeszcze
dom — ale na potrzebne artykuły do przerobienia
zdaje się wiele, że mogę już w Paryżu zaopa-
trzyć, tem bardziej że mam jeszcze bilet
do pruskiej granicy — bo prosiłam Paulinki
żeby ona do pierwszego zabrała jej wracając
tutaj — zapewne ci się zdaje że jestem
gdy mówię o wielkiej podróży teraz mojej
pracy — chciałabym z tobą o tobie samym
mówić, że się poprawiam — a te poprawy
ani w zęby — po staremu — jeden dzień
lepszy a dziesięć złych — wstrzymałe
te ci się podobały pewno były w liście
do pisanie — tymczasem widzę
że moja druga połowa ręka mi jeszcze
nie chce, aby Pani Beecher Stowe rękaw
i odrytam jej Uncle wraz z wkładem w
drugiego Maja — nie mogę być dziś nad dziś
jeden — z wielkim wielkim się do widzenia — chyba
z moją Panią na uroczystości się spotkamy —
Jość to Wieczna pamięć Sobietów Mickiewicza z serca
nie wyrwiecie i w pamięci ją zachowała! — moja dawna
Wieczna! — Wielkiej jej dziękuję w wspomnienie Mickiewicza
a Andrię w nadziei lepszego spotykowania Darwina — jestem

pewna, że gdyby nauczono tę z niego
tego, czego je tę nauczyłam, to by
daleko lepiej było na świecie —
A przedewszystkiem ludzie z miłości
by się ze mili! tylko z miłości —
czy to na to zgadzacie — a potem
walka o byt zostawy gryzłaby się Darwi-
powiązem ludzi zdrowych piękny
i rozumnych — a ile zbytek rozmna
żenia niszczyłby już nie groził bo
to mianę rozwijania się władz umy-
słowych, władze umysłowe, generacyjne
wtenie przyciągają się, miarkują i t.d.
Zneba już Darwinowi i Julcu dać
pokój na dzisiaj — Julcie do serca
przyciskam — i spodziewam się wkrótce
dowiedzieć komu oberwę moje fotogra
fie data, bo mam nadzieję że jedną sobie
dostawić zacnyte — Ale Wasi na wy
datki kolejowe nalazam Arabitrag

28 Kwietnia 1873 664

Dąbrowa Góra.

Jest wielkie podobieństwo, że na chrzcinach u Wandy
Boża ię mogła dłużej zatrzymać, lecz to jedynie dla
bliskich oczu szanownych Pań moich, a nie
dla żadnych interesów numerowych Wyklada-
Była jéi o tem mowa na ostatniej Konferencyi
z Kochanym Panem Sikorskim i zupełnie bez-
zgodziłam, żeby co do pierwszéj góry nie bić 1, 2, 3.
Góry a. b. c. bił przez niego wmieniony bo opo
zycyja przeciw T. i pewna jestem, że gdyby ię
matka Pana Zeleńskiego nie urodził, a mnie Pan
Zeleński matką nie Kumy a Panem Janem
Ojcem Swoim nie wezwała
to pewnie na obie numera nie byłoby
mię łóżko do Warszawy sprowadzało
a co! Julcio! - wybacz sobie ze jestem w tej
chwili w rozpaczliwie powadze - Julcio pozdrawiam
Cię o miłości ze znaną i uznaną two
ją prawością zamiary - Zdawało Ci ię

że jeśli mi z bliższego pozostania woj-
nowki dostarczysz, to milczeniu tylko
spełnisz czynek. Lecz mi Kasianowa
tak tę miniaturę iż tym sposobem
przyzwyczajasz Juniemu moje do-
wykrzętnej obłagdy i gruntownej
obsługiwania się. Vade retro – nie
czarny – ale ty mój biały Kusicielu
Pisał o tobie Słowacki. Uważam się
dowarzyć w poezyi. Ebo w życiu Kiem
Słuchem Julutą ..... Sam Lewański na-
mawiała mię nawet, żebym jak teraz pojadę
została ai do twoich imienin. Sercem nie
mogłabym ze względu na przyjmowanie
które jeżeli na dame wypadnie, to oso-
biście przynajmniej dyktować musze, przy-
tym, wiadomych tobie niedokładności
i pogrzebek. W niedzielę po południu

Skończyłam ostatni arkusz poprawek. Wczoraj chciałam na twoją intencyą wygładzić jeszcze owe pisanie nieforthunne, ale nie było jak mi się zaczęło zrazu jeden obraz, ba, jedno zdanie to drugie, to trzecie, cztery formy łamać i przekładać, tak wypełnia głowę. W końcu nie wiem która lepsza, która gorsza, a która najgorsza. Widzę w poprawionem jakimś ci od razu w głowie nie wrodzi, później na żaden sposób wydmarzyć tego nie potrafię. Niech więc zmiej więcej jako dziś jest, zostanie. Przykro trochę pomyśleć, że będzie moja tom poświęcony, bo jeżeli czytała chwilkę wstęp sławnego, to może jej zmiarkować jak on robi taki miarę charakter cały. Macaulay przyzwoity. Mnie się to nie udało, bo czy chcę, przestrzegałam. Jeszcze w przypadku mogły i wyjątkowy mi trafię. Berkman pomyślę gotowy do protestacyą naukowe z mojej strony, a to jedynie chorobliwe zapomnienie chorości. Gdybyście z Nowem

Siborskim wymyślili jakiś fortel na wsi
niczem choćby gdzie indziej zrzucanego prosto
drania niewiedzy w drugiej części pory opisanej
fenomenow dziwy sos takiego. Co do pieniędzy
które są na skladzie u Seni mojej, to ja nie umiem
się wcale sprawunkami trudzić ino byle żebyś
do Dubia skrzętnie sprowadziła i na nię dała spra
wienie mi czarnego jedwabnego kapelusza - a tej panie
co mój zapomniała roboty przerabiała skrzętnie jakom najle
piej zmiarkuję, aby n:p: taki jakiby dla jej Matki
był najwłaściwszy, przypuściwszy że jej matka nie ma
taby pewnych kwalifikowych excentryczności - Jednem mi o to
idzie, żeby kapelusz zaraz już gdy przyjadę - jeśli może będzie nie
możliwe, to przynajmniej wolę sama go sobie obstalować trochę
mi się chciało przejechać Jadwisi wszystkie ale domyślasz
się jak na chrzest nie będzie, to ja mogę za 8 podróży
ubolewającej dorzekać W krótce mam nadzieję odesłać
się na prawdę więc mi ja nie chcę się na papier
te was wszystkie kochane moje całować
Mogłabym te dwie jeszcze zapytań czy obo
warzyprzyt nawet nie o Makegu i Zajewicha
twojem w roli Amelii - bo jestem zdumiona odwagą
Kazimierzy - nie wiem, co by ja dała gdyby tę one
istotnie na nię uzmogła - ale to wszystko do
szczęśliwego dnia Boże widzenia Polecam się
pewnie zwierzę przywiezu choć Wilka dla twoich
to pewnego jak swych oczu najlepiej się pisze

3 Maja 1873. Dzbowa Góra
666

Mojej kochanej Julci donoszę na tymczasem, że Wanda obwarła chrztu swego pierworodnego na późniéj odłożyła, aby mógł w bliskiej łączności z Ste Julji nie ze Ste Stanisławem stanąć. Dla tego ja też znojąc się na gnuśności postanowiłam także z mej strony na postępek się zdobyć i wakacyje, których zwykle po Dniu twoich imienin zaczywam, na ten Dzień pierwszej przeniesć. Jeżeli więc jaka wacina a nieprzewidziana przeszkoda w drodze mi nie stanie, to ci szesnastego Maja wybiję z turgenthin ciągiem zapomnieliśmy o którym go Dzisiaj idzie ale wiem że z rana, przed południem i wiem, że najprędzej ze wszystkich Paulina wróciła tutaj zachwycona dziećmi Marysi zapewne musiała ci o tem wspomnieć. Tyle tu i pociechy ze świata przywiozła. Bo wszystko zresztą same zmartwienia. Byłaby dla mnie pociecha rozmowa z tobą przynajmniej

B7R

Gdyby ci nie miało do mej wspomnienia
tyle zachwycających dzieci, które na bardzo
smutne biurko biche indyguiche powy
zakłady –

Za dwanaście dni ucałuję moją kochaną,
moją najsłodszą Julutę – Gdybym miała
czas tak gawędzić z tobą, jak z twemi lista
mi gawędzę, bobym ci wiele rzeczy napi
sała dziś jeszcze – ale za kwadrę już pryma,
komora się po pokoju – więc to do trzynastego
dnia odkładam – przypomnij mi bytko wtedy
że mam ci zdmonstrować o wyborze twoich
klozetków – bo teraz mam tyle rzeczy na myśli
a jak ci zobaczę przyjdzie to zmyślę
tematów i zapomnę –

Bądź mi zdrowa – kochana Julcio moja –
Zaraz[am] powoli sama przyjdziesz – Nikomu
dałbym za Dom nie mogła, bo ci zazdrosne

co do zmienienia lub przestawienia tej rzeczy
dzie a w czasie nikogo nie ma z obcych wyra-
zem pisma, lub obcy nieznajomym zdrowia
Panna Elżbietkiewicz pewnie by mi pomogła
i ma ładne, czytelne choć dobrze robiąc pi-
smo – ale z wiosną zdawna jest bardzo
chudziem, jak się zdaje, bladaczki ciepła
Jaka wątła, senna bledziutka, że nie
miałabym sumienia przy stolicznej
nej godzinami całemi [illegible] zatrzymywać
Moje więc nie na twoje imieniny nie wy
dzę z pokoju, nawet roboty – ale do pier-
wszego chwilki trzeciego czerwca jest po
dobieństwo, że dam tobie radę
Nawet mogłabym przyjść to załatwić – gdy
by nie wiosna – ale z wiosną i mnie tru
dniej z rana się budzić – Jo co przed Bożem
Narodzeniem o 4ej jak kazano nie mogłem
teraz do wpół do siódmej oczu nie otworzę
Jeżeli ten list dziś wieczór odbierzesz to mi
wyślij przez Pawińskich 6 libr glansowanego grubszego
trochę jak ten listowy papieru – tegoż czasem zażyczyłam się u Pani
Lewińskiej –

Sowiniaków 5 Maja 1873
668

Wszystkie choroby tych młodych a poczciwych dziewcząt
kamieniem na serca mi ciężą - jak zaczną jesteśmy
mnóstwo tych pojedyńczych faktów w całości
zczytać i wnioski z nich wyciągać - tak jak
samej tylko co przybyłej ze świata nauce, aby się
z czem nie wyjeżdżać - Weale to do pracy nie
usposabia - jednak gotowa jestem wszystko
co chcecie zrobić - i Lulon 10 kilka kart
przetłomaczyć i dpisy końcowe ułożyć
tylko mi wynajdź sposób jaki aby z odstawą:
52 arkusze które mi do przepisania zostają.
chcecin u Wandy, a imieniny u Julusi -
aby to mówić między piątym Maja i 1-m Czerwca
się zmieściło - Termyn nie stawiam ~~warunku~~
a póki rozwiązania nie wymyślisz na moje
dzieła matematyczne ~~zapas~~ bezgodziennie - póty
przepisuję cierpliwie - głowy sobie nie przejdę - bo
i tak nie wiele warta - Papiery szkoda tylko
z lekka niespokojności - Wstrzymuję przedstawcze
środki ułatwiające jego przestanie - Co do po
myłek

8½

pisania w Warszawie i Stefci czy gdzieby?
Pani moja nie uważa na uwagę, że mam pracy
mistrzowe tutaj względem lekcyi zobowiązanie
chociaż jedna godzina na dzień, ani w ręce
maryczny, ani w mojem (w mojej) zdaniu wiele znaczy
ale ma (w mojej) pewną wagę ze względu na zamienie
i różne postronne okoliczności — i tak już
zaniedbałam się trochę powinnam była kilka
nowych nuty porazynać, tymczasem jeszcze ze
starymi maruduję.

O mojem niedbalstwie umyślnem zaświad
czyć się najlepiej powinnam w takim jakie
ich się oddania. Boż ja w zimie jeszcze przy
czytam do Pani mojej — a potem choć oka
zyi nie brakło, choć tamta była w Wa
szawie, ciągle zapomniałam wziąść
z sobą lub drugie podobieć. Jakkolwiek
teraz znowu za kilka dni się wybieram
nie chciałam długo zatrzymywać i ko
rzystając z chwili przypominam

na Mikiu zdałam odwiedzenie w całości Sami
mojij – tak że jiż w angielskim duchem pnej-
dam, że jij wyraźnie Wcorubą nie narzywam
Fotografij ta która z pojedyńczych zatrzymała
dobu – prosiłam teraz Wcornelii – czy dobre? –

Że zgrawan Wcio na ten raz Pani moja zwalnia
mich je wiotrzneniec porobi – ale jednak chciałabym
zobaczyć się z nią mogła rozmówić czy będzie ładne
taka sukienka jaką dobu obmyśliłam – popiel
laty gładki bez drzenia muślinek – tunika fal
bany i szmiereczka pod szyją – ? Rucer tamin-
piółki zwierzu ładna – a ze pomocą ślarki
dwierzę być może raz porar –

Moją kochaną ściskam, całuję najser-
decznij – naj naj serdeczniej – a jaka ty
Mikiewickiego dworu Pani, że pisujesz
takie bogate listy – zdaje mi się jakbym
nie wyjechała z Warszawy zupełnie –
Mam z tobą i pner lubi wszystkie moje
Mkochane wraz z Wami wszystkimi do

widzenia pa-

Szczęstego, Witu Wcora pana i godziny tego Wcorgerczyn

11. Maja Wiedeńska. 1873.

670

Jak tedy mam wszystko prawa na mój pryjazd gotowe – długość sukni – szerokość pasha według życzenia na miarę tej mojej białej poszłem – na stanik mi mam okazyi bez choroby i po mojem przyjściu – taka umiejętna Pani czasu nie zabierze – jest więc kapelusz, podobno słuszny – jest rękawiczki – suknia – Ach! Jakoto najlatwiejsza obstalunek mi jeszcze, tylko z pewnością nie omylnie – wiem, że to łatwiej niż inszym być powinno – obstalunek mi na czas mego pobytu – pięknie, bardzo pięknie proszę – o więcej jak to nie napuszczać nie proszę – Jestem wielce zaintrygowana, a przyznam się w duchu, trochę zgłodzona swoim niedbałym listem. Wiecie bardzo mi przyjemnie jak tobie wszystko się i przed końcem tego tygodnia na miejscu o was wszystkich kochanych moich dowiem się i naocznie przekonam – Matylda mi Ecke nie chciała, ibym ją przy wyjeździe zobaczyła i dla tego w sekrecie przez Thür wiemie się przesuwa – sama nic mi nawet nie powiedziała o zamierzonej podróży wiedziała, że

nie mogła przypaść mu do smaku około Ś.
Julii.
Z przepisywaniem w głowę nachodzą a nawet wyobrazić sobie nie mogę, czy nie tylko by Julia to, ale czy ktokolwiek była w stanie mi pomódz, chyba czasem dyktując mi niektóre ustępy, bo po dyktowaniu dwóch przerzy pięciu lub pierwszych pod moim nadzorem pierwszych kilku ustępy - wszystkie wątpliwe arkusze muszę mieć ciągle przed oczyma i z tekstem porównywać i wiele wiele pierwszych przerabiać. Sen ten tylko pocieszam, że jako Pan Bóg ten przyznał o 1mo Czerwca nie tak wiele mu chodzi, trzeciej połowy do skończenia będzie mogła i przed 1 Czerwca mu złożyć - a drugą połowę trochę później. No, pisać o tem nie warto - bo ta kobiéta nas nie winny. Moja kochana Julcio - moja biedna Andzia Arcimida - a nie mi tu nie wspominałaś czy ci się spodobało i jak długa Wandy ci chciała przysłać będzie

5. Czerwca 1573. Dębowa

671

Jakuto moja kochana nie ogłosiłam się jeszcze po
przyjściu moim do ciebie, bo o ile nie jem
nic tego, lub z Marychną przy łóżku nie
siedzę, o tyle przychodzą arthuzi żebyś
koniecznie zastała je gotowe, a ide
to oporem, bo owe niegroszczane
duszo jeszcze potrzebują ogłady —
Tymczasem gdybym próżnował, jak
najtęższe dafiryndą, nie mogła
bym mieć w sobie cardiacy
cenerwujących ich — Wszystka
moja chorość po kolei mię drę-
czy — Dzisiaj kaszlę — ale jej
tego nie powiadaj — tylko wczo-
raj, że mi trochę lżej mi

nie zwykła po wyjeździe z Warszawy
tęsknić o całą miesięcznicę
której świata dwa przybyła —
a i tam Ignacy nie próżnuje dwa
przyrzucił się do niej — Wreszcie
Rosach rozpieszczał mię Julcio, pisze
że do mnia bez kontroli mogę
odpowiedzi - Żerar gdy kilka dni
ba - cały tydzień od mego powro-
tu upłynął a ja dotąd o Was nic
znam - cóż dziwnego, że mię zlem
znami —

Wczoraj Polcia i Mikuchcia
Dla blina wróciły - dzisiaj wcześnie wy
jeżdżam do Warszawy i tam
mój biletik towar z małym

pewnieć chcem całkiem — Pakiecik
przy zdanonej sposobności oddam
Andzi. bo to na starsze — Polecę
za Witoszkiem pociągnie, ale jeri trochę
późniejwieczorem. jener Polcię
jeżeli będzie mogła przysłać
mi jakie mineralogiczne
okazy — gdyby choć najpospo
litsze ale tak dobrane iżby
w jednym to w drugim owo
pewnie zala — n: p: łupki ilowe
i glinkowe — trachit — porfir
serpentyn — kaf wapienny
feldspat cement ilowy
wapienie skaliste lub piaskowe —
czyby tez nie dostać okazu
tak zwanego piaskowca kar
packiego

prócz tego kawałków miedzi - Galmanu
gipsu, kredy itd. p. takich jak
tu wprost z ziemi wydobywają -
W tej chwili generała mi list zwrócił
za - dostałam ogromny bukiet kwiatów
i to aż z Worcestawka
od Tuy - miałam te wodę
wtenczas dziś posłaniec za
słoniadzenie - ot i ranek
mój na schyłku a mam
jeszcze do skreślowania jedną
stronicę - Zupełnie
im niedowienam, bo my
z sobą razem nie pomieszkamy
Kochana droga moja do serca
przyciskam i dla wszystkich
ukochanych powiązanie pa

Serdeczne uściskanie

Środa 18 Czerwca 1873 673.

W tej chwili twój list odebrałam - smutno - bardzo smutno rozstawać się kolejno ze wszystkimi współtowarzyszami podróży - Chociaż Karimiera taka nie pyszna, że bym sobie jutro jak ich nie ma wybrała - pewnie by mi pozwoliła choć na chwilę się odwiedzić ale za takie przerwy, w której za parę tygodni usuną się dalej - Biedny tymczasem jak mówisz najprzód - potrzebuje jeszcze stanu nie jest rozpaczliwy - jeszcze się zobaczymy - Ściskaj najserdeczniej Mamusię - Józię -

Co tu myślisz o książce dla Karimiery znasz takiego coby miał wpływ na nią jeden jedyny którego by nie podejrzywała

i w którego prostotę by wierzyła – to
Gorgoni – a on daleko –
Żal mi się że gdyby wynalezł środek
na jej wyobrażnię działający – byłaby
nieszczęśliwszą – Mówią że magne-
tyzm nie uleczyłby jej – ale jestem
pewna że na czas jakiś wielką
ponymiałby ulgę – Co by Ignacy
pomyślał o mnie gdyby wiedział że
magnetyzm komu zalecam –
Zresztą pomówię z nim – przecież jest
lekarz rozumnie najlepiej takie kura-
cye z umysłem miar nieuleczalnym

cierpień nerwowych

Zegnam Cię ze jak najprzedrzejo ci

Dawca

24. Czerwca 1873. 675

W sobotę odebrałam list twój ostatni – po-
tem dwa dni milczenia – a tak mię
sprzywyczaiłaś do codziennych wia-
domości i tak protilam Pauliny
żeby Ci się to osobno jeszcze w moim
imieniu podziękowała – Teraz
Pani Lwowska jedzie – Miechcin
mam przez nię dwie słowko
jakiejś wiadomości – Moi Ci pisać trudno,
bo jest przeciąg Mamusia – a wreszcie
i Matylda mi zawróciła tę maszynę – Bo
ta Elektryczna moja kochana –

Całuję

4 Lipca 1873. Lublin

Podróż nasze spodziewanie moje szczęśliwie odbyliśmy w całości zdrowie rezygnacyi ś.p. Szczepańscu wyobrażałam sobie coś dalekiego okropniejszego było tylko trochę gorzej, trochę dłużej, ale że to wszystko było i do wytrzymania i do zniesienia, dowód najlepszy, bo wytrzymaliśmy i znieśliśmy. Pan raz drugi mię zajmował czy Maniusia tak nie opadnie na siłach, jak wtedy w drodze, ale jakoś do tej ostateczności nie przyszło. Zawsze pocałowy jednak wszelkich ulitowań dołożył aby moich dwoje intrykta podróżnicze przykre odstawić nas na miejsce o ile można było najspokojniej w tej porze o godzinie 10 wieczór. Pan Galiecki dzisiaj daleko wcześniej przyjechał - nie co tam już takie niedostatności wspominać dosyć zaraz na wokzale przy wysiadaniu powitał nas pan Alfred ze wszystkimi swojemi dziećmi, które tłumnie mi wyszły naprzeciw a szczególnie ulubieniec Stefanka, bo ten z kataru dostał ze jakiegoś wypuku na twarzy. Była tu i Lucia. Od Państwa Danin stawiła mi się ku pomocy Ludwinka. Ze strony Pani Stasiowej Pan Szmidt także ofiarował swoje zyczliwe usługi a towarzysze podróży zastawszy wszystko na dobrze

powóz Księdza Biskupa, koniecznie takie pomimo silnej
protestacyi mojej oddał go na pewnicznie mojej osoby
i rzeczy moich - ale co do tych ostatnich, to jéj nie
pozwoliłam bo kufer byłby chyba zbawał cięgarem wy-
kroiwał bok ciężenia i trzaski go odwiózł - Że mi tu
Horcinia moja uciekła, to łatwo może sobie
wyobrazić, lecz i Dunia targuje tu jéj się
nuż o Odwiezienie powozkami - to ci pewnie trudniej
trochę będzie zrozumieć - a jednak tak jest moja
droga Julieto - chce mi wyperswadować, że choćbym
i wcześniej wróciła, to nic nie zrobi, bo jest zbyt
gorąco - ja sama wiem o tem, ale jeśliby m' nawet nie
nie zrobiła, to zawsze ulżyłaby tu wcześniej do tów nowagi
wcześniej potem mogłabym zacząć - bo przywitania
to najprzykrzejsze tu - ujadłam poziomek wypi-
łam herbatę przywitałam tu z chłopkami dawnemi
znajomemi, które tu zaraz przybiegły i spać
poszłam - zdawało mi tu się że całą dobę przespię
miałam wtedy niespodziankę, gdy tu kto zawoła
obudziłam pocałuj szybciutko wyprzątnę - po obu
dniu miałam niespodziankę drugą, bo przyszła

Mamusia daleko nie zajdzie takie nie ma tego po
jej nocnem wyrozbieniu spodziewać mogłam
dasia jej towarzyszyła - Zupełnie ta sama dawna
dasia, Wiktina" - miękka, zaniedbana taksze
się po dawnemu, a ta między dawniejszem, a teraz
mniejszem taka rozpadlina. Mamusia przy odejściu
żegnając się ze mną rzuciła mi do ucha - coś niby
z jak się ciotka cry- mi uwierzysz jak to dobrze nie
przyjechali" - coś o tem znaczeniu - a ja zaciekawiona, dalszego w jej myśli „znaczenia" wytłomaczyć
sobie nie mogę - Tylko żałuję, że jeszcze dzieci
dziś nie widziałam - Dzisiaj od rana taki przebieg
wypadków - zaraz po śniadaniu przyszedł ksiądz Kozłowski
ten między nami z akademii duchownej Valeryk świeżo wyświęcony, który mi od księdza porządnie przywiózł między - dziś
kanonik jest, a co dziwniejsze zdaje się że zawsze z równą
prostotą serca poczciwy. Mamusia pasterzy chodzi i ochrzcia się u Biskupa nie dobrze je pielęgnuje - Potem przyszedł Dyrektor, potem przyszedł sam pan Dyrektor
i była ciekawa o Pierwolach rozmowa - potem ksiądz

Środa rano

9 lipca 1873. Lublin

Wczoraj twój list odebrałam, kochana moja, a wkrótce minut potem dałam go przeczytać Mani, która ta przyszła, żeby mię do Lasi zaprowadzić. Chciałam najpierwej być u Babci Zastrowiczowej, ale mi się nie udało. W niedzielę już sobie zaprosiłam Marię na przechadzkę i towarzystwo, lecz nieszczęście mała nieporozumienie; Babcia miała być potrzebna u Pani Klementowej, choć się pokazało później, że nie była, a ja cały czas pobiedni spędziłam u Państwa Affredów. Dziewczęta zastałam w ogródku, rozpłaszczały ciasto jak różyczki. Jaś miał takie minki, drżył oczywiście i prawdziwie podziwiałam jego rozsądek w chodzeniu na szczudłach. Nigdy jeszcze nie widziałam chłopaczka, co by się tak prędko tresował przy tej operacji. Stefanek tylko biedny twarz ma całą wypukłami pokrytą, i z powodu nawet przy kobiecych nie chciał mi się zaprezentować, ale go upudrowano i przyszedł, bardzo grzecznie w rękę mi pocałował, a potem tak wesoło się bawił, jak gdyby mu nic nie dolegało. Dzieci Lasi takie mi się za serce pochwyciły, chłopczyki prześliczne, jak na obrazek, a Marychna może dla tego że ciągle o niej mówiono

„ni ładna, ni ładna" właśnie ładną mi ją wyjęła
zgrabniutka, swobodna, pieszczotliwa - tylko głos ma
bardzo mi miły. Rodzice powiadają, że to nie jest
naturalny jej organ, bo dopiero od dwóch lat go nabyła - i mnie się zdaje, że dałoby się to zmienić, ale nie
wiem jakim sposobem - chyba sama kiedyś umiejętnie
tonu sobie obierze, jeśli stanowcze jakieś uwagi na
dnie na jej ucho. Bo gdyby to nie nastąpiło toby naprawdę warto o pomocniejsze środki jakiego specyalisty zapytać. Słyszałam, że przy instytucie głuchoniemych się nauczyciel, który umiejętnie wymawianie poprawiać - może by dzieci od tego
i ta jej niedokładność pochodzi. Wacław za to
wyraża się bardzo dobitnie i sentencyonalnie;
w obrazach, z pospiechem i nastręczeniem
ogromnie zabawny malec. Ładą dotychczas tylko
piękny i wzruszający. Jeden płaczu jego ani razu
nie słyszałam. Widziałam przy nich jakąś bonę
polkę, zdaje mi się bardzo przyzwoitą osobę - a z resztą
Zalia w tem przynajmniej dotrzymuje mi dawnej
tych obietnic, że jemu. Maryelmy nawet nie za

Sarita

Do książki, choć dziewczynka bardzo się już o to dopomina - zrobiłabym to chciałaby się uczyć po francusku wczoraj mię pytała, czy ja na to pozwolę - a kiedy jej odpowiedziałam że pierwej musi sama z zapytaniem o ten interes list do mnie napisać, wniosła drugi projekt, wymagający niby mego zatwierdzenia: żeby jej uszy przekłuć!!! - Można więc być spokojną, że się obędziemy z kobiecości nie wyemancypuje. Na zakończenie o dzieciach Maniusia chciałaby żeby jej gromadka w czasie wakacyjnym odegrała jakąś komedyjkę - to przyjaciela dzieci jest jedna której się już dawniej uczyły - mnie nie bardzo się to podobają - ja sama wolę, gdy coś poważniejszego nauczą się przedstawiać, zaproponowałam kilka z tych co dawniej w Brzezcy były pokoleń popisu dla znakomitości artystycznych, ale nic wcale obu przypomnianą jakby co przyszło na myśl co dobrego, to może tatkowie wakacje nam jeszcze na moją tutaj pobytę, ubogacą choć przy początku odpowiedzi mogła w rezydencji Co myślisz o doktorze Medycynie o powrocie w Hulczy - lub może wyjazdek jaki z Felinskiej Niemcewicza Zaleczydy - a Panien Jenkowskich jeszcze nie byłam, lecz wybieramy się tam z Maniusią Dziś, jutro lub po jutrze - według tego jak się jej czas ułoży Skończeniem pomieszkania letniego ułożę Wprowadzałam się wczoraj z dziećmi do Ludmiłki Zaleskiej, siostry Balickich, nie zastałyśmy jej, a że miejsca

w domu Pana Józefa więc radzilismy do niego na wieczór i bardzo był nam radzi- jak to w ogóle poczciwy ten mojej byłej szkoły jest bardzo szanowany. Ale mnie, jak i kogo innego w porównaniu z ostatniemi moimi odwiedzinami zgodniwał nie mogłam- a biedny w czasie tej wizyty kochanej Matki Najświętszej zapewne, że dzień naszego wyjazdu z Warszawy, przyszedł w Ostrowi Górze, zaczął jakiś chrypkę ze mocnej gorączką i bardzo na głowę cierpiąc- przeziębiony Pan Rybicki nie jeszcze nie mógł ochrobić zawyrokować, lecz narzekał Dziewczęta jak było zwykle wesołe i jadły z apetytem- pozostał ich więc w dobrej myśli- a tu od kogo czasu żadnego słowa Pani Walerii wiśni- czy Wanda została na miejscu- czy dziecko słabe, czy zdrowe, czy według ułożonego poprzednio planu wybrali się do Krakowa i Kowalewskiego- głucho milczeniu- Matka nie wiedziała gdzie się odpytywać- Florcia moja takie według zwyczaju wesołego tych swoich przypuszczeń- Dziś w nocy przyszło jej na myśl i mnie Wanda na kolei, które dziecko zgubiła. Ja przed tem wszystkiem jeszcze za raz po liście do Pani list do Paulinki wysłałam- gdyby mnie przynajmniej zacnego odpowiedzieć byłoby co katolickiego pewnego- Pan Józef ma dla kazia zwanego kuzyka, a dla siebie małą miniaturową z brylancików- oto na pamiątkę wspomnienie Hanci wytrykował nam obrazek i pojechaliśmy w dziedziny do umarłych- Zadowolnia z powodzenia Wandy w drugi dzień kwiaty im zanosi- Obeszliśmy groby Józi i Kazia- Stasia- rodziny Pillerów i ciotki siostry Kazi- wszystkich moich dawnych znajomych- Drugi raz jeszcze tam być muszę, aby się z nimi pożegnać- Co ja grobów mam już dziedziczne

a wszystkie tak daleko po świecie rozsiane – Ni uwierzysz jak bym chciała widzieć czy wyjeżdżasz na kilkanaście tygodni w te powietrza? Czy Wincenty zastałyście już na dobre rozgospodarowany w swej willi zalbrodzkiej z powietrza?

Widzę z listu który mi przysłałaś, wzięłaś za list do Żyd węgrzyć Biecypolskiej, a to właśnie pisała go Izabella Zbigniewska, do której miałyśmy tyle interesów – pokarzesz tę z niego ile wiadomości o tobie przez cały dzień jutro byłyśmy razem w Warszawie – ot prosta naszkicowana korespondencyja – gdybym była przed wyjazdem otrzymała odpowiedź, byłabym wiedziała o jej wakacyjnych zamiarach – ale ja teraz za dwa tam tę z piórem epistolarnem – Gdyby nie moja Julcia, to bym nie miała do pożarcia – dla ciebie zato mam zawsze coś więcej nawet niż to w napisz – Teraz do ustnej gadaniny – Dzięki wczoraj z dwie rozmowy – Chociaż już pierwej widziałyśmy się parę razy nie zacierpiałam dzisiejszego spotkania – domyślałaś się z wielu wielu

wrzeźnia

chciałam, aby sama pierwsza zaczęła — i zdaje mi się to źle powiedziałam wczoraj — bo właściwie onegdaj rano, kiedy ta pani była z dziećmi — Widziałam bym jakiś czas siedzieć tylko sami w ostatnim sypialnym pokoju i wtedy wniosła ten pugilaresik — ja się o niej nic dowiedziałam nicnego nowego — nic wcześniej ona odemnie się dowiedziała — ale jak mi wspomniałam wszystko to ostawiam do przyszłej rozmowy — Teraz już żegnam moją kochaną — Dziękuję za wszystko szczególnie o Rybnejowskiej — a jeszcze muszę się pochwalić że nigdy nie widziałam Horei tak wielkiej jak tą razą — parę razy przyszło nam do dużej gawędki — po obiedzie do wspólnych wycieczek — prawda, że podłogi zastałam już świeżo umyte i porządki — ma się rozumieć, wielkie porządki świeżo ukończone — o mojej Julce że Twarni w oczach a z entuzyazmem w głosie zawsze mówi — ten biedak który się dowiedział ongi o swojej przyjaźni, ma pamiątkę chowa i pokazywała mi go wczoraj jeszcze jakby w świeżej wdzięczności — Wiadkaś kazała się ucałować — Ludwinka także na dobry noc całowała siebie a mnie — ale to wszystko do widzenia — Kartki załączam

16. lipca 1872 Lublin
z rana 682

Dzisiaj Pan Ignacy wyjechał z Warszawy, a ja
pojechałem do niej zamyślam i wybrałam
na to dzień sobotni a godzinę 8 ½ tej wie
czorem jeśli moja kuryerka zwykłym
trybem toczyć się będzie, to o niedzieli
koło południa usłyszę kam drogą Ju
lki moją. Twój list ostatni dowiódł
mnie bardzo prędko zarar naraz tu
według daty a moje wiedań powolnie
dziwie mierzą, bo jak miarkuję, za
wcz troche późnisz je odbierasz. Jeszcze
ci muszę powiedzieć w jakich okolicznoś
ciach rozpieczętowałam kopertę
Ito w takie chwili. Kiedy pani godzi
niemi kurtyny. Było pani dziękowa
nie

amatorskie. Ale na koniec dowodzą mi, że rozumieją, że była cała rodzina Pana Prezesa a więc i moja pocieszyciela a ja pocieszyłem Pana Klotkowskiego. Po wyjściu z domu rozdzieliliśmy się jednak, ona bowiem jeszcze została dla rozpoznania ile herbaty ja z Marianną na pół porcja. O kim rozkaże ciągle listy nadsyłały więc je zaraz dla mnie wzięła ze sobą. Drugi list był od Paulinki. Domyślam się, że o przykrej pamiętacie jeden po drugim - i powitałam z radością przybyłą

Do Was Maryniu - ale dopiero
za powrotem mogłam drugi raz
ponownie odczytać -
Teraz w tych chwilach śpieszą się tak
przygotowywać do samowar - tuba
śpieszy do mycia i do śniadania
pora dnia dzisiej korespondencyi
nie sprzyja - Wynagrodzę to sobie
niezadługo gawędzką -
Ale Maryniu powierzona zawiedzenie tej
na mnie, nie z mojej winy - z jej strony
wróciła się nie tak - Gdyż jej nie ma za
to dublin - a chociaż odwiedziny u Was
tychmiast się zawarły na pewną dnia
myśl, to teraz z wielu innemi, do
Matki nie pomyśl, bo to się tutaj
jak kiedy, to po cichu przez cały

Drugi dzień rady Tobie dać nie mo
głam – Wczoraj byłam raz nad wieczo
rem, a u P. Alfredów wczoraj drugi
raz dopiero ale ten rady dzień – i bę
dzie tobie ten dzień w wieczór przyjemnie
gdyby oczekiwany, upragniony dzień
nie rozpadał się po obiedzie i dalej
leciem na Traugut koło dziesiątej
Masz już trochę moją przegnaną
ucałowaną na tym papierze pismem
Mają nowe kaftany jeszcze
zresztą na tym trakcie normalnie
bzdur spotkamy
Jakkolwiek kupał w wielu dobrych
jelitach mi przeszkodził – pocieszam
się jednak, że aby trochę ulgi przynio
sły i Wam – a Tobie Julcie
[illegible]

10 Sierpnia 1873
Zgora Góra
684

W dalszym ciągu nabranego przywyknienia zacznam po śniadaniu gawędkę z moją kochaną Julką a najpierw opowiem awanturę. Przypomniałam sobie zapewne czasem na ostatku, gdy już pociąg ruszał wyrazy: „Jeź zobacz czy tam w pokoju nie zapomniałam czego". Jeź wzięła spiesznie, wiedząc na pokoju nic rzeczy, który mi się zdaje zupełnie podobnym do tego, co to z powozu wypadł, zaraz go więc poznawam, wracam na platformę i widzę, że już pociąg daleko dogonić niepodobna. Pan zawiadowca spotkawszy moje zakłopotanie, obwiadcza się przyczynić i ofiarowuje się zapomnianą torebkę natychmiast drugim pociągiem wysłać. Lecz torebka na klucz zamknięta, z obwiązaniem kłopot ten wielki, Pan dyon robi uwagę iż lepiej będzie jutro z rana dla Pana Antoniego dostać. Jednocześnie daje projekt, żeby na tego P. Antoniego nie czekać, tylko prosto z P. Szambelanem ruszać i ci panowie później razem

na wózku się zabiorą. Pan taki barda mi się
podoba. Siadam ob kocsa z ocalonę jak umie-
miam torebkę- jadę, pryjeżdżam, tobołki do siebie
i spokojnie sumienie natychmiast zanoszę, a po
tem czas jakiś jesteśmy rozmowy ponoszone, książki
przeglądam siedzę aż do późnego zmroku. W Cny
wyjeżdżaniu z pojazdu spotkałam całą gromadkę na-
szych panienek z Żeleźnikiewiczowo pośrodku, wy-
bierających się na spacerek do Bryńca- wiadam
się przed niemi na zamek opóźnieniem mowy spow-
odowany na rozpoznienie przez Horacy twojej torebki i t.p.
Żeleźnik powiada że to prognostyk, przeciwnego
mi się spodziewać mimo powrotu zagranicznej wdy-
cieszę się, że między tylu złemi wróżbami, jest przy-
najmniej choć jedna na zwiastowanie szczęś-
dobrego wymyśloną i przyjmuję się, iżby w nią
wierzyć. Właśnie nad nią rozmyślałam, gdy kasia
wpada do mnego pokoju- „Wiesz Pani co jakieś
torebkę, bo Pan ma ją przykro, dziś jeszcze oddać"

– Że nie ma przeko, ale pierwej proś boga żeby
choć kamykami obwiązano" Dla odpisowania
mego polecenia sama rozkazała wchodzącego kraka
i kazała z langetami na ganku spotykać się z nami
tem Ks. Lwowskiej – i Czemuż zabrała ten worek?
Mnachi sam Pan Leon powiedział że piękne kon
Antoni odwiezie Julii – – ale to na Julii
Szczęście nie było to twoje, tylko jakiejś tam
pani jeździejącej – w pokoju nie obecnej, która
moje zastąpienie musiała aż do wpół do jedena
Ty w Skiernicwicach pokutować całkiem nasz
przy do kutna przyjęcie – Spodziewam się że
Pi dzisiaj jest to domu i tak wypytła na
wara, panie z Zbłowej góry" co ja wcale pozwala
jak ta pani sama na siebie opisuje ci nie
drzeźliwy wyjrzałek a przemilczając różne
drzewnie sobie epitety – Na wódku sama Pana
osobliwem prawem rozciągłości ręki Pani nie
tylko pan Antoni ale i Hiorgh Panie przyjecha
Mieroszewski do Kutna się z nim widziała, a dziś
jeszcze wcale nie – Dessert pana, czas obiadowy

tatay im przyniesiono śniadanie. Zastanawiam się nad możliwością późniejszej przeprawy. Nie słychać żeby kto znowu dostał cholery, ale żona tego człowieka co umarł, to właśnie która już przy kobiecie zachorowała, tak jak mąż przechodzi teraz mocny tyfus i pewnie go nie przejdzie. W nocy przy wyjściu wszystko legendowo się składa na zapowiedź jakiejś groźnej zarazy. Podobno i w Warszawie cyfra umierających codzień powiększa. Strach pomyśleć o letnich wracających tych z wakacyi studentów. Powinni by w razie groźniejszego stanu termin pobytu na wsi im przedłużyć. Już to kto, jak kto, ale nasz dziadek pewnie by powiódł wcześniejszy przyjazd bo ma dość do wszystkich epidemii. Nasza mama go odtrąci, jak tylko o pobliu jej przechodzi.

Czy pan Ignacy już z Auvernii pisał? Edward zdumiewany i zdziwiony taką zdolnością, jakąm racz powiedziała cudną korrespondencyjną. A ty sekretarz tej zdolności i cnoty w tem kierunku, żeby mieć coś do powiedzenia i mieć kogoś, komu powiedzieć, gramy. Domician mi zapewnił co dzień, że państwo ze dwójką Edwardem o mojem milczeniu zdradzili. Całuję kochaną moją, całuję całego Edwarda —

16. Sierpnia 1873

686

Moja kochana Julusto, od pani Zaleskiej się dowiesz, że tu ciągle jeszcze cholera panuje - azjatycka - a ja mam cholerę europejską, bo mi różne nerwy na popmek w stomacenie stają i zyję pod nagrożeniem, że chyba na czas oznajmiony nie odejdę. Sama nie wiem, kiedy się do jakiego bzdet dostaniesz listu pisanego. Dzisiaj tobie kochanej mojej córci przesyłam i masz zapytań tylko - a najpierwej: czy masz dla Klopotu a urządzeniem pomieszkania? - jak się miewają nasze dwie chore z jedynych jedyne? Czy twój brat pisał odpisał na ów projekt co do wystawy Wiedeńskiej? Czy miałaś jakie od Mamuli i Margi wiadomości? a resztę przypomnij sama - gdyż ja w tej chwili nie jestem wcale usposobiona do dobrej pamięci mojej zupełnie ermet niedbrem myśli rozerwane. Dzisiaj jak je zbiorę to mi się wydaje, że tego i owego nie wy-

Srerególnilem

Jednak pomiętam, że ci mówiłem o tej awanturze z wodzicą
o której miałem lepiej nadrzędzić - zdaje
to mi się, że ci ją obawić powinna była - a by „nie mówić sobie
przebacz!" Więc ja tobie przebaczam
rozgniewanie daję i niech na tem będzie
koniec. Pan Edward wiele mi do
gustu przypada - ale - jedyne ale w
do przyszłego Nowego Roku trzeba czekać
Są nas okoliczności przypuszczające że
mój wyjazd: Ale miarkuję - słyszę
że tam a nastąpi dopiero tamtej wie
dzę, że mam tę odwalić, porobiono
inne zabrogi co do tutejszych mie
szkań w nowym dworze - a i inne

owar pilniej - i wytrzebabym się nawet
dyplomatu zachowania który jest
praktyki w politykę, a twoim w uczu-
nie - jestem pewna, że wybyłam jutro
cy za rok z Marynią stąd wyjechała
łkcye, zupełnie jej to na piero
wyjdzie - (jeśli w drugiej eventualno
ści nie na gorsze) - Bądź co bądź trzeba
leż z wszystkim i na każdą stronę
spierzyć - a ja tak tego nie cierpię
Wkrótce obaczę się nowym moim inte
resem - trzeba mi będzie paszport
wziąść nowy - a ileż to do wyjazdu tułli
my z Karlem odkładam -
Żegnam całuję pozdrawiam
Ukochany

26 Sierpnia 873. Dąbrowa Góra
688

Abo to prawda, że jenerał Państwa Baranowskich w Wiesbadenie zastałaś? Mówią to, wnikając – to tak – to ich mi ma chyba ten nocy letniej wygrowaną mnie fantazyom ich wakacyi Sierpniowych – dość uczciwego papiera słuchaj ich po kwiecie – Julcia zapytuje mię w pierwszych słowach krótkiego przypisku czy mówię jej Wgrowi – Wiesz Julcia jak pisma Sierżtemu z Romen tarzami – i tak wierzę chciała bym, żeby jenerał dłużej nie był we Wnanie nad brzegami Renu

obrowal – jeśli Kamelion, w pmechadra
czasu na to wojtarczy potrzebnejsza
tathaura na moją intencyą moralno
prawniczą kwestyą – Ale czy chole
ra może być względem kona la
wińskiego odstaleczeniem czy
bieżeniem wiedźwiedzia na
opóźnione stomachum? – Wzięłam
się do niego po ucieczce Julaty
na zaglądzenia łzeźnot i żalów
a tu zawsze słychać nowe skargi
i żale. Kuria dokoła na tny warthy
się rozkładają – jedni mrą – drudzy
niedomagają, trzeci głupieją
Oto wky ostatniej wariacki za-

grzeszam tak głęboko, że mi robota
jak z kamienia idzie. Pan Ignacy
nie mógłby tego pojąć, jak ty nabory, gdy
byś ty Julja, nie wyglądałaby mu
dawniej i bliżej twojego gabinetu mego
wspomnienia — Choć mamy sobie oddać tę
sprawiedliwość, że pragnąjmniej choć
nie biegłą w komedyenia Macdy, Jumin
nas jestem kobietą — inna powodałaby
się może na jakieś nerwy, ciężkości
mózgowe, zawroty głowy — a ja w dwóch
prostotę na głupstwo moje się powołuję
Jeżeli P. Ignacy nie spodziewał się po
mnie takiego jakim jest, to pragnąn
że się się znowu po sądach nie spodziewa-
łam takiego, jakiego ujrzę w tej epizod
mnie dworzy i z jakiem tamta nie za

się

jak wczoraj się spotkałam. Chłopi
dopełnią na inny manier się manifestu-
ją wczoraj nie manifestują wcale. Myślałam
że bywały między nimi poplochy-
kraj jest najdoskonalsza turecka rezy-
gnacyja. Nie warto się ostrożności zacho-
wywać, nawet ratować się nie warto
będzie jak Pan Bóg chce umierać.
Przódy bytabym dawniej zrozumiała byłe
mat podobny. ale dzisiaj kiedy jako klasa
narody wchodzą w arenę historyczną,
mają przyszłość przed sobą. mogą zdoby-
wać i znaczyć coś w społeczeństwach
dzisiejszych. Jaki brak w ustępstwie życia
dzieci o tem potem. Żegnam serdecznie moich
kochanych. żegnam nad piękną Nerem
wzdłuż gór lasistych i pod dachem szczerym
Polski. Dodajbyście jak najdłużej nie wracali!
W Warszawy nie słuchamy kras wiadomości. Paulinka wczoraj
odwiozła Kazia, mam z nim bardzo smutnem dla mnie te pożegnanie. Wszyscy zdrowi się dobrze mają.

8. Września 1873.
Dębowa Góra
690

Zaraz, w godzinę moi po odebraniu listu Pana Ignacego zamia się pisania zamiarem i odpowiedź wyzotowałam ale Julja mi z oświadczenia, że napisał, a posłał do Chmielowic. Ja to dni bardzo mam mizdry sobą jakto za tarora teraz, kiedy i tu i tam cholera. Skumbrii ograniczyły tą do ścisłe gospodarskiej konieczności a jarzeniu nie zawsze można uniknąć, kiedy ta konieczność przypada. Przez dwa dni siedziałam z moim listem na kosze a bracia wyprachowałam sobie, że jeśli ode mnie Julja mu pożegnania napisała, mają Państwo na 1 września wracać. to już list mój mi zastałby was na miejscu. Teraz Pelcia wróciwszy z Warszawy powiedziała mi, że tą was czeka mizdry 6^go a 8^go podrzucą. Żal mi bardzo, że was jeszcze nad brzegami Wisły nie zawiedziałam. postaram się pożegnać mniej by nad innymi pierwej od innych powitać. Moja droga Julcio, wypoczam sobie, jak na progu zaraz z tobą Państwo cały stos oczekującej korespondencji. Mam nadzieję, że wśród tej mój podpis na kopercie rozpoznasz, i czasu pra winnemi pierwszeństwo. Warto siebie o mnie dobrze ja kie zamienili słowo i na tem koniec wojej strony nie

Żegnam

5 Maja. A co powie Ignacy czy to nie dla mnie
że mię listy Wasze z Wisbaden rzadziej
dnia dopiero dochodzą. Zwiastujący wasz po
wrót ostatnie przed chwilą odebrałam - jak
po drugiej godzinie. Julcia napisała jednak
z podkreśleniem, że „prawdopodobnie" w pią
tek przyjedziecie bezpiecznie - Mam jutro
tyle nadziei że bliżej nie! morzeście nie przy
jechali - Pan Leon był w Skierniewicach
przy nadejściu pociągu - możeby Ignacy z
tego wbarcz - a jeśli nie tak wiele na
tem zależy to przy nie dla tego, bym się
spodziewała jutro na takiej podziję -
bez zupełnej pewności, bez oznaczonej godziny
dla mnie sprawa w Dzikowej głowie - ale
wiedziałabym przynajmniej, że ten list,
który miał Was uprzedzić, może przy
najmniej razem z Wami do Warszawy
dojdzie. Opóźnienie jego przypisuję

tylko. Macaulayowi i Kolene. W prawdzie
z Macaylayem tylko bytam w bezpo
średniu stosunku – ale choćby nay
pośredniejszy stosunek z tą osobą
wielką jest w życiu pamiętnoda-
Było Wielka Mi taktuch ze zdawało
mi się jakobym sama pier imagi
nacyą ze strachu zaczęła chore
wać, gdyby nie to że Karol w po
mnieniu o ostatecznem końcu cholery
zdrowy egzekucyą krwi przywracało
mi rzecz ze chwilowe nastąpiło
Bądź co bądź z dworskich ludzi nikt
mi umarł z potwarzonych bardzo wielu
ze wiejskich gospodarzy wielkoro-
tem zdają tą konnicę będzie. Od dwóch
dni nie słychać o nowych wypadkach,
nie słychać także żeby pieśni po
grzebowych. Ale, jmy zgrozobrata

spytaj nie tę Sir pana Sawin'skiego
czy mojej matuli Chotera moie będą
dzieci prawdziwym powodem opóźnienia
w klomaceniu. Według wielkiego
podobieństwa Paulina będzie na
te dwa tygodnia w Warszawie pomyślę
mi przez nią odpowiedź. Julcia moja
i co tę mnie cieszy w jej pamięci serce
gołąb o twojej podróży.

W przeciągu tygodnia odpiero odbiorę
tamtę tę na odpis do Lasi i nie taki
jak go w myśli miałam. no, o tem
potem. Zegnam jak dotąd
moich. Powiem tę nakoniec i tam
takki o Wiedni i Andrii moim
nawet o Zielińskich wiem tylko z kurjera
że wrócili. Pisałam raz do Cichanowej
ale mi nie było odpowiedzieć nie wiem
Od ciebie Julciu tę będę miała odpowiedź

6 Września Sobota
1873

Prócz tego, co ci Paulina o dziejach tutajszych opowie, jeszcze kilka dodam z mojej własnej historyi szczegółów; a najpierwej domyślam się, że ci moja odpowiedź do Lodi zajmuje będzie miała wielki zawód o ile tobie przyrzeczonam nie mogła być gruntownie napisana. Jest to dla tego, że przypadła w czas wielkiego niedołęstwa, które mi te ciężkie śpiewy i płacze we wsi odbatujące na duchu mi robiły - jest to dla tego, że się spieszyłam że ci pisałam z szpetnej nuworódź jak do Lodi; ale jak do P. Władysława, z którym jestem w korespondencyi ci nie wiem gniewam - lecz głównie pono dla tego, że pierwej mniemam ciężkie na myśli - Albo to się na co przyda? wiem chrześcianom tego wiem cny. nie do chrześcienia sensu nawet

Ach, jak wielkim kłamcą
jeszcze od Lizie o Boże, mogłaś
zdążyć ostatnie

Kasia uskarala się, że było dla mnie jako obca przez cały ku cały – Miałam zamiar najuprzejmiej wytłomaczyć jej dla czego nie widzieć obcą była – Znałam ją dziecinną tylko nadzieję – Dojrzała i odpowiedziała bardzo już mało i to wątpliwie – A kobietę samą kuzynę wcale nic prawie – Nadto w dodatku pod to na to trzy lata zupełnego milczenia i rozłamu – Summa ogólna – z pieniędzy wyłoniona, że na wiele uroku późki wcześnie jej łatwo idzie się zrobi wiele może takiego dobrego na świecie (a) ale tam drugiego dobra wykonywać nie umie, nie umie bo go sobie jako celu życia nie stawiała – Oto wiem z pewnością że mój stosunek tam się przydać tylko może, gdzie ludzie mają ale ów dobry przy dobry chwoby ku niemu z dalszych stron od niej uzdrowali – a kiedy tego celu nie ma jestem zupełnie zbędnie z Ach! Julcio moja co dzień więcej

(a) zamiast praktyczności z niż miłości [illegible] charakter i pojęć – ale jako nektar – na wzór się zdało – na [illegible] wyobrażeniu

Ci pochlebiam, że jestem zupełnie
szkodliwy — i Paulina miała słuszność
gdy mi raz powiedziała że ci do jej
mieszkania przychylam — Ale mi
chodzi wspólnie ze mną, ten musi
mnie nienawidzić, a to zawsze
jest przykre, i choćby przeciw mnie
ci wałczyło szkodliwe uczucie —
Jasnicy nie kiedy kolwiek widzę
ujemne bez miała zmarnienia w a
ij przeszłości chłopców i Margitkę
tak jak mam ujemne w przeszłości
poprzedzającej ich generacyi —
Im bliżej końca tem czystsze i mniej
bliższe z sumieniem obrachunki.
Nieprzykrzę ci tem o mieszkaniu
jeśli możesz od kwartału, a choćby
w ciągu kwartału, czy od Bożego Narz.
Pod

to wdrzyttko pióro, bo jur mi wic nie
żaluje cry co skończę, cry crego nie
skończę – żaluję ni trytko bardzo
wiele na tem zeby P. Pawiń skończył
zbyt wielkiego zawodu nie robi
a tu jak na złość wszystko fizyczne
i nie które moralne zbiegły się spotkały
Przybyła ci szarzyca opowiadać, kaby nie
bardzo zajmującą ciwiartkę napisać pisarce by
trzeba – wolę wszystko raczej twojej domysł
swobodzie zostawić.

Jur wiedz że cholera mię nie chce ani brakuje
ani wolno mi zabilam, a wyraźnie polić mazi
kamfowe płótno które by dziś w towarzystwie Asteka
racji na życie wystarczyło było ceniono – bieda tu
w tartaku nie zachorowałam, to mi jur nie nie
zaszkodzi – Wyrobiłam sobie zginął mi paszport
z księżeczką legitymacyjną – a pamiętałam słowa
P. Ignacego – „Michni jur kim ty księżeczki nie zgub!“
Ten tydzień cały po nocach tyrałam nie mogłam na dro
gi tydzień wypertraktowałam tobie, kupiłam karty na
a jutro kupię w które odjechać nie takty, tu czuję niespo
kojność – przestałam wiec szukać – na trzeci tydzień byłam
jur zupełnie spokojna i kiedy mię to nic a nic nie obchodziło
na raz obie rzeczy znalazłam – Czy przypomni nam to Julek

Niedziela 7. Września
1873. 624

Julcio moja kochana Niedzy jur do ustnej stom
icy mego Romacerniá edebrdz, ogarnia mi
wielka niespokojność, czy to ci tobnie czy
stom mam Romacerye — Wywiedz się o tem,
zapytaj jak moiar najprzódzej i daj mi
telegrafem, bo mi trwoda dalszej pracy
Wiem że w Warszawie mówiło się
że bzik miała trochu więcej do roboty
a teraz spostrzegam iż liczba kar
ta sama — jednak pamiętam
jak liczyć na miejscu obra
chowałam, że pomimo waka
cyi Urzędu może mi wy
dłużenie — Spostrzegnij wzgl
ędliwość i nie gorsz się moją
niedokładną pamięcią —

8. Września 1873 Dyonizy
695

Wielką mam pokusę jechać dzisiaj na kilka godzin do Warszawy, przywitać moich wracających i o kłopocie, który mi spadł na głowę rozmówić się z nimi – ale jeżeli to prawda, że mię czeka podróżna robota, nie mogę sobie tej przyjemności pozwolić, bo to się zawsze na zmęczonej głowie odbija – Przy rzadkiej przyjaźni Michała sposobności zasyłam wiele tylko uściśnień i pozdrowienia. Michał dzisiaj wraca – gdybyś odpowiedź jaką miała już dla mnie gotową, tobym ją a propos posłała jej do Was dziś, tobym ją jutro odebrała przed wieczorem – jeśli zaś odeślesz do Paulinki, to w sam obiad dopiero różnica wielka nie być wielka – Wczoraj o wizycie pospiech prosiłam, bo mię zdawało, że dzisiejszego święta bawić będą – Ber trzeba dać na wygnanie – rzecz niepodobna – Jedno jedna uwaga – jeśli o siódmej tam chodzi, to jej arytmetycznie czas obliczony, arytmetycznie, podług rachunku (wyrażenie grafikowe) na prędko mam

nie całego tomu nie wystarcza – literówkę tę którą mam wrzątł potowy – naturalnie wo
lałabym drugą – od której według liczby
stronnicy –

Wczoraj pierwsza wątpliwość, ale mi się ja
sycznym bólem w głowie odbiła – Dzisiaj już
tylko obliczam, co to będzie trzeba robić, jak
sobie radzić – bo mam nadzwyczaj zahartowane nerwy na „nieuniknioną konieczność" – a gdyby się pokorało, jak z moim
paszportem, że się niepotrzebnie zafrasowałam?
Szkoda – takich napróżno wyczekiwanych
emocyj kat mi jak dotąd pieniędzy – lica się
nie powtarzają – Mimo tem wszystkiem jestem
ci wdzięczna szczerze Julcio, że mi trochę krzepkości
moralnego dodajesz ta myśl, że z twojej ciotki
dowcipu się, jak się wczytuję w korespondencyi miłosnej
to kiedy ciebie nie ma to napet nie jakobym
w stadnej wpadła – ani o Andrii ani o Wiesiu
nie nie słyszę – Zgnoj do twego pierwszego
biletu który trochę niby ciebie powitam
Przyjaciółeczko w dobrej! – wtedy wtedy dzień Polesia dalsza
rachunek wyprawia się do wsi

11 Września 18[illegible] 696

Lipowa Góra.

Jakoto rzecz twoje całuję - a nie wiem jakich słów użyć na podziękowanie, za przeproszenie, użalowanie mojej biednej zmęczonej. Który to pierwszych dniach powrotu zastał taki kłopot z mojej ręki spadł na głowę. Miałabym wielką ochotę powiedzieć ci jak dziecko „już nigdy nie będę" - ale stwierdzić skłamać nie mogę, bo wiem z pewnością że będę mi nas jeszcze takich samych ciemiężą, Gawronem i t.p. W tych chwilach twój list odebrałam - przyniesiono mi go do mego pokoiku gdzie właśnie z rozpaczy od samego rana zasiadłam do dzisiejszego tomu - ach jakże przeżyłam i jestem że go mogę do druku oddać a moje dziewczęce utwory artykuły daleko ciągnąć - Boże kiedy spalą to

20 Września 1873
Sobota 697

Mojej kochanej Julci niechaj Ludka opowie, jak ja z pisaniem listu na ostatnią chwilę zapóźniłam z przyczyny szanownego Macaulaya – teraz ludzie najpilniejszych interesów rzucić mogą i przerwać i to mi wiem, czy ktoś najważniejszego nie zapomnę.

Primo: Wiersikiełła Mamusi bo już wiem, że przyjechała, tylko nie wiem jeszcze, czy z Jóźią, czy bez Jóźi. Spodziewam się na lepsze, że z Jóźią wcześniej i dla niej przyjdę przed zaczęciem szkolnego roku

Secundo: Panu Ignacemu
i Panu Alfredowi pozdrowienia
Tertio: Donoszę o tobie, że jesteś
ga i pa- wypuściłem z tej Edesy
da bo chorycia, bo Edesy i wichury
mi mogą spokojnie zaczęć od tego
czasu. Muszę tobie oddać tę sprawie
dliwość, że bardzo się o drogę mo
cania na własną głowę skamieni
łe przeciągu miesiąca trzecia to
ju, choć i mogą tam chodzić
i mogą.
Quarto: Chciałabym żebyś mi
donosił o wszystkim co ci o
dasi Mamusia i przyjaciele
o Józefie - o procesie po Pa-

najlepsze o Panu Berkmanie
czy znalazł umieszczenie, czy ko-
ciołpcba na stancyi tegym a
Opinio: Jak pojedzie Kiedy do
Ameryki Mieszkanie obie o mojem
imieniu Weikart —
Edward na St Jan obiecuje
mieszkanie wygotować. póki
Domaczenie nie Chcą ors póty
myślić nawet o ożenieniu się itd
nie mogą - t.j. mogłabym i nawet
bardo bym wiele dała za to by
wiedzieć czy to nie jest Pauline
to piękne imyle zamieszkać
pmerkoby
Nakoniec kochany Pan

mojej rzeczy całuję i sprawę dwo
winki polecam. Podtrzymuj duch
zaufanie bo jak się między
krytyki między rozmyt
Dostanie, gotowa do każdego
dnia wykonania zamierzo
odkładań – a praca bez dnia
spoczynku

30 Września 1873 3699

Przypuszczałaś moja droga Julcio, że wiem już o nominacyi Pana Hipolita, ja też tu nic nie wiem nigdy półki by mi czego nie powiedz, albo Margareta Warszawska czy Kurjer (codziennie) mi wydrukuje - nawet trzeba li wiedzieć z co tym czasu ani Kurjera ani gazety już, od deszczki do deszczki nie czytuję, tak się ciągle ofiarą na stole Macaulaya poświęcam. Niestety ofiara bardzo jasnie nieskutkuje bóżnie bo się chwacław i kombinacyi torzeń ludzkich - według wielkiego pewnego filozofa, gdybym się dowiedziała że pierwszy mój krok stanowczo lichy wyglądał, byłabym z siebie moralnie pewny drugim upadła, lecz kiedy mi powiedział że takie się Pawcie podobał no, to ob mnie mam kapelnie gut Gemüthy - lecz koniec końców Pana

P93

go dobrym, bo mnie znowu taka wybredność ogarnęła, że co arkusz, co okres jakiś krytyka mazy, zdaje mi się zdaje, że pierwej lepiej bywało — Choć ciężkiej nie ma nic obawy znowu, gdyż mnie ta grota (degringolade) nie opuści — ha i mi dodawi zupełnie — piszę czy drugie pociągi mam ostatecznie nastąpić pod nowym do Warszawy przybyciem z Edwardem Skarbowcy mimo tego wrogiego mi wiersza zrobiłam już układ — t. j. nie zupełny układ, bo jeszcze nie wiem ile będzie trzeba położyć roczników kiedy i ile dać zadatku — tego wszystkiego dowiem się z czasem

Miałam w tych dniach list od Lasmuczytamy go razem — o nawet postarałam się o własnej odpowiedzi więcej trochę zapamiętać — jeżeli tylko na odpowiedź przed wyjazdem nastręczy się zbiorę to mi zdaje się łatwo — Miałabym

Wilhelmie dość wiernych rzeczy Horacjanie powiedzieć a trudna sprawa. Co zaś do Kadiwa-
hi, ta pierwsza podróż ostatniej bytności
lub raczej przy powrocie z Nowogrodzkiego
nie chciała żadnych przygotowań porządku
nad ja samo zatwierdziłam jej plan,
bo wiedziałam iż najpomocniejsze w tym
względzie osoby jużem ku temu sobie nie
ogromadziła. Ale co to ją z Natalyą
Daiją czy nas chce zupełnie, zupełnie
już porzucić? Żadnem słowem ani
z drogi mię nie uwiadomiła, żadnem powzię-
ciem o powrocie nie oznajmiła.
Ma to tylko dziesięć lat z sobą
wszystkich stracić ją widzieć
Straciło straciło ar wreszcie
raz przeszłość straciło to mi
pokrzywdzonej żałuje... Nie ga-
dajmy tej o takich rzeczach
bez celnych kiedy rzadko mi mo-
żna [illegible] i kasić [illegible]

od pół godziny moi po cichu chrzcie
i do mnie ciągle zakrakują —
Żuba moję ukochaną pożegnał — póki
mnie wyjazdem Polci — a ma wyjechać
Zarar po obiedzie — ode pilnego na myśl
przyjdzie to jeszcze dopiszę — Zarar według
potrzeby serca, przyzwoitości i uciech ile
można wspólnie drogich — a według zwy
czaju nasze pi obiadowanie tę, śniadanie kolo
2 Maryehną i obiad. N.B. Maryehna umie
dę trochę angielsku — Dziwna moc jak wakacyj
od pory roku i wielka rozrywka mi cieszy
się z angielski — rozrywki nawet jest potem w go
rącym tamtem ciężkim i pomroczonej pra
cy — bo właśnie ciężkiej jednostajnej pracy czu
ję brak — rozrywki będą jak uciechy od
wiatrzego armatnia lub nieprzyjacielskich ka
nonów salwa — a ostatnie do zabawy jak
Wieczorem Polcia nie pojechała — jutro Pani Lawińska ma bil
zabawie — gdybym kiedykolwiek miała bilety wizytowe tobym
z chęcią kwar przesłała jeden do P. Berckmana — kwiecień będzie jego
imieniny — ale ja z zasady biletów nie używam, więc tylko przy oka
zności wspomnię o bardzo uprzejmej intencji i bardzo serdecz
nem życzeniu —
Oddano mi z Julcia z wielką ciekawością rozwinęłam ja
ki prezencik w papier obwinięty i który mi dziś zaintrygo
wał oczy w kuferze orzech znalazło — Wyjrzałam twoję rodo
wą od Andrei chustkę — przyrzekłaś mi ją na drogę do Dublina
ale położyłam ją sama para — Dopiero dzisiaj przed spaniem

20. Października 1873
Dubowa Gora

Duszy moja kochana Julcio odebrałem wiersz ostatni twego listu przeczytałem i dopiero teraz na tydzień wakacyj, żeby uchylić tamtejszych językowych zaprzątnięć a potem jako nieprzewidzianych przyjęcia i poprawy. Kwakacyj moich konyczkam na wypłacenie rozlicznych długów korespondencyjnych. Ty siostro moja pierwsza i najserdeczniejsza wierzycielko - tak ci ono, że ja utraciłam nadzieję niebardzo się ci spieszę zostanie jeszcze wiele na hipotece wdzięczności. Miałabym prawo uczynić ową hipotekę dość pewną, to o tym nie chcę nic jak najserdeczniej niewdzięczniec powszystkim tobie. Chciałam mieć przed kartki jegrefierm, a ja do dnia dzisiejszego nie przestałam ich pisać. Najpierwszy mi było obrazić - potem była tabela z którą konyczkał nie chciałam mojże byłaby na oku, a bardzo mi wiele zależało na tem by jakiś dobrych objaśnieniu do tych wszystkich dotrzeć. Gdybyś ją odebrała takiemi jakimi ty - to chciałam mojż bezpieczność jednak zaprzestałabyś ty zajęcia. Boli przykrego wrażenia doznałam ja przypuszczam, które na drugiej kwiartce mam intencyj zamieścić. Kiedy jednak kopertę z robotami odbierzesz, to nie wiem - jak na dobrą radzę w tym względzie bywają do Warszawy okazyje - Kazimierz i Lolci i Władzi oboje jegrefierzy z pewnem Bóg wie pogardzenia, bardzoby mi ty przydała i może na nie bliższe wskazówek moich wpłynęła. Wiesia mi mówiła że P. Martkiewicz miała ty zadnie obaliżyć, lecz ja później zaimi o tem nie miałam wiadomości, to bez wstrzymania z twojej, list do Szczerowki wyprawię - z pieniędzmi listami zawsze więcej nie kiedy to wiek obstaniu

jesień

Seweryna na myśli mi staje i wiszę[y] [illegible] nie kiedy
Kubiś potrzebuję abym się do tych co z nim razem
w Odessie byli. Tymczasem właśnie mniej wiem o nich nic
Kiedyś Kubiś. Naucz o tych kochane biedny Pan Markiewicz
nikt mi dawno nic nie doniósł. Kuriérem się zmudziło pisywać
do mnie, to wszystkim o wszystkich zalegam. Co
mu się takie „niesforcznie" usposobienie dziwaka, że jak raz
list pisał, to pisać dziś ku Eta Homarenie stracony - a to się
dzieje się trzeba - Mam wprawdzie nadzieję, że nie tak bardzo
jak to sobie z początku wyobrażałam - bom zwarty jest na
szczęście kroków angielskiego trzeciego [illegible] moje oczy na
czas jakiś stanie, chociaż go i na raty przyjść powinien
będzie trzeba - Że nie jednak moja pani obejdzie - Czy pa-
miętasz to nasz IV - dla mnie on tak gładko się czyta i tak
wiernie wszystko przypomina, że aż straszno! Czy Pan Ignacy
nie ten chce chwilkę wolnego czasu, żeby się w Homarenie
rozpatrzyć? Ciekawa jestem jego zdania -

21 Wrzesień. Dowiedziałam się że pan Leon dziś do Warszawy
jedzie - chociaż to nie [illegible] praktykowana, dla Ciebie jednak
moja Julcia odważam się dużą kopertę go prosić - a
przynajmniej poprosić Kolci żeby tylko Panu Stawińskiemu
nie oddana została lub któremu z chłopców to przez
Mszczuja oddać - Między moimi zatrudnieniami
zapomniałam jedno jeszcze wyliczyć - jak się nie herbatą
wieczorem - od 8 do 9 zawsze robię [illegible] z kawiarni
na loterię - mam już półpiątej pary. Ale ta loterya się [illegible]
najpierw była cholera, ludzie się bali się to przykro
Dziś potem dami a ciebie mieli się płacz - jednak wczoraj
wieczorem pierwszy raz było 196 ludzi jeszcze i zwarty wyjść nie
chcieli - przed Wszystkimi ani myśli, żeby choć wszystko [illegible]
to jak wszyscy panie - a to się [illegible] to który chłopcy
wiecz przyjechał. Nie wiem, czy bez nich zechcą się na kolana tam
zająć - Marysia na takie rzeczy chyba spałyna - Całuję wam
najserdeczniejszym wszystkim moją kochanką i wraz z nią wszystkie
moje kochanie, co mi zostały jeszcze. Aż do końca wakacyj jeszcze
raz napiszę

24 Października 1873
702

Nie wielkiż masz zasługę, że mię wymeczysz
z twoim przyjaciółką Julutą, przyznam ci się, że
bierzyłam trochę na niego, byłbo niedbierzyłam
się jemu, że to ma być we Wtorek. Zdawało mi
się niewolnia Religijny kernion. Jako wam z całą
biżuzą mi zawsze dyży o działy za życiu. Zwykle
z parą dniu spóźniam lub spieszę, jak zegarek
nie potrzeba. Inny cechuję, a sukcesu ciągu dobrego,
to pewnie w tyle o dzień, lub dwa wstaję zawsze
kiedy dnia się do dobrego bardzo jestem całko.
Szkoda że Pani Moja ani Pole, ani mnie
słowkiem żadnem nie wspomniała, czy się
dały papiery progresywne. Z wielkiego po-
życia ośmielitam się Pana Duchowi je
powinąć i mam lekkie przypuszczenie
tonodzi. Nie zmijcie o to we Wtorek bez
pie wiedzieć czego się trzymać we Wtorek
dzień będzie dobry. A le wspomnienia będzie smutne
Julutę moją. Czy wam, że was już chciałam na
piśnić do ciebie, ale obchodzimy jak wiesz 24 Pa-
ździernika, to mi moiemy tak razem jako wczoraj

706

obchodzić – ale prawdziwy żal mi się zrobił, moimy
go obchodzić inaczy obchodzić, niby ów tak blisko
dzień zaduszny, wspomnienie umarłych
Była tylko Boże łaski przykra pogoda zmysła jeśli
będzie zimno i złotno mieć, że własna kuzyn
obietnica mi krzywdzi – zabielgrafuj i ożeli
aż do jasnego słońca – Dziś jasne obchodzi tak
przykrzy własnie, że niepewność na wtorek
bardzo – takkolwiek wtorkiem zrobiłaś mi
serdeczny, pomimo cały mojej zarozumia
łości, nie mniej wesołko, gdy o dacie
myślę, znowu mi się zdaje, że wtorek daleki
Pytasz mię o zdrowie – mam się
bardzo wiele. Tylko musz powoli pra
twoim wyjazdem bliski chyba zmiszczeń
bo jak nagle przyjdzie na nagły koniec
odpowiedzieć, to dreptki co warmiejsze
z głowy wylatują – nie dziwota wszystko
wylatuje z tak bitego gruchota – Na ten
raz

jednak mam dwa obuwie, które łaskawości
a jedno surowej dyskrecyi twojej polecam
łaskawości pobierają szapoczka białkowa
czarna, gzyka, grabi i z zapasem
loków elastyki. Dyskrecyi wymaga para
podwiązek - ostatnią obuwie dobrze kupowałam
u Schreiberek za 50 groszy - elastyczna na
sprężyki zapinana

Ręce co tam dzielowy i nóg pryborzy - głowie ci polecam, żebyś mi dużo dobrych
wiadomości przysłała - Moja kochana, moja najjedyniejsza z jedynych
Do widzenia do widzenia

Kraków
8 listopada 1873

Julcio moja kochana - w pośpiechu piszę
odejściem kłopoczącej prawie podróżami
chwili, donoszę ci że jeśli z prawem tych
których ci tamtowa posłałaś odesłać
do Państwa Stawiskich to ja
odbiorę na czas właśnie przed loterją
gdybyś ci się zdarzyła, to jakbym
nie mogła ci po nie zgłosić się
przy końcu tego miesiąca -
Podpisz na adresie imię Paulina
bo to Pan Dion ma cały pakunek
zabrać - Jak tam ci u was
mają? Tutaj Pani Lwów

Ma chwalić się codzień że ją lepiej
i codzień tak samo kaszle
Mnie tylko strasznie niedołęstwo
do pracy - chodzić nie umiem
bo się rozbijam, pisać
nie umiem, bo się ciągle
myję - horrendum - [illegible]
Odpowiedzi na odbrane
listy ani tam tego papieru
który mi miał przysłać
pozdrawiam - całuję - wszystkich
nadzwyczaj dobrem słowem

Nawiedzam Bazylei
Zdrowi

13 listopada 1873 706
Dzikowa Góra

Będziesz miała zawód okropny na mnie o stosunkach majątkowych Kazimiery wiem tylko pogłoski, zasięgam ogólnych: ona sama nigdy o nich mówić nie lubiła, jak zwykle milczała o wszystkiem co ją boleśniej dotykało. Wiem tylko, że po śmierci swojej wsi, gdy ją raz w Woli Piórkowej odwiedzałam znalazłam a raczej układając różne papiery do spalenia przeznaczone, położyła na bok jakiś zwitek obsz grubo i powiedziała mi tylko, że to ją od wody na to, jak bracia ją z nią obeszli i usprawiedliwienie jej że zerwała z nimi stosunki. Potem po śmierci swego męża, o ile ja wiem, nie widywała się z nimi wcale. Potem dla matki jedynie wymogła na sobie towarzyskie zbliżenie się do rodziny, o interesach majątkowych nigdy żadnej nie czyniła wzmianki ale skarżyła się tylko, że ją razi złe wychowanie dzieci rozpieszczonych, rozpuszczonych i bez uczuć. Że jednak domagania mogą zastrzegać, że chwilę po śmierci męża interesa dzieciom w najwięksyzym zaciekle nielacki, nikt z dość się oskarżającej o brak silnej woli, o niedołęstwo

prawa

nie przyszedł jej wtedy z pomocą i ona też niebogo
mu potrzebowała. chyba tyle ile do form prawnych
na świadectwo jakie, lub przyjęcie urzędników
musiała niektóry zawezwać pomocy. to wtedy
jeszcze dowolywała się jedynie do pana Andrze
ja Siemiątkiego starszego brata Wojciecha
a młodszego pana Antoniego. Potomnie jej
więc dobrze nigdyby najlepiej zastąpiłby
sam pan Andrzej. a jeśli dwóch świadków
trzeba, to i pan Brochowski szwagier
żony pana Andrzeja, mąż owej siostrzenicy
Julki; którą wspominałyśmy ostatnio
którą i Wincuś znała jako z plotek
bo urodzona, a która tak się przywią
zała do Kazimiery wówczas, jak to
Kazimiera umiała dar przywiązywa
nia do siebie pozyskiwania, zaimponowy
wania do dobrego chowania
Gdy raz jest biegłacya po śmierci Wojciecha
i dawnie dzierżawy się chodzi o. fakt jest

ja ta – opodatkowana na ammyle – bo wierzyć po-
winny sami z skrupulego fundusze i z własney
pracy utrzymywała się aż do ostatniej chwili
i pewnie znalazłoby się dosyć takich co by
przyznali, że często bardzo i innym pieśnie
nie tylko moralnie ale i materyalnie w po-
moc przychodziła – Zdaje mi się że ten p
Den fakt, mi potrzebowania rodziny obo-
wiązany powinien czynnym własnie przez
rodzinę zanuty uchylić – Jeśli wiadomo
że jest niedbałym ojcem jej nie wzięli
by opieki – jeśli mu wzięta przez
nich w opiekę potrafiła tak obo-
wiązkowych swoich zarobków używać i po-
dawany kapitał aż do śmierci utrzy-
mać – więc pewnie miała więcej od
swego brata rozumu – boten chociaż jej
kiedyś lepiej opatrzony wszystko
łotrzmi stracił. Ile majątku jej
zostało po śmierci męża – to jak wspo

miałam, najdokładniej, a pmynajmniej
dokładniej odemnie, może powiedzieć
Pan Andrzej - a w braku pana Andrzeja
Pan Cruchowski. Oboadwa mieszkają
w Gorzyńskiem - zresztą co do tego
punktu wiedziałby może, lub zaraby
zaraz pmynajmniej od cioteczki i rodziców
Ludwik Dzierzbicki - może wie Anna Dwor-
kowska i Szczerowa - Kimmi jakoś
łatwiej było Kazimierze o takich rzeczach
mówić - do mnie - ja nie wiem - zdawa
łam jej się pewnie nie praktyczną - i dla
tego w majątku nigdy żadnej praktyki
nie miałam -
Pod dwoma godzinami list od brata
widzisz sama że odpisuję co prędzej
Ach! jakie słodkie książki na lato
rzy - nawet nie śmiałam marzyć
o podobnych - jedyny to natychmiast
Waryńki karatan Wilka pijbuych na
pmiętał

21. Listopada 1873 Piątek.
Dębowa Góra 708.

Jakubo, przyznam ci się, że mam ochotę pojąć się dalszego tłomaczenia - wyparzni czuję jak mnie chciwość na zarobek opanowuje - Dawniej byłem ciągle się oglądała do koła, czy kto lepiej odemnie zrobić mi potrafi, albo czy wizyty odemnie tej roboty mi potrzebują - Dziś - malucki, maluczko, a zaczną się przepychać, ani na lewo ani na prawo, ani nawet przed siebie dalej i wyżej nie patrzę - byle byłko mieć swoje atelier mojem w domu tłumu - Wiem ja, że się nie bardzo sama sobą podobam w teraźniejszem usposobieniu ale gdybyś widziała jak się niepodobałam sama sobą, ani najbliższym w mojem dziecinstwie kiedy nie mogłam zarabiać kiedy - No wiesz mi że kilka naście lat w pamięci przepaści - Wracając do Macaulaya chciałabym go widzieć skończyć - ale zamiennoś przedrukiem - zamiast się przekonałam z całej czonych arkuszy - (gdyż z nowu się do mo ich arkuszy zabrałam) przekonałam się kiedy się ich już nadwyrężyć mało - Prawda że

różu prawdy i umysłu bardzo mi chorej
dnia na popracowaniu pierwszych zwidów
wpłynęły – i na styku tej to odpisu – teraz
znowu lepiej idzie – zaciągnęłam się już w po
rządek – wieczór spać chodzę – mamo witaj
głowa troche bzyczy – więc mam nadzie
je przed Twoim narodzeniem chorób
ale nie pierwej – bolem w czasie Twego
narodzenia choćby mi wrócił jak tej
pilnować zawsze coś z karbów zdrowia
tu wyszedł – dopiero więc w styczniu
mogłabym zacząć bom dziewiątky –
a ciężko je i malatkim dziewiątym i z
przepuszczaniem, wstępu czy co bym
dnia była wyglądała – Niech Pan
Pewnie[k] zawyrokuje – czy można
tak tej zpóźnić –

A teraz upominam tej moja kochana
Lulo, że mam intencyą dostać i różne
kroje i dwie angielskie Pani Matyldy książki

mam intencyę poręczony spis całkowity nawet
do pokrzeciku – jeszcze zatrzymuję u siebie Renana
bo kontynuować wolno mi ricta z wyjątkowej alboviem
gorliwości ile razy biorę go do ręki, tyle razy
mam pod bokiem nowy testament i staram
się kontrolować cytacye – a nie mam wprawy,
to obyczaj nigdy o siadle przypiekł mi obalam i gdyby mnie się radzono przy porządku stoma
czenia, to bystabym się chwilę wszystkich
Mitrailleyowskich głosowała chyba tak,
jaki z anegdoty, lub ciekawych wyjątków
przytoczeniem, inne wszystkie – bydlę
pewna, że ich ludzie czytać nie będą
ale przyszło jeszcze do tego, że sama czytywać zaczynam
czasu mi szkoda – stagnacya – jaja mam ze zanadto
i dość na pewno zdrufi – Dawniej kiedy się to spuściło
mi czytywałam przypiekł.

Jakoś poradzi mi co zrobić mam w teraz inc
teraz kilka listów do moich poczciwych,
wiernych, kochanych korespondentek
a przybrać się do nich nie mogę – jeżeli
jestem w stanie mieć usposobienie, to
chwilę się w Sacré Coeur chowała, nie
potrafię abym nawet do Matki Hortkej
napisać – a jak jestem w jakiem

bądź usposobienia, to znów pisz do kawiarni
chińskiej — znajdź mi jaki sposób, żeby
wyjść z tego labiryntu — czasem daję mi się
do najlepszej woli po jednym liście na twoje
trzy wypracować — ale jeden list to zaraz
jeden dzień znaczy — Oto i dziś koniecznie muszę
do Matyldy z interesem napisać — a pisz nie
wiem czy wypiszę i na coś drugiego nie
będzie [illegible] — Mój przyjacielu do Warszawy
jako widzisz do piśmiennych okoliczności zawsze
chodby mi ręka od Warszawy uschła, to jeszcze
siadam przy stoliku nad arkuszami i zatrzymam
smutno mi jednak, że tej do znajomych [illegible]
nie zabaczę — ten pan pewnie pierwej wyjedzie niż
ja przyjadę — a i panie Wróblewskiego jeografa
mocno ciekawa jestem — [illegible] mi pełno kwestyj
do wspólnego rozstrzygnienia na myśl przy-
chodzi — zapomnę tej pewnie pierwej niż się
zobaczymy — Tymczasem ciebie zapytam o
jeden drugi lik od tego zaraz — [illegible] nie
spodziewasz wiadomości o procesie? — pateu
ach! i pnd tem o wszystkich moich
słowo wiedzi tej jedyne zdrowia

PS. Miałbyś [illegible] wizytę ar kuszy od pry-
watnia, ale w czasie tego tonu spadnie na mnie [illegible]
katastrofy [illegible] pokarate się, że pana z tłu-
maczonych arkuszy zapisuję — Gdy [illegible] wtenczas zapewne
[illegible] nad wszystki na [illegible]

6 Grudnia 1873 Elżbiety Góra
710 ~~711~~

Godzina piąta z rana – nie ciemno bo księżyc świeci – a cichuteczko, bo wszyscy śpią oprócz Mnie. Wróciłam znowu do ciemnego pokoju rozpoczęłam budzi się wszystko wcześniej niż Dziecięcy, o czwartej, pani czwarta mi siedzi i tego wcale nie lubię. Potem w ciągu dnia czuję się niedobrze inaczej, a jednak wstawać muszę – pół godziny leżeć zanim mi głowa boleć zacznie i takie w ciągu dnia jest do niczego. Najczęściej koło piątej a piątej zabieram do pisania i nie składam pióra przed dziesiątą – Między pierwszą nie dano mi się przebrać godziny całego artykułu poprawić – nie się rozumieć przepisywać – a jednak ranna praca najlepiej mi idzie – po obiedzie do siódmej wieczorem, bo teraz wzywają na herbatę wołają, daleko mniej zrobić mogę Wszystko to się zakalibrowuje wiadomości ostatnie ich wypadki przedstawiają się w bierbiu dnia dzisiejszego artykuły, które znowu będzie musiała decyfrować – sit tibi ... papyrus levis – Spodziewam się, że artykuły przez Paulinkę posłane przez nią tej wróżą teraz do mnie – Jestem bardzo bardzo ich znaczków ciekawa – Nie wiem

czy ci Paulinka wspomni o jednej mery. bardo
chciałabym, żeby to sama z siebie uczyniła
boć zawsze co dwie głowy to nie jedno - wiem,
bo i rzeczy i najrzeczy jedno dobre widzi wartnie dwie mierne. ale a nawet nie dwie ro'wnie
dobre, lecz to w tenczas, gdy o wykonanie cho
dzi - nawet nie trzeba dwóch we dwoje [illegible]
mnie w takim razie wypadało powiedzieć - dwa
cyerlicze serca lepsze nie jedno. Bóg to wie
dobrzeby się stało gdyby Paulina rozmówiła się z tobą
tylko, że to o dzieci chodzi, a ił znam matek wszystkie
prawie co bardo dzieci kochają - z wyjątkiem jednej mi
złorei - wszystkie mają dziwną miłością zaślepienia i skrytości pod względem pedagogicznej krzywdy
tak że ciężko trudno rozpocząć to zaślepienie a
skrytość - Nigdy w tym względzie nie mogłam
pojąć i Paulinę do czystego rachunku prawda
że ta moja rola ograniczyła się na ciągłych rauko
wych - żalach pisz za wygranę i nie mizerałam się
do niczego chociaż mi ciężko - ale to co mi
zostało z dalekich zawsze teraz coraz bliżej do mo
ich lekcyi się mizerać i tak n:p: przy dwóch
„simulacre" ogromnie - nam spółczuję serca się

może rozmawiały nad jej niedwuznaczną i pomięszaniem, a dla mnie nie gościa było to bardzo swobodne zdarzenie, które i między nami, na ostry ozwy zachodzi, ile razy zdany mi się zdaje pytanie na które nie umie odpowiedzieć, lub na które ale odpowie - jak mi się zdaje o nagany - ale poprawić żadnej nawet cierpieć nie może. Od pierwszego dnia ciężkiego stwa jak się to objawiało - chwaliłam się i żartem i moralami uczyć tak wielkiej zawady - co mi bywało dr baisses et dr haussez ale mi dała się wychowanie - jednak do pewnego czasu, czy się jej mną zmodziła, czy sobie coś mówiła - czy zdawało mi się tylko pewnym poborem wpływy atmosferyczne, które dziś w dniu nastym roku lepiej rozumie niż dawniej dość, że mała tentka zaczęła pracować w zupełnej harmonii - taką jak ukazałam się z panną Zamoyską bywała - jak mi kilka dzieci głośniejszych zrobiła, zapowiedziałam, że jeśli jeszcze raz tak się to powtórzy nie będę z nią lekcyi miewała - acko dla tego zapowiedzenia właśnie, delikatnie jak z jajkiem się z nią obchodziłam, zdało jakieś odmieniła porcelana, albo takie lekceważenie i dawnej i słuchanej lekcyi - że nieraz nie mogłam jej zajść - a mówię o lekceważeniu nie o nieuwadze co jest zupełnie inną rzeczą. Nakoniec parę dni temu przyszła do obiadu dzieci, zupełnie takiej jak z tradycyi ukazałam - choć mi trudno było uwierzyć, żeby tak dorosłe wyglądające w całem zachowaniu swoją dziecinność mogła tak sobie zwyczajnie dziecinnie z całą wiernością przypomnieć - widać jednak że nie z nich nie zapomniała. Jest to coś co kłuje w jej usposobieniu. Dawniej przy pilnowaniu

łatwiej byłoby ją dało przytrzeć - dzwon daleko słuchu
ale podanie zupełnie jest bzdur niepodobna - weźże trzeba
jakiś pretext jakieś ułamienie zrobić
Mnie ją jest powolniejsze odzwiatywanie nie powiedz
kiedy raz zerwała podobne w obec mnie brzydzenia
niteczki - jedyne przytuge jakie ją odać mogą
to by dziw właśnie zupełnie ustanowić ją - Nie wiem
jak to Paulinka ozdzi - jakieć, jeżeli konieczne będzie
zdradzać, dotrzymam obietnicy i przed Panem nie
zamknę oczy kładąc - ale te kilka miesięcy - ten za
pas kilku dat lub faktów nie zrównoważy jak
mi ją zdaje moralnej krzywdy, którą ją wyrządzi
jeśli pominie ją spokojność rozbudzenia jakiegoś głosu
w jej martwem dotychczas sumieniu - Jest to bo dziwna
moralna apatya przy nerwowem i nawet mogę powiedzieć
wspólnem umysłowem rozbudzeniu - pozwala z sobą robić
wszystko (oczywiście wprawdzie nie pozwala robić nigdy ale to umie
kwestyą) kiedy ją urabiają - one same w sobie, same
z siebie ani drgnią - za łatwe miała życie - a jakiś nie
dostatek w sercu - nieraz już robiłem to postrzeżenie, że
umie ją kuzynom radzić niby, umie ją ciekawić
n:p: z przyjaciół, z pochwały - ale między nie czuje potrze
by zrobienia im przyjemności - matka ją wprawia do tego
żeby coś dać lubiła - ona jak telegraf przypuści przez swe
życie dar, lub uciemnienie, ale ją to nic nie obchodzi, nigdy na
spostrzegłam, żeby sama co z siebie dała - żeby ją kogo
biednego żal zrobiło - żeby ją czyja krzywda obruszyła - a jest
przy tem skryta i dziwna nieraz - kiedy ją trzeba umie

2 (vide k. 710) 712 ~~710~~

nad sobą zapanować – aż strach pomyśleć, że każdy rozum i naukowe wykształcenie mogą tu nad takąż próżnią wewnętrzną mocni – tego w tak dalekiej nie zapuszczają tu przynętach, bo pani Dwińska i tak nic oprócz modnych augurów nie czyta – Bóżnie biorąc tego co jest, nabyć ~~[illegible]~~ daje mi się, że Polcia mi powinna aby w tym razie myśleć o bronieniu i ostrzeganiu Marychny przeciw tej wymagającej Babci Narzeczonego – Ale czyż na uwagę o tych z wyższych dla Marychny rozpaleć? jak zapobiedz aby w niej samej pierwiastek tych szczerszych napadów zmierzył – Objawiły się one z niebezpieczeństwem jej życia w czasie szkarlatyny, gdy gorączka ~~[illegible]~~ ubezwładniła wszelką czujność nad sobą władzę refleksyi – objawią się później i przeciw matce nawet i sprowadzą może gorsze nie w szkarlatynie niebezpieczeństwo – Ale co mi tam do tego nie moja rzecz ani ja tego nie dożyję – byle wolnego uniknąć gmachu –

Miałam niedawno list od Lali, który w mej programie wielką pisze, pisze mi wyjątkami prawa o swoich dzieciach – Radziłam jej żeby je stopniowo do coraz dłuższego myślenia o jednym przedmiocie przyzwyczaiła bo Marysia, która bardzo tego

potrzebuje przysłała mi wczoraj pierwsze powyższe opisanie [illegible] [illegible] [illegible]

16. Grudnia 1873. Dąbrowa Górn
5½ z rana 713

Julja wczoraj wieczorem Dobrski śpiewał!
jak śpiewał tego ci fachowo nie opiszę –
technicznie nie wyrażę, bo nie umiem –
ale ci mogę dziejowo to opisać – Otóż
zacznijże od najdalszego początku – Było
polowanie – a nie pierwsze na którym to
był Pan Juljan – jak go zowią wszyscy ci
panowie – nie pierwsze na którym obie
czuał śpiewać co wieczór, jednakże
pierwsze, na które wybrał się i ma
mnie – W niedzielę zaraz były wielkie
prośby i namowy – Pani Felicjanowa
Sztarmem chciała zdobyć – nawet
jej się nie udało – Żydom pewna, że
nigdy do śpiewu nie przyjdzie – Matuchna
tam się jak teraz nie lubi kiedy go

kto spiewającego podsłucha – dałam za
wygraną – Wczoraj, ze stanowiska jej
kom Leon pisze jakąś kartkę o pro
wizanty do Polcu i zwiastuje się dobr
zabić kiełbę to prosię i jej ozorek
będzie – Ale a nie temu nie winny
tam – Obiad miał być o szóstej
polskiej Maryśkiny, wróciłam
do siebie, ~~siadłam~~ ubrałam się, a moje
jeść dzyś wcale przed sobą zasia
dam do Macaulaya – kiedy się
zciemniło przyszedł Kazia z za
pytaniem gospodarskim interesem,
skądby drewo do pieca – powia
dam jej wozwiercie przyjdzie dla
Andzi. Pat jeden ci – ale nakoniec
kiedy ja chcę wrócić się znowu

Do piórka. bo zróżbiej jeszcze nie było
ona mi nic spokojnej powiedzieć, a ja
ją pogrzebam po pamięci — „Jakże cy
ja obiad? — „ Nie ale panie Mi
dza Karola Pani powiedzieć ubo
ga panni szpiegrzyła bo jakieś
Pan już śpiewa — Żydzi mi się
od trzydziestego roku nie biegłam
co do litery czytaj biegłam tak
prędko — i choć pod gardłem tchu
mi zabrakło choć dziwy się jeszcze
chwilę za mną wyrabiały — nic a
nic tego nie słuchałam Szlotin
on już śpiewał — ale dla mnie
powtórzył Szachmo dziewczę. Gabry
eli — potem Miechowicz swoją
kolatura — potem jeszcze coś Hiersz

jakiś recitativo – rzecz dobra
w mniemaniu od kogo – to dziś dopiero mię
rzę ja na wartość utworu – wczoraj z pu
bliczną dowcipną głową – trudno ci
powiedzieć – byłam przygotowana na
dobre wrażenie – na wspomnienia
na rozrzewnienie nawet – nie byłam
przygotowaną na taką dwa życia
jednością – przeszły i teraźniejszej
chwili – tak wszystko mieć wi
dzieć, czuć koło siebie – wszystko
z przed lat dziesięciu dwunastu
i znaleźć takie wierne uczyn
wienie w drugiej co przez
te lat dwanaście na dnie serca
leżało – co jest dla mnie najgłębszej
najtrwalszej rzeczywistości mojej
duszy – na to nie byłam przygotowana

Było to znowu coś, co mię tak rzadko
czyta, jak chwila pierwszego spojrzenia na ziemię Matejki. – tylko oso
bistere – krzyż niejsze – Było to
znowu dziwna sugestyja, że jeszcze
żyję – i było aroy niegnieczne przy
pisanie niegnieczne dla tych artystów – mogę ci je tylko w przy
szłości przedstawić – Wtedy pierwszy
raz w życiu wyjechałam za granicę –
jechało się powoli – Nadrzano do pa
ryża – Mnóstwo miasteczek. Niemie
ckich po drodze – a tu katedra, a
tu starego zamku ruiny – a tu
hotele rozpaczliwe – wiesz gdy tu
w Europie stanęli – nie tak bardzo
ci nie zachwycałam – byt pięknej
szy, budniejszy. Miał więcej ciekawo
ści

wości

do tworzenia, ale na tym wszystkim
stopniu gromady czułym tęt moją
ograniczył - dopiero wracając
ku Kaide miasto znalazło w oczach
Kaida wiele zmienia - Kaida
ludność zirokiczowała tę trasę
poznałam że sfery był inny
był jedyny w swoim rodzaju - tak
stworzony - Kiedy raz w jednej piosnce
Dobrski rzucił pełnym głosem
jedno nuty swobodnie nie powie
li Kłoz - bo to jest moje wiado
mości przechodzi - była to jednak
ze środkowych wyjść - centre
gauche - zresztą miałam dla niego
w innych głosach całego mi było
szkoda zawsze, a czego zamało -

a to powiadam ci jakby tę to Klaten
Pierciowej jakiés marmurowe
głębi rozwarty i uniósł się i mia
słup niby dwizhon rozrzuty ku
dropom niebieskim Gdybym d
drukiu pisała domyślasz się ja
nie pozwoliłabym sobie dwizhu
do słupa przyrównać ale wiedz
między nami o zrozumieniu wz
jemnem tylko chwili, nie mogę
powiedzieć, że z tego marmuro
wego naczynia zdrój wytrysk,
bo to nie było takie wielkie i gęst
kie jak fontanna wtedy bijt
szat jakiś pewny prosty niezachwia
ny – A co to potem były za upadki, o
cieniowania, a za trupy wiosennym
podmuchów – to znowu inna historya

tak wibrującego głosu w pryczisenia
chyba do jego usunięcia nikt na nasz
scenie nie dyspozycji. Moim być że długo
śpiewać jéj nie trudno – że długie
opery potrzebowały by mocnego
organu – ale to jednak nie że
śpiewa pozbawiać publiczność
tylu lat przyjemności, któ-
remi jéżdżąc Karmić by mogła,
gdyby dobrzéj chciała
raz na tydzień, chciała po jednej
tylko arcyi jéj zaśpiewał
Panna Zelenthiewicz zajęta sobą, że ja
ten śpiew wypadnie z nieczynności tego ży-
cia kobiet – pracuje nad sobą, trzyma
się krótko – a to powietrze wodzi
pewnych matematycznych praw
zafalaje – i bądź sobowe matematyko

i inna pewnie będzie nie łatwo z moją bra
kareką robotą się spotkać – dobierać pols
kich wyrazów, żeby niemi angielskiego
macaulaya najgładziej odwrotowcie zawsze
się w mojej myśli z pewną grabą mo
dajką zestawia – Nie lękaj się jednak
wkrótce po Nowym Roku tom ten
Wam ci przyślę – o poprawkach pier
ze naradzimy – zawsze do poprawki redak
arkusz – Damy przejrzeć – i do dalszej
takiej wroby – Ach! gdyby Koncert
Żeleńskiego po Nowym Roku wyszedł
takbym chciała razem z Wami być
wtedy – a pierwej – dalam pan słowo
że się nie ruszę – Powiewaj jednak dla
niepewnościach przyczyn się opóźnił
to wątpię żeby w przedwiośniu
Cracie go oczekiwano – pewnie więc po

wiz tach będzie –

A teraz Salute kochana Interesa.

Zwykle ja teraz od interesów zaczynam tylko, że dzisiaj Dobrchi był moim najpilniejszym interesem – więc ime na końcu przypadły – Idź proszę ciebie kup mi tanie futrzane pulswermery dla Pani dowiedz się na imieniny – ani razu jeszcze nie jej nie dałam więc w ostatnim roku przynajmniej na pamiątkę przemarzerem na to rabbi troy – cokolwiek to i obdale – to się porachujemy – niech tylko będą ciepłe i miękkie – no ma się rozumieć im ciemniejsze tem lepsze – wódkę kolońską dla mnie zamówiam – list do Andrzeja pakuję z pakietem polecam – nie tylko z pa

kietem

bo ten z ulicznikiem najserdeczniejszym
Dla Urieuni najpewniej bzik mogła jane
dać rendez-vous na jej imieniny dowie
dzi się że tak jak pruskiego tobie bytności
moja około tego czasu przypadnie po
kazuje się że więc po jednym tomie
na rok klomacz - no - to nie wiele
jednak może nasz słuszności może te
późniejsze przyjdą pójdą - ten bo władzie
Dopiero po tutejszej cholerze zaczęła
stanie mi wielką zrobić jeśli widzę
się z pewnością dla ciekawości
tego razem jeszcze nie z potrzeby tylko
do prost dla obliczeń przeto wyjdowam
się ile ci za pierwszy tom pieniędzy
przy wypadku - Dobrze właśnie mi
nie pilno - to pewny dam chwili woz
mieć wszystko razem w rzeku - ale mamy

widzieć ile tego wszystkiego będzie —

Jeśli ciekawa jesteś dalszego ciągu historyi Margerity — to ci powiem, że jak prawi Dyrektorowa po troche Polcia oszpeciła, że to jej kara ostateczna po za którą więcej iść nie ma — trudno wiec dwunastoletniej dziewczynie pod nią chować bo jeśli mnie ją poprawić — to trzeba — jeśli zobojętnieje, przyjmie, oswoi się — to jeszcze gorzej — Jest w tem racya — ale ale ale dotychczas znowu wszystko idzie bardzo cyladko —

Ja pewnie moją kochaną powitam wiosną i proszę żeby mi komu odmiu ciągle pisywała — tylko moją kochaną powinna to po Nowym Roku przysłać osobiście tego dopilnuję — Matyldę zamawiam sobie, żeby mi komicznie kłuła do Modrzejewskiej zaprowadziła — Znowu mi jakąś artystyczną ozdobę zdaje —

22 Grudnia 1873 Poniedziałek

719

Że wczytkie papiery, tak jak te odesłane K. Pawłu, trzeby przyjąć za mniej prawdopodobieństwem zobowiązania. Chwi
ci się najkonsystniej przedstawić w gwiazdy brulyonie
jednak trzeba miłość wolnej na bok odwinąć
tym bardziej, że i oni tam na ostatniej naszej
konferencji nawiązali nie do powierzenia
nam wzajemnych rzeczy lub wyrazów.
Przez dyrowiem to liście to jest pozpie
dzia kartka jedyna. bo mam jakiś majak
nadzieji, że się znajdzie oskarga dość jasne
K twój przyjaciel tak mi winne, jak w drugiej
choć moglabym z niego korzystać bo
do 1 Roku wiele dobrze na te dzieci
pozostałych artykuły. Przedsiębiorstwo jednak
do widzenia

Twój Julek usprawiedliwieniu moje z Geografią
Karteczki jest nader pającze:
Zacznijmy wcale nie geograficznie do nazwisk mnie
Tak tego, że mi wygodniej potem zwracać uwagę moich
Dzieci i Wnuków na wadzone jak punkta przy opisie
Kierunku rzek gór wodzistości i wypustkości
Obrotam tobą chorą przy rewolucyjnego z 18[illegible]20 roku
podróżka gdyż się jej wyrzekli najedzinej w potrzebnej
mowie wrzała dotychczas wreszcie gdyby Rómu co nie
Salviati to bytabyte wiele Cudzoziemcy dzisiaj
tylko, czy nie co dotka zaczęty na Maryjki
Shonergwery wyjechać się wszystkiego, znowu jaka
nowa kombinacya mi nastąpi: Kochana Thy musisz
umieć cząsteczkę choroby przez Ten Hoppniowo w mia
ks powtarzania co zar jakieś głównie[illegible] tak ciekawe
mnie do spamiętania w tym tak obcym obwodzie
się pora. Margheri zapisałam tylko tak jak Ktoś
Gesowe w ciągnął prowincyach, same ich mniej znam
że tylko Ty mówisz się ks do tego co ja i ona z historyi
Annała, wybierzesz się Motowem, lub Trembowle i t. p.
Kiedy się nauczyła[illegible] poziału, zaczęłam nuki, bo
je mają pór oczami i lepiej się z nimi mają
a mnie zawsze wiedzą bem zabrzy aby się oczy
znajomego zacząć – Rukami znowu te same
historye: najpierw mucha pamiętnowa nomenkla-

kaw, który najmniej wtedy się w tych kart
kach znajdował, bo po większej części
z pamięci niektóre tu rzeczy tylko opisałem
. Najpierwszy widzę ja przy wjeździe potem coraz
jakieś urwiska, iżby to z głębi wiś w pamięć naszą
(n.p. o pilicy jakiś nie wspomniał że to najpiękniejsze
miejsca całej w czasie mojej wędrówki) - to widzę. Wszystko
to dopływ, ale ku Bałtyk, niegdyś (i zawsze geograficznie)
granicznej prowincji Polski Litewskiej: Niemen,
Białowieska Dwina Spalińszczyzna południk
Dniestr, Bug Kijów i wreszcie Kijów na brzegach
Dniepr zawsze w tym samym porządku
Oto z pamiętnikowego arkuszyka, do opisu
z opisów notatki postawiłem czasem i dla tego
zajmuje kilka kartek Na owych kartkach
widzę mniej więcej rzeczy dla tego właśnie
żebym o nich więcej, niż o innych z pierwszych
się nasłuchawszy - opisałem tylko mocniej
szczęśliwe odbicie się w zwierciadle wody, na wód
jednym, na takie rzeczy powinny się widzieć
o każdej rzece, bo one o jej biegu pomyślnym
stanowią - nie obwijałem tego w bawełnę, nie
ja sama ich nie widziałem wcześniej, bo najpierwsze
wrażenia i te w ten sposób nie wymienione jeszcze
choć wymienione, to nie opisane raczej nie

mieliam. Chciał tych rzeczy bliżej zasięgnąć.

113 Żołotnik chciał [illegible] bardzo obrazowo pisze ale mam pół widmej wątpliwości co do tych pomiarów powszechnych szczególniej w drugim komitecie ich widzę zamieszanie. Nie to nie tylko w odmienieniu tej do polski, ale we całej powszechnej jego Grafii mi znalazłam pisze dwóch dni wtóry takie same podawały cyfry. Zresztą dla mnie pół to mniejsza strata bo i ja i Marychna zapomniałyśmy jak bardzo późno dziś nam wracać i o to kłopocie chodzi i robić sobie mniejszy porównawczy wyobrażenie to jest wyżej, tak mniej daleko wyżej daleko mniejsze od tego wiadomego i znanego. Dniepr daleko płytszy od Wisły. [illegible]

Potrzeba zauważyć tę ucieczkę gór i tu znowu brak w notatkach nakłada Kompas i pierwszego punktu oka na czarnomorską i nadbałtyckę wyżyny. Skąd byt ogólnie i pamięci podany. Jeśli ci będzie potrzebny konieczny, to i ja nim mogę służyć, albo o tych tygodniu pisze, albo po zagęszczeniu [illegible] Nie tylko kartki o kontaktach tych na drugą po niżej gór, jakeśmy jeździli z Tatr i z Bukowiny na podgórze krakowskie - potem na wyżyny czarnomorską, o której bardzo mi tu też jest trochę przy nikach żeby ich porównywać wyżej) [illegible] wyżyn [illegible] pisze [illegible] przebywały zresztą tę wypowiedź wyżyny czyli pojezierze bałtyckie - stąd o jeziorach niecnych i gór skach - więzka narzeczka - Do nich i Gór

przyjęcie najprostsze do klimatu na który wpływa - z klimatu najwyższniejsze tylko ozna-
czenie stron naszych o ile słoneczka o ile łazor-
wa o ile górecka i mizerana - do tego
jest karteczka notatek - Klimat wpływa
na płeć wizę o płodność gawizdę notatek
pierwsza, bo ograniczyliśmy się na skomb-
nowaniu tego co wiemy o minerałach o mat-
erjałach ciągle obiecanego przez P. Berka zbiorku
Kamieni i ciekawe idź jeśli a tymczasem prosi
wytłoczenie mizerowości gdzie znajdujące kopalnie
Wołowy wapie Margielnie radzimy do Urakacyi by
miała poprosić Jutkiewicza, aby jej przysłał ko-
palnie ze wszystkich stron o latach nazwy ro-
dzaju - rodzaj o zbiorach i kwiatach musiała
sama odpowiedzieć - a gdzie ogólnie czyny ciekawe
czyny gminne gdzie pustki - tego, to z wizyty
całej innych dodatkowych uwiadomień resumowało
tylko - tak samo i o świniętach.
O chudziach i nowa gawizda tylko jak z dziel-
nic od polski nazwy litewcy - jak mówią roz-
na wilii o polan mało się ich - białych, czarnych
czerwonych nazwi nów - litewskie Zmudzkie
Kurońskie - jak z ich charakter do mizerowości
podobnie urobić i w historyi rowingi na zabawki
wreszcie drobniejsze przeróżka, które z wymienio-
nych rzadko otrzymały - kujawiaki - polonezy
i t.p. nie zapomnijcie przysłać jeśli się i wojennych
przygód - zbroi o pistoletach czytelnie -
Jako koniec mizerowości nazwy -

Nie mi nie wspomniałaś, czy spełniłaś wszystkie polecenia świętemu co do tej osób, winszował i kp. Kiedy o mnie ona wspomniała?

7 Stycznia 1871.

724

Zdawało mi się że pan Kazia dość ci już ostatni arkusz Romacewicza, ale właśnie tego ostatniego brakuje, więc i teraz do pewnej chwili wstrzymam. Dach był mały, a kotar silny. Sobie moi się zdaje, że mój kotar do innych podobny. Ów mi jest daleko znakomitszy, oryginalniejszy i mogłabym ci o nim wiele, nadzwyczajnych" niegdyś powiedzieć, gdyby mi groźna na pamięci nie stała pocieszna postać Glogera, który tak długie i obfite powieści układa z swoich dalekich podróży. Summa summarum zgłupiałam okropnie - to najwłaściwsze. A do tego prawy nie prędko zapewne wybrać się będę mogła to długoczasowe - i okres zamknięty - czy się dla tej pory rozsądnie z odwrotnej strony od najwcześniejszości zacznie? Ale jeszcze wątpię o tem zdaje mi się że mózg po różnych rewolucyach do normalnego biegu już nie wróci - Byle mi go starczyło przynajmniej na dokończenie dziełka tego, i na spisanie wszystkich

728

zaległych odpowiedzi. Wprak odebrałaś kartkę
którą polanie Pawiu powierzyłam. Uczyni mi,
że chętnych do odwiedzenia pewnie ona
w domu nie zabraknie. Przykro mi że do
Wandy list pisze w tym roku ani słówka
nie wystałam, ciągle się budziłam nadzieją
przyjazdu wyjazdu - a teraz, choć jest nadzieja
odległa na święty Jury, jestem mi trudno się
zebrać - ranek dla obowiązku poświęcony -
śniadanie pijąc a Tobie, nie wychodzę, aż gdy
mię na obiad zawołają - lecz mimo to robota
szmolę się wleczę, bo jak w pokorze duchem
wyznałam ci Julcio, staraniem, straszniej
mi kiedykolwiek w tych dniach głupia jestem
po obiedzie mogłabym wrócić do Tobie i dalej
pracować. Co dzień Tobie to obiecuję i co dzień
zostaję aż do herbaty, bo u mię ciemnica jak
na jakiejś karykaturze Rostworowskiego - kto
się zasowieli głodny, to coś robić nie może
a kiedy się naje toby ciągle spał - Ale i w
chwili pisząc tę kartkę u Tolci to typowa

pokoju, na jej papierze, jej piórem i atramentem - bo mi się do domu wracać nie chciało. Najcenniejszą twoją kronikę z nowego Testamentu już odebrałam - zapewne i ty wiesz dotychczas jak dla mnie dzień ten przeszedł - nie widziałam nikogo - zamknęłam się na wyciepienie kataru w moim pokoiku i nie korzystałam z towarzystwa całej rodziny Pani Elizowej, nie licząc kilku innych osób - Są chwile w których nawet czytać nie mogę ani mądrych ani nieznych dzieł książek - jednak przeczytałam parę stronic z dzieła Pawła Strzeleckiego - bardzo mi się żałuję że się do niego w Pawestyach nauczonych nie zgłosiłam - widać że był dobrym i zdolnym korespondentem - Co to za bogata i co to za biedna osobistość - Skąd jemu się wzięła taka znajomość historyi naturalnej w kilku punktach, jak widać - dzieło jest przed wyprawą Franklina pisane - był naczytniejszym ignorantem - W naszych pismach spotkałam się z notatkami biograficznemi o nim

wygląd[a]ją, jakby umyślnie à pewnych da-
tych wygkombinowanu „Kartofel ist
Leben" w Edymburgu! a on się Kartof
cił w Poznańskiem na czarnych ocrach
bardzo tam à tam cibotki. Jedynki Turno
hóra wprawdzie miała pewną własciwą sobie
Destruktywną siłę — zniszczyła cały majątek
i całe pokolenia Turnów obierających
Niemniej pneto w południowej Holandyi,
prawie w Antypodach jest góra jej imieniem
nazwana Mount Aetna —

Panna Zelentkiewicz wróciła dzisiaj wspo
mnianą ieścią tj panią dwa razy z sobą roz
działy — szczegółów dla mnie zawsze być ma
tj jedna umiesz mi dostarczyć na zaspo
kojenie pierwszych głodów — Co zaś do sytuac
ji obecnej to trzeba koniecznie samej Warszawy
odwiedzić — Póz jednak odwiedzeniu Warszawy mu
szę jakbym nie mogła biegać z Nowego Świata
na Świętokrz. a Chmielną na Długą, z długiej
do Marywila — a o ósmej wieczorem, jak w istocie
zapadała — Lepiej trochę zaczekać by potem
lepiej widzieć — Całuję moją kochaną Jutkę

Zgłowa 14 Styczeń

Moja Kochana Julito Pan Plawiński ofiarował się zawieść list mój do Warszawy i pewnie mu się zdaje, że mam dobrą spostrzeżność zbierania wiadomości rozmaitych powinszowań a to zamiast powinszowania smutna dla mnie wiadomość, to się znowu mój wyjazd do Warszawy opóźnia. Od kilkuch dni już wściekły katar mię męczy, nie tylko pisać ale myśleć nawet nie mogłam głowa bolała i teraz jeszcze do normalnego stanu nie wróciła. Jak Matyldę od nas uściskasz w dobrem wspomnieniu na dobre zyjemie to jej powiesz, co za fatalność pobiegła śladem za jej projektem odcrypta. Jak to ja sama nie wierzyłam w jego możliwość, bo teraz i ona musi z tą fantazmagoryą się rozstać. Choćby nawet z głową do lada trafiła, to już chyba resztek głowy nigdy nie odzyskam, a kasel zatrzymam dłużej mi odzyskowa pora trwać będzie. Znam ja się z temi katarami moimi nigdy się na coś porządnego nie zbiorę, a co się zdaje na co mnie to do reszty zepsuje. Od powrotu z Dunajcowych kąpieli nie przechodziłam podobnych cięgów, a jakto

przykre bywa, że ale obrane gorszem od minionego
dnia, tak ja ki w tej chwili pracowana jestem że
mię nigdy kamel tak nie drzucił i garbo nigdy takim
ostrym cukrem uwonątn wypklejone nie było - Pani
Lewińska namawiała mię, żeby dziś cały dzień
w łóżku spędzić - jednak z rana wtedy było mi
trochę lepiej i nawet wzięłam się do roboty, ale nie
daleko w niej zajechałam, a co gorzej mam taką
niemożność do mózgowego stania mogę że nie z trzy
większą pewnością ozgodu nie mogę - Skończyłam że tylko
jeii siedm arkuszy do przeprzysyłania!
Całuje P. Pawińskiego powiedział na pokrzebowe
brulyony.
Pamiętaj wszystkim naszym wspólnie kochanym
lub cenionym wspomnień o mnie gdy ci przyjdzie
winszować - lub gdy by ci nie pójdzie - Jednak
to znaczenia chwila ben nowy rok zamyślę
się z niewiedzą sammą przez zmartwienie
moie jakiej powiechy - Całem dobrem, ale co

zowie z warunkami dobrego: trwałości, koniecznemi następstwami, na oko widzialnem wzmocnieniem i pożytku – Cerum takiem dobrem bodajby – choć ustępie –

Majmy wszelkiej – jej biletik dopiero w pierwszy wtorek po południu przez wracających z Kościoła mię doszedł – jednak miałam jeii dobrej nadziei że arkusz nie przepadły – bo dużo mówiłam o tem w ręku –

Ciekawam to jaki sposób P. Ignacy przy tak wielkiej mu chęci za ten zabobon – mój najwłaściwszy dotychczas nie wypróbowany i pewniejszy niż Krzyżanowskiego – Mam ex jamo o jedną rzecz dotyczącą tego Ignacego zapytać – ale to wtedy na tem wszystko zależy abyś mi dał przygotowanie odpowiedzieć wtedy odkładam wszelkie pisanie

pozdrowienia

30 Stycznia 1874. 728

Juluto moja ukochana - jakoś nie mogę do tej Warszawy dopłynąć, katar jeszcze nie przechodzi, nie tak bardzo i kaszel odkaszlnąć daleko jeszcze nadzwyczajną się czuję, ale zaczęło się trochę ów ostatni tom dziwiczy, lekcye z Marylką, wszystko to zamienia zakłucia i kaszel znowu na dalszy termin się oglądać zostawuje to jedno dla mnie ważny powód. W przyszłym miesiącu przypada imieniny Pana Doktora - nie wiem - ale żeby mi się ich liczny zjazd bardzo - dla mnie to zawsze ciężki przypadek chociaż się staram, żeby jak najmniej ludziom zawadzać, to jednak ciężko samą sobie zawadzam niby marek, po pokoju się robiących. Dzień ten mniej więcej koło ostatków przypada - zawiesienie spraw domowych - chłopcy przyjeżdżają więc mogłoby się jedno z drugiem zbiegać. Sama sobie wyobrazić się nie mogę z tego mi bowiem się taki rozsądek myślałam, że umrę niepogrzebioną, a tymczasem lata skutkują. Gdybym dziś jednak mogła się wyspowiadać. Wiecie, gdybym się na imieniny Wiesi nie skusiła

może to już ostatnie - lecz my z sobą nie wiele spa-
miętnych imienin jej obchodziły - zwykle wtedy więcej
mi wina kanonickich gości, a jeśli mogłyśmy z
sobą zgromadzić, to chyba w więcej, lub narajdu-
żeż jeszcze więcej myśmy jej powitania i winszy - obra-
chowałam sobie, że lepiej będzie, kiedy by sama pójdziesz
z moją kartecką - ale chciałabym żeby i z upomin-
kiem jakiem - Wprak jeszcze będzie dosyć czasu - wypy-
tasz się Jadwini Maryni, coby jej sama największą spra-
wiało przyjemność - albo, coby tak sama n: p: płano
wała sobie kupić i wstrzymała się odtego ze swoją
zimną rozwagą - złożyłabyś to za dodatkiem w moim
imieniu ale ~~[illegible]~~ - Mój Boże - ileż to jakby
dała, żebym mogła jej zrobić chociaż trochę mniej
kosztowną, z tym samym gatunku przyjemność
co ty mnie swojemi bukami zrobiłaś - po całych nocach
w nich śnię - i mam wielkie prawo wraz ze
mną wybrzeże sobie że przy pomocy Kulczer

gumowych najwięcej mi to na kasul pomogło
bylko. Wielkiego głodu to chyba nigdy już nie
odczekam. Sama sobie słuchać nie lubię kiedy
mówię o czem zacznę - Jest wielka podobieństwo
że i to mię w Warszawie nie spotka - Kiedy mię
Dzięy warmi jestem, zwyczajnie jako białogło-
wa, chciałabym się ku wszystkim przemiłemu
Miedzie nagadać - a tu piszemy siedzi gadanie
bez, ciemiutki, zofromik, skrzyp, chrzyp i kucu
kucu. No, co prawda zdarzało mi się wiecej wiele rzeczy nie
w porę zrobić, ale bodaj czy mię Matylda nie pre-
wadziła teraz - pisze w ostatnim liście swoim do
Odeysta publicznego namawiała - ja tobym się
prywatnego z Maryśnią nie podjęła -
Mimo to jednak uściskaj ją serdecznie

W pierwszym tygodniu przesłałam tutaj książka Mos-
kowskiego - jest to kolligacya prawna z Izabelą Zbie-
jego brat ożenił się z jej ciotecznej siostry - Anna
Henrykowa będzie ci mogła więcej o tej rodzinie

i o nim samym powiedzieć. Veale mię po likarsku ciekawa osobistość, ale nie przyszło między nami do osobistszego zaznajomienia. W czytowe przy herbacie spotkanie - wśród kilka innych gości - jakiegoś Pana z Akcyzy, t. Szerzeńskiego i tyle - słuchałam, jednak do jednastej blisko i nasza jutrzenka była tam „na nic" nie tylko do niego, że Pani Lewińska, jak mi potem mówiła chciała do wyprawić z domu, abym ich „Pana Baranowskiego" poradziła - Oho poradziłabym ja ich go o baredo wiele razy tylko nie o zdrowie, bo jakby mi wszyscy w karaczy, tobym gotowe chyba drugie pięćdziesiąt pięć lat żyć jeszcze - uniżona sługa - a nie myśl Juluto, że ja humorystycznie tylko wyrażam się pod tym względem - jest to moje szczere i głębokie przekonanie - żegnaj mi Juluto obojga

a póki samo na listy nie odbędzie, pisanych do Ciebie wszystkich nasze Marysie pozdrawiają ode mnie

całuję

20. Stycznia 1874.

730

Wysyłam powinszowanie moje pod adresem Juluty. Dla tego, żeby ci je sama odniosła i przeczytała jeśli ci na to własne twoje biedne kochane oczy nie pozwolą. Staram się jednak pisać wyraźnie i dość dużemi literami, a jeśli wszystkich nie odgadniesz, to przynajmniej tych dojrzysz zapewne:

Nareszcie swojej drogiej Wicuni za-
miast życzeń, które się między nie spełniają
przesyła jedno z najlepszych wspo-
mnień przeszłości razem spędzonej.

Ale jakiéż to ~~życzenie~~ wspomnienie – Czy to
gdym porar pierwszy z rana, bodaj czy nie
przed herbatą, z Rembrijuszą przyszła do

ciebie.[2] Nie, to był dobry początek dopiero. Czy to kiedyś mię zabrała do siebie z Wedmo[illegible] tej ulicy. Kiedyśmy czytywały, gawę dziły. Dowiadywały się o sobie coraz więcej. Nie. Były potem lepsze chwile. Gdyby choć się wybrać kiedy was u siebie przyjmowałam pierogami z czarnych jagód a była Andzia, Antosia Majorkiewicz Woźniakowy który z Szabasów. Odprowadzałyśmy się wieczorem. Dowodziłyśmy bardzo głośno o tem kto z nas jak najwięcej ludzi. Szczęście nie było wiele ich przychodziło oglądali się za naszą gromadką. A stanęło na tem że Wiewiura najbrzydszy. Były i o ciebie wieczory dobre, pamiętne

Widzę to raz Majorkiewicz, tak do domu
nia Szulca przemówił, że on Szulc
spowarniał i aż z nim razem wy-
szedł, żeby tę z wielu rzeczy usprawie-
dliwić – Lecz jakie tu dać jakiej
chorobie pierwszeństwo nad tą chorobą
gdy ciż pod kratką z nadaimbonowy
obiadka mojego wiedziałam w konfe
dyonale liverzącą – lub gdyś przyje
chała do Dublina – Lub gdyś my
u Andzi słuchały tego biednego wio
loncelisty co tak wcześnie umarł –
Jak widzę nie wybiorę dzisiaj
a trzeba tę spisczyć, bo chciała
bym dziś list wysprawić –
Słowa jednak nie cofam tylko

sobie Twoim ocenieniu wartości
postawiam - Moja droga, moja Emu
ma, moja razem ze mną za boaźnią
uczesnicząca - moja razem ze mną wie-
dząca jak to dawniej było - Żegnaj mi do wi
dzenia - nie nagawzdy żeby byli my się z sobą
chociaż pmyjechała, bo tu moeno a
ja trochę, lecz obie teraz kaszlemy
Staraj się bydź jak najzdrowszą na mój
pmyjazd - bo jużeć kiedyś pmyjadę
właśnie o tem do Julii pisałam - bytko
jeszcze nie wiem dnia ani godziny -
Tolcia prosiła, żeby i od niej bilet
załączyć -
Pozdrów też swoję Maryneę - powiedz, że jej two-
ich imienin życzę

Czwartek 29 Stycznia 1829.
Dziwowa Góra
732

Chociaż jestem nie bardzo - jak obacysz z dzisiejszego kartek do pana Komarenia wcale, całam się jednak chwilę Paulinie i wczoraj nie miałam zamiaru, bo w sobotę o południu wyjeżdżam do Warszawy. Chciałam to nakoniec surprysy małej uczynić, lecz że według dawniej umówionego planu mam do pani Staszicowej zajechać, przyszło mi na myśl, że mogłabyś mieć surpryzę na nie odwraconą gdybyś się przypadkiem dowiedziała, że już blisko ciebie jestem, a jestem nie pozwoliłam na powitanie mojej uhochanej. Domyślasz się zapewne że wszelkich starań dołożę by to przynajmniej w niedzielę nastąpiło. Nie bo to ja raz od wasych nie dostałam - a to jeszcze pokus przybyło - Obiecuję ci tobie Dzio się z moim powierzchownym Wholu na gaiu - przepatrzam - nasłuchać, bytho, bo mi gadania wcale jeszcze głowa nie idzie Czy ci Matylda się zjawiła? Wczoraj z rana skończył projekt wyjazdu i o mało co wczoraj wieczorem się nie rozchorował Marychnie słabo się zrobiło, rzygała wymiotowała, a jak po prawdzie gorączkę ją bolało. P. Zelerowicz, która takie do nasej Karawany przyszczyć się miała zdrowiu dobrała medyk

i bólu głowy - po nad zwyczajną swoją miarę - bo dopiero piątego chwiliło się że to wszystko było chorobliwem zawrotem. Żyć obie chore trochę tylko osłabione, lecz jak się widzi, na drodze do zupełnej rekonwalescencyi. Jeśli jutro żadna licho się nie przyplącze, to się cała gromadka wybierzemy, Marychna na usilne prośby Kazia, który chce dzień jej imienin razem z nią obchodzić. W każdym razie jednak polecia przynajmniej pojedzie. chociaż ona w tym czasie słabowała. raz nawet ogromnie nas przestraszyła. bo jak gdyby jej się na zapalenie kiszek zbierało. ale kalomel rozpędził to jakoś i było bardzo pięknie mimo to. Mój katar przeszedł już w stan chroniczny, ale tem się pocieszam że lepiej mieć go teraz niż przed ślubem. Pisuta lub bywajcie zdrowi

Do widzenia Julcio Ireny mojej - Consuelo de mi alma

Wz

28 Lutego 1874 734
Dębowa Góra

Jeśli tę nadpisanej dacie pomyślnej
moja serdeczna Julcio, to ta najlepszy
przetłomacz, z jaką pomyślnością ciemy
się do pracy tą pór od trzech dni wpa-
tam – dziwna że na dzień urodzin
Matyldy nie położyłam rolki Ximes
ci Wilhelma IV, którego właśnie
przed chwilą w grobowem ustawi-
łam wieńcu piękną chwilę – Tak mi
się w głowie mąci, jak to czasem
przed zasnięciem, lub po nagłem
obudzeniu bywa – Zatby Bóg, żeby
zasnąć! a kiedy nie – to już pomy-
ślmy najmniej dopełnić się obudzić
Jak się Panu Ignacemu jego niby
wyporucznik udał – to mam nadzieję
że mi przez Paulinkę donieście

732

a kartkę ta retzgrona Odbier Mc
tylda nowy nowonarodzony
Ach! Gdyby — istotnie rojq mi
się po głowie różne życzenia, to
jest zapewne symptomatem nay
niepomylniejszym Strudzenia
mózgowego — Wyobrażam sobie
że ludzie zupełnie zdrowi na mózgu
nigdy niczego sobie nie życzą — tylko
chcą — lub nie chcą — Spytaj
się mey sposobności swego
męża, czy mam słuszność
te moich fizyologicznych Ro
myślach —
Kochamq moją ze wszystkiem
kochaniem do serca przycisk
i zegnam — a potemq ale na długo

16 Marca 1874 736

Dębowa Góra

Julito moja Kochana, nie pisałam do Pana Bernhmana. Przeczuwam okropną bolość, wielkie złamanie w życiu tego człowieka, ale nie czuję się w prawie odezwania do niego. Są chwile w których głos tylko bardzo bliskich znosimym być może a wszystko zdaje się jest zupełną z ustami myślą samotność. Nasz Stwórca ograniczył się na podzielenie tylko powszedniego chleba na wzajemny wymianę pocieszań, zgody, zasad życia i to nie ma to znaczy, ale jest próżen chleba sól jemu do wspólnego użytku nie koniecznie całą boską życia trzeba razem być razem zacierpieć z nią biedy, stanąć przy jednej i tej samej, nie tylko statutowo ceremonialno tej samej pracy, uczuwszy się tą samą radością, nade wszystko pocierpieć tem samem cierpieniem. Któż czy chciałbym bratnie łączących nas okoliczności, czy dla tego, że on przy całej prostocie swojej, tak umie być w sobie samkniętym, czy że nie umiem sobie łatwości ufnego wypowiedzenia zrobić, to pewna jednak, że nie śmiem do niego pisać się zgłosić. Tak na przykład jakbym z pierwszego popędu na moje lub twoje nieszczęście zgłosiła do Lubi – nawet do Ignacego. Może się myli, ale chwi we mnie to przekonanie, że by nie mogli mieć zmartwień, które by mię zupełnie pod swoją miarę jak moje sobie nie obchodziły i że tak wiecie o tem, jak ja wiem. Bernhman w najlepszym razie uczuł by list mój za objaw rozmnożonej zbroci, stąd chęć mu tej pomyłki oszczędzić. Może kiedyś przyjdzie między nami do tak jasnego porozumienia, wtenczas bardzo odważnie zacznę o biedy

choćby najgłębszy i najdrażliwszy jego smutek ale teraz
pewna jestem, że woli oddzielnemi swoje od wszelkiego słowa
współczucia - to najwięksi[illegible]mijszem i najstraszniejszem jęczeniu
duś podjmywał wrzący żalu dla Siebie, nie żalu za swoją stratą.
Co ulgi nie przynosi - Wszak prawda Julusio? kiedyśmy razem
Kazimierzy naszy płakały, to nie dla tego, że mu twoja, a ciebie
moja Boleść dorzyła, tylko, że nam obojgom tak bardzo jej było tak
jemu tak bardzo brakowało jej. - Jakkolwiek jednak sama do Bierz
nii pisałam, szydłom pruciej, że mi o nim dalej jakie wia
domości przesłać - a wien mi że ich ze swojej niespokojności
wyprzedzi. On sam tak wątłego zdrowia, że łatwo mógł się
zachwiać pod ciosem - chociaż, gdy się na jego miejscu stawia
ć, przyjmuję wszystkie warunki jego obecności wyobra
żam sobie, że to co mu ludzie za słabość poczytywali, byłoby
tarczą najwięksi[illegible] mojej pociechy - Jak to błogo jest wspo
minić sobie, że się między nim zasmuciło tego co odmienił
na wiekii - że mi nic sobie do wyrzucenia ani jednego gnie
wu choćby przez pomyłkę - zapomnienie mimowolne
nieuwagę - że się wszystko zrobiło, wszystko co zrobić było
podobnem - istotnie to musiało być wielką pa
ciechą - mogę coś o tem wiedzieć - bo za nią ostatnie nocy
na pacierzowej tchnieniem - tuż każdej śmierci jak gdyby
mi łuski spadały z oczu, widziałam przed sobą wszystko
co mogłam była do szczęścia zagasłego życia przyczynić -

co z trwoki ujść - co z przykrości mię dodać - a to głupie tumienie spało zwykle - póki los niezapadł i śmierci bezpowrotnie się nie zmierzała - Ch przynajmniej do tych zwrotnych wypadków jest wolnym - jeśli był dla niej dobrym wszędy, niż było wolno i starczyły siły" to ztąd tej drżącym na sercu się czuje za to. Czekam twego listu - bodajby moje ostatnie przypuszczenie potwierdził -

A teraz co do mojej roboty, to się domyślam zapewne że mi idzie z rana bardzo ogromnie i dla tego zupełnie chorą ręką nie odzywam się jeszcze - Przeczytaj to co jest jeśliby gdzie wyrazu brakło to dumiało dopisuj - jeśli by który zmienił wyrzucało, to zmieniaj, bo ja nie mam już czasu odczytywać - Miłopodziewanie się dowiedziałam, że Pani dworzka jutro wyjeżdża i podejmuje się mój pakiecik zabrać - Nie wiem czy zrobiłeś dzięki się odwiedzić, bo chce zaraz wrócić ogromnym pociągiem wracać - gdyby o dny lub cztery dni później pomieszkałabym chętnie, to na pewny pół tom do końca - Ber Baralat się spieszy - woźnica spieszy i według rozporządzenia co gotowe posłałam Pałkawy Pani mojej - Nie gorzej się powolności ani niedokładności wykonania - Żołnierz byłam i nawet jestem jeszcze

do niczego - co najgorzej, to ie zobowiązuje zapewne
dotrzymiają wszystkie niedzepane godziny, bardz
ię znacznie później i tracę przez to ranki- naj
sposobniejsze do pisania godziny - po południu chroć
dłużej, nigdy mi ię tak nie opłacało jak rano
do czwartej zaczęty - Teraz Ludwik o dziesiątej wybiję
czasem dodaję ery mi później - cyfry czasu nie wiem
bo jak mi z naprawy zegarek oddano, tak wcale
ich nie chcę - ja go teraz nie przymuszam - Jeśli znajdę
dobrą do Szwajcaryi okazyą, dam go tam do wyczyszczenia
mianowania - boć to jednak podwójnie drogo płacić
Wizyty przechody piśmienne mogą tu dużo
wszystkim niespokojności, które ię na mnie zwalą
polecaję - O Marynie żadnej wiadomości, choć co dzień
jej ię spodziewamy - a jaka byłaby przy tylu zmar
twieniach! Kornelja i Wituchna pozdrawiają nawza
je nigdy jeszcze dama tak spokojna, tak z losem zga
dzająca ię nie była - a los coraz cięższy - bo ię obejrzę
co koło siebie - to mi mam przyjemniejszy perspektywę
nad to, że za jakie 10 lat ani dzieci po nas wszystkim
i naszych biedach nie zostaną - dla dzieci wszelako
i na dni wszystkie które nam zapamiętać będą mi
by zdrowie przyjaciół i dzieci co moich najmniej
smutnego o wszystkich naszych kochanych

Minęłam w tych dniach lat 60 od daty, o którym przyszła mi cały wątek
nawskroś z bieżącą rzeczą - do przyszłego lata - czy dalszy o ten

738

22 Marca 1844 Niedziela
z rana

Czekałam twego listu z wielką pewnością a jeśli
go do dnia dzisiejszego dowiedzieć nie mogłam – to wiem
że nie z twojej winy – ani zapomniałaś, ani ci wcale
wielgie zatrudnienia czasu nie zabrakło – Mnie samej
ze sto razy moje Edwardy tę dwiele z godziny na
godzinę, aż by tę całe doby z tych godzin ubrały – bo
tobie Jakubo winszy – kiedy chwil obiecałaś, nie pisząc
miałaś znowu jakiś nieszczęśliwy przypadek – Ignacego zastałaś chorym – a moja sama po
podróży tę zachorowała – Wieczór był taki
błażeński – choć w chrzcinym powozie, na wpół zmo
kła i zabłocona wróciłam do domu i nawet
wprost jak przed moje kwatery zajechałam – Ty
tę moje jedyne grono batara nabawiłaś –
Czasem tę powiedzą, że brak wiadomości
jest tylko winą poczty – Dla Eugenii by tę je
dnak miała zawrzeszczeć na mnie w naj
wałniejszej chwili – Zwykle jednej z dwie
ma dni twoje listy odbieram – jeśli pocztowy

742.

nie chowa się według potrzeby, to mnie się od tamtej
dnia śniegnęć - ale tak długo jak teraz - to już
chyba żeś przepadła zupełnie, lub na Dębowej
górze się pojęła - Maria kochana gdybyś ty to
jej pierwszy napisała, miałaś się te
kilka słów o tym liście napisała mnie
dnia - a to nie gdybyś napisała nie mo
gła? to co? ha musiałabym jak
teraz cierpliwie się niepokoić przypu
szczać najsmutniejsze o wszystkich moich
ukochanych kombinacye i przekonywać
sobie, że tak być musi że ja nic na to
nie poradzę - ciem się na to urodziła pew
nie, aby pokój pokoi innych tracić jednym
za drugimi Nie mam nawet żadnej
korespondentki, któraby się wyrzekła mo
gła ich być bez umysłowego z tobą porozumienia

Dowiesz się innej wiązej o tem co w twojem otoczeniu słychać. Matylda wcale mi pisać nie chce, a jedna ani druga i tak nie dowiesz mi o Andrii o Helmi tem. Myślimy Jutro, jedyny niekorzystnego wiązącego mię jeszcze z prawdziwie moim światem. Ty mi pozostałaś. nie drżę że do Strachu i niepokoję o ciebie jestem

Znajdź jakiś sposób na to ubogim

przecie ucz o tobie wiadomości

Ty

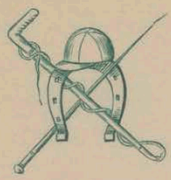

Juluto moja kochana słowa do-
trzymuję: bezpieczne zapakowa-
ne w mój Komoczek Książki
odsyłam. Bezpieczeństwo dla
nich wszelkie, bo w imię Polski
Pan Chmielińskiego ich prze-
prowadzi i podejmuje.
Pisz dużemi literami, ale
czy ty mię przeczytasz

moja biedna Stabrocka.
Kiedyś się dowiem o swoim
śliwym i ostatecznym
skutku kuracyi Pana
Dobrzańskiego.
Moja podróż bardzo mi
się udała. Eulalia, Wanda
i Matylda żegnały mię
przy wagonie. Widziały
jedynie moją towarzyszkę

podróży. Młode stworzonko
idylla. wcielona powieść
Pani Ilnickiej, z której
choć nie ze słyszu. bo nad
zwyczaj prosta —
Jestem tu z necram nie
zagospodarowałam wiz
am Lulalis regestru żądanych
sprawunków nie posyłam
ani tobie Dziergolów o pro
jektowanej

wobec nie udziela
Wszystko do pewnej
karteczki – a w tej
uścisk tylko dla ciebie
i ucieszki dla naszych
kochanych – a od tam-
tutejszych dla Pani Julii
pozdrowienia
23 Kwietnia
1874.

29 Kwietnia 1874.
742

Oto już tydzień minął od mego powrotu, a nie jeszcze nie zrobiłam kochana moja Julito i coż powiesz na to? Ani wiem zkąd i dla czego przyczepił się do mnie zakaraony jakiś katar prawie taki jak na Boi narodowe. Cieszyłam się Bodaj nadzieją wówczas, że się na parę lat przynajmniej wyhatarzę, a szczęśliwie odbyta podróż zatwierdzała pomiędzy tą miłą nadzieją bez zawodu wysiadam z dusznych wagonów Petersburgskiej kolei, nie mi nie zaszkodziła nocna i słotna w otwartym powozie przejażdżka, a tutaj za pogody jeszcze spadło na mnie to utrapienie. Gdyby tylko nos bolał od ucierania byłoby półbiedy dopiero ale że głowa jak kamień ciężą, a mózg kołowacizna to prawdziwe półtora nieszczęścia. Więc

tam

się do decyfrowania Pani Hofman
zacząłem zbierać notatki, o szczegółach
dawniejszych wspomnienia i dokumenty
z głupiałem. Jak ja tę cichą wodę
przepłynę ani wiem. Chyba sama
w niej utonę. Strasznie mi brakuje
osobistej między znajomość autorki
Byłbym mógł nie a nic nie wiedzieć
o jej rozrzewnieniu wobec księżny
Wojmarskiej, o jej niechęci do
Pani Wilczyńskiej, o jej przyjaźni
patryotycznej z panią Klarą
Ską (matką Władysława) to by mi
takowej mojej przykro na zupełnie
bezbronnej Sądzę zdobyć. A tak
to jestem w ciągłej obawie samej luby
niedyskrecji, czy przypadkiem nie wkradł
się

w ocenieniu i zrozumieniu dzieła, które
precyzji wiem, że powinnam zupełnie
od osoby piszącej odłączyć - bo naciskam
takich skrupułów napędzam tę
Pro admiracyę - i znów obawa, żebym zbyt
wielkich atrybutów nie porobiła -
Spotkałam tę jednak z jednym tomem
mniej znanych urywków - w kształ-
cie dykcyonarzyka, to jest porządku
liter ułożonych pod tytułem „Varia
litosci" widać że to więcej dla samej
siebie pisała - jest kawałek w którym
przeiwa z entuzyazmem mowi tę
na „parole d'un croyant" za mene
Ludwo własnym oczom wierzyć mo-
głam - przypomina się sobie
zwłaszcza co Pani Krasińska o tem
dziełku mówiła - A jest i o nadziei
pare wierszy bardzo „rozsądnych" na
Tobiec widzy mianę - całe tymi

takie- ciekawam tylko czy to było przed czy po wydaniu świętych nieboszczat
jak wiesz moja Julo staram się ciągle dużemi literami, wyraźnie, lub prawie wyraźnie pisać o twoim biednem oku pamiętając. Donieście mi, czy już z niem lepiej teraz? Ze sprawiedliwości, mogłabym była w tym czasie odbyć za ciebie choroby i kuracyę zamiast, bo mi wzrok bardzo zdrowy nie wielkie oddał po powrocie z Warszawy przysługi- nawet listowych zaległości nie pospłacałam jeszcze- Pierwszy raz dzisiaj w swoim pokoiku wzięłam pióro do ręki- notatki były ołówkiem spisywane/ a taka dziwna we mnie natura, że chciałabym koniecznie

mieć do kogo pretensyj za to że nie
wiem o wielu rzeczach i osobach,
zwł względem których pmyślałam
sobie tutaj spory zapas niespokoj-
ności - Jakież do ciebie takiej pre-
tensyi mieć nie mogę - byłoby to
najżarmińszą niewdzięcznością
z mej strony - ale ci chyba do
Emilii przyczepię - jestem wpraw
dzie po uszy w stosunku do niej
zadłużona, lecz to jej wina pne-
ciż, bo mi sama obiecała for
szusować jeszcze korrespondencyą
i rozpamiętywanie wiadomości
o Henryku - Co zaś do Tadia

to onegday właśnie Pan Dion za jego
sprawą do Warszawy jeździł i mo-
głoby Debrę być na prywaty wy-
jeśli tylko Pan Roman znowu
czego nie pobrudzi, jak teraz
n:p: z swojem odwołaniem
się do Witkego. Szczegółów
dowiesz się od Pani Lelowińskiej
która jutro właśnie wybiera
się do Warszawy i ma szczery
zamiar stanąć z Baranowską
osobiście w ucieszkach.-
Gdy sposobność odeślij mi też owo
mydełko, które mi na wyprob
wanie podarowałaś.-

z Kowalewszczyzny nikt nie przy-
słownie tam cięższej i smutniej kiedy
Tomelcia nawet milczy - one
z każdej chwili, w którą zapo-
mnieć może, natychmiast ko-
rzysta, by się serdecznem słowu
do siostr swoich odezwać —

Gdyby to mieć chociaż przy Pa-
Jankowskiego jakąś pochlebną
zachęcającą nadzieję na po-
cichu dla tych skłopotanych
kobiet! Sobie nawet nie na-
pisać do nich, ale kiedy mi
tak trudno do smutnych się
odezwać. Zatem to jest rzeczą kiedy
ich można wprost do Pana Boga

z pobożnem słowkiem odesłać, ale
kiedy jak mnie gorzkiego nieszczęścia jest tylko
albo nad pomocą radzić, albo wzgó-
nie cierpieć, albo pragnąć abyśmy
wszyscy biedni i nieszczęśliwi
wzorem ludu Rzymskiego z pomie-
dzy szczęśliwych i nie biednych na
jakąś Awentyńską górę się wynie-
śli - to zdrowi strapionym
na nic się nie przydaje - Mimo
to jednak najprędzej jutro do Stel
mowskiego napiszę - a by mi się tym
czasem dowiedzieć czemu Pan Bertma-
słowa mi nie odmyślał i nie wiedział
się ze mną przed wyjazdem? Otem
biednem dziecku Justyna Walczakiewicz
takie coś wspomnij - ery
już umarło? Brat Ignacym nie oshe

2. Maja 1874. 746
Dębowa Góra.

Twój list Kochana Juluto odebrałam już po napisaniu mojego. Jak by z projektu twego męża co do zwiedzenia Rossyi nie masz powodów do oporu ani też do radości, tak mnie sprawozdaniu o twoich oczach niespokojności niby nie przyczynia, ale też wielkiej pociechy nie daje. Póki prawdziwego atramentem pisanego listu nie odbiorę, póty-tami Boże odpuść- będę miała pół siódmej do Pana Doktora pretensyi. Racz mię tymczasem objaśnić, czy to co, swoim bólem oczu nazywasz, jest ich stanem chorobliwego osłabienia, czy też rzeczywiście, bolącem boleniem? Bardzo żałuję, że nie mogłaś być na Trio p. Zelen- właśnie dla tego że mu stawiasz dalej idące wymagania, byłoby to obustronnie bardzo ważną rzeczą- a i dla mnie użyteczną, bo zdaje mi się, żebym go twojem uchem troche, ar tutaj z za Skiermiewic, dosłyszyć mogła.

Teraz co do Pana Senewalda. Możesz mu powiedzieć, że po przejrzeniu wszystkich pism Pani Hoffmann takie ich rozkład, jako najlepszy

stopniujący rozwinięta w nich pedagogiczną myśl bym widziała:

Najpierwej zacząć od tej, której mi nawet w zbiorze obecnie użytych nie przytoczono, a która wprowadzeniem swojem i wartością względnie do czasu pierwszego wyjścia swego nader jest ważną: to jest Księżniczki dla Helenki podobno jest i druga Księżniczka dla Helenki ale tej nie znam - bądź co bądź te początkowe nauki, pod względem tej pierwszej komu być powinny. Dalej umieścić Powieści moralne i wszystkie inne powieści w wzrastających umiejscowane, mniej więcej tak, jak je Horn we Wrocławiu wydał, z dodatkiem paru, niewiem czemu opuszczonych - Po tych powieściach moralnych - niech idą tak jak u Horna Powieści historyczne - takie z dodatkiem opuszczonych - Następnie Biografie znakomitych Polaków i Polek - chociaż tak się wyrwałam przypisków widzę się, że tutaj będzie ich trzeba w wielu miejscach, bo od tego czasu

historya różne szczegóły inaczej wyświecila
po Biografiach dał Opisy różnych okolic Kró-
polskiego (jest opis Drezna i jego okolic ale
nie wiem czy wydawcy życzą sobie dla obcego
przedmiotu o cały tom coraz edycyi powiększać)
W dziale przyrodzonym pod tytułem Rozmai-
tości objętym wartoby zamieścić cały szereg
wypisów z starych wzorowych autorów nawet
wypisy te niemałą wartość rozrywek stano-
wiły i dziś jeszcze bardzo się przydać mogą
ale to już od planu nakładów zależy —
Wszystkie prace Hoffmanowej za po-
twierdzeniem dla wychowywa-
nych —
Drugi dział ich stanowią pisma wy
łącznie dla wychowujących użyteczne
a przynajmniej ściśle pedagogiczne: Pamię
tka po Dobrej Matce — Listy o wychowaniu
O powinnościach kobiet — nakoniec w to
samem z tem najbliżej będące w Berlinie drukowane: Rozmaitości
które właściwie dla Odróżnienia
od pierwszych Zapiskami zatytułowałby

można.

W dziale trzecim umieściłabym Jana Kochanowskiego Karolinę i Krzysztyna jako utwory bez względu na pedagogikę dla ogółu czytelników przeznaczone.

Powątpiewałabym też za wydaniem powieści z pisma Sgo. Najlepiej byłoby gdyby mogły wyjść w b. krótkiem wydaniu i zupełnie osobno. Lepiej się od historyi Sty Grodzieńskiego nierówna nie powadzi ciągłe utrzymanej stylu biblijnego. ale jeśli ci Panowie nie podejmą się osobnego oddzielenia to niech przynajmniej dzielą je do swego wydania i po „wiązaniu Helenki" mi Dadzą im racyą.

Do uzupełnienia trzeba na początku umieścić życiorys Pani Hofman a na końcu samym uwagi od redakcyi (czyli odemnie). Do życiorysu nie mam potrzebnych źródeł. a może wystarczyłby jeden

z jéi ogłoszonych. Ni idzie tu zresztą o pane
gireyk. leer o krótkie zebranie najważniej
szych i najwierniejszych szczegółów
biograficznych.
Jeśli uwagi na sam koniec odkładam,
to wcale nie pour próżniactwo, żebym
dłużej ociągał się z niemi mogła, ale
dlatego że pomiewai chcę tomy tak
rozłożyć, aby jeden po drugim to z
ce właściwych czytelnikowi dawane
być mogły, nie zdaje mi się nieza
właściwe, aby z wiązaniem Helen
ki i powiastkami dziecii czytały
zaraz rozbiorowe i krytyczne ocenienie
autora. Jeśli co, to zresztą można
by ogólny pogląd na zasady Pani
Hoffman, jako wstęp do drugiej
części dydaktycznej części zatrzymać
- Jestem jedna uszczypliwość - jestem jedno
objaśnienia o które mi się u Pana Jene
wadzi

potrafić muszę. Koniecznie trzeba mi wiedzieć w jakim formacie i jakim drukiem chcą te pisma ogłosić. Póki tego nie wiem póty mi trudno z rachunkiem tomów się pomiarkować.
Przy większej oszczędności papieru i drobniejszym druku można by się dało pewnaśćset tomów wszystko zebrać. Przy osobniejszej swobodzie, a zwłaszcza przy większej względności i ostrożności nie byłoby za wiele.
Waszmości oznaczenie zupełnie odpowiada panu Pawińskiego zdaniu co mi wczoraj z tem się oderwę.

Gdyby nie to że Eulalja koniecznie potrzebuje wyjść z domu, żeby mieć jakąś rozrywkę swobodę działania, tobym jej poradziła, aby z tym maleńkim jakie ma jeszcze na małą chwilę

płatną ochronę prowadzić. Mogłoby to nawet właściwego tytułu nie nosić, po prostu jako mająca patent miechby w najlepszym na ten cel pokoiku zgromadziła choć chrześcijańsko lub ewangelicko dzieci z rana trzy godziny po obiedzie dwie. Od 10 do 12 czy od 11 do 2ej to już według zakładu dla Warszawian praktycznijszego i po obiedzie od 3ej do 6ej lub wreszcie choćby tylko na same rano trzy lub same wieczorne godziny. Najpierwej możnaby się w szkółkach rozpytać, jakie stosunki co się da zrobić a nakoniec i przez pisma ogłosić. Jest przecież wiele rodzin które za tem wzdychają, żeby się na czas jakiś od dzieci uwolnić i pewni dla ciężkiej pracy, chwilki dla wygodniejszego próżniactwa. Można by tem i niektóre pisma pedagogiczne potem zainteresować ale nie przez ogłoszenia warte z programem wejść. Niech ludzie wiedzą

nego ię mają trzymać - Ot, radzę, jak gdyby to już blizkie było spełnienia, a wiem że trudności ogromne - Tylko mnie tak ciężko na myśli owa potrzeba wywiezienia dzieci od mamicek w takim ogrodzie - Możnaby zresztą i pomechać jakąś w programmie umieścić - Zresztą wybyście to ponądniej odemnie obmyślały gdyby nieco była podobną równie jak jest potrzebną - Zdaje mi się tylko iżby do wykonania podobnego planu nie wiele ię wkrótce jakaś spekulantka głupia i złośnica - a naszej Cudalii takby to poszło jak z płatka

Czy nie pomyślałaś o tem iżby Ludwinkę zamiast Jadwigi do P. Krakowa wkrótce mogłaby wkrótce równie tam być wziętą - a moi kiedyś objęłaby po niej cały zakład - Zresztą z daleka jak jezuici o stanowiskach dla pobożnych nakoniec zabiegać.

Moją kochaną żegnam już i całuję najserdecz

Co zaś do przepisywania, to podjęlabym się go dopilnować, ale przecież mówcy byś nie mieli o przepisaniu całych internatu tomów, zapewne będzie można większą część podawać w jej drukowanych ustępach - chociaż, gdyby przyszło z gustem cenzury bardzo ściśle się trzymać, mało która karta przydatną i gotową by się okazała. Wracie jednak łagodniejszego wyroku zdaje mi się że Helenka z Władzią mogłyby się podjąć niniejszego sekretarstwa - o ile więcej będzie nowy nieznienionych, o tyle druk między jedną a drugą poprawką dałby im czasu wolnego wystarczyć i mogłyby co wieczór na wspólkę parę arkuszy wygotować - Jak ci się zdaje Julito? Dla mnie bardzo na rękę byłaby ich pomoc, gdyż z pisownią i znakami zupełnie prawie mogłabym im zaufać - Lecz cenzura! cenzura! jeśli wyjmą wszystko co tchnie duchem narodowości w tych pismach - to nic z nich nie zostanie. Autorce brak naukowego rozwoju - Moralności jej ze zdawkowej monety zwykłych moralów uczuwam. Wartością jej nieczywistą, własną nieraz prawdziwą

jest tylko uchodzeniu potrzebnością. Za miłość nawet
do wszechstronnego znakomitego talentu ja uznała
Nikt prędzej, lepiej, zupełniej obcych nie zy-
skuje sobie i na koniec wzpółziomków obraz
edi nie umie. Wszystko nas ladowane powinno
dzieje się być żywcem z gruntu naszego wzrostu.
Nawet nie wyobrażam sobie jakby wyglądać
mogły, gdyby ton ich zmieniono, pawury
podawano - - a co za kłopot dla mnie! Żadna
taby tylko poreya krwawej krytyki. Stąd przy
gazetce najsprawiedliwszego uznania, trudno mi
znaleźć dość słodki opłatek by w niego różne zarzuty
obwinąć - jak tu n: p: o religji nie potrącić, kiedy
raz po raz na objaśnienie lub usprawiedliwienie
jakiego przepisu lub zdania spotykamy się z prze-
dziwną formułką - „Pan Bóg tak chciał" Wszy-
stko co jest najłatwiej bez wahania komi
wyrazami wytłomaczyć i usprawiedliwić się daje, ale
cóż poradzić kiedy ludzie nie są dziś ślepo przeko-
nani, że ci, którzy w ten sposób przemawiają,
istotnie w gabinecie Pana Boga obwiedzili
się wprost od niego szczegółowo kiedy mogą a kiedy
nie mogą tak czynić - Wiara zapatrzeni się w dogmaty

pani Hofman jeżeli bardziej mi udowodni to prawdę
tej zasady, że niebezpieczną jest rzeczą moralność
na religii opierać. Religja to racyj na moralności
wsparty być powinna niech ją przerasta, wznosi
ale niech jej praw nie narusza. Moralność jest tylko
związkiem jak kodex. Religja jak ideał. Moral-
ność urządza rozumowo wzajemne burzy z ludźmi
stosunki. Religja zapobiega tychmoty i przeciwia
Moralność jest prawodawczą i [illegible] po za tak
ściśle oznaczonemi granicami zostawia wolność na
dalsze późniejsze lepsze działania swobodzie sprzeci-
wia się duchowi żadnej religji przeciwnie zaś widzi-
my że gdy religja chce jej prawodawczej władzy
odebrać, zawsze na tem kończy się w sprzeciwie
stwie z moralnością staje. Można pełno ustaw
przytoczyć moralnych czysto a bardzo religij-
nych zarazem, a nie jednej niema aby re-
ligji ubliżała. W religjach wszystkich bra-
jów i wieków zawsze znajdziemy mniej wię-
cej ustaw ubliżających moralności. Ale
na co ja ci to wszystko piszę - chyba dla
tego, że się ciągle teraz z podobnemi myśla-
mi nosze - a może i dla tego żebyś mi co prze-
działa jeżeli się zupełnie na moje wnioski nie

zgadłaś. Chociaż sama wiesz że tylko kilka najgruberszych i nie powiązanych z sobą nici-
ek zarzutów. Mimo to jeszcze jeden, karczemny moje przekonanie ci potrzebny. Chociaż przepis moralności da się udowodnić oczywistością naukową lub rozumowaniem, cała Religija składa się z dogmatów które w żaden ludzki sposób dowiedzione być nie mogą. Wreszcie prawda-czy mi to przyznasz?... jak przez znasz, to dalszy ciąg na później.

Dziś jeszcze ci muszę podziękować za wiadomość o Henrysiu. A właśnie byłam jej bardzo o niego niespokojna i nawet do Eulalii pisałam nie wiedząc, że tego samego dnia wołał mi Michał do Warszawy jechał.

Coby mi za summy bajońskie wyjaśniać, okrom boo Rubi, jak żyję nie byłam tyle pieniędzy w całem życiu. Dopełniając mego dobrobytu i odbiwszy jak najprędzej swoje 500 Rb. żebym z lekkiem sumieniem przed ludźmi pochwalić się mogła że cała ogromna reszta jest moją.

Akurat trzeba jeszcze list do Pana Pawińskiego napisać-ej nie-jeszcze zaczekam na odkaczenie o czemś wiadomości i za tydzień mogłabym się z nim osobiście widzieć

12 Maja 1874. 753.

Dzbowa Góra

Poczciwy Pan Zygmunt przysłał mi spis inwentarza po Kazimierzu z listem okropnie smutnym, tak smutnym, że chwilami nigdy mi było o potrzebie przysyłania do niego z P. Ignacym mówiła, jeszcze by mi ta potrzeba komiecznością się zdała w tej chwili.

Przesyłam ci regestr ten cały - popodkreślałam numera tych rzeczy i książek, które bym dla siebie nabyć pragnęła - już to większa część mebli i wszystka prawie biżuterya - przy tej policyi chce mi się sprawić - ja głównie z dobrej gatunku sukienek i bielizny - gdybym "pozwoliła" bytabym wszystko sobie samo wzięła, nie dziwuję przez tego o cenę tej już dla siebie wspominałam - jeśli i tak oszędzisz, że za wiele przysłałam, tabym sobie - to ci daję zupełne

757

pełnomocnictwo do ograniczenia
i nawet do zmiany wyboru. Niech
tylko Mam napoleonc do zegarek
Zofki, który ona sama obijała i Bonn
mera - a jeśli ją znajdzie to i portret
Słuckiego - Wśród książek wszelako
wich jest takich co mamy także na
wszystkie z Polski, jak podróże
a dawna z tem zastrzeżeniem
„jeśli Julja tego nie wezmie" dla
tego z historycznych dzieł polskich
tylko te memuarystów, które już
są u Ciebie o ile mi się zdaje -
Wanda mi pisała że podobno Leon
Rudolscy przyjechali i on sam miał
przyjść - ma być chory - Polcia nie
mi o tem nie wspomniała - ja też pytań
nie dawałam - bo moja umysłowa jej nie mówiłaś
moje zmowy po zawirowała -

Znowu inaczej się namyślałam i list do Pana Pawińskiego na twoje ręce przesyłam. Kochana Julcio. Wytajałam się że to oziębienie się za dalszemi wiadomościami jest po prostu niekoniecznością moją litowitrzną chorobą. a niegodnie się jej odgadzać. Idzie o uznanie i udowodnienie uznania prawdziwie bardzo wielkiej żadnym obowiązkowym tytułem nie zawołanej przysługi —

Odczytaj więc list, a jeśli będzie po twojej myśli, to go prześlij — upoważ nienie starałam się bardzo prawną formę nadać — ale nie wiem czy mi się udało — to już rzecz twego sądu —

W liście do P. Pawińskiego nie wnosiłam żadnych stawiać ograniczeń — ale ty sama od siebie

rozmów dłuższych z nim, żeby przed zaczęciem druku przed złożeniem nawet urzędownie dział w cenzurze, wytargował u nich zabezpieczenie co do ich całości. Muszą przecież być na to sposoby.

Ma pani pani moja pozdrowienie wraz z jej kochanym Matrónkiem i niecierpliwie wyglądam ciepłej lata słońca aury, żeby pani moja nasza kochana Andzia odwiedzić mogła.

Jak ci się te zdaje, czy na 22go zdrowe pani będą oba oczy twoje i pani serdeczny ucałowałabym je wtedy.

List do Zygmunta - zapieczętuj -

Środa 27 Maja 1874

Nosyłam ci, kochana moja, wiadomy list d. Pana Sk[illegible] spóźniłam się o dzień jeden, bo ten był to dzień ogólnego bólu głowy - zaczęty od 2 dzwonu, chorobą ta na Maryshinie, która przy mojej lekkiej napełnia jak gdyby febry dostała. Smutny był mój tegoroczny powrót do Zgłowa, chociaż pierwszej chwili mego przyjazdu tonęło to we dzieci i gości - ale Paulinka przywitała mnie nadzwyczaj niepokojącą wiadomością o chorobie Hortensji. Było to coś takiego, jak ten przy nas u Pani Lewińskiej się zdarzało - tylko według słów Pauli dłużej trwało i z innemi połączyło się przypadłościami. Siostra matrycyna, choć pewnego rodzaju sama powiadała mi, że po tylu atakach się ozwoła z tą myślą, że wreszcie to jej przejdzie - stracić musi, jednakże ta choroba

Henryka, niedoś urodą przygotowaną ją zastała, a jeszcze gdy Ludwinca dłużej trzeba było przy braci ją zatrzymać – sił jej w ciągłych obawach zabrakło i raz nagle pamięć ją zupełnie odstąpiła. Nie wiedziała gdzie jest, co się z nią dzieje – tylko ciągle wołała Ludwinki – Wanda pisała jej po przyjściu chwil najgorszych – zrobiło się o tyle lepiej, że sam Feliks oświadczył, że Ludwinka tak bardzo spieszyć się nie potrzebuje, że jednak spieszyć radzą co najrychlej – tylko przez wzgląd na Henryka, któryby się zaraz czegoś złego domyślił, zatrzymują ją jeszcze do soboty i na ten bok, niby to z Polic dla konsultacji z chirurgiem wyjeżdża. Henryk rozpaczliwie mi głosem swoim przyciszonym, serdecznością głęboką ostatnie lata Pawła przypomina – tylko łagodniej jakoś, ale ciągły żal jest smutny – Pawła więcej miał gorzkiej we wspomnieniach swoich, ale też więcej siły oddziaływającej – chwil znużenia swobodny wszystkich. Ot, mówiłam ci Juluto ze strachu pomyłek, ile to jeszcze strat mieć będzie – śmierć, śmierć na wszystkie strony raz po raz. A ja zawsze z tęsknotą

30 Maja 1874 736

Dębowa Góra

Dzień dobry Juluto moja. Co tam
u was słychać? bo tutaj wcale
smutno wygląda. Polcia przy ja-
kiejś wycieczce na łąki torfiaste
bardzo się zaziębiła i ciągle
od tego czasu niedmaga. Flemyk
taki, jak go widziałaś. Cuthia
wciąż pyta o jego stany, a mia
ciągle na myśli ci wczorajsi,
co mam ich stracić nie mogę
Dejdź w pokoju. Nasza Amerikanka
kochana, taka była ucieszona osta-
tnią naszą grą, że odwiedziała mnie
dnia po przebudzeniu ona mi da-
ła
war
i t p.

się wspomnienia i w sercu smutek
sercem przez resztę dnia pierchodzę
Potem w Warszawie między ludźmi, to
mi się niby głowa zawraca wszystko
niby zajmuje, rozprasza, a jak
do siebie wrócę to o pamięci stoi
je, to pędzie, co w sercu jest się
rozdziela i zakłonem to
Pisałam ci o chorobie Hortensji, był
ów niż lat wczoraj; dziś jest jest
ale o całem przejściu jako o nadzwy
czajnocnym bólu głowy wspomina
tylko, i mówi, że od tego czasu ze
wiązaną głową się nosi jeszcze
Moi dla tego tak pisze, żeby Henryk
bezpiecznie mógł przeczytać i nie

zakończenie listu z k. 756 ~~752~~

Jakie były jej plany na projektowaną
pensyę pensien w Paryżu? Dla
czego nie przyjęła wezwania
do zaćwiczenia pensyi w Poznaniu?

P.S. Nawet i przyrzeczonych owych książek mi odtąd żeby moim
Panom kłopotu oszczędzić – bytkę tobie Dyrkcyonar oddaj
i Rok 1793

domyślił się - a tymczasem wszystko
tak wygląda jakgdyby i one się nie do-
myślała.

Odebrałam wczoraj list od Pana Sone
walda - względem podziału tomów
i zawarłyśmy z P. Sawińskim ugody -
Powiedział mi o książce mi wspomina
wiec mu ich na ten raz nie odesłę
pierw wszystkich, tylko te które
o ile mi pisałaś, od jakiejś
Pani pożyczone być mają - Tak
mi trochu rzadko zajęło pozna-
wając w nich karteczki od drugie
egzemplarzy przenosić - Nie pokaz
chowę się napisałam pierw wszystko
tylko, zbieram materyały do życiorysu
i kombinuję rozkład - Im bliżej

do Hanowerego rozporządzenia w całej
robocie - tem większy strach
z początku miałem z batem nie
Niemcem - a teraz daleko
większy - Ja myślę, że taki długo
bezcennej głowy znowu coś
niegodziwego marzy - zdaniewa
nie i pieraia - Jakim spo
sobem dostać się do tego? -
Szczerze jednak w twoje ręce składam
losy moje - szczególniej co do życiorysu
trzeba, jakbym jakbym samych faktów
samego rysu układać nie chcę - a resztę
takiego, na jaki cenzura nie
pozwoli - trzeba mi się samemu szczególnie
ograniczyć - w tej pamiętnikach w ogóle
jak pod nadzorem - interesuje tylko dobro ale
dla nie - Oleś potrzebuje chronologicznie
czy mówiąc w którym roku jaki dzień jej wypadł
gdzie by moi narodziny uczenie (paragraf) dobrze
rysu przebyć

4 Czerwca 1874
Dąbrowa Góra

Najpierwej pogratuluję moję kochaną że nie odrzuciła polsko-goldbergowego dykcyonarza który niezgrabnie jest u mnie, bo to dużo tomy grube a Panna Zelenkiewicz jedzie do Warszawy — ma talent jechać do Warszawy — bez żadnych co tę wazi zbytecznych — mnie więc jeszcze trochę na twoje książki przyjdzie czekać.

Niedbałość o obrazy spadła mi nagle i nie spodziewanie właśnie w teraz, gdy byłam pisaniem historycznych objaśnień do życiorysów zajęta — Później zaraz dano obiad — więc nie wiem, czy dzisiaj do Pana Senatora napisać — W każdym razie niebardzo to należy, a regestru zapytań dłuższego nie posyłam — to mi o to pójdzie: — Skoro właśnie Pani Hofman pierwszy raz prosiła

czasie wychowaniem dziewczynek trudnić się zaczęła – jakąż mniej więcej pobierała ona nagrodę; jak ustosunkowała się do tego utrzymania powierzonych sobie panienek; jaki był rozkład nauk, jakie rozkłady innych zatrudnień codziennych – jeśli tylko będzie okiem obdarzonego ona dni wspomnienia – to moje prosiłbym o uchylanie nawiązka które z zawiesznych wychowanek, żeby potrzebnych objaśnień udzielić nam mogła.

Przy tego jestem trzeba nam wiedzieć czasu zakład naukowy którego zakończenia i prawodawcy kazano nam w sprawozdaniu widzieć potrzeby, do skutku nie przyszedł? Jakie jej były podane warunki? Jakie ona ze swojej strony podała

Każą mi się z tobą rozstać, bierzą mi
należą do publiczności i czytelnicy mają
do nich wprawo jako do pomocniczych
wskazówek do zachęcających przy
kładów, lub w najniepomyślniejszej
ostateczności do zaberpieczających
przestróg.

Jeśliby ci na myśl przyszło się jeszcze
o co zapytać do mnie, to mi przed
napisaniem mi ja ostatni moje listy
matem wyprawić.

Tymczasem wyprawiałam ci
i posyłek rzeczy które mają być
w dwóch pierwszych tomach umie
szczone. Ni wiem czy zgodzisz się
z probatą czy ci pedagogiczne przepisy
nie wydadzą się nastręczone tych wzorów
dwóch powiastek przedstawię, czy
przy pierwszym tomu rzucić o tem dwie
słowa.

Jak tak się upieracz, że ładnie co
dnia o kopertę nie wdzięczam
zagranicznej o najwięcej nęcącym
dla ciebie interesie
Może koniecznie ubogim na
zimowy kołnierz gronostaja albo
tasiemkowy, albo coś takiego jak
to twoje aksamitne — wiem że się
ci bardzo podobał, a i ja bardzo
bardzo w białem lubię — tylko niech
tulalge pomoże ci od wymagania — bo
w jej praktyczności można wierzę —
Wściekaj się na zadatek by przysługi i na
dopłatę za to, co mi o tobie pisała
i spodziewam się że mnie nazwiesz
Do widzenia —
Wanda obiecuje mi że się za mnie wyda
z Helenką w Skierniewicach pobawi —
Szkoda mi miała tych smierciowych
zagrożeń kobyła się potrafiła pewnie
uchronić bez ostentacyjnego cierpienia

760

Czwartek 15 Czerwca 1844

Dzbanowa Góra

Oto masz Juluto list do Pana Seneval[illegible] bądź mi niechniteiem w tej sprawie i koniecznie pod wpływem liczby arkusy wyjednaj- Wiem ja że to ogromnie kwarta druku podnieście, ale jak wolałabym że znec połowy moich honorarium- lub napełnia całej za to bym pośli tom nie wątpię jak w liście do Pana I to dla tego żebym zbytnią summością nie zgniewała- ale tobie przyznaję się że tak jest i gdybyś się spotkała przypadkiem z Panem Kwiatkiem to bym ma to przedstawić mogła Jeszcze jedna uwaga: po przebraniu Karlow (pomiędzy tylko co za wypracowania ortograficzne będą robić musiałam. Dwa rankiem i jedno pobieżnie mi to zajęło) po przebraniu tedy spostrzegłam, że Dwa tomy: to jest mój trzeci i czwarty zawierają od anegdot o dzieciach, chociaż czytany na kalendarz, można by w jeden tom pomieścić- ale nie wiem w tem żadnej dla wydawcy korzyści, owszem zdaje mi się że mogłoby

jeszcze uczęć ich natwonyć - Roerta też sama a
w ogłoszeniu to nawet świetniej wygląda - całe
hasła to mówią za - ma tę rozumieć że ta sama
cenę co dzisiaj trochę grubszych - ale to nie
moja rzecz - i dajmy na dziś pokój
tym interesom

Domyślam się zapewne że po twoim wyjeździe nie
wzięłam się jeszcze do roboty, jak pan szpanarka
Tatwo kraj rządzą drżącą i oczekiwaniu całe
dnie głowę sobie zawracam - Od Pomierdiałkie
mam znowu zapowiedzianą sobotę, ale już w
tygodniu po tej mojej wiadomości bowiem, żeby mi poczta
lista z uwiadomieniem o godzinie przyjazdu
nie opóźniła - Dziś czwartek a nic nie przysłał
Mieroszewski to przedtem nie zwykł wiedzieć, żeby
mi chciał przysłać list z Lublina - Florentyna
nie moja sama i dość długo nawet pisała - opowiada mi szczegóły swojej choroby, widzę
że to był atak zupełnie taki, jaki pani
Lewińska dwa razy już miała - i jaki
Carina w Rheims odbiegł - widać że to był

rodzinne usposobienie, bo i ten mój zawrót
pewnie tygodniowy na coś obiecowanego
Proit tylko mnie młodszej najgładziej dałoby się przebaczyć. Hyacynt najstarszy najuczy
powinowat Warm, Wikcia i Florcia na wa
dach umysłowych pyszniejszy nie odmierzyli potem. No, niech mi kto wytłomaczy
tych podobieństwa, w mózgach tak odmien
nie funkcyonujących? Zdawało mi się
przy biurku kartek wczoraj, że to mojemu
kochanku nie ujdzie, ale ten wieczorem
do tygara wziął sobie na opatrzenie
słowackiego i cóż powiesz na to fatalność
moją. Dziś nawet rachunki szły
nie trochę lepiej.

Wołają mię do kolacyi, jeśli kraj
liście nie zamoczę, to moja pietro
tak późno go wyprawię że go dopiero
trzeciego dnia odprawicz, a tamta
Pani moja dopiero się kazała

wszę to ty zpiesz i uhochanę
moją w intencaje bardo mocno
do serca przyciskam.
Jeśli twoi gości przyjechali, to ich
witam — Cmaczyć chłopcach nie
jestem nie wiemy — a ty co wiesz o Jéi
Jeżeli cichawa jesteś w jaki sposób
ten dzień zakończy to ci powiem
że tak jak wczorajszy najpierwy
rozmowę z Henrykiem za potem
ze Słowackim — Trochę to do ozdobi
wości maleńy, że mam ta z nim
przy herbacie w stołowym pokoju
rozmawiać.
Czy Andrzej już wyjechał? — miałam
i do niej kartkę wszystkę ale to nie uda
się

18 Czerwca 1874 r. 762

Zdbowa Góra

Spóźniłam się trochę z odpowiedzią na list Szanownego Pana, to przyznam się że mi wielkiego narobił kłopotu. W pierwszej rozmowie naszej z Panowie mi przyszło, iż wybór przedmiotów i rozkład ich zupełnie do woli mojej pozostawiono; ja to sądziłam, a kazda nowa Dyrekcya bywa zwykle lepsza i pełniejsza od poprzednich być musi i ułożyłam sobie plan w którym starałam się pomieścić to wszystko na co łaskawa cenzura nas już zezwoliła, a z zagranicznych dodać zdążyć to, na co przypuszczałam zezwolić jeszcze mogła. Przy zastrzeżeniu wszelakie, iż cały dzieło tylko 300 arkuszy nie obejmować; plan taki obarał się mocą niepodobną. Przerabiałam go kilka razy, ale zawsze ta cyfra była nieodstąpiona. Choćby nawet mniej zajmujące przedmioty i historyę starożytną usunąć, jeszcze dla reszty dzieł, dla moich przypisków i uwag przeszło 3,500 stronnic mi trzeba, jeśli całości na ciągu jakiś kolwiek i jakiś kolwiek zachowaniu przedstawiać. Ostatecznie wypracowałam jeszcze nowy Rachunek, który na szą Pani Baronowej złożyłam. Miałam przyjemność widzieć się z nią w tym względzie i szczegółowo ją objaśniłam o przyczynach jakich mię

Dz

zamieszczenia każdego artykułu skłoniłby, jakoto: o jedynych imionach, które w nim według mego zdania z najmniejszą szkodą dla dyecezji i dla czytelników poprawić można. Niechże Ksiądz Dziekan tak łaskawy i zechce osobiście po ten artykuł się zgłosić; moje Państwo we dwoje co lepszego uradzicie, byle to lepsze na ważną ilość artykułu wypadło. Mam nadzieję że mi nalegania mojego za grzech mu nie poczyta i uwzględni zechce uwagę miłość własną, która się do najlepszości w każdej rozpoczętej pracy przywiązuje. Jakkolwiek najlepiej pod imię Ks. Hofman zapisze się bez razu - miałabym prawo odpaść się i pod formę wydawców, ale toby wyglądało na chęć jakiegoś moralnego prekuratorstwa - Odwołuję się zatem do najbieższego mi pisma i z niecierpliwością zaciekawienia o nim wyczekuję.

Kostaję z wielkim szacunkiem

Zwichowska

24 Czerwca 1874.
Dębowa Góra

Dzisiaj, mimo w tej chwili nawet ingnalizacji
się z Kazimierą, porwał ostatni zapewne
przy jej grobie znowu tę chwilę zajęcia,
a mnie dam z wami nie będzie, bo i to
pewnie ostatni raz tę Wam
Twój list mi przyniesiono. Jakoto moja kochana
wie ci według porządku wymienionych przez ciebie
kwestyj odpowiadam: a najprzód, że jestem
cięgle jeszcze zdziwiona i do głębi serca przejęta
szczerą ojcowską troską Pana Boga, tego tę dowo-
dów potrzebnych. Chyba tylko od ciebie i od Pana
Ignacego śmiałabym czegoś podobnego wyma-
gać. Zatem do Pana Samuela z pytaniami
bez zwłoki napiszę. Towar co do owej nieforta-
nej jakiej zdawcie jednakże z telegramu godzi-
ny, ta mi nie wiele zastrzeżenia przysparza
wprawdzie mój wyjazd, chociaż mi to odradzano
z rozkładem jazdy kolejowej w ręku, ale miałam

czas za to w Skarmierzycach wypocząć, i lepiej po
bycie moich przejściowych uczuć. Jakkolwiek
siedzieliśmy w sali ogólnej dla tego, żeby z Edwardem
być razem, nie bardzo nam przeszkadzano
znalazło się nawet parę godzin zupełnie spo
kojnych do dłuższej rozmowy w zacisznym
naszym kącie. Wtenczas jednak mieć dama
kilka przeciwności - pewność oskarżonego mnie
na ławce rozstania. Sobie nie przyszło między
nami do wyjaśnienia rzeczy, któreby
konieczne, jak to widzieliśmy oba, musiały
o punkta sporne zaczepić. Mówiliśmy o całym
otoczeniu Edwarda, o potrzebie ocalenia Mamine
i twój pomysł, żeby ją na penzyę do Szy przesu
Ołiś bardzo mi się podobał. Innych szczegółów
wyrzekły mi się w duszy pewne wątpliwości
które chyba dopiero na osobistem widzeniem
się rozstrzygnąć byłoby mogły. Nikt takiej wy
minała o Niemcu. Strasznie się bierchiła, że my
ją mieć zbyt pochlebny przyzmat zdań Mak
i Edwarda sądzimy. Ozemu ja wtedy nie za
przeczyć

uznałam że według praktycznych spostrzeżeń moich wszyscy, bez obłudy nawet, słuchaczów przy biegu prostego biegu rzeczy, bardzo [illegible] "przejściu" wyjaśnienia - ale zdawałam sobie z tego, że choroby nawet były szczerszą, jak to o sobie mówi chroby gwałtowne, mniej jednak z nią jest zdrowe, i byłoby zdrowe zawsze dla tego że czerpiemy w niej, a pewnie i zmartwiłabym później: zaleta coraz rzadsza - prawdziwości - jutrzenki nie o prawdziwości nie chodzi - prawda, cnota, ideał, ale prawdziwości, pierwotności wrażeń - natchnień bardzo złej czy dobrej choroli to mi nadzwyczaj stosunek blizki ułatwia - o dalszych swoich zamiarach nie wyraźnego nic wspomniała - domyślić się jakoś można że chce się wstąpić, ale to pierwej sama w sobie chce się zmocnować, że to jest potrzeba dla niej jedyna, konieczność duchowa - ma się rozumieć w obecnie panującym, wśród ludzi którzy takie same jak ona mają pojęcia religijne, które uznają rozwiązłość małżeństwa [illegible] nych obowiązków i na równi - ba, to pierwszym

między mną obowiązkami prawdziwie chrześciańskiemi ja kładę, którzy zastępują się w tej wierze, że można Duchem służyć Bóstwu nie służąc ciałem, zrobić byłeż dla zbawienia bliźkości modlitwę o prawo powszechną, wśród takich ludzi przed sobą wyperswadować, że dziś w jej złamaniu i bolesnej na drogę ascetycznego życia wstąpić a tamże powrócić? Jego pomnożeta nie dotykałbym jednak tomkaw Bóg, że za mnie złybyłby niezmiłowanie sprawie zachęty do stoicyzmu, wytrwałości i tych tylko mierząc jej wszystkiem, jej metodą jej siły zostawiać bezwłasności, przypomniałam sobie to tam bym bytabym tę wymówkę nawet uchowania Polski: gdybym takie jakie miałam w duszy mogła bytę nie raz oddać którzemu z tych mężczyzn, co koło mnie stali, co mieli w ręku tyle sobności, w opinii prawo, w pokrewieniu swojem wszystkę łatwość działania — a mnie moje najlepsze przekonania, poprzez wrodzone instynkta nic te dać nie mogły — Ale i teraz gdybym Helenie podarować mogła zdobytą życiem zdolność, zasadę tak niewzruszoną, że mię osobiste zniechęcenie, ani głupota osobista, ani ciemiężstwo rodzi-

wspaniałe z niej nie mogły – ani do zapewnienia jej nie służyły – jakie to wiele rzeczy przybyłoby do naszej lepszej przyszłości! – Miałam to ciągle na myśli siedząc przy niej – Miałam tego pełne serce, gdy nam się żegnać było trzeba. Ja tak już do tego przyzwyczajona poczułam nagle tyle jakiegoś głębokiego smutku że się łodzi mi rozpłakałam – Piękne i dobre dzieciątko – a ja nie umiałam nie byłam zdolną zatrzymać –

Kiedy się z nią później widziałam, to już o niczem zapewne jakeż mi z Edwardem drobili nasz jutrzejszy wyprzęg. Były to dwie krótkie godziny prawdziwie jak na loterji wygrane. Sami słowa nawet nie mi znalazła do powiedzenia mi przeciw pani Clonowej – Lilia mi nie da dochwalić jej towarzyskiej łatwości – Anna Felicjanówna jej oczu – a mnie coraz bardziej ten wieczek się podobała, że gdyby nasze się spotkanie miało się odtąd codziennemi stosunkami ograniczyć, zamknąć, tobym żadnego żalu o tem nie była

Egzamin dziewczynek z koreańskiego wielkiej mi narobił zazdrości: moja Małgosina była lepiej od niego przed trzema laty mi teraz jeszcze spodobiona - ja ją dałam za wygraną - wszy tego to i pomódz wypada - a spamiętała może później - jeśli kiedy sama z siebie zapotrzebuje widzieć i zrozumieć zajmie życiową stronę której tych dziecinnych nauk - jeśli zdrój to dzisiaj jeszcze do Eulalii napiszę - ale nie wiem, czy mi się uda, bo ze mojem powolnem słowem piśmiennem i kochaną rozgadałam a czas uciekł i Polcia z dudką już do drogi gotowe - Henryk wczoraj nas opuścił - powiadają wszyscy że lepiej wygląda, on sam chwali się że wielką w wyzdrowieniu zrobił postępy - bo ja tego nie znam jeszcze i nic mi nie dziwi rozpaczliwa niespokojność Hortensji - gdyby to jeszcze idło o którego

z innych moich autorów – to latwiejsze
nachyla – wydany jakoś lepiej pasuje do
dzisiejszych warunków – ale on taki powierz-
chowny, chory na dzisiejszy
taki tchórzliwy za dobrem, chory na wiarę
w wzniosłych, szlachetnych i moralnych wyz-
dzio jemu tradycyj – Moze dlatego przynaj-
mniej powiem Balzaka w nim te i mi-
łość pokoi zaczną, to najpierwej dama dla tubi
jej inwestycyjnem cierpi te zarzuty –
O sprawozdania nasze – chciałam
napisać: chwiewczynek – nie jest chyba
naszych chwiewczynek taki jak one nigdy
były, nie będziemy miały bez przynaj-
mniej mich to będą nasze pamiątki,
więc kto sprawozdania nasze nasze
pamiętnik. Zresztą, bardzo cieszę się
kasan zajmowyć całych jest odkry-
jąc – Czyli to co było w wydaniu
Surowieckiego – O, Amelia kiedyś
ma wydanie Surowieckiego – czyby do

nie idę na zgłowie —

Jeszcze trzy tygodnie pracy przed wypoczynkiem — istotnie na podobne rzeczy nie mam teraz dokładnie wyrobionego pojęcia — nawet go nigdy pomnie miałam — jak byłam zmęczona to nie mogłam nic robić i koniec — Szczęściem zresztą że talent pracy do zmęczenia nie mnie dęży tylko — Zgnuszenia dostat —

Czemu nie załączyłeś listu wczorajszego na Hozą — lepiej zawsze dwa niż jeden —

No, pocałuj mię zgrzeszenia i bądź zdrowa bo jeszcze do Lwowa Jeneralda muszę napisać —

Helena rozkawiona bo szpilki nie oddał z biletikiem moim

4 lipca 1874 Dzbowa Góra

768

Wiże tylko parę tygodni, a rozpoczną się moje imieniny, Julito. Chociaż tak bardzo jestem zajęta, muszę mi jednak przed upływem wyznaczonego, a raczej mającego się wyznaczyć przez Edwarda terminu, pewną moralną, a raczej umysłową wycieczkę przysłać i ideję spis, a raczej projekt do życia koniecznie potrzebnych na moje gospodarstwo przedmiotów. Zabawem ich potrafię różne moje ciotunienice i dobrodziejstwa obdarować, lub może sama się zajmę, bo na wsi znajdę jak pod ręką wszystkie sprzęty dla mojej pokoiki zapełniające, a rentę na pewien czas sobie rozłożę. Mi do tego kilkaset złotych potrzeba, ja bez nich potrafię urządzić się na dobre, byle tylko ekstrawagancje zaperfidiczne. Jest to ogólny nałóg europejskich systemat. głowami mi chodzi o kuchenne i kirchentowe przybory. Rosia mi radzi, abym nabyła kuchenkę naftową, za po piec, za po dziecię tablo chciałabym jednak o ich recypiuszy i wartości mieć dostateczne wiadomości stwierdzone świadectwo. Tymczasem powiedz mi ile jestem winna pani G. za kilka kamienic imieninowych, chciałabym co przedtem oddać żeby summa neapolitańskich pobocznemi rachunkami

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

trudniej o mąż bzdur - a przez tego i koło notatek, przy
pisków, objaśnień i odsyłaczy narastła jeszcze trudy
na bój pomyślnego wydania, trzeba nie tylko przyjąć
rzecz, ale widzieć jeszcze prawie powieści historyczne
wzbogaconymi niektóremi dopełnieniami - choćby sam
Dziennik Krakowski, to jest z krótkiemi biogra
fiami wymienionych tam pierwszych pań i wielkich
panów dalekoby więcej by przedstawiał zajęcia z któ
tych krótkich biografii owoż byłby tylko dekoracyjny
jakiś pamiątkowy lub archeologiczny pomnieć
pod tym względem znowu to mi koniecznie Wasze
wy potrzeba - Mogłabym prosić Pana Hipolita
najpierwo, a potem jeszcze pana Kasztelana Dzie
dzyckiego. Dodaj jeszcze, że mi trudno zresztą uzgo
dnienie - jest tyle szczegółów, które pod mianowni
„dopełnienia i urupełnienia" podciągnąć można, a które
w dzisiejszym punktowaniu krakowskim we względzie
spraw krajowych tak zasługują na upowszechnienie
bądź spokojno jednak, Pani Hofman dosyć wsadziła
i opisała osobistości nie mi znanych i o których ja
kie nic nie mam do powiedzenia - że mieć wolno mi
miejsce dla godniejszych dopuszczę - tem bardziej gdy
jest w idei I. Księgi ze pisarz „wiele za wiele" zrobiony
przydać gotowi, bo napisali to do mnie, aby koniecznie
i Ste Piewiarky choćby z wyborem pewnym umie

były – Mi ja ją pisałam, mi ja za nią odpowiadać będę
a kiedy chcesz drukować – to coś? – niech drukują
byle wydrukowali, to, co ja znowu na moją odpowiedzialność
przyjąć jestem gotowa –

We środę wieczorem przyjechali tu wtedy Stawiński – Józio
na kilka dni tylko, a Kazio na całe wakacye, ma trochę
pomagać Kaziowi w rozmaitych przykrościach – ale Polcia na
pewno wróci tu, żeby ta moina płaca Berlinana choć
na dwa tygodnie uprościć – Obawiam się komecznie ob mojego
pośrednictwa – lecz ja napełnię jej w moje pośrednictwo
zwątpiłam – chyba jestem do niczego słabym na pewno
i do S. Ignacego – – – w pewnych wypadkach ale
niezadługo do mnie i o Edwardzie zawsze wątpię – nie jestem
nic zdziwiona – przypuszczam tylko ewentualność – Do
Eulalii pisałam – i wyglądam jej odpowiedzi, a dotąd
tylko bilecior ze sprawunkami jej przysłę – Mam
nadzieję, że moje pupille dobrze się tu sprawiają –
tylko pamiętaj że mi jeszcze o Mariusi ostatniego wyrazu
nie przysłałaś – czy jej wytwórcy Kuracya warszawska
Kazio się tu nie zdziwi na polan miejscowych wycieczek, bo
ona jest raz coś podobnego dla młodych dzieci, a jak ty
Drogę pokażesz, to tatkowi inni pójdą za nami – Hydra-
kas jest pewnie że Kazio dostał promocyę, a dukat jeszcze
ich w tej samej klasie będzie siedział – Kochanie się jakoś, że
nie mam instynktu pedagogicznego, bo kiedy ich uczyć
zaczynałam, byłabym się napełnić przeciwnego spodziewała
rezultatu – dukat biorąc tatuś świat pamięć, a zrozumienie
rzeczy daleko cyfrowe – tymczasem do kilku lat jak gdyby go ktoś
przemienił – Ach moja Julcio ubyłam ja się chcę na Stanisławowie stoi kościół
Bożydarowicz cokolwiek odnalazła!

14. lipca 1874. Dębowa Góra

770

Wiedziałam kochana Julito że ci się nie spodoba zbyt krótki moje pożegnanie z Helenką, ale mi to ciągle perswadowano, że tego samego dnia pociąg z piotrkowa nie wraca i nie śmiałam biednej dziecka a o drugiej pomyślanie ich prosić - w ogóle ja to wiele rzeczy nie umiem - nawet róży zerwać. Od trzech lat wlasna ręka moje to jedwactwo z mej strony, lecz kiedy nie podobna byłoby rzeczy w jej najzwyczajniejszej okoliczności rozstrzygnąć - wolę po swojej stronie z wyrzeczeniem się wziąć. Była chwilka pomiędzy, w której Helenka takiemi oczami spojrzała na mnie, że jej pomyślałam sobie - „czy to ma czy się nazwie czy nie nazwie" - ale to później wnet mię ogarnęło moje zniechęcające na co się to przyda - a robota - a potem ona ta kilka dni straconych - a przenosiny - a kiedy bym ja skończyła - woję się odbyłam na odporny heroizm i przy wagonie pożegnałam „długiem auf! Długiem" z uśmiechem i dałam się

pisarz tę uchwałę. Uważ przytem, że jak
będzie swoję żonę do Radcera odwoził, to i do
Dzwonej w powrocie wstąpi, żeby mi o ostatnim
pożegnaniu wiadomem dał sprawozdanie.

Przypytywałam się o ile mogłam czyby w Skie-
niewicach pomieszkanka jakiego na lato dostać
nie można. Pan Rybicki radził mi że najle-
piej byłoby najęć pokoik w hotelu po dwa
złote dziennie, a zaraz naprzeciw ogrodu, do
którego podjęłoby się wszystko wygrobić, bo jest
to wielkich zasługach i Bardzo. Mówił,
że sam tak zrobił. Na Mogodzie swojej
rodziny. Lecz by mi trzeba osobiście prze-
konać się o tem i zobaczyć owe pokoiki
czy i służąca pomieścićby się mogła. Bo
przecież Andrium z dziećmi zostać nie może
jeżeli ogród nie ma wilgoci. O tem wszy-
stkiem przekonałabym się gdybym mi stano

wcz

pustała rozpoczęcie
Wczoraj dwa przyszedł Pan Berkman przyjechał z Panem Wałeckim - trochę się go spodziewano, ale ja nie czekałam - Sam przyznał się gdyby nie energiczny natarcie Pana Boga, toby się nie był z Warszawy wyprowadził - chociaż wyjeżdżał a nadzwyczajnej takiej jak to z nim byłam rozmowy nie widziałam - Zaraz po obiedzie poszli w pole Dziś od rana mają pójść do lasu - więc nie wiem czy dla siebie dobrą chwilę znajdę -
W tych dniach rozstrzygą się kwestye wschodnie czy zachodnie zmieniają - Nasłuchałam się tylko o niewygodach wschodniej podróży - że się jej dla zmęczonych boję - Gdyby jednakże dać sobie parę tygodni milczenia i dwie czy trzy godziny na przygotowanie a potem dopiero jakieś nad biciem i gramona

tobyśmy wszyscy po obrachunku z kapitałami. Mam nadzieję, że w przyszłym liście rozstrzygniesz mi tę zawiesioną kwestyą.

Myślałam że ks. Lewińska na kilka godzin do Warszawy wybierająca się zrobi wygnaconą sobie towarzyszkę. Może się do niej przytrafi, żeby pierwszy tam wieczór od dań a o reszcie rozmówić można się rozumieć z tobą najpierw — ach! jak ja to przeżuwam niemal całego niby pocieszenia tak co tego co tak ciężko na mózgu.

O Manusi smutną mi tu Pan B. przywiózł wiadomość, ale mię w sumieniu zabolało jak się dowiedziałam, że taka operacya przechodziła. Jeśli to ona odważna pamiętam z czasu jej bawienia a Majowa czy się obroni sprawia?

16 lipca 1874 772.
Dybowce Gon

Obj pone dnisiaj jiż ci Pan Bertman alboyt
piszę o sprawowaniu o swoich krótkich odwiedzi-
nach wszyscy się za pmerarili, że tak chorąmi
się zmienił i zoychudł - ja także to znajduję,
choć go później niż oni widziałam - komicznie
by mu choć para tygodni wiejskiego powie-
trza i odpoczynku trzeba, a nie chce nawet
słyszyć o tem chociaż Polacia przez Pana
Pawińskiego z bytula lekarza nawet zgła
szała się o to -

Wczoraj Marynia się zjawiła
nie miałam jiż czasu do listu, bo co
całam rozmawiać, jak się domyślasz
a jutro rano o 7½ panna Zelest
wyjeżdża, więc Kosiu Kartkę - Pani
wszystkie się rozjeżdżają - zostaną
Panna z dutkę D - Jutro odwiozę

Margusz zatrzymam tę trochę
i pare godzin spędzę z Zelem
Shiem który w przejeździe
do Breslawia tak się wybrał
żeby mieć czas wolny między
jednym a drugim pociągiem
i ten czas razem spędzić
Bywajcie mi zdrowi wszyscy
Mamy i wszyscy

Gdybym wiedziała że mój list
trafi do Lindlec bo bym
się o Florcię Seydlerową zapytała
Co ten się z nią dzieje
pewnie ich domek zapomniał

29 lipca 1874.

Moja Kochana, droga Julcia, jako może ra-
tuje swoją biedną niedbałość słowem życzli-
wem i wiarą w dwoja na madjoarem lin
nawiedza. A tu jak się coś na mnie uwzięło, tak
i miewch najradykalniejsze pomagają środki.
Wczoraj wieczorem się z Andrianną jedynaczką
wyprawą miałam wyprawę. Zdawało mi się, że ją
chyba wynosić będzie trzeba z wagonu - a tu ona
jak ryba sama po tokciowych stopniach
zeszła - tylko tylko, że jej Kipolit jak grzeczny
kawaler rękę podał - a ja stałam już w dwo-
reczku i uciesyła mi się bardzo - Gdyż jak sama
się przyznała, wyperswadowała sobie, że
ani koni na stacyi nie zastanę, ani mnie
list zawiadamiający nie dojdzie - Tymcza-
sem były i konie i Marcysia - tylko czasu
do życia nie było - boć przecież nie mogła
się na spóźnioną porę zarazić a do podkar-
bic trzy pięć mil od Mierniewic liczą - Tyle
wize

nasrego było, wśmy razem obiad zjadły, a po obie-
dzie sam na sam w damskim pokoiku się
działy póki sobie piersi nie opatrzyła. Wyzna-
wa mi nata mi tei o waszych naradach nad moją
literacką impotencyą. Mówi mi Jubuto, że
wcale pod tym względem nie drwiacie, ani też
nigdy nie mam zamiaru jakiegoś a rey dra-
ta napisać. Oddawna rezygnowałam ze
wszelkiej autorskiej pretensyi i gotowabym
za pieniądze, choćby taką lichoty jak teraz
pani Sand pisywać. No, cóż robić. Kiedy
niepodobna – a jak mówią, niepodobna to so-
bą nie tłomaczy bym jeszcze gonią nie Pani Stru
pisała tylko po prostu nie mi pisze – bra-
kiem że dwa razy na tydzień zdany ię, że dwa-
dzieścia lub półgodziny mogą w jakimś ale
zawsze mnie z wygrasami utrzymać – wtedy
zacerniam jak mogą najwięcej papiera
ale do poranka do poranka więcej się
nowi i ciągnie mi na zadnego – na nie
drzyscie

moje to prawda, że wiem oby się dało zrobić
z załorowego pnia dwa kamienie gdyby chwila przy
jazna - mieliby pierwsze potrafiła - ale kiedy gdzie
kają... nie na moją chwilę tylko na przygotowanie
do druku tomu - Otóż za parę dni będzie ich
dwa - i... i stoję jako Herkules na rozdrożu
między cnotą a rozkoszą - Cnota mi nakazuje
1° Ni wyjeżdżać się z miejsca póki głównych rzeczy
nie wykończę - nie krzcić się po warszawie póki
wszystkiego nie upatruję i szpilmi na stałe mi
szkania się nie przemienię - bo to znów dużo czasu
zabierze, dużo umęczenia kosztować będzie i potem
na tak długo do wielkiej zmiany pisemnej przy
mieszkania, że tylko zawodu Wydawcom
a sobie P. Bóg narobię - Rozkosz czyta,
że teraz najlepszy byłem wyzyskała czas mój z pu-
stek zgrzebany, do wspólki mielibyśmy nasze
Dwie Maryje do wspólki zrzędziłybyśmy nad
niemi że chore - a ja wziąłbym na siebie
obowiązek dania dobrego przykładu: jako to
się zdrowią bywa - Tak mię to męczy, tak
mię porywa - tak mi się na to dusza rwie
ta, że ar i tiemieniem drachaj i dawo
dę

nie czasem, że jak Wielmożny Pan Hofmanowa
moja nie wie Julji i Anny obchodzi i chciałaby
mi wypierwa dowiedzieć, aby tę od niej lada jakim
komunałem odegnać - jednak by to wcale
nie dla było n: p: gdyby przed Julją w audyencyi
ich dobrodziej Marji przeczytała to, co pisze jest gotowa
a [illegible] dała próbkę tego co mam przygotować
dopiero - Daj mi Boże że to mi jest koniecznie potrzebne - i - niech mię - Odszczerze
umorzy - - jeśli wiem za czym pójść
głosem - Choty ci oczy rozkochały
Co do Chrzcin dla mnie - to jestem tu nie znośnie
Tatkowej pomocy czcigodnej i drogiej praktyki
ojcowskiej - mam jednak trochę nadziei i w Ma-
rynie K - w razie ostatniego jej zjawienia się
tutaj - spytałam, czy nie wie o jakiej idealnej Chrzcinie
dla mnie? Odpowiedziała twierdząco i nadto
jedną z nich teraz będącą dziewczynkę, którą nawet
znam osobiście trochę rozpieszczona - ale dobra, nie
bałamutna - i nie pójdzie żadnej rzeczy która nie
jej jest czyli i rzeczy mówiąc zachowuje ładnie
przykazanie - Wogóle tamtych pokoleń jestem demoral-
izacya tak na wskroś nie przeniknęła.

6 Sierpnia 1874. Dzbowa Góra

775

Moja kochana Julito wzpulal mię trochę twoją akuratnością i w każdej niespokojności oglądam się za twemi listami. Teraz przy chorobie Edwarda i Manieni daję mi się we wszystkich żadnego jeni nie odebrałam. Gdyby nie te upały niepotrzebne byłabym moię przykrej wykonerzyzy zadania sobie sobotę, sama z zapytaniem o ich zdrowie do Warszawy przyleciała, ale różne okoliczności utrudniają mię na przeszkodzenie mego. Dajmy na to - gwardyalstwo, aby nas porwał szkaradnego niedźwiedzia nie wspominać. Dlatej wszystkiego wytrzymać nie mogę i z prozby, choćby o najkrótszą krowierkę się zglaszam. U nas tutaj smutno jak zawsze z Nowakowszczyzny i z Krasnowa coraz rozpaczliwsze wieści dochodzą. Kornelcia moja pisała, że czuje w sobie jeszcze dość siły, by się podjąć obowiązków Lony przy małych dzieciach i wierzę że byłyby to prawdziwie błogosławione dzieci, aby się pod jej opieką dostały, tylko nie wiem by mogła z drobiazgiem Margni się rozstać. Ku przeciwnym pomoc jej będzie konieczną. Paulinka ciągle w tym czasie niedomaga; zaczęła brać przepisane kapiele, ale nie mogła ich zaś przepisanych, dla ponawiającej się bez z małemi tylko przestankami słabości żołądka, onegdaj takiej się miłości dzierzyła, że cały dzień przeleżała. Pan Kwiśniecka takie czasjakieś była cierpiąca, od Henryka dawno

listu

nie było: Ludzie D[rogie] dzieci a czasu wiadomo, choć zdumiewają
co gruczoł, podbrzusze i przeróżne, w nocy tę wyjątkowo
dają, a mnie muchy w dzień. Co poniedziałku bieliznę przenosiła mię do burgo i pomysłego robię potężne
Mam okno grubem płótnem i biało parawanem za-
słonięte; na noc tylko i na palenie tygara do ubi-
rania, a rzeczy gdy mię dziś dzisiaj zachce nagle
wśród roboty, tutaj pod bokiem mam wygodne schro-
nienie i szczerze powiedzieć mogę, że od poniedziałku
też dopiero zaczęłam trochę sumiennej pracować
jednak w tem przekonaniu, że jak tę narzuci-
my wiele jeszcze nocy zmienić wypadnie - mate-
ryał pracy będzie już gotowy i nie będzie, abym nie
tło ogólne zmieniła, jakkolwiek czuję, że tę trochę
w głębi serca mój religijny antagonizm przestra-
sza. Cóż ewangelium dla innych nie robiła, to ro-
biłam dla Ciebie. Zaczęłam tobie głowę suszyć
jakby tu można „nie skłamać a prawdy nie
powiedzieć." Est modus in rebus - przyszedł mi
jak zmierzam właściwy pomysł, który w zupeł-
ności dopiero, przy ogólnem czytaniu dzieł bę-

Hofmanowej rozwinę – ale o tem potem – w gazzecie
lepiej się wytłomaczę – na dniu dzisiaj trzeba mi tylko
spisemnych bardzo i bogatych pomyślnych wiadomości – te chwile w których sobie wyobrażam
że i ty się trochę rozalasz, albo że od Pana Ignacego pryncypy jakie zatrzewiające nowiejszemi temi pięknemi pureremiami, opędzam się
zcałej siły, bo to jest przypuszczenia tylko
a dość już nie miłej pewności nieczywistka
Dzierżyłam na powrót pana Skimborę z Podkarbie. że do Dębowej wstąpi na dni parę, ale zawiodłam się i to gorzej niż konjektaram z obawy
jaką mi podwiedziny Pana Pawińskiej nastręczyły. Był tu w niedzielę z całą gromadką porzostałych w domu dzieci i pensjonarzy, a ja go
za dnia do siebie nie obaczyłam przestrzegam
aini wcem krzty ci należności za kapelusik odrzec
muszę się przyznać, zdziwiona byłam tak niską
ceną i zbudziły się we mnie różne podejrzenia, czy
jej umyślnie nie zniżyłaś dla ukarania mnie za
obiecaną niespokojność – ach! moja Pani wcale niesta

dnia

postąpiłabyś sobie - jakbi z sobą jeszcze nie
będzie mi wolno w każdej chwili w wszystkiego
się wyrzekać - bez rozważania następstw, kombino-
wania możliwych wrażeń i t.p. to już uciekał
ze świata - wyparnie trzeba z paleontologicznemi
gatunkami w jakiś piaskownicę się zakopać
Co ja bym zrobiła na powierzchni warstw na
płytkowych kiedy mi co chwila z jakiemś upra-
wnieniem odwołać się do Ciebie trzeba - teraz
nawet bez i to do późniejszej sposobności
odkładam - Strasznie mi trzeba im bliżej
wymarzonego sobie kresu tem niecierpliwiej - jeśli
chcesz mi dodać stałości pilnuj - co przyjdę - donoś
o sobie o Mamusi - o moim biednym Edwardzie
a pana Ignacego nie wymieniam, bo go razem
z sobą w jedną osobistość łączę - Chciałabym
też wiedzieć jaki jest rozkład dalszego wakacyjnego
czasu Margusi K - czy mi się uda ułożyć
rzecz mi jej zwrócić, to w o wykładzie języka polskiego
napisała i pogawędzić z nią o tem
Bywajcie mi zdrowi wszyscy Kochani moi

14 Sierpnia Piątek. 874 r.
777

Niepodziewanie na mnie spadła wiadomość że za pół godziny natenczas Dawinkey wyjeżdża ztąd - przez więc telegramowego Obyla Cichałami - niepokoję się - gnypie - Teresa ta ma niedziela - niecierpliwych dzieci - polecia ciągle na wozie Oh cierpi - sił mało, kobiet dziś nie dendala - o Henrychu ni słychawiny nic lepszego - o Marysi ani słowa Z robotą źle - jestem despotka chcę bym się tego nie domyślił - zawojowała lat mnie - jak ci mi mam do porady przy tobie, niczego pewna nie jestem - ciągle twego przybycia wyglądałam żeby ostatecznie

pewne wątpliwości rozstrzygnąć.
Przypominiał mi się niebożczyk
Zgliński i Stefania Zgliński
się ożenił z mną nie przypadła
ci rola Stefanii a rola ta
mężczyzna —

Edwardii o Mamuni o to
bie o Ignacym wcale nie
pocieszają co mnie smu-
tek. Gdybyście wy mi byli zdrowi
a jeśli chorujecie to mi wy-
trzymam, choć nie dicie wy-
dy — niech tam panicy złoż
ą — Andzia co? pan Fli-
mić.
Długo na Kaftan odzytam

Środa 26. Sierpnia 1874. Posyłam ci list do Matyldy z petycyą. Doniesie mi tylko jak najprędzej czy jéj otrzymała i czy go wczoraj mogłaś. Mniemam, że pomyłki i rumacyi w domu trudno ci pisać, ale nie kilka słów tylko ma ci rozumieć tak treściwych by wszystko objęły interes wiadomość o twojem i Mamusi zdrowiu. O wyjeździe Edwarda na kiedy pisz zresztą pół słowami, kreskami kropkami jakie chcesz wymyślaj skrócenia jakie wszystko odgadnę i będę miała głowę trochę spokojniejszą. Edwardowi powiedz że zaraz na drugi dzień po powrocie pisałam do Zbiegniewa i dotąd jeszcze mi na to odpowiedzi nie mam moi pisali na poczcie, ale wczoraj właśnie do Skierniewic okazyi nie było. Dzisiaj dopiero nad wieczorem konia, który posłać odeszą, będą mogły pomyśleć gazety i jéli co jest dla mnie. Dyktowałam od rana wczoraj z gurierkami malachitowemi o tych ostatnich Marychna ma pamiątkę. Ogromnie żałuję, że nie wyjechałam z robotą i teraz jednocześnie z temi sprawami w Warszawie być nie mogę. Upraszałabym przecięż kogo, żeby mogę uczemniec wyegzaminował bo prawdę mówiąc ani ja ani ona zapewne nie wiemy co niezrywalnie umie

gdyby ją choć Marynia Kożyn (dużo tłuszczu wzięła na
zwierzęta by ci pomyłki oszczędzić) wzięła trochę
na konfesatę, zawsze byłoby to dla niej ko
rzystne - dla Maryśki - proszę ją odmyć dość - bo
innym stylem by ją pytano - a jakkolwiek uma
różnię wykroczyły kompromisy - zawsze ceremonia
w końcu z nimi owoić się musi - Rozmawiałyśmy
z Panną Zelenskiewicz o projekcie Maryni Rostka
zrobiła kilka bardzo słusznych uwag i mam na
dzieję, że ją osobiście w tym względzie porozumie
cie - pierwsi mi jeden koncept przyszedł do głowy
ja mam precizi stary mój patent instytutowy
na pergaminie wydany - i z rosyjskiego języ
ka stopień dostateczny - czyby to nie ułatwiło
starań pod moim imieniem - zdaje się, że
pewność w tej chwili wodzie utonęła - a zgła
łoby się pozwolenia na dwa tygodnie zwarunko
wać ścisłe pewności - bez według wzoru
podobieństwa jej moja Karyera zamknięta,
i nikomu nie będzie wytknąć, że brak - nawet
pewności moją - Całuję was obie na platformie
z okna wagonu zegnam - bardzo mi przykro, że
musicie trochę się o takie drzewko z rabity łodzi
jak na przykład Wawra - niżej podpisana
Kochająca was Ania

Dąbrowa Góra 28 Sierpnia 1874

779

Pod obiadem list twój mię obraził zaraz po obiedzie oczy
szę z lamentem na chorobę uparta Mamusi a w niej
wszystko musi być uparte - żegnam więc was na tu
ziej mi się spodziewać mogłam przy rozstaniu
w Warszawie - ja tymczasem przypiorami moje
pudełeczki - jutro wyprawiam stąd według
dyspozycji Soli łóżko pościel - komodę - paki
z książkami i różne drewniane przybory, jeśli
będą gotowe - o czem wczoraj - Soli mi polecić
nie omieszka, że już mogła na czem się
przespać w Warszawie - póki zamienimy
ów pokój gościnny, w którym obecnie śpi
wywalam tylko -

Rozstawiłam u was nocne meczy, zarekomen
duj mię Julianni, ażebym je za zgłoszeniem
się odebrać mogła - złoż też dla mnie według
swego uznania jakąś sumę pieniędzy, żeby

mi do twego powrotu wystarczyła przy
pierwszém zagospodarowaniu się —
Wszystko to piszę wcy powszechnie jako
wiedzieć, a Pani Kawińskiej i na przy-
słanym od Pani Kawiny papierze —
Jego dowód — wyciśnięta cyfra i Olszowa stemo-
pyzd co bydź mi chciałabym do tej Olsz
twej wracać —
Matylda pewnie inny jakiś projekt dla
dalszej edukacyi swoich dzieci wrobiła i nie wie-
a mnie tak jej pomocy trzeba — choć i to mnie
zawiedzie, bo jéj wyraźnie wszystko się na k
biedną Marynię spiętrzyło — ja jedna co bym
się wrar i się i jak dla siebie tak się
mogła — wiesz — zupełnie jak dla siebie
tego dopełniam — to jest wolałbym

nie robić nie umieni - a jak by mi ubie
Panie, to już z Bożkiem przepadnę
jeszcze cała nadzieja, że na bytnich
co najdalej za dwóch dni spodziewam
się być do Warszawy wezwany
to moie P. Żeleźkiewicz uzkarz
mi jakiemi drogami biegać
żałuję bardzo że Maryni K. już
nie widziałem - żyć pociechy
ile nadziei że Was obie wraca
jące z Mercinia witać będę
to bezdrzyma zdrowie - Czemu
to nie ma dobrych duchów do zakła
cia i postawienia przy was na
służbie Obie was serdecznie
i ze wzgłoz zachodzę jak się pytam

samej siebie - Która nad wszystko, bydź
miała ojcieka - Siły! ach siły -

A to dzień srebrzysty. miałam list od Julii. donosi mi że Mamusia znacznie lepiej - tak lepiej, jak ją jej w tych trzech przeciąg czasu widzieć mi się dziwiła. Miarkuję z planów podróży że może przyjdzie mi na trzy tygodnie powrócić. Dam sobie wtenczas wakacye. Ale czemu mi Julja wzmiankuje że mi choć piccyka. musiałbym mu pod nos obmówić. owszem projektuję go ciągle. tylko pierwej choć chmurzyć z bliźnimi. najwa żniejsze część w przyszły poniedziałek już mi z głowy spadnie. Szczerze jeżeliście gruz obmowy popełnili, a choćby i cięższe nawet mili na sumieniu. niech Wam wszystko odpuszczone będzie za nadesłany mi pomnik do pomnożenia godzin halaśliwszych. Dziękuję dziękuję raz jeszcze serdecznie dziękuję

Wasz.

Mz

15 Września 1874 782

Dębowa Góra

Wkrótce mam nadzieję, że przybędę z podróży powrotem. Dziś piszę tylko — o pieniądze! Julija w ostatnim liście radzi sprawić, żeby wszystko dobrać, plan stosownie do funduszów ułożyć i całe gospodarstwo stosownie do planu prowadzić. Nie wiem, czy tak dalece mojej rozumności zaufać można, w każdym razie na pierwszy początek i opłacenie jej poczynionych wydatków trzeba mi koniecznie jakąś summę w ręce Eulalii złożyć.

Niech Pan sprawiedliwie ocenia dzisiejszą moją lakoniczność — sumiennie zaręczyć mogę, że między pisaniem nie miałam takiej zajęcia, jak w tej chwili właśnie, gdy o wszystkiem to mam na myśli nie piszę, a zbyt Panu lepiej nie na czytaniu uciechy zdamy.

Wiernie Wasz

Wiśniowy

78

Pieniądze pozostawione w zachowaniu W. Salanson i Synowi wraz z procentem w ogólnej summie rubli srebrem 239 kop. 60 wypłacić rubli srebrem dwieście trzydzieści dziewięć kopiejek sześćdziesiąt dziewięć odebrałam i z obioru taksowych miejscem kwituję

W Zmichowska

25 Września 1874.
Warszawa

19 Września 1874. Sobota

Dzbowa Góra

Ostatni to podobno list mój z tym adresem w góry we Wtorek o czwartej wyjeżdżam - o szóstej stoję w Warszawie i spiż ją na Złotej ulicy, we własnem mojem pomieszkaniu. Tak dawno tego pragnęłam więc mi też dziwnem bardzo, prawie że wrzesz mi się - Skąd to ja wiem moja Julito, że chwile pomnożą przynależą rozmaitemi z wielu stopniami niepokojami i zmartwieniami. Tak rzecz mogłabym o tych co pierwu przedemną umarłej mają, że mi trzeba wszystkie sprawy własnego życia sobą jeszcze załatwić. Tak przecież powinno być we wszelkiej. Prawda, że i swoją nieobecność dobrze mu pierwej chwili powitania odgonię już dziś mam takie uczucie jak gdybym nie do Warszawy wyjeżdżała - tem bardziej gdy ciebie na platformie nie zobaczę - Mamie to strasznieby się zgorszyła, gdyby ją danem było uwierzyć, że jakiego stopnia trudno mi teraz bez mojej Julity się obejść. Jeszcze że Dziewczyna nie umiemy, lub inaczej ty sobie przetłomaczy - a tymczasem co prawda, to prawda

Do

że mi trzeba pomyślić o wydaniu Rugganow
mojej roboty. Wiedzimy pisarze ab wszystki
nas nic się nie narodziły. Pokiby nego
nie przeczytał, lub nie wysłuchał, poty sam
pewnoz mi jestem ery to do końca napisane
i ery nieczysteiem wygrania myśl którą
chciałam przedstawić. Jaby wspomnę
że dopiero za miesiąc wróceniu w głowie
mi się przyć. a jednak chciałabym żebyśmy
i cała siemz przedziały o tem. Mieran
z nektarowem powietrzem bylśeiu obie
Silve i zdrowe wróciły. Na wierzeia
Pan Ignacy mi zapowiada tak długiego
pobytu abym przyjechał was i to zupełnie
cnotliwongeo spodziewa oglądać. W przeszłym tok
tek Pulchinka, która ta na chwilę dom dla od
wiedzenia matki wyjechała, wróciła z tob
do Warszawy Krótki mój ab P. Ignacego bilecik
z prośbą, liby Eulalii kazano jakąś na wyjaś
nienia zagadnienia przysłać, lub cały mój majątek stosownie ab uznania
swego w ręce złożyć. Żałam się więcej
pisać ieby mi głowy nie pękć. a to właśnie

pan wracając do Paryża kazał mi przepisać
mi ze skórniewie jego list własnoręczny
całoewiarthowy. Taki jak mój obecny przy-
rzekł że mi to się głęboko w sercu zapisało. To się
dotrzymał, ale dziś podziw wystawiło to je-
dzi przyznać muszę. Przytym zatrudnienia
powroście i zagranicy otwarcie kursów natłok
wracających pacjentów. No, powiadam ci list
mi dam, ale sama chyba już osobiście podziko-
wania i odpowiedź nam złoży. Widzieć jednak, że
przykład chciałbym. Zdawało mi się że dopiero
z Warszawy słówko przeczytać wam będę mogła,
a tymczasem jeszcze się chwilka wolna w dzień
znaleźć musiała. Trochę mi podobizami
przeszkadzają, trochę już kasia przeszkadza
dziś zacząć. Trzeba się okropnie strudzić a
mam nadzieję że ciężko nie dopiszę lub dla od-
pisz, to boy jedna drugiej podpowiecie.
Do samego wczoraj dyscyplinam pisze
z ogólnemi o P. Prof. uwagami ma się
rozumieć nie wypisuję nawet do pole-
boy jak miałam zacząć. To bydlom pe-
dna, że nie do powodzenia nie znajdę

19 Września 1874 788

Dębowa Góra

Śpieszę do Was pisać nie dlatego, żeby
Wam czasu nie zabierać, a wręcz
czasem umilić tak mozolne gospo-
darzenie, że w zawichrzeniu pierwszych
chwil powrotnych jestem i dla mnie
chwilę potrafiłbym znaleźć. To też Was
też takiem mi uprzejmem
przejął że z wielką uczciwością
pilnuje na mnie odpisałam do
Mórem, ale zapomniałam zdobyłam się
na ten cały heroiczny wzrost walki
wionych pierników i manelek
które, przy całem utrudzeniu ze pisa-
niem i czytaniem, które chcę na
nowe

miejsca pobytu zabrać wzięli
Wam nie odpisz. Tylko we wto
tek przyjechawszy tu na Hor
wyjdziem z Wiedy i gdzie bóg
Mogła ozobiście za pamięć
podziękować i za życzliwy
powrót pobłogosławić

Wanda

24 Września 1874 Warszawa
ulica Złota — Oficyna

We wtorek wieczorem przyjechałam tu obrzydliwie tłuczonym pakowaniem zmęczona — Polcia, Witachura i dwóch przyjęły mię na kolei — z trudnością dostałyśmy się na miejsce, zwłaszcza z kuframi moimi — ale nakoniec udało się przybić do ostatniego domu Złotej ulicy — trzeba widzieć ile przez ruchu wystawę robi się spowodowanego, był to pierwszy niedzielny dzień Jarmarku — o tem zapomniałam zupełnie —

Mniejsza o to — wstąpiłam w progi nowego mieszkania — i odtąd mi wypłacili za nie — Siostrzeniec zaraz się za mną przegnały, spuszczę w dalszą z tej ulubionej drogi Lutkę całe staranie o wieczerzę i pierwszych wyborowych się dopiero przy praktyce potrubach wzięła na siebie — Emilia przyszła późno już kiedy się do nocnych rzeczy obywać zaczęłam — przyniosła i zaczęła robić. Oddała mi stronę w niej przez P. Ignacego pisaną — ów na to powiesz, już dwie noce przespałam w Warszawie, a jeszcze na żywe oczy mojego Julusia nie dane mi było — to ci mam takie wrażenie, jak gdybym dopiero w drodze do Warszawy, skąd ta gdzieś na popasie — tem więcej że choć się napisało „dwie noce przespałam"

jest trochę w tem hiperboli, gdyż właściwie
jeszcze ani razu smacznie tu mi nie zasnęłam
a że pomimo tego nudzam się jeszcze po polsku
więc, kto wie - może mię natura zmieniła
ja przynajmniej chciałabym to w tobie wmówić
że jeśli zaś wmówić się mi da, choć przymusem
a nuż przeprowadzę - smaczniej zjeść się chy-
ba w krater Etny jeśli wybucha do tych czas -
Żuliny dzieci tak chmyzą, w fabryce młoty
tak biją - że trudno cokolwiek powiedzieć - a cóż
dopiero pisać sprawozdania o Pani H. -
No, mniejsza o to - byłem się nauczyła w dzie-
ciństwie, mam z dzieciejszej próby nadzieję
że się bardzo łatwo uda mi wtedy nocą nie ty-
piać - Na półgodziny może przed zamknięciem
tego listu pobiegam do Pani Chudki na górę
żeby z nią walną naradę gospodarską złożyć
i właśnie [illegible] rozwarały się drzwi
jasnym i włochatym - wbiega Mariczka z radością

się listy - Uradowałam się na rachunek Ludki wiadkę jak ich niecierpliwie wyglądała - Poetyczne uczucie Pan Bóg, jak to moralnej powiastce zawsze wynadgrodził - Obawiało się że jeden z listów był do mnie - Widać po datach wczoraj tego samego dnia pisała listów - nawet moja serdeczna a do pisma najmiłszego Mamusia - Jakiby to miało mocarstwo powietrze tak skutecznie działać - chyba sama pojechałabym tam co prędzej -

Pisanie listu zawiesiłam na chwilę, bo przyszła pierwszy raz w te strony Odwiedzić mię P. Zelerbia z Marylinu (Marylina była tu już z kolei jedenasty) - obaczyłam ich listy Momo sprawunkami i wkrótce pożegnały się ze mną - prócz kolei uczty i balu na chwilę nikogo jeszcze nie widziałam Dopominała się tylko o P. Elizę żeby przyszedł mi co o Andrii powiedzieć

Pner cały czas jej pobytu na wsi ani słowko mię nie doleciało –
Do P. Ignacego już ze dwa razy zdaje
się tam że choć pner parę mi[illegible]
pisze – ale wzywać go nie śmiem
i proszę jestem zwarty że jak tylko
będzie miał chwilkę, jui nie będzie
potrzeba wolno, ale mniej zajęty – dam
pewnie z dobrem słowem zawita –
Wczoraj przeczytałem ci, jak się jui
lepiej koło siebie rozpycz – dzisiaj, że mi
się ciągle pierze w oczach mgła więc jui
was obu życzeniom wszystkiem najnaj
najserdeczniejszem i szczerego
pozdrawiam – i niech wam bożyszko
dit zdrowia przybywa co przyszły a ja
znak nie otrzymuję terminów
Pisze pan to w tej sobaeryjny najwyżej
„za trzy tygodnie" – czy za trzy?

25 Września 1874. Piątek bardzo rano.

732

Czy ja w Warszawie? czy ja nie w Warszawie? jużem dwa dni z odwiedzeniem tu siedzi i Pana Ignacego, ani Julii, ani nikogo z moich warszawskich nie widziałam jeszcze - Lulalja na chwilę byłbym chciała mi się pierwszego wieczora - oddała powinność jej pieniądze, za które nawiasem mówiąc, podziękuję, gdy się zobaczymy - lecz później nikogo z tutejszych jeszcze nie widziałam - sama się z miejsca nie ruszam, bo mi jeszcze po pakunkach prasa drukowego w głowie się kręci a przez kogo mam trochę do wykończenia z pisaniem na 1 października dla księgarni Sami więc i piszę - a myślę sobie jak się zdany przyjeżdżającemu pusta dróżka pod oknem; czy wyjdzie i zapyta o zdrowie Pana Ignacego - ale gdzie ja tam Pana Ignacego zastanę - Trzeba listownie się powitać - przynajmniej nawet zdany postać i odwiedzić się czy Pan bardo z bardo - bez wytchnienia zapłaty? Nie łatwo to nawet ukoić choroby listem się wyjednać - podłamać ani ujrzeć - od strzyżek portowych wiorsty drogi - chyba kto z Dzbogórskich przyjedzie tu dzisiaj i zabierze to moje pozdrowienie od miasta Wczoraj jeszcze miałam list od Julusty na odwiedzenie nowego pomieszkania - i od Was dobrego słowa się spodziewam

Sobota 27 Marca 1874 793

Żebyście mieli cokolwiekolwiek odemnie, to jest
od moich kłopotów głowy, powiem wam
i Florentyna zaświadczy, że jeszcze
trochę urządzam, ale nigdzie jeszcze
nie wychodzę, bo przy tobie siedzę
znam się i wiem, że nas bardzo
rozporządzony niewiadomo siedzby
Chorwacyka – a uczenie pewnobyć się
próżniactwem przedłużyło – Mam jednak
nadzieję że w przyszłym tygodniu dyspozycyą
się jeszcze na szerokim świecie i siedzę
Mahomet nie może przyjść! do góry
to moja góra przyjdzie do Mahometa

Listy do Matki

Piątek. 2go Października 1874.
Warszawa — 794

Spóźniłam się trochę z odpisem na twój list kochany, a i teraz nie wiem, czy znajdę okazyę do miasta, żeby ci przyszły prędzej pisane w tej chwili wyrazy — ciągle jeszcze muszę się spieszyć, moja Julcio, nie uwierzysz jak wydycham do chwili w której choć przez jakiś tydzień z nierem mi pilno nie będzie — Sporadycznie półki nie nadejdzie jeszcze z pośpiechem przesyłam krótką wypadkową tutejszego życia mojego Bronika — Nie przypominam sobie na czem stanęłam — wezmę tylko od początku tygodnia t.j. od Niedzieli zaczynam — Zdaje mi się w tym dniu najwięcej: odwiedziny P. Ignacego — zjawił się wtenczas z myślą zabrania mię z sobą na obiad, lecz zastał już kończącą spożywać pieczyste u Dudki na górze — Zeszliśmy tylko żeby mój apartament obejrzeć i choć mam u Pani mojej opinię że taka trudno jestem, pokazało się iż wtenczas jej Mąż daleko jest trudniejszy: Straszne wydziwia nad wilgocią, odległością, brakiem trotuarów, komicznie chce jakiś pieczyk a ruszę do sypialnego pokoju wprost tychować — a ja prawie na to wszystko jestem zupełnie obojętna — wychodzić będę bardzo mało — spać też w łóżku które mi karat od ściany usuną pić wiele — jeśli tak mi pójdzie szczęśliwie jak dotąd idzie — idąc zatem: ledwo się rozwidni stróżowa przyniesie samowar, robię herbatę sobie, idę się myć, rozbieram łóżko jak na noc, palę cygaro — czytam — wypalam, świecę gazę i czytam — mniej więcej po godzinie budzę się tak rzeźwa, że głupym nie wstała tobym chyba bólem głowy przypłaciła — wstaję zatem, odświeżam się, zapalam świecę i idę do roboty — cichuteczko do koła jakby jeszcze za światem — muszę się pilnować z tem raczej, żeby krócej, a nie żeby dłużej siedzieć — narazie będę się gdy jeszcze słońce świeci i znowu przed przyjściem Józefowej mam czas trzeciego, jeśli nie piszę to choć coś przepisywać — potem ogarniam się na rano — śniadanie, cygaro i świeżość — jeszcze po dniu

Dzień

mi tak rozpaczliwie jak zwykle bywa - trochę polezę na sofie, trochę w fotelu z książką w ręku, zdaną się nawet, że jak tako, pisać mogę, ale to jej zupełnie od łaski uliczných dzieci zawisło. Wogóle tedy, sama wiedzieć jest mi dobrze - z zupełnem uporządkowaniem pokoju czekam twojego powrotu - co koniecznie to już mam pod ręką - jutro lub pojutrze przechodzi na moją pomoc się jedna z Dziewcząt pańskich Kapliński ich - ta sama Karolina, która się za Meran pl. Edwardowi przypomniała - jest wszelkiej podobieństwo że nam życie „spokojnie" płynąć będzie. Na domowe kłopoty odtychczas nic a nic się nikanać nie mogę, kiedy nawet który krytykuje tutejszą okolicę, to mię wyraźnie serca boli, jak gdybym była prosto ich, nie lokatorką - jedyne moje utrapienie - to okna - trzeba je koniecznie trzymać otworem a kaczyki się powygrywały, rolety się wiewają, pan raz po raz jak w dębowej znam wś koło nich do roboty - i dzbogórkiem też obyczajem już jedną szybę niektóry łagrowy stłukłam - ale za to już pewnie drugą nie tak prędko ~~na tak prędko~~ jak na wsi stłuką - no, dość już tych nowiązowych wiadomości - jeszcze tylko dodać trzeba, że Lulajka była tu w niedzielę z rana - przeczytałam jej kawałek twego listu - ale gdy pytała kiedy z Wiednia przyjść będzie można odpowiedziałam wiedzieć się na dniu o przykład po obiedzie, żeby według wszelkiego obowiązku jeśli będzie rzecz podobną, dalej robotę, pchać - Pomieszkanek nie chcem się nie zaznaczyć - Mtorch upamiętnił się przyjęciem listu mojej kochanej - We środę ogarnęła mię literacka wątpliwość - czy to nie będzie jakby dwa grzyby w barszczu jeśli z początku krótki, w środku znowu długi życiorys pani H. się umieści - wprawdzie choć już miałam według programu obiad te rzeczy przygotowane, nie wiele się namyślając poleciałam do księgarza, żeby się z nim o tem rozmówić - ma się rozumieć, że polecieliśmy z pomocą Kolejowego omnibusu - już prawie prawie (z omnibusu) zmieniłam wtatarnemi krokami - no - nie wydało mi się tak bardzo, bardzo daleko - czy też ja trochę silniejszą jestem

(*) Ja

dość, iem poszła do Sennewalda i mogłam się z nim bardzo na-
wet wymownie rozprawiać - co jako wiesz najlepiej o zdrowiu świad-
czy, bo jak się tylko trafię, natychmiast całego słownika
zapominam i byłabym w kłopocie moim, gdyby mię kto zapytał:
jak się nazywam. Ale co pisarze lepszem moją Julkę - to-to po-
czciwy księgarz - (pierwszy raz łżesz te wyrazy, nie wiem tylko na
jaki dług) - zadziwił się że jurem tyle przygotowało. - przeciw Ste-
fanom ma na dzisiejszej sesyi moją protestacyę przedstawić - a ja
to na 10ą z rana zapowiedziałam swoje odwiedziny. Po skończonej
konferencyi wstąpiłam do P. Ignacego - niestety. dopiero swoje
przyjęcia rozpoczynał, choć już było po piątej - więc zostawiłam
tylko karteczkę z prośbą o pożyczenie jednego tomu encyklopedyi
i wróciłam do Gabelnera, bo Maniusia nazajutrz z Matką już do
Wrocławka miała wyjechać, aja za wszystkie moje łajania i gderania
chciałam jakąś przyjemniejszą odradzającą pamiątkę jej zostawić: wy-
brałam Rekrutyma - niepoprawnego. ale za to pisał o ziemi naszej tatrzań-
skiej oprawnej - a po drodze w jednym sklepie z obrazkami zrobiłam wy-
raźne odkrycie - arkusze takie jak to się kupuje dla dzieci z różnemi
bohomazami. tutaj wcale porządnie kolorowane, a każdy z jedną histo-
ryjką w obrazkach podpisywanych - na niemieckiem we francuzkiem
języku, lecz można przecież tłomaczyć i opowiadać - wzięłam ich zaraz
kilka dla dzieci - (x) i anim się spodziewała, że się tak wcześnie, należało
się tej odemnie pewne wynagrodzenie za różne napomnienia, upomi-
nania surowe i t. p. swojej Janinie, przeciw której tego poranku
ostatni surowo wystąpiłam w obronie wcale się nie broniącej jakoś
gi - ach, jaki to los z tej Janinki się zrobił - to aż śmiesznie
widzieć takie zgrzebne natury - ile tam życia, energii, ba, dwóch
chłopców obdzielić by się tem mogło - mimowoli żałuję, że tak wspa-
niałe zdolności - jeśli nie książkowe - to niezawodnie lepsze
owe - takie jak u naszej Maniusi - zdolności do wyrobienia sobie
charakteru - bodajby nie zmarniały - W Czwartek t. j. wczoraj
(x) Jadwidze się kapelusik dostał.)

choć jeszcze przepisywań nie skończyłam, ale mię strasznie sumienie gryzło, a serce niepokoiło, że już raz byłam na mieście, a do Andzi nie poszłam - tylko spotkawszy się z p. Berkmanem upatrzyłam pewien wolny dorożkę wprost do domu pojechałam - W takim usposobieniu ducha nic dziwnego że widząc wracającą od Kowar pustą dorożkę, a mając kapelusz gotowy przy sobie - wsiadłam w nię i do pałacu Kossakowskich wróciłam się kazałam - Zastałam państwo Klimb razem we dwójkę siedzących i bardzo się ucieszyłam, że znowu będziemy - Andzia biedna znów mocno cierpiąca - jeszcze w przykładku jedno oko jej się zaczęło, katar przyszedł i ją obsypał - już jej się i jeść nie chce jak powiada - dawnej byłabym się wszystkiemu pytała, za co my wszystkie z naszego kółka tak ciężko musimy się śmierci dokupować - Dziś tyle cierpi, że nie pytam - Przykro bardzo trwała nasza samotność, zaraz w parę minut przyszła Augusta Groff z Leonką - Jak rąbek ze szczęścia wyrwali ją z domu, z otoczenia rodzinnego i kazali oczekiwać to Piotrkowa - Dawno jej nie widziałam tej mojej bliskiej niegdyś szczególnie - wzięłabym jeszcze nie źle, ale potem ściągnęło się kilka innych osób, a że i ściemniło się już dobrze wzięłam powóz anielski, bardzo jak to widziałam, rozczarowany - To też spekulacje tylko z godzinami jakby do niej znowu się dostać - W przeciągu tygodnia była u mnie Ludwinka - dowiedziałam się jak wielkie spotkał ją zawód - jeszcze mi ma tak wiele lekcyj, więc pytałam czyby się nie podjęła przepisywania - byłoby mi z pół toma tego trzeba przynieść więc - a ja mówiłam o tem z panem Seneval - wspomniałam o cenie 1½ złp za arkusz, przystał chętnie, choć nadmienił jednak, że między sam od siebie kopiuje za 2½ złp znalazł, ale ten nie byłby odpowiedni - na to czego ja się boję mogę, i t.p. - Jemu o to idzie żeby się przykro zdawało, porozumieć, a nie wiem drogi, bo zmienić mieszkanie - Stasiowa - już mię tak odwiedziła ze Stefką i ludwiną się uprosiła, że mię dopiero w przeciągu tygodnia na obiad zabierze - Nie wiem ten wczoraj Henryków Dzieje - Jemu dałaby, kazałam mu na wieś wyjechać, lecz to byłby przecież rozsądny doktor, coby mię nie usłuchał - a nierozsądny? - pocieszam się, że Edward wróci - Bóg mego spokoja, póki tam w południowym klimacie Sibirzie - a tyle mojej nadziei ile was widzę - jednak spokój wolę - Żegnajcie...

Właśnie posłałam przed kwadransem Karolinę z doniesieniem do Mamusi, że głowa boli, że jest porządnie skwarna, skarży się na niedobre i że wczorajsze nic w usta ani ciepłego ani zimnego nie wzięła. Spodziewam się, że niezadługo przyjedziesz. Listu obiegnę między papierami nie drukami żeby czasu nie tracić. Do widzenia

Mamusię ciągle od wczoraj głowa boli; wieczorem tak jej było zimno pod dwoma kołdrami i tak ciągle drżała, że już chciałam Karolinę do Was wysyłać, ale na żaden sposób nie chciała na to się zgodzić i gdy odesłałam to jeszcze wysyłała za mną, żeby mi powiedzieć, że już jej lepiej być zawsze tymczasem dzisiaj mi lepiej głowa ciągle boli, twarz rozpalona, ani kropli herbaty nawet od chwili swego powrotu do ustach nie miała więc bez pytania już dzwonię i o tem Julcie i przybycia swego oświadczam.

Wasz

16. Lutego
845

Pani Baranowska

800

Flora 1574 Narzyska przyjechała na miesiąc
do Warszawy kiedy my z Krakowa byliśmy wrócili

Wdzięczna za listy i wiadomości - a powtóre Florenty
na pytania moje jestem w Pana imieniu czego by
więcej potrzebowała! bo odpowiedzi więc wy
powiadam że najbardziej mi dobrze
brak - garnet ma się rozumieć że
i kurytera z pierwszego tygodnia
pomyślabym mile

Więc za dny tygodnia na wsi
pani podróżnych oczekiwać jest
wolno. Do tej więc dobrej
chwili nadziej dwóch gawędy
odkładam

Kochanej mojej Julweci dwa tomy encyklopedyi
wraz z kolwierą ludności i gazetami
odsyłam - a prosz jeśli [illegible] wyszukać
tego numeru Bibliotekii Warszawskiej
w której jest artykuł Zygmunta
Glogera o Polacii może to z listopada
lub Października - wiem, że miałam go
jeś latay od Mojej Pani - Przez tego
posyłam na skład książki po które
osobiście się zgłosz dla I Semewalda
posyłam tom 1sz Rozrywek Dla dziewcząt
bo panie latorij się i przódy za twoim po
średnictwem odsłami - Uwiadomię przy
powrócie zakreśliłam - Jutro a najdal
ej pojutrze przyjdę Ci o różnych
całkiych planach życia mego

powiedzieć – tymczasem całuję
serdecznie i najserdeczniej
Czy mi się kiedy uda wyrwać
choć na chwilę do Krakowa
w którym bylibyśmy z Wami
Ignacym pogawędzić
mogli?

Sobota

802

Moja Kochana Juluto odebrałam gazety. Wczoraj korzystając z niezimnej pogody, chciałam iść obejść ber dróżki i wstąpiłam gdzie najbliżej to jest do Wandy. Otóż przez ten czas byli tu Henrykowie Wiraj ze swoją Mamią. Mogłaś sobie wyobrazić, jak żałowałam otóż znowu ja idziemy na sprawunki za Żelazną bramą wybieram, to do nich wstąpię, chciałabym i Ciebie nawiedzić bo mam pół pięknaste interesów. ale trudno. wiję dla pewności z wczorajszej mi Karolinę posyłam. a najpierwo zapytania na kartce spisane niech Pan Ignacy łaskawy gdzie dróżki wilkie przysługę Koledze doktorowi. my zaś pojedziemy Jzie, która o losie dopytywała się

W Pana

2c Nie widziałam się z Ludwinką

i nie wypytałam czemu w Warsz
nie była od 8½ dla Dziewczynki
tak wtorowej ciężej jej oczekiwały
dzień po dniu. Nazajutrz bo ere
Siostrzyca mi mówiła, że Panna
do niej się nie zgłaszała. –
Zdaje mi się że z tych pieniędzy
warto, abyś u siebie na wszelki
wypadek 50 Rb zostawiła
summa do zamierzenia
będzie obrzędzie
A moi Leni się zobaczymy

Żegnam w ramiona jechania
Boż gdyby mi kto odradził
bobym może była posłuszna
Jdyby nie ta Rorchka –
Milwoukop na bezar na drogi, w Rub
kowo wydarzenia

Feli ma 4 wiosny
[illegible]

2.

Jakie są najlepsze dzieła świeższe traktujące o anatomii. jaka najlepsza fizyologija porównawcza o organach i funkcyach trawienia tudzież odżywiania?

Czy do nich, co jest do dziś najlepszych należy: Gegenbauera Grundzügen der vergleichenden Anatomie r. 1859?

Czy można poziycyi do l. Strzeleckiego na czas przez niego oznaczony: Fischera Das Nervensystem Materiali ihre Anschauungen?

Julcio moja, odstytam Vanteon - całuję serdecznie
i czekam do widzenia - czy na jutro?
Elcia odpoczywa tu jeszcze. Władzia do bychczas
nie przyszła, ale jej się spodziewamy -
Mówimy dużo o dawnych czasach - obiecane
mam stare listy moje i te które Kazia do
Elci pisała. -

Jakubo moja kochana Duszko mówiła mi że ci onegdaj widzieć z tobą nie mogła, bo Saba jakieś i ciż w łóżko położyć się musiała. Domyślam się, że to bowiem bał, którego poczęstku w pierwszy czwartek świadkiem byłam. Jakże dzisiaj? Karolina po odpowiedzi - a zarazem oddała ci dla Pana Ignacego zwitek papieru, który jednak możesz przeczytać jeśli ci ochotę, chęci zrobi i cierpliwości stanie. Najlepiej się przekonałam jak to trudno być sekretarzem. Pan Dyr zostawił mi swój program ami w ręce tyle pisząc wymogłam na sobie że co inne go dziś pierwej napisałam. ale że wszystkiego nie wsadziłam, to władnie zostawię treść na trzy artykuły następne. 1. O bracie bon polskich 2. O tem co już jest gotowe (można przez Kantory otrzeć) sięgnąć pewne dane statystyczne co do liczby i o tem co natychmiast zrobić można. z oddaniem tego coby zrobić było najlepiej według tych dróg teoretycznych 3. Nakoniec o nauce języków cudzoziemskich. Kiedy się zaczyna? jak prowadzić? do czego zastosować?

(To znowu mój program - no, jimm pierwej
wiedzieć trzeba, czy ta pierwsza część jego
wykonana przyda na co -

Idźże mi zdrowo - i porwół niech Karolina cię zobaczy własnemi oczami, aby
mi powiedziała jak wyglądasz

Moja kochana Julito zapomniałam wczoraj Księżnej francuzkich dań po nie przysłam - Pan Edodrd [illegible] od wczoraj znowu na mocny katar ię skarży i chrypki dostał dudka powiada, że nie ma gorączki, ale mimo ię nie podoba ciągle zmieniającą ię cera - jakby ieszcze wyrzenie nabrze, siły na niego biły - dał ię prosić mamy uprzeić, żeby w łóżku został - miało co chciał pić ii na roboty -

Jak dudzinky zobaczysz przypomnij jej że mi obiecała kupić papiera ze dwie libry glancowanego i nie glancowanego - niech przytem wybiera ię jak najcieńszych i najmiększych Stalówek - a jeśli masz tanco jakie choćby twarde byle cienkie na podrzędzie, to mi kilka przyślij - Żegnam i całuję

Julcio moja kochana Niedy mi obiecujesz przyjechać na Hozę, dla mnie samej, to pozwól. Dzisiaj wtalnie sobota, więc mi się z prawa twoje odwiedziny należą a co do ochrony, to pierwszy lepszy dzień po Niedzieli równie mi będzie dogodny. wtalnie piszę o tem i do Ludwinki. a moją najserdeczniejszą, dalej najserdeczniej

Nz

Sobota 6. Lutego

Pani Julii Baranowskiej

Korzystam z Dwiudnia siostrzeńca, który się różnych moich sprawunków podejmuje i proszę Cię żebyśmi co sobotę przywiózł Estkowskiego, a może w książkami jakiej dopytasz się o broszurkę Sonimirskiej Heleny: Ochrona Buchwałdska instrukcyja do zakładania, utrzymywania i prowadzenia tanich ochronek ludowych wypracowana z polecenia Dyrekcyi Towarzystwa naukowego dla Dziewcząt polskich - Toruń Żdaje się że prace z tamtych stron warto uwzględnić - Miałam wczoraj wizytę Pana Jenike ale z wymówkami za winę nie wiem jasnej mojej czy Izabelli - czy po prostu Pana Leuntalo co sobotę ci to opowiem - Dziś całuję tylko serdecznie i donoszę, że mi jej flukcyja niemiłej dokuczała - bo wczoraj miałam jeszcze pół twarzy spuchniętą, co przy różnych halasach wcale do roboty nie pomaga

Hoża

809

Siedzę moja Kalczer ty Księżycu
do pozostałych u ciebie, ino ó
pabiecich i woraz z listem Oddaj
Karolinie, żeby do Kilg garnu
kamionka - Chciałam dziś być
u ciebie - ale woły jutro od Lanc-
rana ty Mawie - Do widzenia

Ladyszpanny moja Siostrzana Jeżeli ezy mamy pryjść
jutro, żeby wspólnie Kabalbog ułożyć ezy też
wolno mi będzie zdać go na lepszy wzgląd
twój — Pozostam życzeniu dobrej nocy

Dzień dobry

Juluto Kochana czy pamiętasz
o mojej prośbie na wyjazdek
(często mi sama z tego wyjazdu)
Zapomnienia spisuj tytuły
tych książeczek.
„Popularne wydawnictwo tygodni
ka Przyroda i przemysł
Zoologja
Chemija prac Roscoe
Geografja Jerkiego
Sami tego wort Stowarzyszenia
Wrangel
Wszystko to potrzebne mi jest
na dniach przed 1mą.

Przypadek ten był dziewczynce — ta sama
o której ci wspominałam

Jakuto moja kochana - Pan Ignacy par
razy wspominał mi, że miałbey
dobre miejce dla Michasia na
Kiełbasie - pner dudwinkę do-
niosłam mu o tem i teraz
wielka w niego wstąpiła
ochota - Chciałbey przyjechać
dowiedzieć się - czegoby od niego
żądano. zresztą dudwinka
przecrypta ci ten udziel - a tey ji
przykę informacyę wyrobie -
Ślę Wiracam mój pamiątkę

że sobie dzisiaj parę godzin
na odwiedzenie Henryka
od Kradtam - Zbiwam i
na projekty konferencyjne
myśli - Tylko czas oznacz
Całuję Cibie, ściskam Józia
Pozdrawiam Was serdecznie
Wasz
Łodzi Walter

Śmierci mojej pożyczone książki odsyłam. o zdrowie zapytuję
lecz jeśli cię pisania męczy to ustnie tylko przez Karolinę
daj mi relacyję. Jeśli wiesz co o swojej sąsiadce to mi
także kaź powiedzieć. równie też oznacz mniej więcej czas
kiedy dzieła można po dalsze numera posyłać.
Bezcenki twoje ekskrotnie całuję. Szkoda że ci się nie
zapytałam jakie dzieło moralności najdzielszej młodej
panience przeczytać. ale to do przyszłego widzenia
odłożyć można.

Bardzom zmęczona po Krakowie
i bół mam Pleciuch lepiej Bazylia
ci też dzieci bardzo Fortuny nie mogą
wyprzedzić w Wam bardzo
Im Kaś Olga nie pisze żony
a Jelkiewicz Klaudia zgoła
oddała rękę! — Ulfy nie widzi nie
nie wiem Kuchy Revue Darkum —
Colonia Tadeusz Muzyk mój

817

Kochana Mamo!

Obiecałaś nam być śmiesznymi
Matkę naszego miłego
przychodzimy więc upomnieć
się o Twoje dotrzymanie
przyrzeczenia. Jutro (środę)
o 5tej po południu oddaj
się u nas chrzcimy.
Będziemy się cieszyć Twoją

widzieć Ciebie u nas,
uściskać i przedstawić
Ci Twego chrześniaczka,
który mam nadzieję wtedy
Ci nie zrobi.
Jutro mąc Łguar będzie
miał zamuzyk przyjęcie
chaś po mojś majdrzing
panie, który tyn.

818

czasem w obie nozdrza
całuję cmy, a ja sadzę
ściskam z całej duszy
za siebie i Tosię
Stanisiuka

Twój Władysław

Wesołych świąt

List który mi przesłałaś nie zwiastował dobrej woli osobnej odbitki nie będzie - Księgarze podobno nie mają prawa, lecz P. Senny obiecuje coś jeszcze objaśnić mi w tym względzie - W każdym razie wartoby żeby przygotowała jakiś wybór z pism Boża, na zapowiedzianą konferencyję mogłaby już z całej stanowczej obrałonem wystąpić - Od książek do strojów - jeśli łaskawość waszą zajmie się wyborem owej krzyży, co to ją rano wasza Pani przyniść mi obiecała - niech kolor jej będzie bordeaux lub w najgorszym razie bleu mascque - od strojów znów do książek wracając, przedstawiam petycyję Polki o słowie Pani Bremerowej - podobno ją obiecała Pani Lewinska chętnie się ich przyjmie podejmie - Słyszałam z boku jak układała program dnia petycyjnego

godzina po godzinie - u Pani Baranowej przypada jedno z południowych jeśli się nie mylę - Dowiaduję się nieregułarnie o Karolu i nas z osobna - ale na przypadek gdyby się nie zastała i te kartkę jedynie zmieniono była dołączoną - załączam kilka wyrazów sprawozdawczych

Polcia bardzo mizerna - Panna Zelenkiewicz daje się że jest bardziej od przeziębienia reszmatyzmu - Ludka opiekuje się Leonką - Leonka przylgnęła się do Ludki jak komar do tyrolu - zadziwia wszystkich nie tylko gnuśnością, ale i niedostateczną arytmetycznemi - istotnie powiada Ludwinia, że gdyby jej kto na dwóch innej główki przyczepił, to by większej różnicy być nie mogło między tem co w Warszawie słyszała, a co teraz

Ojciec Z Margrabą i Władcą dopiero
w ciągu tego tygodnia będzie egzamin
Henryk chwali się że jest mu dobrze
istotnie chodzi po stopniu i coraz
dłuższej chodzi moje, ale mi się zdaje
bliższego, żeby jeszcze nacierpi się
w Warszawie
Matonice wasza bindra niżej
podpisana nie a nic się nie
zmieniła od chwili, w której ser
decznym uściskiem żegnała wasza
pajęczyca do omnibusu i daje
słowo, że się nie zmieni aż do
chwili w której serdecznym
uściskiem powita wszystkich
po swojej ramy wyjście
do Warszawy i Władka
i którzyś zostanie w niej

gdy tamta powróci —

Tymczasem wspaniałym
wielkim dzieckom moim
ukochanym — Dowiem się
prawdy o nich — wszak
prawdę?

Co Pan Ignacy na to
Lato do Warszawy to pewna
rzecz zapisał. —

Kiedy ślub Benni czy nie w Czerwcu
Bill nuż
Flota

Moja kochana pełna Julusio składam na twoje ręce list do pana Benni, a racz tytuły rozdziałów moje dopieczętuj, przeczytaj, i później w innej kopercie wtóry wrzuć adres do redakcji. albo przynajmniej rozpowiedz Karolinie, gdzie to jest po której stronie Kwiatkowskiego przedmieścia ten № 36 czy w podwórzu czy na przodzie? gdyż nie bardzo ufam jej talentowi eksploracyjnemu, choć własnie słowa znakomitego eksploratora przenoszą. Lękam się też czy nie zbyt wcześnie ja odstawia. Weź to wszystko na twój delikatny rozum i domyś mi o zdrowiu Maniusi. A czy też wiecie że w Niedzielę przyjdzie (t. j. z przyszłego czasu) państwo młodzi byli tu u mnie i powiedzieli mi nadzwyczaj dobrą a zarazem straszną nowinę że pewnie dziś lub jutro na ślub przybędą. Gdyby nie ta podróż na lubelskiej szosie jakby mnie się ciemniło.

Dotychczas wcześnie wszystkie wrzaski pana Kwiatkowskiego wysłuchiwałem. zdaje mi się że mnie już nie noga nie boli kiedy leżę, a kiedy wstanę to boli mniej niż ze strachu, z niecierpliwości do niej, nie wiem z prawdziwej jakiej przyczyny. Dopóki mam nie ufam Florce przyjeździe ślub we czwartek!!!!

Pani Baranowska

Hozi-
kowska Zgłowska

222

Julcio moja kochana list twój istną był dla mnie surprysą - nie obiecałaś, a wyświadczyłaś taką wielką łaskę istotnie zaczynało mi już być trzeba do różnych wiadomości o was wszystkich chociaż często bardzo na Hozej jinere dłuży mi o was nie wiem, ale to uczucie pustki mi jest równie silne jak uczucie chaty Paulinki z nowem zmartwieniem a dawnemi kłopotami do Warszawy niespodziewanie chciała wybiera - nim. ja Sinica Panie i do pocoon wrzódki na przedramię mą dłoń wdzięczności i interesu przeszłam - interes jest ten, iżbyś nie zapomniała zrobić wyboru z pism Hozi. na tamie

8

województwo - Zaproponuj najpierw
żeby prowadkował bez przebrania
mego Dawida z Jawura a potem
z przebraniu; o tamte pisma
to inna rzecz - Gdybyś by
wrogie tymczasem z Panem
Pawińskim moje sprawy
ogłądał - byłabym bi tak
wdzięczna i przyjęcha -
Jabym jui na gotowe
rzeczy miała jeden
projekt - Autorstwo
to jui do rozmowy na

Ktory oczy odkładam i 15 moją
Kochaną wyczekuję – list
Otrzymam słowa – wczoraj
nie kiedykolwiek da się
to na pociechę

Naszej mojej i waszej
Mamusi najserdeczniejszy
uścisk. Jakbym jej chciała
jej widywać w moim sa
dzie dzwon pomologiczny
Czy pozwoli to się uścisk

824

Dembowa Góra
11. Czerwca 1875. Piątek

Dziś przed paru godzinami twój list odebrałam moja „gratias plena" Julisto, muszę najpierwej ciężar z serca zrzucić i sykinąć przynajmniej śliśnie wątpliwość smutnie nad rzuconą mi groźbą zmiany twego projektu - a pani Lewińska tak się ciemnyła - od kilku dni jej ciągle mi się pytało, czy będę pisała do Ciebie, żeby dość było czasu na zapytanie i odpowiedź, którym poniekąd przyjechałam. Straszny na zawód, jej tak wiele zależy na każdej chwilce jaśniejszej pociechy dla Paulinki. Kiedy przedstawiam, że jakieś barodo zmęczona i przed wyjazdem mnie podwójnych sił potrzebuję, raczaby ciż na kilka dni do łóżka wpakować, bo przecież, jak powiada do wtorku jeszcze daleko, to mogłabyś odpowiedzieć ja, co wiem, że właśnie teraz w łóżku odpoczywać mi mogę, zupełnie nadziej straciłam i gotuję się do samotnego powrotu we środę pociągiem, który ze Skierniewic wychodzi o wpół do czwartej a po przyjściu stoję w Warszawie. Raczę ci wiadomość zakomunikować Karolinie przez moją nową sąsiadeczkę - Jestem taka niego -

dziwa, że prawie żałuję iż nie musiałam skró-
cić tutaj mego pobytu - jest się miało ku temu;
zapowiedzieli się goście na 9ty t. m. Pani Grodzic-
matka, panni Sapiehy, Radziwiłłowa i państwo Chmie-
lowscy. Lękałam się takiego zamętu, wśród najmie-
odpowiedniejszych mu okoliczności i chciałam
zaraz uciekać, ale żal mi było wyjeżdżać bez po-
żegnania się z Paulinką; poczekałam na jej przy-
jazd, później wyperswadowano mi, że odwiedzi-
ny bardo jesteśmy za niepełne, jakoby dzisiej-
szego dnia do skutku nie przyszły; wytrwałam
tedy w pierwotnym zamiarze - i z przyjemno-
ścią myślę sobie, że dzień urodzin Oli razem z nią
w Dębowej przejdę spokojnie - takiż jednak byłabym
chciała i Mamusi nowowiejskiej nam być obecną.
Nie mogę pojąć, jakim sposobem znalazłyście
wśród moich sukien coś podobnego do jedwabnej
spódnicy w pasy - jedwabnej w pasy ...!
Za to jednak, że ją przyjąć nie mogłam, to we
środę moja szwaczka jest między innymi a szó-
stą, całodzienną pracą skończy, mnie przy-
jść będzie łatwo; nie przypuszczam wcale,
żeby się ważyła na kolej przychodzić, ale
wyobrażam sobie, jak mnie pierwsza na

progu mego mieszkania gmywita, i moi
zarar tę samą odrózkę wraz ze mną po zło
ieniu kuferków i kuferczków do szanownych
państwa Ignacostwa się wybiera. To niech
będzie Anwen. Byłem tylko Karolinę kupe-
mocy zastała. Odebrałam tu list naszej serde-
cznej siostrzenicy, gdybym w pierwszej chwili
była miała papier i pióro pod ręką mia-
wodnia byłabym jej wynagrodziła długą
odpowiedzią, lecz na nieszczęście Katarzyna
tylko dał pniedemną (83 ten kalamarz
twego wyboru i dara, ulubiony Soli, jestem
wówczas wspominała, że nic wiele nie czy
tak jej się do czegoś nigdy pod ręką nada-
lo) jak z pierwszej gorliwości ochłonęłam, tak
mi się później na drugie jej wezwanie śmiedro
było zebrać. według starego gmystowia wszelako
co się odwlecze, to nie uciecze. Moja gmyjście
warmijska chwila, w której bardzo obszerne
pisanie mi do niej wyprzedzi chociaż mam
co do siebie dziwięć dziewięci wątpliwości
pod tym względem. Rozmowa. no rozma-
wiać jestem mogę. jak mi kto gmiemiot
poczta i w jednym tonie go utrzymuje. ale

pisać listy, co raz trudniej. Zawsze mam ar
ej na to zwróconą baczność, czego pisać nie
warto, lub nie trzeba, a co
mniej na to
sobym mi się koniecznem do napisania
zdawało - lub cobym z prawdziwą przyjemno
ścią napisać mogła. Dzisiaj n: p: chciałam
kto z całem otoczeniem tutajszem o dwadzieścia
lat w przeszłość cofnąć, a pewnie taka drobne
babeczka by mi nie wystarczyła - żeby jej
tylko o samej drobnej pisać, jakie to fenome
nalne dziecko od czasu jakeśmy ob wrzgone
wciadły w Warszawę, aż po tę chwilę, żeby tak
choć skrzywiła się kiedy, zamarmurała o cokol
wiek, nigdy; ciągle uśmiechnięta, przezroczy
pochmurna, wszystko da sobie wytłomaczyć, na
wszystko dobre namówić - na coż kiedy ciągle sobie
przypominam, że to jeszcze zaledwie na przyszłość
rzucić mi jest i tylko dla babci wielkie
ma znaczenie. Sadzio w jej wieku był tak że nie
nagamy, mniej może srodzemy, ale za to daleko
rozsądniejszy i cóż zgoł?... - Zmartwienie
o starszych dziewczynkach wiem że wszczęłoby
się zaraz - ale tu zdrowa jest wiele mocy do prze
milczenia. do bliższego zbadania na czas.

wiedz, że Marychna rozwija się, jeśli nie samo dziecinniej, to przynajmniej na samą siebie tylko nie zgotowuje wszystkie[go] jasne obliczyć się w niej mogę. Ky summy dwerlam tylko, że karaśniejsza jej towarzyszka wykarala mi uprzejmość towarzystwa dla niej. To bieda, że tylko bardzo pośrednim wpływem działa na nią może. Jest na wieszczeniu daleko mniej rozwinięta umysłowo. źle się wyraziłam. na wieszczeniu. bo właśnie na tańcach pono, gdyż w salonowem rozwinięciu o wiele nad nią góruje. i przez to poczęści zniewierza w jej wyobraźni wartość tak pożądanej przez młode dziewczęta zalety. ale z drugiej strony choć ją uczy trudnej sztuki przebywania z mniej sympatycznemi osobami. nie przynosi jej żadnej dodatniej podniety. Bile wnioskować mogę ze stosunku Marychny z Wandzią Stawiczką, to mi się zdaje, że rozumniejsza i lepsza od niej rówieśnica mogłaby jej wielkie dobrodziejstwo wyświadczyć. Stosunki jest chorobą życia, w której taka pomoc najskuteczniejszą wzajemnie bywa. ach! gdyby ją znaleźć można. dla [illegible] nie

mi się to projekcia możliwym nie przedstawia
nawet jako życzenie. Czuję tylko, że gdyby zna
leźć taką dziewczynkę, toby i dla niej mogło się stać
wielkim dobrodziejstwem. Maryśka jest udarowana
bardzo hojnymi zdolnościami, nie przyjmuje długo, a
może przyjąć i umie przyjąć dobre. Obie sama przy-
znasz sama, że z garnkowaniem, chrzcinami na
całą wieczność ludzkiej istocie to jest właśnie, gdy
jej się zdany dobrem własnej duszy drugą duszę za-
silić. Niechby tylko ta jedna konieczność zaborczej
przykrej tolerancji - a tu jeszcze to nadzwyczaj
jest pomoc panny panny Zdzisławicze. Moi
przez cały czas dawniejszego pobytu w drugim dwo-
rze nie miałam sposobności tak jej z bliska po-
znać i ocenić, jak w tych kilkunastu dniach
pod jednym dachem spędzonych - ai się upoko
rzoną czuję, że się w niej z dawnym moim
entuzjazmem rozkochać nie mogę. Dziś ludzie
po staremu dziwią się, i urodzeniem jestem - ach, jak
urodzeniem, to ja wiem tylko za to że ona młoda
z drugą przyjaźnią przed sobą i z wielkimi zdol-
nościami jest taką właśnie jaką ja bym chciała
się urodzić - ale dziś kiedy się taką nie urodzi
tam - proszę się za to nie gniewać na mnie i cierpieć
mnie jaką jestem - a karteczkę niniejszą Maryśka
odda

20 Lipca 1875.

Wczoraj twój list mi przyniesiono, Juluto moja droga, ale że w domu nie byłam Karolina go odebrała i na lepsze schowanie zasunęłowy pod serwetę, tak wybornie w niepamięć pogrążyła, jak gdyby ciałem i duszą do rodziny Zmichowskich należała, dzisiaj odpiero przez chorobą, a jej się ma ku południowi, przypomniało jej się o nim i rzekł mi dosyć natrętnie. Bezzwłocznie do odpowiedzi zasiadam, bo jej znam siebie i wiem, że gdybym tylko jedną dwa noc na szczery i intencyi przedniego odpoczynie przespała, to sięgnęłoby się, co najmniej, do tygodnia; taka sama powtórzyłaby się jak z Wandą historyja, choć byłaś świadkiem i wiarygodnie zaświadczyć możesz, że mię jej list bardzo ucieszył, że pragnęłam na drugi zasmużyć sobie. Ale cóż biedy na ulicy taki bałas, w życiu taka jednostajność. Dziś na to nie zważam. Dzieci pod oknami krzyczą jak zwykle, dwóch moskali gawędzi tuż przy murze, bo świerze drzewy zakładają - jak nie zwykle - trudno wygrzmy to tym zgiełku pochwytać i z wigilą wolną odpowiedź lecz mniejsza o te pieniędzy, sprawozdaniu zacznę. Od tego pożegnalnego na kolei wieczoru, aż do ostatniego poniedziałku nie wyszłam za furtkę nawet, bo mi było kogo choćby z pożegnaniem odprowadzać. W całym ciągu tego tygodnia jedyne urozmaicenie zdarzeń stanowiło [illegible] ze sznurka obrus, stłuczone w niem dwie szyby, dwie i mała - trudniej skleiona trochę szkła. Słyszałam potem jak ludzie - a na bezpłatnie uwiedzenie

rozbicia spora ich gromadka się zebrała – ogromnie się litowała na szlem takim pięknem i drogiem i nad moją suknią „biała Kaszmirowa" cała się krwią oplamiła – o tę ce nikt nie wspomniał, zapewne z przeczucia, że mię boleć nie będzie – istotnie wcale też nie bolała – jeszcze odkycheras na ciebie się tem nie mogę – potrzymałam trochę w zimnej wodzie zabieliłam plasterkiem angielskiem i tylko dwa dni czułam jakby ścierpnięcia zupełne coś niby nie do mnie należącego w bolu pozostało, ale wkrótce i to minęło – obecnie tylko plasterek nie dokuczony pozostał. W sukni bynajmniej cała się nie poplamiła, trochę tylko pelerynka i z przodu strony falbana. Karolina jej temu zaradziła – Elcia wtrąciła do mnie na chwilę wkrótce po katastrofie. Koniecznie potem chciała tę kapsze obmyć kurowaé, nawadziła się z chlunkami żeby dłużza kolejowego sprowadzić – ale to wszystko bezskuteczne zabiegi. chwóby najczyściej kaki i zaczerwienia usunęło na nic się nie zdadzą, bo przy lada wietrze własnym ciężarem gotowe krache pretrzymy wyciągnąć. Owszem ze stłuczenia mam wielką konsyé jak nakrzyż – dniem i nocą trochę świerzego powietrza potrzebuję mroczy mi nie dokuczą, póki cały wyprawić nie dam –

W poniedziałek, 26.ty na St. Anny, z rana o ósmej wybrałam się do kościoła Wizytek. Msza była przed jakimś bocznym ołtarzem, ale obok wielkiego, gdzie zasłona i krata, widziałam przygotowania do kommunii zakonnic – siadłam sobie na przeciwko w ławeczce i przeżyłam powtórnie cały rok 45 i 8. Jedno z drugiem obchodzimy, bodaj czyby w zachmurkach życia do zrównoważenia bilansu nie przyszło

To pewna, że nigdy chyba nie czułam takiego przyśpieszenia serca boleścią, jak wtedy rozdrożu przeprawione bywało. Dziś mi ciągle smutno za moją Hazią, Andzią i Wrenią, ale to nie jest takie żywe, rozładowujące piersi cierpienie, jak wtedy żywą, i siły wszystkie chłonącą była rozpacz, gdy z poza tej czarnej opony, w odruchowym obłędzie wyciągałaby się do komunii głowki moje trochane, uśmiechnięte, całujące mię spojrzeniem, i znużych ust powiekom - a gdy się później w usteczki objęło, te dożywiane wzmocnione, jakże to były szały upojenia! Teraz wszystko stracone, wszystkie najdroższe niegdyś, w ziemi pogrzebione, a żal jest chyba niemożliwością tylko odbierania podobnych wrażeń. Żołnierz gdyby mi przyszło zadysponować sobie chwilę, zdarzenie, cokolwiek zresztą, coby mię równie szczęśliwą na wszystkie przyjąć mogło, gdyby i zmartwychwstanie mej wiecznie gonionej, nigdy nie doścignionej nadziei, jakbym jej z takiem uniesieniem przyjąć nie mogła - wtedy cieszenia się po dawnemu zamarłe niewątpliwą przeszłością śmiercią. Oho, gdyby choć na jeden miesiąc się uchronić... moja Julcia zdaje mi się, że zrobiłabym coś dobrego pierw. Daremno, trzeba się bez niej obyć, i pilnie baczyć, aby co złego nie wróciło. Z kościoła poszłam do Maryni bosk. Wiem zapewne, że daleko bliżej teraz mieszka - w drodze spotkałam Panią Lange z Władzią - powiedziała mi że jej ochroniarki na wieczór wybierają się do mnie - uroczyście zapewniłam swoimi mój powrót do domu - i byłam pewna, że tak zrobię. Tymczasem zastałam Marynię biedną skamlącą się na łóżku biurowe. W nocy jej jej dokuczały, zażyła oleiku, ale to nie wiele jej pomogło. Mdłości raz po raz wracały, a tu Stefci nad ranem ze wsi wrócił, pakował się i narzekał musi do Włocławka wyjeżdżać - wyjeżdżać, aby do pułku ulanów wstąpić. Marynia zawsze, w najcięższych zmartwieniach odbiła mnie nadrabia, lecz ta myśl takiego rozstania zmogła ją, i przez chwilę gdy mówiła o tem trudno jej było od głośnego łkania się wstrzymać. Wszystko to jak się obmyślało, na kurcu nie płaciło. Ciągle ją zrzucało na wymioty, w dodatku silne oleiko we skutki - już mi na myśl różne wypadki cholery przychodziły

i zaczęłam się o wezwanie jakiego lekarza dopominać; gdzież to jednak! którego zastać w przedwieczór[z] godzinach? ze służących też żadna nie trafi, a Stefci z Jadwisią sporo ostatnie wypracowane sprawunki załatwiać. Wczasu dóbr długich targów wypolnych, które ostatecznie w zgodzie naradę przeszły. Marynia się trochę uspokoiła; widać jednak, że musiała się cud gorszej, niż to z jej opowieści wiarhodnie można było, bo sama mi się przyznała, że w nocy już sobie postanowiła dać mi znać o swojej chorobie. nad ranem jednak to dobre natchnienie jej się urwało: uczyniłem, że sama jakby z przecucia nadciągnęłam. Nic wcale, bo, mówi nic jej tam nie pomogłam, tyle jednak, że zupełnie samą nie była. Świty po obiedzie nadesłała pana Lucyna Kuciński, jej Marychna z łóżka się zwlokła i zaczęła się do przyjęcia Stefci owej bielizny przybierać. Pana Lucyna była nauczycielką Anielki a w dobrej ma znowu na jakiś czas z Anielką do Stelmachowa jechać. Świty się ofiarowałam Marynie że w jej imieniu za papierami i wpisem jej ekspedycja najszybciej pójdą, ofiarowała swego sługę w zastępstwie, a Marcy ja sam przyjść z góry jej kazał się nie ma przeciwko ofiarowaniu. No dobrze. Marynia pozwoliła wszystkie sakarpetki, chustowała koszule, a ja tylko pilnowałam, żeby jej kaftan się nie odpinał, to na wszystkie strony ciągi obszyte, zdaje mi się, stolarz, całe miasteczko w ruinach jeszcze. Wyprawienie mię niezawodnie że wszystkich obowiązków odstałam na miejscu i dopiero gdy widziałam, że Marynia zjadła trochę kaszki na bulionie i wypiła szklankę herbaty gorącej, wyszłam od domu. zdawało mi się to nie bardzo późno, mój zegarek na podróżnictwo że mnie więcej w przedtem niż w obecnej chwili się pokazał. Dla tego choć wypracowałam pierwej kartkę od Ks. Langa, kartka ich nie zastała, a choć widziałam dorożki, że mnie nie zastałam ich w cieniu. Tylko pięć minut na wiadomość to były wraz z panią Chuntą, panią Bronisławą Chuntą i panią Hecią. Mimo jednak zrobienia z przyczynami się wybrać mi będzie to obyć trudnem, to tylko o kilka domów od Marynia. Nazajutrz postarałam dowiedzieć się o zdrowie wczorajszej chory. Karolina opowiedziała mi że ją zastała szpitalnie w karetce sama pisała, że zdrowa i wybiera się przed południem do widzenia, co że wpisem zrobiono. a nad wieczorem obaczę wyprzeczam we środę jedzie po Mańkę na Prągi. zapytaję czy ja bym jej nie towarzyszyła. Towarzyszyłam się bardzo wdzięcznym obiedzie. zastałam ogromny porządek i urządzenie mieszkania. Dla konieczności zupełnie jest gotowy. Z wielkiej mieszczaństwo wypowiadwszy zdaje się, że pociąg pekerbuzki o 6ej przychodzi. We dzień tedy ja i Marychna pojechałyśmy o 8mej. Stacja na ganku wypoczywszy przyjęła nas bardzo zatroskliwem zdziwieniem. Dowiedziałyśmy się że nasz wyjazdu jeszcze z półtrzeciej godziny czekał. Zdaje najlepiej odwróci, jak to urlowiciel nie wie z rana, co wieczorem robić będzie, to niezawodnie postanowiłyśmy, że między

nie uwierzyła, gdyby mi kto przy śniadaniu powiedział iż na poczt. czworak. bzię z Marysią kawę piła w pragelkowym parterku. tak iż stoła jednak - Marysia powiada, że kawa dobra, a jej cena wcale nie wygórowana. Park, jeśli go wyławy Wisły nie zniszczą, jeśli drzewa się rozrosną i cieniu mu odkarczą, będzie nader miłem miejscem do spacerowania sobie. że gdzie indziej być musi, lecz nie zapuszczalibyśmy się aby daleko, trzeba było na fortepian wracać. Spotkaliśmy się z Józiem Kalskim, który nazad Skpi znów odjechał. Wreszcie pociąg niecierpliwie oczekiwany ukazał się. Chwila dziwnego uczucia, smutnego zawodu, nahonicie radości z odnalezienia. powitania ze łzami w oczach. O Wilhia Wrotkowo nie byłabym poznała Kornelii, tak się jakoś skubiła ku ziemi, tak zdrobniała, że dziś chyba od Stasi jest mniej. W wieczór przy herbacie, mówiliśmy tylko dzieciach, a zwłaszcza o Karolku i o Józi, coraz się utwierdzam w tem przekonaniu, że w niej jest materyał na drugą Helcię w rodzinie. Cierpliwa, cicha i kochająca. Nie było dla mnie czasu na dłuższą rozmowę. musiałam wracać. Wróciwszy odróżkach nie mógł nawet prawie furtki zajechać) wiedz jakieś powitanie z pakowaniem z tego. a to dziś Kasia z dzieć mi wróciła. Józi przejrzeć na gorąco, zmęczonym się że wszystkiej zdrowi. Leonka nie zmęczyła, ale podobno wrotka jeszcze nie chodzi i nie mówi. Janinka jak orzeszek dobrze jest od słońca pociemniały. Józia czerstwa, opalona. choć odrobinę kataru z drogi przyniosła. Mania pełniejsza na twarzy niż przed wyjazdem. Kudłaty jako różą. Edward rozpromieniony. Oto już wszystko co wiem po chwili bieżącej, gdyż mi obiad tylko przerwał pisanie. A teraz co do interesów. nic pocieszającego wam nie odmówię z obiciami, ani z parawanem, ani z żadną rzeczą która wasza jest, żywa duszą jeszcze się nie zgłosiła. W sobotę, gdy Karolek po pisma wyprawię, mam zamiar abit ochłonienia przeciw niemiłym wam na rzecz pana Wojciecha złożyć.
A teraz co do projektów: - chciałabym dziś jeszcze pójść do Kornelii

jutro Kornelja ma być u mnie na obiedzie z Jadwisią. Marynia dla Amelki w domu zostaje, a pryncypalnie mi że ona właśnie Pomorskiego na ich gotowanie, bo te restauracyjne obiady wcale jej żołądkowi nie służą. Mówiąc że jest wielki podobieństwo, że gości mieć odprowadzę i na herbatę z nimi zostanę, tem chętniej, że według tego co mi Marynia mówiła Ks. Kanpur najerzeńcej w piątek u nich bywa. Zawsze pocieszy, zawsze do rady i pomocy gotowy bardzo bez wpływu jego widać. Jadwisia zupełnie się wymknęła pouricznej literatury i wzięła mi żartem do książek, które z jego bibliotheki odstaje, gdyby chciał sobie tylko pracę zadać. Niebawem raz za późno w każdym razie i bogatego nie obiecującą plonu, toby mógł i panem Romanem jak dziecinnem kierować. Chłopcy wzięci lgną do niego niby muchy do miodu. Sądzę że gdyby te cała gromadka na miejscu niegdyś była z takim rozumnym człowiekiem jak Ksiądz Wrapp spotkała wiele rzeczy jeśli nie w jej administracyi, to przynajmniej w moralnym i pedagogicznym kierunku lepszy by obrót wzięło. Ha! mi się jestże dość dziwaczny silnego rozstępu rozumnych, niby ich na tyraljerkę staroreyto wołą się w kupie trzymać i prawda, że to bez pieczmieji.

A teraz co do imienin Pana Ignacego, które w sobotę przypadają: spodziewam się że obie z Marianną znajdziecie chwilkę i myśl potemu, żeby odemnie, choć jedno życzliwe słówko powiedzieć nie będzie przecież swoją tylko potrzeby wypowiedzenia się zajęte — chciwe — samolubnie pochłaniające —

A teraz co do listów z Nasiadek: czekam ich jak słonecznego promyczka w dzień pochmurny — chcę koniecznie, żeby mi opowiadały co dobrego o zdrowiu waszem, o Szwecji i o ludziach

PS Z Matyldą się nie widziałam i przypuszczam, że to nie jest przykrym zbiegiem okoliczności — gdyby mi się wszystkie moje biedy na nią wyzbierały —

Julcio moja kochana bilet podpi-
salam. za tydzień to już chyba nie pudzie
bo, bo ostatnie wybieram się z zmia-
ną systematu palenia, iżby odz-
wyczaić zupełnie od wódki -
Łaska twojej i Matyldy polecam
dwa pary ulubionych ci nie przyjaciół
z wykawiczek, aby mi je wyprawić
jeśli można przyślij mi Wojciecho-
wicza, bo zapomniałam go zabrać
a jeśli nie można to ja przed wyjazdem
jeszcze małą wyprawę -

Pozdrawiam i ściskam

Na sąd polubowny Julii, zwłaszcza też na jej pomoc
w przepisywaniu zupełnie chętnie i z pełnem wdzięczności
sercem zgadza się

Narcyza

5. Października
1875.

Pani Baranowskiej.

7 Sierpnia 1875. Warszawa.

832

Na drugi twój list, moja kochana Juluto, nie tak natychmiastowo wzięłam się do odpisania, bym chciała mieć jakąś historyi nowiny, coby jej odmienić warto, a tu w mojej samotni bez uciechóści i przyjemnych wiadomości nowiny jakaś nie kwitną, albo wchodzą, takie smutne, że lepiej się niemi nie dzielić. Do najlepszych, według mego zdania, to pierwsza chyba liczyć się może, że Stelmaszki bardzo słaby; jego siostrzenica panna Kuciówka mówiła mi, że się dla niego wodnej puchliny obawiają. Zgadujecie zapewne się wcale o żadnych środkach zaradczych nie myśli. Choroba sprawdza jest ciężka, bolesna, ale jej skutek niezmierny, warto cierpieniem ostatniego spoczynku się dobić. Siostra jego dla zdrowia swej córki w Skierniewicach na świeżym powietrzu zamieszkującej, koniecznie go tam sprowadziła, lecz po wtóre się dni taka niespokojność go ogarnęła, żeby nie umarł i na miejscowym szpitalu pochowany nie został, się co przyjechał do Warszawy wrócił. Upewniała mię też panna Kuc, że mu wcale nie się przykre odwiedziny dawnych znajomych i przyjaciół, sam do niego się nie wybiera, gdyż ma dość słuszne zarzuty, uchronienie, że człowiek złamany i smutny w żadnem towarzystwie nie jest pożądanym, z wdzięcznością jednak przyjmuje wszelki dowód życzliwej pamięci. Zaraz naszajutro wybrałam się do niego, pod wiadomy mi nakoniec adres, lecz mi powiedziano, że właśnie znowu do Skierniewic pojechał wczoraj słyszałam, że i wrócił znowu jeszcze raz przejazdem chorby na pożegnanie i na usprawiedliwienie się, że zupełnie z tych samych, co on powodów, nie lubi się ludziom narzucać i po kilka tygodni czasem za furtką tutejszą nie wychodzi. Trudno jednak przyznać że bierzący tydzień wyjątkowo pod tym względem stanowił. Pisałam ci że Kornelja przyjechała

byłam więc parę razy u Marysi, później Matka, córka
i wnuczka wyprały się do Zbawcy góry - wreszcie jedna
za drugą ściągnęły tu z Leonką w przykrótkie, a ja też zaraz
do nich ściągnęłam, tylko, jak to mówią, żelaznym dyrdem
przez ulicę Widok... Matylda przyjęła mię bardzo serdecznie, Pana
Cyprjana oglądałam przy robocie; na biurku rzeczy rozporządzone: biust Staszyca jak na ukończenia, jakiś drobny medalionik dziewczynki wśród kwiatów rodził się pod jego palcami,
a inne gipsowe popiersie wypraworano z prawowni, żeby schło
czy mokło - tego sobie nie przypominam. Mieszkanie świetne,
a jednak będę musieli się z niem rozstać... Matylda zdaje się
bardzo nad tą koniecznością cierpieć, a jest przez tego pełna
obawy i złych przeczuć względem czekającego ją przejścia. Chwilami wzpominałaś, że te obawy są do pewnego stopnia urojone, nie mogę tego wyobrazić sobie - taka pełna życia
i siły, a jeszcze wspaniały pizkora mi kiedykolwiek. Mówiła mi
jakie kłopoty przechodziła z owym kinyiem dla Kazimiery przeznaczonym. Okazało się, że ich pełnomocnik włoski, choć miał
najwyraźniej adres warszawski wypisany, nurzył koncept
tem i wiedząc, iż oboje w petersburgu bawią, do Petersburga
paki wypravał. Wtedy, pomyślałam sobie w duchu a Matylda
głośno objawiła jak przykrą dla niej ta myśl, iż pomnik naszej kochanej, w takiej miejscowości zwrócić musiał
Wtedy przy tem, że awizacyja o kilka dopiero tygodni wcześniej została, że to kilkadziesiąt rubli składowego policzono,
że podwójne koszta transportu... i czas, ustawienia nie-
wiadomy. Wspomniała mi o jakiejś tablicy pod napis. Szuka
będzie pierwej z jej rozmiarami się porachować. W każdym
razie, zdaje mi się, że najwłaściwszy i najprawdziwszy byłby
z objaśnieniem lub bez objaśnienia (o tem należałoby miejscowi
stanowić) umieścić te słowa ewangelii „Pójdźcie do mnie

wszyscy którzy spracowani i obciążeni jesteście" Gdyby wolno było ich w ostatniego ułożyć: - Chrystus rzekł: pojedźcie do mnie wszyscy, którzy spracowani i obciążeni jesteście wnet poszła i tu dopiero spoczęła"... Prawdopodobnie jednak będziemy mogły jeszcze ustnie się o tem naradzić -

X Zębowej Góry nic ciekawego przynajmniej moje panie nie przywiozły. Jak to Kornelja, choć najlepiej zawsze z panią Lewińską się kocha zupełnie odmienna od niej w wielu względach ma usposobienie. Ciągłe zmartwienia wyrobiły w Wilci jakąś potrzebę nieustannej rozpaczliwości, a w Kornelji wprawną chciwość na każdą chwilę możliwego zapomnienia. Wilcia jęknie i skargę dzień cały cyzyna. Dzień dobry wita i żegna narzeka. Kornelja tak cenię niepodobieństwo zrzucenia spadłych na nią kamieni, że aby zadrżeć, aby zdenerwować się na chwilkę, to jej wielkim dobrodziejstwem mieni, i całą duszą uciekać go pragnie. Jak tu zjechała się teraz niespodziewanie dość liczna rodzinna gromadka, od razu zapowiedziała, że nie chce nawet słyszeć wzmianki nas całych o tych przeklętych interesach - "pomóż nie pomożemy o Bóg dał parę dni dla, tny może na pociechę i wytchnienie, marnować się ich nie godzi, cieszmy się sobą jeden razem i że się kochamy" Zaczęli się ci wszyscy od jej rady nawet Henryk, wrócił do pewnego reżimu i o termometrze zapomniał prawie - bo mi wiem, czy ci pisałam że we dwa dni po powrocie z Warszawy, znowu mu się pogorszyło dostał kłucia i gorączki - wezwano Rybickiego, zachowano wszystkie przepisy S. Ignacego i kłucie zupełnie ustąpiło tylko gorączka lekka w pewnych porach dnia została - Otóż jemu tak żądzę jest ta już pozwolona a dziś znowu pewien Rybc: wstrzymana podróż do Lublińca że z tego samego jak myślę gorączki dostaje, humor

stroił, a z termometrem rozstać się nie może - Bykiecki
już mu radził, żeby go stłukł lepiej, bo się hypochondryi
nabawi - ale to tam obok[ic]znościi hypochondryczne usposobienie podtrzymuje! Kobyt Kornelii zawrócił na chwilę do
wpływów - był wesoły, jadł obiad - tylko jeszcze ma bardzo mizerne wyglądać - Kornelcia powiada że się ob jego stronę pingwiny
czcić nie mogła, a kiedy jej „wakacyje" się skończyły, to znowu
obok swoich w szpitalu niezręczności Hortensi rozpamiętywał po
nocach - Stefuś wrócił z Włodawki, w świadectwach szkolnych
okazał się jakiś niedbalec i dopiero po tygodniu ma jakiś jesienny
egzamin składać - Marynia, pod szyldem patentowanej guwernantki znowu się zdała o ułożeniu kursów języ
kowych - jeśli prócz tego otrzyma upoważnienie na trzymanie studentów - to przynajmniej na rok będzie zapewniony
Radziłam Stefusiowi żeby on ze swej strony heliotrop na tabakę
starał się na siebie zarabiać - jedną zrobił tak pięknie, że wła
śnie po raz pierwszy ośmieliłam się dać mu radę - inne
które widziałam straszne na amatorstwo krzywiły - ta
jest artystycznie fachowa - słuszny (męski) kwartet poprawny wyraz
i wszelkie zespolenie zewnętrzne zachowane - jest pomysł jakaś ciekawa historyja - napiszę ci, jeśli mi się uda ją wyjaśnić. Tym
czasem miałam nadzieję zawiadomić się o postępie jakiej
kolwiek roboty - lecz wszystko jeszcze po dawnemu - no - nie co
do powieści Marinki, bo ten już wykończony, a Jan był tu wczoraj
tj w piątek i powiedział że w poniedziałek przyjedzie farbę po zacię
gnąć - Karolina w tej chwili myje podłogę - lecz moje pismienne
prace kiepsko mi idą - w dzień hałas - a w nocy nie zawsze
dość twórczy umysł, to sobie ani z rana, ani po południu nie mogę
bezsenności wypracować - książki ter późno się przeciągają - wszyscy
co zastaniecz - prowodnik zwiedzenia, po pedagogice Jeleńskiego
zdaje mi się zbyteczny - nikt się zresztą nie spyta nawet o niego
już mowy tak się skończyły - lecz o tem potem - na dziś wiadomości koniec

Czwartek 19 Sierpnia 1875. 834

Donoszę Ci moja Fuluto, że się tu ciągle bolamuciłam z panią Gloger. Dwa razy nocowałam u Margni, a że trzy razy późno od niej wróciłam do domu; przyjmowałam też u siebie babcię to z jedną, to z drugą wnuczką, aż nakoniec wczoraj zostałyśmy się znowu na czas nieograniczony i wydrzeć się mi mogłam dla czego mi się bardzo smutno zrobiło po jej odjeździe; jak mi że zwyczaju wyszły takie rozkłócenia, jakie mię wczoraj zaskoczyło. Dalszym ciągiem pomyślę ono w obrazie zmęczenia, bo korzystając z mego w mieście pobytu, chciałam trochę sprawunków gospodarskich załatwić, lecz mi mam do tego potrzebnej obrotności; słońce piekło, wiatr palił, więc choć wzięłam dorożkę z powrotem, nie wiele co zrobiwszy tak zmęczona przyjechałam tutaj, jak gdybym piechotą z Egiptu przez Palestynę wracała do Warszawy; myłam się zimną wodą, jadłam, siedziałam, leżałam, wszystko mi nie pomogło, z apatii zasnąć nie mogłam, aż dopiero po północy. Tyle mego, że choć do siódmej z połam jednym bolesem; przykro mi się w głowie woda przelewa, wiem mniej więcej o co za pióro chwyciłam, żeby drogiej Pani mojej za jej tygodniowe sprawozdania się odwdzięczyć. Ostatni twój list czytałam trochę według metody Pani Lewickiej, od końca. Przede wszystkiem do chwili w której opisujesz brak wodolitych środków leczniczych, pijawek, apteki – bez ceremonii biadkę odroczyłam i na drugiej stronie ostatecznego rezultatu poszukałam. Ten chłodniejszej rozwadze powinnam się była domyślać, że kiedy piszesz, to już pewnie złe minęło, lecz właśnie tej chłodniejszej rozwagi mi brakło. Przyzwyczaiłam się do piorunowych wieści i za byle słowem, najgroźniejszych nieszczęść się spodziewam, które wprawdzie czasem bardzo mile spotykacja mnie zaskoczy. Jak koncert z Mainka, tak w przeszłym tygodniu z Zygmuntem

coś podobnego się zdarzyło. Panna Rucińska w czarnych bardzo kolorach stan jego mi przedstawiła: że już chodzić nie może, że do bicia na nie podobna mu uczyszczać, że wodną puchliną zagrożony, - dnia 4 Stasi się pewnie jak przy mojem wyposażeniu te wiadomości wcale przykrego nie zrobiły na mnie wrażenia, a cóż bym ja miała jeszcze takiemu poczciwemu człowiekowi jedynej może[?] ich niego pociechy zazdrościć; skromiecznie tylko chciałam się z nim pożegnać. Byłam raz - powiedziano mi że do Skierniewic wyjechał - byłam drugi raz, ledwo się do stróża wgbadałam że ten pan z 2go piętra, codziennie wychodzi. ale czy ten sam co był niedawno chory[2] i stróż niedawno przybył, wie z pewnością nikt nie może; objaśnia tylko iż ten co tak żółto wygląda, niski, stróża zapytuje, dość wysoki. A więc jeśli to średniego wzrostu, to mu powiedzcie, że pani, jego znajoma na końcu tej samej ulicy mieszkająca była już u niego trzy razy, i chce wiedzieć co się z nim dzieje. Nazajutrz wieczorem koło siódmej zjawia się pan Zygmunt we własnej osobie - bardzo zmieniony, osłabiony, ale przecież dość silny jeszcze by dalsze nawet aż na ulicę Berga przebrać trzeciechy. Mówił wprawdzie, że raz z rana zdarzyło mu się zemdleć i nie wie jak długo leżał bezprzytomny, bo dopiero gdy służąca najęta do sprzątania na dziurki, a bywa to zwykle już po jego odjeździe - zastała go leżącego na ziemi, i z wielkim hałasem do sąsiedniego mieszkania siostry znać dała - zaczęli go, wzywali; żeby się lekarza poradził na wieś wyjechał do Skierniewic i tam powietrza znowu mu trochę cit wróciło. Rozgadaliśmy się o Paryżu, o pierwszych chorobach mego powrotu do Warszawy. Czas do dziesiątej nieznacznie upłynął.

Piątek. Wczoraj listu nie skończyłam, bo mi się straszne we znaki dawały: zmęczenie, upał niezmierny i noc zupełnie prawie bezsenna. Tym czasem list tuż i kartkę Mamusi wieczorem brzegiem mi oddawał. Strach teraz czy moja odpowiedź was odjedzie. Na los szczęścia się rzucam. O podróżach dla ochłodzenia nie już dzisiaj

nie wspomnę, Wiedy, jak obiecujesz, za dwa tygodnie co najpóźniej będziemy mogły ostatecznie się względem tego porozumieć. Nie chciałam żeby moje ociąganie się za objaw lenistwa wzięto, dla tego też pielęgnowałam w sobie zwyczaj nocnego wstawania i wzięłam się do innej takiej niegdyś przez ciebie zalecanej roboty, przerwanej stale pogwarkami, spostrzegłam, że mam wiele materyału do projektowanego onego czasu dla Wandy autobiografii. Wysłam pewna że prędko im powrotem chociaż pierwszej części wyhoruję, ale gdzie tam gdyby to wygrany tak prędko wyginowały się z pod pióra, jak koncepta w głowę wzrzucają. Nie wymagam rzeczy nadzwyczajnych, boć się nie chwalę, żeby z koncepta na zawołanie bardzo łatwo było. W tymczasie jednak znalazło się ich dużo, gdyby kto się porwał za mnie je obrobić, możeby to miało pewną wartość, lecz z rodzaju chropawa bieda. Na pociechę mogę tylko sobie powiedzieć, że ludzie się bez moich utworów obejdą, a ja sama nim za wrzątku wypłynę, wszystkiego zapomnę i będzie, jakiby nie było z wielu to ważniejszemi rzeczami zdaniami, pracami życia mego jest tak jest a mnie całe nawet odkrasztam się [illegible] od teraźniejszości, a nie nabrałam jeszcze wartości archeologicznej. No, mniejsza o to, jeśli wezmiesz na siebie odpowiedzialność za spodziewanik, to wszelką moralną pomoc przyrzekam. Spodziewam się, że jakiś takie pismo Warszawskie was odchodzi i czytaliście o dwóch dziewczętach popełnionych morderczych. Jedno w sąsiednim domu, bo pod o ścianą prawie z Marynią, drugie na Wzgórzu, w nowej oficynie. Tu stróż zabił panią Grodzicką, a tu stróż zatłukł swoją żonę. Wtam wtargnął po odrobieniu tej drugiej zbrodni ulicą, Kleiz i takie mi wpadły do ucha słowa „ale ten to łotr prawdziwy, taką biedną kobietę zabijać“ ... najwyraźniej z porównania wypadków sąd przyszedł brakowej opinii dozwolił do tego

wiosku iż „tamten, który zabił bogatz" nie był lotrem. Na nieszczęście charakter zabitej mógłby zdemoralizować wyobrażenie jeszcze nie przekupek sumienia. Toż ja dopiero później z różnych szczegółów się dowiedziałam, że to była ta sama pani Grodzicka z Garnka, o której nam [illegible] i inni, gdy Sinny wracały piechotą z Brzostkowy, lud okoliczny legendowe jak o starożci baśniowym opowiadał historyje; później wszystkie prawie jedna pani z tamtej okolicy potwierdziła. dość powiedzieć że ja, co precyzji nigdy na żarzut pilnego notowania nie zasłużyłam sobie, w starej jednej książeczce odnalazłam teraz kilka słów umyślnie ciekawcom potrzebnych szczegółów. Jak się potem dziwić biednym ludziskom bez wrodzonej prawości w naturze, bez nabytej otrzaty w umyśle, że im się pojęcia wszelkie o sprawiedliwości mięszają. Wyobrażam sobie jakie to będzie obarczenie tych co się później z kuzynką dowiedzą, że morderca Grodzickiej, będzie na lata ciężkich robót skazany, a morderca własnej, brzemiennej żony na rok więzienia tylko. W sprawie Grodzickiej już się między tłumem zaczęły jedna z nich powoszący Grodzką p. Kornelii i Malwiny opowiadał. Mistrz Sygisz plebejuszów wybrani sobie, jednak, że [illegible] jest prawo, [illegible] za bogatego, a inne za biednego i mają kiedyś pretensyje o to w jakiej Bogactwu na wiecach wyboje. Społeczeństwo uprzywilejowanych dla własnego bezpieczeństwa powinno by mieć takie exemplum jak Grodzicka na wodny życiem i śmiercią zarówno szkodzą. Pogrzeb był świetny, ale tłumy zawrały, że takiej kobiety nie godziło się do kościoła wnosić. obarczenia przeciw ofierze zamiast przeciw zbrodniarzowi, słowem, dramat [illegible] wzór demoralizujący. Owy padku zapomnę, bez śladu wrażenia wołanej. Wypisałam się pod naciskiem przeciwstawnych tem i awantarami atmosfery a miam ci precyzji na [illegible] bliżej nas dotyczących pytań i powiedzieć. Kornelia wyjechała z dziećmi. Kaulinka ma pono jutro wyjechać. Matylda nie była u mnie i pewnie nie będzie wtedy się [illegible] nie oddam. Bądź zdrowa dla siebie i dla swoich, a ja od 12 [illegible] nia

20 Sierpnia 1875 836

Nie wchodź w zbyt ścisły rachunek twego sumienia Mainko, czy niecnotliwie zazdrość bratowej spowodowała mię wczesnej jego odebrania twej kartki- alboż to ja bez grzechu jestem- niech i za później przysłaną wdzięczne słowo cię dojdzie. Do twego pokoiku przywiózł cię Jan Stobik i zaraz. Lecz nie widziałam się z nim i nie wiem kiedy paravan będzie gotowy

Podziłoby mi się wszystko na twoją przyjęcie ustawić jak najrychlej i dać dowód że umiem piękne za nadobne odpłacić- lecz nie spodziewaj się tego po mnie, bo się rzadko stało, że właśnie na umiem- i ty mi dałko składniej wszystko rozstawiłaś, niż ja sama sobie- nie śmiem przeto iść w zawody Co zaś do artykułów kuchennych dziennika to choć nie przywieziesz, z pamięci mi przynajmniej niektóre opowiesz. Uwagi twoja gorzkonawera o autorze bro. Zurki zrobiła na mnie podobne wrażenie jak uderzenie grodzi

na ludzi warszawskim demoralizującego - jakie redaktor na bazie skutecznijszym Nowem Diarowany, od tutejszego autora - to jak mi się co przykrego ze świata wyniosić. Dotychczas pocieszałam się, że bądź co bądź słowo pochodzeniem i życiem poparte zawsze musi mieć większą wartość od najdowcipniej obmyślanego konceptu - ale gdy nieczytelnie tobry - no, choćby tylko druje, zaczną od poczciwych lepiej i rozumniej gadać. Dosyć tego przykrego - uciekam do głuchoniemych

Dalszy ciąg na 1-e Woźnicia obiecałaś mi rączki ucałować a ja pragnę się ci oczka, główkę i buzię stokrotnie ucałuję

Moja dobra i sprawiedliwa Jakubo
wyplomarz cis ty bisdyś ze wtry-
dkiego, bo to wolalnie z boga po-
dsło, że w wielu rzeczach Homerum
i objaśnień unikalam

Dziś z rana był we Lwie Chodyni
ki, dowiedziałam ty od niego, że mi ku
dziu przypisują zajęcie ty takiej prace
jakiej wolalnie na próżno szukałam
we wszystkich słownikach i katalo
gach przy każdym spisie mimo ty
wszy-

a to jest historyja polska
popularnie dla młodzieży i dla
ludu utworzona – Ciężkie są czasem
obowiązki tego rodzaju pisarki –

A kiedy mi odbiorą moją bezpieczną – nie wiem czy się zachowam
tem wiem że dziwić mojej bezpre-
tensyonalności – Jeżeli to że
nie mi to że dziś to rzemyk
to ubiór wyślam do Pana Boga

838

Dział Zamienia Nowych w 75

839

Karadzianne

Droga moia Julio [illegible] Mat do pomienionem
tak bolesnem faktem że od tąd by tobym
dla siebie tylko Panią Zawiadką a nie to-
warzyszką kochaną chciała, to gdybym i mo-
gła być nie mogła bym się stać bolesnej sa-
tysfakcji i pociechy nie stoi a ciż obowiązki
dy mam do wzbudzenia tylko w stanie celibatu
nie się zbliżającym towarzystwem, Mat-
ga tej drogi moiej Julii kiedy tak obo-
jętnie i ofiarnie się wyrzekła zacho-
wania jej pamięci oraz bycia i razem
pozostawiony do Nowych.
Od siebie i Sobotki najserdeczniejsze Uszanki
dla drogiej kochanej Julietki

[illegible]

843

840

841

Wachlan odsyłam za powrotem Maniusi kapsztucikam rubli sześć więcej niedługo odeślę takie

Stasiu ci moje kochane panie przykro z powodowaniem kłopotów żebyśmy już mogły spokojnie jak dziś jak przyjdę do was zapewne mniej będzie koło tego

Wszakże dość wam czasu dokuczam.

Kosz Kopiec 75

842

Otóż ci Dziwior Jubito gdy dziś Demmie Karthz Debiener. Miał prawo pogpuszczać, że jej od wczoraj w Zbawcy Górze jestem a tymczasem tak się stało, że u Wacyni dowiedziałam się iż Polcia ma tu w sobotę z Mazyhną przyjechać. Powiedział to z rana Pan Leon, wcinając jej imienin. Kazał więc Pner Antka wyprawiłam Karthz odwołującą mój admiar podróży. Widać ji dnak, sporobiły się jakieś inne maar iż się dowiedzieć co to znaczy a potem jeśli nie będę b. zmęczona (tak jak wczoraj n: 1) to wstąpię do Andzi. Tobie o zmianie wojskłów donoszę, bo może mię kiedy do Ochrony zawieziesz w tych dniach. Od popiołu [illegible]

75 Emma Wigdor

Moja Kochana Julcio przyniosłam wczoraj bronkę żeby ci ją oddać, a zapomniałam dziś odsyłam ją wraz z twemi koronkami. To naradzie umyśliłam dla taty wszystkich dzieci Rupii to samo co i dla moich wnucząt weźmie dajż Karolinie ząbek do Kiedla. ale najstarszej Mamie chciałabym za dobrą cenzurę czem zabawnijszym uwarować widziałam u Bernawskiego jakieś murle. potrzebne wszystkie zapewne w oknie po pięć złr. tylko nie wiem Karolinie, żeby sobie dała radę z ich wyborem. to tak. bliskie cry Mamusia by mi mogła ją dopomódz, a jeśli swoim zmysłem praktycznym osądzi, że to nie bez warto dać dwóch ząbek w wiencha świecie to już zupełnie na jej głowę zdaję, czy co do pisania. czy co do przypięcia ...

Pani chorąży był znowu niesprzedzianie Pan Bóg mi odmówił próby i dały pisać zaleciła. a nawet upominał się żebym starych wspomnień o pomnach Maryi Chrystusa nie pomijała. carte blanche na wspomnienia. więc Pani Jedla wróci i obercermijer mi się zajmie. Przyrzekłam na rok cztery artykuły pedagogiczne. dziś mam usposobienie do ekscentryczności. więc przyszło mi na myśl

nie żeby o uczeniu, ale o nieuczeniu dzieci napisać
Inny poczytka wykrzyknik: „Matki zaklinamy
was nie uczcie waszych dzieci!“ — Dalej objaśnia
cia Komentarz i t. p. — wyrosło to z wspom
nia własnia Pani Lekki, która mię uczyła czyta
nia i nie nauczyła — a nie uczyła wielu późniejszych
rzeczy i nauczyła... Krótko przynajmniej —
Więcej co na święta — zamiast pisać o tem co
na poczytku dziennym — Skomponuję mi
piękny upominek dla mego chrzestnego syna Stasia

Do stopek waszych ci Stasiu

Pani Baranowska

75 Zima

844

Moja Kochana. Julcio - odsyłam Sowińskiego. Za gazety dziękuję, a wybierałam się do ciebie nie dziś to jutro z wielką prośbą, żebyś odebrała ode mnie trzysta rubli z banku - jak nigdy tego obstalunku tobie nie powoź, żeby co na balu kiedy umieszczać - może trzeba reporcelinowe jakie napisać - gdyby tak jemy na to Pan Wojciech Bekanowski idź podejść - dziwno po ostatecznym objaśnieniu Karolina w tych dniach do mnie się zgłosi. O Kopernikach jak Wanda z Słowika cedziła - No, ja

z góry się przyznam, że taki dobór
towarzyski wydał mi się archeologicznym
pozbawiony trochę mi się podczas
mym zdawał —

Błagam Was, moi panie obie siedzcie
we mnie i nachylcie tylko ucha
moich trochę dalej —

845

Moja Kochana Julcio. Znajdziesz wróciłam ze do pierwotnej myśli
przesyłając jedynie własnoręczne dary:
846
„Niech nas tym obrazku pamiętasz
że się urodził w Warszawie
dnia 14 Listopada 1875 r.
w Dniu 9 Grudnia t. r.
otrzymał imiona Sawerego Cypryana
nie wiem z której to strony ta chrzestna matka pochodzi ma Cyz Sawer?
Ja pewna że bezpłatnym wolała dać wyraz „Sawerowi Legionistky
Sawerowi wychodzący, synowi szczerząca na pamiątkę a ze urodził się
Gdy jednak państwo zwróciliście uwagę na możliwe trudności, wyje
trzeba ze tego wynieść. Niechcę mimo to odstrzelenia z trzymanych pie
ni mnie Bóchrata, odkradał jednej z tych myśli jaką dla niego przemyśle
sam. Ja pudrecznik z medalionem takiej ast na liście adres Cy. Ida Godl
Miodzy ulica Widok № 4. w środku na karteczce wypomnienie ge
nea bogiczne a w kroniu — „Matka chrzestna, która bardzo jego
Matkę kochała." — Czy jest na taki wzrost ze zgadza — jeśli zga
to niech mi przyśle bardzo eleganckie kapturki i bardzo eleganckie bieliznę
— pajączek. Ciekawa — ile to wszystko razem kosztowało? może jak wi
850

dziatać się z p. Różyckim. to mi donieś przez Karolinę! chciałabym widzieć
jak najprędzej - ale jestem wżdycy mam ochotę wielką wyjść, że ciągle Katar nie
mroczy. dobra nadzieja w tem, że się mają i doktor do domu odwołali -

Pani Baranowska

Moja Zima

847

Odsyłam „Wakacye na wsi"
bo już raz je dla Michasia
pożyczałam z Dzbowy - Lepsze
byłyby Wieczory Czwartkowe
lecz i te na później odkła
dam Dziś już czasu nie będzie
Skoda ma wkrótce ze twoją
przesyłkę i mój pakiecik
wyprawić - Kobo pięknej zimy

ram tę do Sawińskich
wczoraj siedziałam tylko
do 10½ chociaż byli bar-
dziej i Jabłonowscy
ale strasznie byłam zmęczo-
na, mokro i zimno trochę
na to wpływ to - chociaż
siedziałam przy piecu
w którym ciągle też palili.
Dzisiaj także zamierzam

wereš mi wróćić, aby jitro
był jak najnes wczesz.
Czy Dr. Chłapowski
a Pan Karol Chłapowski
to jidno?

Hoża 1 piętro wejście

849

Pomiwai Karolina blisko Ciebie przechodzić będzie: wiesz jej powinnam te kartecrki. chcę mamy się o kreciej robaryję, ale jurar pszkij twojej pomocy potrzebuję – Wczoraj – no, pur nie chcę rozwodzić się nad tem co się wczoraj ze mną działo – to tylko smutnym rezultatem że pudelka dla Pani Lubińskiej nie znalazłam grzebień jur mam piękny – ale tak bez niczego pozytku – niechodzi – gdyby wszystkim do twego Drawnicam pudełko można było gdzie dostać choćby

na jutro rano, to-by[illegible] mi wielką
pociechę sprawiła – o wiele niecy
chciałabym dziś bez zapytania
bez woli ciebie twojego
przyjścia –

P. Adamowicz

252.

Moja droga Julio. Czy jesteś w domu
czy trzeba w zamian odwiedzenia
mię z p. Jankowskim? W tym ob-
ranie raczy mi oznaczyć godzinę
byle nie koło południa – bo jak
karolina wie – to muszę pojechać do Hon,
żeby z nią jeszcze o niektórych interesach
się porozumieć – i na długo tym razem pój-
dzie – kto wie? może na zawsze – Gdyby

Paul Baranow
Kiew

Jakże dziękuję jestem za Tygo
dnik i wiele innych rzeczy
Jutro pozdrowię dz. przyjść
jak najwcześniej – ale
Mamusia dała moje
najwcześniej. Koniec
Strudlichiego odczytam
bo wyraźnie Pan Ignacy

mi dowtenat ery pri
gotowy - a ja ereka
lam seby seżegnać
den Arkusz od Pana K.
ter dopiero jak mi
Pan da pisat -
Bóg pozwoli
odbiór

Spiesz się i mam
nadzieję że jeszcze
te cztery ewiartki
razem jeszcze dzisiaj
damy — pozdrawiam
Ja ka Mamusia
Co za jej było wesoło
obrazki pokazywać

8

Moja Kochana Julcio chciałam dać na Mainkę wszystko co można o interesie napisać, ale że Jiri Lobi przerwała Boże zostawiając jej miejsce rozgłośnię, dla Ciebie odciągam przyjaciół i muszę ci własnemi słowami za gazety, książki, studia i wielką pamięć dobrodziejstwa podziękować, a za to że Cię Kochamy jesteś na starość wdzięczna

Bóg ci zdrowia

Koniecznie

Jak tylko się dowiedziałam o śmierci Pani D.
Zaraz wybierał się na pogrzeb razem
i Wiadam sama z Mamidłą o drodze się
starać - Kiedy Pani przybędę i zabrać
obiecuje - tem lepiej - gdyż się ubieram
będę gotowa

Wiadk. mojej drogiej na pamięć

Falewska

22ᵍᵉ Maja 1876 857

Poniedziałek zrana o 4½

Nie wiem kiedy ci tę kartkę Amelia odda moja droga Julcio, więc też nie rozwiązuję sobie pretensyi, by ci w dniu dzisiejszym słowo moje choć długie z rzędu dobrely, ale mam to mile przekonanie, że ji moje jedna z pierwszych przeczytam. Od lat bardzo wielu nie przypominam sobie byśmy dzisiejszej uroczystości razem nie spędzili. Zdarzyło się to parę w 63 i 64 roku, ale bo też owe daty, są datami najsmętniejszej mojej niebytności w życiu. Dzisiaj więcej niby jestem na świecie niżli tego kiedyś mię z takiem fatum pogodzi

86

rozpamiętywać się tą myślą, że tobie
właśnie wśród nagromadzenia szczę-
śliwszych okoliczności i ukochanych
osób Tatowicz to właśnie przyjście,
nie bliższych dawniej przyjaźni
mogło. Nie mię dla tego nie cieszyła
przyjaźń, że ty się mojej nie
obawiałeś nie cieszyła, bo zwykłą
drogą jestem pewna, że bliżej
jesteś, jak przyjaźń. Ja mię się uci-
szyło przecież — Wstydzę się otwo-
rzenie za ciężkie w tej kartecze
poprawić — lecz cóż robić kiedy

co kilka słów napiszę, to źle pro-
stuję, wygładzam, kinguję, to się tam
porządzi układać musi — a nie
umiem nawet porządnie liter sta-
wiać i przestankami —
Za to wzruszenie nie wstydzę się
moja Julcio, że ci wiązanki mo-
go wiersz z innymi nie układam
oczem podziwiam mój rozsądek
że mam odwagę zaufać i tak wielką
dla mnie uciechę, aż do chwili
w której być mogła coś innego
nie zaś „Kościół Mokotowski"
ci złożyć. Co powiesz na to moja

drogo, jak ci się przyznam, że była
wczoraj na górze u Państwa Kaj
pomyślin zupełnie, że mogłabym
jutro przyjść na śniadanie, przyjść
ale i przyjechać tak niespodzie-
wanie, gdybym mogła sobie takim sa-
mym sposobem kabriolet zaberpiecyć —
ale wątpię, żeby się kto wynajął na
całą tę przestrzeń tak, jak wczoraj
dobrowolnie Edward K. z Anetą, a na-
wet pewnie żaboknyelby w dodatku
wynajęli — oto po prostu siedzą
na kanapie rozmiękli — Przysłano
do tego czasu, że i potrzeba lekkiego
miałby racyi bytu — Jedzcie by mi się
tchnąć jakiś na parę godzin —

Co to za słaba generacya która jej nawet
szczęścia zdrowia nie daje. Maintka tyle razy
powtarzała, że gdyby tylko Pan Jan leczyć
się sprawiał tobą jej niczego do jej szczęścia
na osobistości nie brakło. Myślałam
że ją to choć przez zimę zajmować
będzie - ale nic. Wszyscy znowu w takim jak za
stary - jak wilcze galezie odkładany tylko
młodzieńcze powietrze cieplo słońca i byś ożywcze przy
wiatru

Moja Droga P. Wojciu Bez upiekszen wyje
ci nie dowiesz wiecej o moich wo
czuyth niepowodzeniach bylbym
serdecznie z czasopismem
oddey Pan

Rosa 75

860

Zachowaj Pan i Warszawskiej pozdrowienie
Obychczas jeszcze nie mam odpowiedzi na mój bi-
lecik do Pani Ulrichej, więc o dniu i sprawie
koncertowej nic Ci powiedzieć nie mogę, ale nato-
miast mogę spytać czy wczoraj zabrałaś szczęśliwie
do domu, czy też dorożka wzięła się po drodze
z Panem Hippolitem była wczoraj na rado-
ce życiowych ludzi i zgadza się na to co Wam się
podobało - jeszcze by trzeba widzieć czy Hedakayi
się zgodzi, lecz do czasu jeszcze pytać i mówić
o tem nie trzeba - Dziś rano kazałam korespon-
dencyi do Lublina, a jak tylko prowadzę
ją teraz nazad po południu z maleńkiej
mnie adresu, bo kazałam pisać do Janety
a później pisałam do Florci mojej siostry
i trzeba jeszcze nie skończyłam - Mamusia
była dziś w ogrodzie - na obiad skosztowała pan
Tyrek rozolliu i ani się otrząsnęła na widok
dalszych kotletów, które sama jednak nadz
zjadła - To jest wszystko co wiem o Ho-
ej ulicy -

w Poniedziałek wieczor

861

Wczoraj chwali przyszedł Pan Dobro
wolski w imieniu nowego
właściciela upomnieć się
o komorne z góry - więc
się muszę do otworzonego
mi przez ciebie kredytu
odwołać. a tak się już
zadłużyłam, że aż mi

865

porar pierwszy strach
o nagłej śmierci wzpo
mnień sobie - bo jużeć
umarłabym wżmy
a przecież mam prze
dnij by mi to nekrolo
gu zapisano że nie
wiemy bytem - Jak widać

Maminka źle się
sprawia, kiedy jej Pan
Ignacy na lekcyę bo
dzisiaj nie puścił —
Marylka była u nas
z dziećmi i Stefusiem
ogromne chłopaki: zdaje
się że Antkowi Ryga na
zdrowie poszła.
Węgle już zamówione —

Od Pana Leuenstala nie
nie słychać. ale że jestem
cierpliwie zachowuję,
póki strzelecki ego nie
skończy
Gdzie się zobaczymy?

z Francali do Lublina

Kowno Dialek 7 Lipiec 1876

863

Codziennie łudziłam się nadzieją, że z nadchodzącem jutrem będę mogła porządny list do ciebie napisać moja droga Julcio, ale wreszcie zwątpiłam, bo to przeklęte Kadro jeszcze długim czasem nakazuje mnogo dobycheras lewa ręka tylko była zmartwiała, teraz zrobiła trochę więcej i prawa słabiej. Koniecznie więc pióro w niej trzymać mogę i na prawdę się w pierwszej ci nie odpisałam. Codzień mowiąc po trochu labeyna moja trochę pisywania odbiegy Labeyneffy zachować gdybym mogła wygodnie i naturalnie przy stoliku usiąść, lecz te niegodziwe pleczy zmuszają się mi wielkim próbom i muszę na powietrze prawie gimnastyczne próby odbywać z tą ćwiartką papieru

Narzeczona Kazia się w tej chwili a ja korzystam z tego czasu, aby Pani Kochanej Kitka słów przesłać. Ciężki kryzys trzymający majątki ziemskie w zawieszeniu, sprzedaż nie idzie do Warszawy, gdzie ze mną przyjechałam. Zaraz po przyjeździe

byłam w Paris i ciężkiego dla znałam zawodu, dowiedziawszy się o Jej wyjeździe – mogącej prawie znajomi i życzliwi pomyjeździli, brak mi dobrej rady i pomocy w zamiarym interesie.

Biedna Norcyzka cierpi mocno na reumatyzm, i teraz wiedy ma w Krakowie upragnionego spokoju, pracować nie może.

Ja odwołano na konferencyję z panem Stanisławem Z– po kilku godzinach zmęczenia i odpoczynku wracam więc do listu i sama ci dopowiem, co Jie podyktował chciałam. Będzie to raczej zapowiedź dalszych objaśnień, aniżeli pełnego sprawozdania, nie samo sprawozdanie. Najpierwo tedy mianowanie okazało się nie tylko bardzo ale i wilgotne. Przeglądnięcie drugi podarek – Margot nazwał dziecko padłe a w podwórku tem samem ciężej się zrobiło, wyjęcie gryfam twoją cranę Księgarską i wiele mię wielka ochota dalej nieć w niej rozpoczęte prowadzić. Pierwszego dnia kilkakrotnie mi przerywano więc nie czułam zbytniego utrudzenia. Nazajutrz wyjątkowo ciężko i samotnie się działam nad stołkiem od rana do wieczora

z Wróblewem obiadowaniu i wypoczywaniu przerwami, i na
Dalej zajęciami w pracowni, tem większą znajdowałam
w jej odwiedzaniu osobistą przyjemność. Zdaje mi się że od
dawna nie pisałam z takim „wolnym i nie przymuszonym
wolą" ale tak po raz trzeba mi było przetrawić się, rzec wyjść
gać i łopatki na różne sposoby układać - Tymczasem okno
było otwarte, wchodziło Kolibrzy tylko zaciekawiono - Mama w pra
cach będzie się, a tu o całym kwiecie pierwotny ból z Włoch
czuć się daje - pozdrawiam po chwili obchodzam się od góry do
dołu, Maryni K. przychodzi mi pakować, pomaga trochę
przeszkadzać i niby ubrała, ale jak ciągle od tej chwili dokoła
nie znalazło. Nowowiedzimy moje miały się odbyć we Wto
rek Stasiowa przyszła, na 9½ z rana dnia tego ludzi zgodziła
i mnie już tylko o tem się marzyło, żeby co prędzej uciec
z mojej pułapki - aż tu we Wtorek z rana budzę się, chcę wstać
i ani mam - biada biada! - okropne bóle - Strach - przed szóstą zaraz
wysyłam Kasię do Maryni, żeby mi na pomoc przybyła -
Maryni według twojej instrukcji idzie się do Pana Bolesława
przychodzi wreszcie i powiada mi że z mini wcześnie nie może
bo sam chory na oczy miał w dzień doktorów - ma później
- „Pan Litoń" mi ma zrazu na później, idź zaraz do Pana
Kazimierza - poprosi niech ci da cokolwiek na bóle go
Dziwne przynosi mi zwierciadła bólu - chloroform
morfinę - nogi być, abym się ruszyć mogła - Próbowałam
tam jak przemóc się bólu woli pomocą, zerwałam się prze
mocą, i z silną wolą moją na wojnę przy bólach
potem litanię - Dalej mi Pan Kazimierz nie
zaprowadził - Maryni tko moje znów pobiegło

przódy, a tu na mnie nowy piorun spada - Gospodarz nie powala się wypowiadać póki kontrakt z nowym Ekatorem nie będzie podpisany - To ta historyja to z do drugiego lista od Władka - Dziś powiem ci tylko że Lawski natychmiast przybył z Maryniz, obtrząsł mię sam wałę z dworoformera, wyklinał za mnie Engela wkrótce i stąd 2 przybył na ratunek prawowy - ostatecznie wyjechałam tylko pokłonia i dotychczas ciągłe dowody najwierniejszego zejścia z strony Stasiowej odbiera Lawski ze wstępu wodziła mię w przygotowaną dla mnie kapiel, która mi bardzo była przyjemna - wczoraj na wet obiad jadł razem z mną we wszystkim - Marylka w czasie tego pierdu wyjazdu Stasi prawowała tam a mnie jak wiejska Kobita" Zwierzony znowu tutaj rozstawia prawie wszystko, ice dzień co drugi przychodzi pierożki robić - ar wczoraj na kolację były, których ja tak dla niej łykała mlekowy dostała - jakoś chwilę nie mogłam nawet pisać i zapytaniem jak się miewa Z powodu pana Lasse, bieg co dzień kapiel 28° 27° 26° stopniowo - Dość pokarało że w tamtą głupotę lichą sobie spróbowałam; pan Orlo takie mi kazał tylko do 29° dochodzić ale mówił dzień będę ciepłe żeby sobie lepiej się wygrzały - Ja tej znajduję że 29° bardzo się trochę letnie, powoliłam sobie prawdziwe ciepłych, aby sobie lepiej się wygrzały - i wygrzał się romatyzm -

9. Środa Bytam wczoraj u pana Lasseckiego elektryzował mnie mocno i dziwił się że piętem tak mało wrażliwa a jednak wiecznie piszczałam - Dziś nie czuję się ani zgrzewniejszy, ani silniejszy, a miałam nadzieję, że się choć na końcu listu poprawa i niedrzeć ręka pozwoli mi pisać ze bo się zanosić na radykalne - Niech ta taktyka twoja ręka

omija

Fragment na tradowy 96 Sierpień 16. Warszawa

865

Moja kochana Julieto, o ile czas jeszcze darzy zacny nam ten list serdecznem przekonaniem twoim wszystkich, a nie rzuca przyjaciół tych Stefci

Przedewszystkiem gorące wymówki, żale do Ciebie, Kasi i Maminsi, że mnie dotychczas nie macie odpowiedzi na list mój przed tygodniem pisany. Przypuszczając nawet że Was nie doszedł, jestże która kolwiek z Was mogła by mi zaborgować jakąś wiadomość o tem cierpieniu Julji, co to niby do mojego podobne być miało, niechże Bóg tego nie dopuści! Że mnie coraz większy kataraneł się robi, Stefcia co rano i co wieczór przychodzi do mnie, ubiera, rozwiązuje, rozwiązuje wszystko, czesze, a w przy-

4

dotkn od dzisiaj wycieka zimną stoną
wodą całe ciało, i obie ręce massuje;
jeśli wiesz co to jest ten chiński
pomysł, nasrzemu starcia i ogniatania
podobien. Pan Kasocki osądził że
te wszystkie bóle moje to nie
reumatyzm, ale coś innego co trze-
ba temi środkami, a nadewszystko
elektryzacją i odżywieniem się leczyć.
W swoich własnych oczach wcale jeszcze
tak chudą nie wyglądam, a co mnie
jaki doktór zobaczy + choćby tylko
w charakterze towarzyskiej znajomości
każdy o odżywieniu i tęgich trunkach
mówi. Pani Stasiowa jeszcze pierwej
niż oni wszyscy te kuracje dla mnie

obmyślita, przy objedzie który u niej jadam dostaję kamyenskiego starego wina, wczoraj prócz tego dałam się i na bawarskie piwo namówić, szkoda że gorzkie. Co dzień też w południe podkrzepiam się gromnąg filiżanką bulionu z żółtkiem, rano i wieczór dwie szklanki mleka świeżego, powinnabym już na Samsona się rozmocnić, ale to jakoś nie idzie. Dzisiaj pan Lasocki już przysłał maszynkę elektryczną, która codziennie na torturę będzie mnie brała; jeśli nie wyzdrowieję to już moja będzie wina nie ludzka – to jest Wbo wie czy i Waszej nie będzie w tem malekularnych czasteczek, bo mnie strasznie takie zawzięte milczenie niecierpliwi. Lekkwaldu miewałam daleko częstsze wiadomości, tutaj dostałam tylko pastrowną nowi-

na, że Pani Baranowska nogę wywichnęła. Od Doki dawno takiże żadne słówko mnie nie doszło, ale że Marynia tam pojechała na dzień świąteczny, spodziewam się że dziś lub jutro, cośkolwiek o Dębowej-Górze usłyszę. Jakkolwiek to niegrzecznie ale napisałam się listu gorszej niż mała Adelcia pierniczka, spodziewam się nietylko o Was wszystkich ale nawet i o Dominach coś przeczytać. Zdaje się na pozór że Henrykowie są bliżej, a rzeczywiście to dalej niż przedtem, od dwóch tygodni nie wiem co się z nimi dzieje, byli tu u mnie w pierwszą sobotę mego pobytu. Kładę adres przy dacie, niby wszelką możliwość nie dojścia listu usunąć.

16/8 1876 r. Ulica Wiejska - № 10 - Ogród Krasickich

Serce uścisk własnoręczny na pożegnanie

Sekretarz Loży zatajona
nieatorowanie zaszedł.

Wzwiecka

Izabella przez te dni nie pokazała się tutaj – moi obrotni sprawcy znów ją do Wrentowska przyciągnęli. Smutna historya, za głupstwo jednak biedaczki. Dziewczyna 867
nie powinna jej więcej oglądać, póki ten sprawy nie rozstrzygnie, a tędy i sędziowie – gdzie? jacy? trudny jak igły w kopie siana nikt jej do niczego i do niczego trafić tu nie może.
Maryńka po całodziennym bolesnym nacierpieniu z Bóżka się wróciła, ale jeszcze bardzo osłabiona. Sumnieniem, że choć na krótki czas mogła przejeżdżającego Stefcia u siebie, bo właśnie była zupełnie osamotniona. Winny się wkrótce, nie wiem jest tu w Warszu cała rodzina Markiewiczów. Matka Stasia a Zenona z dziećmi. Pańskiego Grabę wypożyczyli Marii P;
dwóch pokojowców inny miała gdzie pościć dwóch przyjaciół
W Miedniki byli u mnie wczoraj na chwilę wrócą z Kapliszkami. Stąd jutro jedna odwiedzimy zapewne
Dziś wraca Leontyna zaopatrzywszy Krzysia, choć mu nie pomogła na jego nerwalgje, ale uregulowanie i jednaki
i mu się podobały (żona Stasia przystojna – dziecko śliczne)
A teraz kilka słów odpisu dla mojej Kochanej Maniuni. Zapewne do tego czasu już kroche do lat przyszła i Lepiej się swojej bratowej sprawuje – a nawzajem bratowa lepiej wzór nam rozmowy przykład jej daje. Ach! moja

Drogie wszystkie tny jak tam jakieś
nie chorujecie, bo to wielka nieszczęście
Ja to o tyle zmądrzałam przynajmniej,
że wiem, jak nigdy, wiele potrzeba Kasi - Słuchaj
nie winiłabyś już o niczem tylko pytam pokornie
i wypełniam. Jutro mi to wyjdzie dalekie na dro
dla zdrowia nie pomyślę, jednak z tyle dobre że daje
zajęcie i miłe nadzieje - Zajęcie bowiem tej więcej
niż tej daje urzędnicze - Ciągle słuchałeś Kasi
radam o postępie w przygotowaniu tej pilli, trzymam
nad jej metodą czuwania, śpiżam mleko i bulgoty
które mi Stasiowa codziennie na południe przynosi
po obiedzie idę na pewno w kawałek roboty a potem idę
Mieciopiwo tej, grymasy, przekładam i folie
na fotel, wyciągam to lewe to prawe ręką i myślę
tobie o wszystkich moich, co mię kiedykolwiek
cie kochali - O rodzinie mojej ubolewałam wia
domość pana Henryka, to sobie wtenczas po kilka
dniach pożałowanie nadomagania wybrałeś na pra
chadzkę i to mi odwiedził - Mam wielkie
nadzieje że pan Was dojdzie mię więcej uszczęśliwi

Jutro Kasia Wanilia

bądźcie zdrowi

Warszawa 29/8 1876.

868

W piątek dnia 25 Franusia przyniosła mi Twój list moja Kochana Juluto, stój pełen galarety i wiadomość o spodziewanym z dnia na dzień przyjeździe pana Ignacego. Od tej chwili nie miałam już żadnej z Miodową ulicą komunikacji; spodziewałam się że mnie tu Antolka odwiedzi, ale jest pewnie bardzo zajęta, lub też brak jej towarzystwa jakiej poważnej przewodniczki. Jeśli wiesz że gdziekolwiek cokolwiek dobrego dzieje się na świecie, to mi donieś, bo mnie tutaj zewsząd smutne tylko szczegóły dochodzą. Jestem ja chora wprawdzie, ale i młodsi odemnie tak dalece zdrowi nie są. Paulinka przyjechała już z Dębowej-Góry z całą swoją gromadką; bardzo mizernie wygląda, ma

Klara Mańkowska

rylka była w Kruszewie i przez trzy dni na kurcze chorowała; z wszystkiego jednak to najgorsze, że Izabelli nie pozwalają pensji otworzyć; za głupstwo jedenastoletniej dziewczynki wyobrażono sobie jakieś z przed piętnastu lat podejrzenia, wszystko jednak było już na lepszej drodze, kiedy ktoś niechętny kuratora niepotrzebnie uprzedził. Gdyby pani Chł. nie była do Filadelfji pojechała, umiłnęłoby się tego wszystkiego, a tak i dobra pensja ubywa, i zacna kobieta sposób do życia trwałego nowego zawodu szukać musi; gdy już dwudziestoletnia praca siły wyczerpnęła. Jeszcze ona siedzi tutaj w Warszawie, chce się przekonać czy istotnie żadnego środka ratunku już niema – lecz ja przynajmniej żadnego już niewidzę,

łatwiej zaszkodzić niż pomódz, łatwiej zniszczyć niż zbudować, łatwo to wszystko na świecie. Oto i my ze Stefcią już od tygodnia blisko szukamy takiego gatunku słodyczy, któryby do wysokiego słońca posunięty, mógł do wysokiego także słońca posunięta gorycz zrównoważyć; dziś jeszcze na próbę po miód do Solei posłałam, ale wątpię żeby temu zadaniu odpowiedział. Ah! moja droga Juluto i ja swoim zadaniu nie odpowiadam; pani Stasiowa mnie karmi bulionami, befsztykami, kurczętami – pan kasorki pod winkiem chinowcem, i wstrząsa pogadankami elektryczności – a ja się wstydzę, bo jak gdyby na umyślnie z uporu, nigdy się dopoleżenia nie przyznaję. Jestem o parę dni znacznie silniejsza, tylko ręce obie coraz są słabsze, łopatki bolą i zaczynam przypuszczać że mi nogi służbę wy-

Za kochaney Dasi serdeczne uściski całuję. Kłaniaję.

Orbetinie Kilkotkie Nowych pisane z Mar
Szałkowskiej wcrasie chwilowego polepszenia
v 76

870

I mimo wyprawam
Paulinky - uśmiałam się
ale i dawne wspomnienia
zasmuciły -

Czy z bardzo odmiennie gdy
ci powiem, że mi jej
pieniędzy wysłały - Obiecuj
Pani w nie mają do Stycznia
wystarczyć - ale nie rachowała
się z wiosennymi drogami
Pani - Taka ciekawa

87

jestem jakiś mi Polak
rozchwaja od Cube
przyjaciel - Ma się
rozumieć że przede
wszystkiem chciałam
dobrej wieści o Panu Tgnc
ym - który może się
potem nie zgodzi jak
się dowie, że czyjam do
przyjaciół gotów się był
powiesić ——

27/12 96. Zeit. Ig: dr Jod. do Stanyka (Avon pri Fontainebleau)

Dnia 23 b. m. po północy Nauczyciel zasnął w Bogu.

Do późnej starości umysłowej choroby w dobitnej i bolesnej sposób zawsze się objawiał. Późniejsze te ostatnie życia cierpienia [illegible] bolach, niepomiarkowanie, bezsenności pokazywały się stopniowo rozmaitymi bezwładnemi rąk i nóg.

Umysł do ostatniej chwili pozostał jasnym, acz kochającem to, co przez cały życia kochał. Do ostatniej tej chwili prawowała dyktował kolejno to [illegible] to p. Brandt, to acz. ci stanowiącym [illegible] [illegible] opinie [illegible] i [illegible].

Ostatni [illegible] [illegible] [illegible]

katolickim i w kronice rodzinnej. Życiorys Karola wyjęła bym ustnych i pisanych krytycznych rozpraw tych. Śmierć zasłoniła mi usta, abym się od oszczerstw ze strony tych, którzy całe życie się usiłowali wystrzec jej wpływu, nawet jej działalności. Zmarłej mej Pani jako umiejącego a przynajmniej uczącego się szanować wszelkie, choćby skrajnie odmienne; a z drugiej strony, nie zdziwicie się, gdy powiem, o pomówieniu którego przedmiotem była ze strony fanatyków ś.p. Narcyza, budzi we mnie dla wspomnień jej działalności autorskiej i życiowej najwyższą cześć. Dodam dla wyjaśnienia, że głębszej i prawdziwszej religijności, nad tę, jaką w Narcyzie widziałem, nie spotkałem w życiu nigdy i w nikogo.

Ostatnie miesiące jej życia, istnie męczeńskie, dziwnie pięknie spłynęły. Zawsze drażliwa, niecierpliwa na ból fizyczny, stała się w chwilach najcięższych cichą, spokojną wytrzymała w bólu panującą nad sobą.

Koło otaczające ją rosło do dnia śmierci. Strzępy dawnej życiem nadarwane, lub w zaniedbaniu przez czas będące, wracały jej w chwilach ostatnich, a choć odnawiane, tak świeże, jak gdyby w ostat-

niej epoce życia zrodzone. W dniu Wigilii B. N.,
który był ostatnim dniem przytomności umysłu,
podała przyjacielską dłoń przeszło 60 cio osobom
zbliżającym się do Niej ze czcią i obdzieliła każdego
słowem podnioszącem. Byli tam i przedstawiciele
młodzieży i ci co już ciężkie kolaje życia przeszli.
i ufający i wątpiący, była rzec można reprezentowana cała polska.
Ostatniej chwili przed zgaśnięciem umysłu
spełniło obrządek przedśmiertny religijny,
z udziałem zacnego duchownego, który sakrament chrztu, Waszemu dziecku, a Jej chrześniakowi udzielał.
Pośmiertne usługi, mycia ciała, ubierania,
spełniły najbliższe kobiety, jak siostry z matką
i Julija:
Jutro odbędzie się pogrzeb.

O sobie, o kraju potrzebuję i chcę Wam Kochani
państwo pisać; uczynię to jednak nie dziś

List pisany po śmierci Karoliny 26 czerwca 1873 r. do Matki.

874

Szanowna Pani!

W dziennikach warszawskich doczytałem się o nieszczęściu, jakie dotknęło wszystkich, którzy mieli sposobność ocenić wysoko przymioty duszy i serca Pani Karoliny. Znając przyjaźń, jaką od lat panna Pani darzyła, rozumiem dobrze, jak ten cios dotkliwym jest dla niej, dla mnie wreszcie, gdy wtajemniczona, kiedyś Pani mordaż, z pory opieki i troskliwości przyjaciółki, weszła w jeszcze na pewien czas zachmurzone życia, tak pełne szlachetnego zapału, tak korzystnie płynące dla bliskich i wybranych. Za kobietą przez samą naturę stawił zasad: przez przykłady skłaniania się do nich w życiu, podnosiła każdego, co miał szczęście zbliżyć się do niej. Żmii mogła wiele zdziałać na polu publicznem, bo to przez pracę literacką, bo to przez nowe i wspaniałe pomysły; ale bardzo rzadkie osoby, które oddała wiele usług publicznej sprawie, przez życie codzienne, przez owe ciche prace nad sobą. Wzrok mają skierowany wreszcie do podniosłych zadań ludzkości, wywierała ogromny wpływ na otaczających. Sobowtóry serca przyniosła młodemu pokoleniu tak klasy wykształconych, jak ludu i niebyło z pewnością panienki, któraby tak powszechnie posiadała miłość i tak ogólny szacunek, jak ta, którą losy przyszłości nam zabrały. Świat znał ją mało: nie wiele wie jak skarb postradał, ile dobrego i szlachetnego pozostało po niej w sercach przyjaciół, uczniów, ile zasiewów cnoty, miłości bliźniego i ojczyzny. To

wiarę w pozytywność [illegible] życia, w prawdę [illegible] Re-
sad, to najwyższe dar powiła nam pobożność.

Dziś nie omieszkam się prosić o szczegóły za-
ślubin chorej niebożeńki; chociaż później nie uczy-
ę dojdę do mnie, gdyż nie omieszkam się stanąć
zebrać wrócę zawsze dla tego pożegnania, który nie
tylko miał dla śmierci najwyższy szacunek i pry-
watnymi nie miał tajemnicy, ale zawsze zawdzię-
czał [illegible] wiele pod względem moralnym. Pobyt
upraszam przysłanie mi fotografii,
którą pani Karolina dla mnie przeznaczała.
a która ten jest dla mnie dowodem, że jest
przyjaciół pamiętliwą zaszczytnej przyjaźni jakiej
tyle dowodów.

itd

Kazimiera z Jaczewskich Zochniecka urodziła się w Stanisławowskiem w powiecie we wsi posagiem przekazanej matce Jaczewskiej z Dłużewskich, r: 1820 d: 2 Marca.

Miała braci kilku, siostry żadnej. Ukochanie Ojca i cześć wieczna, żywo do śmierci dlań dochowana.

Opowiadania wielu stałych polskich wojskowych, mieszkających w tej okolicy, wywarły wielki wpływ na gorącą duszę na umysł odznaczającego się zdolnością dziecka.

Wychowanie częścią w domu, częścią u Wujostwa Dłużewskich, częścią na pensyi p: Pik w Warszawie.

Wypadki z roku 1830, a mianowicie zwycięztwa nasze witane radością niedziecinną. Wzięcie Warszawy przebolałe w Warszawie rozpaczą niedziecinną i potrzeba pojścia (gdzie oczy poniosą).

Około r: 1840 zamęzcie: Zamieszkanie

w Nowej Wsi posażnym majątku; sprzedaż-
wyniesienie na Kujawy do Piorowej Woli na
granicy.
Misyja odebrana od Felixa Węgiorskiego i
odpowiednie urządzenie życia, tak w waż-
nych, jak i drobnych rzeczach. Jeden wie-
dy sługa na cały dom — pokumanie się
z wiejskiemi gospodarzami — codzienne od-
wiedzanie chat wiejskich i obsługa wszela-
kich potrzeb ludu.
Szkółka we dworze; kwiaty, owoce, wszystko
co posiadał dwór otworem stało dla wsi.
Stosunki robocizn i t. d. stanowczo roz-
trzygnięte —
Życie pędzone między propagandą na
wsi i t. d. i t. d. i tam dalej.
Uwięzienie obojga (w obecności Narcyzy
Śmichowskiej).
Wojciech Kichnięcki uwięziony w Cytadeli,
później w Kamiońcu — Wypuszczony z nie-
woli umiera w Hotelu polskim za Dunaj-
ską.
Kazimiera uwięziona w Sierpcu, później

u Wizytek, najgorzej wspominała Wizytki, najlepiej zakonnice z Sierpca.
Uwolniona nareszcie jest obecną świecicielką, na którą nic była przygotowaną.
Przymusowe mieszkanie pod dozorem w Kałuszynie.
Około roku 54 lub 55 przyjazd do Warszawy już z podkopanem zdrowiem, z zarodem choroby nieuleczalnej.
W 1861 wyjazd w lubelskie do wsi Cieszkowskich — prowadzenie szkoły aż do rozwiązania się jej — 12-to godzinna codzienna praca z dziećmi i gospodarzami (pożniejsze listy chłopów do niej) — Ciężki smutek graniczący z rozpaczą do gotujących się ofiar bez nadziei innych płodów nad nieszczęście.
Powrót do Warszawy, wpisanie w towarzystwo St. Vincent. à Paulo — praca bezpłodna w skutek gwarliwego towarzystwa.
Praca w Niedzielnej szkole dla Służących — Ostatnia Szkoła zamknięta, była

Szkoła Kazimiery.

Nauczycielstwo w domu W-ej Kisielnickiej Jadwigi — w domu W-ej Natanson — Ostateczne wyczerpnięcie sił przerywa tę pracę w końcu Maja — Wyjazd do Piewnika. Powrót na jesieni tegoż roku — Kamieniczka nic na Ulicy Kolażnej — powolne konanie — przeprowadzimy na Cicha Plac dla zaopiekowania się dziećmi wyjeżdżającej p: Natanson — Śmierć w domu W-nej pani Natanson wśród jej tkliwych przyjacielskich stavań, towarzyszących zmarłej do ostatniego tchnienia i do ostatniej pośmiertnej posługi. Leży na Powązkach w grobie męża blisko katakumb.

Ostatni jej niepokój było uwolnienie Gerwazego. Ostatni zachwyt dla Kopernika Matejki — Ostatnia przyjemność z pro-mocyi Ignasia N:

Rozszalałe rzeźwy organizacyi nerwowej niedozwoliły jej widzieć zbliżającej się szybko śmierci, niedozwoliły też i obecnym wziąć przedśmiertnej ostatniej rozmowy, pomimo głębokiego poczucia się do

tego obowiązku i do serdecznej potrzeby.
Pomimo to zdaje się że zmarła wszystko zostawiła w porządku, bo każden dzień i każda chwila jej życia zawsze spełniała jakąś najpilniejszą potrzebę, a spełniała natychmiast, bo taki był zwyczaj tej kobiety zwyczaj wyjątkowy – wiemy o tem wszyscy.
Kochała Was p: Józefie uczuciem wielkiem, niezmiennem, prawie macierzyńskiem. Wam też przesłała kilka zebranych szczegółów z życia coby nam było być wiernem wzorem patryotyzmu, niezmordowanej Czynności i prostoty.
Powiedzcie p: Karolowi podlewskiemu że Kazimiera wspominała Go zawsze z gorącem uczuciem czci a także i serdecznej sympatyi.
Dnia 3 Lipca.
Jeszcze słów kilka –
pozostała biblioteczka zawiera zbiór kronik polskich rzadko napotykanych

wymownie to świadczy o zamiłowaniu zmarłej historyi kraju.

Około 60 r. dawała lekcyje historyi polskiej i powszechnej moim dziewczynkom i dla nich przygotowała własnoręczny konspekt, a mnie powiedzieć czyby się zdał do druku – nie mam go – prawdopodobnie jest to znakomita praca i z poglądem wysokim. Naręczna w swoich pismach kreśląc wieczory ogromadzone przy „Komince Emilki nazwała Kazimierę poetką, bez poetyckiej talenta, byłoby to bardzo prawdziwe.

Modlić się lubiła, lecz nie z książki do Nab: Wzniesienie myśli do Boga modlitwa bez słów a płynąca z duszy zaspakaja ta potrzebę serca bolejącego zmarłej. Podwórzny kościół P^ta Rozyki był miejscem spoczywilejowanem, w którym P^ci pamięci Kazimiera Bogu cześć oddawała. Była zwolenniczką wyższego kobiet kształcenia w Uniwersytecie, ale utrzymywała że je do tego porządna gimnazyjalna nauka przygotować należy. –

Moje drogie poniższe wam te listy dobra i słuszna
Gotzotka, Kilotka Bluzyńska - Znajoma i piny
jaciółka Jasia Grabowieckiego - Mało jeszcze by-
łyśmy z sobą, ale z kilku uczynków ją zazdrę
i bez obawy do kochania wam przedstam - Jest
to niezawodnie piękna i bogata, zdolna coraz
większego ulepszenia natura - Szczęśliwa ją -
między wami. Szczęśliwa to, czego ręka dała
umieć wróc ludu i w czasie maj nie wstydzi
się pracować niezależny m. [illegible]

widywidzom z jak kwiatami dowód na to bar-
To dwojakich znowu się spodniewam dobrej ok-
jęci - Jestli mi robota jaka nie wypadnie, to
pewnie odbierzesz długie bardzo foliały - Na
tymczasem gotuj generalny indeks, bytko
za krótki przekytam - Wyładuj się z pewną
drogą dla mego ciała do Białki jak się bardzo
ad nią ugrzebniam a i B Krasna trochę mi
niespokojnie w duszy, bo co mi się dnia go bardzo
chorym a mi nie wiadomości nie zawiodł między - Wszakże
tak kochanie mi wiecie przejazd mojej Gummy zwiastuje

885

Moja Kochana Julito – miałam dzisiaj
rano[wek] spędzić u Wandy środek dnia
z Tobą a wieczór z Kazimierzem –
Zbyt świetne plany na śmieszny dzisiaj
dzień – tylko około południa do Kazi
nojadę – a wrócę zpiesznie i jeżeli
najmniej to będę miała w nadzwy

Za chwilę z Wami wieczorem
mi wyjechać spać do drugiego
pokoju
Nie pytam co tu z Księżeczką
Dzieje bo Pan znacz tego nie lubi

Jeśli jakie ewikłania moje sprawy z Panami Księgarzami
to ci jej akty do przejrzenia pożyczam. jak tu w nich
rozejrzysz możesz list zakliić i do pana Senn
odesłać – a jeśli mi masz czasu tu rozglądać
to zaraz Karolinę wyprawi do księgarni – ma
tu rozmnożyć list zaszyfrowawszy.

Była tu u mnie Wanda ze swemi dziećmi
i na krótką chwilę Paulinka bardzo miłemi
i rozgrzewa. Ja też na teraz do roboty się zabieram,
pomimo wszelkich pokus w domu jak ciągle siedzieć
tak późki strzechy nie wyjdzie. to będzie próba
cy redakcyi przyjmą, miłą na protekcyi

Ma się rozumieć że list w kopierce
zatrzymany dla mnie zatrzymałem P. Sz.
jur go nie potrzebuje

Listy Narzyszy do Ks.

Poznałam Narzyszę w Sierniku w roku 1847 wtedy, gdy się jako przemytnik przez granicę b. skrycie, dla ułożenia porozumienia między patriotami warszawskiego a poznańskiem. W r. 48, w tym samym celu, przez tę samą granicę się przedostawał i w parę tygodni wracał.

W 49 roku w Sierpniu Narzysza przysłała mię w kierunku, zastępczą nieobecnej siostry - po przykrej naszej podróży w skutek jakiegoś listownego polecenia Zdrój opuściła Narzysza, a gdy w parę tygodni wróciła przywiozła nam różne nowości literackie, między któremi pamiętam z pierwszych historyę Morawskiego, z dziejów Kościoła Jana III Sobieskiego itd. Wkrótce wyjechała do Krakowa, gdzie dokąd ja [znów] pozostawałam w stałem domu Kasiedumej, zmuszona do szukania pomocy lekarskiej u dr. Ch...

W czasie kilkotygodniowej serdecznej gościny, Narzysia [illegible] zaprowadziła mię raz na wieczór do Rudawskiej, gdzie pensyonarki jakieś komedyję grały, ich a propos. Za bilety, Panowie mieli przedstawę pantomimy na cześć ukochanego nauczyciela Dr Jachowicza. Oglądnęłam wtedy pierwszy raz kobaczyłam. Na drugim wieczorku [illegible]

w Korzyśny Siewierińskiej, która, jak mi mówiono, doskonale
to z niemałem mirą niebezpieczeństwem dobrych polskich
nowych a zakazanych książek młodzieży gotującej się do
zawodu duchownego w seminaryum ~~w Litwie~~ do Zytomierza
na tej drodze, ~~i~~ jako księża sprawy polskiej. Lubo
wszędy bieżnego dość zebrania (księże ~~pisał~~ żadnego nie
widziałam.) Wszędzie było polskie i żywe. Oprócz
powyższych osób poznałam Panstwy Moszyńskie
które zastałyśmy zajęte w małych pokoikach przy
niemi bielizny do cyrkułu dla uczniów - a przy
walce nad tem wszystkiem coraz bieżniej i ~~jasno~~
i z Wołkowyszkiego Jasio.
Nazajutrz po moim powrocie do Kierszy odebrałe
Jenerał Dal list, że Narcyza jest aresztowana.
Wkrótce potem dowiedziałam się, że ~~z~~ Petersburga
do Lublina ~~i~~ r 1849 w końcu Października
~~Wy~~ Wyjechała zaś została na pozwoleniu Swego
Imienia w Lubym w r. 52. W czasie tym raz
jeden nas przyszła do nas jakaś karta
z więzienia.
Z kartek tych już żadnej nie mam, z listów zaś

Wraz list przesłany dla Emigracji i wysłany
tamże.
W r 61 gdy otrzymano dalsze zakaz obawiał
się trudnem już miało wyjechać na likwidacje
drobna jednak na pozór okoliczność zmieniła te za-
miary - pozostało w Warszawie
W r 62 na wiosnę wyjechała do Mnie do Brześć
z którąś wezwaną została na otrzymawszy nomi-
nacyę na nauczycielkę w Instytucie Marynskim
w Grodnie wyjechała do Lublina na pogrzeb wkrótce
stronnicy - wkrótce po powrocie wzięto Ojca
z podejmowanych obowiązków którzy Pełnienie
nie uszło należnego od władzy poparcia - wyje-
chała do Dobrock - do końca 63 gościła w Olsza-
potem w Pszczonowie a nakoniec w Sobowej -
Tam zajmowała się nauką wnuków aż po 63.
Przyjechała wtedy do Warszawy na stałe. Powrót
wydanie szkoły, a dyrekcyę pedagogium Nowaczyńskie Macanlaye,
Lelki i wydanie Hoffmanowej zajmowały ją kolejno.
W 76 wyprowadziła się na Nowogrodzką, na Frastali a nako-
niec na Marszałkowską - tu w roku wzięła stronnych do emerytu i czy-
ści to jazzę stosunek Jest stale stwierdzony do końca i szczerego uczu-
Kraca ostatnie dni to powrót

52 w Lubyni wypuszczono z więzienia na poręczenie szwagra, mieszka w jego domu przy siostrze, uszy ma dziwnie a następnie daje na miesiąc lekcje

54 w czerwcu zabiera się do pisania geografii - Która to dawniej była rozpoczęta, ale rękopismo zabrane w czasie rewizji przepadło w komisji śledczej. Nareszcie chciała to pożarcie na podróż dla zarobku się wyłonienia w Warszawie a przyjęła to w 55 i zamieszkała obok Cesarzy Pałacu w dawniejszym domu generała L. Opisuj Geografię tam napisała i wydrukowała dedykowała do Wielkiego Jachowicza, list mi wtenczas czyj do Bibliotheki i owe pytanie Bezimiennej ozdrowiała w Garcu.

W 56 przyjechała do Warszawy na Mazowieckiej do Krzyżowej Helmerskiej, następnie do mnie ~~w 6~~ na III I 2 Miodowej.

W 60 pojechała do Lubartowa dla widzenia się z ciężarną I. E. ~~Stanisławską~~ później z Wibianny gdzie dwa goszczka a następnie przyjechała do mnie do Zoppot, gdzie napisała list do Krzyżowej położenia

pisanyel po wypuszczeniu 2 września:

1) Ż r 1853 rozpoczęty w Lipcu skończony w Sierpniu. Zakreślam usty
py malujące ten rozpaczliwy zamiar, który nawet zmierć zdawany nie zmazała

2 r 53 we Wrześniu z Lublina do Zoppot. Zbierny list - bezchmurna
morem. którego jeszcze nie widziałem. (W 60 byłyśmy razem w Zoppot)

3) w 54 w Czerwcu z Lublina do Szkowej. Rozpoczyna przygotowywa
grafię do druku i cieszy się tą pracą, bo to zmiana wywołująca wspomnienie
przeszłości. Zmieniamy.

4) w 54 (zdaje się bo bez daty) z Lublina do Warszawy.

5 z Lublina do Warszawy zdaje się ~~latem~~ w 55

W 1855 nasza Nawrocka uzyskała pozwolenie i przyjechała do
Warszawy. Kartki b. cenne przesyłam z Senatorskiej na Krakowskie, nasłym
na Zamkowe Brzezowskie datem do przesłania - Musiałem je wydrzeć chwili śmiertelnej.

6) z Kielczyn do Warszawy. Pozwolenie to pierwszy dozwolone
Nawrocki wyjechał z Warszawy na wieś ok 57

7 z Kielczyn do Warszawy r 57 - Nadzwyczaj jasny i
~~pogodny~~ zerodowany nastrój duszy. Zwiedzenie bibliotek w Zakopanem.

8) r 57 Wrzesień 4ty z Karlsbadu do Warszawy. Na wyjazd
ten wpłynęła lekarska decyzja Dr Jakubowskiego i moja własne

rannowy a zarazem starannie. W Karlsbadzie zapoznała ją z Dobro-
wolską matka dawniej poznanego wysłanego do niej Towiańskiego
do powrotu widziała się z bratem Erazmem.
9) 2v 61 Sierpnia 13 z Warszawy do Ojcowa. Zdaje się
projekt zwinięcia domu i wyjazdu na prywatne mieszkanie
ciotki do Madejskich na Ukrainę.

Zawiadomienie: „już nie obchodzimy imienin 29 Października"

Listopad 8 po mojej odpowiedzi na list Jego. Nieboszczka mama, moja Matka, rozstrój nerwów

„ 13 Odpowiedź na pytanie o stosunki moje rodzinne Kazimiery - odpowiedź ta do Mieczysława Wolffa — Kazio o swoich interesach nigdy z Nami nie mówił

„ 21 Chętnie przyjmuję Dalsze Tłomaczenie - dla zarobku Przesyła Artykuły do przejrzenia. Tom 9 zbiorku w Styczniu, robota do Kwietnia. Głowacki Ernan czytuje zagłębiając do pisma A. Krzyżanowskiego a chętnie wyjaśnia. Czasu niema do listów. Żal z znajomego kobiet nie zobaczy Jeografii wydał Krowkowskiego.

73 218

Grudzień 6. Wzbogacił Bronisia obrazkami i pisz
chor zwykle w dzień jest zato smętne
kwiecie powolne. Niedobre chwile w Nasycinie
w 12tym roku lat z lepiej bytności przez
lekcje. List Lekolasi o dzieciach. Z wypracowaniem
Nasycinej i Wiadomo o złote. List Zaprosiny
pani Balbiny. Matylda napisała nakoniec

12 H

16 Sobotki [illegible] Fischer dziewczy Gabrielle,
wdzięczne Niesabrocke. Kasnia przyjaźń do
Warszawy pa nowym roku mieszkanie Nowe
Lekcyjskiego. Pamiętnik jędrzejowy Lonia + 12
czasu zajmuje. Matylda zaprowadzi ją do Mo
drzejowskiej: „Lucyna nie artystyczne Dlaczego
ogarnięta

11 27

Grudzień 21 - W zapowiedzeniu moi przyjaciele nie wierzyli.

Styczeń pierwszy piątek Kartka bez daty - nowoczesne
odpowiedzi na zaproszenie do cesarskich - okropny katar
Styczeń 7. czyli Kalendarz - do Warszawy nie pojechałem
bo wybiera się Niedomagania, głowa rozbita
Nowy rok zamotnie spędzony. Czytanie nawet trochę
Oczy strasznie chcą, żałuję, że się do niego nie
odzwyczaiłem do pracy naukowej wszelkiej
Do Warszawy niewarto przyjeżdżać w takim
stanie odkładanie bez możności biegania

Kartka o biografii bez daty

20 Katar i kaszel mniej dokuczają ale katar i ból
głowy nie pozwalają - serce osłabione wyjazd

Na dzień imienin p. Leona - choć była
ochota nie dzwi winienty. Głos ~~nie~~ zachrypnięty
Mabylle namawia ~~na odwiedziny~~ i zaprasza do
Nabrenia po obiedzie. Księżna Koszkowska ma
niedomagania. Pani L. namawia, żeby się
Marysia poradziła Zgnaowy

Styczeń 20 List imieninowy do Winienty

" 29 Zamiar wyjazdu do Warszawy, na zamówienie
u pani Balbiny.
przyjazd do Warszawy.

Luty 28 Po powrocie Niemoc osłabienie. Karty na
urodziny Mabylly

Marzec 16 pożniera Berkmanowej.
Niemoc. Wizyta Kostworowskich. List Lasi
z rozkładem pauki dnia.
Wizyta Dzieci i bytność w Szkole, teraz pożniera Winienty
22 Po moim powrocie ze

Kwietnia Kartka bez daty

" 29 Rozpoczęte prace nad Hoffmanową

Maj 2 O projekcie Zjazdu Zarząd do Rosji. Tow. Selenka
Rozkład pieśni Hoffmanowej. Plan ochrony płby
dla Lubelii. Czyby Lwówska w miejscu Zdzierskiej
do Rady Krakowskiej - Rkopis

" 12 O zjeździe Księgarzy po Katalinie. Odbitki
Plan pierwszej chwyty do powieści
Kartka o wizycie Hoffmanowej
Narzyska w Warszawie na 22.

" 24 Po powrocie z Warszawy - Choroba Marii Konopnickiej
bowej chory przypomina Janka

" 30 O Andii smutny i b. osłabiony. Uwaga p. Krawińskiego z Lo
newaldem

Czerwiec 4 Na odbitę rozszerzeń dopuszczenie do P. Zdzierskiej
zgłoszenia

" 18 Po mowie odwiedziny na 15. Opis choro

Lecz Pozostawienie Choroby Ilyaryusza, Erazma
W Historii Marysi. D

List do Lenewalde

b 24 o Helenie K

Lipiec 4 o pos. przeprowadzeniu do Warszawy o bytowaniu Kiel K.

" 14 o pożegnaniu Heleny K. Mieszkanie w Skarbowcach Ale Andrzej Jan Berkman w Lwowie. Tak grozno duszno bez czci ztwo. Operacja Marysi

" 16 Berkman wychodzi z Więzienia. Rozgard Sekretarz

" 29 Spotkanie Andrzej przyjeżdżający do Podstarzic

Sierpień 6 Choroba Marysi i Edwarda

" 14 Henryk Lipiec Kiedy
" 26 List Złotnowskiej o Marysi Rafalskie. Nie jest w bardzo

28 Kartka z pożegnaniem do nas - ~~wyjeżdżających~~

do Meran

Wrzesień 15

Kartka z Zanegra

" 19 ostatni list z Lwowa do Meranu o Edwardzie
" do Zanegra

Wrzesień 24 z Warszawy z Nicei do Meran
" do Zgnaca

4 27 c V

Kasztanek z z Nicei do Meran - pensja - mieszkanie
wilgotne. Odwiedziny u Leonowiczów na Nicei
Nowej u Anny S

W kwietniu 1875 z Nicei
Maj 30 Karolka z Szkowej - ~~Leopold Anna na Nicei~~

Czerwiec 11 z Szkowej
Nicejskiego

Lipiec 29 list w odpowiedzi do Nassuald. W kasie
ks. Wizyta pensjonat 47 i 48
29 Karol do Nassuald ~~bez końca~~ - smutki na Szkotowej

Sierpień 7 Kornelia z Leonów. Odwiedziny u Godebskich na
Wsi. Ksiądz Na Kasi idzie ze Szkotowej
Napis nadbrzeżny

Sierpień 19. Kornelia. 75 do Nasswala

Sierpień 20 Kartka do Mamusi. Przygoto
wuję Mieszkanie Ku Mamusi na Wosiy
Powrzenie. Na odmowienie. Materyał osnaklo
ny do Autobyografii. Swo mieszkanie w Wa
rsawie.

Kartka z Wosey na Miodowy o Stanisławie

Kalendarz 5 Zeszytowy

Kartka Kiena o urodzie o Kopernika

" Gwiazdki do dzieci.

Rok 63

Narcyza bierze dymisyę na początku roku. W tym ~~Wyjeżdżo i Maja~~ Maria o powodach tego postanowienia musiała pisywać do Lublina, Sybowej Olszowej i Lublina. Przyjaźń Scholasi i Rumunowej

~~Lista~~ Przyjeżdża do Sobrod 1ego Maja - dawała zawiadomienia do Warszawy.

1 Maja 35o
" 13 } różni członkowie obwodu z powstania teraz
" 20 } zajmowania
" 24 Emiliowy
" Olszowa 6
Lipa 4
" 9 (razem) Ludwik Rusek [illegible] "zwierzchnik". Sobota

Zdaje się, że wkrótce po tym liście całe Sobrodzkie powiaty musiały się wynosić zabolicy zaraz przy wojsk powstania Sybowe i przyjechała do ~~Olszowej dawała do Lublina~~ Warszawy ~~Sobrodzkie~~ najpierwej: aresztowanie Ludwika Smeri Zwycięstwo - słab nasz - po wywrzeniu Ludwika wyjechała cała rodzina do Olszowej

~~DOS~~

Listy z Olszowej do Warszawy

Październik 1864 Obrazki z mojej wsi [illegible]

" 9-go.

" bez daty

" 17

Listopada 14

" 29

Grudnia 16

Rok 1865 z Olszowej do Warszawy

Styczeń 6

" 30

Luty 19

" 29

Marca 23

" 28

Z Olszowej do Warszawy w r 64

Kwiecień 10

" 11 do Wiśniewy

Maj 19 bez końca

Czerwiec 7

Lipiec 10

" 21

Potym kilka wakcji przyjechałam do Olszowej - było to na Zapusty po enchrzcie K Majewskiego Franciszka Godyskiego Jeziorowskiego - wir b smutno cisło na serce - powitanie prawie nie było i rozmowa nam się zwykle - widać to nasze oko nam na przykrość. Po moim powrocie do Warszawy dalsze losy z Olszowej

Sierpnie 27

" 31 o wypracowaniach stylowych

Wrzesień 16

" 24

Październik 3

" 6

" 18

Na dzień imienin Narzymski wybierałam się do Olsztynek Ignacego zaaresztowano. Narzymscy powiadomili do Lublińca 12 Listopada przyjechała do mnie na kilka dni – one to [illegible] do więzienia nazajutrz pisała przyjść nie mogła – Wiadomości jednak o Kawiaku były coraz gorsze przyjechała więc i znalazłam wypuszczenie i wtedy M[ie] wróciła do Olsztynek.

Listopad 2

" 27

Grudzień 7

" 24

Rok 63 w Olsztynku

Styczeń 3

Luty 24 Opamiętniłam Gurskie
Listy w tej pierwszej dwa Świętowo tak się
Czerwiec 14.

Narzymscy jedzie do Lubowej i stamtąd pisze

Czerwiec 18

" Krotka –

" Krotka o napisaniu wspomnienia o Kisielnicy

Listy z Zielonej Gs.

Lipiec 4. Ze wsi wlosci Kantego o Marcinowicz

Sierpień 25

Październik 26 ~~odarte~~ na wyjeździe z Zielonej

Listopad 21 z Dębowej

Grudzień 18 po przyjeździe do Lublina z Kamienicy

Rok 66 z Lublina

Styczeń 1

~~Luty~~ 1

Luty 8

" 26

Kwiecień 18 z Pszczelnowa po powrocie z Lublina
Kartka bez daty - wiosna Zuzi Nord

Maj 16

" 22

" bez daty

Czerwiec 16

" 23 o Księżach zostawionych przez A Kinel

Sierpień 2 List Wilhelmy z zaproszeniem dopisek Kazia

Rok 86

Maj Po mojej wyjeździe do Szczurowej

Sierpień 14

" 21. Tęsknoto za mojej mojej Rafcy"

" 27

" 31

Wrzesień 3

" 12

Nawrysso z Paulinką i dziećmi na pięć miesięcy do Warszawy po wyjeździe mieszkam u Matyldy

Grudzień 3

" 12

" 22

Rok 87

Styczeń 7 wysyłka do Erasmie

" bez daty

Luty 8

Rok 62

Luty 26. Ksiądz Stanisław

Marca 21 po śmierci Antosi

Kwiecień 4

" 11

" 23

" bez daty zapowiedź przyjazdu do Warszawy

May 5

" 21 przedzamyn wyjazdem do Warszawy

Czerwiec 12

Wkrótce [illegible] do Dębowej na czas wakacyjny, na pod koniec nastawiam Hanusza by kończyła 2 klasowy kobiecy w roku Pawiatkiej wyklasy i pojechała do Pawiatek a następnie do Kleeman dla ostatniego moich nastawienia się z Erasmem Wspólnie [illegible] wszystko do dnia przyjazdu wujenia, odwoży Hanusza do Kleemanów W Pawiatkach wowczas chcemy już od dawna gościć Matyldę a od niedawna Stanisia Lucyna i Antoni

Rok 89

Wrzesień 7 Kartka Królei

" 8 List Matyldzi w sprawie dyplomowej

" 11 Sprawka podatku

Październik 5 z Lwowej

" 10

" 18

Listopad 12

Grudzień 6 o powrósku Karcie i Marynie

" 23

68

Styczeń 7 Cieszę się na przyjęcie Wóry Zdrowie Wszyscy powiesz Olu Lili i mieszkanie

" 20 List pośmiertny P. Jakuba o nauczycielu mnie się w dziesięciu - opominek pożegnanie Ewarne

" 26

" 31

Luty 10 Marcinek odprowadzenie Erazma do Dorpat.

„ 17. Zaminiki zbiorowe księdza drukarza na cześć Ambrożego Grabowskiego – Narzyska wezwana dnia następnego z Kazi i Marynki i dnia na zaręczanie fotografy

Marzec 26

„ 30

Kwiecień 10

„ 23

Czerwiec Boże Ciało. Kazia wkrótce bo około 18 czerwca Narzyska nagle i bez zapowiedzenia zjawia się przemiły niespodziewanie przemówił nie to pytał zaczęła przerażona zmiarkowała jakieś nieszczęście – Kierbedziowie przysłali wiadomość iż Erazm bez nadziei życia. Pan Jan zaczął nam na starania o paszport na przygotowywanie do drogi od której wbrew wszelkiemu obawom moim najbliższych, obawom moich własnych o Narcyzę – wodzie nie chciał

pomagają nadej całą dusz nad usunięciem wszelkich przeszkód – Wiadomości błogosławieństwa były coraz gorsze a wnosy nastręczyły powrót do Reimsy do Reims przyszedł błogosławieństwo – Jan więc nie odżyła nawyższe nie ostatnie chwil swego najdroższego – a jednak była pewna pociecha w tej smutnej wzdrowie na mniejsze ostatkowego spokojnego Ewelina pociecha w spotkaniu był wszystkich którym Ewelina kochali i uczcowali ostatnim zaszczyt wodzenia.

Czerwiec 19/24 z Rheims pocz słów Mawyley który
Lewis dokończył Mawell
" 22 z Rheims dług. list

Lipiec 5 z Krakowa w przejściu
" 8 z Wiśniowa Zawsze po powrocie-chorobie
Witachny

Lipiec bez daty - fotografuje Erazma

" 15

" 31. Wczoraj przemianie mego wozu

Sierpień 6 przed samym moim wyjazdem do Schan
dau

" 21 Zapewne jej do Schandau

Wrzesień 6 po moim powrocie. Zamiar założenia
pisma w Warszawie. Ostatecznie przy
jechała do Lyboszy

" 22

" 26 prezentowanie pracy, oczekiwanie mojej
wycieczki do Lyboszy - Czy nie tam Gabi?

Listopad 30

Grudzień kilka wzajemnych kartek

Styczeń 7 przyjęcie przeniesienia do Warszawy na Marszałkowską – Nawrocie w Bydgoszczy

" 22 przepisywanie rękopisu p. Jakóba

Luty 19 w czasie do Zgnanej w czasie mojej choroby na zapalenie – Zaraz po tym bicie przyjechał Nawrocki do mnie

" 26 po powrocie do Dębowej

Marzec 4 Zmarł mój Ojciec

" 10

Kwiecień 10

" 22 wyrok Izby Karnej w Warszawie

May 6

" 13 wypadek Zgnanej z Żydem

May 22

Czerwiec 11

" 17 przed moim przyjazdem na imieniny Stanisławy

" 26

" bez daty

" Kaotka

Lipiec 16 z Lukinicz

" 31 Wandy

Sierpień 11 z Lukinicz

" 16 Matyldy z Kozłowa

Kaotka Wandy

" 16 Nawrzyszy z dopiskiem kart

Wrzesień 28 z Lyboszy

Październik 14

25. Na 29 przyjechał nie może

28 choroba Kantiny

Listopad 9 - wyjechała do Lodzewek

"

29

" 30

Grudzień 10

" 10

" 18

" 29 - Listu orgielnego pisać nie chciał

Styczeń 4 Pawlikowie w Krakowie - o dziwnych snach z przyczyn
bez daty o przesyłce humorystycznych pism do Kraszewa
" 21 o [illegible] pow[illegible] tości zasobu Wojciechy
bez daty - Matylda ukłuła bardzo dotkliwie na wrzosowisku
" 31 [illegible] wrzosów [illegible] powrozy do Krakowa
Luty 12 o nowe gramatyki z przyczyn autorstwa
25 po śmierci Celsowej L
Marzec 3 przed Radą ewentualną
" 11 chorobie Witkiewicza po powrocie stąd
" 19 po śmierci Adama Kosiowicza
" 24 przed wyjazdem do Zakrzewa
Kwiecień 8 po zaprzestaniu do napisania artykułu do Kłosów
o szkółkach Szmidtowej
Maj 3 po odwiedzinach Zbigniewskiej we Włocławku i Zakrzewie
Stuga przerwa listy zaległe załatwione
Lipiec 25 z Krowobrzeżny
Konno listu takie z Krowobrzeżny
Stuga przerwa
Wrzesień 11 odzyło mnie do listu pisanego do wasz
o Pogance
" 11 [illegible] dwie tąpnęły
Kartki
16 o projekcie Elnickiej wydania Kalendarza

70

na Koncert wokle – o Zborowskiej Szyjskiego 15
Karolle

Październik 28[illegible] po domowemu 2 zi w pajthesu
niedziel 2 Kalie wybieramy do Skierniewic na
obchód imienin 2 do 29

" 28 o Kwiatkowskiej itd.

Nauczyła nuniek bóż kwy w Warszawie

Listopad 16

" 21

Grudzień 4 plan deklamacyi na koncert

14

" 21

28[illegible] List bez daty 1871 powrót z Warszawy
28 " odesłany z listu o wychowaniu, wzmianka
28 " Szyjki do Andrii
o liście Maryni z Romanistego

Luty 17 z przemowa wzmianka o przyjaciół Zbigniewskiej
o Erzyku

Marzec 17

Kwiecień 4 [illegible] o Henryku Zakrzeskim o powrocie

" 17 Czytam dawnych księgi, Kamouillet Melanges
Nekker

888

Kwiecień 27

Maj 3 o ~~przyjeździe~~ przyjeździe ~~wyjeździe~~ Marynie K. do Dzbowej na lekcyi jeografii. O strasznych cierpieniach Anieli o projektowanym przyjeździe do Warszawy

" 6 o projekcie na 22

Czerwiec 21 po mojej bytności w Dzbowej na 15 – Chorwa ba Jaroliny

Lipiec 29 z Kowalewskiego o Leonii – o ~~Kwiatkowie~~ Hyacyncie chorym w Kowalewie – o katarze Sabce chorej w Kowalewie Hyacynt?

Sierpień 10 – 1 ~~Dzbowej~~ z Kowalewskiego do mnie do Dzbowej

Wrzesień 23 z Dzbowej – projekt przyjazdu do Warszawy na zaproszenie Zgnarego

Październik

Listopad 12 o „Słowie" – przysłanym przedstawieniu Molière

Listopad 22 wraz z podziękowaniem chłopcom za Mozarowskiego bez daty o Orzechowskim Rubalu

Grudzień 11 o chorej z Kowalewskiego o wyjeżdżaniu – o Bertoldzie

17 ~~24~~ Wigilijny z 71

" 24

172

16

Styczeń 1 - o przedstawieniu Księcia Myślistwa
Zamknięcie bramy - list nadesłany z Skarowidzu
o projekcie Kasi założenia Ochrony dla dzieci zamożniejszych
o niesieniu dzieci do 7 lat.

Luty 7 Karthe. Nakaz podpisów rozesłania

" 10 o Club rouges Molinarego z b. niemiłem zdarzeniem

" 24 o Maryni Różyckiej, o doniesieniu 24 do doskonałości

Marzec 9 o cyrkułach - o Metodzie Haszka, dos exigeus des esprits
Komunikowano pani Mayer - gdyby to bardzo
to ostatnie Kółko Komedyi

" 27 o liście Wodki z zamówieniem o Szkaradnie Karthe
od Kazia Wodkowo

Nazwisko w Warszawie - Wilhanowa jajko z Anodi

Kwiecień 30. Wyjazd Matyldy na dwie Mayer Warszawa

Maj 13. Jeżdży na 22 przyjdzie. powitanie do Mamusi
Warszawa w Warszawie

Czerwiec 8. Wiadomość Szczęśliwy by chciał umrzeć o
Czerwiec 13. Kochanie Mamusi + nie dobrze o Ojcu

omnisto bo zdrowie śmiertki

17 przypotowanie na ciężkiny Paskiny, Wiktuhny choroba, Sobo
ki rozmaite opiekana domowego. Rozsyłanie bajek dla dzieci.
Skąpe wydanie powieści jest zbawiennem dla mitodzy. Wydawcy
dzieci takich się bardzo wydawców

Lipiec 7 zaprzeczenie na czasie Marzyni. Żeby to Berkman przy
jechał do Lwowa!

Marzyła do Warszawy przyjechała z powodu ospy z Lili

Sierpień 20 do Krzeszowic listy pogniewy pokrzywdzeni. Zabłocki
Kasie do szkół przychodzą - dzieci klepetu przy odbiorze
nie ekspresów

Wrzesień 1. Choroba Marysiny. Wkład z Orzechowcem 2x 62 jak to wtedy nieważny

Wrzesień 24 Choroba Marysiny. Dot Czytanie ksiąg
dawnych a spostrzeżenia na dziś. Chowanie T. niedy
ta epoka. Emil Kassa. Wspaniałe chłopiec. Czyby nie
warto życiorysów Grodkowskich w całości pomiarne
zebrać

Październik 1. panna Żeleźkiewicz na przyjęciu

" 5 Śmierć p. Dobrowolskiej. Choroba Joli
podobno jakiś kontrakt o wykład w r 62 bo

Spisany

Październik 7 List do Zgniarego z pełnomocnictwem do układów z Bogelbrandem

" 15 Śmierć Napoleona

" 18 Rozpoczęcie Tłomaczenia Macaulay'a

" 19 - Karolka

29 Pierwsze zarysy Tłumaczenia jako próby do ogłoszenia prenumeraty. Przygotowania do lekcji

Listopad 17 powrót od Wiedźmina w Dzbowej

Zgłoszenie Dziennych Tłomaczeń Macaulay'a

" 25 o Tłomaczeniu

Grudzień 5 bez zabrone

" 8 Zgon Stasia Gałeckiego

" 18 Śmierć Stasia - Pogrzeb

29

Luty 1 pierwszy list po powrocie z Warszawy
czyli odwołuje słabość ~~do pisania~~

" 26 Niedziela. Popielec. Urodziny pierwszego
syna Wandy. Bonnemier dla Kasi

Marzec 7 przeszło 22 artykuły. Pawłki na Śląsku

27 Thierry. Wypłaty zaczynają dziwować

28

Wielkanocne Grodzieńskie do Mielanów
Kwiecień 22 Libelt. Wilkońska. poprawki w wypłacie
Kwiecień 28 Zamiar przyjazdu na dwa
do Wandy

3 Kwiecień B

Wielkanocny poniedziałek na zaproszenie do
Szamy po powrocie z Warszawy

Wielkanocna środa Gallivera
20. fotografii moich z Norwegii
Kwiecień 22

1/3 18

Kurenie 28

Maj 3 Odtoron bytowii do polowy
musiało

5 c
Nawyska przyjeżdża

Czerwiec 4 o zbiórki mundurowania do
chłopców

11 18

~~24~~ 24 list z pytaniem w Kasi
24 Kasia umiwo telegram do Lyboń
Nawyszu przyjeżdża – popoeu
bi Nawyszu z Mamuzi do
Lublina wyjeżdża

93

Lipiec 4 z Lublina o przyjeździe

" 9 u Alfredostwa. Janek dobrowolnie chodzi na Wandy z Andrzeja chłopiec dziecinny i łatwo. Marysieńka głos trzyma. Adamek ślizgany i rozlatowany. Mamińska prosi, by ta gromada zagrała koncertyjkę. Ludmiła Jarosław. Galeki tak jak niegdyś serdeczny. Czy komunia na koszyku rozgospodarowana? Rozmowa z Lasią o drukarskiej kwestyi

16. Ignacy ma wyjechać a ono w niedzielę wraca do Jeneweczki wieczorem a nadobrzeski w teatrze i tam te listy oddane Wrzosy i wierzy się nie może bo wyjechał do domu

Sierpień 10 z Lipowej. O [illegible] z Warszawy. Przygoda z torebką nie swoją. Epidemia cholery. Lest ku śmierci w Warszawie.

" 16 Romanowie idzie nie łatwo. Pytanie od Mamusi Majunga do projektu wyjazdu wiosennego do swego brata. Plan i projekt mieszkania Darwyda w Warszawie narady o tem z Edwardem. Potrzeba pojścia [illegible] w wyjazd

Sierpień 26 do Wiesbaden. Moralne prawnicze kwestje
o konieniu Macaulay'a Kerzyprzezye kwestje a chłopstwo
na cholerę, dziwny to brak instynktu do życia

Wrzesień 3. Trudności w przesyłaniu listu do Skierniewic
wie bez jej nie do Wiesbaden ale do Warszawy
na przywitanie naszego powrotu. Cholera się
zmiera.

" 6 Wielki „niewolstwo" trochę usposobienie chorobliwego
„Jak widać, że mnie cholera nie chce". Kłopot o paszport
Prozory

" 7 Pytanie o Macaulay'a

" 8 Wyjechaliśmy przyjaciół do Warszawy ale
Macaulay'a „Przejeżdżalismy koło siebie"

" 11 Po odebraniu listu mego. Projekt zamieszkiwania
nca z Kembarek podoba się. Projekt odbudowania
Sanin założenia ochrony w Lublinie. Czy Berkman
ma miejsce w Zimnowodach

Wrzesień 23. O przyjeździe Józi z wakacyi. o odwiedzeniu Edwarda w Dzbowy. Proces o testament Kasi. Zdrowo obiecuje wygotować mieszkanie na przyszły 1 Jan
Potrzeba dokończenia Homolacza w Dzbowy
" 30 Nominacye Wszystkim na nauczyciela. Pan Pawlin zadowolony z Homolacza. List Zdolaski. Co się dzieje z Matyldą że nie pisze. Wakacyi nie starij nauczyciel Maryśkiny, dopiero teraz nabiera ochoty do nauki. Serdeczne życzenia dla Berkmana

Październik 20 Homolacz chwilowo przerwano na wypowiedzenie spłacania długów korespondencyjnych. Przesyłanie notatek jeograficznych. Wspomnienie ostatniej w lecie serdeczne wizyty. Potrzeba zbliżenia do go rodziny. Czy pan Tymon nie chciałby do rozpoczęcia Homolacza. Pół piątej pary wyjazd na kolejkę
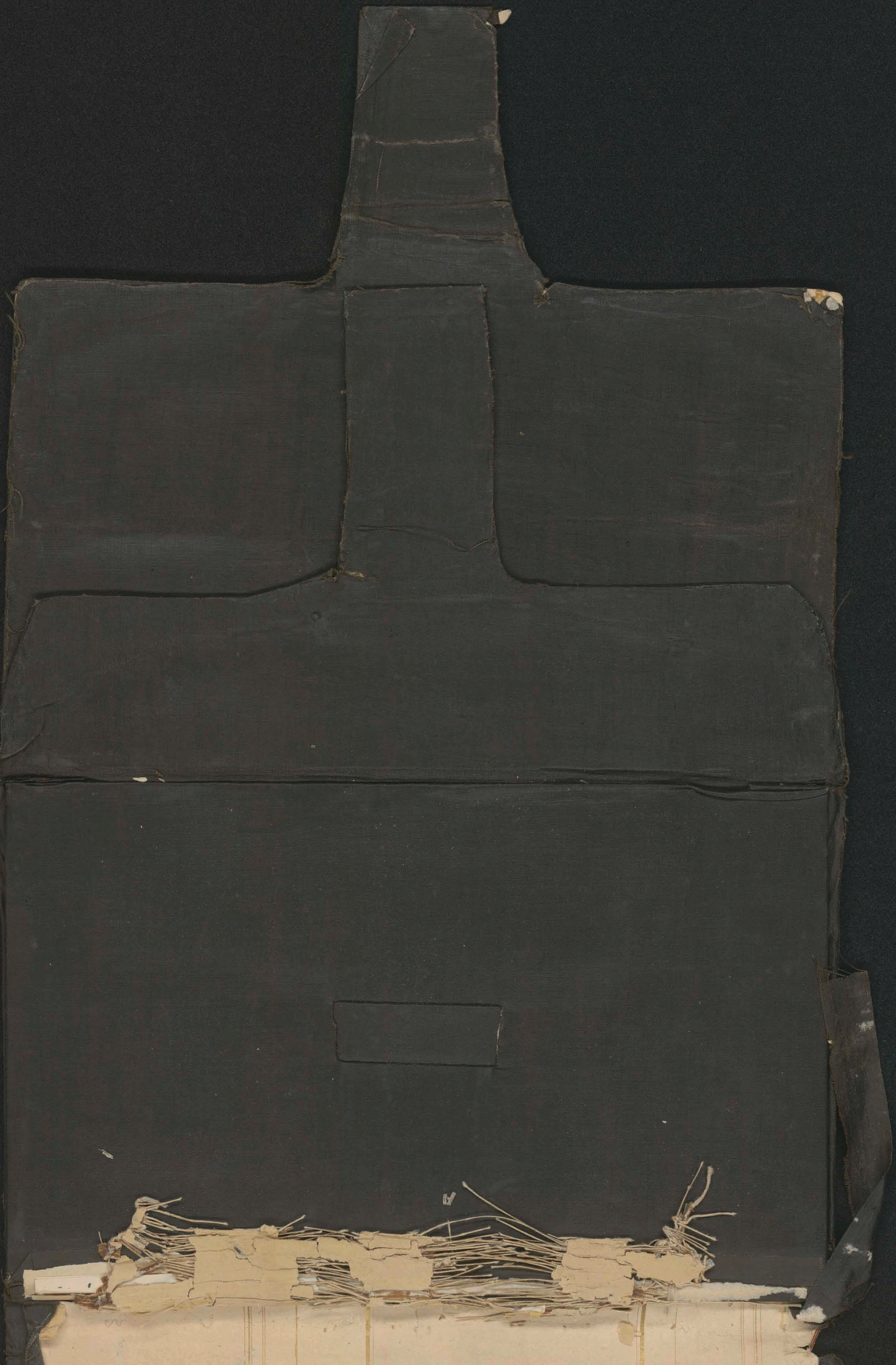
" 24 O moim przyjeździe na 29. Miała ochotę przyjechać